

**PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
WE WROCŁAWIU**

Ks. dr Rajmund Pietkiewicz

Biblia Tysiąclecia
w tradycji polskiego edytorstwa biblijnego

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem
Księdza prof. dra hab. TOMASZA
HERGESELA

WROCŁAW 2004

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI	III
WYKAZ SKRÓTÓW	VII
BIBLIOGRAFIA	X
WSTĘP	1

ROZDZIAŁ I

NAUCZANIE KOŚCIOŁA O TŁUMACZENIU, WYDAWANIU I CZYTANIU PISMA ŚWIĘTEGO..... **13**

A. PRZED SOBOREM TRYDENCKIM	13
B. POSTANOWIENIA SOBORU TRYDENCKIEGO (1545-1563)	14
1. Kanon Ksiąg świętych.....	15
2. Autorytet i konieczność poprawienia Wulgaty.....	15
3. Biblie w językach narodowych.....	17
4. Postanowienia dotyczące druku Biblii i innych dzieł religijnych.....	18
C. PO SOBORZE TRYDENCKIM DO PONTYFIKATU PIUSA IX (DO 1878 R.)	19
D. OD LEONA XIII DO PIUSA XII (LATA 1878-1958)	20
E. OKRES SOBORU WATYKAŃSKIEGO II (1959-1965)	27
F. PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II	29
1. Teksty biblijne do użytku liturgicznego.....	29
2. Ekumeniczne przekłady Pisma Świętego.....	32
3. Edytorstwo biblijne w posoborowych normach prawnych.....	34

ROZDZIAŁ II

POLSKA TRADYCJA EDYTORSTWA BIBLIJNEGO..... **36**

A. HISTORIA I BIBLIOGRAFIA POLSKICH TŁUMACZEŃ PISMA ŚWIĘTEGO	36
1. Przekłady rękopiśmienne (średniowiecze i renesans).....	36
2. Pismo Święte drukowane w okresie renesansu (1518-1638).....	39
3. Lata 1639-1800.....	44
4. Wiek XIX.....	46
5. Wiek XX.....	48
a. Edycje i modernizacja przekładów renesansowych.....	49
b. Nowe przekłady.....	50

B. WYBRANE ASPEKTY ROZWOJU POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO.....	56
1. Próba periodyzacji historii Pisma Świętego w języku polskim.....	56
2. Wielkość produkcji wydawniczej i jej forma	57
3. Podstawa przekładów i tradycje tekstowe	58
4. Koncepcja i język przekładu.....	60
5. Aspekt personalno-organizacyjny prac przekładowych	64

ROZDZIAŁ III

GENEZA I HISTORIA BIBLIJ TYSIĄCLECIA..... 66

A. WYDANIE PIERWSZE.....	66
1. Potrzeba nowego tłumaczenia Biblii	66
2. Jak zrodził się projekt BT?	67
3. Zjazd Biblistów w Lublinie (1958). Publiczne ogłoszenie projektu. Wstępne rozmowy z Wydawnictwem Pallottinum.....	69
4. Organizacja zespołów roboczych i prac przekładowo-redakcyjnych. Początki sporu z E. Dąbrowskim	70
5. Podstawa przekładu	79
6. Autorska i redakcyjna faza realizacji projektu	80
7. Wkład w prace nad BT 1 K. Dynarskiego	83
8. Nazwa i milenijny charakter BT. Zaangażowanie Prymasa S. Wyszyńskiego	85
9. Ingerencje kościelnej i państwowej cenzury w tekst BT 1	88
a. Cenzura kościelna	88
b. Cenzura państwowa	90
10. Łamanie, ostatnie korekty i druk BT 1	91
11. Typograficzna realizacja projektu	93
a. Format	93
b. Szata graficzna edycji	95
c. Pisma i podział tekstu.....	96
d. Zawartość i wyposażenie	97
e. Znaczenie BJ dla powstania i ostatecznej formy BT 1	101
12. Nakład i cena BT 1	101
13. Zapotrzebowanie na BT 1 i rozpowszechnianie nakładu	102
14. BT 1 w ogniu krytyki. Recepcja nowego przekładu Pisma Świętego.....	103
B. WYDANIE DRUGIE	115
1. Potrzeba drugiego wydania BT	115
2. Prawa autorskie do BT.....	115
3. Reorganizacja Zespołów roboczych. Autorska i redakcyjna faza realizacji projektu	118
a. Zespół Rewizyjny, Zespół Korekty Literackiej i Redakcji Naukowej	118
b. Zmiany w Zespole Tłumaczy.....	120
4. Skład i druk NT 2 (1969), NT 2 (1971) i BT 2. Przedruki NT z BT 2.....	123
5. Typograficzna realizacja projektu	125
a. Format	125
b. Szata graficzna edycji	126
c. Pisma i podział tekstu.....	126
d. Zawartość i wyposażenie	127
6. Nakłady i ceny	129
7. Zapotrzebowanie na BT 2 i rozpowszechnianie nakładu	130
8. Różnice między BT 1 a BT 2	131
9. BT 2 w ogniu krytyki.....	132

C. WYDANIA TRZECIE I CZWARTE	141
1. Potrzeba trzeciego wydania BT.....	141
2. Projekt prac rewizyjnych. Początkowa faza realizacji projektu.....	141
3. Imię Boże „Jahwe” w BT	142
4. Dalsza realizacja projektu BT 3. Skład, korekty i druk	146
5. Przedruki BT 3 i BT 4. Inne typy wydań BT 3 i BT 4.....	149
6. Ustalenia związane z dalszymi losami BT	150
7. Typograficzna realizacja BT 3/4	151
8. Nakłady i zapotrzebowanie	152
9. BT 3/4 w ogniu krytyki	152
D. WYDANIE PIĄTE	154
1. Potrzeba piątego wydania BT	154
2. Poszerzenie RN i organizacja prac rewizyjnych	155
3. Rewizyjna i redakcyjna faza realizacji projektu. Skład, korekty i druk NT 9 i BT 5	156
4. Przedruki NT 9 i BT 5. Nakłady	160
5. Imię Boga „Jahwe” w BT 5.....	160
6. Typograficzna realizacja projektu	161
a. Format.....	161
b. Szata graficzna.....	161
c. Pisma i podział tekstu	162
d. Zawartość i wyposażenie	162
7. Różnice między BT 3/4 a BT 5.....	163
8. BT 5 w ogniu krytyki	164

ROZDZIAŁ IV

PRZEDRUKI I WYKORZYSTANIE TEKSTU *BIBLI* TYSIĄCLECIA..... 169

A. WYKORZYSTANIE TEKSTU BT	169
1. Wykorzystanie tekstu BT w innych projektach przekładowych i edytorskich Pisma Świętego.....	169
a. Przekład NT W. Prokulskiego.....	169
b. Polska wersja Biblii jerozolimskiej	170
c. Księgi deuterokanoniczne ST z BT 3/4 w Biblii warszawskiej	173
d. BT a polska Biblia ekumeniczna	175
e. BT a „Biblia dla każdego”	176
f. BT a projekt Biblii paulistów	177
g. BT a Biblia qumrańska	179
2. Komputerowe wersje BT 3/4	179
3. Tekst BT w księgach liturgicznych i innych związanych z liturgią.....	184
a. Lekcjonarze i Ewangeliarz.....	184
b. Liturgia godzin.....	187
c. Inne księgi liturgiczne	188
d. Mszałiki i inne edycje wyborów tekstów z Mszału rzymskiego.....	188
4. Tekst BT jako podstawa przekładu na dialekty i inne języki.....	189
5. Konkordancje	190
6. Wydania BT dla osób niewidzących i słabo widzących. Wydania audio	192
7. Tekst BT w komentarzach biblijnych	194
8. Wydania dla dzieci i młodzieży	195
9. Wykorzystanie tekstu BT w utworach muzycznych i sztukach teatralnych	195
B. PRZEDRUKI TEKSTU BT	196
1. Reprinyt znanego pochodzenia wydawane poza Pallottinum	196

2. Przedruki BT organizowane przez F. Blachnickiego oraz przedruki nieznanego pochodzenia	199
a. Opis egzemplarzy	200
b. Pochodzenie egzemplarzy	206
c. Dystrybucja zagranicznych przedruków BT	214
3. Nakłady przedruków wykonywanych poza Pallottinum	216

ROZDZIAŁ V

ZNACZENIE BIBLIJ TYSIĄCLECIA

DLA ROZWOJU KULTURY BIBLIJNEJ W POLSCE..... 222

A. ZNACZENIE BT DLA KOŚCIOŁA W POLSCE PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II.....	223
1. BT a posoborowa odnowa liturgii	224
2. Sukces BT a posoborowa odnowa duszpasterstwa.....	225
3. BT a ruch ekumeniczny	227
B. ZNACZENIE BT DLA POLSKIEJ TRADYCJI PRZEKŁADOWEJ PISMA ŚWIĘTEGO	229
1. Znaczenie i nowość BT na tle dotychczasowej polskiej tradycji przekładowej Pisma Świętego	229
2. BT wobec innych XX-wiecznych projektów przekładowych Pisma Świętego	231
C. ROLA BT W KSZTAŁTOWANU SIĘ WSPÓŁCZESNEGO POLSKIEGO STYLU BIBLIJNEGO	236
D. ZNACZENIE BT DLA ROZWOJU POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO.....	239
1. BT a topograficzny i ilościowy rozwój polskiego edytorstwa biblijnego	239
2. BT a rozwój jakościowy polskiego edytorstwa biblijnego.....	241
a. Forma fizyczna i sposób zapisu oraz forma wydawnicza i piśmiennicza	241
b. Format i oprawa edycji drukowanych.....	242
c. Nowy model edytorski BT, jej wyposażenie i zawartość.....	244
3. BT a rozwój zespołowej metody pracy nad przekładami biblijnymi	245
E. BT JAKO ŚWIADECTWO I PRZYCZYNA ROZWOJU BIBLISTYKI POLSKIEJ I JEJ RECEPCJI W SPOŁECZEŃSTWIE.....	247
F. PROGNOZY DAJSZYCH LOSÓW BT	250

ZAKOŃCZENIE

253

WYKAZ TABEL

257

WYKAZ SKRÓTÓW

Skróty ksiąg biblijnych wg BT 3-5.

- a** – w bibliografii oznacza, że egz. został opisany z autopsji.
AAS – *Acta Apostolicae Sedis*, Roma 1909-
BEkum – *Biblia ekumeniczna* (tłum. polskie – projekt w stanie realizacji).
BF – *Breviarium Fidei...*, Poznań 1989.
BH – *Biblia hebraica*.
BHS – *Biblia hebraica Stuttgartensia*.
BJ – *Biblia jerozolimska*.
BLub – *Biblia lubelska*.
BP – *Biblia poznańska*.
BPaul – *Biblia paulistów* (projekt w stanie realizacji).
BT – *Biblia Tysiąclecia*.
BWarsz – *Biblia warszawska*.
BwDK – *Biblia w dokumentach Kościoła...*, Wrocław 1997.
BWP – *Biblia warszawsko-praska*, tłum. K. ROMANIUK.
CT – „Collectanea Theologica” Warszawa 1949-
DE – SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o ekumenizmie: *Unitatis redintegratio*.
DRN – SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich: *Nostra aetate*.
Dz.U. – „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” („Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”), Warszawa 1944-
E – ESTREICHER K., *Bibliografia Polska. Stulecia XV-XVIII w układzie abecadlowym...*
E (1881-1900) – ESTREICHER K., *Bibliografia Polska XIX stulecia. Lata 1881-1900...*
E 19 – ESTREICHER K., *Bibliografia Polska XIX stulecia*, wyd. 1.
E 19² – ESTREICHER K., *Bibliografia Polska XIX stulecia*, wyd. 2.
EB – *Enchiridion biblicum...*, Bologna 1994.
EK – *Encyklopedia katolicka*, t. I-, Lublin 1989-
EL – *Enchiridion liturgico...*, Roma 1994.
EncB – *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 1999.
FMS – Fundacja Misyjna Świeckich (Warszawa).
ICĒ – KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Instrukcja *Inter œcumenici*.
KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
KL – SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o liturgii świętej: *Sacrosanctum concilium*.
KNT – KomKUL do NT.
KO – SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o objawieniu Bożym: *Dei verbum*.
KomKUL – tzw. *Komentarz KUL-owski* czyli *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. ŁACH, L. STACHOWIAK, t. I-, Poznań 1961-; *Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, red. E. DĄBROWSKI, F. GRYGLEWICZ, t. I-XII, Poznań – Warszawa 1959-79.
KST – KomKUL do ST.
LXX – *Septuaginta*.
NK – *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut...*
NT – Nowy Testament.
NTEkum – *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi*. Przekład ekumeniczny...
Pall. – Wydawnictwo Pallottinum, Poznań (skrót stosowany w opisach bibliograficznych).
PB – „Przewodnik bibliograficzny. Urzędowy wykaz druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej”, Warszawa (BN).
PEB – *Podręczna Encyklopedia Biblijna...*, Poznań – Warszawa – Lublin 1959.
PKB – Papieska Komisja Biblijna.
RBL – „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, Kraków 1948-
RN – Redakcja Naukowa.
RTK – „Roczniki Teologiczno-kanoniczne”, Lublin 1949-
ST – Stary Testament.
STV – *Studia Theologica Varsaviensis*, Warszawa 1963-
SW II – SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekry, deklaracje. Tekst polski*, wyd. 3, Poznań b.r.w.
SW II Now – SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekry, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, wyd. 1, Poznań 2002.
SWB – *Słownik Wiedzy Biblijnej*, Warszawa 1997.
TM – Tekst masorecki.
TP – „Tygodnik Powszechny”, Kraków 1945-
WOPS – *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, Poznań – Warszawa 1986.

Oznaczenia archiwów:

- B** – K. Bjuhr, Solåsen (Szwecja).
J – A. Jankowski OSB, Tyniec.
K – Centrala Ruchu Światło-Życie, Krościenko n. Dunajcem.
P – Wydawnictwo Pallottinum, Poznań.
R – K. Romaniuk, Warszawa.
W – Własne, R. Pietkiewicz, Wrocław.

Skróty nazwisk (nazw) autorów i adresatów dokumentów archiwalnych (dokładne adresy instytucji podano w pełnym archiwum BT):

- APOSTOLICUM – Wydawnictwo Księży Pallotynów Prowincji Chrystusa Króla (Ząbki).
DRUK_ARCH_KAT – Drukarnia Archidiecezjalna (Katowice).
BERITH – BERITH, Stanisława i Jerzy Demscy, Działalność Wydawnicza (Łącko).
BFTW – Bibles For The World (USA).
BiZTB – Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne (Warszawa).
BKK – Biuro Konsultingu Komputerowego (Wrocław).
CERF – Les Éditions du CERF (Paryż).
COR_JESU – COR JESU, Katolické Nakladatelství (Český Těšín).
DIEC_GR – Officina Editoria Dioecesis Grodensis (Białoruś).
DROGA – Tygodnik Młodzieży Katolickiej DROGA (Kraków).
DSP – Zakłady graficzne „Dom Słowa Polskiego” (Warszawa).
EUROSOFT – Przedsiębiorstwo Wdrażania Techniki Komputerowej „Eurosoft” (Zabrze).
FMS – Fundacja Misyjna Świeckich (Warszawa).
FOK – Fundusz Ochrony Książki (Fundacja Odnowy Kultury) (Koszalin).
FUTUREX – Wydawnictwo Muzyczne FUTUREX S.C. (Sopot).
GABRIEL – Österreichische Provinz der Gesellschaft des Göttlichen Wortes; Druckerei St. Gabriel (Mödling bei Wien – Austria).
GRAFOMAT – Przedsiębiorstwo Handlowe export-import. Materiały poligraficzne (Warszawa).
GUK – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Warszawa).
HOMILIA – Wydawnictwo Fonograficzne HOMILIA (Warszawa).
ICPE – Polska ICPE. Międzynarodowy Katolicki Program Ewangelizacji (Masłोńskie).
JEDNOŚĆ – Wydawnictwo JEDNOŚĆ (Kielce).
KZCh – Chrześcijańska Społeczność, Kościół Zborów Chrystusowych w Warszawie.
KURIA_KIEL – Kuria Diecezjalna (Kielce).
KURIA_KOSZ_KOŁ – Kuria Koszalińsko-Koło-brzeska (Koszalin).
KURIA_POZN – Kuria Metropolitalna w Poznaniu.
KURIA_SZCZ_KAM – Kuria Metropolitalna Szczecińsko-Kamieńska (Szczecin).
KURIA_WARM – Kuria Metropolitalna Archidiecezji Warmińskiej (Wydział Duszpasterski) (Olsztyn).
LOGOS – Misja LOGOS (Toruń).
MORIA – PPUH MORIA; Władysław Gluza i Jilitta Gluza (Gliwice).
P – Wydawnictwo Pallottinum (Poznań).
PAULIŚCI – Towarzystwo Św. Pawła (Częstochowa).
PIK_NET – „PIK-NET” Sieci Rozległe sp. z o.o. (Gliwice).
PRYZSTANEK_JEZUS – „Przystanek Jezus”: Ogólnopolska Inicjatywa Ewangelizacyjna – Młodzi Młodym.
PSM – Pallotyński Sekretariat Misyjny (Warszawa).
PWTPoz – Papieski Wydział Teologiczny w Poznaniu.
PLUS – Radio Plus (Lublin).
SAMARYTANKI – Suore Samaritane FACIM (Włochy).
SAMSON – Samson Digital Systems s.c. (Sandomierz).
SEP – Sekretariat Episkopatu Polski (Warszawa).
SDP – Secretariado Dos Pastorinhos (Fátima).
SS – Stereo Style s.c. (Kraków).
TEATR_GN – Państwowy Teatr im. Al. Fredry w Gnieźnie.
THEOPHILOS – THEOPHILOS Polska (Legnica).
TS – Towarzystwo Salezjańskie, Inspektoriat p.w. św. Wojciecha (Piła).
W_DRODZE – Redakcja „W drodze” (Poznań).
WARM_WYD_DIEC – Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne (Olsztyn).
WORLD_KOMPUTER – Redakcja „PC World Komputer”; Wydawnictwo IGD Poland (Warszawa).
WUK – Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Poznań).
WYD_ARCH_LUBL – Lubelskie Wydawnictwo Archidiecezjalne.
WYD_DIEC_PELPLIN – Wydawnictwo Diecezjalne w Pelplinie.
WYD_LORETANEK – Wydawnictwo Sióstr Loretanek (Warszawa).

WYD_ŚW_KRZYŻA –	Wydawnictwo Świętego Krzyża (Opole).
VERBA_SACRA –	VERBA SACRA; Modlitwy Katedr Polskich; Komitet Organizacyjny (Poznań).
VOCATIO –	Oficyna Wydawnicza „Vocatio” (Warszawa).
ZASP –	Związek Artystów Scen Polskich, Zarząd Główny (Warszawa).
ZKP –	Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie (Gdańsk).
ZYSK –	ZYSK i S-ka Wydawnictwo (Poznań).

BIBLIOGRAFIA

A. ŹRÓDŁA BEZPOŚREDNIO ZWIĄZANE Z BT

1. Wydania i przedruki BT

a. Oryginalne wydania Pallottinum

ST i NT łącznie:

1. **BT 1 (1965)**

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich pod redakcją Benedyktynów Tynieckich, wyd. 1, Poznań: Pallottinum 1965,

war. A: 1567 [3] s.; map 3, 22 cm.

na s. [1569] Errata; adres wyd.: „POZNAŃ —————1965”.

war. B: 1567 [1] s.; map 3, 22 cm.

adres wyd.: „POZNAŃ 1965”; errata uwzględniona w tekście.

Oprawa twarda, czarna, z symbolem Ducha Świętego i otwartej Biblii. Obwoluta niebieska, tradycyjna dla BT. Nakł. 50.253 egz.

a; O 3326; PB 2473/66

2. **BT 2z(1971)**

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 2 zmienione, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1971, 1439 [1] s.; map 4 (na wykl.), 23 cm.

Oprawa twarda, czarna, z symbolem Ducha Świętego i otwartej Biblii. Obwoluta niebieska, tradycyjna dla BT. S. [1440]: „ERRATA DO BIBLIJ TYSIĄCLECIA (wyd. 2, rzut 1)”. Nakł. 50.253 egz. (wraz z BT 2p(1971)).

a; O –; PB –

3. **BT 2p(1971)**

Toż, wyd. 2 poprawione.

Oprawa twarda, czarna, z symbolem Ducha Świętego i otwartej Biblii. Obwoluta niebieska, tradycyjna dla BT. S. [1440] – tylko stopka. Errata z BT 2z(1971) została wprowadzona do tekstu. Są to kolejne rzuty BT 2. Nakł. 50.253 egz. (wraz z BT 2z(1971)).

a; O 3326; PB 3058/72

4. **BT 3 (1980)**

Toż, wyd. 3 poprawione, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1980, 1439 [1] s.; map 4 (na wykl.), 22 cm.

Oprawa twarda, czarna, z symbolem Ducha Świętego i otwartej Biblii. Obwoluta niebieska, tradycyjna dla BT. Nakł. 50.253 egz.

a; O 3326; PB 3865/81

5. **BT 3 (1982)**

Toż, 1982.

ISBN 84-499-5456-8.

Oprawa twarda, tradycyjna, bez obwoluty. Druk w Hiszpanii. Nakł. 50.253 egz.

a; O 3326; PB –

6. **BT 3 (1988)**

Toż, 1988.

opis na podstawie salezjańskiego przedruku BT z 1988 r.; O –; PB –

7. **BT 3 (1990)**

Toż, 1990.

ISBN 83-7014-218-4.

Oprawa twarda, tradycyjna lub imitująca skórę ze złoceniami. Druk we Włoszech. Jest to BT wydana przez pallotynów z Ząbek. Druk na papierze o różnych gramaturach. Niektóre egz. są bardzo grube (w oprawie 38 lub 54 mm). Zob. K/1993-12-09_P-Kuraciński. Nakł. nieznan.

a; O –; PB –

8. **BT 3 (1991)**

Toż, 1991.

ISBN 83-7014-218-4. Oprawa twarda tradycyjna. Na oprawie podano, że jest to wyd. 4. Druk w Missionsdruckerei St. Gabriel w Mödling w Austrii. Nakł. 22.500 egz.

opis na podstawie: 1994-05-23_Samardak-P_s1; 1994-09-26_Hojnowski-J; O –; PB –; a

9. **BT 3 [b.r.]**

Toż, [b. r., po 1991].

ISBN 83-7014-218-4.

Oprawa twarda, tradycyjna, bez obwoluty. Przy *Copyright* podano rok 1991. Nakł. nieznan.

a; O –; PB –

10. **BT 3 (1995)**

Toż, 1995.

ISBN 83-7014-218-4.

Oprawa twarda, tradycyjna. Na oprawie podano, że jest to wyd. 4. Druk w Portugalii. Nakł. 100.000 egz.

a; O 3326; PB 1846/99

11. **BT 3 (1997)**

Toż, 1997, 23 cm.

ISBN 83-7014-218-4.

Oprawa twarda, tradycyjna, bez obwoluty. Na oprawie podano, że jest to wyd. 4. Nakł. nieznan.

a; O –; PB –

12. **BT 4 (1984)**

Toż, wyd. 4, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1984.

Oprawa twarda, tradycyjna, bez obwoluty. Na s. 2 facs. dedykacji Papieża dla Młodzieży Polskiej. Na s. 4 podano: „wydanie czwarte (przedruk wydania trzeciego)”. Nakł. 50.253 egz.

a; O 3326; PB 1204/85

13. **BT 4 (1986)**

Toż, 1986.

Oprawa twarda, tradycyjna, bez obwoluty. Na s. 2 facs. dedykacji Papieża dla Młodzieży Polskiej. Na s. 4 podano: „wydanie czwarte (przedruk wydania trzeciego)”. Nakł. nieznan.

a; O –; PB –

14. **BT 4 (1989)**

Toż, 1989.

Oprawa twarda, grafika oprawy tradycyjna dla BT, bez obwoluty. Na s. 4 podano: „wydanie czwarte (przedruk wydania trzeciego)”. Druk Pallottinum II, Ząbki. Nakł. 15.000 egz.

a; O 3326; PB 8750/91

15. **BT 4 (1996)**

Toż, 1996, 15 cm.

ISBN 83-7014-218-4. Oprawa twarda, tradycyjna, bez obwoluty lub oprawa broszurowa, niebieska, plastikowa z symbolem Ducha Świętego i otwartą Biblią. Ed. ukazała się na pocz. 1997 r. (zob. K/1996-10-21_P-J). Nakł. nieznan.

a; O 3326; PB –

16. **BT 4/5 (2000)**

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Wydanie ilustrowane w przekładzie z języków oryginalnych opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, wyd. 4 (ST), wyd. 5 (NT), Warszawa: Przegląd Reader's Digest; Warszawa – Poznań: Pallottinum, 1184 s., il. kolor., 30 cm.

ISBN (Pall.) 83-7014-370-9; (Reader's) 83-88243-03-9. Oprawa twarda, płócienna lub skórzana. Wydanie rodzinne z wstawionymi kartami, na których można dokonywać wpisów ważnych wydarzeń z życia rodziny. Druk we Francji. Druk dwubarwny. Przypisy na s. 1111-1179. Nakł. 150.000 egz.

a; O –; PB 8580/2000

17. **BT 5 (2000)**

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 5, Poznań 2000, 1657 [7], map 6 (na str. nlb.), 18 cm.

ISBN 83-7014-357-1. Oprawy różnego typu: broszurowa, twarda tradycyjna, skóra. Brak przedmowy Prymasa do BT 1. Druk w Portugalii. Nakł. 50.000 egz.

a; O 3326; PB 8580/2001

18. *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Wydanie ilustrowane w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, według wyd. IV BT, Warszawa

– Poznań: Hachette, Cіл Polska – Kolekcje, z. 1-, Pallottinum 2001-

Ukazały się tylko 3 z. (Rdz), po czym serię przerwano.

19. **BT 5 (2002)**

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 5 na nowo opracowane i poprawione, Poznań 2002, 22 cm, 1468 [4] s., map 4 (na s. nlb.).

ISBN 83-7014-419-5. Oprawa twarda, tradycyjna lub skóra. S. 1 (na dole): „Biblia ukazała się dzięki wsparciu | PKO BANK POLSKI” oraz logo PKO. Druk w Słowacji. Nakł. 100.000 egz.

a; O –; PB 9968/2002

20. **BT 5 (2003) A4**

Toż, wyd. 5 na nowo opracowane i poprawione z rycinami, Poznań 2003, 31 cm, 1671 [9] s., map 4 (na s. nlb.); 30 k. tab. (ryciny).

ISBN 83-7014-463-2. Oprawa twarda, skóra. Obwoluta tradycyjna; z tyłu znak graficzny z napisem: „JUBILEUSZ PONTYFIKATU OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II 25 LAT”. Opaska z napisem: „NOWOŚĆ! | BIBLIA TYSIĄCLECIA | w formacie A-4 | DUŻY DRUK! | ILUSTRACJE” oraz ten sam znak graficzny, co na obwolucie. Ryciny w stylu Dore z archiwum Pallottinum.

S. 1 (na dole): „JANOWI PAWŁOWI II | NA DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE PONTYFIKATU | (1978-2003)”. Książkę wyposażono

we wkładkę podającą skrót, nazwy ksiąg oraz ich strony. Nakł. nieznan.

a; O –; PB –

NT, poszczególne księgi NT, ich zbiory oraz NT+Ps:

21. **NT 2 (1969)**

Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 2 zmienione, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1969, 776 s.; map 2 (na wykl.), 15 cm.

Oprawa twarda, płócienna. Tekst z przygotowywanej do druku BT 2. Niektóre egz. mają oznaczenie wyd.: wyd. 2 poprawione. Nakł. 55.253 egz.

a; O 3325; PB 1952/70

22. **NT 2 (1971)**

Toż, wyd. 2 poprawione, 1971, 1039 s., 14 cm.

Oprawa twarda, płócienna. Tekst nieco zmieniony w stosunku do NT 2 (1969). Nakł. 36.253 egz.

a; O 3325; PB 6557/71

23. **NT 3 (1973)**

Toż, wyd. 3 przejrane, 1973, 736 s., 16 cm.

Oprawa twarda, płócienna. Nakł. 50.253 egz.

a; O 3325; PB 1268/74

24. **NT 4 (1974)**

Toż, wyd. 4 przejrane, 1974.

Oprawa twarda, płócienna. Nakł. 15.253 egz.

a; O 3325; PB 8204/75

25. **NT 4 (1975)**

Toż, wyd. 4 przejrane, 1975.

Oprawa twarda, płócienna. Nakł. 25.253 egz.

a; O 3325 podaje: wyd. 4 – 2 rzut 1975; PB 7543/76

26. **NT 5 (1975)**

Toż, wyd. 5 przejrane, 1975.

istnienie tej edycji nie jest pewne;

jako podstawę przedruku podano to wyd. w NT wydanym przez Wydawn. Sióstr Loretanek w 1976 r.; O 3325; PB –

27. **NT 6 (1976)**

Toż, wyd. 6 przejrane, 1976.

Oprawa twarda, płócienna. Nakł. 50.253 egz.

opis na podstawie reprints; O 3325; PB 5803/77

28. **NT 7 (1977)**

Toż, wyd. 7 przejrane, 1977; map 2 (wykl.).

Oprawa twarda, płócienna. Nakł. 30.253 egz.

a; O 3325; PB 6875/79

29. **EwDz 8 (1978)**

Pismo Święte Nowego Testamentu. Ewangelie, Dzieje Apostolskie, wyd. 8, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1978, 292 s., 25 cm.

Oprawa twarda, płócienna. Na s. 2 fasc. dedykacji Prymasa Wyszyńskiego dla rodzin polskich. Nakł. 10.253 egz.

a; O –; 6876/79

30. **NT 8 (1979)**

Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 8 poprawione, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1979, 736 s., map 2 (wykl.), 16 cm.

Oprawa twarda, złote napisy. Jest to ten sam skład, co NT 7 (1977), który ze względów formalnych oznaczono jako wyd. 8. W rzeczywistości NT 8 ukazało się w 1982 r. jako przedruk z BT 3. Nakł. 90.253 egz. (liczony łącznie z NT 8 (1982) i NT 8 (1983) – zam. 111/78).

a; O 3325; PB 8543/82

31. **NT 8 (1982)**

Toż, 1982.

Oprawa twarda, płócienna. Nakł. 90.253 egz. (liczony łącznie z NT 8 (1979) i NT 8 (1983) – zam. 111/78).

a; O 3325; PB –

32. **NT 8 (1983)**

Toż, 1983.

Oprawa miękka, plastikowa z wytłoczonym krzyżem papieskim i pionowym napisem: „NOWY TESTAMENT”. Nakł. 90.253 egz. (liczony łącznie z NT 8 (1978) i NT 8 (1982) – zam. 111/78).

a; O –; PB –

33. **NT 8 (1993)**

Toż, [wyd. 8], Warszawa: Pallottinum 1993, 864 s., 15 cm.

Oprawa twarda. Druk Dom Słowa Polskiego dla pallotynów z Ząbek. Nakł. nieznan.

a; O 3325; PB 10516/93

34. **NT 9 (1995)**

Toż, wyd. 9 na nowo opracowane, Poznań: Pallottinum 1995, 795 [5] s., map 2 (wykl.); 40 s. tab. (fot.), 22 cm.

ISBN 83-7014-241-9. Oprawa twarda, tradycyjna. Ilustrowany zdjęciami z Ziemi Świętej autorstwa S. Jankowskiego. Na s. 2: „Obecna edycja Nowego Testamentu jest częścią będącego w przygotowaniu piątego wydania Biblii Tysiąclecia, w całości na nowo opracowanego i poprawionego”. Nakł. nieznan.

a; O 3325; PB 10825/96

35. **NT 9 + Ps (1996)**

Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi w przekładzie z języka greckiego. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 9 na nowo opracowane, Poznań: Pallottinum 1996, 508 [2] s., 14 cm.

ISBN 83-7014-262-1. Oprawa broszurowa, niebieska. Na s. 2: „Obecna edycja Nowego Testamentu jest częścią będącego w przygotowaniu piątego wydania Biblii Tysiąclecia, w całości na nowo opracowanego i poprawionego”. Druk w Portugalii. Duża część nakładu zaopatrzona w przedmowę bpa polowego S. L. Głódzia i w twardą, płócienną, zieloną oprawę przeznaczona była dla wojska. Nakł. nieznan.

a; O 3325; PB 14807/99

36. **NT 9 (1997)**

Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 9 na nowo opracowane, Poznań: Pallottinum 1997, 880 s., map 2 (wykl.), 16 cm.

ISBN 83-7014-276-1. Oprawa twarda, tradycyjna. S. 2: „Obecna edycja Nowego Testamentu jest częścią będącego w przygotowaniu piątego wydania Biblii Tysiąclecia, w całości na nowo opracowanego i poprawionego”. Nakł. nieznan.

a; O –; PB 4673/99

37. **NT 9 (1998)**

Toż, 1998.

ISBN 83-7014-276-9. Oprawa twarda, niebieska. S. 2: „Obecna edycja Nowego Testamentu jest częścią będącego w przygotowaniu piątego wydania Biblii Tysiąclecia, w całości na nowo opracowanego i poprawionego”. Nakł. nieznan.

a; O 3325; PB –

38. **NT 9 (2000)**

Toż, 2000, 800 s.; map 2 (na wykl.); 40 s. tab. (fot.), 22 cm.

ISBN 83-7014-384-9. Oprawa twarda, tradycyjna. Z tyłu znak Wielkiego Jubileuszu 2000. Ilustrowany fot. z pielgrzymki papieża na Synaj i do Ziemi Świętej oraz fot. z krajów biblijnych. Nakł. nieznan.

a; O 3325; PB –

NT 9 (1997-2000) – w 7 tomikach

39. **NT 9 (Mt 1998)**

Ewangelia według świętego Mateusza w przekładzie z języka greckiego. Z wydania dziewiątego Nowego Testamentu Biblii Tysiąclecia, Poznań: Pallottinum 1998, 106 s., 15 cm.

ISBN 83-7014-324-5. Oprawa broszurowa. Nakł. nieznan.

a; O 3320; PB 18/99

40. **NT 9 (Mk 1997)**

Ewangelia według świętego Marka w przekładzie z języka greckiego. Z wydania dziewiątego Nowego Testamentu Biblii Tysiąclecia, Poznań: Pallottinum 1997, 64 s., 15 cm.

ISBN 83-7014-281-8. Oprawa broszurowa. Nakł. nieznan.

a; O 3317; PB 4103/2000

41. Toż, Poznań: Pallottinum 1998.

a; O 3317; PB 17/99

42. **NT 9 (Łk 1997)**

Ewangelia według świętego Łukasza w przekładzie z języka greckiego. Z wydania dziewiątego Nowego Testamentu Biblii Tysiąclecia, Poznań: Pallottinum 1997, 107 s., 15 cm.

ISBN 83-7014-297-4. Oprawa broszurowa. Nakł. nieznan.

a; O 3316; PB 8841/2000

43. **NT 9 (Łk 2000)**

Ewangelia według św. Łukasza w przekładzie z języka greckiego z wydania dziewiątego Nowego Testamentu Biblii Tysiąclecia, Poznań: Pallottinum; Lednica 2000, [4] 107 [5] s., 15 cm.

ISBN 83-7014-379-2. Oprawa broszurowa. Nakł. nieznan. Po gł. str. tyt. dodano dedykację podpisaną przez Jana Pawła II. Na końcu na 4 s. „Ojca Świętego Jana Pawła II Przesłanie z Lednicy”.

a; O 3316; PB –

44. **NT 9 (J 1998)**

Ewangelia według świętego Jana w przekładzie z języka greckiego. Z wydania dziewiątego Nowego Testamentu Biblii Tysiąclecia, Poznań: Pallottinum 1998, 82 s., 15 cm.

ISBN 83-7014-323-7. Oprawa broszurowa. Nakł. nieznan.

a; O 3315; PB 16/99

45. **NT 9 (Dz 1998)**

Dzieje Apostolskie w przekładzie z języka greckiego. Z wydania dziewiątego Nowego Testamentu Biblii Tysiąclecia, Poznań: Pallottinum 1998, 92 s., 15 cm.

ISBN 83-7014-308-3. Oprawa broszurowa. Nakł. nieznan.

a; O 3313; PB 7876/2000

46. **NT 9 (Listy 2000)**

Listy Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Z wydania dziewiątego Nowego Testamentu Biblii Tysiąclecia, Poznań: Pallottinum 2000, 332 s., 15 cm.

ISBN 83-7014-382-2. Oprawa broszurowa. Nakł. nieznan.

a; O 3322; PB –

47. **NT 9 (Ap 2000)**

Apokalipsa świętego Jana w przekładzie z języka greckiego. Z wydania dziewiątego Nowego Testamentu Biblii Tysiąclecia, Poznań: Pallottinum 2000, 66 s., 15 cm.
ISBN 83-7014-378-4. Oprawa broszurowa. Nakł. nieznan.

a; O 3310; PB –

48. **NT 10 (2002)**

Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 10 na nowo opracowane i poprawione, Poznań 2002, 896 s., map 6 (s. 881-886) oraz map 2 (na wykl.), 16 cm.
ISBN 83-7014-445-4. Oprawa twarda. Tekst z BT 5. Na s. 887-894 dodatek: „Jak lepiej poznać Pismo Święte?” reklamujący literaturę ułatwiającą owocną lekturę Biblii. Druk w Portugalii. Nakł. nieznan.

a; O –; PB –

b. Przedruki znanych wydawców

Przedruki Wydawnictwa Sióstr Loretanek (Warszawa) – od 1976 r.:

49. *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Warszawa: Wydawn. Sióstr Loretanek 1976, 864 s., 16 cm.
Oprawa twarda, czarna, płócienna. Przedruk z NT 5 (1975). Nakład 15.250 egz.

a; O 3325; PB 7881/77

50. Toż, 1980.

Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. 10.250 egz.

opis i nakł. ustalony na podstawie danych nadesłanych z Wydawn. Sióstr Loretanek; O –; PB –

51. Toż, 1985.

ISBN 83-85013-12-1. Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. 50.250 egz.

opis i nakł. ustalony na podstawie danych nadesłanych z Wydawn. Sióstr Loretanek; O –; PB –

52. Toż, 1986, 15 cm.

ISBN 83-85013-12-1. Przedruk NT 8 (1979). Nakł. 20.250 egz.

O –; PB –

53. Toż, 1990, 16 cm.

ISBN 83-85013-48-2. Przedruk z BT (bez określenia wyd.). Nakł. 10.250 egz.

dane uzupełnione na podstawie danych nadesłanych z Wydawn. Sióstr Loretanek; O 3325; PB –

54. Toż, 1992, 928 s., 16 cm.

ISBN 83-85013-72-5. Przedruk z BT (bez określenia wyd.). Nakł. 10.250 egz.

opis i nakł. ustalony na podstawie danych nadesłanych z Wydawn. Sióstr Loretanek; O –; PB –

Przedruki Wydawnictwa Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej – od 1979 r.:

w formacie A6:

55. *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, wyd. 1, Wrocław: Wydawn. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1979, 736 s., 16 cm.
Oprawa twarda. Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. 6.253 egz.

a; O 3325; PB –

56. Toż, wyd. 2, 1979.

Oprawa twarda. Przedruk z NT 8 (1979). Na głównej karcie tytułowej umieszczono rok druku 1979, ale stopka redakcyjna podaje, że druk ukończono w XI 1981 r. Nakł. 15.253 egz.

a; O –; PB –

57. Toż, wyd. 3, 1982.

Oprawa twarda. Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. 50.350 egz.

a; O 3325; PB 8544/82

58. Toż, wyd. 4, 1983, map 2 (wykl.).

Oprawa broszurowa. Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. 50.350 egz.

a; O 3325; PB 1154/84

59. Toż, wyd. 5, 1986.

Bez map. Nakład 50.350 egz.

opis na podstawie *Księgi zamówień* Drukarni Tumskiej; O –; PB –

60. Toż, wyd. 6, 1987.

Oprawa twarda. Przedruk z NT 8 (1979). Bez map. Nakł. 50.350 egz.

a; O 3325; PB 9360/87

61. Toż, wyd. 7, 1989.
Oprawa twarda. Przedruk z NT 8 (1979). Bez map. Nakł. 20.350 egz.
a; O 3325; PB 7454/89
62. Toż, wyd. 8, 1991, map 2 (wykl.).
Oprawa twarda. Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. 23.600 egz.
a; O 3325; PB 9529/92
- w formacie A5:
63. Toż, wyd. 1, 1983, 542 s., 21 cm.
Oprawa broszurowa. Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. podany w stopce 50.350 egz., ale w trakcie druku nakład zmniejszono do 30.350 egz.
a; O –; PB 7777/83
64. Toż, wyd. 2, 1986.
Oprawa broszurowa (21 cm) lub twarda (22 cm). Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. 30.350 egz..
a; O 3325; PB 2690/86

Przedruki Wydawnictwa Kurii Biskupiej (Lublin) – od 1981:

65. *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Lublin: Wydawn. Kurii Biskupiej 1981, 864 s., 16 cm.
Przedruk NT 7 (1977). Nakł. 25.000 egz.
O 3325; PB 5106/82
66. Toż, 1986, map 2 (wykl.), 15 cm.
S. 4: „Przedruk wydania VII (sic!) | Pallotynum (sic!) 1979”. Może to być przedruk NT 8 (1979). Nakł. 25.000 egz.
a; O –; PB –
67. *Pismo Święte Nowego Testamentu. Ewangelie, Dzieje Apostolskie w przekładzie z języka greckiego*, Lublin: Wydawn. Kurii Biskupiej 1984, 365 s.; fot.
O 3323

Przedruki Wydawnictwa Kurii Biskupiej (Siedlce) – od 1981:

68. *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Siedlce: Wydawn. Kurii Biskupiej 1981.
Nakł. 10.000 egz.
opis na podstawie Inne/Przedruki_1991; O –; PB –
69. Toż, 1982, 864 s., 15 cm.
Przedruk NT 7 (1977). Nakł. 8.500 egz.
O 3325; PB 5107/82
70. Toż, 1983, 859 [5] s.
Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. 20.000 egz.
O 3325; PB 9319/83
71. Toż, 1985.
Przedruk NT 8 (1979). Nakł. 30.000 egz.
O 3325; PB 2783/85

Przedruki Warmińskiego Wydawnictwa Diecezjalnego (Olsztyn) – od 1982:

72. *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Warmińskie Wydawn. Diecezjalne, Olsztyn 1982.
Nakł. 35.000 egz.
opis na podstawie: Inne/Przedruki_1991; O 3325; PB –
73. Toż, 1984.
Nakł. 60.000 egz.
opis na podstawie: K/1985-02-01_P-WARM_WYD_DIEC; Inne/Przedruki_1991; O 3325; PB –
74. Toż, 2000, 880 s., il., 17 cm.
ISBN 83-88348-04-5. Oprawa twarda ze znakiem PX. Przedruk z NT 8 (1979). Ilustrowana czarno-białymi fot. i rycinami o tematyce biblijnej. Nakł. 10.000 egz.
nakł. ustalono na podstawie: K/2000-02-08_WARM_WYD_DIEC-P; 2000-02-08_P-WARM_WYD_DIEC; a; O –; PB –
75. Toż, 2002, 15 cm.
ISBN 83-88348-03-5. Oprawa twarda ze znakiem PX. Przedruk z NT 8 (1979) za zgodą Pall. Ilustrowana czarno-białymi fot. i rycinami o tematyce biblijnej. Jest to pomniejszona wersja wyd. z 2000 r. (ISBN 83-88348-04-5).
a; O –; PB –
76. *Pismo Święte Starego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Warmińskie Wydawn. Diecezjalne, Olsztyn 2000, 1028 s., 21 cm.
ISBN 83-88348-07-8. Oprawa twarda ze złożonymi tablicami przymierza. Przedruk z BT 4 (1991). Brak tradycyjnych dla BT przedmów RN. Ps złożone w 2 kol. (tylko nieliczne w 1 kol.). Nakł. 10.000 egz.
nakł. na podstawie K/2000-04-04_WARM_WYD_DIEC-P; 2000-09-04_P-WARM_WYD_DIEC; a; O –; PB –

Przedruki Płockiego Wydawnictwa Diecezjalnego – od 1982:

77. *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Płock: Płockie Wydawn. Diecezjalne 1982, 859 [5] s., 15 cm.
Przedruk NT 8 (1979). Nakł. 20.250 egz. O 3325; PB 6005/83
78. *Toż*, 1985.
Przedruk NT 8 (1979). Nakł.: rzut 2: 62.000; rzut 3: 30.000 egz. O 3325; rzut 2: PB 2782/85; rzut 3: PB 2868/86

Przedruk Kurii Diecezjalnej (Łomża) – 1982:

79. *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Łomża: Kuria Diecezjalna [1982], 864 s., 15 cm.
Nakł. 5.000 egz. O 3325; PB 2015/83

Przedruk Częstochowskiego Wydawnictwa Diecezjalnego – 1984:

80. *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Częstochowa: Wydawn. Diecezjalne 1984.
Nakł. 30.000 egz. opis i nakł. na podstawie Inne.Przeduki_1991; O –; PB –

Przedruk Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego – 1984:

81. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, [Warszawa: Zjednoczony Kościół Ewangeliczny 1984].
Losy tej edycji są nieznane. Nakł. 60.000 egz. opis i nakł. na podstawie Inne.Przeduki_1991; O –; PB –

Przedruki Wydawnictwa Św. Krzyża w Opolu – od 1984:

82. *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, wyd. 1, Opole: Wydawn. Św. Krzyża 1984, 731 [5] s., map 2 (wykl.), 21 cm.
Oprawa twarda, z przodu na tle złotego krzyża postać błogosławiącego Chrystusa z otwartą księgą w ręce. Przedruk z NT 6 (1976) za zezwoleniem Pall. S. 5: *Przedmowa* bpa A. Nossola. Wyd. z większymi literami. Nakł. 50.000 egz. a; O 3325; PB 9086/85
83. *Toż*, wyd. 2, 1989, 736 s.
Oprawa miękka, skaj. Przedruk z NT 6 (1976) za zezwoleniem Pall. S. 5: *Przedmowa* bpa A. Nossola. Wydawn. z większymi literami. Nakł. 20.000 egz. a; O 3325; PB –
84. *Toż*, 2000.
Nakł. 5.000 egz. opis i nakł. na podstawie K/2000-12-18_WYD_ŚW_KRZYŻA-P
85. *Ewangelia według św. Łukasza*, Opole: Wydawn. Św. Krzyża 2000, 132 s., 14 cm.
ISBN 83-88071-72-6. Przedruk z NT 9. Nakł. ok. 25.000 egz. nakł. na podstawie K/2000-06-16_WYD_ŚW_KRZYŻA-P; O –; PB 12720/2001

Przedruki paulistów – od 1984:

86. *Nowy Testament w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Alba (Cuneo): Societa San Paulo [1984].
Druk we Włoszech – Alba (Cuneo). Nakł. 100.000 egz. opis i nakł. na podstawie K/2003-12-23_PAULIŚCI-Piet; O 3325; PB –
87. *Toż*, [Częstochowa]: Wydawn. Towarzystwa św. Pawła – Edycja Paulińska [1986], 736 s., 14 cm.
Druk we Włoszech – Alba (Cuneo). Nakł. 50.000 egz. nakł. na podstawie K/2003-12-23_PAULIŚCI-Piet; a; O –; PB –
88. *Toż*, [1988].
Druk w Drukarni Diecezjalnej w Katowicach. Nakład 100.000 egz. O 3325; PB 7453/89

Przedruki salezjańskie – od 1987:

- ⁸⁹ *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Rzym 1987, 591 [1]; 80 s. tab. (fot.), 22 cm.
Oprawa miękka, plastikowa. Przedruk NT 6 (1976). Wydane z okazji Roku Maryjnego staraniem Inspektoratu Salezjańskiego Prowincji Piłskiej p/w św. Wojciecha. Nakł. 5.000 egz.
a; O 3325; PB –
- ⁹⁰ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, wyd. 3 poprawione, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1988 [w rzeczywistości 1990], 1439 [1] s.; 176 s. tab. (fot.), 25 cm.
ISBN 83-88517-03-1 (ISBN: **Towarzystwo Salezjańskie, Inspektorat pw. św. Wojciecha, Piła**).
Jest to powiększone fotograficznie BT 3 (1988) z dodanymi w postaci tab. zdjęciami z krajów biblijnych autorstwa S. Jankowskiego, R. Kempiała, R. Cleave’a, T. Wojcieszaka, R. Carbonell’a. Szer. kol.: 67 mm. W stosunku do standardowej BT 3 są zmiany w zawartości: s. 3: usunięto nazwiska wykonawców książki, pozostał tylko wykaz korekty redakcyjnej oraz noty o *imprimatur* i *nil obstat*; s. 13: „Słowo wstępne do wydania ilustrowanego” autorstwa S. Jankowskiego, podpisane w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 24 maja 1990 r.; s. 14-16: Wykaz skrótów, księgi i ich tłumacze.
Oprawa twarda. Obwoluta czerwona: z przodu reprodukcja „Ukrzyżowania” S. Dali; z tyłu: „Przymierze na Synaju” M. Chagall’a. Książka ukazała się po 24.05.1990.
O –; PB –
- ⁹¹ Toż, wyd. 3 poprawione, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1988 [w rzeczywistości 2000].
Wznowienie wyd. z 1990, również z datą na k. tyt. 1988. Od wyd. poprzedniego różni się tylko tym, że na ostatniej str. umieszczono reklamę wydawnictwa Pallottinum.
O –; PB –

Przedruk Wydawnictwa Św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej - 1988:

- ⁹² *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Kraków: Wydawn. Św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej 1988, 864 s., 15 cm.
Przedruk NT 8 (1979). W metryce rok wyd.: 1987. Nakł. 20.000 egz.
O 3325; PB 6492/88

Przedruki wykonane staraniem „Biblioteki Franciszkańskiej” w Krakowie – od 1989:

- ⁹³ *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, wyd. 8 poprawione, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1982, 736 s., 16 cm.
ISBN 83-7031-051-6. Oprawa broszurowa, plastikowa. S. 2: „Wydano staraniem „Biblioteki Franciszkańskiej” | Kraków, ul. Reformacka 4 | **1992** | Litotipografia Porziuncola – S. Maria degli Angeli – Assisi”. Nakł. nieznany.
a; O –; PB –
- ⁹⁴ Toż, [wyd. nieoznaczone], Rzym 1989, 591 [1] s.; 40 s. tab. (fot.), 21 cm.
Oprawa broszurowa, obwoluta. Przedruk z NT 6 (1976). Wydano staraniem „Biblioteki Franciszkańskiej”. Zdjęcia S. Jankowski. Druk w Rzymie.
a; O –

Przedruk Wydawnictwa Calvarianum – 1990:

- ⁹⁵ *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z greckiego. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Kalwaria Zebrzydowska: Calvarianum 1990, 591 [1] s.; 72 s. tab. (fot.), 22 cm.
Z fot. A. Bujaka. Nakł. 14.000 egz.
O 3325; PB 7454/90

Przedruk barnabitów – 1990:

- ⁹⁶ *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Rzym 1990, 591 [1] s.; 80 s. tab. (fot.), 21 cm.
Oprawa broszurowa, obwoluta. Przedruk z NT 6 (1976). Wydano staraniem Kurii Generalnej Zgromadzenia Księży Św. Pawła – Barnabitów. Zdjęcia S. Jankowski. Nakł. 10.000 egz.
nakł. na podstawie K/1993-02-23_P-Kuraciński; a; O 3325

Przedruk Fundacji Ochrony Książki (Koszalin) – 1990:

- ⁹⁷ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, [Koszalin: Fundacja Ochrony Kultury 1990].
Nakł. 2.000 egz. przeznaczony do trwałej i ozdobnej oprawy. Losy tej edycji są nieznane.
opis i nakł. na podstawie: K/1990-06-21_FOK-P; 1990-11-14_P-FOK; O –; PB –

Przedruk Centrum Neokatechumenalnego w Lublinie – ok. 1991:

98. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, wyd. 3 poprawione, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1990, 1439 s., 33 cm.
Oprawa twarda, czerwona, ze sceną ukrzyżowania. Fotograficzne powiększenie BT 3 (1990), wydane ok. 1991 r. za zgodą Pall. przez Centrum Neokatechumenalne w Lublinie. Szer. kol. 91 mm. Nakł. 1.000 egz.
nakł. na podstawie K/1993-11-27_Czerwiński-P ;a

Przedruki Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej (Olsztyn) – od 1997:

99. *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej, Olsztyn 1997, 864 s., 15 cm.
ISBN 83-87078-20-4. Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. 10.000 egz.
a; O 3325; PB –
100. Toż, 1998.
ISBN 83-87078-20-4. Oprawa twarda lakierowana. Z przodu rozwinięty zwój, a z tyłu oblicze modlącego się Jezusa. Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. 10.000 egz.
O –; PB –
101. Toż, 1999.
ISBN 83-87078-20-4. Oprawa twarda lakierowana. Z przodu rozwinięty zwój, a z tyłu oblicze modlącego się Jezusa. Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. 10.000 egz.
a; O 3325; PB –
102. Toż, 2000.
Nakł. 20.000 egz.
opis i nakł. na podstawie K/2000-02-15_KURIA_WARM-P; 2000-02-16_P- KURIA_WARM; O –; PB –
103. Toż, 2000, 848 s., 24 cm.
Nakł. 10.000 egz.
opis i nakł. na podstawie K/2000-02-15_KURIA_WARM-P; 2000-02-16_P- KURIA_WARM; O –; PB –
104. Toż, 2002; 80 s. tab. (fot.).
ISBN 83-87078-46-8. Oprawa twarda lakierowana. Z przodu ikona Trójcy św., z tyłu ikona krzyża. Przedruk z NT 8 (1979) za zgodą Pall. Wydanie dużym drukiem, powstało z inicjatywy i we współpracy z Wydawnictwem Rhema (Kraków). Na końcu umieszczono 80 s. (z własną paginacją) zawierających fot. z pielgrzymki papieża na Synaj i do Ziemi Świętej oraz fot. z krajów biblijnych. Nakł. 10.000 egz.
a; O –; PB –
105. Toż, 2002, 864 s., 15 cm.
ISBN 83-87078-20-4. Oprawa twarda lakierowana. Z przodu rozwinięty zwój, a z tyłu oblicze modlącego się Jezusa. Przedruk z NT 8 (1979). Nakł. 10.000 egz.
a; O –; PB –

Przedruki Lubelskiego Wydawnictwa Archidiecezjalnego Gaudium – od 1998:

106. *Ewangelia według świętego Łukasza i Dzieje Apostolskie*, red. W. ZAKRZEWSKI, wyd. 2, Lublin: Lubelskie Wydawn. Archidiecezjalne [1997], 256 s.
Przedruk NT 7 (1977).
O 3318; PB –
107. *Pismo Święte Nowego Testamentu w przekładzie z języka greckiego. Opracował zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, Lublin: Lubelskie Wydawn. Archidiecezjalne Gaudium 1998, 541 [3] s., 22 cm.
Przedruk NT 1978. Nakł. niezany.
opis na podstawie katalogu internetowego; O –; PB –
108. Toż, 2000, 1107 [1] s., 21 cm.
ISBN 83-87143-72-3. Przedruk NT 8(1978). Tekst dużym drukiem. Nakł. niezany.
O –; PB 1411/2001
109. *Ewangelie, Dzieje Apostolskie w przekładzie z języka greckiego*, Lublin: Lubelskie Wydawn. Archidiecezjalne Gaudium 1998, 541 [3] s., 22 cm.
Przedruk EwDz 8 (1978). ISBN 83-87143-26-X. Nakł. niezany.
O –; PB 12160/99

Inne wydania:


110. *Ewangelia według świętego Łukasza*, Paris: Éditions du Dialogue 1981, 111 [1] s., 13 cm.
Oprawa broszurowa, plastikowa z krzyżem $\Phi\Omega\Xi - \Sigma\Theta\text{H}$. Przedruk z NT 8 (1979). Pochodzenie z kręgów F. Błachnickiego.
a
111. *Dobra Nowina. Ewangelia wg św. Jana*, Kraków: Towarzystwo Krzewienia Etyki Chrześcijańskiej 1982, 68 s., 18 cm.
Oprawa broszurowa, niebieska. Przedruk z NT 8 (1979). Nakład 15.000 egz.
a; PB 1409/83

- ^{112.} *Ewangelia według św. Łukasza. Jubileuszowy dar dla rodzin w przekładzie z języka greckiego*, Kielce: Jedność 1997, 64 s., il. kolor., 21 cm.
ISBN 83-7224-094-9. Przedruk z NT 9.

PB 15801/2001

c. Przedruki pochodzące z kręgów F. Blachnickiego, ich pochodne oraz pochodzące z nieznanymi źródeł

Całość Biblii (ST i NT):

- ^{113.} **BT 2z(1971)15**
Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 2 zmienione, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1971, 1439 [1] s., map 4 (na dublowanych wykl.), 15 cm,
Oprawa miękka, plastik. Fotograficzny przedruk BT 2z(1971). Prawdopodobnie z kręgów F. Blachnickiego. S. [1440] - errata. Szer. kol. 41 mm. a
- ^{114.} **BT 2z(1971)19**
Toż, 19 cm.
Oprawa plastikowa. Fotograficzny przedruk BT 2z(1971). Prawdopodobnie z kręgów F. Blachnickiego. S. [1440] - errata. Szer. kol. 53 mm. a
- ^{115.} **BT 2p(1971)19**
Toż, wyd. 2 poprawione, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1971, 19 cm.
Oprawa twarda, karton. Fotograficzny przedruk BT 2p(1971). Pochodzenie nieznane. Charakterystyczną cechą tej edycji jest druk na brzydkim, szarym i grubym papierze. Biblia ma grubość 53 mm. S. [1440] – stopka. Szer. kol. 52 mm. a
- ^{116.} Toż, wyd. 2 zmienione, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1980, 1439 [1] s., map 4 (na s. nlb.), 15 cm.
Tę edycję notuje PB 9605/81 – jest to najprawdopodobniej jakaś edycja pochodząca z kręgów F. Blachnickiego, ale błędnie opisana.
- ^{117.} **BT 3 (1980)15-1**
Toż, wyd. 3 poprawione, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1980, 1439 [1] s., map 4 (na dublowanych wykl.), 15 cm.
Oprawa plastikowa. Fotograficzny przedruk BT 3 (1980). Prawdopodobnie z kręgów z F. Blachnickiego. Szer. kol. 40 mm. a
- ^{118.} **BT 3 (1980)15-2**
Toż, map 4 (wykl.).
Oprawa twarda, karton, płótno ze złotym napisem z przodu: „PISMO ŚWIĘTE”. Fotograficzny przedruk BT 3 (1980). Pochodzenie nieznane. Szer. kol. 39,5 mm. Drukowana z innych klisz niż BT 3 (1980)15-1. Użyto brzydkiego, szarego i grubego papieru podobnie jak BT 2p(1971) – prawdopodobnie to samo źródło. Biblia ma grubość ok. 45 mm. a
- ^{119.} **BT 3 (1980)19AVC**
Toż, 19 cm.
Oprawa twarda, karton. Księgi deuterokanoniczne ST pochodzą z wyd. 2. Est i Dn wg wyd. 3. Brak wstępu do Est i ogólnego wstępu do ksiąg dydaktycznych ST, s. 758-759 puste. Map brak. Reprint pochodzący z Association of Vineyard Churches (J. Wimber). Na dole s. 1439 znak: . Szer. kol. 53 mm. a
- ^{120.} **BT 3 (1980)20**
Toż, 20 cm.
Oprawa plastikowa. Map brak. Cecha charakterystyczna: na s. [1440] w stopce usunięto oryginalną cenę 360 zł, a dodano nadruk: „500 zł”. Szer. kol. 55 mm. a
- ^{121.} **BT 3 (1980)20d-1**
Toż, 1263 [1] s., 20 cm.
Oprawa plastikowa. Reprint pochodzenia protestanckiego. Brak: ksiąg deuterokanonicznych, przedmowy Prymasa i spisu treści; zmieniono paginację w celu zachowania ciągłości. Map brak. Szer. kol. 55 mm. a
- ^{122.} **BT 3 (1980)20d-2**
Toż.
Egz. z nieciąglą paginacją bez ksiąg deuterokanonicznych ST. opis na podstawie: K/1983-10-05_Kapliński-P
- ^{123.} **BT 3 (1980)22**
Toż, map 4 (na dublowanych wykl.), 22 cm.
Oprawa plastikowa. Fotograficzny przedruk BT 3 (1980). Prawdopodobnie z kręgów z F. Blachnickiego. Szer. kol. 61 mm. a

Nowy Testament i Księga Psalmów:

124. NT 6 + Ps (1979)Sz

Pismo Święte Nowego Testamentu i Księga Psalmów w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Bibliotów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 6 przejrane, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1976, 930 s., 14 cm.

Oprawa plastikowa, czarna. NT pochodzi z NT 6 (1976), a Ps z BT 2p(1971) (tu drukowane bez przypisów). Egz. prawdopodobnie drukowany w Szwecji w kręgach F. Blachnickiego. K. tyt. (zachowano adres wyd.: „POZNAŃ – WARSZAWA 1976 | WYDAWNICTWO PALLOTTINUM”; nad adresem wyd.: „To Pismo Święte jest darem | Nie wolno go sprzedawać”; s. red.: zachowano notę o *reimprimatur* i metrykę książki; s. 3-4 (w stosunku do oryginału): brak; s. 5-8: Księgi i ich tłumacze; wykazy skrótów; s. 9-690: tekst NT ze wstępami do ksiąg i działów; s. 691-884: Ps; s. 885-928: Dodatki; s. 929-930: Spis treści. Na s. 2 pozostawiono metrykę książki. Na s. 930 pod spisem treści znajduje się numer: 0812C0379EV25. Cyfry „0379” oznaczają prawdopodobnie datę druku: marzec 1979. Szer. kol. w NT 65 mm. Szyte składki.

a

125. NT 6 + Ps (1982)

Toż, b. m. i d., 884 s.

Oprawa broszurowa wiśniowa ze złotym napisem „PISMO ŚWIĘTE”. NT pochodzi z NT 6 (1976), a Ps z BT 2p(1971) (tu drukowane bez przypisów). Egz. prawdopodobnie drukowany w Szwecji w kręgach F. Blachnickiego. K. tyt. z usuniętym adresem wydawniczym; napis pod tyt.: „To Pismo Święte jest darem | Nie wolno go sprzedawać”; str. red.: bez noty o *reimprimatur* i metryki oryginału; wstawiona 1 karta ze spisem treści (bez paginacji); wstawiona kartka zupełnie czysta; brak wykazu ksiąg i ich tłumaczy oraz wykazów skrótów; s. 9-690: tekst NT ze wstępami do ksiąg i działów; s. 691-884: Ps; na końcu znajduje się 7 kart dodanych, a na pierwszej z nich napis: „62M 1982 WHBL | Polish Edition”, pozostałe są zupełnie puste. Cyfry „1982” prawdopodobnie oznaczają rok druku. Egz. reprodukowany z tych samych klisz co NT 6 + Ps (1979) Sz, gdyż można zauważyć te same uszkodzenia tekstu, głównie w Ps. Szer. kol. w NT 65 mm. Karty klejone.

a

126. NT + Ps (1991)

Toż, wyd. 3 poprawione, Warszawa: Pallottinum 1991, 444 [4] s., 17 cm.

Oprawa broszurowa. Fotograficzny przedruk NT i Ps z BT 3 (1980). Pochodzi z tego samego źródła, co przedruki F. Blachnickiego (te same uszkodzenia druku). Szer. kol. 49 mm. Jest to prawdopodobnie przedruk wykonany z inicjatywy Bibles For The World (K/1990-01-23_BFTW-P_a; 1990-04-17__P-BFTW_a).

a

2. Edycje wykorzystujące tekst BT

a. NT audio

1. NT audio [1991]

Pismo Święte Nowego Testamentu na kasetach w przekładzie Biblii Tysiąclecia (Wyd. 3) Wydawnictwa Pallottinum, czytają M. VOIT, J. TESARZ, Wisła: Studio DR, [na zlecenie ART B International Corporation] [1991], 16 kaset audio + etui.

Nagrania dokonano w sierpniu 1990 r., edycja ukazała się w 1991 r. Nakł. niezany.

a; O –; PB –

2. NT audio [1999]

Toż, Wisła: Studio DR; Fundacja „Związek Biblijny”; Poznań: Pallottinum [ok. 1999].

Nagranie z 1990 r. Nakł. niezany.

a; O 3324 (ale przyjmuje za rok wyd. datę ukończenia nagrania); rok wyd. ustalono na podstawie K/1999-05-11_P-Dziwisz

3. Ewangelia. Śladami Chrystusa. Teksty Ewangeliczne Biblii Tysiąclecia na płytach kompaktowych, cz. 1-4, b. m.: Wydawn. Muzyczne Futurex [1999], 4 płyty kompakt. + etui.

O 3314

b. Wydania komputerowe BT (programy komputerowe z tekstem BT)

Układ chronologiczny

1. DŁUGOSZ R., Program *Biblia 3.1*, b. r. (dostępna w internecie)

2. PACYNA G., Program *Ancilla 2.01*, [1993].

3. KŁOSOWSKI P., Program *Pismo_sw*, Zabrze: Eurosoft 1995.

4. SAMECKI R., Program *Biblia elektroniczna 840*, 1996 (dostępny w internecie).

5. SAMARDAK A., Program *Biblia.exe*, 1996.

6. Program *Pismo Święte Nowego Testamentu – edycja multimedialna*, pr. zb. pod kier. S. JANKOWSKIEGO, [po 1997].

7. SAMSONOWICZ K., Program *Studio biblijne*, Sandomierz: Samson Digital System 1998.

8. **BT CD**

Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, tekst wg BT 4, Poznań: Papieski Wydział Teologiczny & Pallottinum 1998, CD.

Nakł. 50.000 egz.

a; O –; PB –

9. BYWALEC D., Program *Biblia v4.1*, 1999 (dostępna w internecie).

10. Program *BibleWorks 4*, Big Fork MT: Hermeneutika 1999.
Zawiera tekst BT.

11. Program *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, tekst wg BT 5 z wyszukiwarką, Poznań: Pallottinum, Wydział Teologiczny UAM 2003 (dostępny w internecie).

c. Wydania alfabetem Braille'a

1. *Księga Psalmów* [przedruk alfabetem Braille'a], b. m., wyd. i r.

Nie udało się ustalić czy jest to przedruk z BT.

2. *Apokalipsa św. Jana Apostoła* [druk alfabetem Braille'a], b. m. i wyd. 1973.

3. *Dzieje Apostolskie* [druk alfabetem Braille'a], b. m. i wyd. 1976.

4. *Pismo Święte Nowego Testamentu* [druk alfabetem Braille'a], na zlecenie Duszpasterstwa Niewidomych wydał Związek Niewidomych w Warszawie na ul. Konwiktorskiej, b. r. [prawdopodobnie po 1980 r.].

5. *Księga Tobiasza* [przedruk alfabetem Braille'a z BT 4 (1984)], b. m., wyd. i r. [po 1984 r.].

d. Teksty tłumaczone z BT

1. *Ewangelie w przekładzie Marii Matejowej Torbiarz na gwargę Górali Skalnopodhalańskich z Zakopanego*. Praca studyjna na podstawie Biblii Tysiąclecia Wydawnictwo Pallottinum 1982, Poznań: Pallottinum; Zakopane-Krzepitówki: Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej 2002.

2. *Księga Psalmów*. Skaszubił E. GOŁĄBEK, Gdańsk: Czec 1999.

3. *Nauczanie w przepowiadaniach. Węjimk z Ewangeliji wedle św. Mateusza z „Biblii Tysiąclecia”*, wyd. 3, Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie 1989.

4. *Święte Pismiona Nowego Testamentu*. Skaszubił Eugeniusz Gołąbek, Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie; Pelplin: Wydawnictwo Diecezjalne w Pelplinie 1993.

e. Wydania Biblii dla dzieci i młodzieży, wydania popularne wykorzystujące tekst BT

1. *Biblia Jerozolimka dla wszystkich*, oprac. tekstu J.-P. BAGOT, D. BARRIOS-AUSCHER, konsult. naukowa wyd. pol. W. CHROSTOWSKI, Warszawa: Vocatio 2002.

2. *Ilustrowana Biblia dla dziewcząt i chłopców*, oprac. T. HERGESEL, Zagreb – Wrocław 1982.

3. Toż, Zagreb – Lublin 1986.

4. *Ilustrowana Biblia młodych*, oprac. T. HERGESEL, Zagreb – Lublin 1987.

Wydano staraniem apostołskiego wydawnictwa „Epideixis”. Zadeedykowana pamięci ofiar obozów zagłady Majdanka, Oświęcimia i Treblinka z okazji Międzynarodowego Roku Pokoju – 1986.

5. Toż, Zagreb – Jasna Góra – Częstochowa 1988.

Wydano staraniem apostołskiego wydawnictwa „Epideixis”. Wydanie z okazji Roku Maryjnego (1987-1988).

6. Toż, [Poznań]: Pallottinum 1990.

7. Toż, 1991.

8. Toż, [Ząbki]: Pallottinum 1993.

ISBN 83-7031-041-9 (ISBN: Apostolicum, Wydawnictwo Księży Pallotynów).

9. Toż, 1995.

ISBN 83-7031-041-9 (ISBN: Apostolicum, Wydawnictwo Księży Pallotynów)

10. *Biblia ilustrowana*, wybór i koment. G. CANFORA, oprac. graf. F. COMPAGNONI, tłum. K. KLAUZA, Lublin: Lubelskie Wydawn. Diecezjalne [1990], 654 [2] s., il. kolor., 30 cm.
Tytuł oryg.: *La Bibbia illustrata* 1989. Wybór tekstów biblijnych na podst. BT 4 (1986).
11. Toż, Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej 1999.
12. Toż, oprac. J. GÓRNY, t. I-II, Olsztyn: Warmińskie Wydawn. Diecezjalne; Eddizzioni Paoline 1991.
13. *Dobra Nowina. Międzynarodowe wydanie dla dzieci*, oprac. wyd. pol. W. CHROSTOWSKI, Warszawa: Pallottinum; Vocatio 1999.
14. Toż, Warszawa: Vocatio; Fundacja Book of Hope International 2000.

f. Komentarze biblijne z tekstem BT

1. JANKOWSKI A., ROMANIUK K., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, wyd. 1, Poznań-Warszawa: Pallottinum STACHOWIAK L., 1975.
2. ROMANIUK K., JANKOWSKI A., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, wyd. 2, Poznań: Pallottinum; Kraków: STACHOWIAK L., Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów 1999.
3. *Biblia dla każdego. Tekst – komentarz – ilustracje*, koment. G. RAVASI, noty P. GIRONI, F. SERAFINI, red. wyd. pol. H. WITCZYK, tłum. zb., t. I-, Kielce: Jedność 1995-
Ukazało się 5 t. oraz 4 zeszyty z t. 6 (Rdz-Pnp).
4. *Księga Psalmów. Z komentarzami i marginaliami z Biblii Jerozolimskiej. Komentarze i marginalia*, tłum. komentarzy i marginaliów A. CHOLEWIŃSKI, Lublin: Centrum Neokatechumenalne 1991.
5. *Dobra nowina o Jezusie Chrystusie Synu Bożym. Ewangelia według Św. Marka*, wstęp, tekst i koment. oprac. T. LOSKA, Katowice: Księgarnia Św. Jacka 1989.
6. *Moja Ewangelia. Jezus Chrystus wczoraj, dziś i jutro*, wstępy, tekst i koment. oprac. T. LOSKA, t. I-III, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1995-1996:
t I: *Ewangelia według św. Mateusza. Księga wypełnionych obietnic Bożych*, 1995;
t. II: *Ewangelia według św. Marka. Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie Synu Bożym*, 1996;
t. III: *Ewangelia według św. Łukasza. Tajemnica Chrystusa pośród nas*, 1996.
7. *Rozumieć Stary Testament*, red. serii wł. G. RAVASI, red. serii pol. T. DĄBEK, Kraków: Wydawnictwo M 1997-:
RAVASI G., *Księga Rodzaju (1-11)*, tłum. M. BRZEZINKA, 1997;
RAVASI G., *Księga Rodzaju (12-50)*, tłum. M. BRZEZINKA, 1998;
SPREAFICO A., *Księga Wyjścia*, tłum. J. DEMBSKA, 1998;
BOVATI P., *Księga Powtórzonego Prawa*, tłum. L. FURMAN, 1998;
PUERTO M. N., *Księgi Jozuego, Sędziów i Rut*, tłum. P. RAK, 1999;
BONORA A., *Księga Koheleta*, tłum. J. DEMBSKA, 1997;
BENITO M., *Księga Izajasza (1-39)*, tłum. J. DEMBSKA, 2000.

g. Konkordancje do BT

1. BOSAK P. CZ., *Słownik-konkordancja osób Nowego Testamentu*, Poznań: W drodze 1991.
2. BOSAK P. CZ., *Słownik postaci Nowego Testamentu*, Pessano (Italia): Mimep-Docet 1995.
3. BOSAK P. CZ., *Kobiety w Biblii. Słownik-konkordancja*, Poznań: W drodze 1995.
4. BOSAK P. CZ., *Postacie Nowego Testamentu. Słownik-konkordancja*, wyd. 2, Poznań: W drodze; Pelplin: Bernardinum 1996.
5. BOSAK P. CZ., *Postacie Biblii. Słownik-konkordancja*,
t. I, Poznań: W drodze 1999; *Postacie Biblii. Słownik-konkordancja*;
t. II-, Pelplin: Bernardinum 2001-
6. FLIS J., *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia*, przedm. H. LANGKAMMER, wyd. 1, Warszawa 1991.
7. Toż, wyd. 2 uzupełnione, Warszawa 1996 (*Prymasowska Seria Biblijna*).
8. Toż, wyd. 3, Warszawa 2000 (*Prymasowska Seria Biblijna*).
9. GRELA K., *Konkordancja Nowego Testamentu*, przedm. S. GRZYBEK, cz. I-II, Kraków 1987.

h. Księgi liturgiczne i związane z liturgią

- ^{1.} *Ewangeliarz*, Ząbki: Apoctolicum; Poznań: Pallottinum 2000.
- ^{2.} *Lekcjonarz mszalny*, t. I-VII, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1972-1978:
t. I: *Okres Adwentu. Okres Narodzenia Pańskiego*, 1972;
t. II: *Okres Wielkiego Postu. Okres Wielkanocny*, 1973;
t. III: *Okres Zwykły od 1 Tygodnia Zwykłego do 11 Tygodnia Zwykłego*, 1974;
t. IV: *Okres Zwykły od 12 Tygodnia Zwykłego do 23 Tygodnia Zwykłego*, 1975;
t. V: *Okres Zwykły od 24 Tygodnia Zwykłego do 34 Tygodnia Zwykłego*, 1975;
t. VI: *Czytania w Mszach o świętych*, 1977;
t. VII: *Czytania w Mszach obrzędowych, okolicznościowych, wotywnych*, [1978].
- ^{3.} Toż, 1991.
- ^{4.} *Oto Słowo Boże. Czytania mszalne i śpiewy międzyleckcyjne*, t. I-VII, Lublin: Wydawn. Kurii Biskupiej 1983 (tomy jak wyżej).
- ^{5.} *Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań: Pallottinum 1998.
- ^{6.} *Lekcjonarz mszalny Zakonu Karmelitów Bosych*, Kraków: Kuria Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych 2000.
- ^{7.} *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, Poznań: Pallottinum 1982-88:
t. I: *Okres Adwentu. Okres Narodzenia Pańskiego*, 1982;
t. II: *Okres Wielkiego Postu. Okres Wielkanocny*, 1984;
t. III: *Okres Zwykły tygodnie I-XVII*, 1987;
t. IV: *Okres Zwykły tygodnie XVIII-XXXIV*, 1988.
- ^{8.} *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego. Wydanie skrócone*, Poznań: Pallottinum 1991.
- ^{9.} *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. dodatkowy: *Okres zwykły tygodnie IX-XXVII*, Poznań: Pallottinum 2002.
- ^{10.} *Mszalik rzymski na niedziele i święta*, oprac. BENEDYKTYNI TYNIECCY, wyd. 1, Kraków: Znak 1964.
Wg PB 2365/83 druk 1965.
- ^{11.} *Mszalik niedzielny. Liturgia sakramentów. Modlitwa Kościoła*, oprac. W. NOWAK, Olsztyn: Warmińskie Wydawn. Diecezjalne 1993.
- ^{12.} *Mszalik na niedziele i święta*, oprac. BENEDYKTYNI TYNIECCY, wyd. 5, Kraków: Znak 1969.
- ^{13.} *Mszalik rzymski na niedziele i święta*, oprac. BENEDYKTYNI TYNIECCY, wyd. 1, Poznań: Pallottinum 1966 (1967).
Datę druku 1966 (1967) podaje PB 5337/67.
- ^{14.} *Mszalik rzymski na niedziele i święta*, oprac. BENEDYKTYNI TYNIECCY, wyd. 2, Poznań: Pallottinum 1968.
- ^{15.} *Mszalik rzymski na niedziele i święta dla wiernych*, oprac. BENEDYKTYNI TYNIECCY, Kraków: Wydawnictwo Benedyktynów 1993.
- ^{16.} *Mszał z czytaniem*, oprac. T. LOSKA, wyd. 1, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1987.
- ^{17.} *Mszał z czytaniem. Niedziele, uroczystości, święta, dni powszednie*, oprac. T. LOSKA, wyd. 2 poszerzone, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1993.
- ^{18.} *Mszalik niedzielny. Liturgia sakramentów. Modlitwa Kościoła*, oprac. W. NOWAK, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1993.
- ^{19.} *Podręczny mszał z lekcjonarzem na okres letni od 28 VI – 26 IX 1992 roku*, Poznań: W drodze 1992.
- ^{20.} *Podręczny mszał z lekcjonarzem na okres letni od 28 VI – 26 IX 1993 roku*, Poznań: W drodze 1993.
- ^{21.} *Podręczny mszał z lekcjonarzem na okres letni od 28 VI – 26 IX 1994 roku*, Poznań: W drodze 1994.

3. Dokumenty archiwalne dotyczące BT

Katalog
K

l.p.	Sygnatura	Archiwum
1.	1959-09-15_P-J	P
2.	1999-P-RV	P
3.	1959-09-17_J-P	P
4.	1959-12-11_P-Skibniewski	P
5.	1959-12-17_P-Borowski	P
6.	1959-12-17_P-Chadam	P
7.	1959-12-17_P-Drozd	P
8.	1959-12-17_P-Gąsiorowski	P
9.	1959-12-17_P-Gnutek	P
10.	1959-12-17_P-Gryglewicz	P
11.	1959-12-17_P-Grzybek	P
12.	1959-12-17_P-Haratym	P
13.	1959-12-17_P-Jakubiec	P
14.	1959-12-17_P-Skibniewski	P
15.	1959-12-18_P-Kur	P
16.	1959-12-18_P-Łach J	P
17.	1959-12-18_P-Łach S	P
18.	1959-12-18_P-Markłowski	P
19.	1959-12-18_P-Myszka	P
20.	1959-12-18_P-Nowicki	P
21.	1959-12-18_P-Ostrowski	P
22.	1959-12-18_P-Papier	P
23.	1959-12-18_P-Paściak	P
24.	1959-12-18_P-Peter	P
25.	1959-12-18_P-Prokulski	P
26.	1959-12-18_P-Rzeszutek	P
27.	1959-12-18_P-Smreka	P
28.	1959-12-18_P-Stańczyk	P
29.	1959-12-18_P-Stefaniak	P
30.	1959-12-18_Skibniewski-P	P
31.	1959-12-19_P-Kaznowski	P
32.	1959-12-19_P-Klawek	P
33.	1959-12-19_P-Kłoniecki	P
34.	1959-12-21_J-P_1	P
35.	1959-12-21_J-P_2	P
36.	1959-12-21_P-Strąkowski	P
37.	1959-12-21_P-Szeffler	P
38.	1959-12-21_P-Szpilewicz	P
39.	1959-12-21_P-Szubzda	P
40.	1959-12-21_P-Wawryn	P
41.	1959-12-21_P-Winiarski	P
42.	1959-12-21_P-Wirszylło	P
43.	1959-12-21_P-Wodecki	P
44.	1959-12-21_P-Wolniewicz	P
45.	1959-12-21_P-Zawiszewski	P
46.	1959-12-22_J-P	P
47.	1959-12-23_Borowski-P	P
48.	1959-12-30_P-Stachowiak	P
49.	1959-12-30_P-Szreder	P
50.	1960-01-06_Kaznowski-P	P
51.	1960-01-19_J-P	P
52.	1960-01-28_J-P	P
53.	1960-02-04_P-J	J, P
54.	1960-02-08_P-J	P
55.	1960-02-12_Gnutek-P	P
56.	1960-02-13_Jakubiec-P	P
57.	1960-02-13_Wirszylło-P	P

58.	1960-02-15_J-P	P
59.	1960-02-18_P-J	P
60.	1960-02-21_J-P	P
61.	1960-02-23_P-J	P
62.	1960-03-19_P-Skibniewski	P
63.	1960-03-23_J-P	P
64.	1960-04-05_P-J	P
65.	1960-04-05_P-Klawek	P
66.	1960-04-11_J-P	P
67.	1960-05-23_P-J	P
68.	1960-05-28_J-P	P
69.	1960-05-30_P-J	P
70.	1960-07-11_J-P	P
71.	1960-07-20_P-J	P
72.	1960-10-08_J-P	P
73.	1960-10-16_J-P	P
74.	1960-11-23_J-P	P
75.	1960-12-15_P-J	P
76.	1960-12-28_J-P	P
77.	1961-01-23_P-J	P
78.	1961-01-28_J-P	P
79.	1961-02-07_Jankowski_E-J	J
80.	1961-05-15_Dąbrowski-J	J
81.	1961-05-24_J-P	P
82.	1962-02-06_P-Romaniuk	P
83.	1962-05-02_J-P	P
84.	1962-07-17_J-P	P
85.	1962-07-19_J-P	P
86.	1962-10-15_J-P	P
87.	1963-01-02_P-J	P
88.	1963-01-21_J-P_1	P
89.	1963-01-21_J-P_2	P
90.	1963-01-23_P-J	P
91.	1963-01-30_J-P	P
92.	1963-04-27_Homerski-P	P
93.	1963-05-06_J-P	P
94.	1963-05-20_J-P_2	P
95.	1963-05-21_J-P	P
96.	1963-06-12_P-J	P
97.	1963-06-17_J-P	P
98.	1963-06-20_J-P	P
99.	1963-06-24_P-J	P
100.	1963-09-09_J-P	P
101.	1963-10-02_P-J	P
102.	1963-10-14_P-Jakubiec	P
103.	1963-10-19_P-Wirszylło	P
104.	1963-10-21_J-P	P
105.	1963-10-23_P-J	P
106.	1963-10-30_P-J	P
107.	1963-11-04_J-P_2	P
108.	1963-11-09_P-J	P
109.	1963-12-02_P-J	P
110.	1963-12-02_P-Łach S	P
111.	1963-12-06_J-P	P
112.	1963-12-09_P-J	P
113.	1963-12-11_P-Szpilewicz	P
114.	1963-12-19_J-P	P
115.	1963-12-20_J-P	P
116.	1963-12-27_J-P	P
117.	1963-12-30_P-J	P

118.	1964-01-02_J-P	P	187.	1966-02-01_P-Kudasiewicz	P
119.	1964-01-07_J-P	P	188.	1966-02-10_P-Łach J	P
120.	1964-01-10_J-P	P	189.	1966-02-13_Kudasiewicz-P	P
121.	1964-01-16_J-P	P	190.	1966-02-14_P-J	P
122.	1964-01-17_P-J	P	191.	1966-02-14_P-Romaniuk	P
123.	1964-01-20_P-J	P	192.	1966-03-10_P-J	P
124.	1964-01-22_P-Paściak	P	193.	1966-03-22_P-Cinal	P
125.	1964-01-23_J-P_1	P	194.	1966-03-26_P-J	P
126.	1964-01-27_P-Haratym	P	195.	1966-03-26_P-Modzelewski	P
127.	1964-02-01_J-P	P	196.	1966-03-29_P-Tłumacze_BT	P
128.	1964-02-03_P-J	P	197.	1966-04-02_Haratym-P	P
129.	1964-02-03_P-Stańczyk	P	198.	1966-04-03_Prokulski-P_1	P
130.	1964-02-07_P-J	P	199.	1966-04-05_J-P	P
131.	1964-02-12_J-P	P	200.	1966-04-27_J-P	P
132.	1964-02-20_J-P	P	201.	1966-05-01_Mańczyński-P	P
133.	1964-02-23_J-P	P	202.	1966-05-02_J-P	P
134.	1964-02-25_P-J	P	203.	1966-05-04_Cinal-P	P
135.	1964-02-28_Prokulski-P	P	204.	1966-05-04_P-Mańczyński	P
136.	1964-02-29_Szpilewicz-P	P	205.	1966-05-05_P-Prokulski	P
137.	1964-03-02_P-Romaniuk	P	206.	1966-05-06_P-J	P
138.	1964-03-03_J-P	P	207.	1966-05-07_P-Wolniewicz	P
139.	1964-03-03_Szpilewicz-P	P	208.	1966-05-08_Prokulski-P	P
140.	1964-03-05_J-P	P	209.	1966-05-13_J-P	P
141.	1964-03-12_J-P	P	210.	1966-05-16_P-Prokulski	P
142.	1964-03-28_J-P	P	211.	1966-05-17_P-J	P
143.	1964-04-24_J-P	P	212.	1966-05-23_J-P	P
144.	1964-04-26_J-P	P	213.	1966-05-27_P-J	P
145.	1964-04-30_J-P	P	214.	1966-05-28_J-P	P
146.	1964-05-31_J-P	P	215.	1966-06-03_J-P	P
147.	1964-06-09_P-J	P	216.	1966-06-04_Modzelewski-P	P
148.	1964-06-25_P-J	P	217.	1966-06-15_P-J	P
149.	1964-09-16_J-P	P	218.	1966-06-19_J-P	P
150.	1964-09-21_J-P	P	219.	1966-07-01_P-J	P
151.	1965-02-11_P-J	P	220.	1966-07-01_P-Modzelewski	P
152.	1965-02-15_J-P	P	221.	1966-07-02_P-Tłumacze_BT	P
153.	1965-03-18_P-J	P	222.	1966-07-15_Modzelewski-P	P
154.	1965-03-20_P-Markowski	P	223.	1966-11-11_P-J	P
155.	1965-03-21_J-P	P	224.	1966-11-30_P-Zieliński	P
156.	1965-03-24_P-Peter	P	225.	1967-01-02_P-J	P
157.	1965-03-29_P-J	P	226.	1967-02-01_P-J	P
158.	1965-03-31_J-P	P	227.	1967-02-22_P-Romaniuk_1	P
159.	1965-06-30_Stachowiak-P	P	228.	1967-02-22_P-Stachowiak	P
160.	1965-07-07_Stachowiak-P	P	229.	1967-04-20_P-Brandstaetter	P
161.	1965-08-30_P-Tłumacze_BT1	P	230.	1967-04-22_Brandstaetter-P	P
162.	1965-09-08_P-Stańczyk	P	231.	1967-06-19_P-Tłumacze_BT	P
163.	1965-09-13_P-Jorasz	P	232.	1967-11-22_J-P	P
164.	1965-11-23_P-Ziółkowski	P	233.	1968-02-02_Prokulski-P	P
165.	1965-11-24_P-Frankowski	P	234.	1968-02-08_P-Prokulski	P
166.	1965-11-24_P-Kudasiewicz	P	235.	1968-03-06_J-P	P
167.	1965-11-24_P-Kur	P	236.	1968-09-30_P-J	P
168.	1965-11-24_P-Romaniuk	P	237.	1968-10-16_P-Brandstaetter	P
169.	1965-11-24_P-Stachowiak	P	238.	1968-10-21_Brandstaetter-P	P
170.	1965-11-25_P-Łoś	P	239.	1968-10-30_P-Brandstaetter	P
171.	1965-11-27_Stachowiak-P	P	240.	1969-03-14_P-J	P
172.	1965-12-02_Łoś-P	P	241.	1969-04-02_P-Drozd	P
173.	1965-12-12_Kur-P	P	242.	1969-04-09_P-Brandstaetter	P
174.	1965-12-20_Frankowski-P	P	243.	1969-04-13_Brandstaetter-P	P
175.	1965-12-22_Kudasiewicz-P	P	244.	1969-04-22_Brandstaetter-P	P
176.	1965-12-28_P-Adamska	P	245.	1969-04-23_P-Gryglewicz	P
177.	1965-12-28_P-J	P	246.	1969-04-29_J-P	P
178.	1965-12-28_P-Kudasiewicz	P	247.	1969-04-30_P-Brandstaetter	P
179.	1965-12-28_P-Łoś	P	248.	1969-05-05_Brandstaetter-P	P
180.	1965-12-28_P-Prokulski	P	249.	1969-05-06_P-J	P
181.	1966-01-03_Romaniuk-P	P	250.	1969-05-24_P-Brandstaetter	P
182.	1966-01-05_P-Romaniuk_1	P	251.	1969-06-06_P-J	P
183.	1966-01-05_P-Romaniuk_2	P	252.	1969-07-28_P-J	P
184.	1966-01-07_Adamska-P	P	253.	1969-10-05_J-P	P
185.	1966-01-17_P-Skibniewski	P	254.	1969-12-13_P-Drozd	P
186.	1966-01-26_Romaniuk-P	P	255.	1970-03-21_Pani_Gro-Redakcja_BT	J

256.	1970-03-24_Ojciec_Malachiasz-Pani_Gro	J
257.	1970-03-24_P-Brandstaetter	P
258.	1970-03-26_Danielski-J	J
259.	1970-04-01_Brandstaetter-P	P
260.	1970-04-06_P-Brandstaetter	P
261.	1970-04-07_Brandstaetter-P	P
262.	1970-05-04_Obertyński-J	J
263.	1970-05-05_Żurowska-Redakcja_TP	J
264.	1970-05-07_Czastka-Redakcja_TP	J
265.	1970-05-14_Mirończuk-Redakcja_TP	J
266.	1970-05-20_P-Brandstaetter	P
267.	1970-05-21_Anonim-J	J
268.	1970-05-22_Brandstaetter-P	P
269.	1970-06-11_Romaniuk-J	J
270.	1970-06-12_Stachowiak-J	J
271.	1970-07-10_Brandstaetter-P	P
272.	1970-07-15_P-Brandstaetter	P
273.	1970-08-01_J-P	P
274.	1970-08-17_Brandstaetter-P	P
275.	1970-08-18_J-P	P
276.	1970-09-07_P-Brandstaetter	P
277.	1970-09-08_P-J	P
278.	1970-09-22_P-Lach_S	P
279.	1970-10-06_Brandstaetter-P	P
280.	1970-10-15_P-Brandstaetter	P
281.	1970-10-28_Stachowiak-P	P
282.	1970-12-02_P-Stachowiak	P
283.	1970-12-04_Stachowiak-P	P
284.	1970-12-18_P-J	P
285.	1970-12-18_P-Stachowiak	P
286.	1971-01-14_J-P	P
287.	1971-01-20_P-J	P
288.	1971-01-20_P-Wolniewicz	P
289.	1971-01-24_J-P	P
290.	1971-02-02_J-P	P
291.	1971-04-29_Brandstaetter-P	P
292.	1971-05-03_J-P	P
293.	1971-05-03_P-Brandstaetter	P
294.	1971-05-11_Brandstaetter-P	P
295.	1971-06-15_P-J	P
296.	1971-06-26_Stachowiak-P	P
297.	1971-06-28_J-P	P
298.	1971-07-08_P-J	P
299.	1972-03-31_Borowski-P	P
300.	1972-04-04_P-Borowski	P
301.	1972-04-13_Borowski-P	P
302.	1972-04-17_J-P	P
303.	1972-04-29_P-Przymusiński	P
304.	1972-05-02_J-P	P
305.	1972-05-02_Przymusiński-P	P
306.	1972-11-09_Wantuła-P	P
307.	1972-11-12_Wyszyński-Paweł_VI	P
308.	1972-12-21_Villot-Wyszyński	P
309.	1973-02-17_J-P	P
310.	1973-05-25_P-J	P
311.	1973-06-01_P-Kudasiewicz	P
312.	1973-06-07_J-P	P
313.	1973-06-09_P-J	P
314.	1973-08-29_Kudasiewicz-P	P
315.	1974-02-23_J-P	P
316.	1974-03-06_P-J	P
317.	1974-03-15_J-P	P
318.	1975-01-14_J-P	P
319.	1975-01-17_P-J	P
320.	1975-02-27_Stachowiak-P	P
321.	1975-04-03_Kocur-P	P
322.	1975-11-15_J-P	P
323.	1975-12-29_J-P	P
324.	1976-01-12_P-J	P

325.	1976-01-16_J-P	P
326.	1976-02-13_J-P	P
327.	1976-02-23_Wyszyński-J	P
328.	1976-03-05_J-P	P
329.	1976-03-26_P-J	P
330.	1976-04-02_J-P	P
331.	1976-04-20_Kocur-P	P
332.	1976-04-21_P-Kocur	P
333.	1976-06-05_Stachowiak-P	P
334.	1976-12-08_J-P	P
335.	1979-04-03_J-P	P
336.	1980-01-11_Pytel-KURIA_POZN	P
337.	1980-10-17_Dynarski-J	P
338.	1980-10-22_Gogollok-P	J
339.	1980-11-27_P-WYD_LORETANEK	P
340.	1980-12-05_J-P	J
341.	1980-12-10_Hoinka-P	P
342.	1980-12-19_J-P	J
343.	1981-01-20_P-Chmiel	P
344.	1981-02-08_Dynarski-J	J
345.	1981-03-27_J-P	J
346.	1981-04-07_Dynarski-J	J
347.	1981-05-30_J-P_1	J
348.	1982-04-08_Krapiec-CERF	P
349.	1982-05-10_P-Jansen	P
350.	1982-05-24_CERF-Cholewiński	P
351.	1982-07-24_KUL-P	J
352.	1982-09-14_P-J	J
353.	1982-09-20_J-P	J
354.	1983-10-05_Kapliński-P	P
355.	1985-12-15_Stachowiak-J	J
356.	1986-01-11_Stachowiak-J	J
357.	1988-01-25_J-Stachowiak	J
358.	1988-01-30_Stachowiak-J	J
359.	1988-02-13_Stachowiak-P	P
360.	1988-05-18_Stachowiak-J	J
361.	1988-09-15_Wojciechowski-J	J
362.	1988-10-21_J-P	J
363.	1988-11-04_Markiewicz-J	J
364.	1988-11-09_Muszyński-J	J
365.	1988-11-12_J-Muszyński	J
366.	1988-11-12_J-P	J
367.	1988-11-21_J-Hergesel	J
368.	1988-11-22_J-Rubinkiewicz	J
369.	1988-11-26_J-Markiewicz	J
370.	1988-11-29_Hergesel-J	J
371.	1988-12-12_P-J	J
372.	1988-12-17_J-Hergesel	J
373.	1988-12-21_Romaniuk-J	J
374.	1989-01-28_Romaniuk-P	P
375.	1989-04-18_Bajka-J	J
376.	1989-06-21_P-J	J, P
377.	1989-06-21_P-Romaniuk;	P
378.	1989-06-21_P-Stachowiak	P
379.	1989-06-28_BiZTB-P	P
380.	1989-06-29_Stachowiak-J	J
381.	1989-08-16_Borkowska-J	J
382.	1989-08-26_Bajka-J	J
383.	1989-09-20_Romaniuk-P	P
384.	1989-11-29_P-Romaniuk	P
385.	1989-12-18_Stachowiak-J	J
386.	1990-01-12_Stachowiak-P	P
387.	1990-01-23_BFTW-P_a	P
388.	1990-02-20_ZKP-P	P
389.	1990-03-07_P-BiZTB_1	P
390.	1990-04-17_P-BFTW_a	P
391.	1990-06-21_FOK-P	P
392.	1990-07-31_P-J	J
393.	1990-08-16_J-P	J

394.	1990-10-19_BiZTB-P	P
395.	1990-11-08_BiZTB-P	P
396.	1990-11-14_P-FOK	P
397.	1990-12-12_KZCh-P	P
398.	1990-12-14_P-KZCh	P
399.	1990-12-20_Jeliński-P	P
400.	1990-12-22_P-Jeliński	P
401.	1991-01-08_FMS-P	P
402.	1991-01-11_FMS-P	P
403.	1991-01-15_P-FMS	P
404.	1991-02-24_Dembska-J	J
405.	1991-03-09_Czerwiński-P	P
406.	1991-03-09_Grela-Romaniuk	P
407.	1991-03-18_P-Hergesel	J, P
408.	1991-03-18_P-Rubiniewicz_2	P
409.	1991-04-03_P-Tłumacze BT	P
410.	1991-04-08_GABRIEL-P	P
411.	1991-04-08_P-Czerwiński	P
412.	1991-05-04_Czerwiński-P	P
413.	1991-05-16_Romaniuk-P	P
414.	1991-05-29_FMS-P	P
415.	1991-06-06_Langkammer-J	J
416.	1991-06-11_J-Langkammer	J
417.	1991-06-26_Stachowiak-J	J
418.	1991-07-25_Czerwiński-P	P
419.	1991-08-12_Romaniuk-P	P
420.	1991-08-12_Stachowiak-P	J
421.	1991-08-17_J-Stachowiak	J
422.	1991-09-05_WYD_LORETANEK-P	P
423.	1991-09-14_Stachowiak-P	P
424.	1991-09-26_P-Czerwiński	P
425.	1991-09-26_P-WYD_LORETANEK	P
426.	1991-10-19_WYD_LORETANEK-P	P
427.	1991-10-26_Bajka-J	J
428.	1991-10-26_Marcin-J	J
429.	1991-11-02_Czerwiński-P	P
430.	1991-11-10_Stachowiak-J	J
431.	1991-11-11_Romaniuk-J	J
432.	1991-11-29_J-P	J
433.	1992-01-22_P-FMS	P
434.	1992-01-31_COR_JESU-P	P
435.	1992-02-25_FMS-P	P
436.	1992-03-10_Romaniuk-P	P
437.	1992-03-12_P-FMS	P
438.	1992-03-12_Romaniuk-J	J
439.	1992-03-18_P-Studnik	P
440.	1992-04-03_FMS-P	P
441.	1992-05-06_Romaniuk-J	J
442.	1992-05-18_J-P	J
443.	1992-06-22_GABRIEL-P	P
444.	1992-07-16_Malaczyński-J	J
445.	1992-09-14_Stachowiak-J	J
446.	1992-11-09_Dembska-J	J
447.	1992-11-11_Leks-J	J
448.	1992-11-13_Drozd-J	J
449.	1992-11-25_J-P	J
450.	1992-12-09_Stachowiak-J	J
451.	1992-12-19_Romaniuk-J	J
452.	1993-01-22_P-J	J
453.	1993-02-09_BKK-Romanik	P
454.	1993-02-22_Romaniuk-BKK	P
455.	1993-02-23_P-Kuraciński	P
456.	1993-02-24_P-J	J, P
457.	1993-03-06_J-P	J
458.	1993-03-31_Stachowiak-J	J
459.	1993-04-01_Stachowiak-J	J
460.	1993-06-25_Stachowiak-J	J
461.	1993-07-02_Stachowiak-J	J
462.	1993-07-30_P-Pacyna	P
463.	1993-08-03_Pacyna-P	P
464.	1993-09-13_P-Pacyna	P
465.	1993-09-25_Pacyna-P	P
466.	1993-10-22_J-Stachowiak	J
467.	1993-10-31_Stachowiak-J	J
468.	1993-11-12_Pacyna	P
469.	1993-11-15_P-Czerwiński	P
470.	1993-11-27_Czerwiński-P	P
471.	1993-12-09_P-Kuraciński	P
472.	1994-01-17_Rubinkiewicz-J	J
473.	1994-01-18_P-Smoleń	P
474.	1994-02-01_TEATR_GN-P	P
475.	1994-02-09_P-TEATR_GN	P
476.	1994-02-24_Hanelt-P	P
477.	1994-02-24_TEATR_GN-P	P
478.	1994-03-29_Szewczyk-P	P
479.	1994-03-31_P-Szewczyk	P
480.	1994-04-25_Stachowiak-J	J
481.	1994-05-23_Samardak-P	P
482.	1994-06-12_P-Samardak	P
483.	1994-06-13_J-Stachowiak	J
484.	1994-06-14_J-Romaniuk	J
485.	1994-06-20_P-SAMARYTANKI	P
486.	1994-07-04_P-Samardak	P
487.	1994-09-18_Kajfosz-P	P
488.	1994-09-18_Stachowiak-J	J
489.	1994-09-26_Hojnowski-J	J
490.	1994-09-26_P-Kajfosz	P
491.	1994-10-03_P-Romaniuk	P
492.	1994-10-07_P-J	J
493.	1994-10-07_P-Stachowiak	J
494.	1994-10-14_J-P	J
495.	1994-12-06_P-Samardak	P
496.	1994-12-11_Stachowiak-J	J
497.	1994-12-17_Kłosowski-P	P
498.	1994-12-28_Widera-P	P
499.	1995-01-09_P-Kłosowski	P
500.	1995-01-09_P-Widera	P
501.	1995-01-25_WYD_DIEC_PELPLIN-P	P
502.	1995-01-26_PSM-P	P
503.	1995-02-09_P-Kuraciński	P
504.	1995-02-09_SDP-P	P
505.	1995-02-13_P-SDP	P
506.	1995-02-22_KURIA_GL-P	P
507.	1995-03-03_JEDNOŚĆ-P	P
508.	1995-03-06_JEDNOŚĆ-P	P
509.	1995-03-29_P-EUROSOFT	P
510.	1995-04-12_EUROSOFT-P	P
511.	1995-04-23_Romaniuk-J	J
512.	1995-05-04_P-EUROSOFT	P
513.	1995-06-21_P-BERITH	P
514.	1995-06-21_P-BERITH	P
515.	1995-08-10_EUROSOFT-P	P
516.	1995-09-06_P-BERITH	P
517.	1995-09-06_P-LOGOS	P
518.	1995-09-20_Tomczyk-P	P
519.	1995-09-21_Apel-P	P
520.	1995-10-10_VOCATIO-P	P
521.	1995-10-23_P-Apel	P
522.	1995-10-27_Arytmiak-P	P
523.	1995-10-27_P-J	J
524.	1995-10-30_P-Arytmiak	P
525.	1995-11-15_P-J	J
526.	1995-11-22_Apel-P	P
527.	1995-11-23_P-VOCATIO	P
528.	1995-12-07_P-Apel	P
529.	1995-12-14_J-P	J
530.	1995-12-19_P-J	J
531.	1995-12-20_EUROSOFT-P	P

532.	1995-12-22_J-Markiewicz	J
533.	1995-12-27_PAULIŚCI-P	P
534.	1996-01-09_P-PAULIŚCI	P
535.	1996-03-04_P-Paściak	P
536.	1996-03-26_P-Romaniuk	P
537.	1996-03-26_P-Tomaszewski	P
538.	1996-03-27_P-J	P
539.	1996-03-27_P-Łach_S	P
540.	1996-03-28_P-Tomczyk	P
541.	1996-04-01_Stachowiak-P	P
542.	1996-04-02_J-P	J, P
543.	1996-04-15_APOSTOLICUM-P	P
544.	1996-04-15_P-W_DRODZE	P
545.	1996-04-30_Kur-P	P
546.	1996-05-28_Dembska-P	J, P
547.	1996-07-20_J-P	J, P
548.	1996-08-31_J-P	J, P
549.	1996-09-12_P-J	J, P
550.	1996-09-17_P-Dembska	P
551.	1996-10-08_Dembska-P	P
552.	1996-11-19_Stańczyk-P	P
553.	1996-11-20_Samecki-P	P
554.	1996-11-25_P-Samecki	P
555.	1996-11-25_P-Stańczyk	P
556.	1996-11-26_J-P_1	J, P
557.	1996-11-26_J-P_2	J
558.	1996-12-01_Samecki-P	P
559.	1996-12-02_P-CLARUS	P
560.	1996-12-02_P-J	J, P
561.	1996-12-03_P-Samecki	P
562.	1996-12-10_J-P	J, P
563.	1996-12-15_Stachowiak-J	J
564.	1997-02-20_Skrzek-P	P
565.	1997-02-28_P-Skrzek	P
566.	1997-03-07_J-P	J, P
567.	1997-03-31_MORIA-P	P
568.	1997-04-02_P-MORIA	P
569.	1997-06-24_Samardak-P	P
570.	1997-10-07_Szewczuk-P	P
571.	1997-10-29_P-Szewczuk	P
572.	1997-12-12_Drozdowicz-P	P
573.	1997-12-12_P-Jankowski_S	P
574.	1997-12-22_SAMSON-P	P
575.	1998-01-03_Kraszewski-P	P
576.	1998-01-21_P-Kraszewski	P
577.	1998-02-23_Guz-P	P
578.	1998-02-24_WYD LORETANEK-P	P
579.	1998-03-09_P-Guz	P
580.	1998-03-10_P-Przykucki	P
581.	1998-03-17_KURIA_SZCZ_KAM-P	P
582.	1998-03-27_Guz-P	P
583.	1998-04-16_P-CERF	P
584.	1998-05-07_CERF-P	P
585.	1998-06-18_P-SAMSON	P
586.	1998-11-03-P-WORLD_KOMPUTER	P
587.	1998-12-19_P-Dziwisz	P
588.	1998-12-19_P-Jan Paweł II	P
589.	1999-01-21_Rzeszutek-P	P
590.	1999-01-22_Kiernikowski-P	P
591.	1999-01-24_P-Kiernikowski	P
592.	1999-02-25_P-Kiernikowski	P
593.	1999-03-05_Kiernikowski-Glemp	P
594.	1999-03-06_Glemp-VOCATIO	P
595.	1999-03-06_VOCATIO-P	P
596.	1999-03-10_VOCATIO-Glemp	P
597.	1999-04-29_P-Rzeszutek	P
598.	1999-05-11_P-Dziwisz	P
599.	1999-06-02_P-WYD LORETANEK	P
600.	1999-07-05_FUTUREX-P	P

601.	1999-07-06_P-FUTUREX	P
602.	1999-08-21_Paetz-P	P
603.	1999-09-13_DRUK_ARCH_KAT-P	P
604.	1999-09-13_P-DRUK_ARCH_KAT	P
605.	1999-09-29_P-DROGA	P
606.	1999-10-11_DROGA-P	P
607.	1999-10-12_P-DROGA	P
608.	1999-10-22_KURIA_KIEL-P	P
609.	1999-11-04_P-KURIA_KIEL	P
610.	1999-11-10_DROGA-P	P
611.	1999-11-15_DROGA-P	P
612.	1999-11-15_P-DROGA	P
613.	1999-11-26_FUTUREX-P	P
614.	1999-11-26_ICPE-P	P
615.	1999-11-27_P-FUTUREX	P
616.	1999-11-29_P-ICPE	P
617.	1999-12-26_KURIA_KOSZ_KOŁ-P	P
618.	1999-12-29_Pietsch-P	P
619.	1999-12-29_PRZYSTANEK_JEZUS-P	P
620.	2000-01-04_P-PRZYSTANEK_JEZUS	P
621.	2000-02-07_P-ZASP	P
622.	2000-02-08_WARM_WYD_DIEC-P	P
623.	2000-02-08_P-ICPE	P
624.	2000-02-08_P-WARM_WYD_DIEC	P
625.	2000-02-15_KURIA_WARM-P	P
626.	2000-02-16_P-KURIA_WARM	P
627.	2000-03-10_PIK_NET-P	P
628.	2000-03-14_VERBA_SACRA-P	P
629.	2000-03-15_P-VERBA_SACRA	P
630.	2000-04-04_WARM_WYD_DIEC-P	P
631.	2000-04-05_P-WARM_WYD_DIEC	P
632.	2000-05-23_P-Rubinkiewicz	P
633.	2000-06-16_WYD ŚW KRZYŻA-P	P
634.	2000-06-20_P-WYD ŚW KRZYŻA	P
635.	2000-07-21_J-P	P
636.	2000-08-27_J-P	P
637.	2000-09-04_P- WARM_WYD_DIEC	P
638.	2000-09-12_Łuciuk-P	P
639.	2000-09-14_P-Łuciuk	P
640.	2000-09-29_CERF-Kiernikowski	P
641.	2000-10-13_P-Budzyński	P
642.	2000-10-13_P-Malejonek	P
643.	2000-11-08_P-TS	P
644.	2000-11-08_TS-P	P
645.	2000-11-23_WYD ŚW KRZYŻA-P	P
646.	2000-12-05_P-WYD_ARCH_LUBL	P
647.	2000-12-18_WYD ŚW KRZYŻA-P	P
648.	2000-12-19_VERBA_SACRA-P	P
649.	2000-12-21_P-VERBA_SACRA	P
650.	2001-01-08_J-P	P
651.	2001-01-17_P-J	P
652.	2001-02-22_THEOPHILOS-P	P
653.	2001-02-26_J-P	P
654.	2001-03-01_P-J	P
655.	2001-03-04_THEOPHILOS-P	P
656.	2001-03-06_P-THEOPHILOS	P
657.	2001-04-18_Kamińska-P	P
658.	2001-04-18_Mars-P	P
659.	2001-04-26_VOCATIO-P	P
660.	2001-05-07_P-Mars	P
661.	2001-05-21_P-Weksler	P
662.	2001-07-20_Bjuhr-Piet	W
663.	2001-08-10_Hautz-P	P
664.	2001-09-08_J-P	P
665.	2001-09-26_DIEC_GR-P	P
666.	2001-10-03_P-DIEC_GR	P
667.	2001-10-04_P-J	P
668.	2001-10-11_Romaniuk-GN	P
669.	2001-10-30_J-P	P

670.	2001-11-06_Romaniuk-Piet	W
671.	2001-11-07_P-J	P
672.	2001-11-15_Baran-P	P
673.	2001-11-19_P-Baran	P
674.	2001-11-22_P-VOCATIO	P
675.	2001-12-17_P-CERF_fr	P
676.	2001-12-18_PLUS-P	P
677.	2001-12-21_P-PLUS	P
678.	2002-01-15_P-PLUS	P
679.	2002-02-18_Knittel-P	P
680.	2002-02-25_P-Knittel	P
681.	2002-03-28_SS-P	P
682.	2002-04-10_TS-P	P
683.	2002-04-29_ENIGMA_PRESS-P	P
684.	2002-05-04_P-SS	P
685.	2002-05-10_P-ENIGMA_PRESS	P
686.	2002-05-17_Skroboszewski-P	P
687.	2002-05-20_P-Skroboszewski	P
688.	2002-05-25_Skroboszewski-P	P
689.	2002-07-17_P-SS	P

690.	2002-09-04_Serafiński-P	P
691.	2002-09-25_P-Serafiński	P
692.	2002-12-12_Piet-Baran	W
693.	2002-12-22_Baran-Piet	W
694.	2003-05-06_HOMILIA-P	P
695.	2003-05-13_HOMILIA-SEP	P
696.	2003-06-07_J-Piet	W
697.	2003-07-03_SEP-P	P
698.	2003-07-04_P-SEP	P
699.	2003-09-17_P-Piet_2	W
700.	2003-09-29_P-Piet	W
701.	2003-10-20_Pospieszalski_J-P	P
702.	2003-10-23_P-Pospieszalski_J	P
703.	2003-11-12_Alexiewicz-Piet	W
704.	2003-11-18_Wisniowski-Piet	W
705.	2003-12-09_WYD LORETANEK-Piet	W
706.	2003-12-23_PAULIŚCI-P	W
707.	2003-12-23_SEKRETARIAT KEP-Piet	W
708.	2003-12-27_PAULIŚCI-Piet	W

**Katalog
L**
układ chronologiczny

709.	1972-02-09_Galiński-P	P
710.	1972-11-03_P-Galiński	P
711.	1978-02-27_P-Wyszyński	P

**Katalog
LG**
układ chronologiczny

712.	1972-10-23_Wyszyński-P	P
713.	1977-10-29_P-Skwarnicki	P

**Katalog
CK**

714.	1964-02-20_P-KURIA_POZN	P(CK)
715.	1964-03-21_P-KURIA_POZN	P(CK)
716.	1964-03-27_P-KURIA_POZN	P(CK)
717.	1964-04-04_P-KURIA_POZN	P(CK)
718.	1964-04-23_P-KURIA_POZN	P(CK)
719.	1964-05-11_P-KURIA_POZN	P(CK)
720.	1964-05-19_P-KURIA_POZN	P(CK)
721.	1965-01-05_KURIA_POZN-P	P(CK)
722.	1965-01-21_P-KURIA_POZN	P(CK)
723.	1965-02-11_Peter-P	P(CK)
724.	1971-01-20_KURIA_POZN_1	P(CK)
725.	1973-05-14_P-KURIA_POZN	P(CK)

**Katalog
UK**

726.	1963-05-11_P-GUK	P(UK)
727.	1964-02-19_P-WUK	P(UK)
728.	1964-03-21_P-WUK	P(UK)
729.	1964-03-27_P-WUK	P(UK)
730.	1964-04-04_P-WUK	P(UK)
731.	1964-04-23_P-WUK	P(UK)
732.	1964-05-11_P-WUK	P(UK)
733.	1964-05-16_P-WUK	P(UK)
734.	1965-08-17_P-WUK	P(UK)
735.	1968-07-08_P-GUK	P(UK)
736.	1969-04-02_P-GUK	P(UK)
737.	1970-06-22_P-GUK	P(UK)

**Katalog
Inne**
układ alfabetyczny

738.	Corr_J_Rdz	J	I poł. lat 90-tych
739.	Dekret Wyszyński 1966-03-12_odpis	P	
740.	Druk_BT_Szwecja_nakłady	B	
741.	Druk_BT_Szwecja_odbiorcy	B	
742.	Historia_BT_Dusza_2000-04-02	P	
743.	Jubileusz_dar_dla_papieża_2003-11-19	P	
744.	Książki_wydane_1946-1999	P	dok. zawiera spis książek wydanych przez Pallottinum w latach 1946-2000 (18 str.)
745.	Notatka_Paraklet	J	
746.	Oferta_Pacyna_1993	P	
747.	Ojczy nasz_Banak_1970	J	

748.	Ojciec nasz Cząstka 1970-05-07	J	
749.	Pokwitowanie_1991-09-06	P	
750.	Porozumienie_1998-04-08	P	
751.	Prawa_BT_Rojewski	P	Dok. powstał ok. 1995 r.
752.	Pro_memoria_1982-12-18	P	
753.	Protokół 1969-10-07	P	
754.	Protokół 1979-05-23_1	P	Egz. z podpisem A. Jankowskiego
755.	Protokół 1979-05-23_2	P	Egz. z podpisem L. Stachowiaka
756.	Protokół 1983-02-12	J	
757.	Protokół 1988-11-16_1	J	
758.	Protokół KUL BJ 1992-01-09	P	
759.	Przedruki_1991	P	
760.	Stan_BT1_1961-1964	J	
761.	Tłumacze BT1 1959-1964	J	
762.	Umowa_BiZTB_1990-10-29	P	
763.	Umowa_CIL_2001-01-17	P	
764.	Umowa_FOK_1991-01-04	P	
765.	Umowa_GRAFOMAT_1998-12-15	P	
766.	Umowa_GRAFOMAT_2002-01-15	P	
767.	Umowa_PKO_2001-12-24	P	
768.	Umowa_PWTPoz_1997-12-08	P	
769.	Uwagi_BT5_Warzecha_2000	P	
770.	Uwagi_Stachowiak_Rdz	J	1 poł. lat 90-tych
771.	Wkładka GOŚĆ	P	
772.	Wspomnienia Kruczyński 2002-05-02	W	
773.	Wspomnienia Meissner 2003-02-13	W	
774.	Wspomnienia Nitecki 2003-08-15	W	
775.	Wstęp NT9 Głódź 1996	P	
776.	Wywiad_J_1999-11-06	W	

Katalog
ZZ_1962-03

777.	ZZ_01-22	J	Jest to zeszyt Zawieyskiego (22 str.)
778.	ZZ_ok	J	Okladka zeszytu Zawieyskiego

Katalog
BWarsz
układ chronologiczny

779.	1989-01-28_Romaniuk-BiZTB	R
780.	1989-02-08_BiZTB-Romaniuk	R
781.	1989-02-15_BiZTB-Romaniuk	R
782.	1989-03-06_WCFBA-Romaniuk	R
783.	1989-03-10_Romaniuk-BiZTB	R
784.	1989-04-19_Romaniuk-WCFBA	R
785.	1990-02-08_BiZTB-Romaniuk	R

Katalog
BEkum
układ chronologiczny

786.	1973-03-09 Miziołek-BiZTB	R
787.	Protokół 1994-09-13	J, R
788.	1994-09-14_Romaniuk-TBwP	J, P, R
789.	1995-05-29_Romaniuk-J	J
790.	1999-04-17_P-TBwP	P
791.	Sprawy_do_decyzji_1999-04-23	P

Katalog
BPaul układ alfabetyczny

792.	BPaul_projekt_1996	P
793.	BPaul_tłumacze_1996	P

B. OPRACOWANIA I RECENZJE DOTYCZĄCE BT

Umieszczono również opracowania, które dotyczą nie tylko BT, ale zawierają informacje istotne dla historii przekładu milenijnego (w tym przypadku podano konkretne strony). Pozycji tych nie umieszczano po raz drugi w spisie opracowań ogólnych.

1. *Biblia księgi natchnione? Mówi doc. dr Witold Tyloch*, rozmawiał A. TOKARCZYK, „Argumenty” 1975, nr 3 (z 19.01), s. 1. 4-5 (o BT zob. s. 5).
2. *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia (Rozmowa z O. Augustynem Jankowskim, OSB, redaktorem naukowym Biblii)*, rozmawiał A. BARDECKI, TP 1969, nr 28, s. 1. 2.
3. *Dyskretna mowa Boga. O roli Biblii rozmawiamy z księdzem prof. Waldemarem Chrostowskim*, rozmawiała A. BERNAT, „Życie” 2000 (z 22-24.04.2000), s. 7.
4. „*Księga Eklezjastesa*, przekład: ks. Konrad Markłowski, *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 1965, str. 760-771” (rec. J. ŁACH), CT 1967, z. 2, s. 190-193.
5. „*Księga Psalmów*. Przełożył, wstępem i komentarzem zaopatrzył ks. L. Stachowiak. W: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*. Poznań – Warszawa 1971 s. 570-711” (rec. S. ŁACH), RTK 1975, z. 1, s. 108-112.
6. „*Pismo święte Nowego Testamentu* Przekł. z greckiego: bibliści polscy. Wyd. III przejrzone. Pallottinum 1973. Cena zł 50.— *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*. Przełożył z greckiego: Ks. W. Prokulski SJ. Wyd. Ap. Modl. Kraków 1973. Cena zł 40.—” (rec. S. WÓJCIK), „Homo Dei” 1974, nr 2, s. 157-158.
7. „*Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował zespół polskich biblistów pod redakcją Benedyktynów Tynieckich. Poznań 1965, Wyd. Pallottinum, 8°, s. 1567, 4 mapy, Cena 150, — zł.” (rec. M. WOLNIEWICZ), „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1965, nr 12, s. 282-283.
8. „*Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* opracował zespół polskich biblistów pod redakcją benedyktynów tynieckich, Poznań 1965, ss. 1569” (zbiiorowa rec. profesorów KUL-u: *Pięcioksiąg* (z wyjątkiem Wj) – S. ŁACH; Wj, 1-2 Sm, 1-2 Mch – S. POTOCKI; Iz – J. W. ROSŁON; Jr – L. STACHOWIAK; ewangelie – F. GRYGLEWICZ; listy katolickie – J. KUDASIEWICZ; nadesłane materiały skrócił i całość opracował F. GRYGLEWICZ), RTK 1967, z. 1, s. 81-98.
9. „*Pismo św. Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich (Wydanie drugie zmienione. Poznań – Warszawa 1971 ss. 1425)” (rec. S. ŁACH), RTK 1973, z. 1, s. 113-115.
10. *Rozmowa z O. Profesorem Augustynem Jankowskim OSB*, rozmawiała I. HABERNY, RBL 1997, nr 1, s. 56-60.
11. „*Tak mało Biblii...*” z profesora Anną Świderkówną rozmawia Paweł Kozacki OP, „W drodze” 1996, nr 3, s. 4-13 (o BT zob. s. 13).
12. *Zmieniamy nasz wizerunek w świecie (Rozmowa z ks. M. Czajkowskim)*, rozmawiała E. K. CZACZKOWSKA, „Rzeczpospolita” 2000, nr 269 (z 18-19.11.2000), s. A3.
13. BAJEROWA I., URBAŃSKIA., LEO K., DEMBSKA J., ŚWIDERKÓWNA A., B. FR, Z. K., *Spór o przekład „Ojciec nasz”*, TP 1970, nr 18, s. 5.
14. BAN J., *W stronę Biblii. Niezwykła promocja Biblii Tysiąclecia*, „Kierunki” 1983, nr 24, s. 4.
15. BOBROWSKI I., *O przekładzie Modlitwy Pańskiej w „Biblii Tysiąclecia”*, „Życie Katolickie” 1985, nr 1, s. 138-141.
16. CHMIEL J., *Textus receptus współczesnej Biblii polskiej. O trzecim wydaniu Biblii Tysiąclecia*, RBL 1981, nr 5, s. 274-280.
17. CHROSTOWSKI W., *Biblia Tysiąclecia*, „Ład Boży” 1994, nr 11, s. 5.
18. CUPIAŁ D., *Na drodze ewangelizacji i ekumenii. Ruch Światło-Życie w służbie jedności chrześcijan*, z serii: *Jeden Pan, jedna wiara. Studia i rozprawy Instytutu Ekumenicznego KUL*, red. A. NOSSOL, W. HRYNIEWICZ, S. C. NAPIÓRKOWSKI, t. V, Lublin 1996 (o BT zob. s. 109-117. 176-177. 199).
19. CZACZKOWSKA E. K., *Redaktorzy, tłumacze i ewangelicści*, „Rzeczpospolita” 2001, nr 89 (14-16.04), dodatek: + *Plus – minus*, s. D7.
20. DĄBROWSKI E., *Nowy polski przekład Pisma Świętego z języków oryginalnych. Krytyczna ocena tzw. Biblii Tysiąclecia*, Londyn 1967.
21. DĄBROWSKI E., *Polska wersja „Modlitwy Pańskiej”*, „Życie Katolickie” 1984, nr 6, s. 65-76.
22. DĄBROWSKI E., *Polska wersja „Modlitwy Pańskiej”*, w oprac. i z koment. H. J. KACZMARSKIEGO, STV 2001, nr 2, s. 177-193.

23. FRANKOWSKI J., *Biblia Tysiąclecia – jej wartość i znaczenie (konfrontacja z oceną ks. E. Dąbrowskiego)*, RBL 1970, z. 2-3, s. 76-87.
24. FRANKOWSKI J., *Biblia Tysiąclecia i problematyka dzisiejszych polskich przekładów Pisma Świętego*, „Znak” 1975, nr 6, s. 709-737.
25. FRANKOWSKI J., *„Biblia Tysiąclecia” – tło i problematyka przekładu*, w: *Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia Księga Druga*, red. S. POLLAK, Wrocław 1975, s. 61-84.
26. FRANKOWSKI J., *Dlaczego trzeba było dokonać nowego przekładu Biblii*, „Znak” 1974, nr 1, s. 63-82.
27. JANKOWSKI A., *W sprawie przekładu „Ojciec nasz”*, TP 1970, nr 11, s. 3.
28. JANKOWSKI A., *Jak powstała „Biblia Tysiąclecia”?*, „Biuletyn Ekumeniczny” 1972, nr 16, s. 39-42.
29. JANKOWSKI A., *Z problematyki współczesnego przekładu Pisma Świętego. Zasady – doświadczenia – perspektywy*, „Studia Gnesnensia” 1975, s. 321-331.
30. JEGIER B., List do redakcji, „Polityka” 1986, nr 29, s. 10.
31. KORECKI E., List do redakcji, „Polityka” 1986, nr 32, s. 4.
32. KOSSOWSKA M., *O Biblii Tysiąclecia słów kilkoro*, „Novum” 1969, nr 1-2, s. 63-74.
33. ŁACH J., *Ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski jako interpretator Pisma Świętego*, STV 1995, z. 2, s. 139-145 (o BT zob. s. 143-144).
34. MARKŁOWSKI K., *Uwagi do przekładu Księgi Eklezjastesa w Biblii Tysiąclecia (Na marginesie recenzji „Collectanea Theologica” 37(1967) z. 2, 190-193)*, CT 1969, z. 1, s. 139-143.
35. MĘDAŁA S., *Biblia Tysiąclecia. Kilka uwag na temat tłumaczenia*, CT 1967, z. 2, s. 82-96.
36. MISIORNY M., *Nie chcą znać prawdy...*, „Trybuna Ludu” 1986, nr 15, s. 4.
37. NITECKI P., *Książd Eugeniusz Dąbrowski. Apostoł Pisma Świętego 1901-1970*, Warszawa 1982, (o BT zob. s. 83. 165-167. 173).
38. OJCIEC MALACHIASZ (ŻYCHIEWICZ T.), *„I nie wóź nas na pokuszenie...”*, TP 1970, nr 8, s. 6.
39. OJCIEC MALACHIASZ (ŻYCHIEWICZ T.), *Co nieco obrony*, TP 1970, nr 11, s. 3.
40. PISZCZEK R., *Nowy przekład – stare problemy*, „Nowe książki” 1972, nr 17, s. 74-75.
41. SANDAUER A., *Biblia Tysiąclecia czy Dwudziestolecie?*, „Polityka” 1986, nr 24, s. 9.
42. SANDAUER A., *Odpowiedź na list E. KORECKIEGO*, „Polityka” 1986, nr 32, s. 4.
43. S.[IENKIEWICZ] A., *Biblia tysięcy błędów*, „Argumenty” 1969, nr 11, s. 7.
44. SŁAWIŃSKA H., *Nad Biblią Tysiąclecia*, „Życie i Myśl” 1967, nr 11-12, s. 113-136.
45. SCHNAYDER J., *Z problematyki przekładu biblijnego. Uwagi filologa na marginesie Biblii Tynieckiej*, RBL 1971, nr 4-5, s. 161-187.
46. SZYMANEK E., *Pooglądajmy Biblię*, „Miłujcie się” 1996, nr 1-2, s. 25-28.
47. ŚWIDERKÓWNA A., List do redakcji, „Polityka” 1986, nr 41, s. 8.
48. WANTUŁA A., *Uwagi o Biblii Tysiąclecia*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 1969, z. 2, s. 125-160.
49. WARZECHA J., *Kilka uwag o V wydaniu Biblii Tysiąclecia*, CT 2001, nr 1, s. 113-123.
50. WEKSLER-WASZKINEL R. J., *Błogosławiony Bóg Izraela*, w serii: *Towarzystwo Naukowe KUL. Prace Wydziału Filologicznego*, t. LXXXIV, Lublin 2000 (o BT zob. s. 39).
51. WOLNIEWICZ M., *Refleksje nad Biblią Tysiąclecia*, „Przewodnik Katolicki” 1965, nr 47, s. 417-418.
52. WOLNIEWICZ M., *Biblia Tysiąclecia po raz drugi*, „Przewodnik Katolicki” 1972, nr 25, s. 219.
53. WOLNIEWICZ M., *Od modernizacji Biblii Wujka do przekładów milenijnych*, w: *Księga pamiątkowa na 70-lecie urodzin arcybiskupa metropolity dr. Antoniego Baraniaka*, Poznań 1974, s. 320-344 (o BT zob. s. 333-336).
54. ZIÓŁKOWSKI Z., *O nowej Biblii Tysiąclecia*, „Życie i Myśl” 1973, nr 3, s. 131-134.
55. ŻYCHIEWICZ T., *Tęcza nad ziemią*, TP 1975, nr 1, s. 3.

C. ŹRÓDŁA NIE ZWIĄZANE BEZPOŚREDNIO Z BT

1. Dokumenty Kościoła i ich zbiory

a. Poszczególne dokumenty

Układ chronologiczny

1. SOBÓR TRYDENCKI, Dekret *Recipiuntur libri sacri et traditiones apostolorum* z 8.04.1546 (EB 57-60).
2. SOBÓR TRYDENCKI, Dekret *Recipitur vulgata editio Bibliae praescribiturque modus interpretandi sacram Scripturam* z 8.04.1546 (EB 61-64).
3. PIUS VIII, Encyklika *Traditi humilitati* z 24.05.1829 (fragm.: EB 74a).
4. GRZEGORZ XVI, Encyklika *Inter praecipuas machinationes* z 8.05.1844 (EB 74b-1).
5. PIUS IX, Encyklika *Qui pluribus* z 9.11.1846 (fragm.: EB 74m).
6. LEON XIII, Encyklika *Providentissimus Deus* z 18.11.1893 (EB 81-134).
7. LEON XIII, Konstytucja apostolska *Officiorum ac munerum* z 25 stycznia 1897 r. (fragm.: EB 136a-d).
8. SEKRETARIAT STANU, List z 30.04.1907 (EB 185-186).
9. PIUS X, List do kard. E. Cassetta *Qui piam* z 21.06.1907 (*Pii X Pontificis Maximi Acta* IV, s. 23-25).
10. KONGREGACJA ŚWIĘTEJ INKWIZYCJI, Dekret *Lamentabili* z 4.07.1907 r. (EB 190-256).
11. PIUS X, Encyklika *Pascendi Dominici Gregis* z 8.09.1907 r. (fragm.: EB 257-267).
Tłum. polskie: *Pascendi Dominici Gregis. O Zasadach Modernistów*, seria: *Wierność Prawdzie Katolickiej*, nr 5, b.m.w. 1996.
12. PIUS X, Motu proprio *Praestantiâ Scripturae* z 18.11.1907 (EB 268-273).
13. PIUS X, List *Delatum* z 3.12.1907 (EB 274-275).
14. BENEDYKT XV, *Ad Franciscum a Paulo Card. Cassetta Episcopum Tusculanum, Patronum Piae Societatis S. Hieronymi vulgandis Sacris Evangeliorum Libris* z 8.10.1914 (AAS 1914, s. 539-540).
Fragm. polskiego tłum. cytuje W. Szczepański w *Przedmowie do Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Przełożył i objaśnił ks. Władysław Szczepański T. J...*, Kraków 1917, s. XII.
15. *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus praefatione, fontium annotatione et indice analytico-alphabetico ab emo Petro Card. Gasparri acutus*, Romae 1917 (fragm.: EB 433-439).
16. BENEDYKT XV, Encyklika *Spiritus paraclitus* z 15.09.1920 (EB 440-495).
17. PKB, Deklaracja *In Praefatione* z 17.11.1921 (EB 496).
18. PIUS XI, Konstytucja apostolska *Inter praecipuas* z 15.07.1933 (AAS 1934, s. 85-87).
19. PKB, *Lettera agli arcivescovi e vescovi d'Italia* z 20.08.1941 (EB 522-533).
Tłum. polskie: BwDK, s. 82-88.
20. PKB, *Rsponsum ad propositum dubium de usu versionum Sacrae Scripturae in ecclesiis* z 30.04.1943 (EB 520).
21. PKB, *Responsum de versionibus Sacrae Scripturae in linguas vernaculas* z 22.08.1943 (EB 535-537).
22. PIUS XII, Encyklika *Divino afflante Spiritu* z 30.09.1943 (EB 538-569).
Tłum. polskie: BwDK, s. 91-110.
23. PIUS XII, Motu proprio *In cotidianis precibus* z 24.03.1945 (EB 571-575).
24. PKB, Odpowiedź *Cum quaesitum fuerit* z 24.10.1947 (EB 576).
25. PKB, Instrukcja *Sanctissimus Dominus* z 15.12.1955 (EB 622-633).

26. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o liturgii świętej: *Sacrosanctum concilium* z 4.12.1963 (fragm.: EB 636-643).
Tłum. polskie: SW II Now, s. 48-78.
27. PKB, Instrukcja *Sancta mater Ecclesia* z 21.04.1964 (EB 644-659).
Tłum. polskie: BwDK, s. 149-154.
28. ŚW. KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Instrukcja *Inter œcumenici* z 26.09.1964 (AAS 1964, s. 877-900)
Tłum. włoskie: EL 145-243.
29. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o ekumenizmie: *Unitatis redintegratio* z 21.11.1964 (fragm.: EB 660).
Tłum. polskie: SW II Now, s. 193-208.
30. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich: *Nostra aetate* z 28.10.1965 (fragm.: EB 662-668).
Tłum. polskie: SW II Now, s. 333-337.
31. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym: *Dei verbum* z 18.11.1965 (EB 669-709).
Tłum. polskie: SW II Now, s. 350-363.
32. SEKRETARIAT DS. JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN I ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWA BIBLIJNE, *Directives concernant la coopération interconfessionnelle dans la traduction de la Bible* z 1968 („Service d’Information” 1968, nr 5, s. 24-28).
33. RADA DO WYKONANIA KONSTYTUCJI O ŚWIĘTEJ LITURGII, Instrukcja *Traduzione dei testi liturgici* z 25.01.1969 (EL 3277-3319).
34. PAWEŁ VI, *Missale Romanum* z 3.04.1969 (AAS 1969, s. 217-222).
Tłum. polskie: *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, wyd. 1, Poznań 1986, s. [11]-[13] oraz *To czyńcie na moją pamiątkę...*, s. 76-80.
35. ŚW. KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, Dekret *Ordinem lectionum* z 25.05.1969 (EB 711).
36. FLORIT E. (PRESIDENTE DEL COMITATO), *Lettera del Presidente del Comitato per la traduzione della Bibbia al Presidente della CEI* z 20.10.1971 (EL 2817-2820).
37. SEKRETARIAT DS. JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *La collaboration œcuménique au plan régional, au plan national et au plan local* z 22.02.1975 („Service d’Information” 1975, nr 26, s. 8-34; fragm.: EB 764-765).
Tłum. polskie: *Ut unum...*, s. 163-193.
38. KONGREGACJA NAUKI WIARY, Dekret *Ecclesiae pastorum* z 19.03.1975 (AAS 1975, s. 281-284).
Tłum. polskie: *W trosce o pełnię wiary...*, s. 90-93.
39. JAN PAWEŁ II, Konstytucja apostolska *Scripturarum thesaurus* z 25.04.1979 (EB 774).
40. ŚW. KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, Praenotanda *De verbi Dei momento* z 21.01.1981 (*Ordo lectionum missae*, editio typica altera, Roma 1981, s. XI-LII; EB 777-901).
Tłum. polskie: *To czyńcie na moją pamiątkę...*, s. 33-75. Uwaga! W polskiej wersji błędnie podano numerację punktów począwszy od p. 108.
41. *Codex iuris canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks prawa kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu* (z 25.01.1983), wyd. łacińsko-polskie, Poznań 1984 (fragm.: EB 902-904).
42. JAN PAWEŁ II, List *Quanta veneratione* z 15.01.1984 (EB 907-908).
43. SEKRETARIAT DS. JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN I ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWA BIBLIJNE, *Guidelines for interconfessional cooperation in translating the Bible* z 16.11.1987 (EB 1042-1092).
44. *Codex canonum Ecclesiarum orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks kanonów Kościołów wschodnich promulgowany przez papieża Jana Pawła II* (z 18.10.1990), wyd. łacińsko-polskie, Lublin 2002.
45. PKB, *L’interprétation de la Bible dans l’Église* z 21.09.1993 (EB 1259-1560).
Tłum. polskie: *Interpretacja Biblii w Kościele...*, s. 24-100.
46. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

47. PKB, *Le peuple juif et ses Saintes Écritures dans la Bible chrétienne* z 24.05. 2001.
Tłum. polskie: *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, tłum. R. RUBINKIEWICZ, Kielce 2002.

b. Zbiory i antologie dokumentów

1. *Biblia w dokumentach Kościoła. Wybór tekstów i komentarz*, teksty do druku przygotował R. PIETKIEWICZ, koment. oprac.: A. JANKOWSKI, H. LEMPA, R. PIETKIEWICZ, seria: *Aby lepiej słyszeć słowo Pana*, red. H. LEMPA, t. II, Wrocław 1997.
2. *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. GŁOWA, I. BIEDA, wyd. 2, Poznań 1989.
3. *Enchiridion biblicum. Documenti della Chiesa sulla Sacra Scrittura. Edizione bilingue*, Bologna 1994.
4. *Enchiridion liturgico. Tutti i testi sulla Liturgia tradotti, annotati e aggiornati con i riferimenti al Catechismo della Chiesa Cattolica*, wyd. 2, Roma 1994.
5. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, wyd. 3, Poznań b.r.w.
6. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, wyd. 1, Poznań 2002.
7. *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. J. MIAZEK, Warszawa 1987.
8. *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu*, wydał S. C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1982.
9. *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995.

2. Teksty biblijne i komentarze

Układ chronologiczny

1. *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*. Przełożył i objaśnił ks. WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI T. J. prof. Papieskiego Instytutu Bibl. Przekład zatwierdzony i polecony przez Stolicę Apostolską, Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Jezusowego 1917.
2. *Biblia Sacra iuxta Latinam Vulgatam versionem ad codicum fidem*, cura et studio Monachorum Abbatiae Pontificiae S. Hieronymi in Urbe, Ordinis Sancti Benedictus, Romae: Typis Polyglottis Vaticanis 1926-1987.
3. *Pismo Święte w tłumaczeniu ks. Jakóba Wujka* opracowane przez XX. Prof. Dr. JÓZEFA ARCHUTOWSKIEGO, WŁADYSŁAWA HOZAKOWSKIEGO, JÓZEFA KRUSZYŃSKIEGO, WILHELMA MICHALSKIEGO, FRANCISZKA ROSLAŃCA, PIOTRA STACHA I WŁADYSŁAWA SZCZEPAŃSKIEGO, t. I-V, Poznań – Warszawa – Wilno – Lublin: Księgarnia św. Wojciecha 1926-1932.
4. *Pismo Święte Starego Testamentu*. Tłumaczenie z oryginału hebrajskiego. Komentarz ks. Dr JÓZEF KRUSZYŃSKI, t. I-III, Lublin: Drukarnia „Narodowa” L. Milarskiego 1937-1939.
5. *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*. Z greckiego przetłumaczył i krótko objaśnił ks. FELIKS GRYGLEWICZ, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1947.
6. *Pismo Święte Nowego Testamentu*. Wstęp, nowy przekład z Wulgaty, komentarz przez ks. EUGENIUSZA DĄBROWSKIEGO, doktora świętej teologii, doktora nauk biblijnych, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Warszawa: Pax 1949.
7. *Listy świętego Pawła Apostoła*. Przełożył z języka greckiego Ks. dr SEWERYN KOWALSKI, Profesor Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa: Pax 1955.
8. *La Sainte Bible traduite en français sous la direction de l'École Biblique de Jérusalem*, Paris: Les Éditions du Cerf 1956.
9. *Pismo Święte Nowego Testamentu*. Tłumaczył z języka greckiego Ks. Prof. Dr SEWERYN KOWALSKI, Warszawa: Pax 1957.
10. *Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, red. E. DĄBROWSKI, F. GRYGLEWICZ, t. I-XII, Poznań – Warszawa 1959-79.
11. *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. ŁACH, L. STACHOWIAK, t. I-, Poznań 1961-

12. *Pismo Święte Nowego Testamentu*. Wstęp, nowy przekład z języka greckiego, komentarz przez ks. EUGENIUSZA DĄBROWSKIEGO, doktora świętej teologii, doktora nauk biblijnych, Poznań – Warszawa – Lublin: Księgarnia Świętego Wojciecha 1961.
13. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka S. J.* Tekst poprawili oraz wstępami i krótkim komentarzem opatrzyli: Stary Testament ks. STANISŁAW STYŚ S. J. [...] Nowy Testament ks. WŁADYSŁAW LOHN S. J., wyd. 3 poprawione, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1962.
14. *La Sainte Bible traduite en français sous la direction de l'École Biblique de Jérusalem*, édition de poche, Bruges: Desclée de Brouwer 1964.
15. *Psalterz*. Przełożył z hebrajskiego ROMAN BRANDSTAETTER, Poznań: Pallottinum 1968.
16. *Ewangelia i Dzieje Apostolskie*, tłum. W. PROKULSKI, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1973.
17. *Księga Rodzaju*, tłum. i koment. A. SANDAUER, „Literatura na Świecie” 1974, nr 3, s. 4-177.
18. *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego, Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne 1975.
19. *Apokalipsa św. Jana w przekładzie Tomasza ze Zbrudzewa*, oprac. i wyd. I. KWILECKA, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Ossolineum 1976.
20. *Psalmy, kantyki. Układ według „Liturgii godzin”*, tłum. M. SKWARNICKI, P. GALIŃSKI, Kraków: Znak 1976.
21. *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z apokryfami*. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego, wyd. 18 (1), Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne 1990.
22. *Nowy Testament*. Nowy przekład z języka greckiego na współczesny język polski, Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne 1991.
23. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*. Opracował zespół pod redakcją ks. MICHAŁA PETERA (Stary Testament), ks. MARIANA WOLNIEWICZA (Nowy Testament), wyd. 3, t. I-IV, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1991-1994.
24. *Komentarze i marginalia Biblii Jerozolimskiej do Ewangelii*, tłum. i dostosowanie do BT Z. KIERNIKOWSKI, Gniezno: Gaudentinum 1992.
25. *Grecko-polski Nowy Testament wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*. Tłumaczenie: ks. prof. dr hab. REMIGIUSZ POPOWSKI SDB (KUL), dr MICHAŁ WOJCIECHOWSKI (ATK), seria: *Prymasowska Seria Biblijna*, Warszawa: Vocatio 1993.
26. *Ewangelia św. Marka*. Przekład ekumeniczny, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 1993.
27. *Chrześcijańskie Pisma Greckie w przekładzie Nowego świata*. Tłum. z angielskiego, b. m., [1994].
28. *Ewangelia według św. Mateusza w nowym przekładzie Anny Świderkówny*, Kraków: Wydawnictwo M 1995.
29. *List do Galatów*. Przekład ekumeniczny, tłum. M. CZAJKOWSKI [i in.], Warszawa: Słowo i Życie 1995.
30. *List św. Jakuba i List św. Judy*. Przekład ekumeniczny, tłum. M. CZAJKOWSKI [i in.], Warszawa: Słowo i Życie 1995.
31. *Listy św. Jana*. Przekład ekumeniczny, tłum. M. CZAJKOWSKI [i in.], Warszawa: Słowo i Życie 1996.
32. *La Sacra Bibbia. Edizione ufficiale della C.E.I.*, Roma: Unione Editori Librai Cattolici Italiani (UELCI) 1996.
33. *Ewangelia św. Mateusza. Przekład ekumeniczny*, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 1997.
34. *Ewangelia św. Marka. Przekład ekumeniczny*, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 1997.
35. *Pismo Święte w Przekładzie Nowego Świata*. Przetłumaczono z *New World Translation of the Holy Scriptures*, wydanie z roku 1984, z uwzględnieniem języków oryginału, Roma 1997.
36. *Ewangelia według św. Jana*. Przekład ekumeniczny, tłum. M. CZAJKOWSKI, Warszawa: Słowo i Życie 1997.
37. *Synopsa Czterech Ewangelii w nowym przekładzie polskim*. Przekład i opracowanie MICHAŁ WOJCIECHOWSKI, seria: *Prymasowska Seria Biblijna*, Warszawa: Vocatio 1997.
38. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. „*Biblia Warszawsko-Praska*”. W przekładzie z języków oryginalnych opracował KAZIMIERZ ROMANIUK, Pierwszy Biskup Warszawsko-Praski, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 1998.
39. *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. JANUSZ FRANKOWSKI, wyd. 2, seria: *Prymasowska Seria Biblijna*, Warszawa: Vocatio 1999.
40. *Nowy Testament. Przekład na Wielki Jubileusz Roku 2000*. Z języka greckiego przełożył, wprowadzeniem i przypisami opatrzył ks. REMIGIUSZ POPOWSKI SDB, seria: *Prymasowska Seria Biblijna*, Warszawa: Vocatio 2000.

- ^{41.} *Ewangelia według św. Łukasza. Il Vangelo secondo Luca. Das Evangelium nach Lukas. The Gospel according to Luke. El Evangelio según San Lucas. Évangile selon Luc. Евангелие от Луки. Przekład ekumeniczny na język współczesny*, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 2000.
- ^{42.} *Hebrajsko-polski Stary Testament wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, transkrypcją oraz indeksem rdzeni*. Przekład i opracowanie ANNA KUŚMIREK, seria: *Prymasowska Seria Biblijna*, Warszawa: Vocatio 2000.
- ^{43.} *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 2001.

3. Ustawy prawne

- ^{1.} Ustawa o prawie autorskim z 10.07.1952 r., Dz.U. 1952, nr 34, poz. 234.
- ^{2.} Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4.02.1994 r., Dz.U. 2000, nr 80, poz. 904.

D. KSIĘGI LITURGICZNE NIEWYKORZYSTUJĄCE BT

- ^{1.} *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Œcumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum. Lectionarium*, editio typica, t. I-III, Roma: Typis Polyglottis Vaticanis 1970-1972.
- ^{2.} *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, wyd. 1, Poznań: Pallottinum 1986.

E. BIBLIOGRAFIE

- ^{1.} *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, red. K. BUDZYK, t. I-, Warszawa 1963-
- ^{2.} OSTAŃSKI P., *Bibliografia biblistyki polskiej 1945-1999*, t. I-II, Poznań 2002 (*Series bibliographica*, 1).
- ^{3.} ESTREICHER K., *Bibliografia Polska. Stulecia XV-XVIII w układzie abecadłowym*, cz. III całości, t. XII-, Kraków 1891-
- ^{4.} ESTREICHER K., *Bibliografia Polska XIX stulecia. Lata 1800-1880*, cz. I całości, t. I-VII, Kraków 1870-1882.
- ^{5.} ESTREICHER K., *Bibliografia Polska XIX stulecia. Lata 1881-1900*, t. I-IV, Kraków 1906-1916.
- ^{6.} ESTREICHER K., *Bibliografia Polska XIX stulecia*, wyd. 2, t. I-, Kraków 1959-
- ^{7.} GRZYBEK S., CZERWIEN H., PANASIUK B., *Polska bibliografia biblijna za lata 1931-1965*, z. I-II, Warszawa 1968.
- ^{8.} *Polska bibliografia biblijna adnotowana za lata 1964-68*, pr. zb., red. J. FRANKOWSKI, Warszawa 1971.
- ^{9.} *Polska bibliografia biblijna. Od 1900-1930 r.*, zebrana przez KOŁO BIBLISTÓW U. U. J., przedm. J. ARCHUTOWSKI, Kraków 1932.

F. INTRODUKCJE, SŁOWNIKI, LEKSYKONY, ENCYKLOPEDIA, POMOCE FILOLOGICZNE

- ^{1.} *Encyklopedia katolicka*, red. zb., t. I-, Lublin 1989-
- ^{2.} *Encyklopedia biblijna*, red. P. J. ACHEMEIER, tłum. zb., Warszawa 1999.
- ^{3.} *Nowy leksykon PWN*, Warszawa 1998.
- ^{4.} *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, red. E. DĄBROWSKI, t. I-II, Poznań – Warszawa – Lublin 1959.

5. *Słownik Wiedzy Biblijnej*, red. B. M. METZGER, M. D. COOGAN, konsultacja pol. wyd. W. CHROSTOWSKI, seria: *Prymasowska Seria Biblijna*, red. W. CHROSTOWSKI, Warszawa 1997.
6. *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. SZLAGA, w: *Wstęp do Pisma Św.*, t. I, Poznań – Warszawa 1986.
7. SZLAGOWSKI A., *Wstęp ogólny historyczno-krytyczny do Pisma Świętego (Introductio generalis in Scripturam Sacram)*, t. I-II, Warszawa 1907-1908.

G. OPRACOWANIA OGÓLNE

1. „*Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z apokryfami*. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego, wyd. XVIII (I), Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne 1990. Nakład 60 tys. egz.” (rec. J. CHMIEL), RBL 1992, s. 45.
2. *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, tłum. i red. R. RUBINKIEWICZ, seria: *Rozprawy i Studia Biblijne*, t. IV, Warszawa 1999.
3. *Kalendarium biograficzne O. Augustyna Jankowskiego OSB*, oprac. BENEDYKTYNI TYNIECCY, RBL 1997, s. 60-64.
4. „*Ks. Eugeniusz Dąbrowski, Prolegomena do Nowego Testamentu*, wydanie trzecie, zmienione i powiększone, Poznań – Warszawa – Lublin 1960, Księgarnia św. Wojciecha, stron XI + 683” (rec. A. JANKOWSKI), RBL 1961, s. 72-74.
5. *La Bibbia nell’epoca moderna e contemporanea*, red. R. FABRIS, Bologna 1992.
6. „*Nowy Testament. Nowy przekład z języka greckiego na współczesny język polski*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1991. Nakład 20 tys. egz.” (rec. J. CHMIEL), RBL 1992, s. 45-46.
7. „*Pismo Święte Nowego Testamentu*. Tłumaczył z języka greckiego Ks. Prof. Dr Seweryn Kowalski, Warszawa 1957, s. 724 + dwa szkice i dwie mapki” (rec. W. GNUTEK), RBL 1959, s. 204-209.
8. *Ranking polskich przekładów biblijnych*, „Wiadomości KAI” 1999, nr 40, s. 13.
9. *The Cambridge History of the Bible*, wyd. 1, t. I-III: London 1963-70.
10. ARCAB J., *Katolickie przekłady Psalterza*, „Przegląd Powszechny” 1930, s. 335-350.
11. BEA A., *O nowym psalterzu łacińskim. Geneza i duch przekładu*, z 2 wyd. włoskiego tłum. B. JANKOWSKI, Poznań 1955 [właśc. 1954].
12. BINEK P., *Dwie ewangelie synoptyczne w przekładzie ekumenicznym*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 1999, t. XXV, s. 67-77.
13. CHRZANOWSKI I., *Nowy przekład polski Pisma św.*, Kraków 1920.
14. CZAJKOWSKI M., *Biblia w służbie jedności*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. HRYNIEWICZ, J. S. GAJEK, S. J. KOZA, Lublin 1996, s. 586-597.
15. DĄBROWSKI E., *Prolegomena do Nowego Testamentu*, wyd. 3, zmienione i powiększone, Poznań 1960.
16. DĄBROWSKI E., *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, Poznań – Warszawa – Lublin 1967.
17. DUDA H., „...każdą razą Biblią odmieniać” *Modernizacja języka przedruków Nowego Testamentu ks. Jakuba Wujka*, Lublin 1998.
18. DUNCKER P. G., *La Chiesa e le versioni della S. Scrittura in lingua volgare*, „Angelicum”, vol. XXIV, 1947, s. 140-163.
19. ENHOLC-NARZYŃSKA B., *Z dziejów polskiej Biblii*, „Jednota” 1961, nr 6-7, s. 147-149.
20. ENHOLC-NARZYŃSKA B., *Teksty biblijne w przekładzie ks. Jana Jakuba Wujka, ich wydania i rozpowszechnianie przez Towarzystwo Biblijne w Polsce w XIX i XX wieku*, w: *Jan Jakub Wujek tłumacz Biblii na język polski. W czterechsetną rocznicę wydania Nowego Testamentu 1593-1994. Księga referatów wygłoszonych na konferencji 26 kwietnia 1993*, red. M. KAMIŃSKA, Łódź 1994, s. 136-151.
21. FLIS J., *Jak opracować konkordancję biblijną?*, RBL 1989, z. 1, s. 54-60.
22. FLOOD J. L., *Les premières Bibles allemandes dans le contexte de la typographie européenne des XV^e et XVI^e siècles*, w: *La Bible imprimée dans l’Europe moderne*, red. B. E. SCHWARZBACH, Paris 1999, s. 144-165.
23. GRYGLEWICZ F., *Pierwszy po ks. Wujku przekład Nowego Testamentu*, RBL 1950, s. 92-97.
24. GUSTAW R., *Polskie przekłady Pisma św.*, PEB II, s. 299-330.

25. JANKOWSKI A., *Duch Święty w Nowym Testamencie. Zarys pneumatologii NT*, wyd. 3 rozszerzone, Kraków 1998.
26. JANKOWSKI A., *Z rozważań nad Nowym Przymierzem. Artykuły i cykle przemówień*, Poznań 1958.
27. JANKOWSKI A., *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, SW II, s. 341-349.
28. KIEDZIK M., *Słowo wstępne redakcji naukowej Nowego Testamentu*, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmy. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Warszawa 2001, s. XV-XVIII.
29. KŁONIECKI F., *Teksty polskich przekładów Biblii i ich opracowania*, w: *Pismo Święte w duszpasterstwie współczesnym*, red. E. DĄBROWSKI, Lublin 1958, s. 229-273.
30. KŁONIECKI F., *Wulgata*, PEB II, s. 666-672.
31. KONDRACKI A., *XXXVI Sympozjum Biblistów Polskich (Poznań 1998)*, RBL 1998, s. 305-306.
32. KOSSOWSKA M., *Współczesne polskie przekłady Pisma Świętego Nowego Testamentu (Uwagi o strukturze językowej)*, PEB II, s. 741-825.
33. KOSSOWSKA M., *Biblia w języku polskim*, t. I-II, Poznań 1968-1969.
34. KOSSOWSKA M., *Werbализm jako metoda przekładu Pisma Świętego (Szkic na podstawie tekstu Nowego Testamentu)*, RTK 1961, z. 4, s. 6-32.
35. KOSSOWSKA M., *Współczesne polskie przekłady Pisma Świętego Nowego Testamentu (Uwagi o strukturze językowej)*, PEB II, s. 741-825.
36. KUDASIEWICZ J.,
PYTEL J.,
37. ŁACH S., STYŚ S., *Słowo wstępne Redakcji*, w: S. ŁACH, *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz (Pismo Święte Starego Testamentu)*, red. S. ŁACH, t. I/1, Poznań 1962, s. 7-10.
38. MARSZAŁEK L., *Edytorstwo publikacji naukowych*, Warszawa 1986.
39. MIGOŃ K., *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984.
40. PIETKIEWICZ R., *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518-1638. Sytuacja religijna w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego*, Wrocław 2002 (maszynopis).
41. SMEREKA W., *Zarys bibliograficzny ważniejszych wydań Biblii ks. Wujka (1593-1950)*, RBL 1950, s. 64-91.
42. SYKULSKI J., *Polskie katolickie przekłady Psalterza*, „Przegląd Powszechny” 1931, s. 91-103.
43. VOSTÉ G.M., *La Volgata al Concilio di Trento*, „Biblica” 1946, s. 301-319.
44. WARZECHA J., *Niektóre dylematy w przekładaniu Biblii*, w: *Mów Panie bo słucha Sługa Twój. Księga pamiątkowa dla księdza profesora Ryszarda Rubinkiewicza w 60 rocznicę urodzin*, zebrał i oprac. W. CHROSTOWSKI, Warszawa 1999, s. 228-236.
45. WARZECHA J., *Uwagi i refleksje na marginesie przekładu Starego Testamentu w Biblii warszawsko-praskiej*, CT 1999, nr 1, s. 21-32.
46. WITKOWSKA A., *hasło Biblia IV, C (przekłady na język polski)*, EK II, s. 409-410.
47. WOJCIECHOWSKI M., *hasło Przekłady. Język polski*, SWB, s. 648-654.
48. WOJCIECHOWSKI M., *hasło Polskie przekłady biblijne*, EncB, s. 980-983.
49. WOLNIEWICZ M., *Stosunek teologów polskich do Biblii ks. Jakuba Wujka w XIX i XX w.*, w: *Jan Jakub Wujek tłumacz Biblii a język polski. W czterechsetną rocznicę wydania Nowego Testamentu 1593-1993. Księga referatów wygłoszonych na konferencji 26 kwietnia 1993*, red. M. KAMIŃSKA, Łódź 1994, s. 32-49.
50. WYSOCKA A., *Przekład na trzecie tysiąclecie*, „Gość Niedzielny” (Warszawa) 2001, nr 41 (z 14.10), s. 15. 18.
51. ŻYCHIEWICZ T., *Ksiądz Eugeniusz Dąbrowski*, TP 1970, nr 16, s. 3

H. MIEJSCA W INTERNECIE PUBLIKUJĄCE TEKST BT LUB DO NIEGO ODSYŁAJĄCE

Stan z dnia 31.12.2003 r.

1. <http://cygnus.et.put.poznan.pl/~dlugosz/biblia.html> ze strony można pobrać program „**Biblia 3.1**” autorstwa R. Długosza, w ramach programu dostępna jest BT (bez zezwolenia Pallottinum)
2. <http://tempus.ii.uni.wroc.pl/~radomit/#go1> ze strony można pobrać program „**Biblia elektroniczna 840**” autorstwa R. Sameckiego, w ramach programu dostępna jest BT (bez zezwolenia Pallottinum)
3. <http://www.biblia.pl> zawiera BT html (2 wersje: z wyszukiwarką i bez)
4. http://www.czytelnia.jezus.pl/programy/biblia_dla_windows.html zawiera do pobrania program „**Biblia v1.4**” autorstwa D. Bywalca; w ramach programu rozpowszechniany jest tekst BT bez zgody Pallottinum
5. http://www.czytelnia.jezus.pl/programy/studio_biblijne.html na stronie można zamówić program „**Studio Biblijne v. 1.0 Start Edition**” firmy Samson (zawiera tekst BT za zgodą Pallottinum).
6. <http://www.ist.agh.edu.pl/~dariuszb/biblia.html> zawiera do pobrania program „**Biblia v1.4**” autorstwa D. Bywalca; w ramach programu rozpowszechniany jest tekst BT bez zgody Pallottinum
7. <http://www.nonpossumus.pl/ps> **tekst BT 4** udostępniany bez przypisów i wstępów na stronach „Non possumus” poświęconych nauczaniu S. Kard. Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia
8. <http://www.platforma.pl/biblia> „Radio Biblia”
9. <http://www.pik-net.pl/biblia> zawiera tekst BT (za zgodą Pallottinum)
10. http://dobra_strona.w.interia.pl strona odsyła do <http://www.biblia.poznan.pl>
11. <http://tylkobiblia.dekalog.pl/artykuly/linki.htm> strona odsyła do publikowanych w internecie polskich przekładów biblijnych, w tym do <http://www.biblia.poznan.pl>
12. <http://www.ak.org.pl> strona odsyła do <http://www.biblia.poznan.pl>
13. <http://www.apologetyka.katolik.pl/odnowa/biblia/index.php> strona odsyła do <http://www.biblia.poznan.pl>
14. <http://www.bj.uj.edu.pl/~oin/bibliogr.htm> strona odsyła do <http://www.biblia.poznan.pl>
15. <http://www.chrzescijanin.pl> strona odsyła do <http://www.biblia.poznan.pl>
16. <http://www.dci.diecezja.krakow.pl/kswww/biblia.html> strona odsyła do <http://www.biblia.poznan.pl>
17. <http://www.effatha.pl/czytelnia/czytelnia.php#1> strona odsyła do <http://www.biblia.poznan.pl>
18. <http://www.maranatha.pl> strona odsyła do <http://www.biblia.poznan.pl>
19. <http://www.rzeczpospolita.pl/linki/index.html> strona odsyła do <http://www.biblia.poznan.pl>
20. <http://www.wirtualnywydawca.pl/sektory-katolicki.htm> strona odsyła do <http://www.biblia.poznan.pl>
21. <http://www.biblia.pl/PS/Wstep/KalendBT.htm> historia BT
22. <http://www.biblia.net.pl/theophilos> strona Theophilos Polska
23. http://www.biblia.net.pl/theophilos/template.php?tpl=tlumaczenia_biblii zawiera informacje na temat stanowiska Pallottinum w sprawie udostępnienia tekstu BT dla programów Theophilos Polska
24. <http://www.pallottinum.pl> strony publikujące czytania liturgiczne wg BT
25. <http://www.mateusz.pl/czytania> strony publikujące czytania liturgiczne wg BT
26. <http://www.katolik.pl> strony publikujące czytania liturgiczne wg BT

PRZEDMOWA

Biblia jest w chrześcijaństwie tekstem najważniejszym, fundamentem wiary i zarazem przedmiotem intensywnych studiów naukowych: teologicznych, filozoficznych, historycznych, literackich, lingwistycznych. Studia biblijne prowadzone są od wieków i stale przynoszą nowe odkrycia, nowe ustalenia i nowe interpretacje. Pojawiają się też nowe kierunki tych studiów, które wzbogacają dorobek biblistyki.

Autor niniejszej książki ks. Rajmund Pietkiewicz, mający już w swoim dorobku wcześniejsze publikacje dydaktyczne i popularne z zakresu tematyki biblijnej, w swoich ostatnich pracach wnosi do zasobu wiedzy biblijnej właśnie takie nowe wartości. Spojrzał bowiem na dzieje Biblii z perspektywy nauki o książce – bibliologii i połączył problematykę i metody badawcze biblistyki i bibliologii. W roku 2003 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego obronił rozprawę doktorską pt. *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518-1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego*. Zawarł w niej szczegółowy opis wszystkich edycji tekstów biblijnych w Polsce w dobie Renesansu (reformacji i kontreformacji), pod adresem tego repertuaru wydawniczego postawił wnikliwe pytania i uzyskał godne uwagi rezultaty. Pokazał bowiem jak Biblię, w całości lub w częściach, wydawano, jak Pismo Święte istniało i funkcjonowało jako książka właśnie, książka ukształtowana zespołowym trudem tłumaczy, wydawców, komentatorów, drukarzy, ilustratorów. Dowiódł, że środki książkowego wyrazu (architektonika książki, układ tekstu, typ pisma, ilustracje, ozdobniki itd.) służą intensyfikacji biblijnego przekazu, że umożliwiają realizację wielorakich funkcji Biblii. Rozprawa, niestety dotąd niewydana, wykracza daleko poza historię edytorstwa biblijnego i w istotny sposób wzbogaca wiedzę o całej kulturze książki w Polsce w XVI i na początku XVII wieku.

Z kolei przedstawiana teraz PT. Czytelnikom praca „*Biblia Tysiąclecia*” w tradycji polskiego edytorstwa biblijnego, która powstała w roku 2004 jako rozprawa doktorska na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, zawiera szczegółową i sumienną prezentację wydawniczych dziejów wielkiego przedsięwzięcia XX-wiecznej biblistyki polskiej – *Biblii Tysiąclecia*. Stanowi ona tym samym ważny wkład do wiedzy o recepcji Pisma Świętego w Polsce. Stosowana przez Autora aparatura pojęciowa, wykorzystane źródła i metody zostały zaczerpnięte nie tylko z doświadczeń nauk biblijnych, ale i z nauki o książce (bibliologii), co otworzyło nowe, rozległe perspektywy w obserwacji procesów powstawania *Biblii Tysiąclecia*.

Centralną w rozprawie problematykę – edytorskie losy *Biblii Tysiąclecia* – poprzedzają dwa rozdziały niezbędne dla zrozumienia sytuacji Biblii jako książki: (I) *Edytorstwo i czytelnictwo Pisma Świętego w nauczaniu Kościoła* i (II) *Polska tradycja edytorstwa biblijnego*. W koniecznym skrócie ks. Pietkiewicz przedstawił tu w ujęciu chronologicznym stosunek Kościoła do przekładów, wydawania, rozpowszechniania i czytania Biblii oraz dał zarys wydawniczych dziejów Biblii w Polsce.

Na takim solidnym fundamencie oparte zostały zasadnicze rozdziały rozprawy: (III) *Geneza i historia „Biblii Tysiąclecia”*, (IV) *Przedruki i wykorzystanie tekstu „Biblii Tysiąclecia”* i (V) *Znaczenie „Biblii Tysiąclecia” dla rozwoju kultury biblijnej w Polsce*. Ujawniają się w nich wszystkie najlepsze cechy warsztatu naukowego Autora: bogactwo wykorzystanych źródeł i literatury przedmiotu, precyzyjne analizy i przekonujące interpretacje, logiczny porządek narracji, a nade wszystko umiejętne postrzeganie problemów widoczne w stawianych pytaniach i udzielanych na nie odpowiedziach. Trafnym rozwiązaniem konstrukcyjnym rozdziału III okazało się opisywanie kolejnych wydań *Biblii Tysiąclecia* wedle tego samego wzorca: od potrzeby wydania, poprzez realizację typograficzną, po krytykę.

Wychodząc od doskonałej znajomości dawniejszych i nowszych edycji Pisma Świętego Autor mógł przedstawić w rozdziale V dobrze udokumentowaną opinię o roli *Biblii Tysiąclecia* w polskiej kulturze biblijnej. Podejmująca ważny temat rozprawa, oparta na obfitych źródłach, wnosi

do biblistyki nie tylko nowe fakty, ale i proponuje poszerzenie pola badań nad Biblią na zagadnienia Pisma Świętego jako książki. Taką pracę mógł napisać tylko biblista, który nabył umiejętności bibliologicznych.

Wydawane teraz *opus* ks. Rajmunda Pietkiewicza zasługuje więc na uwagę z kilku przynajmniej powodów: na poziomie faktów – prezentuje pełne i kompetentnie podane dzieje wydawnicze wielkiego przedsięwzięcia translatorskiego i edytorskiego polskiej biblistyki; na poziomie warsztatu badawczego – pokazuje, jaki pożytek dla historii biblistyki przynosi zastosowanie aparatury pojęciowej, teorii i metod księgoznawstwa; w zakresie relacji interdyscyplinarnych dowodzi, że nie tylko studia biblistyczne mogą skorzystać z dorobku bibliologii, ale też nauka o książce może znacznie więcej aniżeli dotąd czerpać z doświadczeń prowadzonych od wieków studiów nad Biblią. Praca ks. Pietkiewicza nie tylko więc dokumentuje, nie tylko utrwała ważny fragment niedawnych dziejów biblistyki, ale stanowi modelowy, godny kontynuacji sposób opisu jej księgoznawczych problemów. Zapewne znajdzie na długo odpowiednie miejsce zarówno w literaturze biblistycznej jak i bibliologicznej.

Ks. Prof. Tomasz Hergesel
Prof. Krzysztof Migoń

PODZIĘKOWANIA

Każda ukazująca się drukiem pozycja jest owocem pracy i życzliwości wielu osób współpracujących z autorem dzieła. Dlatego też jako autor niniejszej pozycji pragnę serdecznie podziękować tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania i druku tej książki. Dziękuję przede wszystkim pracownikom Wydawnictwa Pallottinum na czele z Księdzem Dyrektorem Stefanem Duszą SAC, którzy z życzliwością przyjęli mój pomysł opracowania historii BT oraz udostępniili swoje archiwa. Za udostępnienie prywatnych archiwów i dostarczenie wielu cennych informacji dziękuję Redaktorom BT: Ojcu Profesorowi Augustynowi Jankowskiemu OSB († 2005) oraz Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Kazimierzowi Romaniukowi. Za bardzo cenne informacje dotyczące początków BT dziękuję pomysłodawcy BT, Ojcu Karolowi Meissnerowi OSB. Za udostępnienie dokumentów archiwalnych dziękuję również Panu Januszowi Waclawowi Koralewskiemu z archiwum Opactwa Tynieckiego, Pani Katrinie Bjuhr ze Szwecji, Centrali Ruchu Światło-Życie z Krościenka nad Dunajcem oraz Siostrze Pauli Alexandrowicz z Heliga Hjärtas Kloster OSB (Borghamn, Szwecja). Za dostarczenie danych dotyczących przedruków BT poza Pallottinum dziękuję przedstawicielom wielu krajowych i zagranicznych wydawnictw i drukarni. Za cenne informacje o dystrybucji zagranicznych przedruków BT w latach 80-tych dziękuję Księdzu Janowi Kruczyńskiemu, Ojcu Tomaszowi Alexiewiczowi oraz Panu Mieczysławowi Wiśniewskiemu.

Szczególne podziękowania kieruję w stronę osób z wrocławskiego środowiska naukowego, którzy czuwali nad merytoryczną poprawnością pracy, a szczególnie promotorowi przewodu doktorskiego Księdzu Profesorowi Tomaszowi Hergeselowi oraz recenzentom: Ojcu Profesorowi Hugolinowi Langkammerowi OFM oraz Pani Profesor Annie Aleksiewicz. Za zapoznanie się z maszynopisem książki i za cenne uwagi dziękuję Panu Profesorowi Krzysztofowi Migoniowi oraz Księdzu Profesorowi Piotrowi Niteckiemu. Pani Profesor Janinie Wlazlak dziękuję za trud wnikliwej korekty polonistycznej oraz za pomoc w zdobyciu informacji na temat przedruków BT pismem Braille'a. Pani Małgorzacie Mareckiej dziękuję za pomoc w opracowaniu archiwum BT.

Ks. Rajmund Pietkiewicz

WSTĘP

Sobór Watykański II w Konstytucji Dogmatycznej *O objawieniu Bożym (Dei verbum)* podał następującą definicję Pisma Świętego: „Pismo Święte jest słowem Boga utrwalonym na piśmie pod natchnieniem Ducha Świętego” (KO 9).

Soborowa definicja bardzo wyraźnie wyodrębnia w Biblii dwie przenikające się i nierozdzielalne płaszczyzny: Boską („słowo Boga”, „pod natchnieniem Ducha Świętego”) oraz ludzką, materialną („utrwalone”, „na piśmie”). Ową ludzką i materialną płaszczyznę Biblii stanowiły i stanowią różne formy książki wypełnione słowami zapisanymi w określonym języku i alfabecie.

Istnienie i przenikanie się w Biblii wspomnianych wyżej dwóch płaszczyzn: Boskiej i ludzkiej (materialnej) staje się wyznacznikiem metodologicznym dla naukowej refleksji nad Pismem Świętym, która powinna obejmować zarówno aspekt Boski jak i ludzki oraz wzajemne relacje między nimi. W ten sposób naukowa refleksja nad Biblią rozumianą jako „słowo Boga” musi być uzupełniona badaniami nad Biblią jako dziełem literackim i książką.

Tak nakreślony przedmiot naukowej refleksji wymaga badań interdyscyplinarnych. Biblią jako „mową Bożą”, czyli źródłem Bożego objawienia, zajmuje się teologia, a Biblią jako książką i literaturą nauki humanistyczne (m. in. filologie, językoznawstwo, literaturoznawstwo, bibliologia) oraz w pewnym stopniu i nieco innym aspekcie również teologia (zob. niżej).

Traktowanie Pisma Świętego jako literatury znalazło już swoje trwałe miejsce w badaniach teologicznych nad Biblią, co m. in. wyraża się w stosowaniu przy interpretacji tekstu natchnionego obok zasad teologicznych również zasad literackich. Natomiast spojrzenie na Biblię jako książkę jest obecne w teologii w sposób marginalny, np. w pewnych zagadnieniach wchodzących w skład introdukcji biblijnych (krytyka tekstu, historia pisma biblijnego, historia Biblii drukowanej, problem tzw. *textus receptus* itd.) oraz historii liturgii (np. historia ksiąg liturgicznych – lekcjonarzy).

Na Biblię jako książkę można spojrzeć jeszcze w innym aspekcie. Biblia jest księgą żywą, ale nie tylko jako słowo natchnione. Żywy, choć w innym znaczeniu, jest również każdy jej przekład, który podlega rewizjom, modernizacjom, przedrukowi i jest wykorzystywany na wiele sposobów. Biorąc do ręki księgę Pisma Świętego, trzeba więc zdawać sobie sprawę, że posiada ona bardzo dawną, ale i niezbyt odległą historię. Historia każdego biblijnego przekładu i każdej edycji Świętej Księgi to historia wielu ludzi: tłumaczy, redaktorów, korektorów, recenzentów, drukarzy, introligatorów, czytelników itd. Przedstawionym tu aspektem życia książki, samą książką oraz jej funkcjonowaniem w społeczeństwie zajmuje się nauka zwana bibliologią lub też naukowym księgoznawstwem¹.

¹ Por. K. MIGOŃ, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, s. 69. 108-109.

Nakreślona wyżej perspektywa zachęca do podjęcia bibliologicznych badań nad Biblią jako książką oraz pozwala oczekiwać, że takie badania ubogacą również teologiczną wiedzę o Piśmie Świętym.

Realizacja tego zadania, choćby tylko na gruncie polskim, nie należy jednak do łatwych, a to z dwóch powodów: po pierwsze ze względu na ogromne pole badawcze, które dla Polski obejmuje ok. 700 lat historii; po drugie z powodu braku monograficznych i syntetycznych opracowań historii przekładów biblijnych i ich edycji w aspekcie bibliologicznym. Syntetycznego opracowania jak na razie doczekała się tylko historia polskiej Biblii jako książki doby renesansu². Zupełnie nieopracowana z bibliologicznego punktu widzenia jest natomiast historia XX-wiecznych tłumaczeń i wydań Pisma Świętego.

Z wymienionych wyżej powodów, chcąc ukazać w niniejszej pracy wzajemne przenikanie się w badaniach nad Pismem Świętym aspektu teologicznego i bibliologicznego, autor zdecydował się na wybór tylko jednego współczesnego tłumaczenia Biblii na język polski, który charakteryzuje się największą popularnością i skalą oddziaływania. Przekładem tym jest *Biblia Tysiąclecia* (BT).

A. STAN BADAŃ

Istnieje sporo drobnych publikacji o charakterze naukowym i popularnym (przedmowy do poszczególnych edycji, artykuły, recenzje, wywiady), które rzucają pewne światło na genezę BT, jej rolę i miejsce w tradycji polskiego edytorstwa biblijnego oraz znaczenie dla rozwoju kultury biblijnej³ w Polsce. Do najważniejszych pozycji należą artykuły A. Jankowskiego⁴ zdradzające kulisy powstawania BT oraz J. Frankowskiego⁵, który podejmował w latach 70-tych próbę oceny znaczenia BT dla biblistyki polskiej i Kościoła w Polsce. Warto wspomnieć również o innych publikacjach takich autorów, jak: J. Chmiel⁶, M. Kossowska⁷, S. Mędała⁸, H. Sławińska⁹, A. Wantuła¹⁰,

² R. PIETKIEWICZ, *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518-1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego*, Wrocław 2002 (maszynopis).

³ Szerzej na temat kultury biblijnej zob. wprowadzenie do rozdz. V.

⁴ *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia (Rozmowa z O. Augustynem Jankowskim, OSB, redaktorem naukowym Biblii)*, rozmawiał A. BARDECKI, TP 1969, nr 28, s. 1. 2; *Jak powstała „Biblia Tysiąclecia”?*, „Biuletyn Ekumeniczny” 1972, nr 16, s. 39-42; *Z problematyki współczesnego przekładu Pisma Świętego. Zasady – doświadczenia – perspektywy*, „Studia Gne-snensia” 1975, s. 321-331.

⁵ *Biblia Tysiąclecia – jej wartość i znaczenie (konfrontacja z oceną ks. E. Dąbrowskiego)*, RBL 1970, z. 2-3, s. 76-87; *Biblia Tysiąclecia i problematyka dzisiejszych polskich przekładów Pisma Świętego*, „Znak” 1975, nr 6, s. 709-737; „*Biblia Tysiąclecia*” – tło i problematyka przekładu, w: *Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia Księga Druga*, red. S. POLLAK, Wrocław 1975, s. 61-84.

⁶ *Textus receptus współczesnej Biblii polskiej. O trzecim wydaniu Biblii Tysiąclecia*, RBL 1981, nr 5, s. 274-280.

⁷ *O Biblii Tysiąclecia słów kilkoro*, „Novum” 1969, nr 1-2, s. 63-74;

⁸ *Biblia Tysiąclecia. Kilka uwag na temat tłumaczenia*, CT 1967, z. 2, s. 82-96.

⁹ *Nad Biblią Tysiąclecia*, „Życie i Myśl” 1967, nr 11-12, s. 113-136.

¹⁰ *Uwagi o Biblii Tysiąclecia*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 1969, z. 2, s. 125-160.

J. Warzecha¹¹. Wymienieni tu autorzy w swoich artykułach poruszają pewne zagadnienia interesujące bibliologa, jak np. przyczyny i proces powstawania przekładu i samej edycji, recepcja tłumaczenia oraz jego funkcje społeczne, ale przede wszystkim koncentrują się na merytorycznej i językowej ocenie samego przekładu.

Dokonany wyżej pobieżny przegląd najważniejszej literatury dotyczącej BT pozwala na stwierdzenie, że jak dotąd ten najpopularniejszy i najszerzej oddziaływający na współczesne społeczeństwo polskie przekład Pisma Świętego nie doczekał się ani teologicznej, ani bibliologicznej monografii, która by ukazywała historię samego tłumaczenia oraz kolejnych jego edycji od początku do dnia dzisiejszego. Autor niniejszej pracy pragnie tę lukę wypełnić.

B. PROBLEMATYKA BADAWCZA

W niniejszej pracy pod pojęciem edytorstwa rozumie się zespół czynności mających na celu wydawanie określonego tekstu w różnych formach materialnych¹². Czynności te można przyporządkować różnym fazom powstawania publikacji: przygotowanie samego tekstu (redakcja merytoryczna i formalna, korekty, adjustacje itd.), planowanie i odpowiedni wybór materialnej postaci (dobór formatu, papieru, oprawy, pism drukarskich, szaty graficznej itd.), typograficzna realizacja (skład, łamanie, druk, oprawa, nagranie – dla wydań audio i CD). W przypadku edytorstwa przekładów Pisma Świętego (edytorstwa biblijnego) proces ten należy poszerzyć, włączając w fazę przygotowania tekstu również etap organizacji prac translatorskich (Zespołu Tłumaczy, Redakcji Naukowej), gdyż on zaważy później na przebiegu innych etapów: korekt, adjustacji, redakcji merytorycznej i formalnej itd.

Próba spojrzenia na proces powstania książki z tekstem wybranego tłumaczenia Pisma Świętego na tle edytorstwa biblijnego danego obszaru językowego wymaga dalszego poszerzenia zakresu prac badawczych. W przypadku bowiem przekładu Biblii, poprawianego i wydawanego wielokrotnie w różnych postaciach, należy, w obrębie tego samego przekładu, uchwycić związki między recepcją edycji wcześniejszych a ilością i jakością wydań późniejszych. Bardzo ważny jest tutaj także inny aspekt, a mianowicie istnienie owego wspomnianego w tytule pracy tła (tradycji) rozumianego jako istnienie i funkcjonowanie innych tłumaczeń na różne sposoby wydawanych i powiązanych ze sobą oraz z tym przekładem, który znajduje się w samym centrum problematyki badawczej.

¹¹ *Kilka uwag o V wydaniu Biblii Tysiąclecia*, CT 2001, nr 1, s. 113-123.

¹² Por. L. MARSZAŁEK, *Edytorstwo publikacji naukowych*, Warszawa 1986, s. 5. Autor przytacza następującą definicję edytorstwa: „ogólna nazwa wszystkich czynności mających na celu wydawanie książek w druku”. Dla celów niniejszej pracy definicja ta została rozszerzona z powodu ogromnego rozwoju w dziedzinie materialnych nośników oraz sposobów zapisu informacji (tekstu). Chodzi tu o edycje audio, wydania komputerowe (na płytach CD lub w internecie), alfabetem Braille’a itd.

W ten sposób w zakres pola badawczego niniejszej pracy musi wejść zarówno sama książka (BT), jak i cały proces bibliologiczny obejmujący jej produkcję, dystrybucję i konsumpcję (czytelnictwo, recepcja) oraz skutki tych procesów, a także ludzie i instytucje w nich uczestniczące. Nie wszystkie jednak aspekty nakreślonego tu pola badawczego będą brane pod uwagę, ale tylko te, które dotyczą kulturowych i społecznych funkcji BT. Zarysowane w ten sposób pole badawcze pokrywa się z klasycznie pojmowanym obiektem badań bibliologii.¹³

Jak już wspomniano wyżej, celem podjętych tu badań nad procesami bibliologicznymi BT jest nie tylko prezentacja jej historii oraz znaczenia dla rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego i wzrostu rodzimej kultury biblijnej, ale również rzucenie światła na problem bardziej teoretyczny, który można przedstawić w postaci pytania: **Czy badania nad Biblią jako książką mogą ubogacić wiedzę teologiczną o Piśmie Świętym i jego roli w życiu Kościoła?** I odwrotnie: **Czy teologiczne badania nad Pismem Świętym i jego rolą w życiu Kościoła mogą ubogacić badania księgoznawcze nad Biblią jako książką?** Są to pytania o istnienie oraz rodzaj relacji między dwoma naukami: teologią i bibliologią, które z dwóch różnych punktów widzenia zajmują się tym samym przedmiotem: Pismem Świętym.

Do takiego postawienia problematyki badawczej zachęcają także teoretyczne rozważania nad bibliologią jako nauką, które podkreślają związek i przenikanie się naukowego księgoznawstwa z wieloma innymi dyscyplinami, co wynika z faktu, że książka widziana w różnych aspektach jest obiektem badań licznych dyscyplin¹⁴. K. Migoń w swoim dziele pt. *Nauka o książce. Zarys problematyki* przedstawił wzajemne relacje między bibliologią a literaturoznawstwem, naukoznawstwem i historią nauki, innymi naukami historycznymi, orientalistyką, psychologią, pedagogiką, socjologią oraz informatologią¹⁵. Wśród tych nauk brak teologii, a przecież obydwie nauki, bibliologia i teologia, spotykają się przy wspólnym przedmiocie badań, którym jest książka teologiczna, a w szczególności Biblia – Księga nad księgami.

C. METODY BADAWCZE

W niniejszej pracy podjęto próbę spojrzenia na BT przez pryzmat metod, którymi posługuje się bibliologia. Chodzi więc nie tylko o przebadanie samej BT jako książki, czyli finalnego, materialnego efektu zespołu czynności określanych wspólnym mianem edytorstwa biblijnego, ale także o spenetrowanie przy pomocy odpowiednich narzędzi środowiska BT jako książki, czyli przynajmniej wybranych zagadnień z jej życia i funkcjonowania w społeczeństwie¹⁶.

¹³ Zob. K. MIGOŃ, dz. cyt., s. 108-109.

¹⁴ Tamże, s. 108.

¹⁵ Tamże, s. 222-303.

¹⁶ Por. tamże, s. 57-58.

„Naczelną metodą nauki o książce, obowiązującą we wszystkich jej częściach, jest **metoda funkcjonalna (funkcjonalnobilologiczna)**, za pomocą której bada się książkę z uwzględnieniem wszystkich jej elementów oraz procesy bibliologiczne w związku z czytelnikiem rzeczywistym lub hipotetycznym”¹⁷. Stosowanie metody funkcjonalnej w konkretnych badaniach wymaga dokładniejszego jej sprecyzowania i niejako rozłożenia na metody szczegółowe¹⁸.

W niniejszej pracy stosowane więc będą następujące szczegółowe metody księgoznawcze:

- **Metoda historyczna** polegająca na wydobyciu z dostępnych źródeł informacji o procesach bibliologicznych kolejnych wydań BT (produkcja, dystrybucja, konsumpcja), które zostaną opisane w aspekcie historycznego rozwoju (osobno dla każdej edycji). Kolejnym etapem zastosowania tej metody będzie opis historii wykorzystywania i przedruków BT. Stosowanie metody historycznej odsłoni proces ewolucji BT oraz jej społecznego oddziaływania.¹⁹
- W ramach metody historycznej stosowana będzie także metoda, którą można nazwać **metodą genetyczną**, polegająca na poszukiwaniu przyczyn zjawisk bibliologicznych. Posługiwanie się tą metodą umożliwi uchwycenie relacji np. między zapotrzebowaniem społecznym na Biblię, a pojawieniem się różnych tłumaczeń i edycji oraz rzuci światło na przyczyny dynamiki procesów bibliologicznych.
- Bardzo przydatna okaże się także **metoda bibliograficzna** ułatwiająca planowe gromadzenie, klasyfikację oraz opis edycji BT. Dzięki tej metodzie zostanie uporządkowana część materiału źródłowego pracy.
- Kolejna ze stosowanych metod to **metoda statystyczna**, ściśle związana z metodą bibliograficzną. Metoda statystyczna polegająca na ilościowym spojrzeniu na liczbę poszczególnych przekładów, edycji i nakładów, zobrazuje dynamikę procesów bibliologicznych BT na tle wydań innych tłumaczeń oraz dostarczy danych umożliwiających uchwycenie zależności między dynamiką procesów bibliologicznych BT a rozwojem bibliistyki polskiej.
- Bardzo przydatna podczas badań będzie **metoda typograficzna** polegająca na badaniu druku, szczególnie przy opisie i identyfikacji edycji BT nieznanego pochodzenia. Metoda ta odda również usługi przy analizie kompozycji strony, doboru pism i formatu zależnie od przeznaczenia poszczególnych wydań.
- Ważnym aspektem badań bibliologicznych jest uchwycenie zależności między materialną postacią książki (rodzaj zapisu, format, dobór pism, papieru, grafiki, ilustracji, zawartości, wyposażenia itd.), jej treścią i przeznaczeniem (funkcją). Z drugiej strony należy zbadać, na ile odpo-

¹⁷ Tamże, s. 117.

¹⁸ M. Rulikowski, jeden z polskich teoretyków bibliologii, zachęcał do tworzenia podczas konkretnych badań własnych metod adekwatnych do podjętej tematyki oraz własnej terminologii. Z tej zachęty korzysta autor niniejszej pracy, dobierając taki zestaw metod i modyfikując je w taki sposób, aby stały się narzędziami przydatnymi do przebadania tak szczególnego obiektu, jakim jest Biblia wraz ze swoim oddziaływaniem społecznym. Por. tamże, s. 71. 74.

¹⁹ Por. tamże, s. 177.

wiednie ukształtowanie formy książki odpowiada na zgłaszane zapotrzebowanie społeczne.

W ujawnieniu tych aspektów pomoże metoda, którą można nazwać **metodą adaptacyjną**.

Przy pomocy opisanych wyżej metod wykonana zostanie analityczna część prac badawczych. Na podstawie zdobytych w ten sposób danych zostanie przeprowadzona synteza, zmierzająca do ukazania kulturotwórczej funkcji BT.

D. ŹRÓDŁA I ICH KRYTYKA

Nawet pobieżna orientacja w zgromadzonych materiałach źródłowych związanych z BT odkrywa ogromne ich bogactwo i różnorodność. Aby więc ułatwić opracowanie, a następnie korzystanie z tak wielkiego bogactwa materiału, podzielono go na kilka grup:

1. **Edycje z tekstem BT (wydania oryginalne, przedruki oraz pozycje wykorzystujące tekst BT)**, zgromadzone podczas kwerend prowadzonych w archiwum Pallottinum, bibliotekach i księgozbiorach prywatnych. Przy ustalaniu listy wydań oryginalnych oraz reprintów bardzo pomocny będzie także „Przewodnik bibliograficzny”.
2. **Materiały archiwalne** odnalezione w archiwach różnych instytucji i osób prywatnych. Pochodzące z tych źródeł dokumenty wymagały dla celów niniejszej pracy odpowiedniego opracowania. Wszystkie dokumenty archiwalne zostały zeskanowane i pod odpowiednimi sygnaturami umieszczone w odpowiednich zbiorach na załączonej do pracy płycie CD.

Na płycie znajdują się następujące zbiory (katalogi):

BEkum – dokumenty dotyczące *Biblii ekumenicznej*;

BPaul – dokumenty dotyczące projektu *Biblii paulistów*;

BWarsz – dokumenty dotyczące *Biblii warszawskiej*;

CK – korespondencja dotycząca BT między cenzurą kościelną a Pallottinum;

Inne – inne dokumenty;

K – korespondencja dotycząca BT (między różnymi osobami fizycznymi i prawnymi);

L – korespondencja dotycząca *Lekcjonarza mszalnego*;

LG – korespondencja dotycząca *Liturgii godzin*;

UK – korespondencja dotycząca BT między cenzurą państwową a Pallottinum;

ZZ_1962-03 – tzw. „Zeszyt Zawieyskiego” (z marca 1962 r.).

Załączona na płycie CD dokumentacja zawiera tylko te źródła, które bezpośrednio zostały w niniejszym opracowaniu wykorzystane. Czasami jednak autor odsyła czytelnika do tzw. **pełnego archiwum BT**, które zawiera wszystkie zgromadzone materiały. Płyty CD z pełnym archiwum BT są dostępne u autora pracy, w Wydawnictwie Pallottinum oraz Opactwie Tynieckim.

Dokumenty zostały oznaczone sygnaturami w następujący sposób:

- W przypadku korespondencji, np.: **1964-01-23_J-P_1** – kolejne elementy oznaczają: datę napisania listu (23 stycznia 1964), skrót nazwiska (nazwy) autora (J – A. Jankowski), skrót nazwy (nazwiska) adresata (P – Wydawnictwo Pallottinum), numer listu wysłanego danego dnia przez tego samego autora do tego samego adresata (jeśli taki list był jeden, to ostatnią cyfrę pomija się).
- W przypadku innych dokumentów starano się nadać im takie sygnatury, aby podać charakter dokumentu, autora i datę powstania, np.: **Wspomnienia_Meissner_2003-02-13**; **Historia_BT_Dusza_2000-04-02**; nie zawsze jednak możliwe było umieszczenie w sygnaturze wszystkich danych, stąd istnieją także sygnatury niepełne, np.: **Przedruki_1991**; **Notatka_Paraklet**.

Dokumenty archiwalne będą cytowane w następujący sposób: najpierw podany zostanie zbiór z płyty CD (katalog), następnie sygnatura dokumentu oraz jego strona (tylko w przypadku dokumentów o większej liczbie stron i tylko tam, gdzie podanie strony jest istotne), np.: **Inne/Wspomnienia_Meissner_2003-02-13_s1**; **K/1966-01-05_P-Romaniuk_2_s2**.

W wykazie dokumentów w bibliografii załącznikowej podane zostanie pochodzenie dokumentów.

Przy cytowaniu zawartości dokumentów poprawiane będą ewidentne błędy ortograficzne, gramatyczne i interpunkcyjne. Zachowane zostaną podkreślenia i ręczne dopiski oraz obecna w źródłach pisownia małymi i dużymi literami. Teksty przekreślone będą ignorowane. Słowa opuszczone przez autorów dokumentów przez przypadek będą dodawane w kwadratowych nawiasach.

3. **Recenzje i opracowania dotyczące BT** stanowią trzecią grupę źródeł. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że przyporządkowane do tej grupy publikacje z jednej strony są autentycznymi materiałami źródłowymi dostarczającymi informacji na temat historii BT i jej funkcjonowania, szczególnie gdy pochodzą od bezpośrednich świadków wydarzeń, a z drugiej strony te publikacje posiadają wiele elementów charakterystycznych dla opracowań. Z tego powodu w bibliografii załącznikowej ta grupa materiałów zostanie umieszczona w specjalnie wyodrębnionej części (p. B: Opracowania i recenzje dotyczące BT).

4. Kolejnym bardzo cennym źródłem informacji na temat BT będą także zgromadzone przez autora niniejszej pracy **pisemne i ustne wspomnienia świadków** wydarzeń oraz przeprowadzone z nimi **wywiady**.

Dokładniejsze przebadanie zgromadzonego materiału źródłowego bezpośrednio dotyczącego BT ukazuje konieczność **krytyki źródeł**, a to z kilku powodów:

- Nie zawsze podawane w źródłach archiwalnych informacje są zgodne z autentycznym biegiem wydarzeń, czasem są to wzmianki o planach i zamiarach nigdy niezrealizowanych, przypuszczenia, własne oceny i interpretacje autorów źródeł.
- Ponadto należy liczyć się z zawodnością pamięci świadków wydarzeń.
- Kolejny problem pojawia się przy opisie odnalezionych przedruków BT; wiele z nich posiada fałszywe adresy wydawnicze, wskazujące na pochodzenie z Pallottinum.

Przy dokonywaniu krytyki źródeł będą stosowane następujące zasady i procedury:

- Źródła będą porównywane ze sobą.
- Za główne kryterium pomagające w uzgadnianiu informacji przyjmuje się wywiad z osobami bezpośrednio zaangażowanymi w prace nad BT (głównie: A. Jankowski, S. Dusza, K. Romaniuk, a dla początków BT K. Meissner).
- Jeśli nie da się uzgodnić źródeł, to zostanie to zaznaczone w przypisach do pracy; podane zostaną wtedy wszystkie wersje wydarzeń.
- Przy identyfikacji przedruków pomocna będzie metoda typograficzna i opinia przedstawicieli Pallottinum.

Zupełnie inną kategorię źródeł stanowią dokumenty Kościoła oraz edycje z różnymi niż BT przekładami Pisma Świętego, stanowiące tło dla BT.

Zakres chronologiczny pracy obejmuje, dla BT (tło jest nakreślone od początków historii Biblii w Polsce), lata **1958-2003**, z tego też okresu pochodzą, ściśle związane z BT, materiały źródłowe i opracowania wykorzystane w pracy.

E. PREZENTACJA TREŚCI PRACY

Niniejsza praca składa się z trzech zasadniczych części:

- Pierwsza z nich prezentuje dawne i najnowsze nauczanie Kościoła na temat edytorstwa i czytelnictwa Pisma Świętego (rozdz. I) oraz polską tradycję translatorską i edytorską Biblii (rozdz. II). W części tej zostanie nakreślone tło dla rozważań nad historią BT.

- Część drugą stanowi opis procesów bibliologicznych oryginalnych wydań BT (w aspekcie ich historycznego rozwoju – rozdz. III) oraz jej przedruków i pozycji na różne sposoby wykorzystujących tekst BT (rozdz. IV).
- Część trzecia zawiera próbę syntetycznego ujęcia znaczenia BT dla rozwoju polskiej kultury biblijnej (rozdz. V).

Końcowe wyniki badań zostaną podane w *Zakończeniu* pracy.

F. USTALENIA SZCZEGÓŁOWE

Aby osiągnąć większą precyzję w cytowaniu materiałów źródłowych i opracowań, zastosowane zostaną przypisy trzech rodzajów: 1) jeśli numer przypisu znajdzie się przy nagłówku jakiegoś punktu pracy, to znak, że w całym punkcie korzysta się głównie z pozycji, których noty znajdują się na dole strony; 2) numery przypisów umieszczone po kropce odnoszą się do całego akapitu lub kilku akapitów poprzedzających przypis (zazwyczaj do przypisu tego samego typu); 3) numery przypisów umieszczone w środku zdań lub przed kropkami odnoszą się do konkretnego zdania lub jego części.

W poszczególnych wydaniach BT zastosowane zostały różne sygnatury ksiąg biblijnych. Ze względu na wymóg jednolitości pracy naukowej zostaną tu zastosowane sigła wg BT 3-5. W oryginalnej zaś postaci zastosowane zostaną skróty tylko w ramach cytatów oraz tam, gdzie będzie to merytorycznie uzasadnione.

Pomiary wykonywane są z dokładnością rzędu 1-2 mm. Przy formatach będą podawane wymiary zaokrąglane w górę do pełnego centymetra.

W celu ułatwienia identyfikacji poszczególnych edycji BT nadano niektórym z nich symbole, które będą stosowane w tekście pracy. Ich lista znajduje się w wykazie skrótów oraz przy opisach bibliograficznych pozycji.

ROZDZIAŁ I

NAUCZANIE KOŚCIOŁA O TŁUMACZENIU, WYDAWANIU I CZYTANIU PISMA ŚWIĘTEGO

Ogromne znaczenie dla rozwoju katolickiego edytorstwa biblijnego miało nauczanie Kościoła, który wydawał dokumenty wyznaczające normy obowiązujące przy tłumaczeniu, drukowaniu, rozpowszechnianiu i czytaniu Pisma Świętego. Dlatego prezentację tradycji polskiego edytorstwa biblijnego, stanowiącej tło dla genezy i historii BT, winno poprzedzać omówienie najważniejszych dokumentów Magisterium dotyczących tłumaczenia, wydawania i rozpowszechniania tekstów biblijnych. Zostaną tu również dotknięte niektóre elementy nauki Kościoła o liturgicznym i prywatnym czytaniu Biblii, gdyż to zagadnienie często wiąże się z udostępnianiem tekstów świętych przy pomocy działań translatorskich i wydawniczych.

A. PRZED SOBOREM TRYDENCKIM

Aż do wieku XII tłumaczono i kopiowano księgi Pisma Świętego bez ograniczeń ze strony Magisterium Kościoła. Dopiero w związku z pojawiającymi się średniowiecznymi ruchami hereetyckimi katarów, waldensów i albigensów, pod koniec XII i w XIII w., wprowadzono ograniczenia w posługiwaniu się przekładami biblijnymi na języki narodowe. Nie były one jednak powszechne i dotyczyły pewnych terenów Francji, Aragonii i Hiszpanii. W XIV w. podobne ograniczenia pojawiły się w Niemczech, a na początku XV w Anglii, w związku z rozpowszechnianym tłumaczeniem Biblii J. Wilklifa.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie chodziło o zakaz czytania Biblii w ogóle. Intencją kościelnych i świeckich prawodawców było przede wszystkim uchronienie wiernych przed błędnymi, prywatnymi tłumaczeniami tekstu oraz ich hereetyckim wykładem. Świadczy o tym istnienie w średniowieczu licznych przekładów Biblii na języki narodowe, niektóre z nich posiadały nawet aprobatę kościelną. Biblia w tym okresie stawała się coraz popularniejsza i to nie tylko za sprawą ruchów hereetyckich przygotowujących grunt po reformację, ale także pod wpływem działalności zakonów żebraczych.¹

¹ Zob. P. G. DUNCKER, *La Chiesa e le versioni della S. Scrittura in lingua volgare*, „Angelicum”, vol. XXIV, 1947, s. 140-147; A. SZLAGOWSKI, *Wstęp ogólny historyczno-krytyczny do Pisma Świętego*, t. II, Warszawa 1908, s. 294-296.

Po wynalezieniu druku, jeszcze w XV w., pojawiło się wiele wydań Biblii łacińskich oraz w językach narodowych. Początkowo edytorstwo biblijne nie było regulowane żadnymi wypowiedziami Kościoła. Jednak wnet okazało się, że druk może stać się niebezpiecznym narzędziem propagowania herezji, dlatego zaczęto wprowadzać cenzurę ksiąg, które miały ukazać się drukiem.

Pierwsze ograniczenia związane z drukiem Biblii w językach narodowych wprowadzono w latach 70-tych i 80-tych XV w. w Niemczech i Hiszpanii. Miały one jednak niewielki zasięg terytorialny. Generalnie można stwierdzić, że do końca XV w. na terenie Niemiec i Włoch, gdzie wytłoczono największą ilość Biblii w językach narodowych, nie spotykamy żadnych powszechnych ograniczeń w tej materii.²

Ostrzejsze restrykcje w sprawie edytorstwa w ogóle, a biblijnego w szczególności, pojawiły się w związku z rodzącymi się ruchami reformacyjnymi. W 1515 r. Leon X wydał bullę nakazującą biskupom i inkwizytorom czytanie ksiązek przeznaczonych do druku. Przewinieniem było tłoczenie ksiąg bez adresu wydawniczego i nazwiska autora. Zabroniono druku Biblii w językach narodowych bez pozwolenia. Karą za złamanie zakazów mogła być nawet śmierć. Od 1521 r. pojawiały się przypadki palenia na stosie drukarzy i księgarzy wraz z nielegalnie tłoczonymi i rozpowszechnianymi książkami.³

Należy również dodać, że podobnie jak w średniowieczu, tak w pierwszej połowie XVI w. sprzeciw Kościoła katolickiego wobec wydań Biblii w językach narodowych nie był wymierzony bezpośrednio przeciwko samym tłumaczeniom, ale przeciwko błędom, które szerzono przy pomocy tych edycji oraz przeciwko propagowanej w ten sposób prywatnej lekturze Biblii odrzucającej oficjalną wykładnię Kościoła.⁴ W 1527 r. teologowie z Sorbony potępiając naukę Erazma, nawołującego do powszechnego czytania Pisma Świętego, oświadczyli, że Kościół nie zabrania czytania Biblii w ogóle, ale wprowadza ograniczenia wobec tych, dla których taka lektura mogłaby się stać powodem popadnięcia w herezję. Wolno było czytać Pismo Święte, ale zawsze z prawowiernym wyjaśnieniem, które odpowiadałoby poziomowi intelektualnemu czytelników.⁵

B. POSTANOWIENIA SOBORU TRYDENCKIEGO (1545-1563)

Od czasu biblijnej odnowy nawołującej do powrotu do źródeł Biblia znalazła się w centrum zainteresowań religijnych renesansowej Europy, wywołując wiele sprzecznych opinii na temat rela-

² Zob. J. L. FLOOD, *Les premières Bibles allemandes dans le contexte de la typographie européenne des XV^e et XVI^e siècles*, w: *La Bible imprimée dans l'Europe moderne*, red. B. E. SCHWARZBACH, Paris 1999, s. 144-145; *The Cambridge History of the Bible*, wyd. 1, t. III, London 1963, s. 423; *La Bibbia nell'epoca moderna e contemporanea*, red. R. FABRIS, Bologna 1992, s. 32.

³ Zob. *The Cambridge...*, dz. cyt., s. 430-431.

⁴ Zob. *La Bibbia...*, dz. cyt., s. 32-33.

⁵ Zob. A. SZLAGOWSKI, dz. cyt., s. 297.

cji Pisma i Tradycji, kanonu, interpretacji. Pojawił się także problem nadużyć i błędów w tłumaczeniu i druku Ksiąg świętych. Sprawami tymi zajęli się ojcowie Soboru Trydenckiego podczas czwartej sesji obrad (1546). Postanowienia Soboru dotyczące Pisma Świętego znalazły się w dekretach z 8 kwietnia 1546 r.⁶

1. Kanon Ksiąg świętych

Jeśli chodzi o kanon Pisma Świętego, to Sobór Trydencki potwierdził postanowienia synodów afrykańskich i papieża Innocentego I († 417) z przełomu IV i V w (EB 16-22) oraz Soboru Floreńskiego z 1441 r. (EB 47). W dekrecie z 8 kwietnia 1546 r. Ojcowie soborowi przypomnieli, że Kościół

za przykładem prawowiernych Ojców przyjmuje i czei z jednakową nabożnością i szacunkiem wszystkie księgi tak Starego, jak i Nowego Testamentu, skoro autorem obydwu jest jeden Bóg (EB 57).

Ponadto, aby nie było wątpliwości, które księgi Sobór uznał za kanoniczne, w dekrecie znalazł się wykaz pism natchnionych (EB 58-59). Lista zawiera księgi, które znajdują się w *starym i rozpowszechnionym wydaniu łacińskim, czyli w Wulgacie*. Chodzi tu więc o księgi proto- i deutero-kanoniczne, jak również o fragmenty deutero-kanoniczne z Dn i Est, które tradycyjnie czytano w Kościele jako słowo Boże (por. BE 60).

W ten sposób Sobór sprzeciwił się podjętym przez reformatorów próbom przypisywania różnego autorytetu księgom biblijnym. Wszystkie księgi kanoniczne powinny być otaczane taką samą czcią, gdyż wszystkie w tym samym stopniu stanowią słowo Boże.

W praktyce edytorskiej oznaczało to, że księgi i fragmenty deutero-kanoniczne, uznawane przez protestantów za apokryfy, mają być w katolickich edycjach Biblii drukowane między księgami protokanonicznymi, według tradycyjnie przyjętej kolejności, i w taki sam sposób. Niedopuszczalne było więc umieszczanie tych ksiąg w oddzielnych częściach Biblii oraz drukowanie ich mniejszymi czcionkami.

2. Autorytet i konieczność poprawienia Wulgaty⁷

1 marca 1546 r. przed rozpoczęciem IV sesji soborowej Ojcowie wyznaczyli komisję, której zadaniem było przygotowanie listy nadużyć związanych z wydawaniem i używaniem Pisma Świę-

⁶ Chodzi tu o dwa dekry. Pierwszy z nich *Recipiuntur libri sacri et traditiones apostolorum* posiada wartość dogmatyczną, definiując skład kanonu i relację Pisma do Tradycji (EB 57-60). Drugi *Recipitur vulgata editio Bibliae praescribitur modus interpretandi sacram Scripturam* ma charakter dyscyplinarny (EB 61-64). Przekład polski dokumentów zob. BF III, 10-15, s. 115-117; WOPS, s. 291-292.

⁷ Opieram się głównie na G. M. VOSTÉ, *La Volgata al Concilio di Trento*, „Biblica” 1946, s. 301-319; *La Bibbia...*, dz. cyt., s. 39-41.

tego. Wśród zauważonych nieprawidłowości znalazły się sprawy związane z drukiem Biblii, a mianowicie zbyt pochopne wypuszczanie edycji z licznymi błędami oraz istnienie wielu wariantów tekstu. Kolejny problem stanowiły niezgodne z tradycją sposoby interpretacji tekstu, użycie Biblii w przepowiadaniu oraz przekłady i druk Pisma Świętego w językach narodowych. Dwa punkty spośród czterech dotyczyły więc *Wulgaty*. Komisja zaproponowała środki, które miały wyeliminować nadużycia:

1. Konieczną rzeczą było ogłoszenie autentyczności *Wulgaty* w sprawach wiary i moralności. Miała ona się stać tekstem podstawowym w dysputach i kaznodziejstwie. W ten sposób Ojcowie chcieli wyeliminować z oficjalnego użytku inne, nie zawsze prawidłowe edycje Biblii.
2. W tym celu należało ujednoczyć i poprawić tekst *Wulgaty*, przekazywany często z błędami przez kodeksy rękopiśmienne. Podczas dyskusji mówiono również o potrzebie poprawienia i wydania wersji greckiej i Biblii hebrajskiej.

W ostatecznym, oficjalnym dokumencie soborowym czytamy na temat *Wulgaty*:

Ponadto ten święty Sobór uważając, że niemało korzyści może wyniknąć dla Kościoła Bożego, jeśli z wszystkich istniejących łacińskich wydań Ksiąg świętych niektóre zostaną ogłoszone jako autentyczne, postanawia i wyjaśnia, by to samo stare i rozpowszechnione wydanie, które zdobyło sobie uznanie przez tylowiekowe używanie w samym Kościele, było uważane za autentyczne w publicznym nauczaniu, dysputach, kazaniach i wykładach, i żeby nikt nie odważył się ani nie śmiał odrzucać go pod jakimkolwiek pretekstem (EB 61).

Chodziło tu nie o autentyczność krytyczną, ale teologiczną i prawną, co oznaczało, że *Wulgata* nie zawiera żadnego błędu o konsekwencjach dotyczących prawd wiary i moralności, choć może zawierać niedokładności wynikające z istnienia różnorodnych wariantów tekstu i rozbieżności w stosunku do Biblii hebrajskiej. Podstawowym argumentem przemawiającym za autentycznością *Wulgaty* była uświęcona asystencją Ducha Świętego Tradycja Kościoła, który od wieków używał tego przekładu jako źródła prawd wiary i moralności.

Na temat druku *Wulgaty* znalazła się tu tylko jedna wzmianka mówiąca, „ażeby na przyszłość Pismo Święte, a **zwłaszcza** to stare i rozpowszechnione wydanie, było jak najbardziej starannie drukowane” (EB 63). Dopiero w liście napisanym przez legatów papieskich do kard. Farnese z dnia 26 kwietnia 1546 r. postuluje się opracowanie i wydanie aż trzech wersji: *Wulgaty*, *Septuaginty* i *Biblii hebrajskiej*. Po Soborze papież powoływali komisje, które miały się zająć poprawieniem i wydaniem krytycznych edycji nie tylko *Wulgaty* i *Septuaginty*, ale również NT w oryginale i *Biblii hebrajskiej*⁸. Spośród tych postulatów zrealizowano w okresie posoborowym tylko dwa, publikując tzw. *Wulgatę syksto-klementyńską* (Rzym 1592) i *Septuagintę* (Rzym 1586).

⁸ Zob. G. M. VOSTÉ, art. cyt., s. 310.

3. Biblie w językach narodowych⁹

Po raz pierwszy w obradach soborowych problem przekładów biblijnych pojawił się podczas prac komisji przygotowujących IV sesję wiosną 1546 r. Od początku zdania Ojców były podzielone. Biskupi z Hiszpanii, gdzie przekłady Pisma Świętego były już dawno zabronione, na czele z kard. P. Pacheco z Jaën opowiadali się przeciwko tłumaczeniom. Biskupi z Niemiec i Włoch, gdzie wersje narodowe cieszyły się popularnością i nie były zakazane, opowiedzieli się zdecydowanie po stronie Biblii w językach narodowych. Na czele drugiej grupy stanął bardzo wpływowy kardynał, gospodarz soboru, C. Madruzzo, arcybiskup Trydentu. Obie strony wysuwały liczne argumenty uzasadniające ich stanowiska, które można streścić w następujący sposób.

Przeciwnicy twierdzili, że Biblia przetłumaczona na języki narodowe trafi do osób niewykształconych i nie mających odpowiedniego przygotowania, które mylnie interpretując tekst, popadną w błędy. Praktyka pokazuje, że lektura Pisma Świętego, która sama w sobie jest pożyteczna, może stać się dla wielu prawdziwym niebezpieczeństwem, a z tej sytuacji skorzystają tylko heretycy. Lepiej więc będzie zabronić lub ograniczyć używanie przekładów, tym bardziej że nie ma Boskiego ani apostołskiego przykazania nakazującego prywatną lekturę słowa Bożego. Całe nauczanie należy, zgodnie z wolą Chrystusa, złożyć w ręce osób wykształconych i w tym celu ustanowionych, aby pouczały lud o prawdach wiary zawartych w Piśmie Świętym.

Zwolennicy uważali, że nadużycia nie mogą spowodować zakazu posługiwania się Biblią w językach narodowych, zwłaszcza że Pismo Święte od samego początku było pisane i tłumaczone tak, aby mogli wszyscy je rozumieć. Ponadto sam Jezus zwracał się do ludzi prostych w ich własnym języku. Nadużycia w tłumaczeniu i lekturze Biblii nie pochodzą od ludzi prostych, ale raczej od wykształconych, którzy stają na czele ruchów heretyckich. Przyczyna ich szerokich wpływów nie leży w osobistej lekturze słowa Bożego, ale raczej w tym, że prawdziwi pasterze zaniedbują swoje obowiązki. Konieczne jest więc nie ograniczanie używania Biblii w językach narodowych, ale przemiana tych, którzy odpowiedzialni są za posługę pasterzowania i nauczania, które powinno być przeniknięte duchem Biblii. W tym kontekście przekłady biblijne dokonane przez osoby do tego przygotowane staną się narzędziem pożytecznym dla wszystkich.

W czasie obrad kongregacji generalnej doszło kilkakrotnie do sporu między wymienionymi wyżej wpływowymi kardynałami. Sprawę jednak załagodzili legaci papiescy, którzy dysputę nad przekładami biblijnymi odwlekali. O Bibliach narodowych nie wspominają również wyraźnie oficjalne dokumenty Soboru. Postawę legatów można uzasadnić pragnieniem uniknięcia skandalu spowodowanego sporem tak wpływowych osobistości. Ponadto wydawało się, że nie do osiągnięcia był kompromis w tej sprawie. Decyzja sprzyjająca przekładom została odrzucona przez przed-

⁹ Opieram się głównie na P. G. DUNCKER, art. cyt. s. 147-157; *La Bibbia...*, dz. cyt., s. 39-41; G. M. VOSTÉ, art. cyt. s. 305-308.

stawicielei Hiszpanii i Francji, a przeciwna wzbudziłaby sprzeciw biskupów z Włoch, Niemiec i Polski. W ostatecznym głosowaniu po stronie Madruzziego opowiedziało się dziesięciu Ojców, a po stronie Pacheco czternastu, dwudziestu dwóch wstrzymało się od głosu. Wynik głosowania pokazał, że Ojcowie nie chcieli potępić tłumaczeń biblijnych na języki narodowe.

Ostatecznie w oficjalnym dekrete soborowym z 8 kwietnia 1546 r. czytamy:

Insuper eadem sacrosancta synodus ... decernit et statuit, ut posthac sacra scriptura, **potissimum** vero haec ipsa vetus et vulgata editio, quam emendatissime imprimatur... (EB 63)¹⁰

Słowo *potissimum* pozwala przypuszczać, że nie chodzi tu tylko o *Wulgatę*, ale również o inne edycje, wśród których należy widzieć także Biblie przetłumaczone na języki narodowe. Zwrot *emendatissime imprimatur* sugeruje nie tylko druk bez błędów, ale również konieczność edycji, które będą zawierały adnotacje wyjaśniające trudniejsze miejsca¹¹.

4. Postanowienia dotyczące druku Biblii i innych dzieł religijnych

Nadużycia związane z rozpowszechnianiem Biblii skłoniły Ojców do zajęcia się również drukiem biblijnym. Oficjalny dekret soborowy w następujący sposób wypowiada się w tej kwestii:

Niech nikt nie komentuje Pisma Świętego wbrew powszechnej zgodzie Ojców, chociażby jego komentarze nie miały ujrzeć światła dziennego. Ci, którzy by się temu opierali, niech zostaną podani przez ordynariuszy i ukarani karami przewidzianymi przez prawo.

Ale i wydawcom chce w tym przypadku nakazać słuszny umiar, którzy bez żenady, tj. sądząc, że im wolno, drukują cokolwiek, bez zezwolenia przełożonych Kościoła, same nawet księgi Pisma Świętego z adnotacjami w nich i z czymkolwiek bez różnicy wyjaśnieniami, często skrycie, a nierzadko błędnie podając drukarnię, lub co gorzej bez imienia, gdzie indziej także wydane tego typu książki lekkomyślnie rozpowszechniają; orzeka się więc i postanawia, ażeby na przyszłość Pismo Święte, a zwłaszcza to stare i rozpowszechnione wydanie, było jak najbardziej starannie drukowane¹², nikomu nie wolno drukować ani polecać drukować jakichkolwiek ksiąg treści religijnej bez podania imienia autora. Nie wolno też na przyszłość ich sprzedawać albo przechowywać u siebie bez uprzedniego ich zbadania i zatwierdzenia przez ordynariusza pod karą wyłączenia ze społeczności wiernych i pieniędzy, nałożoną przez kanon ostatniego Soboru Laterańskiego (EB 62-63).

W tym samym dokumencie Sobór wymagał, aby zakonnicy używali odpowiednich ksiąg tylko po otrzymaniu pozwolenia od swoich przełożonych.

Jeśliby ktoś rozpowszechniał księgi nie zaopatrzone w pozwolenia kościelne, ma podlegać karze takiej samej jak ich drukarze. Ci natomiast, którzy posiadają lub czytają książki drukowane anonimowo, czyli bez podania ich autora, mieli być karani tak jakby sami byli autorami tych dzieł (por. EB 63).

W praktyce oznaczało to wprowadzenie cenzury kościelnej i konieczność uzyskania pozwolenia na druk książek religijnych. Takie pozwolenie musiało być udzielone na piśmie i w sposób

¹⁰ „Ponadto tenże święty Sobór... orzeka więc i postanawia, ażeby na przyszłość Pismo Święte, a **zwłaszcza** to stare i rozpowszechnione wydanie, było jak najbardziej starannie drukowane...”, zob. polski przekład WOPS, s. 292.

¹¹ Na temat takiej interpretacji zob. P. G. DUNCKER, art. cyt., s. 157.

wyraźny wyeksponowane na stronach tytułowych (EB 63). Postanowienia te w sposób szczególny dotyczyły oczywiście Pisma Świętego i biblijnych komentarzy.

C. PO SOBORZE TRYDENCKIM DO PONTYFIKATU PIUSA IX (DO 1878 R.)

Dalsze dzieje przekładów potoczyły się raczej niekorzystnie dla wersji narodowych. Jeszcze w czasie trwania Soboru w 1559 r. papież Paweł IV opublikował indeks, w którym umieszczono książki zakazane dla katolików. Na końcu spisu można było znaleźć dodatek zatytułowany *Biblia prohibita*, pod którym umieszczono wydania Biblii z adnotacją, że zakaz drukowania, czytania i posiadania dotyczy również wydań Pisma Świętego, które nie posiadają wyraźnego pozwolenia ze strony Kongregacji Świętej Inkwizycji. Chodziło tu więc nie tylko o wydania uznawane za heretyckie, ale również o edycje katolickie, które ukazały się bez zezwolenia. Na polecenie Piusa IV indeks poddano rewizji i opublikowano go już po zakończeniu Soboru w 1564 r. Znalazły się w nim edycje reformowane, nie było tam natomiast dodatku *Biblia prohibita*. Były za to kanony odnoszące się do Biblii w językach narodowych. Według tych kanonów, aby posiadać lub czytać katolicką Biblię w języku narodowym, należało uzyskać indywidualne pozwolenie biskupa lub inkwizytora, po uprzednim zasięgnięciu rady proboszcza lub spowiednika, albo jeśli chodzi o zakonników, przełożonego zakonnego. Kolejne edycje *Indeksu* (Sykstusa V z 1590 i Klemensa VIII z 1596) zarezerwowały prawo udzielania takich pozwoleń dla Stolicy Apostolskiej.

Należy w tym miejscu również stwierdzić, że kanony te były w bardzo różnym stopniu przestrzegane¹³. W Hiszpanii starano się zachowywać je w sposób surowy, a nawet tworzone tam własne spisy ksiąg zakazanych. W innych krajach podchodzono do tych zakazów w sposób bardziej liberalny. Dopiero Benedykt XIV w konstytucji *Sollicita ac provida* z 13 czerwca 1758 r. zamieszczonej w kolejnej edycji *Indeksu* ustalił, że nie potrzebne są dodatkowe pozwolenia na czytanie przekładów narodowych, jeśli sam przekład posiada aprobatę Stolicy Apostolskiej lub jest wyposażony w odpowiednie noty wyjaśniające oparte na dziełach Ojców Kościoła. Pius VII, Pius VIII, Grzegorz XVI i Pius IX podtrzymali to zarządzenie.¹⁴

W wieku XIX powstały liczne Towarzystwa Biblijne związane ze wspólnotami protestanckimi, których celem była popularyzacja Pisma Świętego przez działalność wydawniczą i kolportaż oraz publikacje biblijne w językach narodowych¹⁵. Zgodnie z zasadą przyjętą w 1813 r. przez Bry-

¹² Zwrot *emendatissime imprimatur* przekład włoski oddaje: *sia stampata secondo la versione più corretta*, co zakłada wcześniejsze prace nad krytyką tekstu. Zob. EB 63, s. 84-85.

¹³ Kilka przykładów zastosowania przepisów Soboru Trydenckiego odnośnie do czytania Biblii w językach narodowych zob.: A. SZLAGOWSKI, dz. cyt. s. 297-299.

¹⁴ Zob. P. G. DUNCKER, art. cyt. s. 157-162; A. SZLAGOWSKI, dz. cyt., s. 315-316.

¹⁵ Zob. J. KUDASIEWICZ, J. PYTEL, *Biblijne towarzystwa I*, EK II, k. 488.

tyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne w Londynie, Biblie ukazywały się bez ksiąg deutero-kanonicznych¹⁶. Dla Kościoła katolickiego podejrzana była sama motywacja działalności towarzystw, która opierała się na przekonaniu, że Pismo Święte jest jedyną regułą wiary i że samo w sobie jest zrozumiałe dla wszystkich. Dlatego edycje rozpowszechniane przez towarzystwa nie były wyposażane w noty wyjaśniające oparte na powszechnej nauce Ojców Kościoła i Magisterium. Przekładom tym strona katolicka zarzucała również błędy w tłumaczeniu tekstu. Z tego powodu kolejni papieże potępiali działalność towarzystw¹⁷, zabraniając wiernym korzystania z drukowanych przez nie wydań Pisma Świętego.¹⁸

D. OD LEONA XIII DO PIUSA XII (LATA 1878-1958)

Druga połowa XIX w. przyniosła nasilenie racjonalistycznej krytyki Pisma Świętego, która usiłowała podważyć podstawy wiary katolickiej w kwestii natchnienia i bezbłędności Ksiąg świętych, szczególnie w materii przyrodniczej i historycznej. Bibliistyka katolicka stojąc na niskim poziomie nie była w stanie sprostać opartym na badaniach naukowych argumentom zwolenników racjonalizmu. W tej sytuacji **Leon XIII** (1878-1903) w 1893 r. wydał encyklikę *Providentissimus Deus* (EB 81-134), której celem było odparcie błędów oraz podniesienie poziomu katolickich studiów biblijnych.¹⁹

W encyklice papież nie poświęcił wprost miejsca edytorstwu biblijnemu, ale niektóre znajdujące się w niej sformułowania wyraźnie sygnalizują początki nowej epoki. Nadal podstawą wykładu teologii miała być *Wulgata*, ale z zaleceniem korzystania z innych przekładów starożytnych oraz tekstów oryginalnych (EB 106). Ponadto aby podnieść poziom bibliistyki katolickiej, Leon XIII zalecił studium starożytnych języków biblijnych (EB 118).

W konstytucji *Officiorum ac munerum* z 25 stycznia 1897 r. (EB 136a-d) oraz w brewe *Romani Pontifices* wydanym do nowego *Indeksu* z 17 września 1900 r. Leon XIII zniósł i unieważnił dotychczasowe ustawy o *Indeksie* oraz wprowadził własne zasady dotyczące wydawania i używania Pisma Świętego. Z tekstów oryginalnych i starożytnych przekładów wydawanych przez niekatolików, chociaż byłyby wydawane wiernie i bez braków (*fideliter et integre editae*), mogli korzystać

¹⁶ Zob. B. ENHOLC-NARZYŃSKA, *Teksty biblijne w przekładzie ks. Jana Jakuba Wujka, ich wydania i rozpowszechnianie przez Towarzystwo Biblijne w Polsce w XIX i XX wieku*, w: *Jan Jakub Wujek tłumacz Biblii na język polski. W czterechsetną rocznicę wydania Nowego Testamentu 1593-1994. Księga referatów wygłoszonych na konferencji 26 kwietnia 1993*, red. M. KAMIŃSKA, Łódź 1994, s. 138. 141.

¹⁷ Chodzi tu o następujące dokumenty: PIUS VIII, Encyklika *Traditi humilitati* z 24.05.1829 r. (EB 74a); GRZEGORZ XVI, Encyklika *Inter praecipuas (De Societatum Biblicarum machinationibus)* z 8.05.1844 (EB 74b-1); PIUS IX, Encyklika *Qui pluribus (De sectis et Societatibus Biblicis)* z 9.11.1846 (EB 74m). Na ten temat ukazywały się jeszcze inne dokumenty papieskie nie zamieszczone w EB: PIUS VII, Brewe do Ignacego Raczyńskiego abpa gnieźnieńskiego z 4.06.1816; Brewe do Stanisława Bohusza Sierżeniewicza abpa mohylowskiego z 3.09.1816; LEON XII, Encyklika *Ubi primum* z 5.05.1824. Dokumenty te omawia A. SZLAGOWSKI, zob. dz. cyt., s. 313-315.

¹⁸ Zob. P. G. DUNCKER, art. cyt. s. 162.

¹⁹ Zob. BwDK, s. 7-18.

wyłącznie teologowie i bibliści, ale tylko w tym przypadku, gdy nie ma tam poglądów sprzecznych z wiarą katolicką (EB 136a). Ta sama zasada dotyczyła również korzystania z innych tłumaczeń Biblii wydanych przez niekatolików (EB 136b). Bezwzględnie zabronione zostały wszelkie przekłady, nawet katolickie, które nie posiadały aprobaty Stolicy Apostolskiej, albo nie były wydawane pod pilną pieczę biskupa z dodaniem objaśnień zaczerpniętych z pism Ojców Kościoła i uczonych katolickich (EB 136c). Zabroniono również używania nowożytnych przekładów niekatolickich, a przede wszystkim wydawanych przez Towarzystwa Biblijne, gdyż ukazywały się bez uwzględnienia rozporządzeń kościelnych dotyczących edytorstwa biblijnego. Tłumaczeń tych mogli używać tylko teologowie i bibliści, ale pod warunkiem, że nie zawierały poglądów wrogich wierze katolickiej (EB 136d).

Dokument nie zabraniał korzystania z Pisma Świętego w językach narodowych, nawet bez zasięgnięcia opinii biskupa, proboszcza czy spowiednika, jeżeli edycje posiadały aprobatę Stolicy Apostolskiej (te mogły być bez komentarzy) lub zostały wydane *pod pilną pieczę biskupa* (w tym przypadku musiały zawierać objaśnienia). W ten sposób Leon XIII zniósł regułę czwartą *Indeksu* z 1564 r. ograniczającą korzystanie przez ogół wiernych z przekładów Pisma Świętego.²⁰

Za pontyfikatu **Piusa X** (1903-1914) Magisterium Kościoła kilkakrotnie w swoich dokumentach wspomniało o problemach związanych z edytorstwem biblijnym.

Potępiając głoszone przez modernistów tezy, Święte Officium w dekrete *Lamentabili* z 4 lipca 1907 r. odrzuciło pogląd, jakoby

prawo kościelne nakazujące, by książki o treści religijnej dotyczące Pisma Świętego były poddawane uprzednio cenzurze, nie odnosi się do tych, którzy uprawiają naukową krytykę lub egzegezę ksiąg Starego i Nowego Testamentu (EB 192)²¹.

W encyklice *Pascendi Dominici Gregis* z 8 września 1907 r. Pius X odwołując się do konstytucji *Officiorum ac munerum* Leona XIII, zobowiązał biskupów do pilniejszego nadzoru nad wydawaniem wszelkiego rodzaju publikacji dotyczących spraw wiary, które mogły być publikowane tylko po dokładnym zbadaniu treści przez cenzora i nadaniu *Imprimatur* oraz *Nihil obstat*²². Na konieczność zaostrzenia cenzury ten sam papież zwrócił uwagę także w motu proprio *Praestantiâ Scripturae* z 18 listopada 1907 r. (EB 273).

W 1907 r. PKB poleciła benedyktynom prace nad poprawionym wydaniem *Wulgaty*. W tym celu powołano do istnienia *Commissio de revisione Vulgatae*²³.

²⁰ Zob. A. SZLAGOWSKI, dz. cyt., s. 316-323; P. G. DUNCKER, art. cyt. s. 164-165.

²¹ Polski przekład fragmentów dekretu cytujemy za BwDK, s. 48-49.

²² Zob. PIUS X, *Pascendi Dominici Gregis. O Zasadach Modernistów*, seria: *Wierność Prawdzie Katolickiej*, nr 5, b.m.w., 1996, s. 72-76.

²³ Zob. dwa dokumenty: SEKRETARIAT STANU, List z 30 kwietnia 1907 r. (EB 185-186); PIUS X, List *Delatum* z 3 grudnia 1907 r. (EB 274-275).

Za pontyfikatu Leona XIII i Piusa X powstały katolickie stowarzyszenia stawiające sobie za cel propagowanie czytelnictwa Pisma Świętego w językach narodowych, a szczególnie Ewangelii i Dz, które wydawano w niewielkich książkach wyposażonych w objaśnienia. Pod wpływem nauczania papieży takie towarzystwa powstawały we Francji (1889), Włoszech (1902), Hiszpanii (1922), Niemczech (1933), Szwajcarii (1935), Stanach Zjednoczonych (1936). W Polsce za staraniem J. Archutowskiego powstało w Warszawie w 1907 r. Towarzystwo imienia ks. Jakuba Wujka, którego celem było wydawanie tanich edycji Ewangelii, NT, a nawet całej Biblii. Tego typu działalność popierał Pius X.²⁴

Wielkim popularyzatorem Pisma Świętego był **Benedykt XV** (1914-1922). Zaraz na początku swego pontyfikatu wystosował on list do przewodniczącego *Società di San Girolamo* kard. E. Cassetiego (z 8 października 1914 r.), w którym zachęcał, aby:

święte Księgi Ewangelii nie tylko jak najbardziej się szerzyły, ale także i tego dokonały, czego serce Nasze najgoręcej pragnie: by mianowicie te święte Księgi znalazły dostęp do każdej chrześcijańskiej rodziny, i by tam – podobnie jak ową drachmę ewangeliczną – wszyscy z gorliwością ich szukali i z pieczołowitością ich strzegli, aby w ten sposób, wszyscy wierzący chrześcijanie przywykli do czytania i rozważania Ewangelii, a z nich doskonale się uczyli, jak im należy godne życie prowadzić i Bogu we wszystkim się podobać...²⁵

W podobnym duchu w encyklice *Spiritus paraclitus* (z 15 września 1920 r.) papież zachęcał do codziennej i gorliwej lektury Biblii, a szczególnie Ewangelii, Dz oraz listów apostoelskich (EB 477). Za św. Hieronimem Benedykt XV wzywał do poszukiwania w świętych Księgach pokarmu dla życia duchowego (EB 482). W tym samym dokumencie z entuzjazmem wypowiedział się o celach i działalności *Towarzystwa św. Hieronima* (EB 478-479), co przyczyniło się do dalszego rozwoju katolickich towarzystw biblijnych.

Za pontyfikatu Benedykta XV, 27 maja 1917 r., ukazał się przygotowany za Piusa X *Kodeks Prawa Kanonicznego*, który zawierał kilka kanonów dotyczących edytorstwa biblijnego. Przypomniano tu o konieczności przeprowadzania cenzury książek o treściach religijnych, wśród których wyszczególniono Pismo Święte oraz komentarze biblijne (kan. 1385 §1). Ponadto w kan. 1391, 1399-1400 powtórzono wydane przez Leona XIII przepisy dotyczące druku i używania edycji Biblii²⁶. Za niepodporządkowanie się tym przepisom prawodawca nakładał *ipso facto* karę ekskomuniki (kan. 2318 §2).

²⁴ Zob. PIUS X, List do kard. E. Cassetta *Qui piam* z 21.06.1907 (*Pii X Pontificis Maximi Acta* IV, s. 23-25); A. SZLAGOWSKI, dz. cyt., s. 323-325; J. KUDASIEWICZ, J. PYTEL, *Biblijne towarzystwa II*, art. cyt., k. 489-490.

²⁵ Fragm. polskiego tłum. cytuje W. Szczepański w *Przedmowie do Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Przełożył i objaśnił ks. Władysław Szczepański T. J. prof. Papieskiego Instytutu Bibl. Przekład zatwierdzony i polecony przez Stolicę Apostolską*, Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Jezusowego 1917, s. XII.

²⁶ Zob. *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus praefatione, fontium annotatione et indice analytico-alphabeticum ab emo Petro Card. Gasparri acutus*, Romae 1917, s. 406, przyp. 1; s. 410, przyp. 1.

W 1921 r. powróciła jeszcze raz sprawa edycji *Wulgaty*. PKB w deklaracji *In Praefatione* (z 17 listopada 1921 r.) zezwoliła na dodawanie do tekstu *Wulgaty syksto-klementyńskiej* lekcji wariantów oraz innych pomocy dla studiujących Pismo Święte (EB 496).

Z kan. 1399 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* skorzystało Święte Oficjum za pontyfikatu **Piusa XI** (1922-1939), wydając 2 kwietnia 1925 r. negatywną opinię o Biblii pastora G. Luzziego, po którą sięgali również katolicy (EB 512a).

Za pontyfikatu Piusa XI powróciła ponownie sprawa *Wulgaty*. Konstytucją apostolską *Inter praecipuas* z 15 lipca 1933 r. papież erygował opactwo św. Hieronima w Rzymie, które miało zajmować się pracami nad nową edycją²⁷.

W 1934 r. biskupi holenderscy zwrócili się do Stolicy Apostolskiej z zapytaniem, czy wolno używać perykop liturgicznych pochodzących z przekładów opartych na tekstach oryginalnych, a nie na *Wulgacie*. PKB 30 kwietnia 1934 r. odpowiedziała na tę wątpliwość negatywnie (EB 520).

Od czasów wydania encykliki *Providentissimus Deus* biblistyka katolicka rozwijała się dynamicznie. Udało się przezwyciężyć wiele trudności stawianych w ramach tzw. *kwestii biblijnej*. Sporo uczyniono także dla popularyzacji Pisma Świętego. Nadszedł wreszcie czas na studia spokojne, systematyczne i pozbawione silnych akcentów apologetycznych.²⁸ Na tym etapie rozwoju biblistyki katolickiej ogromne znaczenie miał pontyfikat **Piusa XII** (1939-1958), również jeśli chodzi o edytorstwo biblijne.

Korzystanie przez katolików z osiągnięć naukowej biblistyki stało się u progu pontyfikatu nowego papieża źródłem pewnych niepokojów. Na początku lat 40-tych anonimowy autor rozesłał do biskupów włoskich list, w którym domagał się potępienia przez Piusa XII krytycznych badań nad Biblią²⁹. Odpowiedzią na ów anonim był list PKB z 20 sierpnia 1941 r. (EB 522-533)³⁰.

W swoim liście anonim poruszył kwestię posługiwania się Biblią w Kościele. Powołując się na dekrety Soboru Trydenckiego, zarzucał egzegetom korygowanie *Wulgaty* przy pomocy tekstów pierwotnych. Ponadto krytykę tekstu nazywał *okaleczaniem Pisma Świętego* (por. EB 526. 528), a studium języków biblijnych *zarozumiałością naukowców* (EB 530).

PKB wyjaśniła, że Sobór Trydencki sankcjonując publiczne używanie w Kościele *Wulgaty*, nie zamierzał pomniejszyć wartości oryginałów oraz innych wersji używanych w Kościołach Wschodnich (LXX) (EB 526). Według PKB twierdzenie anonim

nie tylko sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi, który nigdy nie zaakceptuje, że jakieś tłumaczenie może być stawiane wyżej nad tekst oryginalny, ale jest także przeciwne myśli Ojców Soboru [...]. Sobór był świadomy konieczności przeglądu i poprawienia *Wulgaty* i przekazał wykonanie tego Papieżom, którzy uczynili to zgodnie z zamysłem najbardziej wiarygodnych współpracowników samego Soboru, przez poprawione wydanie

²⁷ Zob. PIUS XI, Konstytucja apostolska *Inter praecipuas* z 15.07.1933 (AAS 26(1934), s. 85-87); F. KLONIECKI, *Wulgata*, PEB II, s. 670.

²⁸ Por. BwDK, s. 75-78.

²⁹ Zob. BwDK, s. 77-78.

³⁰ Tłum. polskie: BwDK, s. 82-88

LXX (za Sykstusa V), a potem przez polecenie wydania hebrajskiego Starego Testamentu i greckiego Nowego Testamentu, wyznaczając ku temu odpowiednie komisje. Twierdzenie to jest więc otwarcie przeciwne zarządzeniu Encykliki *Providentissimus: Powinna być jednak wzięta pod uwagę myśl pozostałych przekładów, które chwaliła i których używała starożytność chrześcijańska, a zwłaszcza kodeksów pierwotnych* (EB 527).

Ponadto list przypomniał naukę Kościoła o autentyczności *Wulgaty* tylko w sensie jurydycznym (EB 527) oraz o potrzebie prac nad krytyką tekstu (EB 529).

Omówiony wyżej anonimowy list stał się bezpośrednią przyczyną wydania jednego z najważniejszych dokumentów papieskich poświęconych studiom biblijnym³¹: encykliki Piusa XII *Divino afflante Spiritu* z 30 września 1943 r. (EB 538-569)³². Dokument ten miał również duże znaczenie dla katolickiego edytorstwa biblijnego.

Omawiając zasady interpretacji Pisma Świętego, papież dał pierwszeństwo wersjom oryginalnym, gdyż

pochodząc od samego pisarza natchnionego, mają one wyższy autorytet i większą wagę, aniżeli nawet najlepsze tłumaczenie dawnych czy nowych czasów (EB 547).

Wyjaśniając, na czym polega ogłoszona na Soborze Trydenckim autentyczność *Wulgaty*, papież ponownie podkreślił znaczenie wersji pierwotnych, dodając swoją aprobatę dla nowych tłumaczeń z oryginałów:

...autorytet *Wulgaty* w żaden sposób nie zabrania odnośnie do zagadnień nauki kościelnej tę właśnie naukę uzasadniać na podstawie tekstów pierwotnych, owszem prawie to zaleca, a tym bardziej nie zabrania tekstami pierwotnymi posługiwać się, by właściwy sens Pisma Świętego wszędzie coraz bardziej uchwycić i objaśnić. Dekret Soboru Trydenckiego nie zabrania również, aby dla potrzeb i pożytku wiernych dokonywać tłumaczeń na języki nowożytnie celem ułatwienia zrozumienia słowa Bożego. Czynić to można nawet z tekstów pierwotnych, jak z uznaniem podkreślamy, miało to już miejsce w różnych krajach za zezwoleniem Kościoła (EB 549).

Można zauważyć tu sporą zmianę akcentów w stosunku do wcześniejszych dokumentów, szczególnie Leona XIII, który zalecał używanie tekstu oryginalnego, lecz pierwszeństwo przyznawał *Wulgacie* (zob. EB 106).

Pius XII doceniając osiągnięcia krytyki tekstu i jej znaczenie dla poprawnej interpretacji, zachęcał przedstawicieli wiedzy biblijnej,

aby ze strony katolickiej wydano jak najprędzej krytycznie ujęte księgi biblijne oraz dawne tłumaczenia, przy wydawaniu których, z pełnym uszanowaniem dla tekstu świętego, zastosowano by wszelkie zasady krytyki tekstu (EB 548).

Encyklika miała również duże znaczenie, jeśli chodzi o popularyzowanie Pisma Świętego. Papież wzywał wszystkich wiernych do obfitego korzystania z Biblii, a nawet nałożył *ścisty obowiązek* posługiwania się Księgami świętymi. Jako pierwsi są zobowiązani do tego kapłani. Powinni oni najpierw sami odkrywać bogactwo słowa Bożego, a następnie karmić nim wiernych. Aby to się

³¹ Por. BwDK, s. 77.

³² Tłum. polskie: BwDK, s. 91-110.

stało, należy zadbać o odpowiedni poziom przygotowania biblijnego alumnów w seminariach duchownych (EB 567).

Duchowni mają obowiązek popierać stowarzyszenia zajmujące się popularyzacją Pisma Świętego oraz wszelkie wydawnictwa o tematyce biblijnej. Aby udostępnić tekst święty szerszej rzeszy wiernych, należy podjąć trud nowych przekładów, które mają być wydawane z kościelną aprobatą. Przekładów tych można używać w liturgii zgodnie z przepisami liturgicznymi (EB 566).

Papież zwrócił także uwagę na rolę, jaką odegrały uczelnie kościelne, a szczególnie Papieski Instytut Biblijny, w popularyzowaniu Pisma Świętego. Od czasu utworzenia go w 1909 r. Instytut wykształcił

wielu czcicieli Pisma Świętego [...], którzy z płomienną miłością Ksiąg świętych podobną miłością rozpalają młodsze generacje kapłanów i z gorliwym oddaniem dzielą się z nimi wiedzą, jaką sami nabyli. Wielu z nich przysłużyło się egzegezie – i czynią to nadal – przez własne pisma, czy to wydając Biblię, z krytycznym uzasadnieniem tekstu i jego wyjaśnieniem, tłumacząc tekst na języki nowoczesne, czy też przez zachęcanie wiernych do ich czytania i rozważania, lub wreszcie przez popieranie wiedzy świeckiej, która by się do postępu egzegezy przyczyniła (EB 545).

Czytając encyklikę nie można zapomnieć, że została ona napisana i opublikowana w czasie, gdy w Europie szalała najokrutniejsza z wojen. W tych trudnych czasach wierni tym bardziej powinni sięgać po słowo Boże i w nim szukać mocy i pocieszenia (EB 568).

Encyklika Piusa XII okazała się bardzo brzemenna w skutki dla rozwoju katolickiej biblistyki oraz popularyzacji Pisma Świętego. Wielu biblistów odczytało dokument jako zezwolenie, a nawet zachętę do tłumaczenia Ksiąg świętych z języków oryginalnych na nowożytny. Jedną z najważniejszych inicjatyw na tym polu było podjęcie prac nad nowym tłumaczeniem Biblii z wersji pierwotnych na język francuski. Przekład ten znany pod popularną nazwą *Bible de Jérusalem* uważa się za szczytowe osiągnięcie egzegetyki francuskiej XX w. Jego inicjatorem był dominikanin T. G. Chiffot († 1964). W roku 1945, obserwując rozwój katolickiej egzegezy, doszedł on do wniosku, że istniejące wówczas przekłady francuskie nie odpowiadały potrzebom współczesnej nauki. To nasunęło mu myśl przygotowania nowego przekładu odzwierciedlającego osiągnięcia naukowych studiów nad Biblią. Dla tej inicjatywy T. G. Chiffot pozyskał 32 współpracowników, głównie egzegetów z dominikańskiej *Ecole Biblique et Archéologique Française* z Jerozolimy. Procesem wydawniczym BJ zajęło się doświadczone wydawnictwo *Les Editions du Cerf* z Paryża. Do prac przystąpiono niezwłocznie i już w 1948 r. ukazały się pierwsze tomiki przekładu wraz z komentarzem. Pierwsze wydanie BJ ukazało się w 43 tomikach (1948-1955). W 1956 r. (*copyright* ma datę 1955) wyszło wydanie całości w jednym tomie pt.: *La Sainte Bible traduite en français sous la direction de l'École Biblique de Jérusalem*³³. Od tej pory Biblia ukazywała się wielokrotnie w różnych postaciach. W 1958 roku nakładem *Desclée de Brouwer* wyszła *édition de poche* z opracowanym na nowo i o wiele krótszym komentarzem niż w wydaniu jednotomowym. Komenta-

³³ *La Sainte Bible traduite en français sous la direction de l'École Biblique de Jérusalem*, Les Éditions du Cerf, Paris 1956.

rze do BJ zostały także przetłumaczone na inne języki i wydane wraz z tekstem angielskim, niemieckim, hiszpańskim i włoskim. Starania nad wydaniem polskiej wersji nie zostały na razie uwieńczone sukcesem (zob. wyżej rozdz. IV, A, 1b).³⁴

Słowa papieża nawołujące do studium i popularyzacji Biblii zaowocowały powstaniem nowych katolickich towarzystw biblijnych. Organizowano liczne spotkania, dni i tygodnie biblijne poświęcone wybranym zagadnieniom z Pisma Świętego. Wielkość i dynamika katolickiego ruchu biblijnego, związana także z pewnymi nadużyciami, domagała się uporządkowania działalności towarzystw. Naprzeciw tym potrzebom wyszła PKB, publikując 15 grudnia 1955 r. instrukcję *Sanc-tissimus Dominus* (EB 622-633). Jeśli chodzi o edytorstwo, to instrukcja przypominała, że publikacje biblijne mają być wydawane po uzyskaniu aprobaty ordynariusza (EB 626).

Za pontyfikatu Piusa XII Magisterium wypowiadało się także na temat liturgicznego i prywatnego wykorzystania tekstów biblijnych.

PKB zapytana o autorytet i możliwość posługiwania się przekładami z wersji pierwotnych potwierdziła w dokumencie z 22 sierpnia 1943 r. użyteczność tłumaczenia tekstów oryginalnych. Ponadto dokument przypominał, że tłumaczenia dokonywane czy to z *Wulgaty*, czy z wersji oryginalnych, jeśli tylko posiadają aprobatę kościelną (zgodną z kan. 1391 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*), mogą być używane przez wiernych dla celów pobożności prywatnej. Niektóre z edycji, po gruntownym przebadaniu i uznaniu tego za stosowne, biskupi mogą oficjalnie zalecać swoim wiernym (EB 535-536). Jeśli natomiast chodzi o wybór perykop odczytywanych podczas liturgii (chodzi o teksty w językach narodowych odczytywane po właściwych lekcjach wyjętych z *Wulgaty*), to powinny one być tłumaczone z łaciny. Jeśli jednak jest to konieczne, to przy wyjaśnianiu perykop liturgicznych można posługiwać się także wariantami z wersji pierwotnych lub innymi wersjami jaśniej oddającymi sens tekstu natchnionego (EB 537).

W sprawie korzystania w liturgii z przekładów dokonanych na podstawie wersji oryginalnych wypowiedział się także Pius XII w encyklice *Divino afflante Spiritu*, zezwalając na ich używanie tam, gdzie prawa liturgiczne na to pozwalają (EB 566) (zob. wyżej).

Kolejne dokumenty Kościoła dotyczące edytorstwa biblijnego ukazały się w związku z opublikowaniem w 1945 r. nowego tłumaczenia łacińskiego *Psalterza* dokonanego na podstawie wersji pierwotnej (tzw. *Psalterz Piusa XII*). Pius XII w motu proprio *In cotidianis precibus* z 24 marca 1945 r. zalecił ten przekład do stosowania w modlitwach codziennych i godzinach kanonicznych (EB 571-575). 22 października 1947 r. PKB rozciągnęła to zalecenie na wszelkie modlitwy liturgiczne i pozaliturgiczne (EB 576).

³⁴ Zob. E. DĄBROWSKI, *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, Poznań – Warszawa – Lublin 1967, s. 354-356.

E. OKRES SOBORU WATYKAŃSKIEGO II (1959-1965)³⁵

W czasie przygotowań do otwarcia Soboru Watykańskiego II w latach 1960-1961 doszło wśród biblistów katolickich do sporu nazywanego „kontrowersją rzymską”. Spór dotyczył możliwości i granic stosowania w biblistyce katolickiej metody *Fromgeschichte*³⁶ i został rozstrzygnięty wraz z wydaniem przez PKB instrukcji *Sancta mater Ecclesia* z 21 kwietnia 1964 r. (EB 644-659). Instrukcja dotyka także pewnych spraw związanych z edytorstwem, wzywając osoby odpowiedzialne za rozpowszechnianie publikacji dotyczących Pisma Świętego do roztropności, wierności Tradycji i wskazaniom Magisterium oraz wystrzegania się nowinkarstwa (EB 656). PKB przypomina również, że wszelkie publikacje *omawiające sprawy biblijne, jako odnoszące się do spraw religijnych i wychowania religijnego, podlegają władzy i jurysdykcji ordynariusza* (EB 657)³⁷.

W ogłoszonej 4 grudnia 1963 r. konstytucji *Sacrosanctum concilium* Sobór dowartościował rolę Pisma Świętego w liturgii, zastawiając obficie wiernym stół słowa Bożego, tak aby „w określonej liczbie lat odczytać ludowi ważniejsze części Pisma Świętego”³⁸ (KL 51 = EB 639; zob. też KL 92a = EB 643). W tej samej konstytucji Sobór poleca ukończenie prac nad krytycznym wydaniem *Psalterza* przystosowanego do potrzeb liturgii (KL 91 = EB 642). Ponadto dokument zalecił stosowanie w liturgii języków narodowych, „zwłaszcza w czytaniach i pouczeniach”, co wiązało się z koniecznością wykorzystania współczesnych przekładów biblijnych (KL 36 § 2).

Jeszcze w dniach trwania Soboru Kongregacja Obrzędów ogłosiła 26 września 1964 r. instrukcję *Inter oecumenici* (EL 145-243), formułującą przepisy szczegółowe związane z praktyczną realizacją konstytucji *Sacrosanctum concilium*. Znalazły się tutaj również przepisy dotyczące stosowania w liturgii tłumaczeń tekstów biblijnych. Instrukcja podaje, że przekłady te mają być wykonane według wersji łacińskich (*Wulgaty*), ale z możliwością, jeśli to będzie konieczne, porównania i korekty wersji łacińskiej z tekstami pierwotnymi (ICE 40a = EL 184). Ponadto dokument nakazuje zatroszczyć się o godny wygląd ksiąg liturgicznych, aby w ten sposób wierni byli wychowywani do większej czci dla słowa Bożego i rzeczy świętych (ICE 40e = EL 184). Ostatnia uwaga została powtórzona również w punktach 35 i 37 (EB 811. 813) *Wprowadzenia teologiczno-pastoralnego do Lekcjonarza Mszalnego* (wyd. 2 z 1981 r.)³⁹.

³⁵ Sobór Watykański II trwał od 11.10.1962 do 8.12.1965. Przez „okres Soboru Watykańskiego II” w tym miejscu rozumie się także fazę przygotowawczą począwszy od publicznego ogłoszenia przez Jana XXIII myśli o zwołaniu Soboru (25.01.1959).

³⁶ Szerzej zob. tamże, s. 43-44. 55-63; BwDK, s. 140-141.

³⁷ Tłum. polskie A. KLAWKA, zob. BwDK, s. 149-154.

³⁸ Tłum. polskie, zob. SW II, s. 40-70.

³⁹ Polski tekst wprowadzenia zob. *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. J. MIAZEK, Warszawa 1987, s. 33-75 (Uwaga! W polskiej wersji błędnie podano numerację punktów począwszy od p. 108). Tekst oryginalny: Św. KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, Praenotanda *De verbi Dei momento* z 21.01.1981, w: *Ordo lectionum missae*, editio typica altera, Roma 1981, s. XI-LII oraz EB 777-901.

Najważniejszym dokumentem Soboru dotyczącym Pisma Świętego, wieńczącym niejako XX-wieczne nauczanie Kościoła na temat Biblii, była konstytucja *Dei verbum* z 18 listopada 1965 r. (EB 669-709)⁴⁰. W rozdziale VI dokument kładzie ogromny nacisk na wykorzystanie i popularyzację Pisma Świętego w Kościele. Wyrazem tej troski była znana już od starożytności akceptacja ze strony Kościoła przekładów biblijnych: *Septuaginty*, innych tłumaczeń wschodnich i łacińskich, a zwłaszcza *Wulgaty*. Obecnie aby dać do ręki wiernym słowo Boże, potrzebne są nowe tłumaczenia:

Ponieważ zaś słowo Boże dla każdego zawsze powinno być dostępne, Kościół z macierzyńską troskliwością dokłada starań, aby w różnych językach zostały przygotowane stosowne i dobre przekłady, przede wszystkim z oryginalnych tekstów ksiąg świętych (KO 22 = EB 702).

Można tu zauważyć zdecydowane wysunięcie na pierwszy plan wersji oryginalnych, które mają służyć jako podstawy nowych tłumaczeń. W tym miejscu warto przypomnieć, że Leon XIII zezwolił tylko przy interpretacji Pisma Świętego na korzystanie obok *Wulgaty* z tekstów pierwotnych (EB 106), Pius XII dał im zdecydowane pierwszeństwo przy interpretacji (EB 457) oraz pozwolił na sporządzanie z nich tłumaczeń (EB 549). Sobór Watykański II mówi już o przekładach „przede wszystkim z oryginalnych tekstów ksiąg świętych” (KO 22 = EB 702).

A. Jankowski komentując tekst konstytucji stwierdził, że apel o jak najszersze udostępnienie wiernym tłumaczeń biblijnych z języków oryginalnych „kończy w Kościele poreformacyjny okres ostrożności w dawaniu wiernym tekstu biblijnego do ręki”⁴¹.

Ponadto Sobór zobowiązał biskupów, aby doprowadzając „powierzonych ich pieczy wiernych do właściwego korzystania z ksiąg Bożych, zwłaszcza ksiąg Nowego Testamentu, a w szczególności Ewangelii”, dbali o wydawanie przekładów zaopatrzonych „niezbędne i wystarczające wyjaśnienia, tak aby dzieci Kościoła mogły bezpiecznie i owocnie obcować z księgami świętymi oraz przyjmować ich ducha” (KO 25 = EB 705).

Dużą nowością były także słowa otwierające drogę ekumenicznym tłumaczeniom Pisma Świętego:

Jeśli przy danej sposobności i za zgodą władzy kościelnej tłumaczenia zostaną przygotowane wspólnymi siłami z braćmi odłączonymi, będą mogły być używane przez wszystkich chrześcijan (KO 22 = EB 702).

Kolejną nowością było zalecenie Soboru, aby sporządzono

wydania Pisma świętego także do użytku niechrześcijan, opatrzone odpowiednimi uwagami i dostosowane do ich uwarunkowań. Przekłady te niech starają się mądrze upowszechniać czy to duszpasterze, czy też chrześcijanie jakiegokolwiek stanu (KO 25 = EB 705).

Słowa te są wyrazem ekumenicznego nastawienia Soboru, który w Piśmie Świętym, poważanym przez wszystkie wyznania chrześcijańskie oraz Żydów, widział fundament dialogu międzywyznaniowego, a nawet międzyreligijnego (por. DE 21 = EB 660; DRN 4 = EB 662-668).

⁴⁰ Tłum. polskie: SW II, s. 350-362.

⁴¹ Zob. A. JANKOWSKI, *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, SW II, s. 349.

F. PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II

1. Teksty biblijne do użytku liturgicznego

25 stycznia 1969 r. Rada do Wykonania Konstytucji o świętej Liturgii opublikowała instrukcję (EL 3277-3319) podającą praktyczne normy, według których należy dokonać tłumaczenia tekstów liturgicznych na języki narodowe. Kilka wskazań dokumentu (pp. 30-32 = EL 3306-3308) dotyczyło przekładów perykop biblijnych:

1. Przede wszystkim tłumacząc tekst biblijny należy zachować jego cechy literackie i oratorskie związane ze stosowanymi w Piśmie Świętym gatunkami literackimi, co jest szczególnie ważne przy przekładaniu psalmów i kantyków (p. 30 = EL 3306).
2. W liturgii rzymskiej pierwszeństwo przyznano przekładom z łaciny (p. 31 = EL 3307).
3. Wyklucza się możliwość używania tłumaczeń parafrazowanych, nawet w przypadku tekstów trudnych do zrozumienia. Nie wolno również perykop biblijnych uzupełniać, w nawiasach lub bez nich, wyrażeniami lub zdaniami objaśniającymi, a nieobecnymi w tekście natchnionym. Wszelkie wyjaśnienia należy podawać wiernym podczas katechezy lub homilii (31 = EL 3307).
4. Instrukcja nie wyklucza, w pewnych przypadkach, możliwości posługiwania się w liturgii tłumaczeniami z języków oryginalnych, a nawet przekładami ekumenicznymi, odwołując się w tym miejscu do KO 22 (p. 32 = EL 3308).
5. Zaleca także, aby tłumaczenia zatwierdzone do użytku liturgicznego były możliwie najbliższe najlepszym wersjom istniejącym w danym języku (p. 32 = EL 3308).

Ostatnie dwa punkty dopuszczają więc do użytku liturgicznego współczesne przekłady dokonywane w oparciu o teksty pierwotne.

Ponadto, mówiąc ogólnie o przekładach tekstów liturgicznych, dokument kładzie nacisk na to, aby tłumaczeń dokonywano używając języka współczesnego, zrozumiałego dla wszystkich, ale równocześnie godnego rzeczy, które wyraża (zob. np. 15 = EL 3291).

Kolejnym dokumentem normującym liturgiczne wykorzystanie tekstów biblijnych był dekret Kongregacji Kultu Bożego *Ordinem lectionum* z 25 maja 1969 r. (EB 711) ustalający datę wprowadzenia liturgii w językach narodowych na 30 listopada 1969 r. W dekrecie Kongregacja polecała poszczególnym Konferencjom Episkopatów przygotowanie kompletu perykop liturgicznych w językach narodowych, z zachowaniem przepisów instrukcji z 25 stycznia 1969 r. Teksty te miały pochodzić albo z istniejących już i zaaprobowanych wersji narodowych, albo miały być na nowo opracowane. Przygotowane w ten sposób lekcjonarze należało przesłać do Kongregacji Kultu Bożego w celu otrzymania zatwierdzenia.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że w poszczególnych krajach prace nad wersjami przeznaczonymi do odczytywania podczas liturgii, a więc i nad lekcjonarzami, w językach narodowych rozpoczęto znacznie wcześniej. Np. Konferencja Episkopatu Włoch powołała w tym celu specjalny komitet już w 1965 r., który pracę zakończył po sześciu latach⁴². W Polsce dekret w sprawie sporządzenia lekcjonarza Prymas S. Wyszyński wydał 12 marca 1966 r.⁴³

W liście do przewodniczącego Konferencji Episkopatu Włoch kard. E. Florit, arcybiskup Florencji (EL 2817-2820)⁴⁴, powiadomił o zakończeniu prac nad edycją Biblii do użytku liturgicznego, przypominając o cechach, które powinna posiadać taka wersja (EL 2817):

1. Ma być wersją oficjalną zatwierdzoną przez Episkopat.
2. Na ile to tylko możliwe musi być dokładna w oddawaniu tekstu oryginalnego (pierwotnego).
3. Ma się charakteryzować nowoczesnym językiem i harmonią zdań, co ważne jest podczas proklamowania słowa Bożego na głos w zgromadzeniu.
4. Zdania powinny mieć odpowiedni rytm, który umożliwi poprawne wykonywanie recytacji i śpiewu tekstu natchnionego.

W pracach nad Biblią wziął udział cały zespół specjalistów złożony głównie z biblistów, lingwistów i muzyków (EL 2819) oraz liturgistów (EL 2818). Tekst został przygotowany na podstawie wersji oryginalnych, ale z uwzględnieniem istniejących już popularnych wersji Pisma Świętego w języku włoskim (EL 2819). Edycja ujrzała światło dzienne w 1971⁴⁵.

Po Soborze oficiej zastawiono wiernym stół słowa Bożego. Początkowo sporządzano studyjne wersje lekcjonarzy, które po okresie próbnym zostały poprawione i opublikowane. Porządek nowych czytań mszalnych Paweł VI zatwierdził w konstytucji apostolskiej *Missale Romanum* z 3 kwietnia 1969 r.⁴⁶ Pełne wydanie nowego łacińskiego lekcjonarza ukazało się w latach 1970-1972⁴⁷. Drugie, zmienione wydanie wyszło w 1981 r.

Wprowadzenie do lekcjonarza z 1981 r. zaleca, aby sporządzono również specjalną księgę, zawierającą same perykopy ewangelijne, zwaną *Ewangeliarzem* (p. 36 = EB 812 oraz p. 113 = EB 889).

⁴² Zob. *Lettera del Presidente del Comitato per la traduzione della Bibbia al Presidente della CEI* z 20.10.1971 (EL 2817-2820).

⁴³ Inne/Dekret_Wyszyński_1966-03-12_odpis.

⁴⁴ Zob. *Lettera del Presidente...*, dok. cyt.

⁴⁵ Na temat tej wersji zob. szerzej w przedmowach do wyd. z 1996 r.: *La Sacra Bibbia. Edizione ufficiale della C.E.I.*, Roma: Unione Editori librai cattolici italiani (UELCI) 1996, s. V-X.

⁴⁶ AAS 1969, s. 217-222. Tłum. polskie zob. *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, wyd. 1, Pallottinum, Poznań 1986, s. [11]-[13] oraz *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. J. MIAZEK, Warszawa 1987, s. 76-80.

⁴⁷ *Missale romanum ex decreto Sacrosancti Œcumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum. Lectionarium*, editio typica, t. I-III, Typis Polyglottis Vaticanis, 1970-1972.

W punktach 111-118 (EB 887-894) *Wprowadzenie* podaje przepisy dotyczące sposobu wydawania lekcjonarzy w językach narodowych oraz przypomina o normach obowiązujących w czerpaniu z Biblii dla celów liturgicznych:

W zgromadzeniu liturgicznym zawsze należy wygłaszać słowo Boże albo na podstawie tekstów łacińskich przygotowywanych przez Stolicę Świętą, albo na podstawie tłumaczeń na języki ojczyste, zatwierdzonych do użytku liturgicznego przez Konferencje Biskupów zgodnie z obowiązującymi przepisami (p. 111 = EB 887).

Należy w tym miejscu przypomnieć, że nawet po Soborze pierwszeństwo w liturgii dano *Wulgacie* oraz przekładom sporządzonym na jej podstawie, choć dopuszczono do użytku liturgicznego również inne tłumaczenia na języki ojczyste (w tym z języków oryginalnych) zatwierdzone przez Konferencje Biskupów (zob. wyżej). Jak już wspomniano, teksty biblijne przeznaczone do liturgii tłumaczone z łaciny należało, gdzie było to konieczne, poprawiać w oparciu o wersje oryginalne (zob. ICE 40a = EL 184). Takie rozstrzygnięcie stworzyło niebezpieczeństwo wprowadzania do czytań różnych wariantów tekstowych. Aby tej sytuacji uniknąć, Paweł VI 29 listopada 1965 r. powołał Komisję dla rewizji *Wulgaty* (*Commissione per la revisione della Volgata*), której zadaniem było naniesienie poprawek w miejscach niezgodnych z tekstami oryginalnymi. W 1977 r. Komisja ukończyła pracę, wręczając Pawłowi VI ostatni tom tzw. „Neo-Wulgaty”. W 1979 r. ukazało się wydanie całości w jednym tomie, które Jan Paweł II promulgował w konstytucji apostolskiej *Scripturarum thesaurus* z 25 kwietnia 1979 r. (EB 774) jako podstawę przekładów do użytku liturgicznego.⁴⁸

Po Soborze kontynuowane były również, rozpoczęte za pontyfikatu Piusa X, a prowadzone przez benedyktynów, prace nad gruntowną rewizją *Wulgaty*. W 1984 r. Jan Paweł II w liście *Quanta veneratione* (z 15 stycznia 1984 r.; EB 907-908) docenił wieloletni trud benedyktynów. Zaznaczył jednak, że w międzyczasie pojawiły się nowe edycje *Wulgaty*, na czele z tzw. „Noe-Wulgatą”. Kościół wydał także nowe przepisy, które wprowadziły do liturgii języki ojczyste. Wszystko to sprawiło, że przestała być aktualna konieczność prowadzenia dalszych prac nad rewizją *Wulgaty*. W związku z powyższym papież nakazał pozostawić przy tej pracy w Opactwie św. Hieronima w Rzymie pięciu mnichów stanowiących *Pontificia Commissio Vulgatae Editioni recognoscendae atque emendandae*, którzy mają doprowadzić do końca rewizję ST. Wydawanie zrewidowanego tekstu zakończyli benedyktyni w 1987 r.⁴⁹

⁴⁸ Zob. E. DĄBROWSKI, *Sobór...*, dz. cyt., s. 384-385; WOPS, s. 169.

⁴⁹ *Biblia Sacra iuxta Latinam Vulgatam versionem ad codicum fidem*, cura et studio Monachorum Abbatiae Pontificiae S. Hieronymi in Urbe, Ordinis Sancti Benedictus, Roma 1926-1987.

2. Ekumeniczne przekłady Pisma Świętego

Ekumeniczny klimat Soboru wyrażony między innymi w postulacie współpracy katolików i braci odłączonych nad wspólnymi przekładami Biblii (KO 22 = EB 702) wprowadził do edytorstwa biblijnego nowego ducha.

Realizację pierwszych projektów współpracy ekumenicznej na tym polu pojawiły się jeszcze przez Soborem w Anglii. W 1964 r. rozpoczęto prace nad ekumeniczną Biblią francuską⁵⁰. Coraz większe zainteresowanie wspólnymi przekładami i edycjami Biblii⁵¹ zrodziło potrzebę opracowania dyrektyw obowiązujących podczas prac. Pierwszy taki dokument ukazał się w 1968 r.⁵² Po jego opublikowaniu do 1975 r. współpraca ekumeniczna na polu przekładów, popularyzacji i dystrybucji Pisma Świętego przybrała niespotykane dotąd rozmiary. W tym okresie powstały przy współudziale katolików 133 projekty międzywyznaniowych tłumaczeń Biblii oparte na dyrektywach z 1968 r. Taki stan rzeczy spotkał się z pozytywną oceną Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan w dokumencie *La collaboration oecuménique au plan régional, au plan national et au plan local* z 22 lutego 1975 r. (EB 764-765)⁵³.

16 listopada 1987 r. ukazał się wspólny dokument Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan i Zjednoczonych Towarzystw Biblijnych, pt. *Guidelines for interconfessional cooperation in translating the Bible* (EB 1044-1092). Dyrektywa ta przypominała uzgodnienia pierwszego dokumentu z 1968 r. oraz dodała nowe zasady stanowiące owoc 20-letniej współpracy ekumenicznej przy tłumaczeniach Biblii.

1. Podstawą przekładów mają być **teksty oryginalne**. W przypadku wykorzystania lub rewizji tłumaczeń już istniejących (co jest mniej zalecane, por. EB 1078), należy przygotować je w ten sposób, aby mogły ich używać wszystkie wspólnoty chrześcijańskie i Kościoły, które posługują się danym językiem. Dokument ustala również ogólne zasady wyboru do tłumaczenia oryginalnych wariantów tekstowych (EB 1042. 1044-1046).
2. Księgi **deuterokanoniczne** mają być drukowane w wydzielonej partii między ST a NT. Est należy drukować dwukrotnie: tłumaczenie z LXX w partii z księgami deuterokanonicznymi, a przekład z BH wśród ksiąg protokanonicznych. Dodatki wtórnikanoniczne do Dn mają się znajdować w części wydzielonej. Syr ma być tłumaczona na podstawie wersji krótszych (EB 1047-1049).
3. Edycje można **wyposażyć w pomoce** podające: ogólne wyjaśnienia egzegetyczne (oparte na fundamencie naukowym bez interpretacji konfesyjnych wynikających z tradycji wyznań), wa-

⁵⁰ Zob. E. DĄBROWSKI, *Sobór...*, dz. cyt., s. 340-363.

⁵¹ Zob. M. CZAJKOWSKI, *Biblia w służbie jedności*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. HRYNIEWICZ, J. S. GAJEK, S. J. KOZA, Lublin 1996, s. 592-594.

⁵² *Directives concernant la coopération interconfessionnelle dans la traduction de la Bible*, „Service d'Information” 1968, nr 5, s. 24-28. Informację o tym dokumencie podaję za EB 764.

⁵³ Zob. „Service d'Information” 1975, nr 26, s. 8-34; fragm. dotyczące Pisma Świętego publikuje EB 764-765. Tłum. polskie *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu*, wydał S. C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1982, s. 163-193.

rianty tekstowe, warianty przekładowe (bazujące np. na wieloznaczności oryginału), tłumaczenia imion własnych (tzw. ludowe etymologie), grę słów oryginału, realia historyczno-geograficzne i kulturowe (w postaci słownych komentarzy lub map, indeksów itd.), konkordancje z miejscami paralelnymi. Ponadto należy wyposażyć wydania we wprowadzenia do całości Biblii, Testamentów, zbiorów i pojedynczych ksiąg. Tekst biblijny powinno się dzielić na tematyczne perykopy zaopatrzone w tytuły (EB 1050-1059). Nie należy natomiast umieszczać not podających różne stanowiska doktrynalne (EB 1060).

Wymienione wyżej pomoce należy umieszczać w postaci not na danych stronach z tekstem natchnionym, albo na stronach np. przed danymi księgami (dla wstępów) lub w przypadku wyjaśnień, które należałoby powtarzać wielokrotnie, w wydzielonych partiach książki w postaci tablic czy słowników (EB 1061).

Poszczególne konfesje mogą wykorzystywać tekst przekładu ekumenicznego do wydawanych w osobnych tomach komentarzy przeznaczonych dla poszczególnych wyznań. W tym przypadku wydawcy zostali zobowiązani do unikania treści, które obrażałyby któreś z wyznań biorących udział w pracach nad tłumaczeniem (EB 1062).

4. Wprowadzenie różnego rodzaju pomocy (głos, indeksów, konkordancji, map, ilustracji itd.) powinno zależeć od koncepcji przyjętej dla poszczególnych **typów wydań Biblii** (EB 1063).
5. Jeśli chodzi o stronę artystyczną edycji, wyrażaną najczęściej przez **ilustracje**, to zawsze należy brać pod uwagę poczucie piękna funkcjonujące w danym środowisku, w którym książka będzie rozpowszechniana (EB 1064). Ponadto należy dbać o to, aby ilustracje umieszczane w wydaniach Biblii były w sposób ścisły związane z tekstem (EB 1065).
6. W sprawie **organizacji pracy** nad tłumaczeniem ustalono, że projekt ma być realizowany przez 3 grupy fachowców: 1) grupę przekładu; 2) grupę rewizji; 3) grupę konsultacji. Pierwsza z nich ma się składać nie więcej niż z 6 osób reprezentujących Kościół katolicki oraz inne konfesje chrześcijańskie. Druga ma liczyć nie więcej niż 10 osób zdolnych do rewizji przekładu pod kątem naukowym, egzegetycznym oraz stylistycznym. Trzecia powinna liczyć maksymalnie 50 osób reprezentujących dane kościoły, ale również środowiska polityczne i geograficzne istniejące w obrębie danego języka. Ze względu na liczbę zaangażowanych w prace osób dokument zaleca stworzenie sekretariatu koordynującego pracami (EB 1079-1083).
7. Aby zapewnić jednorodność wyników oraz właściwy przebieg prac, należy przed przystąpieniem do przekładu sformułować **założenia wstępne** dotyczące spraw technicznych: podstawy przekładu, zasad egzegetycznych, zasad transkrypcji, poziomu stylu itd. Przyjęcie wstępnych założeń ułatwi akceptację wyników prac przez wszystkie konfesje uczestniczące w realizacji projektu (EB 1087-1088).
8. W celu uchronienia ostatecznej wersji tekstu biblijnego przed niepożądanymi zmianami autorzy dokumentu przestrzegają przed drukowaniem go przez różnych wydawców. Należy podjąć wy-

silek, aby wspólne dzieło przekładu było kontynuowane we wspólnych wydaniach Biblii. **Prawa autorskie** do przekładu powinny należeć do narodowych Towarzystw Biblijnych lub do Zjednoczonych Towarzystw Biblijnych. Ale w przypadku edycji międzywyznaniowych tekst powinien mieć *copyright* wspólny (EB 1090-1091).

Edycje międzywyznaniowe Pisma Świętego powinny posiadać znak firmowy (*imprint*) Towarzystwa Biblijnego oraz *imprimatur* Kościoła katolickiego. **Imprint** należy umieścić na głównej stronie tytułowej, a *imprimatur* na jej odwrocie. Można również umieścić w edycji przedmowę zawierającą wspólną rekomendację tekstu (EB 1092).

Obok zaprezentowanych wyżej wytycznych związanych bezpośrednio z edytorstwem biblijnym dokument porusza także problemy lingwistyczne dotyczące ortografii tekstu, przekładu imion własnych, używania wyrazów obcego pochodzenia, stylu itd. (EB 1066-1073).

Kolejnym dokumentem, który wspomina o ekumenicznych przekładach Pisma Świętego, jest instrukcja PKB *L'interprétation de la Bible dans l'Église* z 21 września 1993 r. (EB 1259-1560)⁵⁴.

Podkreślając ważny wkład egzegezy biblijnej do dialogu ekumenicznego, PKB zauważa, że

dzięki zastosowaniu tych samych metod i analogicznych celów hermeneutycznych egzegeci różnych wyznań chrześcijańskich doszli do wielkiej zbieżności w interpretacji Pisma, jak na to wskazują teksty i noty licznych przekładów ekumenicznych Biblii oraz inne publikacje (EB 1552).

Ponadto PKB powołując się na „imperatyw ekumeniczny”, wzywa wszystkich chrześcijan do

odczytywania tekstów natchnionych w posłuszeństwie Duchowi Świętemu, miłości, szczerości i pokorze, do medytowania nad tymi tekstami i do życia w taki sposób, aby dojść do nawrócenia serca i świętości życia, które zjednoczone w modlitwie o jedność chrześcijan są duszą całego ruchu ekumenicznego (EB 1554; por. DE 8).

Aby osiągnąć powyższy cel, należałoby

umożliwić jak największej liczbie chrześcijan nabycie Biblii, popierać przekłady ekumeniczne – albowiem wspólny tekst pomaga wspólnej lekturze i zrozumieniu – promować grupy modlitwy ekumenicznej, aby przyczynić się przez autentyczne i żywe świadectwo do realizacji jedności w różnorodności (EB 1554).

3. Edytorstwo biblijne w posoborowych normach prawnych

Zanim ukazały się posoborowe *Kodeksy*, sprawy związane z edytorstwem biblijnym regulował dekret *Ecclesiae pastorum* wydany przez Kongregację Nauki Wiary 19 marca 1975 r. Dokument w art. 2 podaje:

1. Nie wolno publikować Ksiąg Pisma Świętego bez aprobaty Stolicy Apostolskiej lub Ordynariusza miejsca; podobna aprobata jest konieczna na publikację tłumaczeń Pisma Świętego na języki narodowe. Tłumaczenia powinny być zaopatrzone w konieczne i wystarczające wyjaśnienia.
2. Tłumaczenia Pisma Świętego, posiadające odpowiednie wyjaśnienia, za zezwoleniem Ordynariusza miejsca, mogą być przygotowane i wydane przez katolików we współpracy z braćmi odłączonymi.⁵⁵

⁵⁴ Tłum. polskie: *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, tłum. i red. R. RUBINKIEWICZ, seria: *Rozprawy i Studia Biblijne*, t. IV, Warszawa 1999, s. 24-100.

W ogłoszonym 25 stycznia 1983 r. przez Jana Pawła II *Kodeksie Prawa Kanonicznego* jeden z kanonów (kan. 825) bezpośrednio dotyczy wydawania drukiem Biblii. Prawodawca przypomina tu normy podane w dekrete *Ecclesiae pastorum* dodając, że aprobatę dla wydań Biblii mogą wydawać również Konferencje Episkopatów.

Więcej miejsca sprawom edytorstwa biblijnego poświęcono w *Kodeksie kanonów Kościołów wschodnich* z 18 października 1990 r. Kan. 655 (EB 1237)⁵⁶ nakazuje, aby „chrześcijanom zapewnić szeroki dostęp do Pisma Świętego”. Biskupi eparchialni mają się zatroszczyć o dokonanie „właściwych i poprawnych przekładów opatrzonych dostatecznymi objaśnieniami”. Możliwe jest również dokonanie tłumaczeń ekumenicznych (kan. 655 §1). Ponadto *Kodeks* nakłada na wszystkich chrześcijan i duszpasterzy obowiązek rozpowszechniania egzemplarzy Pisma Świętego opatrzonych adnotacjami przystosowanymi do użytku wiernych (kan. 655 §2). W liturgii i katechezie wolno używać tylko tych wydań Biblii, które posiadają zatwierdzenie kościelne. Inne wydania powinny być zaopatrzone przynajmniej w zezwolenie kościelne (kan. 655 §3). Zatwierdzenie tekstu Pisma Świętego jest ważne tylko na terenie podległym hierarchowi, który je wydał. W innej eparchii konieczny jest osobny akt prawny (kan. 663 §2 = EB 1238).

⁵⁵ Tłum. polskie: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, s. 91.

⁵⁶ Tłum. polskie: *Codex canonum Ecclesiarum orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks kanonów Kościołów wschodnich promulgowany przez papieża Jana Pawła II* (z 18.10.1990), wyd. łacińsko-polskie, Lublin 2002.

ROZDZIAŁ II

POLSKA TRADYCJA EDYTORSTWA BIBLIJNEGO

BT nie była pierwszą edycją Pisma Świętego w języku polskim. Z tego powodu, przed szczegółową prezentacją genezy i historii BT, należy najpierw ukazać dotychczasową tradycję polskiego edytorstwa biblijnego.

W obecnym rozdziale zostanie przedstawiona historia Biblii w języku polskim począwszy od wieku XIII aż do końca roku 2003 (p. A). Zaprezentowany materiał bibliograficzno-historyczny posłuży jako podstawa do syntetycznego ukazania wybranych aspektów rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego (p. B).

A. HISTORIA I BIBLIOGRAFIA POLSKICH TŁUMACZEŃ PISMA ŚWIĘTEGO

Prezentowany niżej materiał zostanie ułożony według kryteriów chronologicznego i formalnego przyjętych przez bibliografię: najpierw zabytki rękopiśmienne, pochodzące ze średniowiecza i początku renesansu (p. 1), następnie stare druki podzielone na dwie grupy: renesansowe z lat 1518-1638 (p. 2) oraz późniejsze z lat 1639-1800 (p. 3), wydania dziewiętnastowieczne (p. 4) i dwudziestowieczne (p. 5).

1. Przekłady rękopiśmienne (średniowiecze i renesans)¹

Pierwsze tłumaczenia tekstów biblijnych na język polski musiały pojawić się pod koniec X w., gdy Polska przyjmowała chrzest. Udzielanie sakramentu było poprzedzane przynajmniej krótkim nauczaniem, w którym wykorzystywano teksty biblijne, np. modlitwę *Ojciec nasz*, *Dekalog*, *Dwa przykazania miłości*. Przypuszcza się również, że pierwsze obszerniejsze tłumaczenia *Psalterza* pojawiły się w XIII w., a NT, albo przynajmniej lekcjonarz z wyborem perykop liturgicznych, w wieku XIV.

Istnienie w XIII w. przekładu psalmów potwierdza świadectwo hagiograficzne, które wiąże ów średniowieczny psalterz z osobą św. Kingi (1234-1292). Tzw. *Psalterz Kingi* (lub inaczej *Psal-*

¹ Opieram się głównie na R. PIETKIEWICZ, dz. cyt., s. 75-95.

terz *sądecki*) mógł powstać ok. 1280 r. Stanowił on źródło dla kolejnych, zachowanych tekstów *Psalterza: floriańskiego, puławskiego i krakowskiego*.

Najstarszym znanym dziś tłumaczeniem biblijnym na język polski jest *Psalterz floriański* (przełom XIV i XV w.). Jego genezę wiąże się z osobą św. Jadwigi królowej, która potrzebowała psalterza do odprawiania publicznych nabożeństw wzorowanych na godzinach kanonicznych.

Z drugiej połowy XV w. pochodzi *Psalterz puławski*. Jest to pierwszy polski psalterz zawierający argumenty oraz wskazówki określające liturgiczne przeznaczenie psalmów. Księgi używano jako osobistego modlitewnika, posługując się nim na wzór brewiarza.

Badania prowadzone nad polskimi psalterzami wykazały, że tekst polskiego prapsalterza (tzn. *Psalterza Kingi*) z poprawionym i zmodernizowanym tekstem ukazał się drukiem u H. Wietora w Krakowie w 1532 i 1535 r. Jest to tzw. *Psalterz krakowski* lub *Psalterz Wietora*. Różnice między omówionymi wyżej psalterzami świadczą o pracach nad tekstem przekładu w średniowieczu i na początku renesansu.

Z omówioną wyżej tradycją polskich psalterzy związany jest jeszcze inny zabytek: tzw. *Karta medycka* lub *Karta Świdzińskiego*, która zawiera polsko-czeskie glosy dające prawie ciągły przekład Ps 51(50). Karta powstała w skryptorium kanoników regularnych na Kazimierzu w Krakowie i była wykorzystywana najprawdopodobniej podczas liturgii pogrzebowej. Tekst przypomina tłumaczenie *Psalterza floriańskiego*.

Z sięgającą XIII w. tradycją przekładową polskiego prapsalterza zerwał w latach 20-tych XVI w. **W. Wróbel**, który na zamówienie wojewodziny poznańskiej Katarzyny z Szamotuł dokonał nowego tłumaczenia. Praca W. Wróbla ujrzała światło dzienne ok. 1528 r. w postaci rękopiśmiennej, a od 1539 r. ukazywała się wielokrotnie drukiem. *Żołtarz proroka Dawida* był przeznaczony głównie dla nie znających łaciny kobiet świeckich, zakonnice i słabo wykształconych duchownych. Miał on służyć jako osobisty modlitewnik, z którego można było korzystać podobnie jak z brewiarza. Książka obok tekstu tłumaczenia zawierała alegoryczny wykład oraz argumenty ukierunkowujące lekturę według klucza duchowego (zazwyczaj chrystologicznego). Jeśli chodzi o sposób interpretacji tekstu, to praca Wróbla należy jeszcze do tradycji średniowiecznej, ale jeśli spojrzymy na sposób przekładu, widoczne elementy polemizujące z pojawiającym się w Polsce luteranizmem oraz późniejszą drukowaną formę rozpowszechniania, to dostrzegamy w *Żołtarzu* zapowiedź nowej epoki.

Obok tłumaczeń *Psalterza* przetrwały do naszych czasów również kodeksy z polskim tekstem ST i NT. Najstarszy z nich pochodzi z ok. 1420 r. i zawiera obfite glosy polskie tworzące prawie ciągły tekst kilku perykop ewangelijnych. Glosy zostały umieszczone nad tekstem łacińskim i służyły pomocą kaznodziejom. Podobnie jak *Karta Świdzińskiego* omawiany kodeks powstał w skryptorium kanoników regularnych na Kazimierzu w Krakowie.

Najobszerniejszym rękopiśmiennym zabytkiem biblijnym w języku polskim była *Biblia królowej Zofii*. Kodeks powstał ok. 1455 r. Dzieło składało się na pewno z dwóch, a może nawet z

trzech tomów. Prawdopodobnie tekst Biblii powstawał stopniowo (może jeszcze od czasów św. Jadwigi). Ostatnim tłumaczem był ok. 1455 r. Jędrzej z Jaszowic, który pracował na polecenie królowej Zofii, ostatniej żony Jagiełły.

Ciekawy przykład biblijnych tłumaczeń stanowią prace lubińskiego przeora **Tomasza Łysego ze Zbrudzewa** pochodzące z lat 1536-1555. W rękopisach zachowały się liczne polskie glosy do tekstów łacińskich, bruliony z roboczym przekładem *Pięcioksięgu*, Pnp, perykop wielkopostnych oraz przygotowany do druku czystopis z przekładem Ap. Prawdopodobnie w środowisku biblistów wielkopolskich, do których należał W. Wróbel oraz jego uczeń Tomasz ze Zbrudzewa, podejmowano próby tłumaczenia całej Biblii.

Obok omówionych wyżej zachowanych w rękopisach tłumaczeń zachowało się również sporo **drobnych tekstów pochodzących z XV i XVI w.** Jeśli chodzi o ST – są to tłumaczenia fragmentów Wj i Kpł (w dwóch odpisach z ok. 1450 r. i z pierwszej połowy XVI w.), kilka różnych psalmów w *Modlitewniku Wacława* (przed 1482 r.) i *Wigiliach za umarłe ludzkie* (z ok. 1520). Zachowało się też sporo polskich glos rozsianych po licznych kodeksach i inkunabułach łacińskich. Wymienione teksty służyły zazwyczaj prywatnej pobożności oraz były pomocą dla kaznodziejów.

Zupełnie inny cel posiadały przekłady niektórych ksiąg ST opowiadające o intrygujących losach bohaterów. Teksty te funkcjonowały jako tzw. „**romanse religijne**” albo „historyje”. Do tego typu tłumaczeń należą: *Historia o Judith* i *O dwu starcoch, którzy pożądali Zuzanny a sądzeni są od Dawida* (Dn 13, 1-64). Obydwa dzieła pochodzą z początku XVI w., ale są to zapewne odpisy starszych wersji.

Sporo fragmentarycznych przekładów pochodzi również z NT. Są to zazwyczaj **glosy** do piętnastowiecznych kazań łacińskich. Można tu wymienić w chronologicznej kolejności najważniejsze: Mt 18, 23-35; 21, 1-9; 5, 1-12; 25; Łk 1, 46-52. Ciekawym przykładem książki rękopiśmiennej wykonanej już w epoce druku jest fragment tzw. *Harmonii ewangelicznej* zawierający teksty z pierwszych rozdziałów Mt, Łk i J (koniec XV lub początek XVI w.).

Przedstawiony wyżej w ogólnym zarysie wykaz najważniejszych manuskryptów z tekstem Pisma Świętego po polsku pozwala na sformułowanie kilku uogólnień charakteryzujących polską rękopiśmienną tradycję biblijną.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na żywe zainteresowanie Biblią zarówno u schyłku średniowiecza, jak i w pierwszych dziesięcioleciach renesansu. Największą popularnością cieszył się *Psalterz*, następnie Ewangelie, cały NT i reszta tekstu (ST). Trudno określić, ile przekładów funkcjonowało w średniowiecznej Polsce. Wydaje się, że nie były one liczne: może po dwie wersje *Psalterza* i Ewangelii oraz po jednej wersji reszty NT i ST. Raczej należy przyjąć, że dokonane raz przekłady, po uzyskaniu ogólnej aprobaty, były kopiowane, modernizowane i na różne sposoby wykorzystywane.

Jakie były przyczyny rozwoju rękopiśmiennej tradycji biblijnej? Na pierwszym miejscu należy postawić zapotrzebowanie zgłaszane przez **liturgię**. Kolejną ważną przyczyną było zainteresowanie Biblią (głównie *Psalterzem*) w **pobożności prywatnej**. Z istniejących kodeksów korzystano zapewne bardzo intensywnie, gdyż tylko niewielki ich wycinek dotarł do naszych czasów. **Zniszczone teksty były zastępowane przez nowe egzemplarze**. Ważnym powodem pojawiania się nowych egzemplarzy był **rozwój języka polskiego**. Teksty stare stawały się archaiczne i trudno czytelne. W ten sposób pojawiała się wciąż zapotrzebowanie na egzemplarze, które zawierały tekst modernizowany pod względem stylu, słownictwa i pisowni. W ten naturalny sposób dojrzewała również potrzeba nowego przekładu całej Biblii. Do takich prac zachęcały również bogatsze niż w Polsce osiągnięcia translatorskie Czechów. Nieobojętym czynnikiem był także **rozwój administracji i oświaty** zarówno kościelnej jak i świeckiej, co stwarzało zapotrzebowanie na księgi, a z drugiej strony dostarczało społeczeństwu ludzi zdolnych do produkcji rękopisów.

2. Pismo Święte drukowane w okresie renesansu (1518-1638)²

Dzieje polskich przekładów i edycji biblijnych w dobie renesansu można podzielić na dwa wyraźnie różniące się okresy. Pierwszy z nich obejmuje lata od 1518 (ukazanie się pierwszego druku biblijnego po polsku) do 1550, a drugi 1551-1638. W pierwszym okresie pojawienie się tłumaczeń i druków związane było z recepcją w Polsce humanizmu interesującego się Pismem Świętym. Innym czynnikiem powodującym wzrost produkcji były zainteresowania polszczyzną i prace nad polskim stylem, ortografią i grafiką. Następny okres charakteryzował się silnymi wpływami najpierw reformacyjnymi, a później kontrreformacyjnymi, które przyniosły znaczne ożywienie w edytorstwie biblijnym. W tym czasie powstały największe dzieła polskiej biblistyki renesansowej.

W okresie 1518-1550 ukazywały się drobne prace translatorskie umieszczane w innych dziełach jako fragmenty lub wydawane samodzielnie w postaci niewielkich książek. Wśród fragmentów należy wyliczyć *Początek święte Ewangelije podług świętego Jana* wytłoczony na ostatniej karcie *Septem canonicae epistolae apostolorum...* (Kraków, J. Haller 1518/19) oraz teksty wybranych psalmów i fragmenty Ewangelii umieszczane w kolejnych wydaniach *Hortulusa polskiego* (Kraków 1527, 1530). Tłumaczenia te oparte były zapewne na średniowiecznym przekładzie czterech Ewangelii i *Psalterza*.

Pierwszą samodzielną książką z tekstem Pisma Świętego był *Ecclesiastes* w przekładzie Hieronima z Wielunia (Kraków, H. Wietor 1522).

Powstawały także dzieła innego typu, prezentujące najważniejsze wydarzenia z historii zbawienia. Do tego rodzaju wydawnictw należy zaliczyć tzw. *Ewangeliarz Unglera* (Kraków, F. Un-

² Tamże, s. 96-392.

gler 1527/28) w opracowaniu J. Maleckiego-Sandeckiego, w którym umieścił on wybrane teksty z poprawionego przez siebie średniowiecznego tekstu polskiego przekładu Biblii.

W omawianym okresie pojawiały się również prace innego rodzaju. Chodzi tu o dzieła apokryficzno-biblijne, zawierające jednak spore partie tekstu natchnionego. Książki te, podobnie jak średniowieczne romanse, miały bawić, ale także przez prezentacje wielkich postaci historii zbawienia uczyć i wychowywać. Należy tu zaliczyć *Istoryję o świętym Józefie...* (Kraków, H. Wietor 1530; H. Unglerowa 1540), *Historię barzo cudną [...] o stworzeniu nieba i ziemi...* w opracowaniu K. Pussmana (Kraków, 1543; H. Szarfenberg 1551).

Pojawiały się także przekłady poszczególnych ksiąg bez domieszek apokryficznych. Były to: *Księgi Jezusa Syna Syrachowego...* w tłumaczeniu Piotra z Poznania (Kraków, F. Ungler? 1535; H. Wietor 1541) oraz *Tobiasz Patriarcha Starego Zakonu...* (Kraków, Maciej Szarfenberg 1539; H. Unglerowa 1540; Marek Szarfenberg 1545).

Największą jednak popularnością w tym czasie cieszył się *Psalterz*, którego używano jako źródła pokarmu duchowego przydatnego w każdej sytuacji życia oraz jako brewiarza. Były to wspomniane już wyżej: *Psalterz krakowski* (Kraków, H. Wietor 1532, 1535) oraz *Żołtarz Proroka Dawida* w tłumaczeniu W. Wróbla (Kraków, H. Unglerowa 1539, 1551; Mac. Szarfenberg 1539, 1540, 1543, 1547; H. Wietor 1540; Mik. Szarfenberg 1567). W latach 40-tych ukazały się również dwa wydania *Psalterza* sparafrazowane przez M. Reja (Kraków 1546?; wyd. 2 przed 1550).

Drugi okres w historii renesansowej Biblii polskiej (1551-1638) otwierają nasycone ostrą polemiką i propagandą religijną przekłady S. Murzynowskiego, które ukazywały się w Królewcu w latach 1551-1553. Chodzi tu o tzw. *NT królewiecki*, którego inicjatorem i nakładcą był J. Seklucjan. Prawdopodobnie był to dawny przekład (nieortodoksyjny?), ale zmodernizowany i poprawiony w oparciu o wersję grecką.

Inicjatywa luteranów pobudziła do działania drukarzy katolickich, Mikołaja i Stanisława Szarfenbergów, którzy w 1556 r. wydali tzw. *NT Szarfenbergów* (lub *krakowski*) przygotowany przez M. Bielskiego, a w 1561 tłumaczenie całej Biblii zwane *Biblią Leopolicy* (wyd. następne 1575/77; przedruk NT u S. Szarfenberga w 1568). Niewątpliwie prace Szarfenbergów miały na celu wytrącenie z rąk czytelników *NT królewieckiego*, jednak nie dorównywały mu pod względem samego tekstu jak i wyposażenia.

Przedsięwzięcie Szarfenbergów uprzedziło inną inicjatywę rozpoczętą w 1556 r. przez kalwinów, którzy podjęli zbiorowy wysiłek dokonania nowego przekładu całej Biblii z języków oryginalnych na ówczesną polszczyznę. Owocem prac zespołu pińczowskiego była *Biblia brzeska* (inaczej *pińczowska* lub *radziwiłłowska*), która ukazała się nakładem Radziwiłła Czarnego w Brześciu nad Bugiem w 1563 r. Dzieło to nastawione na polemikę i propagandę wyznaniową zostało wyposażone w komentarz oraz indeksy. Największym jednak osiągnięciem pińczowian była piękna i zrozumiała polszczyzna. Niebawem pojawiły się przedruki NT z *Biblii brzeskiej*, ale już uboższe i z

pewnymi zmianami: Nieśwież 1568; Łosk lub Wilno 1580; Toruń 1585; Wilno 1593. NT z *Biblii radziwiłłowskiej* przedrukował w swojej poliglocie E. Hutter w Norymberdze w 1599 r. Przedruk *Księgi Psalmów* ukazał się w Brześciu w 1564 r.

Obok tłumaczeń całej Biblii polscy protestanci potrzebowali osobnego tłumaczenia psalmów przystosowanych do śpiewu. Ok. 1546 r. u H. Wietora wyszła prawdopodobnie cała seria pojedynczych psalmów z nutami (ale zachował się tylko przekład Ps 14(13) w opracowaniu B. Wojewódki). Podobne pozycje ukazywały się aż do połowy lat 60-tych w Oficynie Łazarzowej, u M. Siebenichera i S. Szarfenberga.

Równoległe z pracami nad *Biblią brzeską* i pojedynczymi psalmami protestanci podjęli wysiłek wykonania wierszowanego przekładu całego *Psalterza* wyposażonego w argumenty, polemiczne antykatolickie komentarze oraz melodie. Pracę tę wykonał domownik M. Reja – J. Lubelczyk. Dzieło ukazało się w 1558 r. w Krakowie u M. Wirzbięty.

Początek lat 60-tych przyniósł załamanie dynamicznego rozwoju polskiego protestantyzmu. W 1562 r. w zborach kalwińskich dochodzi do podziału na „zbór większy” – ortodoksyjnych kalwinów oraz „zbór mniejszy” – arian (braci polskich). Nowa sytuacja, naznaczona wyznaniowymi sporami, niestabilnością doktryny oraz dalszymi podziałami, zaowocowała kolejnymi pracami przekładowymi. Spod pióra Sz. Budnego, najbardziej kontrowersyjnego przedstawiciela polskiego antytrynitaryzmu, wyszło kilka tłumaczeń. W 1570 r. wydał on tekst NT wraz z *Apokryfami*, a w 1572 całą Biblię, wyrzekł się jej jednak ze względu na wprowadzone bez jego wiedzy poprawki. W 1574 r. opublikował w Łosku NT, tym razem zawierający szokujące nawet arian poglądy dogmatyczne i radykalną krytykę tekstu. Nakład nie został sprzedany i najprawdopodobniej przeleżał na zamku w Łosku do 1588 r., kiedy to Budny złagodził swoje stanowisko dogmatyczne. Ok. 1589 r. usunięto ze starego nakładu karty z kontrowersyjnymi treściami, zastąpiono je innymi i w tej postaci druk rozprowadzano.

S. Budny w środowisku braci polskich napotkał na opozycję, na czele której stał lubelski minister M. Czechowic. On to u A. Rodeckiego w Krakowie w 1577 r. wydał własny przekład NT z komentarzem (wyd. 2 – 1594), w którym polemizuje z katolikami, kalwinami i Budnym.

W tym miejscu należy wspomnieć o najpopularniejszym przekładzie biblijnym renesansu, którym było tłumaczenie psalmów J. Kochanowskiego. *Psalterz* Kochanowskiego nie posiadał zabarwienia wyznaniowego, był dziełem typowo humanistycznym. Pierwsze wydanie ukazało się w Oficynie Łazarzowej w 1579 r. O popularności tego tekstu świadczy fakt, że do roku 1641 wyszło 28 znanych dziś wydań. W 1580 r. w Drukarni Łazarzowej ukazały się *Melodie* ułożone przez M. Gomółkę dla wszystkich psalmów Kochanowskiego. Dzieło jednak ze względu na nieprzemysłaną formę edytorską (podawało nuty i tekst tylko pierwszej zwrotki) nie przyjęło się.

Jeszcze jeden psalterz ukazał się w środowisku ariańskim. Była to pisana prozą parafraza psalmów w przekładzie P. Milejewskiego. Pierwsze wydanie dzieła nie zachowało się, drugie wyszło w 1587 r. u A. Rodeckiego w Krakowie.

Jak można zauważyć z powyższego zarysu, sytuacja w polskim edytorstwie biblijnym została zdominowana przez różnowierców, którzy dysponowali większą ilością prac reprezentujących wyższy od katolickiego poziom pod względem językowym, edytorskim, naukowym (krytyka tekstu) i duszpasterskim (komentarze).

Począwszy od Konfederacji Warszawskiej (1573) polski protestantyzm zaczął przeżywać coraz większe trudności, w siłę natomiast wzrastała kontrreformacja. W tym okresie powstały nowe tłumaczenia w obozie katolickim.

W 1579 r. w Oficynie Łazarzowej ukazał się tzw. *Psalterz trydencki* oparty na tekście Leopoldy, który zawierał 150 psalmów w układzie brewiarzowych oficjów wraz z antyfonami, czytaniem i modlitwami.

W 1593 r. J. Wujek wydał u A. Piotrkowczyka w Krakowie tłumaczenie NT (wyd. kolejne: 1594, 1605, 1617, 1621/2). W 1594 r. w tej samej oficynie wyszedł *Psalterz* (wyd. następne: 1616, 1626). Cała Biblia ukazała się w Oficynie Łazarzowej już po śmierci J. Wujka w 1599 r. Tekst został przed drukiem poprawiony przez komisję cenzorów. Prace J. Wujka stanowią szczytowy punkt rozwoju polskiej biblistyki renesansowej. Charakteryzują się pięknym językiem, fachową krytyką tekstu, bogactwem komentarzy dogmatyczno-polemicznych i duszpasterskich. Dzieła te były wykorzystywane jako źródło argumentów potrzebnych w sporach wyznaniowych.

Załamaniem się polskiej reformacji zaowocowało dalszymi pracami przekładowymi. Różnowiercy znajdujący się w trudnej sytuacji potrzebowali jednolitego tekstu biblijnego, który stałby się znakiem jedności między różnymi konfesjami (kalwinami, braćmi czeskimi i luteranami). Do tej pory innowiercy posługiwali się *Biblią brzeską*, której egzemplarzy nieustannie ubywało. Ponadto miała ona niewygodny format dużego *folio* i nie zawsze była wierna oryginałowi. Pierwszą inicjatywę ponownego przekładu (lub przynajmniej poprawienia tłumaczenia brzeskiego) podjął w latach 70-tych K. Treacy, ale jego dzieło nie zostało ukończone. Ok. 1600 r. nowego tłumaczenia dokonał M. Janicki. Być może ten właśnie przekład poprawiony przez D. Mikołajewskiego i J. Turnowskiego wyszedł w Gdańsku w 1606 r. (tzw. *NT gdański*) Ukoronowaniem opisywanych tu inicjatyw było wydanie w 1632 r. w Gdańsku u A. Hünefeldta *Biblii gdańskiej*. W 1633 r. w tej samej oficynie przedrukowano z *Biblii gdańskiej* NT i *Psalterz*.

Spore przemiany zaszły również wśród braci polskich, na czele których stanął F. Socyn, nadając wspólnie charakter ruchu umysłowego opartego na racjonalizmie. Nowa orientacja arian, nazywanych w tym okresie socynianami, zaowocowała nową edycją tzw. *NT rakowskiego*, który zawierał gruntownie zrewidowany tekst brzeski. Książka ujrzała światło dzienne u S. Sternackiego w Rakowie w 1606 r. (wyd. 2 – 1620).

Dla różnowierców skutecznie wypieranych przez wzrastającą w siłę kontrreformację szczególne znaczenie posiadał *Psalterz*, który w tej sytuacji stał się księgą pocieszenia. Protestanci pragnęli nie tylko czytać tekst psalmów, ale również śpiewać go na melodie używane w całej Europie. W 1605 r. w Rakowie u S. Sternackiego M. Rybiński, superintendent zborów wielkopolskich, wydał wierszowaną parafrazę psalmów z melodiami. O popularności tego dzieła świadczy liczba wydań, których do 1636 r. ukazało się przynajmniej 10.

W omówionym drugim okresie polskiego renesansu (1551-1638) ukazywały się też inne druki biblijne. W 1590 r. u A. Piotrkowczyka w Krakowie wyszedł wierszowany przekład *Ecclesiaste-sa* pióra protestanckiego duchownego Jana z Sanoka. W 1615 r. paulin W. Ulatowski opublikował u S. Kempiniego w Krakowie wierszowaną parafrazę *Tobiasza*.

Kolejną grupę dzieł biblijnych stanowiły komentarze. Najstarszym z nich był *Psalm Dawidów pięćdziesiąty* wydany przez F. Unglera w 1531 r. W 1559 r. u Wirzbięty wyszedł *Komentarz albo wykład na Proroctwo Hozeasza* (wyd. tytułowe ze zmienioną dedykacją – 1567). W tej samej oficynie w 1565 r. swój antykatolicki komentarz do *Apokalipsy* opublikował M. Rej. W 1566 r. w Brześciu nad Bugiem dyteista T. Falconiusz przedrukował z *Biblii brzeskiej* tekst czterech Ewangelii oraz Dz, zaopatrując te księgi w obfity komentarz.

Podsumowując można podać w liczbach wielkość produkcji wydawniczej dla druków biblijnych za lata 1518-1638³, w których ukazało się:

- 5 różnych przekładów Biblii (łącznie 6 wyd.; 1846 ark. – ok. 31% produkcji);
- 10 przekładów NT (łącznie 25 ed.; 1803 ark. – ok. 30% produkcji);
- 11 tłumaczeń *Psalterza* (łącznie 58 ed.; 1655 ark. – ok. 28% produkcji);
- 5 komentarzy (łącznie 406 ark. – ok. 7% produkcji);
- 30 druków drobnych (łącznie 46 wyd.; 251 ark. – ok. 4% produkcji).

Całość produkcji (wydania zachowane + zaginione, ale pewne) obejmuje 62 pierwodruki, które ukazały się w 141 wydaniach (łącznie 5962 ark.).

Największe natężenie produkcji przypada na dwudziestolecie 1558-77, a więc na lata ostrych sporów wyznaniowych i silnego protestantyzmu (łącznie 2397 ark. – ok. 40%).

Udział poszczególnych obozów wyznaniowych w produkcji wyglądał następująco: katolicy – 43%, protestanci (luteranie i kalwini) – 29%, arianie – 15% (łącznie różnowiercy – 44%), 13% produkcji to wyd. *Psalterza Kochanowskiego*.⁴

Jeśli chodzi o przyczyny tak dynamicznego rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego, to chronologicznie na pierwszym miejscu należy umieścić biblijne zainteresowania polskich humanistów oraz prace nad literaturą w języku polskim. Po roku 1550 najważniejszym motorem rozwoju

³ Liczby podajemy na podstawie druków zachowanych oraz zaginionych, których istnienie jest pewne.

⁴ Liczby podaję na podstawie własnych badań, zob. tamże, s. 353-355.

były spory wyznaniowe powodujące przyspieszenie ilościowego, jakościowego i funkcjonalnego rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego. Ważnym czynnikiem była również osobista pobożność zgłaszająca zapotrzebowanie na psalterze i inne przekłady biblijne z wykazami czytań liturgicznych. Obok wymienionych przyczyn należy pamiętać jeszcze o innych, związanych z sytuacją ekonomiczną polskiego drukarstwa oraz produkcją i użytkowaniem książki.⁵

3. Lata 1639-1800

W latach 1639-1800 nie ukazał się w druku żaden nowy przekład całej Biblii ani NT. Sytuacja ta była spowodowana pewną stagnacją w polskiej biblistyce, która pozbawiona bodźców polemicznych przestała się dynamicznie rozwijać. Zresztą nowoczesne wersje J. Wujka i D. Mikołajewskiego zaspokajały ówczesne zapotrzebowanie. Lata 1639-1800 były okresem przedruków dzieł powstałych w poprzedniej epoce.

Najczęściej przedrukowywano teksty z *Biblii gdańskiej*, która po początkowo nieprzychylnym przyjęciu uzyskała wśród różnowierców taki sam autorytet jak tłumaczenie J. Wujka wśród katolików. Cała Biblia ukazała się pięciokrotnie w różnych miejscach: w Amsterdamie u K. Cunrada w 1660 r., w Halle u S. Orbana w 1726 r., w Królewcu u J. H. Hartunga w 1738 r., w Brzegu u J. E. Trampa w 1768 r. i ponownie w Królewcu u B. L. Hartunga w 1779 r.⁶

Wydania NT były liczniejsze, ukazywały się samodzielnie lub wraz z Ps i Syr: Brzeg (1708, 1725, 1751, 1753, 1796), Lipsk (1727 – 2 razy, 1728), Królewiec (1730, 1736/7, 1740, 1750, 1767, 1789). Łącznie K. Estreicher notuje 14 wydań.⁷

Wszystkie wymienione wyżej edycje ukazały się poza granicami ówczesnej Rzeczypospolitej, co świadczy o bardzo słabej kondycji polskiego protestantyzmu, który z jednej strony nie był w stanie wydać przedruku Pisma Świętego, ale z drugiej strony, co jest całkowicie zrozumiałe, nieustannie zgłaszał zapotrzebowanie na tekst biblijny. Ośrodkami wydawniczymi, które dominowały w produkcji protestanckiego Pisma Świętego, były Prusy (Królewiec) oraz Śląsk (Brzeg), gdzie zamieszkiwali mówiący po polsku protestanci.

W tym samym okresie katolicy przedrukowywali tłumaczenia J. Wujka, ale z mniejszą częstotliwością niż protestanci. Do 1800 r. ukazały się tylko dwa przedruki pełnej Biblii. Pierwszy z nich wyszedł w jezuickiej Drukarni Akademickiej we Wrocławiu w 1740 r., a więc po 141 latach od pierwszej edycji (!). Trzecie wydanie *Biblii Wujka*, tym razem dwujęzyczne, łańciscko-polskie, ukazało się w 1771 r. w tej samej oficynie.⁸

⁵ Szerzej na ten temat zob.: tamże, s. 342-388.

⁶ E XIII, s. 19-22. Zob. też NK I, s. 178.

⁷ E XIII, s. 22. 34-36. Zob. też NK I, s. 178.

⁸ E XIII, s. 13. 16. Zob. też NK III, s. 421.

Wujkowy tekst NT ukazał się dwukrotnie: u Wdowy i Dziedziców A. Piotrkowczyka w Krakowie w 1647 r. oraz w 1772 r. w Chełmnie.⁹

Większą popularnością cieszyły się Wujkowe *Ewangelie i epistoły...* przedrukowywane w omawianym okresie kilkanaście razy.¹⁰

W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o przedruku ariańskiego *NT rakowskiego*, który ukazał się u J. Krelliusza w Amsterdamie w 1686 r.¹¹

Porównując edytorskie osiągnięcia protestantów i katolików w omawianym okresie, należy podkreślić zdecydowanie większą aktywność różnowierców. Protestanci na drugie wydanie *Biblii gdańskiej* czekali tylko 28 lat, podczas gdy katolicy na wznowienie *Wujka* oczekiwali 141 lat.

W omawianym okresie przedrukowywano kilkakrotnie *Psalterz* w tłumaczeniu J. Wujka: w nieznannej oficynie nakładem M. S. Radeckiego w 1688 r., w 1714 r. w Krakowie wyszedł tekst polsko-łaciński, w Wilnie w 1764 r., w Zamościu w 1765 r., w Krakowie w 1773 r, w Warszawie w 1777 r. Wujkowy tekst psalmów ukazywał się również obok wersji ruskiej w wydaniach cerkiewnych (1775, 1778, 1789, 1798).¹²

Spośród nowych tłumaczeń należy wspomnieć zależny od J. Kochanowskiego przekład psalmów F. Karpińskiego, który ukazał się w 1786 r. u Pijarów w Warszawie. Poza tym powstały tylko przekłady częściowe J. Gawińskiego (2 poł. XVII w.), W. Rzewuskiego (1773), I. Sabańskiego (1753).¹³ Psalmi w tłumaczeniu J. Kochanowskiego, M. Rybińskiego i J. Wujka przedrukowywano wielokrotnie również w kancjonałach i katechizmach.¹⁴

Jeśli chodzi o tekst przedruków tłumaczeń Wujka, to początkowo odbijano w popularnych wydaniach przekład NT i *Psalterza* z 1594 r. Nie były to jednak przedruki wiernie trzymające się oryginału. Ich tekst modernizowano począwszy od wydania NT z 1647 r. Nigdy jednak w tych przedrukach nie naruszano zasadniczych rysów struktury językowej przekładu i nie zmieniano sensu zdań. Zdarzały się również przypadki skracania tekstów oraz mieszania różnych wersji z wydań XVI-wiecznych (np. w wyd. *Psalterza* z 1714, 1765, 1773).¹⁵

Od połowy XVIII w. obserwuje się zwrot w stronę zgodności tekstu przedruków z wersją z 1599 r., co wynikało z przekonania, że tekstu J. Wujka nie wolno zmieniać, gdyż posiada papieską

⁹ E XIII, s. 25-26. Zob. też NK III, s. 420.

¹⁰ E XXXIII, s. 385-386. Zob. też NK III, s. 421.

¹¹ E XIII, s. 33-34.

¹² E XV, 61-62. 77; NK III, 421; W. SMEREKA, *Zarys bibliograficzny ważniejszych wydań Biblii Wujka (1593-1950)*, RBL 1950, s. 69-70. 72.

¹³ E XV, s. 66. 78; J. ARCAB, *Katolickie przekłady Psalterza*, „Przegląd Powszechny” 1930, s. 347; J. SYKULSKI, *Polskie katolickie przekłady Psalterza*, „Przegląd Powszechny” 1931, s. 94-100.

¹⁴ E XV, s. 76-77.

¹⁵ Zob. M. KOSSOWSKA, *Biblia w języku polskim*, t. II, Poznań 1969, s. 116-117. 121-122. 129-132. 147; H. DUDA, „...każdą razą Biblią odmieniać” *Modernizacja języka przedruków Nowego Testamentu Jakuba Wujka*, Lublin 1998.

aprobatę.¹⁶ Wyrazem tego przekonania były wrocławskie przedruki całej Biblii (1740 i 1771) według edycji z 1599 r., choć i po tej dacie pojawiły się jeszcze modernizowane edycje przekładu NT z 1594 r. (Chełmno 1772).¹⁷ Po raz pierwszy tekst psalmów z 1599 r. przedrukowano w roku 1777.¹⁸

Tłumaczenie D. Mikołajewskiego przedrukowywano według wydania pierwszego z 1632 r., wprowadzając tylko czasami niewielkie i słabo dostrzegalne zmiany (np. w wyd. NT z 1708 zmieniono jeden wers: 1 P 3, 21; nieznaczne zmiany wprowadzono w NT z 1728 r. oraz w wyd. całej Biblii z 1738 r.).¹⁹

Jeśli chodzi o wyposażenie, to bogatsze były edycje katolickie, które zawierały obszerne komentarze i wprowadzenia do lektury. Pod względem edytorskim można zauważyć kształtowanie się dwóch typów wydawnictw: jedne – popularne – adresowane były do mas; drugie – obficie wyposażone, często łacińsko-polskie – adresowane były do osób przygotowanych do bardziej wnikliwej lektury. To urozmaicenie widoczne jest we wznowieniach *Biblii Wujka*. Przy przedrukach *Biblii gdańskiej* zauważa się pewne tradycje w naśladowaniu utrwalonych wzorców, którymi stały się edycje z Halle (1726) oraz Królewca (1738).²⁰

4. Wiek XIX

W wieku XIX najpoważniejszą część produkcji wydawniczej druków biblijnych stanowiły liczne przedruki z *Biblii Wujka* i *Biblii gdańskiej*. Bibliografie podają, że cała *Biblia Wujka* w omawianym okresie ukazała się ok. 20 razy, a sam NT ok. 30. Tekst J. Wujka był przedrukowywany także przez protestantów (wiele edycji NT w Lipsku). Ponadto kilka razy ukazały się *Ewangelie i epistoły*²¹. Dla *Biblii gdańskiej* liczby są następujące: cała Biblia wyszła ponad 30 razy, NT 15 razy²².

Podobnie jak pod koniec epoki poprzedniej, tak i w pierwszej połowie XIX w. przedrukowywano raczej tekst z wydania całej *Biblii Wujka* z 1599 r., choć zdarzały się tu wyjątki (np. NT wydany przez Towarzystwo Biblijne w 1820 r. był przedrukiem NT J. Wujka z 1594 r.; podobnie było z NT wydanym w 1883 w Lipsku przez J. N. Bobrowicza)²³. Protestanci nadal trzymali się wersji

¹⁶ Zob. M. WOLNIEWICZ, *Od modernizacji Biblii Wujka do przekładów milenijnych*, w: *Księga pamiątkowa na 70-lecie urodzin arcybiskupa metropolity dr. Antoniego Baraniaka*, Poznań 1974, s. 320.

¹⁷ Zob. M. KOSSOWSKA, *Biblia...*, t. II, s. 121-122. 132-134. 147-148; H. DUDA, dz. cyt., s. 101.

¹⁸ E XV, s. 77.

¹⁹ Zob. M. KOSSOWSKA, *Biblia...*, t. II, s. 150-161.

²⁰ Zob. tamże, s. 165-167.

²¹ NK III, s. 420-421; E 19, IV, s. 501; E 19, V, s. 174-176; E 19, VII, s. 208. 261; E (1881-1900), IV, s. 384. 550; R. GUSTAW, *Polskie przekłady Pisma św.*, PEB II, s. 313.

²² NK I, s. 178; E 19², II, s. 238-239; E 19, IV, s. 501-502; E 19, VII, s. 208.

²³ M. WOLNIEWICZ, *Stosunek teologów polskich do Biblii ks. Jakuba Wujka w XIX i XX w.*, w: *Jan Jakub Wujek tłumacz Biblii a język polski. W czterechsetną rocznicę wydania Nowego Testamentu 1593-1993. Księga referatów wygłoszonych na konferencji 26 kwietnia 1993*, red. M. KAMIŃSKA, Łódź 1994, s. 33-37.

gdańskiej z 1632 r. Coraz częściej jednak w obydwu obozach wyznaniowych słyhać było głosy o potrzebie modernizacji języka dawnych tłumaczeń. Takie postulaty pojawiły się najpierw po stronie protestanckiej już w XVIII-wiecznych wydaniach *Biblii gdańskiej* z lat 1726, 1728 (NT), 1738.²⁴

Po raz pierwszy postulat unowocześnienia przekładu J. Wujka zgłosił publicznie w 1821 r. bp M. Korczyński, po nim w 1837 r. z propozycją poprawienia *Biblii Wujka* zwrócił się do jezuitów abp F. Pištěk. Postulaty te znalazły zwolennika w osobie abpa M. Dunina, który zwrócił się do abpa S. Choromańskiego z propozycją wydania nowego przekładu Biblii. W 1837 r. w Warszawie zorganizowano konferencję biblistów, a nawet zawiązano komitet wydawniczy, który jednak nie zdecydował się na nowe tłumaczenie, ale tylko na zmodernizowane wydanie *Biblii Wujka*. Śmierć obydwu arcybiskupów przerwała rozpoczęte prace. Kolejna inicjatywa wydania zmodernizowanego tekstu, podjęta przez W. Serwatowskiego i redakcję *Pamiętnika religijno-moralnego* w 1857 r., również zakończyła się fiaskiem. Postulat sporządzenia poprawionej edycji Biblii wysuwał w 1861 r. również M. Nowodworski.

Największą przeszkodą w opracowaniu nowego tekstu był mit o tym, że przekład J. Wujka posiada aprobatę Stolicy Apostolskiej, a także synodu piotrkowskiego z 1607 r. i że bez pozwolenia zmieniać go nie można.

Pomimo utrwalonej legendy o aprobacie papieskiej dla *Biblii Wujka* pojawiły się nieśmiałe próby modernizacji tekstu. W 1872 r. S. Stojalowski wydał Mt z uwspółcześnioną pisownią, ale nakład ten został zniszczony ze względu na komentarz, który nie odpowiadał kościelnym wymogom. W tej sytuacji pojawiły się inne próby. W 1872 r. F. Pawłowski przedrukował nienaruszony tekst psalmów, ale dodał do nich komentarz, w którym wyjaśniał niezrozumiałe słowa i archaiczne konstrukcje gramatyczne. F. Jaczewski poszedł inną drogą. Opublikował w latach 1887-1890 tekst listów św. Pawła, Dz i Ap w 2 kolumnach. W jednej umieścił tekst z 1599 r., a w drugiej swój własny przekład.

Po raz drugi odstępiono od zasady nienaruszalności tekstu J. Wujka w kórnickim wydaniu *Czterech Ewangelii* (Poznań 1892-93), gdzie A. Jaskólski uwspółcześnił pisownię. Zmiany ortografii i przestarzałych form wprowadził R. Filochowski w Biblii wydanej przez bpa H. Kossowskiego w 1893 r. Jeszcze dalej posuniętej modernizacji dokonał T. Kowalewski w wydanych w tym samym roku Ewangeliach z komentarzem Alliolego.

Przełom w spojrzeniu na nienaruszalność tekstu J. Wujka dokonał się w 1894 r., kiedy S. Chodyński podważył powszechne przekonanie o aprobacie papieskiej dla Wujkowego tekstu. Wykazał on, że Tłumacz otrzymał od papieża zgodę na dokonanie przekładu, a nie zatwierdzenie ostatecznego tekstu. Udowodnił również, że w uchwałach synodu piotrkowskiego z 1607 r. nie ma nawet wzmianki o *Biblii Wujka*. Obalenie przez S. Chodyńskiego mitu o aprobacie tekstu Pisma Świętego z 1599 r. zakończyło okres obaw przed modernizacją tekstu i przygotowało grunt pod

²⁴ Zob. M. KOSSOWSKA, *Biblia...*, dz. cyt., t. II, s. 155-156. 158.

gorące dyskusje prowadzone na ten temat w XX w. Na zmianę stosunku Episkopatu Polski do modernizacji dawnego tekstu biblijnego wpłynęło również samo życie, które domagało się nowego, przetłumaczonego współczesnym językiem polskim Pisma Świętego. Ponadto pojawienie się przekładów I. Cyklowa (zob. p. 5, b) oraz modernizacja w 1881 r. tekstu NT z *Biblii gdańskiej*²⁵ pokazało, że możliwe jest sporządzenie wiernego, a zarazem pięknego i oddanego współczesnym językiem tłumaczenia Biblii.²⁶

Wiek XIX zaowocował kilkoma elitarnymi, bogato ilustrowanymi edycjami *Biblii Wujka* (np. Lipsk 1838, Warszawa 1873, 1893). Niektóre z nich, szczególnie te z drugiej połowy wieku, były nastawione na obronę ksiąg biblijnych i opisanych w nich faktów podważanych przez racjonalistów atakujących autentyczność i bezbłądność Pisma Świętego w materii przyrodniczej i historycznej. Stąd edycje wyposażano w komentarze i podnoszące wiarygodność ilustracje, które miały dostarczać materiału do polemik z racjonalistami.²⁷

Sporą aktywność wykazywały w XIX w. Towarzystwa Biblijne, wydając liczne przedruki z *Biblii gdańskiej* oraz *Biblii Wujka*. Ta ostatnia ze względu na swoje walory językowe doczekała się u protestantów 6 wydań całości i 28 NT.²⁸

W wieku XIX pojawiały się również głosy postulujące dokonanie nowego tłumaczenia całej Biblii²⁹. Powstał jednak tylko jeden nowy przekład pióra bpa P. Rzewuskiego, który przebywając w latach 1866-1887 na zesłaniu w Astrachaniu przetłumaczył NT. Praca ta powstała w oparciu o wersję włoską, niemiecką, francuską i dawną polską. Nie ukazała się jednak drukiem, gdyż autor w ostatniej chwili z nieznanych przyczyn wycofał rękopis z drukarni. Rękopis P. Rzewuskiego był przechowywany w bibliotece OO. Kamedułów na Bielanych w Krakowie, ale obecnie jest uznany za zaginiony.³⁰

5. Wiek XX

Wiek XX przyniósł dalsze liczne przedruki *Biblii gdańskiej* oraz *Biblii Wujka*.³¹ W tym wieku również podjęto śmiałe próby modernizacji tekstu Wujkowego z 1599 r. oraz dokonano licznych nowych tłumaczeń, wśród których należy umieścić także BT.

²⁵ H. DUDA, dz. cyt., s. 33, przyp. 35; B. ENHOLC-NARZYŃSKA, *Z dziejów polskiej Biblii*, „Jednota” 1961 nr 6-7, s. 148.

²⁶ Zob. M. WOLNIEWICZ, *Od modernizacji...*, art. cyt., s. 321-324; TENŻE, *Stosunek teologów...*, art. cyt., s. 37-41; R. GUSTAW, art. cyt., s. 314-315; M. KOSSOWSKA, *Biblia...*, dz. cyt., t. II, s. 118-119. 137-140. 145; A. WITKOWSKA, hasło *Biblia IV, C (przekłady na język polski)*, EK II, k. 412.

²⁷ Zob. M. KOSSOWSKA, *Biblia...*, dz. cyt., t. II, s. 141-147

²⁸ Zob. B. ENHOLC-NARZYŃSKA, *Teksty biblijne...*, art. cyt., s. 136-151.

²⁹ Zob. M. WOLNIEWICZ, *Stosunek teologów...*, art. cyt., s. 37-38.

³⁰ Zob. F. GRYGLEWICZ, *Pierwszy po ks. Wujku przekład Nowego Testamentu*, RBL 1950, s. 92-97; H. DUDA, dz. cyt., s. 34-35, przyp. 39; R. GUSTAW, art. cyt., s. 318.

³¹ Zob. R. GUSTAW, art. cyt., s. 313. 329; B. ENHOLC-NARZYŃSKA, *Teksty biblijne...*, art. cyt.; F. KLONIECKI, *Teksty polskich przekładów Biblii i ich opracowania*, w: *Pismo Święte w duszpasterstwie współczesnym*, red. E. DĄBROWSKI, Lublin 1958, s. 247-248; NK III, s. 421-422.

*a. Edycje i modernizacja przekładów renesansowych*³²

Pierwszej gruntownej modernizacji tekstu NT Wujka podjął się **A. Szlagowski**. Wprowadził on nowoczesną pisownię, zmienił przestarzałe formy gramatyczne, usunął zwroty i wyrazy, które we współczesnym języku posiadały inne znaczenie lub brzmiały archaicznie. Pierwsze, przychylnie przyjęte wydanie, ukazało się jeszcze w XIX w. (Warszawa 1900), a dalsze w latach 1913, 1923 i 1928. W 1904 r. wyszły *Lekcje i Ewangelie na wszystkie niedziele...* przedrukowane z wersji Szlagowskiego z dodanymi nowymi poprawkami.

Kolejne próby modernizacji *Wujka* wyszły spod pióra **J. Kruszyńskiego** (*Ewangelie i Dzieje Apostolskie*: 1907, 1908, 1923, 1924; *Psalterz*: 1909), **A. Webera** (harmonia ewangeliczna: 1909, 1916), **A. Górskiego** (*Wykład Psalterza Dawidowego*: 1915, 1930; *Listy św. Pawła*: 1917).

Do zakończenia pierwszej wojny światowej ukazały się dwie wersje zmodernizowanego *Pięcioksięgu*. Pierwszy z nich został opracowany przez abpa **F. A. Symona** (zob. p. b), a drugi przez anonimowego modernizatora pracującego dla **Zakładu Kórnickiego**. W edycji kórnickiej wyszły tylko 3 tomy, wszystkie w Poznaniu: *Genesis* (1909), *Exodus* (1912), *Leviticus* (1917). Modernizator w niejasnych miejscach zastępował zwroty Wujka innymi wziętymi ze staropolskich wersji: *Leopolity, Biblii brzeskiej i gdańskiej*. F. A. Symon natomiast starał się „poprawiać Wujka Wujkiem”, czyli korzystając z miejsc paralelnych edycji z 1599 r.

W 1924 r. biskupi polscy polecieli wydanie zmodernizowanej całości *Biblii Wujka*. Pracę tę zlecono Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Dzieło ukazało się w 5 tomach w latach 1926-1932 (nie ukazał się tom 6 z listami i Ap). Edycja znana jako ***Biblia poznańska I***, była pracą kilku biblistów polskich: J. Archutowskiego, W. Hozakowskiego, J. Kruszyńskiego, W. Michalskiego, F. Rosłańca, P. Stacha, W. Szczepańca, W. Prokulskiego. Naciski wydawnictwa i Prymasa E. Dalbora na tempo prac uniemożliwiły jakiegokolwiek spotkania współpracowników i wypracowanie jednolitego sposobu modernizacji, co dało w rezultacie tekst niejednolity pod względem językowym, stylistycznym i terminologicznym. Głównym założeniem przedsięwzięcia było udostępnienie czytelnikom przekładu J. Wujka w języku współczesnym.

Wysiłek modernizacji starego przekładu podjęli również polscy jezuici, S. Styś (ST) i J. Rostworowski (NT). *Ewangelie i Dzieje Apostolskie* ukazały się w 1928 r. (inne wyd.: 1936, 1937), a całe Pismo Święte, znane pod nazwą ***Biblii krakowskiej***, w roku 1935. Wersję ST w opracowaniu S. Stysia uznano za najlepszą z dotychczasowych. Ocena NT wypadła o wiele gorzej, co skłoniło Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy do wznowienia tekstu w 1936 r., ale z poprawkami **L. Sem-**

³² Opieram się głównie na następujących opracowaniach: R. GUSTAW, art. cyt., s. 314-318; M. WOLNIEWICZ, *Od modernizacji...*, art. cyt., s. 324-326; TENŻE, *Stosunek teologów...*, art. cyt., s. 41-49; F. SMEREKA, *Zarys...*, art. cyt., s. 84-91; F. KLONIECKI, *Teksty...*, art. cyt., s. 251-257; A. WITKOWSKA, art. cyt., k. 412-413. Zob. również *Polska bibliografia biblijna. Od 1900-1930 r.*, zebrana przez KOŁO BIBLISTÓW U. U. J., przedm. J. ARCHUTOWSKI, Kraków 1932, s. 29-37; GRZYBEK S., CZERWIEN H., PANASIUK B., *Polska bibliografia biblijna za lata 1931-1965*, z. I, Warszawa 1968, s. 169-196.

kowskiego. Wydanie to wyszło jeszcze raz w 1938 z dalszymi poprawkami W. Prokulskiego, M. Morawskiego, J. Andrasza, L. Semkowskiego i W. Lohna.

Biblia krakowska ukazała się ponownie w 1962 r., edycja zawierała ST w opracowaniu S. Stysia i NT w wersji poprawionej przez W. Lohna (z wydania z 1938 r.)³³. Należy w tym miejscu zauważyć, że wydanie to (popularnie nazywane również *Biblią jezuicką*) ukazało się na 3 lata przed BT 1, a w *Przedmowie* do niego można znaleźć słowa świadczące o niezauważaniu potrzeby nowego tłumaczenia:

„Nie tylko bibliści, lecz również językoznawcy (prof. Jan Otrębski) i historycy literatury (prof. Konrad Górski) zgodnie stwierdzili, że Wujkowy przekład Biblii z 1599 r. „stał się odtąd najpopularniejszym tekstem polskim w ciągu trzech i pół stuleci”, że duchowieństwo powinno „na nowo odczytywać z kazalnicy Pismo św. we wspaniałej, wiekami uświęconej szacie językowej”, że potrzebna jest modernizacja przekładu ks. Wujka, ale powinna się ona „ograniczyć do rzeczy tylko najkonieczniejszych, a takich będzie z pewnością niewiele” (*Polonia Sacra 1950*).³⁴

Powyższe słowa odsłaniają panujący w latach 50-tych i 60-tych w niektórych środowiskach kościelnych w Polsce klimat uwielbienia dla „nie tracącego nic na znaczeniu”³⁵ przekładu Wujka. W tym klimacie pojawiła się i musiała utorować sobie drogę BT.

b. Nowe przekłady³⁶

Ukazanie się *Biblii poznańskiej I* i *Biblii krakowskiej* ożywiło dyskusje nad znaczeniem tłumaczenia J. Wujka. Zarówno tekst tradycyjny jak i zmodernizowany znalazły swoich zwolenników i przeciwników. Przy okazji dyskusji nad omówionymi wyżej edycjami pojawiały się coraz częściej głosy postulujące dokonanie nowego przekładu.

Jedną z pierwszych prób ponownego przetłumaczenia fragmentów Biblii podjął abp **F. A. Symon**, który przełożył najpierw z hebrajskiego kilkadziesiąt psalmów (Rzym 1906), a następnie z *Wulgaty Pięcioksiąg* (Mikołów – Warszawa 1909, Warszawa 1912). W wydaniu z 1909 r. umieścił na karcie tytułowej informację, że jest to poprawiony przekład J. Wujka, ale w rzeczywistości było to tłumaczenie znacznie odbiegające od tekstu z 1599 r. W wydaniu z 1912 r. tytuł podaje, że jest to *Pięcioksiąg Mojżeszowy w nowym przekładzie polskim*³⁷. Wokół przekładu

³³ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka S. J.* Tekst poprawili oraz wstępami z krótkim komentarzem opatrzyli: Stary Testament ks. STANISŁAW STYŚ S. J. [...] Nowy Testament ks. WŁADYSŁAW LOHN S. J., wyd. 3 poprawione, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1962.

³⁴ Tamże, s. 6.

³⁵ Tamże, s. 3.

³⁶ Wykaz i krótkie omówienie nowych przekładów i edycji można znaleźć w następujących opracowaniach: R. GUSTAW, art. cyt., s. 317-321. 329-330; M. WOLNIEWICZ, *Od modernizacji...*, art. cyt., s. 326-339; A. WITKOWSKA, art. cyt., k. 413-414; M. WOJCIECHOWSKI, hasło *Przekłady. Język polski*, SWB, s. 651-654; TENZE, *Polskie przekłady biblijne*, EncB, s. 981-983. Zob. również *Polska bibliografia biblijna. Od 1900-1930 r.*, dz. cyt., s. 29-37; GRZYBEK S., CZERWIEN H., PANASIUK B., dz. cyt., s. 169-196; *Polska bibliografia biblijna adnotowana za lata 1964-68*, pr. zb., red. J. FRANKOWSKI, Warszawa 1971, s. 37-47; P. OSTAŃSKI, *Bibliografia biblistyki polskiej 1945-1999*, t. I, Poznań 2002, s. 256-272.

³⁷ Zob. M. WOLNIEWICZ, *Stosunek teologów...*, art. cyt., s. 45, przyp. 37.

rozgorzały dyskusje. Zniechęcony nimi Tłumacz przerwał pracę po skończeniu *Pięcioksięgu*. Dopiero po kilku latach F. A. Symon wydał przetłumaczone z *Wulgaty* listy św. Pawła (Kraków 1915, 1928) i Ps (Kraków 1917). Nie ukazały się natomiast przełożone przez arcybiskupa listy katolickie.

Dużym osiągnięciem polskiej biblistyki były przekłady z greki **W. Szczepańskiego**. Najpierw wydał on harmonię ewangeliczną (Rzym 1914, Kraków 1924, 1937, 1950), następnie *Cztery Ewangelie* w 2 tomach (Kraków 1916 i 1917) oraz *Ewangelie i Dz* (Kraków 1917). Ukazały się również same *Dz* (Poznań 1922) oraz ponownie *Ewangelie i Dz* w 5 małych tomikach (Poznań 1925). Edycje były wyposażone we wstępy i komentarze. Wyjaśniając genezę swoich prac przekładowych, sam Tłumacz odwoływał się do nauczania papieża Benedykta XV zachęcającego do popularyzowania słowa Bożego³⁸ oraz wspominał o zachętach wielu „biskupów i głębiej myślących uczonych świeckich”, co świadczy o zapotrzebowaniu na nowe przekłady Ewangelii³⁹.

Ukazały się także nowe przekłady z *Wulgaty*. W 1930 r. w Cieszynie **R. Tomanka** wydał lekcje i ewangelie na każdy dzień roku kościelnego. W 1936 r. w Warszawie **E. Grzymała** opublikował tłumaczenie Ewangelii z dodaniem różnych modlitw (wyd. 2: Częstochowa 1937).

W okresie międzywojennym pojawiły się także przekłady pojedynczych ksiąg ST. **W. Michalski** przetłumaczył z hebrajskiego i wydał *Am i Oz* (Lwów 1922) z obszernymi wstępami i komentarzami. W Poznaniu w 1933 r. własny przekład *Oz* opublikował **S. Helsztyński**. Najobszerniejszą jednak pracę ogłosił drukiem w tomach **J. Kruszyński**, wydając swoje tłumaczenia z hebrajskiego wraz z komentarzem: *Na* (Lublin 1926), *Jr, Lm i Ba* (Lublin 1935) oraz *Ps* (Lublin 1936). Były to jednak tylko zwiastuny większego dzieła mającego objąć tłumaczenie całego ST. W 1937 w Lublinie ukazał się *Pięcioksiąg*, w 1938 *Joz, Sdz, Rt, 1-2 Sm i 1-2 Krl*, a w 1939 *1-2 Krn, Ezd, Ne, Tb, Jdt, Est i Hi*. Wojna przerwała tę inicjatywę.

W tym miejscu należy jeszcze wspomnieć o zaginionym przekładzie ST **W. Hozakowskiego**. Ponadto *Ps i Pnp* z hebrajskiego i *Wulgaty* przełożył **M. Biernacki** i ogłosił je drukiem w 1937 r. Własne tłumaczenie *Ps* z *Wulgaty* wydali również **L. Staff** (1937) i **A. Klawek** (Lwów 1938).

W 1937 r. podczas **pierwszego Zjazdu Biblistów Polskich** w Krakowie obradowano nad nowym przekładem Biblii, ustalając zasady dla przyszłych tłumaczy. Zawiązano nawet komitet w składzie: J. Archutowski, P. Stach, J. Kruszyński, W. Gronkowski. W skład podkomitetu odpowiedzialnego za tłumaczenie ST weszli: J. Archutowski, A. Klawek, S. Styś, W. Gronkowski, J. Mazerski. Podkomitet odpowiedzialny za NT stanowili: P. Stach, F. Rosłaniec, S. Kowalski, E. Dąbrowski, F. Bogaczewicz. Tłumaczenia miano dokonać z języków oryginalnych na współczesną polszczyznę. Edycję chciano wyposażyć we wstępy i komentarze na wzór niemieckiej *Bonner Bibel*. Wybuch wojny uniemożliwił realizację tej inicjatywy.

³⁸ Chodzi tu o list do kard. E. Cassetiego z 8.10.1914, którego fragment cytuje W. Szczepański w *Przedmowie* do wyd. z 1917 r., zob. *Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Przełożył i objaśnił ks. Władysław Szczepański...*, dz. cyt., s. XII.

Środowisko protestanckie wydało w tym czasie jeden własny przekład *Psalterza* dokonany przez **J. Szerudę** w oparciu o wersję hebrajską z uwzględnieniem tradycji *Biblii gdańskiej* (Warszawa 1937).

Pod koniec wieku XIX i w pierwszej połowie XX sporymi osiągnięciami translatoryki biblijnej mogli poszczycić się polscy Żydzi. **I. Cyklow** przetłumaczył z hebrajskiego i wydał w latach 1883-1914 prawie wszystkie księgi z kanonu żydowskiego. Przekład ten, wyposażony we wstępy i komentarze, został bardzo wysoko oceniony. Ponadto **F. T. Aszkenazy** przełożył Ps (Lwów 1927-1930), **J. Mieses** *Pięcioksiąg* (Przemyśl 1931). Kolejny przekład *Pięcioksięgu* wyszedł spod pióra **S. Spitzera** (Kraków 1937).

Wybuch wojny przerwał dobrze zapowiadające się projekty przekładowe. Okupacja przyniosła dotkliwe straty w szeregach biblistów, a ciężkie warunki powojenne uniemożliwiły przez szereg lat podjęcie przedsięwzięć i inicjatyw zbiorowych. W okresie wojny i zaraz po niej bibliści pracowali indywidualnie z nadzieją, że nadejdzie czas na publikację tłumaczeń.

Duże znaczenie dla nowych tłumaczeń miały wytyczne dotyczące przekładów biblijnych z języków oryginalnych zawarte w encyklice Piusa XII *Divino afflante Spiritu* (1943). Do dalszych prac nad tłumaczeniem Ps zachęcał także wydany w 1945 r. tzw. *Psalterz Piusa XII*, na nowo przełożony na łacinę z hebrajskiego.

Okres powojenny zaowocował dalszymi pracami przekładowymi. Najpierw ukazały się trzy tłumaczenia Ps oparte o teksty oryginalne oraz o *Psalterz Piusa XII*: **S. Wójcika** (Wrocław 1947, Sandomierz 1959, Warszawa 1983), **F. Mirka** (Kraków 1947), **A. Tymczaka** (przekład wierszem, Detroit 1947).

W okresie powojennym powstawały również fragmentaryczne tłumaczenia tekstów starotestamentalnych. Sporo fragmentów wyszło spod pióra **A. Klawka** lub pod jego kierunkiem. W 1964 r. **R. Brandstaetter** wydał antologię poezji biblijnej Starego Przymierza. **Cz. Jakubiec** ogłosił drukiem komentarz do Rdz wraz z przekładem z hebrajskiego (Warszawa 1957). Nad przekładem Jr pracował **S. Styś**, a **W. Gronkowski** przetłumaczył *Pięcioksiąg Mojżesza, Joz i Sdz*.

O wiele korzystniej przedstawiały się tłumaczenia NT. Rok 1947 przyniósł kolejny przekład Ewangelii i Dz wykonany przez **F. Gryglewicza** z języka greckiego (Katowice 1947, Częstochowa 1987).

W tym samym roku ukazało się w Poznaniu tłumaczenie NT z *Wulgaty* (konfrontowanej z tekstem greckim) **E. Dąbrowskiego**. Dzieło to powstało podczas okupacji. Do 1973 r. cały NT ukazał się 18 razy. Przekład E. Dąbrowskiego ukazywał się również w wyborze ksiąg, jako: *Ewangelie i Dzieje Apostolskie* (Poznań 1948; 26 wyd. do 1975), *Listy św. Pawła Apostoła* (Warszawa

³⁹ Zob. *Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Przełożył i objaśnił ks. Władysław Szczepański...*, dz. cyt., Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Jezusowego 1917, s. XI-XIII.

1952), *Ewangelia według św. Łukasza* (Poznań 1958; 7 wyd. do 1973) oraz pismem Braille'a *Ewangelia według św. Mateusza* (Poznań 1961). Łączny nakład tych edycji sięgnął ok. 2 mln egzemplarzy. E. Dąbrowski w 1960 r. opublikował przekład NT z języka greckiego (wyd. 3 do 1966). Przetłumaczył również z łaciny ST, który jednak nie doczekał się edycji drukowanej i do dziś pozostaje w postaci rękopiśmiennej.

Należy podkreślić, że Dąbrowski był tradycjonalistą przywiązany do tekstu Hieronimowego i wierzył aż do swojej śmierci († 1970), że odnowiona przez benedyktynów *Wulgata* nadal utrzyma swoje czołowe miejsce w Kościele katolickim, również jako podstawa przekładów⁴⁰.

Pierwszym katolickim tłumaczem całego NT z greki był **S. Kowalski** († 1956). Jego przekład ukazał się pośmiertnie w 1957 (25 wyd. do 1990), poprzedzony w 1955 r. edycją *Listów św. Pawła Apostoła*. W przedmowie Tłumacz odwoływał się do encykliki Piusa XII, *Divino afflante Spiritu*, która „omawiając kwestię studiów biblijnych katolickich [...] pochwała tłumaczenia Pisma św. z tekstów pierwotnych”⁴¹.

Własny, dokonany w 1942 r., przekład Mt i Mk opublikował **W. Witwicki** (Warszawa 1958), pochodzący z laickich kręgów profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Z tego samego środowiska pochodziło tłumaczenie Rdz sporządzone przez **A. Sandauera**⁴².

W 1955 z inicjatywy E. Dąbrowskiego zainicjowało prace nad wielotomową edycją Biblii z obszernym naukowym komentarzem, nazywanym *Komentarzem Tysiąclecia* lub bardziej popularnie *Komentarzem KUL-owskim* (KomKUL). W 1956/7 r. S. Łach i S. Styś rozszerzyli projekt na ST. Do tej pory ukazał się NT i prawie cały ST. Brakujące tomy ST są w przygotowaniu.⁴³

Omówiona wyżej seria prób przekładowych utwierdzała coraz bardziej polskich biblistów w przekonaniu, że mogą przystąpić do tłumaczenia całej Biblii, której pojawienie się mogłoby upamiętnić Tysiąclecie Chrztu Polski. W 1958 roku, na Zjeździe Teologów Polskich w Lublinie, S. Łach dowodził, że nadszedł czas podjęcia prac nad tłumaczeniem ST. Nie wszyscy jednak doceniali potencjał rodzimej biblistyki. Wśród nich znalazł się A. Klawek oraz E. Dąbrowski⁴⁴.

Pomimo zastrzeżeń A. Klawka i E. Dąbrowskiego w przedstawionym wyżej kontekście translatorsko-wydawniczym pracę nad nowym przekładem Biblii z języków oryginalnych podjął w 1959 r. Zespół Biblistów Polskich pod redakcją benedyktynów tyńskich. Pierwsze wydanie dzieła uka-

⁴⁰ Zob. E. DĄBROWSKI, *Sobór...*, dz. cyt., s. 384-385; *Pismo Święte Nowego Testamentu*. Wstęp, nowy przekład z języka greckiego, komentarz przez ks. EUGENIUSZA DĄBROWSKIEGO, doktora świętej teologii, doktora nauk biblijnych, Poznań – Warszawa – Lublin: Księgarnia Świętego Wojciecha 1961, s. III-VII.

⁴¹ *Listy świętego Pawła Apostoła. Przełożył z języka greckiego Ks. dr Seweryn Kowalski, Profesor Akademii Teologii Katolickiej*, Warszawa: PAX 1955, s. 5; podobnie w *Przedmowie* do wyd. 1 całego NT: *Pismo Święte Nowego Testamentu. Tłumaczył z języka greckiego Ks. Prof. Dr Seweryn Kowalski*, Warszawa: PAX 1957, s. 5-6.

⁴² *Księga Rodzaju*, „Literatura na Świecie” 1974, nr 3, s. 4-177.

⁴³ Zob. P. NITECKI, *Ksiądz Eugeniusz Dąbrowski. Apostoł Pisma Świętego 1901-1970*, Warszawa 1982, s. 110; S. ŁACH, S. STYŚ, *Słowo wstępne Redakcji*, w: S. ŁACH, *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz (Pismo Święte Starego Testamentu)*, red. S. ŁACH, t. I/1), Poznań 1962, s. 7.

⁴⁴ M. WOLNIEWICZ, *Od modernizacji...*, art. cyt., s. 333.

zało się w 1965 w Wydawnictwie Pallottinum w Poznaniu pt.: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, nazywane popularnie **Biblią Tysiąclecia** (BT).

Kolejna inicjatywa zrodziła się w środowisku poznańskim, które dostrzegало potrzebę opracowania podręcznego wydania nowego przekładu Biblii z języków oryginalnych z obszerniejszym komentarzem. Potrzeba takiego opracowania była tym bardziej nagląca, że BT miała zawierać bardzo ograniczony komentarz, a realizacja rozpoczętej w 1958 roku serii naukowych komentarzy była zaplanowana na dłuższy okres czasu. W roku 1960 A. Klawek złożył Wydawnictwu Księgarni św. Wojciecha *Pro memoria* w tej sprawie. Wydawnictwo podjęło inicjatywę, którą poparł osobiście także abp poznański A. Baraniak. Naczelnym redaktorem został A. Klawek, zapraszając do współpracy swoich dawnych doktorantów. Po jego ustąpieniu pracami nad ST kierował M. Peter, a redakcją NT zajął się M. Wolniewicz. Poszerzenie grona współpracowników umożliwiło doprowadzenie dzieła do końca. Praca ukazała się w latach 1973-75 w trzech tomach. Do roku 2000 wyszło 5 wydań dzielonych na tomy⁴⁵, a w 2003 r. edycja jednotomowa. Biblia ta znana jest pod popularną nazwą **Biblii poznańskiej II** (BP).

Pracę nad własnym, nowym tłumaczeniem całej Biblii podjęli w 1949 r. polscy protestanci, którzy zgodnie ze swoją tradycją przekładali z języków oryginalnych. Nowy przekład miał się ukazać w 1963 r., a więc w 400-setną rocznicę *Biblii brzeskiej*, ale prace opóźniły się. Nad przekładem pracował zespół ok. 30 osób na czele z biblistami ewangelickimi: A. Wantułą, J. Szerudą, W. Niemczykiem, K. Wolframem, B. Wieczorkiewiczem. Inspiratorem dzieła było Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, które podjęło się też wydania. Najpierw wydano Ewangelie (1964), NT ukazał się na Tysiąclecie Chrztu Polski i w 150 rocznicę istnienia i działalności Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w Polsce (1966), w 1970 r. do NT dodano Ps, cała Biblia wyszła w 1975 r. (21 wyd. do 1997).⁴⁶ Tłumaczenie to znane jest jako **Biblia warszawska** (BWarsz). W 1990 ukazało się 18 wyd. tego przekładu z księgami deuterokanonicznymi⁴⁷.

Od 1991 KUL wydaje nowy przekład z komentarzem zwany **Biblią lubelską** (BLub), która ukazuje się w tomikach zawierających poszczególne księgi.

W 1997 r. swój przekład Biblii opublikowali świadkowie Jehowy pt. **Pismo Święte w przekładzie Nowego Świata**. Jest to tłumaczenie z języka angielskiego z uwzględnieniem oryginału⁴⁸.

⁴⁵ Wyd. 5 z 2000 r. zostało przez wydawcę oznaczone jako 3. Zob. P. OSTAŃSKI, dz. cyt., s. 259, poz. 3309.

⁴⁶ *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego*, Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne 1975, s. 3.

⁴⁷ Zob. „*Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z apokryfami*. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego, wyd. XVIII (I), Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne 1990. Nakład 60 tys. egz.” (rec. J. CHMIEL), RBL 1992, s. 45.

⁴⁸ *Pismo Święte w Przekładzie Nowego Świata*. Przetłumaczono z *New World Translation of the Holy Scriptures*, wydanie z roku 1984, z uwzględnieniem języków oryginału, Roma 1997.

Przekład jest mocno skażony, a nawet sfalszowany. NT świadków Jehowy, czyli tzw. *Chrześcijańskie Pisma Greckie...*, ujrzał światło dzienne w 1994 r.⁴⁹

W 1995 r. własny przekład Mt, a w 1997 r. Mk wydała A. Świderkówna, która obecnie pracuje nad tłumaczeniem całego NT⁵⁰.

W 1998 własne tłumaczenie, zwane *Biblią warszawasko-praską* (BWP), wydał bp K. Romaniuk. Zanim ukazała się cała Biblia w 1976 r., ujrzał światło dzienne wielokrotnie wznawiany NT (1976, 9 wyd. do 1997).

Ciekawy dorobek edytorski ma Oficyna Wydawnicza **Vocatio**, która w ramach *Prymasowskiej Serii Biblijnej* w 1993 wydała *Grecko-polski Nowy Testament, wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi* w opracowaniu R. Popowskiego i M. Wojciechowskiego, a w 2000 rozpoczęła edycję interlinearnego ST. Z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 NT z greckiego przełożył R. Popowski i wydał go w *Prymasowskiej Serii Biblijnej*. W 1999 ta sama oficyna opublikowała opracowaną przez J. Frankowskiego transkrypcję typu „B” *Biblii Wujka z 1599*. W *Prymasowskiej Serii Biblijnej* w 1997 r. ukazała się również *Synopsa Czterech Ewangelii w nowym przekładzie polskim M. Wojciechowskiego*⁵¹.

W 1995 r. powołano do życia Międzywyznaniowy Zespół Tłumaczy składający się z 30 osób reprezentujących 11 wyznań, który pracuje nad polskim **przekładem ekumenicznym** Pisma Świętego, wydając sukcesywnie owoce swojej pracy. W 1997 r. ukazały się dwie pierwsze Ewangelie, w roku 2000 *Ewangelia według św. Łukasza* w wersji siedmiojęzycznej przygotowanej na Europejskie Spotkanie Młodych w Warszawie oraz ponownie *Ewangelia według św. Marka*, tym razem w wersji pięcioletniej z przeznaczeniem dla uczestników XV Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie. W roku 2001 Towarzystwo Biblijne w Polsce opublikowało ekumeniczne tłumaczenie NT i Ps. Ciągłe jeszcze trwają prace nad tłumaczeniem ST. Edycja całej Biblii jest zaplanowana na rok 2004.⁵²

Próbki tłumaczeń ekumenicznych opracowywał również inny zespół, w który zaangażowany był ze strony katolickiej M. Czajkowski. W latach 1995-97 zespół wydał przekład kilku ksiąg: J, Ga, Jk i Jud, 1-3 J.⁵³

⁴⁹ Zob. P. OSTAŃSKI, dz. cyt., s. 269, poz. 3386.

⁵⁰ Zob. tamże, s. 269, poz. 3388-3389; „*Tak mało Biblii...*” z profesora Anną Świderkówną rozmawia Paweł Kozacki OP, „*W drodze*” 1996, nr 3, s. 13.

⁵¹ *Synopsa Czterech Ewangelii w nowym przekładzie polskim*. Przekład i opracowanie MICHAŁ WOJCIECHOWSKI, Warszawa: Vocatio 1997.

⁵² Na temat historii polskiej *Biblii ekumenicznej* zob. *Przedmowa*, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 2001, s. XIII. Zob. również P. BINEK, *Dwie ewangelie synoptyczne w przekładzie ekumenicznym*, „*Rozprawy Komisji Językowej WTN*” 1999, t. XXV, s. 67-69. Korzystam również z ulotek informacyjnych o *Biblii ekumenicznej* rozpowszechnianych przez Towarzystwo Biblijne w Polsce.

⁵³ *List do Galatów*. Przekład ekumeniczny, tłum. M. CZAJKOWSKI [i in.], Warszawa: Słowo i Życie 1995; *List św. Jakuba i List św. Judy*. Przekład ekumeniczny, tłum. M. CZAJKOWSKI [i in.], Warszawa: Słowo i Życie 1995; *Listy św. Jana*. Przekład ekumeniczny, tłum. M. CZAJKOWSKI [i in.], Warszawa: Słowo i Życie 1996; *Ewangelia według św. Jana*. Przekład ekumeniczny, tłum. M. CZAJKOWSKI, Warszawa: Słowo i Życie 1997.

Polskie powojenne edytorstwo biblijne może poszczycić się również edycjami tłumaczeń poetyckich. **R. Brandstaetter** przełożył i wydał w latach 1968-1984 Ps (wyd. 1, Poznań: Pallottinum 1968 – zob. rozdz. III, B, 3b), Koh, Hi, Lm, Pnp oraz NT bez listów. W latach 1979-1989 szereg ksiąg przełożył laureat Nagrody Nobla, **Cz. Miłosz** (Ps, Hi, Mdr, *Księga Pięciu Megillot* oraz Mk i Ap).

B. WYBRANE ASPEKTY ROZWOJU POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO

Podsumowując dorobek polskiego edytorstwa biblijnego, należy zwrócić uwagę na następujące aspekty: 1) charakterystyczne okresy w historii Pisma Świętego w języku polskim; 2) wielkość produkcji wydawniczej i jej forma; 3) podstawa przekładów i tekst edycji; 4) koncepcja i język przekładu; 5) aspekt personalno-organizacyjny prac przekładowych.

1. Próba periodyzacji historii Pisma Świętego w języku polskim

W historii Pisma Świętego w języku polskim można wyróżnić dwie zasadnicze „epoki”: epokę Biblii rękopiśmiennej i drukowanej.

Trudno jest określić początek historii Biblii rękopiśmiennej, gdyż ginie on w mrokach przeszłości. Najstarszym przekładem, o którym mamy jakieś wzmianki, jest *Psalterz św. Kingi* (XIII w.). Ten etap w historii Biblii polskiej skończył się wraz z początkami renesansu. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że rękopiśmienne teksty biblijne powstawały także w innych okresach, a nawet niektóre z nich, z różnych przyczyn, nie zostały nigdy wydrukowane (przekłady bpa P. Rzewuskiego – XIX w.; tłumaczenie ST E. Dąbrowskiego – XX w.), bądź też ukazały się drukiem dopiero po kilku wiekach (np. tłumaczenie *Apokalipsy* Tomasza ze Zbrudzewa – XVI w.⁵⁴).

Za początek epoki polskiej Biblii drukowanej przyjmuje się rok 1518/19. Ten długi, trwający do dziś odcinek czasu, można podzielić na kilka charakterystycznych okresów:

1. **1518-1638** – okres renesansu i reformacji, który zaowocował wieloma pracami przekładowymi i wydawniczymi (zob. p. B).
2. **1638-1871** (zob. p. C i D) – jeśli chodzi o nowe przekłady, to w tych latach nastąpił zastój; przedrukowywano tylko w różnych formach teksty *Biblii Wujka* i *Biblii gdańskiej*.
3. Rok **1872** należy uznać za początek nowego okresu, który przyniósł próby modernizacji XVI-wiecznych przekładów. Za koniec tego okresu można umownie przyjąć rok **1945**.

⁵⁴ Przekład ten ukazał się w druku dopiero w 1976 r. Zob.: *Apokalipsa św. Jana w przekładzie Tomasza ze Zbrudzewa*, oprac. i wyd. I. KWILECKA, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Ossolineum 1976.

4. Kolejny okres, który zaowocował nowymi tłumaczeniami z *Wulgaty* i języków oryginalnych, nakłada się chronologicznie na ostatni, gdyż równolegle prowadzono prace nad modernizacją tłumaczeń renesansowych i nowymi przekładami. Za początek tego okresu należy przyjąć rok **1906**, kiedy to zaczęły ukazywać się tłumaczenia F. A. Symona. (Trzeba również pamiętać o wcześniejszych przekładach I. Cyklowa (od 1883), które jednak ze względu na swoją specyfikę nie mają takiego znaczenia dla tej linii tradycji edytorstwa biblijnego, do którego należy BT.)

2. Wielkość produkcji wydawniczej i jej forma

Omawiając wyżej historię Biblii w okresie renesansu (zob. p. A, 2), podano sporo liczb, które charakteryzują ilościowy aspekt rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego. Niestety podobnych danych nie można podać dla kolejnych okresów historii polskiego Pisma Świętego, gdyż nie przeprowadzono do tej pory szczegółowych badań zachowanego materiału bibliograficznego. Nie istnieje również kompletna bibliografia polskich druków biblijnych. W związku z tym można tylko zaakcentować pewne tendencje, które wyłaniają się z pobieżnego przeglądu zaprezentowanych wyżej danych bibliograficznych.

Jeśli chodzi o lata 1639-1800, to należy odnotować zastój w pracach translatorskich. Gdy chodzi jednak o liczbę edycji całej Biblii i wydań NT, to porównanie wypada znacznie korzystniej, szczególnie przy edycjach całej Biblii. Zauważmy jednak, że interesujący nas okres 1639-1800 jest o 41 lat dłuższy od poprzedniego. Dane zestawiono w tab. 1.

Tab. 1. Zestawienie ilości wydań Biblii i NT w latach 1518-1638 i 1639-1800

	1518-1638			1639-1800		
	katolickie	innowiercze	ogólnie	katolickie	innowiercze	ogólnie
ed. Biblii	3	3	6	2	5	7
ed. NT	8	17	25	2	15	17

Jak widać, zestawienie wypada niekorzystnie dla katolików.

Wiek XIX, a szczególnie druga jego połowa, przynosi ożywienie edytorstwa biblijnego. Spowodowane to zostało wzrostem zainteresowań Biblią oraz pojawieniem się w drukarstwie nowych możliwości technicznych. Wzrasta w sposób nagły liczba edycji Biblii (20 dla katolików; 30 dla protestantów) i NT (30 dla katolików; 15 dla protestantów).

Wiek XX przyniósł nowe prace przekładowe: 5 tłumaczeń Biblii (3 katolickie, 1 protestanckie, 1 świadków Jehowy). Ponadto 4 przekłady ciągle czekają na ukończenie (*Komentarz KULowski, Biblia ekumeniczna, Biblia lubelska*, pod koniec lat 90-tych inicjatywę nowego przekładu z pastoralnym komentarzem podjęli pauliści). Ze względu na brak kompletnej bibliografii polskich druków biblijnych podanie dokładnych danych wydań części Biblii jest niemożliwe, ale już pobież-

na orientacja w zaprezentowanym wyżej materiale bibliograficznym każe przyjąć najwyższe w historii polskiej Biblii liczby (jeśli chodzi o wydania i nakłady).

Pod względem formy obserwujemy nieustanny wzrost różnorodności. M. Kossowska badając niektóre z druków biblijnych sprzed 1900 r., podzieliła je na popularne, przeznaczone dla odbiorców przygotowanych do czytania Pisma Świętego (komentowane) oraz elitarne (bibliofilskie)⁵⁵. Jeszcze większą różnorodność przyniósł wiek XX, kiedy to ukazało się wiele wydań naukowych, popularnych, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży, dla starszych, bibliofilskich.

Charakterystyczną cechą edycji katolickich było umieszczanie wraz z tekstem natchnionym przedmów, wstępów do ksiąg oraz komentarzy. Wydania protestanckie poprzestawały zazwyczaj na udostępnianiu samego tekstu. Ponadto polskie edycje protestanckie, od 1813 r., zgodnie z przyjętą przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne w Londynie zasadą, ukazywały się bez ksiąg deuterokanonicznych aż do 1990 r.⁵⁶

Ważnym elementem dla funkcji książki jest jej format. Tu polskie edytorstwo biblijne charakteryzuje się sporą różnorodnością: od formatu wielkiego *folio* (np. dla *Biblii brzeskiej*, 1563) do kieszonkowej mierzącej ok. 4 cm książeczki zawierającej cały NT (nieznanego pochodzenia przedruk z BWarsz – zbiory własne autora).

3. Podstawa przekładów i tradycje tekstowe⁵⁷

Badając podstawę przekładów polskich tłumaczeń Pisma Świętego, możemy zauważyć dwie główne tendencje. Pierwsza z nich opierała się na łacińskiej *Wulgacie*, a druga na tekstach oryginalnych.

Przekłady średniowieczne oparte były na *Wulgacie*. Te dawne teksty ukazały się również w druku jako tzw. *NT Szarfenbergów* (1556) i *Biblia Leopoldy* (1561, 1575/7). Tłumaczenia J. Wujka również dawały pierwszeństwo wersji łacińskiej, konfrontując ją z tekstami oryginalnymi.

Gdy pojawiły się w Polsce nurty reformacyjne, w obozie różnowierców nastąpił zwrot ku tekstom oryginalnym. Pierwszą pracą protestancką opartą zarówno na wersji łacińskiej jak i na greckiej był *NT Murzynowskiego* (Królewiec 1551-1553). Kolejne, tłumaczone głównie z greki i hebrajskiego, to *Biblia brzeska* (1563), przekłady S. Budnego (1570-89), M. Czechowica (Raków 1577, 1594), W. Szmalca (Raków 1606, 1620), D. Mikołajewskiego (NT z 1606 i *Biblia gdańska* z 1632).

⁵⁵ M. KOSSOWSKA, *Biblia...*, dz. cyt., t. II, s. 114-148.

⁵⁶ Zob. B. ENHOLC-NARZYŃSKA, *Teksty biblijne...*, art. cyt., s. 138. 141.

⁵⁷ Niżej przedstawione wnioski dotyczące historii polskiej Biblii do roku 1638 opieram na swojej wcześniejszej pracy, zob. R. PIETKIEWICZ, dz. cyt.

Taka sytuacja trwała aż do początków wieku XX, kiedy katolicy zaczęli tłumaczyć z języków oryginalnych. Decydujący wpływ na zmianę orientacji miało nauczanie Kościoła zawarte w dokumentach *Divino afflante Spiritu* (1943) i *Dei verbum* (1965). W tym nurcie należy umieścić m. in. tłumaczenia W. Szczepańskiego, W. Michalskiego, J. Kruszyńskiego, S. Kowalskiego, KomKUL, BT, BP, BPW, BLub. Należy podkreślić, że równoległe z tradycją przekładów z języków oryginalnych do lat 70-tych XX w. istniał i dobrze rozwijał się nurt oparty na *Wulgacie*, którego przedstawicielem był E. Dąbrowski.

Badając polską tradycję edytorstwa biblijnego, należy zwrócić uwagę na zjawisko kultywowania tradycji tekstowych. Raz dokonane przekłady były z czasem modernizowane, poprawiane i powielane, najpierw w rękopisach, a później w druku. Da się tu zauważyć kilka linii tradycji polskiego tekstu biblijnego.

Pierwsza z nich wywodzi się ze starych średniowiecznych tłumaczeń. Dawne, poprawione teksty tłumaczeń średniowiecznych przedrukowali H. Wietor (*Psalterz krakowski* 1532, 1535) i Szarfenbergowie (*NT Szarfenbergów* 1556 i *Biblia Leopoldy* 1561, 1575/77).

Z tradycją średniowiecznej wersji zerwał J. Wujek dając własne tłumaczenia. Wujkowa tradycja przekładowa zdominowała katolickie edytorstwo biblijne aż do połowy XX w. Modernizacje tekstu z 1599 r. są przykładem ogromnej siły tej tradycji. Próby zerwania z Wujkowym stylem pojawiły się wraz z przekładami W. Szczepańskiego, F. Gryglewicza i S. Kowalskiego. Ostateczne zerwanie z nią nastąpiło dopiero wraz z wydaniem BT w 1965 r. oraz kolejnych przekładów katolickich. W XX w. gorącym zwolennikiem tradycyjnego stylu był E. Dąbrowski.

Ślady drugiej, równoległej do katolickiej, średniowiecznej tradycji przekładowej, związanej prawdopodobnie z ruchami nieortodoksyjnymi (może pochodzenia husyckiego), znajdujemy w *NT Murzynowskiego*. Linia ta nie doczekała się kontynuacji, gdyż została przerwana przez nowoczesny przekład *Biblii brzeskiej*. Ta ostatnia z powodu swoich braków dała impuls do powstania przekładów ariańskich stanowiących pewną opozycję w stosunku do koncepcji przekładu pińczowskiego. Chodzi tu o prace S. Budnego, M. Czechowica i Zespołu Rakowskiego na czele z W. Szmalcem. *Z Biblią brzeską* związana jest historia przekładów D. Mikołajewskiego, który pozornie opierając się na dawnej wersji kalwińskiej, dokonał właściwie nowego tłumaczenia, dając tym samym początek kolejnej tradycji tekstowej, do której nawiązuje nawet styl BWarsz (1975)⁵⁸.

Próba połączenia katolickiej (opartej głównie na *Wujku* i BT) i protestanckiej (*Biblia gdańska* i BWarsz) tradycji przekładowej był wydany w 2001 r. *NT ekumeniczny* (NTEkum), w którym obydwa nurty planowano poddać daleko posuniętej rewizji⁵⁹. Ostatecznie jednak NTEkum jest nowym przekładem (zob. rozdz. IV, A, 1d).

⁵⁸ Zob. M. WOLNIEWICZ, *Od modernizacji...*, art. cyt., s. 336.

⁵⁹ Por. P. BINEK, art. cyt., s. 69-70.

4. Koncepcja i język przekładu

Każdy tłumacz rozpoczynający przekład jakiegokolwiek dzieła musi zdecydować się na pewien kompromis: czemu być wiernym? Słowom czy sensowi? Oryginałowi czy czytelnikowi? „Jest jasne, iż jedno nie wyklucza drugiego, ale istnieje możliwość takiego przekładu, który odda znaczenie słów, ale zgubi czy osłabi zamierzony przez autora sens. Nie można jednak zupełnie lekceważyć poszczególnych wyrazów i związków wyrazowych, gdyż one przekazują sens”.⁶⁰ Wybór koncepcji przekładu zależy od wielu czynników: teologiczno-dogmatycznych, historycznych, przeznaczenia przekładu, zdolności i możliwości tłumacza. W historii Pisma Świętego w języku polskim spotykamy obydwie typy tłumaczeń.

Kolejnym aspektem, który należy wziąć pod uwagę obok wierności (słowom i sensowi), jest piękno języka. Im przekład jest swobodniejszy, tym łatwiej o poprawny i zrozumiały język, który jednak może nie oddać kolorytu oryginału.

Średniowieczne przekłady trzymały się raczej niewolniczo słów *Wulgaty*, nawet ze szkodą dla języka rodzimego (średniowieczne psalterze, *Biblia królowej Zofii*, *NT Szarfenbergów*, *Biblia Leopolity*).

Reformacja przyniosła początkowo inną tendencję, która kładła nacisk na oddanie sensu i piękno polszczyzny kosztem wierności słowom oryginału. Sztandarowym przykładem tego nurtu jest *Biblia brzeska* (1563).

Niewierności pińczowskiego dzieła spowodowały reakcję w postaci prac **S. Budnego** (1570-89), który dał przekład niewolniczo trzymający się oryginału i równocześnie brzydki pod względem językowym. Odpowiedzią na edycje S. Budnego oraz na krytykowane za swobodę tłumaczenie kalwińskie była praca M. Czechowica (1577), który starał się tłumaczyć werbalnie, ale z większą troską o piękno i zrozumiałość języka. Kolejną próbą poprawienia *Biblii brzeskiej* był *NT rakowski* (1606), którego tłumacze skłonili ku jeszcze większej werbalności. Były to więc próby poszukiwania kompromisu między tłumaczeniem swobodnym, ale pięknym językowo, a wiernym oryginałowi.⁶¹

Najbardziej udaną próbą w poszukiwaniu zasygnalizowanego tu kompromisu były prace J. Wujka (1593-99), które połączyły dokładność i zrozumiałość przekładu z pięknem języka polskiego. Tłumacz starał się przekładać w sposób werbalny, oddając każde słowo oryginału słowem polskim z zachowaniem kolorytu wersji łacińskiej⁶². Jeżeli jednak nie dało się zachować werbalnej

⁶⁰ J. WARZECHA, *Niektóre dylematy w przekładaniu Biblii*, w: *Mów Panie bo słucha Sługa Twój. Księga pamiątkowa dla księdza profesora Ryszarda Rubinkiewicza w 60 rocznicę urodzin*, zebrał i oprac. W. CHROSTOWSKI, Warszawa 1999, s. 230.

⁶¹ Opieram się tu głównie na swojej wcześniejszej pracy, zob. R. PIETKIEWICZ, dz. cyt.

⁶² Na temat werbalizmu Wujkowego tłumaczenia i jego znaczenia dla ukształtowania stylu biblijnej polszczyzny zob. M. KOSSOWSKA, *Werbalizm jako metoda przekładu Pisma Świętego (Szkic na podstawie tekstu Nowego Testamentu)*, RTK 1961, z. 4, s. 6-22.

wierności tekstu bez szkody dla polszczyzny, to J. Wujek dawał pierwszeństwo sensowi oryginału i poprawności językowej. W ten sposób powstał przekład odznaczający się jasnością, swobodą, powagą, a przy tym czystą i piękną polszczyzną. Tekst Wujkowy dzięki swoim zaletom ukształtował na ponad 300 lat styl biblijnej polszczyzny. „Folgowanie sensowi” nie podobało się cenzorom poprawiającym tekst po śmierci Tłumacza. Oni to „oddali przekładowi przysłowiową niedźwiedzią przysługę”, przywracając werbalną zgodność tekstu z *Wulgatą* nawet kosztem komunikatywności i piękna języka.⁶³

Kolejnym krokiem ku werbalizmowi były *NT gdański* (1606) oraz *Biblia gdańska* (1632). Tłumacze tych wersji, w Wujkowym stylu, starali się trzymać wiernie słów oryginału, ale nie osiągnęli tak dobrego efektu jak jezuita z Wągrowca.⁶⁴

Jeśli chodzi o nowe przekłady pojawiające się w XX w.⁶⁵, to należy zwrócić uwagę na pionierskie osiągnięcia w zakresie polskiego słownictwa biblijnego i teologicznego **W. Szczepańskiego** (od 1914). Jego przekłady spotkały się jednak z ostrą krytyką I. Chrzanowskiego⁶⁶, który zarzucał Tłumaczowi braki językowe, wykazując, że nowy przekład nie dorównuje Wujkowemu. Niewątpliwie ta jednostronna ocena była świadectwem przywiązania do tradycyjnego stylu biblijnego, przez który z trudem musiały przebijać się nowe tłumaczenia. Z drugiej strony zwolennicy nowych przekładów podkreślali jasność tłumaczenia, oparcie go na tekstach oryginalnych, przejrzystość i gruntowność wstępów oraz komentarza.

Wysoko oceniono język i wierność tłumaczenia NT (z łaciny) **E. Dąbrowskiego** (od 1947). Jego tekst otrzymał bardzo przychylne recenzje ze względu na wysokie walory językowe i stał się, aż do ukazania się BT, najpoczytniejszym i najbardziej znanym tekstem biblijnym w Polsce. Dla swojego przekładu E. Dąbrowski uzyskał nawet błogosławieństwo papieskie. Tłumacz przekładając trzymał się tradycji biblijnej polszczyzny sięgającej swymi korzeniami XVI w. Nie zmienił on swojej orientacji nawet za namową „pewnych głosów domagających się zerwania z przesądem przeszłości”.⁶⁷ E. Dąbrowski tak dalece dochował wierności *Wujkowi*, że niektórzy recenzenci zastanawiali się nad tym, czy można uznać tę pracę za nowy przekład, czy też za kolejną modernizację dawnej wersji.

⁶³ M. WOLNIEWICZ, *Stosunek teologów...*, art. cyt., 32.

⁶⁴ Por. M. KOSSOWSKA, *Biblia...*, dz. cyt., t. II, s. 79-84. 99-105.

⁶⁵ Przegląd opinii o języku omówionych przekładów zob. M. WOLNIEWICZ, *Od modernizacji...*, art. cyt., s. 327-332. 336-338; R. GUSTAW, art. cyt., s. 318-322;

⁶⁶ I. CHRZANOWSKI, *Nowy przekład polski Pisma św.*, Kraków 1920.

⁶⁷ Por. *Pismo Święte Nowego Testamentu*. Wstęp, nowy przekład z Wulgaty, komentarz przez ks. EUGENIUSZA DĄBROWSKIEGO, doktora świętej teologii, doktora nauk biblijnych, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Warszawa: PAX 1949, s. XI (*Przedmowa do wydania pierwszego*) oraz s. X (*Przedmowa do wydania drugiego*).

M. Kossowska podaje, że E. Dąbrowski zachował identyczny tok składniowy w 91% całości przebadanego przez autorkę tekstu. W innych tłumaczeniach procent jest mniejszy: Szczepański – 76%, Gryglewicz i Kowalski – 55-60%. Zob. M. KOSSOWSKA, *Werbalizm...*, art. cyt., s. 20.

W *Przedmowie* do swojego przekładu *Ewangelii i Dziejów Apostolskich* (1947) **F. Gryglewicz** w następujący sposób sformułował cel i zasady swojej pracy: „Przetłumaczyć, o ile można, jasno i dokładnie, nowym językiem i zgodnie z wymaganiami poziomu dzisiejszej nauki”⁶⁸. Przekładowi Gryglewicza zarzucano zbytnie odejście od powagi słowa Bożego oraz zastosowanie zbyt potocznego słownictwa.

S. Kowalski (od 1957) w swoim tłumaczeniu zerwał naznaczoną Wujkową tradycją tendencję do archaizowania tekstu. Położył nacisk na nowoczesność i zrozumiałość języka: „Staraniem moim było oddać myśl oryginału z sumienną dokładnością, w takiej jednak formie, która byłaby zrozumiała dla dzisiejszego czytelnika”⁶⁹. Z jednej strony przekład został przyjęty z najwyższym uznaniem, podkreślano piękno i nowoczesność języka, który zarazem był prosty i zrozumiały. Zwracano uwagę na trafność przekładu wielu miejsc oraz dbałość o uchwycenie sensu zdań. Z drugiej strony zarzucano mu zbytnią skłonność do parafrazowania, dużą swobodę i dowolność tłumaczenia nie zawsze wiernego słowom greckim oraz szereg zastrzeżeń dotyczących językowej strony przekładu (np. używanie zbyt pospolitych słów)⁷⁰.

Nową koncepcję przekładu przyjął **W. Witwicki** (1958), który uważał, że tekst dwu pierwszych Ewangelii zachował barwę języka ludowego mówionego. Ten właśnie koloryt językowy starał się Tłumacz oddać w swojej pracy, zrywając zdecydowanie z tendencją archaizowania tekstu. Na podkreślenie zasługuje tutaj świeżość i trafność niektórych zwrotów polskich.

Tłumacze **BP** (od 1973) postawili na pierwszym miejscu wierność, dając jej niekiedy pierwszeństwo przed pięknem języka polskiego. Pozostawiono niektóre bardziej zrozumiałe i przyjęte w polszczyźnie semityzmy, inne tłumaczono zgodnie z duchem języka polskiego. Jeżeli było to możliwe, to zachowywano również grę słów. W miejscach, w których przemawia sam Bóg, świadomie archaizowano tekst, aby uzyskać efekt „czegoś z sakralnego namaszczenia”. Niektóre określenia zostały zmodernizowane.⁷¹

Z założenia przekład **BWarsz** miał być werbalny i dostosowany do współczesnej polszczyzny⁷², ale przy zachowaniu tradycji językowej *Biblii gdańskiej* (1632) i zmodernizowanego w 1881 r. NT. M. Wolniewicz uważa, że „tłumaczenie kontynuuje tradycję biblijnego języka polskie-

⁶⁸ *Ewangelie i Dzieje Apostolskie z greckiego przetłumaczył i krótko objaśnił ks. Feliks Gryglewicz*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1947, s. 4.

⁶⁹ *Listy świętego Pawła Apostoła. Przełożył z języka greckiego Ks. dr Seweryn Kowalski...*, dz. cyt., s. 5-6.

⁷⁰ Zob. np. „*Pismo Święte Nowego Testamentu*. Tłumaczył z języka greckiego Ks. Prof. Dr Seweryn Kowalski, Warszawa 1957, s. 724 + dwa szkice i dwie mapki” (rec. W. GNUTEK), RBL 1959, s. 204-209.

⁷¹ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*. Opracował zespół pod redakcją ks. MICHAŁA PETERA (Stary Testament), ks. MARIANA WOLNIEWICZA (Nowy Testament), wyd. 3, t. I, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1991, s. XVII-XVIII.

⁷² Por. *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego*, Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne 1975, s. 3.

go przechowywaną w kościołach ewangelickich i tworzy paralelę do kierunku, jaki wśród katolickich tłumaczy reprezentują przekłady ks. E. Dąbrowskiego⁷³.

Wydany przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne *Nowy Testament. Nowy przekład z języka greckiego na współczesny język polski* (Warszawa 1991) został przetłumaczony w oparciu o zasadę tzw. ekwiwalencji dynamicznej polegającej na dokładnym i wiernym oddaniu sensu tekstu oryginalnego w języku zrozumiałym dla każdego. Takie założenia powodują, że tekst tłumaczenia zbyt daleko odbiega od wierności werbalnej oryginału, tracąc tym samym koloryt jego języka i styl. Wydanie całego NT zostało poprzedzone edycją Mt (1975) oraz Czterech Ewangelii (1978). Jest to owoc ekumenicznej współpracy biblistów niekatolickich.⁷⁴

Ostatnie z XX-wiecznych tłumaczeń całego Pisma Świętego, tzw. *Biblia warszawsko-praska* bpa K. Romaniuka (1997), została oceniona jako przekład raczej literacki i artystyczny, niż filologiczny. J. Warzecha wysoko ocenił stronę literacką przekładu, który „góruje nad innymi swoją zrozumiałością i pięknem języka”. Wg Recenzenta Tłumacz posługiwał się „pięknym, świeżym i komunikatywnym językiem polskim”. J. Warzecha zauważa także wady tłumaczenia uważając, że w tekście jest widoczny „przechył” w kierunku wierności czytelnikowi” oraz „nadinterpretacje” spowodowane sposobem przekładu. Recenzent nazywa przekład „współczesną adaptacją lub przekładem parafrazującym”⁷⁵. Taka forma tłumaczenia była przynajmniej częściowo zgodna z założeniami bpa K. Romaniuka, który zrezygnował „ze zbyt daleko posuniętej dosłowności przekładu na rzecz jego zrozumiałości”⁷⁶.

Tłumacze **NTEkum** kierowali się w swojej pracy zasadami zgodnymi z *Wytocznymi do współpracy międzywyznaniowej w tłumaczeniu Biblii*, opracowanymi w 1987 roku przez Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan i Zjednoczone Towarzystwa Biblijne (zob. rozdz. I, F, 2)⁷⁷. Podstawowym założeniem przekładu była wierność oryginałowi (werbalność) posunięta nawet do rezygnacji z dodanych w nawiasach kwadratowych słów nieobecnych w tekście greckim. Miejsca trudne do tłumaczenia (konstrukcje typowe dla greki, semityzmy) przekładano zgodnie z zasadami współcze-

⁷³ M. WOLNIEWICZ, *Od modernizacji...*, art. cyt., s. 336.

⁷⁴ Zob. *Nowy Testament. Nowy przekład z języka greckiego na współczesny język polski*, Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne 1991, s. 3; „*Nowy Testament. Nowy przekład z języka greckiego na współczesny język polski*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1991. Nakład 20 tys. egz.” (rec. J. CHMIEL), RBL 1992, s. 45-46. Gdy tekst tego przekładu był już gotowy B. Enholc-Narzyńska w 1989 r. zaproponowała katolikom (przez K. Romaniuka) włączenie się w edycję, ale po rozpatrzeniu sprawy na spotkaniu Podkomisji Biblijnej przy KEP propozycja ta została odrzucona (zob. na ten temat: BWarsz/1989-02-15_BiZTB-Romaniuk; 1989-03-06_WCFBA-Romaniuk; 1989-03-10_Romaniuk-BiZTB; 1989-04-19_Romaniuk-WCFBA_s3-4; 1990-02-08_BiZTB-Romaniuk).

⁷⁵ Zob. J. WARZECHA, *Uwagi i refleksje na marginesie przekładu Starego Testamentu w Biblii warszawsko-praskiej*, CT 1999, z. 1, s. 28-31; A. KONDRACKI, *XXXVI Sympozjum Biblistów Polskich (Poznań 1998)*, RBL 1998, s. 305.

⁷⁶ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. „Biblia warszawsko-praska”*. W przekładzie z języków oryginalnych opracował Kazimierz Romaniuk, Pierwszy Biskup Warszawsko-Praski, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 1998, s. 5.

⁷⁷ Chodzi tu o dokument *Guidelines for interconfessional cooperation in translating the Bible* z 16.11.1987, zob. EB 1044-1092.

snego języka polskiego. Tłumacze świadomie zrezygnowali z archaizacji, starając się używać języka współczesnego (ale nie potocznego).⁷⁸

Podsumowując można zauważyć w polskiej tradycji przekładów biblijnych dwa nurty. Pierwszy z nich kładł nacisk na wierność oryginałowi dając tłumaczenia **werbalne**. Skrajną postacią tego nurtu były przekłady niewolniczo trzymające się tekstu pierwotnego. Do niewolniczych przykładów należą rękopiśmienne i drukowane tłumaczenia średniowieczne oraz prace S. Budnego. J. Wujek w najdoskonalszy sposób połączył wierność słowom z wiernością sensowi oryginału i pięknem języka. Do tłumaczeń werbalnych należą przekłady M. Czechowica, *NT rakowski* oraz *Biblia gdańska*. W tym samym nurcie należy umieścić prace E. Dąbrowskiego, KomKUL, BP, BWarsz oraz NTE-kum.

Drugi nurt zaowocował tłumaczeniami **swobodniejszymi**, bardziej wiernymi czytelnikowi niż tekstowi pierwotnemu. Ten nurt otwiera *Biblia brzeska*, a z nowszych wersji należy zaliczyć tu NT w tłumaczeniu S. Kowalskiego, przekład dokonany językiem potocznym (1991) oraz *Biblię warszawsko-praską*.

5. Aspekt personalno-organizacyjny prac przekładowych

Spoglądając na polskie przekłady biblijne w aspekcie personalno-organizacyjnym, można podzielić je na dwie grupy. Do pierwszej zalicza się tłumaczenia indywidualne, dokonane przez jedną osobę, a do drugiej prace zespołowe. Aby uprościć zagadnienie, skupiono się w tym miejscu wyłącznie na tłumaczeniach całej Biblii.

Najstarsze polskie przekłady były prawdopodobnie dziełem jednego tłumacza lub też kilku następujących po sobie, jak to miało miejsce w przypadku *Biblii królowej Zofii*. Nie można jednak tego dzieła nazwać „zbiorowym” w sensie ścisłym, gdyż udział w nim różnych tłumaczy nie był planowy, ale wymuszony przez czas trwania prac, które przerywano i wznawiano być może nawet na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

Nie do końca jasny jest też aspekt personalny powstania *Biblii Leopolicy*, która mogła być przetłumaczona przez jedną osobę, a później poprawiona przez J. Leopolicę.⁷⁹

Do prac indywidualnych można zaliczyć *Biblię Budnego* (1572), *Biblię Wujka* (1599), *Biblię gdańską* (1632), BWP (1998).

Nie wszędzie jednak samodzielność tłumacza jest bezsporna. Np. przy *Biblii Wujka* pojawia się problem udziału Komisji Rewizyjnej, która w znacznej mierze zmieniła tekst rękopisu. Nie ule-

⁷⁸ Zob. M. KIEDZIK, *Słowo wstępne redakcji naukowej Nowego Testamentu*, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny...*, dz. cyt., s. XV-XVIII.

⁷⁹ Przegląd hipotez na ten temat zob. R. PIETKIEWICZ, dz. cyt., s. 217-218.

ga jednak wątpliwości, że J. Wujek samodzielnie przetłumaczył całe Pismo Święte, jednak jego oryginalna wersja nie zachowała się. Pewne wątpliwości budzi również samodzielność pracy D. Mikołajewskiego (tu wchodzi w rachubę problem wykorzystania tekstu M. Janickiego oraz niejasny udział w pracach P. Paliura i J. Turnowskiego⁸⁰).

Pierwszą pracą oficjalnie zaplanowaną i zrealizowaną jako tłumaczenie zbiorowe była *Biblia brzeska*. W sposób zespołowy pracowano również w XX w. nad modernizacjami dawnych przekładów. Taką zespołową pracą modernizacyjną była *Biblia poznańska I* (1926-32). *Biblia krakowska* (1935) to dzieło dwóch biblistów modernizujących dawny tekst J. Wujka: J. Rostworowskiego i S. Stysia.

Należy tu jeszcze wspomnieć o niezrealizowanej inicjatywie zbiorowego przekładu całej Biblii z języków oryginalnych, podjętej podczas pierwszego Zjazdu Biblistów Polskich w Krakowie w 1937 r.

Drugim zespołowym przekładem całego Pisma Świętego była dopiero BT, a po niej BP (1973-75) i BWarsz (1975). Zespołowymi pracami są również nieukończone projekty KomKUL, BLub i BEkum.

Obydwie metody tłumaczenia Biblii: zespołowa i indywidualna różnią się, jeśli chodzi o organizację pracy. Praca w zespole wymaga przygotowania wspólnych dla wszystkich tłumaczy założeń wstępnych oraz złożonej pracy redakcyjnej.

⁸⁰ Zob. tamże, s. 305. 312.

ROZDZIAŁ III

GENEZA I HISTORIA *BIBLI* TYSIĄCLECIA

Tekst BT od czasu jej ukazania się w 1965 r. był kilkakrotnie poprawiany, wielokrotnie przedrukowywany i wykorzystywany w różnych postaciach. Podstawę dla przedruków stanowiło 5 oryginalnych wydań całej Biblii oraz 9 wydań NT, które ukazywały się w wydawnictwie Pallottinum w Poznaniu.

A. WYDANIE PIERWSZE

1. Potrzeba nowego tłumaczenia Biblii

Zaprezentowana w rozdz. II polska tradycja edytorstwa biblijnego w sposób wyraźny świadczy o istniejącym od XIX w. zapotrzebowaniu na nowy przekład całej Biblii na współczesny język polski.

W pierwszym artykule opublikowanym o BT (21 listopada 1965 r.) M. Wolniewicz, tłumacz Dz i cenzor NT z BT 1, bardzo trafnie scharakteryzował istniejącą w polskim edytorstwie biblijnym sytuację, uzasadniając tym samym pojawienie się nowego tłumaczenia:

Przez pełne 365 lat poznawaliśmy Pismo św. w przekładzie ks. Wujka. Jego językiem przemawiało ono z ambon kościołów, ze szpalt czasopism i z kart książek. Ten przekład ukształtował tzw. „tradycję biblijnego języka polskiego”. Nie dawał mu rady czas; przekład starzał się i piękniał, ale ludzie odchodzili od niego. Coraz mniej rozumieli ze świętej szesnastowiecznej polszczyzny. Dla czytelnika XIX wieku Biblia Wujka była już czcigodnym i wspaniałym zabytkiem, a przestała być książką do czytania.¹

Kolejną przyczyną usprawiedliwiającą podjęcie prac nad nowym przekładem Pisma Świętego był nieustanny rozwój studiów biblijnych (szczególnie intensywny po 1893 r.) oraz zmiana w podejściu Magisterium Kościoła do problemu tłumaczeń biblijnych i korzystania z Pisma Świętego przez wiernych. Przyczyną tych zmian był bardzo dobrze rozwijający się od końca XIX w. tzw. ruch biblijny. Zasygnalizowane tu czynniki wpłynęły na dowartościowywanie wersji oryginalnych jako podstawy tłumaczeń na języki współczesne.² Należy jeszcze zauważyć, że podkreślony tu po-

¹ M. WOLNIEWICZ, *Refleksje nad Biblią Tysiąclecia*, „Przewodnik Katolicki” 1965, nr 47, s. 417.

² Por. J. FRANKOWSKI, *Dlaczego trzeba było dokonać nowego przekładu Biblii*, „Znak” 1974, nr 1, s. 75-77. 80-81; M. WOLNIEWICZ, *Refleksje...*, art. cyt., s. 418.

wszechny zwrot ku Biblii doprowadził do powstania konstytucji *Dei verbum*, którą redagowano równoległe z tekstem BT.

Pomimo zapotrzebowania społecznego żadna z podjętych w pierwszej połowie XX w. prób stworzenia nowego polskiego tłumaczenia Biblii z oryginału (a nawet z *Wulgaty*) nie zakończyła się sukcesem w postaci edycji całego Pisma Świętego. Główną przeszkodą były zawieruchy dziejowe (wojna uniemożliwiła realizację zbiorowego projektu z 1937 r.)³ oraz brak fachowych „sił, zdolnych do wykonania całego dzieła”⁴. Niemalą przeszkodą był też pewien lęk związany z wielkim przywiązaniem wiernych w Polsce do starego przekładu J. Wujka, dla którego nowe, zrozumiałe tłumaczenie stałoby się niewątpliwie konkurencją.

Środowisko polskich biblistów dojrzało do podjęcia inicjatywy sporządzenia nowego tłumaczenia i to z oryginału na współczesną polszczyznę, z uwzględnieniem nowych osiągnięć biblistyki katolickiej, dopiero pod koniec lat 50-tych. Pierwszym projektem, zakończonym sukcesem w postaci opublikowanej edycji całego Pisma Świętego, była BT.

2. Jak zrodził się projekt BT?

Myśl o wydaniu nowego tłumaczenia Pisma Świętego z języków oryginalnych na język polski zrodziła się w 1958 r. w Opactwie benedyktynów w Tyńcu.

A. Jankowski w 1972 r. pisał, że pomysł został zgłoszony niezależnie przez dwóch jego konfratrów, „pod wpływem jednak tej samej przyczyny”⁵. Przyczyną tą było ukazanie się w Belgii w 1958 r. kieszonkowego wydania tzw. *La Bible de Jérusalem* (BJ)⁶. Projektodawcom tynieckim chodziło o to, aby wydać polski tekst Biblii przetłumaczony z języków oryginalnych w formacie zbliżonym do BJ *de poche*⁷. Pomysł został podjęty przez Seniorat Opactwa Tynieckiego, na czele którego stał przeor M. Skibniewski. Seniorat obowiązkiem zajęcia się tą sprawą obarczył A. Jankowskiego.⁸

A. Jankowski pytany o pomysłodawców nowego wydania Biblii wskazuje na D. Michałowskiego oraz K. Meissnera⁹, przy czym utrzymuje, że cała sprawa zaczęła się od powrotu z Belgii D. Michałowskiego, który przywiózł wykonaną przez swego przyjaciela z wydawnictwa

³ Por. J. FRANKOWSKI, *Dlaczego...*, art. cyt., s. 80.

⁴ M. WOLNIEWICZ, *Refleksje...*, art. cyt., s. 417.

⁵ A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 39.

⁶ Korzystam z wyd. z 1964 r.: *La Sainte Bible traduite en français sous la direction de l'École Biblique de Jérusalem*, Desclée de Brouwer, édition de poche, Bruges 1964. Biblia ta liczy 2000 s. i ma wymiary 119 x 79 x 24 mm.

⁷ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s1 (pyt. 6-7).

⁸ A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 39.

⁹ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s1 (pyt. 3 i 4).

Desclée de Brouwer makietę polskiego kieszonkowego wydania Biblii. Była to książka składająca się z samych pustych kart, z obliczoną ilością stron i odpowiednio dobranym papierem¹⁰.

O wiele bogatszą w szczegóły relację z tych lat przedstawia K. Meissner:

Pod koniec lat pięćdziesiątych, w bibliotece naszego tyńckiego klasztoru znalazłem ciekawe wydanie łacińskiego tekstu Izajasza Proroka. Wydał je jakiś jezuita we Lwowie w końcu 18 w. Nie potrafię teraz podać szczegółów bibliograficznych. Wydanie to było o tyle interesujące, że po lewej stronie był tekst Wulgaty, a po prawej stronie tłumaczenie z hebrajskiego z uwzględnieniem tekstów tej księgi w innych językach wschodnich, m. in. – o ile pamiętam – syryjskiego. Zdumiała mnie zrozumiałość tekstu z oryginału, wobec pewnych niejasności Wulgaty.

Ok. r. 1960¹¹ po powrocie z zagranicy, z naszego klasztoru macierzystego w Belgii, o. Piotr Rostworowski dał mi przywiezione, kieszonkowe wydanie *Bible de Jérusalem*. Czytałem Pismo Święte w tym znakomitym tłumaczeniu z prawdziwym pożytkiem. Żałowałem, że nie ma takiego wydania w języku polskim.

Podczas jakiejś przerwy wakacyjnej, szperając w bibliotece, znalazłem przedwojenne wydanie polskiego tłumaczenia któregoś z mniejszych proroków z oryginału hebrajskiego. Potem znalazłem jeszcze jakąś inną księgę. To były wydania naukowe, ponieważ nie wolno było wówczas wydawać dla użytku powszechnego innych tłumaczeń, jak z Wulgaty.

Przyszło mi na myśl, że na pewno wydawano w Polsce takie naukowe tłumaczenia ksiąg biblijnych z języków oryginalnych, i wobec tego można by było pomyśleć o zebraniu tych gotowych przecież tekstów i wydaniu po polsku czegoś w rodzaju *Bible de Jérusalem*. W początku lat 60-tych wydanie w Polsce takiego tomu było niemożliwe. Przyszło mi na myśl, że można by wydrukować taki tom w Belgii, w wydawnictwie Desclée de Brouwer, które wydało posiadane przeze mnie kieszonkowe wydanie *Bible de Jérusalem*. Uważałem, że jeśliby ogłosić subskrypcję takiego wydania wśród Polaków za granicą, to z uzyskanych w ten sposób pieniędzy można by pokryć koszty wydania, z tym, że zapewne jakaś nadwyżka egzemplarzy mogłaby być przekazana do Polski jako dar.

Gdy z kolei o. Dominik Michałowski wyjeżdżał do Belgii w sprawach naszego klasztoru, przedstawiłem mu sprawę i prosiłem, by dowiedział się w wydawnictwie Desclée de Brouwer, jakie by były koszty wydania np. 100.000 egzemplarzy takiej kieszonkowej Biblii po polsku. Okazało się, że dyrektor, czy właściciel tego wydawnictwa był kolegą o. Dominika z lat szkolnych, spędzonych w szkole opactwa św. Andrzeja. Podszedł entuzjastycznie do tego projektu, natychmiast kazał wykonać makietę takiego kieszonkowego tomu, o nieco innym, bardziej poręcznym formacie. Okazało się, że przy nakładzie 100.000 egzemplarzy cena jednego egzemplarza wynosiłaby 1,75 dolara.

O. Dominik wrócił z makietą książeczki i można było wykonać kalkulację. Gdyby 35.000 Polaków mieszkających za granicą zakupiło w subskrypcji kieszonkowy tomik Biblii w tłumaczeniu z języków oryginalnych za 5 dolarów, to można by po zaspokojeniu tych potrzeb przysłać do Polski jako dar (co dopuszczały przepisy polskie) pozostałe 65.000 egzemplarzy tego wydania. Wydawało się, że taka liczba Polaków odpowie na wezwanie do udzielenia tego rodzaju pomocy Kościołowi w kraju. Trzeba pamiętać, że w świeżej pamięci wszystkich był powrót z uwięzienia Prymasa Wyszyńskiego. Można było mieć nadzieję, że zechce on włączyć swój autorytet do tego dzieła apostołskiego. [...]

Oczywiście pozostawał problem tekstu tłumaczenia. Zwróciłem się z tym do o. Augustyna, który jako biblista mógł takie teksty znaleźć. Moja propozycja wyzyskania istniejących już naukowych tłumaczeń ksiąg biblijnych z języków oryginalnych została przez o. Augustyna uznana jako nierealna. Uważał, że istniejące tłumaczenia są językowo nieodpowiednie do tego celu, poza tym nie można by znaleźć takich tłumaczeń wszystkich ksiąg. Próbowałem wyrzucić nacisk na o. Augustyna przez naszego podprzeora, o. Dominika Michałowskiego, który po rozmowach w Belgii przychylił się do pomysłu. Pewnego dnia zatrzymał mnie o. Augustyn (zirytowany) i zapytał wprost: *Czego właściwie Brat chce?* Raz jeszcze przedstawiłem cały pomysł. Tym razem o. Augustyn ponowił swoje zastrzeżenia, dodając, że KUL przygotowuje całe nowe tłumaczenie Biblii, i wobec tego KUL powinien wyzyskać to tłumaczenie do takiego kieszonkowego wydania. O. Augustyn powiedział, że to, co może zrobić, to napisać w tej sprawie do – chyba – ks. prof. Łacha, głównego redaktora (?) KUL-owskiego wydania. Rzeczywiście napisał, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi. [...] Po pewnym czasie napisał drugi raz, i aby poruszyć ambicjonalne uczucia adresata, dodał, że jeśli KUL nie zdecyduje się włączyć w tę inicjatywę, to Tyńiec będzie zmuszony przejąć tę inicjatywę w swoje ręce. Był przekonany, z tego, co mi mówił, że tym razem to „zadziała”. Wszakże i na ten list nie otrzymał odpowiedzi.¹²

¹⁰ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s1 (pyt. 4 i 5). Makietą zachowała się w Opactwie w Tyńcu. Wymary: 150 x 100 x 23 mm (format książeczki do nabożeństwa); oprawa: czarna skóra; papier biblijny; etui; dwie zakładki.

¹¹ W rzeczywistości wydarzenia te miały miejsce ok. 1958 r.

¹² Inne/Wspomnienia_Meissner_2003-02-13_s1-2. A. Jankowski nie potwierdza ostatnich informacji o wymianie korespondencji z S. Łachem (zob. 2003-06-07_J-Piet_s2). Relacja K. Meissnera może być w tym miejscu nieprecyzyjna.

Wydaje się, że relacja A. Jankowskiego obejmuje tylko wydarzenia, które miały miejsce po powrocie z Belgii D. Michałowskiego¹³. O wcześniejszych, relacjonowanych przez K. Meissnera wydarzeniach, późniejszy Redaktor Naukowy BT mógł nie wiedzieć. Zresztą sam przyznaje, że nie jest w stanie dziś dokładnie odtworzyć najodleglejszych początków historii BT¹⁴, która rozegrała się między K. Meissnerem a D. Michałowskim. Porównując obydwie relacje można jednak przyjąć, iż rzeczywiście pierwsza myśl o nowym wydaniu Biblii pochodziła od K. Meissnera, który podzielił się swoim pomysłem z D. Michałowskim. A. Jankowski został włączony w całą sprawę dopiero po przywiezieniu przez D. Michałowskiego z Belgii makiety polskiego wydania Biblii. Następnie, wspólna już inicjatywa, K. Meissnera i D. Michałowskiego została podjęta przez władze Opactwa, które ok. połowy 1958 r. zleciły zajęcie się tą sprawą Jankowskiemu¹⁵.

3. Zjazd Biblistów w Lublinie (1958). Publiczne ogłoszenie projektu.

Wstępne rozmowy z Wydawnictwem Pallottinum

A. Jankowski, jak sam wyznaje, stanął nie bez lęku wobec trudnego zadania zorganizowania dużego Zespołu Biblistów, który byłby w stanie w czasie możliwie krótkim przygotować tekst nowego przekładu. Późniejszy Naczelny Redaktor Naukowy BT w następujący sposób wspomina początkowe etapy organizacji pracy nad tłumaczeniem Biblii:

Jasne stało się dla mnie wówczas, że szybka realizacja tego zadania domaga się wielkiej ilości współpracowników. Stąd więc na zjeździe dorocznym biblistów odbytym w Lublinie w dniu 10.IX.1958¹⁶ wśród wniosków zgłosiłem projekt podjęcia się zbiorowym wysiłkiem małego wydania Pisma św. w przekładzie z języków oryginalnych. Sugerowałem wówczas profesorom KUL-u objęcie redakcji tej pracy, obiecując w imieniu Tyńca współpracę. Sugestia moja co do redakcji nie została podjęta.¹⁷

W styczniu 1959 r. wobec braku inicjatywy ze strony KUL-u podczas dorocznego Zjazdu Biblistów, który odbył się w gmachu ówczesnego Częstochowskiego (dziś Sosnowieckiego) Seminarium Duchownego w Krakowie, A. Jankowski ogłosił, że Opactwo Tynieckie rozpoczyna organizowanie prac przekładowych Biblii. Podczas tego Zjazdu udało się A. Jankowskiemu zgromadzić spore grono biblistów zgłaszających swój udział w realizacji projektu.¹⁸

¹³ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s1 (pyt. 4).

¹⁴ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s1 (pyt. 4); 2003-06-07_J-Piet_s1.

¹⁵ A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 39.

¹⁶ Dokładnie zjazd odbył się w dniach 9-11.09.1958 r. Zob. S. ŁACH, S. STYŚ, *Słowo wstępne Redakcji...*, dz. cyt., s. 7.

¹⁷ A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 39-40.

¹⁸ Zgromadzone materiały podają bardzo nieprecyzyjnie opisane tu fakty z lat 1958 i 1959:

„Na jednym z sympozjów biblistów polskich rzuciłem myśl, żeby inicjatywę podjął Katolicki Uniwersytet Lubelski. Powiedziałem, że będziemy czekali pół roku i jeśli w tym czasie nie podejmą się tamtejsi profesorowie – zrobią to benedyktyni tynieccy” (*Rozmowa z O. Profesorem Augustynem Jankowskim OSB*, rozmawiała I. HABERNY, RBL 1997, nr 1, s. 57).

„1958 – Na sympozjum biblistów w Seminarium Częstochowskim w Krakowie podjęto przygotowania do polskiego przekładu Biblii...” (*Kalendarium biograficzne O. Augustyna Jankowskiego OSB*, oprac. benedyktyni tynieccy, RBL 1997, nr 1, s. 63).

Podjęcie inicjatywy nowego przekładu Pisma Świętego wymagało również znalezienia wydawnictwa, które wydałoby tekst. Na wydawcę nie trzeba było długo czekać. W Lublinie we wspomnianym już Zjeździe Biblistów Polskich 10 września 1958 r. brał udział P. Granatowicz, wtedy jeden z redaktorów Wydawnictwa Pallottinum z Poznania (później również jego dyrektor)¹⁹. Podczas wspólnej podróży z Lublina do domu Jankowski rozmawiał z P. Granatowiczem o zgłoszonym na Zjeździe projekcie. P. Granatowicz wstępnie zaproponował, że Pallottinum mogłoby się podjąć wydania nowego przekładu Biblii. O wyborze wydawcy zdecydowała również przyjaźń między A. Jankowskim a ówczesnym Dyrektorem Pallottinum, R. Lenem, który wydawał już niektóre z prac A. Jankowskiego.²⁰

4. Organizacja zespołów roboczych i prac przekładowo-redakcyjnych.

Początki sporu z E. Dąbrowskim

Podczas Zjazdu Biblistów w Krakowie (1959) A. Jankowski zgromadził spore grono współpracowników; pozyskanie brakujących tłumaczy dokonało się korespondencyjnie i podczas osobistych spotkań Redaktora Naukowego z biblistami. Ponadto trzeba było stworzyć dwa dalsze Zespoły: Rewizyjny i Korekty Literackiej. Werbunkiem zajął się osobiście A. Jankowski:

Werbunek współpracowników potrwał mniej więcej pół roku. Zważywszy, że zespół obejmował 40 tłumaczy, 12 członków zespołu rewizyjnego dobrane również spośród biblistów, oraz 6 literatów do stylistycznej korekty przekładu, ten okres półroczny należy uznać za stosunkowo krótki. Z odmową współpracy spotkałem się zaledwie w pięciu wypadkach, po większej części zaproszeni okazywali wielką chęć współpracy, przy czym krakowskie środowisko okazało najwięcej pomocy. Zdarzały się nawet zgłoszenia już po skompletowaniu listy tłumaczy. Już jesienią 1959 zaczęły do Tyńca napływać pierwsze maszynopisy przekładów poszczególnych tłumaczy.²¹

„To było tak: zgłosiłem w imieniu Opactwa Tynieckiego, na dorocznym sympozjum biblistów w Krakowie w Seminarium Częstochowskim (dziś Sosnowieckim), w obecności ówczesnego ordynariusza częstochowskiego bpa Zdzisława Golińskiego, że Opactwo Tynieckie organizuje przekład zbiorowy, kto by chciał, niech się do mnie zgłosi.” (Wywiad_J_1999-11-06_s4 (pyt. 42)).

„W r. 1959, na zjeździe teologicznym w Lublinie, zgłosiłem w imieniu Opactwa Tynieckiego gotowość zredagowania zbiorowego tłumaczenia Biblii. Szło bowiem o to, by w krótkim stosunkowo czasie uzyskać przekład z języków oryginalnych. Oświadczyłem wówczas, że jeśli w przeciągu najbliższych trzech miesięcy zebrani tam księża profesorowie Pisma św. nie podejmą w swoim zakresie jednotomowego przekładu Biblii pod patronatem Wydziału Teologicznego KUL-u, to Opactwo Tynieckie przejmie na siebie tę inicjatywę. I tak się stało.” (*Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia...*, wywiad cyt., s. 1).

Na moją prośbę A. Jankowski sprecyzował te informacje, podając przebieg wydarzeń zaprezentowany w tekście głównym pracy (zob. 2003-06-07_J-Piet_s1).

¹⁹ Od 1948 r. Wydawnictwem Pallottinum kierowało trzech dyrektorów: ks. Roman Len (do lipca 1960 r.), ks. Piotr Granatowicz (do 1970 r.), ks. Stefan Dusza (od 1970 r.).

²⁰ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s4 (pyt. 41-42). Do 1958 r. włącznie Pallottinum wydało 2 prace Jankowskiego: A. BEA, *O nowym psalterzu łacińskim. Geneza i duch przekładu*, z 2 wyd. włoskiego tłum. B. JANKOWSKI, Poznań 1955 [właśc. 1954]; A. JANKOWSKI, *Z rozważań nad Nowym Przymierzem. Artykuły i cykle przemówień*, Poznań 1958.

²¹ A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 40. Zob. również: *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia...*, wywiad cyt., s. 1: „Rozesłałem do szeregu polskich biblistów pisma z zapytaniem, czy zechcą wziąć udział w zbiorowym tłumaczeniu. Zaproszenie przyniosło nieoczekiwanie prędko rezultat. Bardzo niewielu z zaproszonych odmówiło, kilku wycofało się po zgłoszonym akcesie, reszta wytrwała do końca. Było ich w sumie ponad 40.”

Równoległe z organizowaniem poszczególnych Zespołów trwały pertraktacje między Opactwem Tynieckim a Wydawnictwem Pallottinum. W liście z dnia 15 września 1959 r. Dyrektor Pallottinum R. Len powiadomił A. Jankowskiego o podjęciu decyzji zawarcia z Tyńcem umowy na wydanie nowego przekładu Biblii²².

W grudniu 1959 r. doszło w Poznaniu do spotkania między R. Lenem a A. Jankowskim. Podczas spotkania ustalono wstępne warunki współpracy między poszczególnymi Zespołami oraz zawierania umów, doboru członków Zespołu Korekty Literackiej, naliczania i wypłacania honorariów, sporządzania maszynopisów. Ponadto na 31 maja 1960 r. wyznaczono dla tłumaczy ostateczny termin oddania tekstów do rąk Redaktora Naukowego. Na 1 stycznia 1961 r. ustalono termin przekazania przez Redakcję Tyniecką czystopisów do Wydawnictwa. Pallotyni zobowiązali się, że jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia 1959 r. prześlą każdemu z tłumaczy list powiadamiający o powyższych ustaleniach i zapowiadający na styczeń lub luty 1960 r. nadesłanie umowy.²³ Zgodnie z zapowiedzią, jeszcze w grudniu 1959 r. Wydawnictwo wysłało 40 listów do tłumaczy²⁴.

Pallottinum podjęło się tak wielkiej pracy nie bez obaw²⁵. Świadczą o tym choćby słowa R. Lena skierowane do wszystkich współpracowników BT cytowane przez A. Jankowskiego pod koniec 1963 r.:

robotą jest nietypowa, musimy więc siebie nawzajem traktować z maksymalną wyrozumiałością.²⁶

Podane wyżej przez A. Jankowskiego liczby członków poszczególnych Zespołów oddają ostateczny skład personalny twórców BT 1. Jednak zachowane w archiwach dokumenty²⁷ pozwalają na zestawienie roboczej listy tłumaczy, która była gotowa w grudniu 1959 r. Porównanie zestawu nazwisk z listy roboczej ze spisami podanymi na redakcyjnych stronach BT 1 odsłania nieznane dotąd kulisy wstępnego etapu pracy nad nowym tłumaczeniem Biblii (zob. tab. 2)²⁸.

²² K/1959-09-15_P-J.

²³ K/1959-12-11_P-Skibniewski_s1-3. Przeor zaakceptował te ustalenia pismem 1959-12-18_Skibniewski-P.

²⁴ Są to następujące dokumenty: K/1959-12-17_P-Borowski; 1959-12-17_P-Chadam; 1959-12-17_P-Drozd; 1959-12-17_P-Gnutek; 1959-12-17_P-Gryglewicz; 1959-12-17_P-Grzybek; 1959-12-17_P-Gąsiorowski; 1959-12-17_P-Haratym; 1959-12-17_P-Jakubiec; 1959-12-17_P-Skibniewski; 1959-12-18_P-Kur; 1959-12-18_P-Łach_J; 1959-12-18_P-Łach_S; 1959-12-18_P-Markłowski; 1959-12-18_P-Myszka; 1959-12-18_P-Nowicki; 1959-12-18_P-Ostrowski; 1959-12-18_P-Papier; 1959-12-18_P-Paściak; 1959-12-18_P-Peter; 1959-12-18_P-Prokulski; 1959-12-18_P-Rzeszutek; 1959-12-18_P-Smerek; 1959-12-18_P-Stańczyk; 1959-12-18_P-Stefaniak; 1959-12-19_P-Kaznowski; 1959-12-19_P-Klawek; 1959-12-19_P-Kłoniecki; 1959-12-21_P-Strąkowski; 1959-12-21_P-Szefler; 1959-12-21_P-Szpilewicz; 1959-12-21_P-Szubzda; 1959-12-21_P-Wawryn; 1959-12-21_P-Winiarski; 1959-12-21_P-Wirszyłło; 1959-12-21_P-Wodecki; 1959-12-21_P-Wolniewicz; 1959-12-21_P-Zawiszewski; 1959-12-30_P-Stachowiak; 1959-12-30_P-Szreder;

²⁵ BT 1, s. 10.

²⁶ K/1963-12-27_J-P.

²⁷ Chodzi tu o cytowaną wyżej serię listów z XII 1959 r. Ponadto w liście 1959-12-21_J-P_1 A. Jankowski komunikuje, że jako załącznik przesyła do Wydawnictwa aktualną listę tłumaczy. W archiwum P listy tej nie odnaleziono, jest to jednak prawdopodobnie dokument: Inne/Tłumacze_BT1_1959-1964 odnaleziony w archiwum J.

²⁸ Robocza lista tłumaczy została zestawiona na podstawie listów wysyłanych do poszczególnych osób z zapowiedzią nadesłania umowy. Zob. wyżej. W archiwum J zachowała się również lista tłumaczy, na której Redaktor BT prawdopodobnie od grudnia 1959 do sierpnia 1961 notował postęp prac nad poszczególnymi księgami. Lista zawiera roboczy wykaz tłumaczy z naniesionymi ręcznie poprawkami (Inne/Tłumacze_BT1_1959-1964). W stosunku do danych przedstawionych w tab. 1 są pewne różnice: tłumaczem Jon jest B. Wodecki (bez skreśleń), 1-2 Kor – W. Prokulski (bez skreśleń), Jk – L. Stachowiak, ale pod maszynowym skreśleniem widoczne jest nazwisko W. Król.

Tab. 2. Robocza i końcowa lista tłumaczy BT 1

Księga	Lista robocza (grudzień 1959)		Lista końcowa (sierpień 1965)	
	Tłumacz	Uwagi	Tłumacz	Uwagi
Rdz	ks. Czesław Jakubiec	przyp. OSB (A.J) ²⁹	ks. Czesław Jakubiec	przyp. OSB (A.J)
Wj	ks. Stanisław Łach	zob. Hbr	ks. Stanisław Łach	zob. Hbr
Kpł	ks. Jerzy Wirszyłło		ks. Jerzy Wirszyłło	
Lb	o. Stanisław Stańczyk CSsR	zob. Oz, Ha	o. Stanisław Stańczyk CSsR	zob. Oz, Ha
Pwt	ks. Władysław Borowski CRL	zob. Hi, Prz	ks. Władysław Borowski CRL	zob. Hi, Prz, Lm
Joz	bp Henryk Strąkowski		bp Henryk Strąkowski	
Sdz	ks. Jan Drozd SDS	zob. J	ks. Jan Drozd SDS	zob. Ez, J
Rt	ks. Stanisław Kur		ks. Stanisław Kur	
1-2 Sm	ks. Jan Łach		ks. Jan Łach	
1 Krl	ks. Piotr Szpilewicz		ks. Piotr Szpilewicz	
2 Krl	ks. Feliks Szreder		ks. Feliks Szreder	
1 Krn	ks. Piotr Szeffler	zob. Mi	ks. Piotr Szeffler	zob. Mi
2 Krn	ks. Konrad Gąsiorowski		ks. Konrad Gąsiorowski	
Ezd-Ne	ks. Paweł Nowicki		ks. Paweł Nowicki	
Tb	ks. Stanisław Grzybek	zob. Jdt, Est	ks. Stanisław Grzybek	zob. Jdt, Est
Jdt	ks. Stanisław Grzybek	zob. Tb, Est	ks. Stanisław Grzybek	zob. Tb, Est
Est	ks. Stanisław Grzybek	zob. Tb, Jdt	ks. Stanisław Grzybek	zob. Tb, Jdt
1-2 Mch	ks. Feliks Gryglewicz	zob. 1-2 P, Jud	ks. Feliks Gryglewicz	zob. 1-2 P, Jud
Hi	ks. Władysław Borowski CRL	zob. Pwt, Prz	ks. Władysław Borowski CRL	zob. Pwt, Prz
Ps	Benedyktyni Tynieccy		Benedyktyni Tynieccy	
Prz	ks. Władysław Borowski CRL	zob. Pwt, Hi	ks. Władysław Borowski CRL	zob. Pwt, Hi, Lm
Koh	ks. Konrad Markłowski		ks. Konrad Markłowski	
Pnp	o. Piotr Rostworowski OSB		o. Piotr Rostworowski OSB	
Mdr	ks. Stanisław Papier		ks. Stanisław Papier	
Syr	o. Augustyn Chadam OFM		o. Karol Winiarski CSsR	zob. Ba
Iz	o. Józef Paściak OP		o. Józef Paściak OP	
Jr	o. Stanisław Styś TJ		o. Stanisław Styś TJ († 1959)	opr. E. Haratym ³⁰
Lm	ks. Aleksy Klawek		ks. Władysław Borowski CRL	zob. Pwt, Hi, Prz
Ba	o. Karol Winiarski CSsR		o. Karol Winiarski CSsR	zob. Syr
Ez	ks. Leonard Ostrowski		ks. Jan Drozd	zob. Sdz, J
Dn	o. Edward Haratym TJ		o. Edward Haratym TJ	zob. Jr
Oz	o. Stanisław Stańczyk CSsR	zob. Lb, Ha	o. Stanisław Stańczyk CSsR	zob. Lb, Ha
Jl	ks. Ludwik Stefaniak CM	zob. 1-2 Tes	ks. Ludwik Stefaniak CM	zob. 1-2 Tes
Am	ks. Zbigniew Kaznowski		ks. Zbigniew Kaznowski	
Ab	ks. Edward Zawiszewski		ks. Edward Zawiszewski	
Jon	ks. Bernard Wodecki SVD		ks. Józef Homerski	
Mi	ks. Piotr Szeffler	zob. 1 Krn	ks. Piotr Szeffler	zob. 1 Krn
Na	ks. Walerian Szubzda	zob. So	ks. Walerian Szubzda	zob. So
Ha	o. Stanisław Stańczyk CSsR	zob. Lb, Oz	o. Stanisław Stańczyk CSsR	zob. Lb, Oz
So	ks. Walerian Szubzda	zob. Na	ks. Walerian Szubzda	zob. Na
Ag	ks. Michał Peter	zob. Mi	ks. Michał Peter	zob. Mi
Za	ks. Franciszek Myszka CM		ks. Franciszek Myszka CM	
Ml	ks. Michał Peter	zob. Ag	ks. Michał Peter	zob. Ag
Mt	o. Walenty Prokulski TJ	zob. Mk, 1-2 Kor	o. Walenty Prokulski TJ	zob. Mk, Łk
Mk	o. Walenty Prokulski TJ	zob. Mt, 1-2 Kor	o. Walenty Prokulski TJ	zob. Mt, Mk
Łk	ks. Marian Wolniewicz	zob. Dz	o. Walenty Prokulski TJ	zob. Mt, Mk
J	ks. Jan Drozd SDS	zob. Sdz	ks. Jan Drozd SDS	zob. Sdz, Ez
Dz	ks. Marian Wolniewicz	zob. Łk	ks. Marian Wolniewicz	
Rz	ks. Feliks Kłoniecki	zob. Ga	ks. Feliks Kłoniecki	zob. Ga
1-2 Kor	o. Walenty Prokulski TJ	zob. Mt, Mk	ks. Kazimierz Romaniuk	
Ga	ks. Feliks Kłoniecki	zob. Rz	ks. Feliks Kłoniecki	zob. Rz
Ef	o. Augustyn Jankowski	zob. Flp, Kol, Flm, Ap zob. także Rdz, Hbr	o. Augustyn Jankowski	zob. Flp, Kol, Flm, Ap zob. także Rdz, Hbr
Flp	o. Augustyn Jankowski	zob. Ef, Kol, Flm, Ap	o. Augustyn Jankowski	zob. Ef, Kol, Flm, Ap

²⁹ Oficjalnie Benedyktyni Tynieccy, w rzeczywistości przypisy opracował A. Jankowski. Zob. BT 1, s. 15-16; K/1960-01-28_J-P_s1; 1960-02-13_Jakubiec-P.

³⁰ Zob. na temat wkładu E. Haratyma: K/1964-01-20_P-J_s2; 1964-01-23_J-P.

		zob. także Rdz, Hbr		zob. także Rdz, Hbr
Kol	o. Augustyn Jankowski	zob. Ef, Flp, Flm, Ap zob. także Rdz, Hbr	o. Augustyn Jankowski	zob. Ef, Flp, Flm, Ap zob. także Rdz, Hbr
1-2 Tes	ks. Ludwik Stefaniak CM	zob. Jl	ks. Ludwik Stefaniak CM	zob. Jl
1-2 Tm	ks. Wawrzyniec Gnutek		ks. Wawrzyniec Gnutek	
Tt	o. Zdzisław Rzeszutek OFMCap		o. Zdzisław Rzeszutek OFMCap	
Flm	o. Augustyn Jankowski	zob. Ef, Flp, Kol, Ap	o. Augustyn Jankowski	zob. Ef, Flp, Kol, Ap
Hbr	ks. Stanisław Łach	zob. Wj; przyp. OSB (A.J)	ks. Stanisław Łach	zob. Wj przyp. OSB (A.J)
Jk	ks. Lech Stachowiak		ks. Lech Stachowiak	
1-2 P	ks. Feliks Gryglewicz	zob. 1-2 Mch, Jud	ks. Feliks Gryglewicz	zob. 1-2 Mch, Jud
1-3 J	ks. Władysław Smereka		ks. Władysław Smereka	
Jud	ks. Feliks Gryglewicz	zob. 1-2 Mch, 1-2 P	ks. Feliks Gryglewicz	zob. 1-2 Mch, 1-2 P
Ap	o. Augustyn Jankowski	zob. Ef, Flp, Kol, Flm zob. także Rdz, Hbr	o. Augustyn Jankowski	zob. Ef, Flp, Kol, Flm zob. także Rdz, Hbr

W grudniu 1959 r. roboczy Zespół Tłumaczy liczył 42 biblistów. Ostatecznie liczba ta ograniczyła się do 39 osób, nie licząc grona benedyktynów tyńskich przekładających Ps.

Porównując obie listy można zauważyć 6 zmian w składzie tłumaczy: Chadam – Winiarski (Syr), Klawek – Borowski (Lm), Ostrowski – Drozd (Ez), Wodecki – Homerski (Jon), Wolniewicz – Prokulski (Łk), Prokulski – Romaniuk (1-2 Kor).

Pierwsze zmiany na liście roboczej (z grudnia 1959) nastąpiły już w styczniu 1960 r. W. Prokulski podjął się przekładu trzech Ewangelii synoptycznych, z tym że wstępy i przypisy miał sporządzić ktoś z jezuitów lub sam A. Jankowski (podobnie jak do Rdz i Hbr). M. Wolniewicz zobowiązał się tylko przełożyć Dz³¹. Zmianę tłumaczy Syr, Lm, Ez zakomunikował A. Jankowski w listopadzie 1960 r.³² W lutym 1962 r. K. Romaniuk podjął się przekładu 1-2 Kor³³. Najbardziej zaskakuje jednak zmiana tłumacza w przypadku Jon, którą pierwotnie przełożył już w grudniu 1959 r. B. Wodecki. W marcu 1962 r. księga została przekazana do Wydawnictwa (zob. tab. 3). Jednak 16 stycznia 1963 r. wycofano ją, powierzając sporządzenie nowego przekładu J. Homerskiemu³⁴. Powodem tej zaskakującej zmiany był oszczerczy proces, który władze PRL-owskie wytoczyły B. Wodeckiemu. W tej sytuacji współbracia zakonni Tłumacza postanowili nie umieszczać jego przekładu w BT³⁵.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że umowa na tłumaczenie Ps z łaciny została z benedyktynami podpisana już 6 czerwca 1958 r., ale chodziło tu o oddzielne wydanie, które miało być wykorzystane również w BT 1. Później zrezygnowano z osobnej edycji, a podpisaną już umowę potraktowano jako część zobowiązań Tyńca w ramach prac przekładowych BT.³⁶

³¹ K/1960-01-19_J-P; 1960-01-28_J-P_s1.

³² K/1960-11-23_J-P.

³³ K/1962-02-06_P-Romaniuk.

³⁴ K/1963-01-30_J-P.

³⁵ K/2003-06-07_J-Piet_s1.

³⁶ K/1960-12-28_J-P_s1-2; 1961-01-23_P-J. W tym miejscu należy jeszcze zaznaczyć, że BT była zaplanowana jako przekład z języków oryginalnych, dla Ps dokonano jednak pewnej kombinacji, tłumacząc ją z tekstu hebrajskiego, który posłużył za podstawę dla wyd. 2 *Psalterza Piusa XII (Liber Psalmorum...*, Romae 1945). Zob. BT 1, s. 12 (przyp. 2).

Tab. 3. Historia poszczególnych ksiąg BT 1

Księga	Przekład		Rewizja	Korekta literacka		Maszynopisanie	Data przesłania do Wyd. pierwszego czystopisu	Data ukończenia korekty szpalt
	Tłumacz	Data		Literat	Data			
Rdz	Jakubiec	1960-02	Tyniec	Malewska	b. d.	Jemielewska	1961-08-05	1963-11-05
Wj	Łach S.	b. d.	Stolarczyk	Łoś	1961-03	Jemielewska	1961-03-29	1963-12-19
Kpl	Wirszylło	1959-jesień	Stolarczyk	Łoś	b. d.	Jemielewska	1961-05-02	1963-11-09
Lb	Stańczyk	b. d.	Stolarczyk	Łoś	1962-05	Jemielewska	1962-07-19	1963-12-22
Pwt	Borowski	1960-03?	Stolarczyk	Łoś	1961-10	Jemielewska	1961-11-08	1963-12-17
Joz	Strąkowski	b. d.	Stolarczyk	Łoś	b. d.	Jemielewska	1961-05-26	1963-12-24
Sdz	Drozd	b. d.	Stolarczyk	Łoś	1961-01	Jemielewska	1961-04-11	1963-12-27
Rt	Kur	1960-02	Tyniec	Łoś	1961-01	Tyniec	1961-02-03	1963-11-07
1-2 Sm	Łach J.	b. d.	Stolarczyk	Łoś	1962-09	Jemielewska	1963-05-20	1964-01-07
1 Krl	Szpiliewicz	b. d.	Bodzenta	Malewska	1962-10	Tyniec	1963-03-20	1964-03-07
2 Krl	Szreder	b. d.	Bodzenta	Malewska	1962-10	Jemielewska	1963-05-21	1964-02-24
1 Krn	Szefler	b. d.	Foks	Łoś	1963-08	Jemielewska	1963-09-02	1964-02-18
2 Krn	Gąsiorowski	b. d.	Kudasiewicz	Łoś	1963-21	Jemielewska	1963-12-22	1964-01-16
Ezd-Ne	Nowicki	b. d.	Stolarczyk	Zawieyski	1962-03	Tyniec	1962-04-13	1964-01-07
Tb	Grzybek	b. d.	Tyniec	Morstin-Górska	1961-09	Tłumacz	1961-10-11	1964-01-23
Jdt	Grzybek	b. d.	Tyniec	Morstin-Górska	b. d.	Tłumacz	1963-01-21	1964-01-20
Est	Grzybek	1960-02	Tyniec	Łoś	1961-01	Tyniec	1961-03-02	1964-01-23
1-2 Mch	Gryglewicz	b. d.	Tyniec	Łoś	1962-10	Jemielewska	1963-01-21	1964-04-17
Hi	Borowski	1959-12	Tyniec	Zawieyski	1962-03	Jemielewska	1963-02-11	1964-02-12
Ps	Tyniec	b. d.	Tyniec	Morstin-Górska	1963-08	Tyniec	1963-08-31	1964-03-16
Prz	Borowski	1959-12	Tyniec	Łoś	1961-07	Jemielewska	1961-09-23	1964-02-01
Koh	Markłowski	b. d.	Stolarczyk	Łoś	1961-01	Jemielewska	1961-04-04	1964-01-25
Pnp	Rostworowski	1963-01	Kudasiewicz	Morstin-Górska	1963-06	Tyniec	1963-12-03	1963-12-21
Mdr	Papier	b. d.	Tyniec	Morstin-Górska	1962-10	Tyniec	1962-12-10	1964-03-19
Syr	Winiarski	1963-01	Tyniec	Łoś	1963-02	Jemielewska	1963-07-23	1964-03-21
Iz	Paściak	1963-01	Tyniec	Ihnatowicz	1963-09	Tyniec	1963-11-04	1964-03-31
Jr	Styś (†); opr.. Haratym	b. d.	Tyniec	Łoś	1961-02	Tyniec	1962-02-16	1964-04-07
Lm	Borowski	b. d.	Tyniec	Morstin-Górska	1961-09	Tyniec	1961-10-04	1964-03-13
Ba	Winiarski	b. d.	Włudyga	Łoś	1961-01	Jemielewska	1961-02-22	1964-02-01
Ez	Drozd	1963-01	Śitarz	Łoś	1962-10	Jemielewska	1963-02-23	1964-03-02
Dn	Haratym	1960-02	Tyniec	Zawieyski	1962-03	Tyniec	1962-06-30	1964-04-14
Oz	Stańczyk	b. d.	Tyniec	Zawieyski	1962-03	Jemielewska	1962-03-30	1964-03-13
Jl	Stefaniak	b. d.	Tyniec	Zawieyski	1962-03	Tyniec	1962-03-30	1964-03-02
Am	Kaznowski	1959-11	Tyniec	Zawieyski	1962-03	Tłumacz	1962-03-30	1964-03-09
Ab	Zawiszewski	1959-12	Tyniec	Zawieyski	1962-03	Tyniec	1962-03-30	1964-03-02
Jon	Wodecki	1959-12	Tyniec	Zawieyski	1962-03	b. d.	1962-03-30	—
Jon	Homerski	1963-04	Tyniec	Zawieyski	b. d.	Tłumacz	b. d.	1964-03-18

Mi	Szefler	b. d.	Tyniec	Zawieyski	1962-03	Jemielewska	1962-03-30	1964-03-02
Na	Szubzda	1959-12	Tyniec	Zawieyski	1962-03	Źumacz	1962-03-30	1964-03-05
Ha	Stańczyk	1959-12	Tyniec	Zawieyski	1962-03	Źumacz	1962-03-30	1964-03-05
So	Szubzda	1959-12	Tyniec	Zawieyski	1962-03	Źumacz	1962-03-30	1964-03-05
Ag	Peter	1960-02	Tyniec	Zawieyski	1962-03	Źumacz	1962-03-30	1964-03-03
Za	Myszka	b. d.	Stolarczyk	Zawieyski	1962-03	Jemielewska	1962-03-30	1964-03-03
Ml	Peter	b. d.	Tyniec	Zawieyski	1962-03	Źumacz	1962-03-30	1964-03-03
Mt	Prokulski	1963-01	Bogaczewicz	Malewska	1963-07	Źumacz	1963-11-04	1964-04-24
Mk	Prokulski	1963-01	Bogaczewicz	Malewska	1963-07	Źumacz	1963-11-07	1964-04-24
Lk	Prokulski	1963-01	Bogaczewicz	Malewska	1963-07	Źumacz	1963-12-07	1964-04-24
J	Drozd	b. d.	Tyniec	Łoś	1961-01	Jemielewska	1961-04-27	1964-04-27
Dz	Wolniewicz	b. d.	Józwiak	Łoś	1962-04	Jemielewska	1962-05-24	1964-04-30
Rz	Kłoniecki	1963-01	Federkiewicz	Malewska	1963-02	Tyniec	1963-06-13	1964-04-30
1-2 Kor	Romaniuk	1963-01	Tyniec	Malewska	1963-02	Tyniec	1963-05-06	b. d.*
Ga	Kłoniecki	1963-01	Włudyga	Ihnatowicz	1962-11	Tyniec	1963-06-13	b. d.
Ef	Jankowski	b. d.	Włudyga	Parandowski	1961-01	Tyniec	1962-09-03	b. d.
Flp	Jankowski	1963-01	Włudyga	Parandowski	1961-01	Tyniec	1961-08-12	b. d.
Kol	Jankowski	b. d.	Włudyga	Parandowski	1961-01	Tyniec	1962-04-06	b. d.
1-2 Tes	Stefaniak	b. d.	Stępień	Malewska		Jemielewska	1961-04-16	b. d.
1-2 Tm	Gnutek	1959-09	Stępień	Malewska		Jemielewska	1961-04-02	b. d.
Tt	Rzeszutek	b. d.	Stępień	Malewska		Tyniec	1961-04-20	b. d.
Flm	Jankowski	b. d.	Włudyga	Parandowski	1961-01	Tyniec	1962-04-06	b. d.
Hbr	Łach S.	b. d.	Tyniec	Malewska		Tyniec	1961-08-12	b. d.
Jk	Stachowiak	1960-03	Tyniec	Malewska		Jemielewska	1961-04-24	b. d.
1-2 P	Gryglewicz	1959-12	Tyniec	Malewska		Tyniec	1961-05-23	b. d.
1-3 J	Smereka	b. d.	Tyniec	Malewska		Jemielewska	1961-04-16	b. d.
Jud	Gryglewicz	1960-02	Tyniec	Malewska		Tyniec	1961-04-20	b. d.
Ap	Jankowski	1960-02	Włudyga	Parandowski	1961-01	Tyniec	1961-02-11	b. d.

Dane oparte są głównie o dokumenty: Inne/Źumacze_BT1_1959-1964; Stan_BT1_1961-1964_s1-2. W porównaniu z niektórymi dokumentami są nieznaczne różnice w datach i nazwiskach. Za datę ukończenia prac przyjmujemy datę listu, w którym wiadomość o oddaniu tekstu się znajduje.

b. d. – brak danych

* Na temat dat ukończenia korekty szpalt ksiąg NT od 1 Kor do Ap brak dokładnych danych. Musiało to jednak nastąpić przed 19.05.1964 r., gdyż wtedy Pallottinum odesłało do Metropolitalnej Kurii w Poznaniu złamane już szpalty w celu sprawdzenia tekstu przez cenzorów kościelnych (zob. CK/1964-05-19_P-KURIA_POZN).

Relacje uczestników opisywanych wydarzeń świadczą o zakończonej sukcesem próbie zorganizowania Zespołu Tłumaczy. A. Jankowski wspomina, że spotkał się z odmową tylko 5 biblistów (zob. wyżej). Do tej nielicznej grupy należeli A. Klawek oraz E. Dąbrowski, którzy krytycznie odnosili się do zgłaszanych w tym okresie inicjatyw przekładu ST z języków oryginalnych³⁷.

Ostatnie pismo wysłane przez Wydawnictwo do A. Klawka dotyczące tłumaczenia Lm nosi datę 5 maja 1960 r.³⁸, nie ma jednak w przebadanych archiwach żadnej odpowiedzi od adresata³⁹, który definitywnie odmówił udziału w pracach nad BT na wiosnę 1960 r.⁴⁰ Odmowa A. Klawka podyktowana była prawdopodobnie względami ambicjonalnymi⁴¹.

Postawa E. Dąbrowskiego opierała się głównie na przesłankach merytorycznych. Przede wszystkim uważał on, że polska biblistyka nie dysponowała odpowiednią liczbą hebraistów, którzy byliby w stanie przetłumaczyć z oryginału ST:

Gdy przed kilku laty zwrócono się do mnie z propozycją współpracy z tym co nazwano później „Biblią Tysiąclecia” – odpowiedziałem, że w zakresie Nowego Testamentu tj. jeżeli o język grecki chodzi moglibyśmy się podjąć takiego dzieła – nie widziałem jednak w Polsce większego zespołu wykwalifikowanych hebraistów mogących sprostać takiemu zadaniu.⁴²

Ponadto biblista z Kamionka upierał się nieustannie, że nowy przekład polski miał powstać nie z oryginału, ale z *Wulgaty*⁴³. Zresztą po otrzymaniu od A. Jankowskiego propozycji wzięcia udziału w pracach złożył „kontrpropozycję”, w której zaproponował podział pracy między siebie i A. Jankowskiego. E. Dąbrowski dałby przekład całego NT, a A. Jankowski ST. Oczywiście chodziło tu o tłumaczenie z łaciny. Na postawę E. Dąbrowskiego mogły wpłynąć również względy ambicjonalne. Jako doświadczony tłumacz NT chciał w ramach nowej Biblii wydać jego samodzielny przekład⁴⁴. A. Jankowski odrzucił „kontrpropozycję” E. Dąbrowskiego, gdyż nie odpowiadała ona

³⁷ Zob. M. WOLNIEWICZ, *Od modernizacji...*, art. cyt., s. 333.

³⁸ K/1960-04-05_P-Klawek. Umowę do podpisania A. Klawek otrzymał jako jeden z pierwszych pod koniec marca lub na początku kwietnia 1960 r. Zob. K/1960-04-05_P-J_s3.

³⁹ Na ten temat zob. K/1960-05-23_P-J_s1.

⁴⁰ K/1960-05-28_J-P; 1960-05-30_P-J.

⁴¹ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s2 (pyt. 18. 21); K/2003-06-07_J-Piet_s1.

⁴² E. DĄBROWSKI, *Nowy polski przekład Pisma Świętego z języków oryginalnych. Krytyczna ocena tzw. Biblii Tysiąclecia*, Londyn 1967, s. 20.

⁴³ Tę konserwatywną postawę E. Dąbrowskiego jako biblisty oraz jej intencje pomagają zrozumieć świadectwa dane przez J. Stępnia i P. Niteckiego:

„Ks. Dąbrowski nie lękał się zarzutu, że jest zbyt konserwatywny. Pamiętam, jak często powtarzał wówczas zasadę lekarską: *primum non nocere* (najpierw – nie szkodzić). Nie chciał na polskim gruncie stwarzać problemów w sposób sztuczny. Poza tym miał bardzo krytyczny sąd o nowej hermeneutyce biblijnej. Dziś, z perspektywy lat dwudziestu kilku trzeba przyznać, że ta jego ostrożność w przyswajaniu polskiej literaturze naukowych osiągnięć Zachodu w dziedzinie nauk kościelnych okazała się na wielu odcinkach słuszna. Uchroniła nas bowiem od tych wstrząsów, które przeżywał niedawno Kościół na Zachodzie” (J. STĘPIEŃ, *Przedmowa*, w: P. NITECKI, dz. cyt.).

W czasie gdy teologia posoborowa przeżywała ferment rozwoju, nie potrafił jednak odnaleźć się w nowej sytuacji, stając się zaciekłym oponentem nowych prądów teologicznych w trosce o ortodoksyjną wierność nauce Kościoła” (P. NITECKI, dz. cyt., s. 13).

⁴⁴ Por. świadectwo J. Frankowskiego: „Biblista ten [tzn. Dąbrowski – przypis mój RP] ocenił BT całkowicie negatywnie. Według niego ‘jest to nie tyle Biblia Tysiąclecia, ile Biblia tysięcy błędów’. Jednak to podejście było podyktowane przede wszystkim względami, osobistymi. Ks. Dąbrowski († 1970) – postać niezwykle barwna i pełna nieporównanego temperamentu – przez długi czas był nieco samozwańczym, ale w jakiś sposób uznawanym, niekoronowanym królem powojennej

pierwotnym założeniom wydania polskiej Biblii wzorowanej na BJ, a mianowicie przyjęciu za podstawę przekładu tekstów oryginalnych oraz zespołowemu charakterowi pracy. Opisany tutaj spór rozpoczęty na progu podjętego dzieła w znacznej mierze zadecydował o bardzo krytycznej postawie E. Dąbrowskiego wobec BT.⁴⁵

Późnym latem 1959 r., idąc za przykładem BJ, A. Jankowski zdecydował się na powołanie, spoza grona tłumaczy, **Zespołu Rewizyjnego** (Kolegium Rewizyjnego) złożonego z polskich biblistów. Pierwotnie Zespół ten miał liczyć 10 osób⁴⁶. 22 grudnia 1959 r. A. Jankowski podał Wydawnictwu nazwiska 7 członków zespołu: A. Cichoński, P. Federkiewicz, Sz. Foks, P. Stach, J. Stępień, M. Stolarczyk, S. Włudyga⁴⁷. P. Stach i A. Cichoński wycofali się z prac z powodu złego stanu zdrowia⁴⁸. Jesienią grono to powiększyli: F. Bogaczewicz oraz F. Józwiak⁴⁹. W grudniu przybył jeszcze A. Bodzenta⁵⁰. Kolejne powiększenie Zespołu nastąpiło w maju 1961 r., kiedy to przyłączyli się J. Kudasiwicz oraz E. Sitarz⁵¹. Rewizji i korekty wydrukowanych arkuszy pierwszego rzutu BT 1 w 1965 r. dokonał W. Markowski (zob. niżej), którego nazwisko również umieszczono wśród członków Zespołu Rewizyjnego.

Kolegium Rewizyjne liczyło ostatecznie 12 osób. Obok wymienionych wyżej biblistów należał do niego również E. Szymanek⁵². Wkład poszczególnych członków Zespołu Rewizyjnego w prace nad BT 1 ukazuje tab. 3. Ogromną liczbę ksiąg (33) rewidowało Tynieckie Kolegium Redakcyjne na czele z A. Jankowskim.

Zadaniem tej grupy było porównanie tekstu przekładu z tekstem hebrajskim czy greckim⁵³ oraz nanoszenie poprawek merytorycznych w tekście i przypisach. Wkład Zespołu Rewizyjnego w powstanie BT 1 był tak ważny, że Redaktor Naukowy nie zawahał się twierdzić, że

członkowie komitetu rewizyjnego ponoszą [...] razem z tłumaczami odpowiedzialność za tekst przekładu.⁵⁴

Jeśli chodzi o korektę polonistyczną przekładów, to koncepcja organizacji pracy w tej kwestii zmieniała się kilkakrotnie. Pierwotnie Tyniec proponował, aby organizację redakcji stylistycznej

bibliistyki polskiej (drżeliśmy przed nim, ale i zachwycaliśmy się nim). Z tej racji pojawienie się najważniejszego powojennego dzieła biblijnego dokonanego pod czyimś innym, niż jego kierownictwem, musiało być dla niego pewnego rodzaju ciosem. I to tym bardziej, że sam myślał uprzednio o przetłumaczeniu Starego Testamentu z łaciny, ale projekt – anachroniczny – nie doszedł do skutku. Zareagował więc na BT z właściwą sobie energią i ostrością” (J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 718).

⁴⁵ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s1.3 (pyt. 6. 23-28); Wspomnienia_Meissner_2003-02-13_s2.

⁴⁶ K/1959-09-17_J-P_s1.

⁴⁷ K/1959-12-22_J-P.

⁴⁸ K/1960-03-23_J-P.

⁴⁹ K/1960-11-23_J-P.

⁵⁰ K/1960-12-28_J-P_s1.

⁵¹ K/1961-05-24_J-P.

⁵² Zob. BT 1, s. 2.

⁵³ Zob. *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia...*, wywiad cyt., s. 1.

⁵⁴ Tamże.

powierzyć Zespołowi Redakcyjnemu⁵⁵. Następnie zorganizowania **Zespołu Korekty Literackiej** podjęło się Wydawnictwo, zobowiązując się w tej sprawie do ścisłej współpracy z Tyńcem. W związku z powyższym na początku 1960 r. pallotyni mieli nawiązać kontakt z literatami krakowskimi i poznańskimi, a następnie skontaktować ich z A. Jankowskim, aby w ten sposób rozpocząć ich ścisłą współpracę z Komitetem Redakcyjnym. Poloniści mieli być honorowani przez Pallottinum, a ich nazwiska obiecano umieścić na początkowych stronach Biblii⁵⁶. W lutym 1960 r. koncepcja pracy nad stylistyką tłumaczeń uległa zmianie. Pallottinum zaproponowało, aby do Wydawnictwa docierały teksty kompletnie przygotowane do wydania, łącznie z korektą stylistyczną. W ten sposób cały ciężar polonistycznego opracowania tekstów spoczywałby na tłumaczach, którzy w przypadku niemożności samodzielnego wykonania tej pracy, musieliby indywidualnie skorzystać z pomocy polonistów, którym przekazaliby część swojego honorarium autorskiego. Z tego powodu Wydawnictwo zaproponowało tłumaczom najwyższą stawkę honorarium: 1.500 zł za arkusz. Taka organizacja korekty literackiej miała zmniejszyć ostateczny koszt Biblii⁵⁷. Tyńiec na tę propozycję nie zgodził się przekonując, że organizacja korekty stylistycznej przez tłumaczy „na własną rękę” spowoduje brak jednolitej szaty stylistycznej całości tekstu. Benedyktyni zaproponowali, że sami zaangażują odpowiedni Zespół Stylistów, podając ich nazwiska Wydawnictwu. Honoraria dla literatów miały pochodzić z potrącenia wypłat należnych tłumaczom w wysokości 180 zł za arkusz⁵⁸. R. Len zakwestionował stawkę 180 zł, ustalając ją ostatecznie wraz z A. Jankowskim na 100 zł za arkusz⁵⁹.

W trakcie realizacji projektu wystąpiły zapewne trudności w skompletowaniu Zespołu Korekty Literackiej, o czym świadczą słowa A. Jankowskiego skierowane do Dyrektora Pallottinum:

Przy sposobności chciałbym się podzielić z Księdzem Dyrektorem wiadomością, że ruszyła z miejsca sprawa rewizji literackiej: Parandowski i Malewska podjęli się i wzięli do siebie łącznie 15 ksiąg (na czekających 46) – dobre i to. Nowe nazwiska chętnych byłyby, zdaje się, jeszcze wciąż aktualne, bo dotychczasowe wielkie „firmy” mało mają czasu i niewiele przyrzekają na przyszłość.⁶⁰

W korespondencji ze stycznia 1961 r. pojawia się wśród literatów również nazwisko S. Łosia⁶¹. W lipcu 1962 r. po poprawieniu 5 ksiąg NT wycofał się z zespołu J. Parandowski⁶², a jego miejsce w październiku zajął J. A. Ihnatowicz⁶³.

⁵⁵ K/1960-02-08_P-J_s1.

⁵⁶ K/1959-12-11_P-Skibniewski_s1-2; 1960-01-28_J-P_s1-2.

⁵⁷ K/1960-02-08_P-J_s1-2.

⁵⁸ K/1960-02-15_s1-2.

⁵⁹ Spotkanie miało miejsce w Poznaniu 3.03.1960 r. Zob. cykl korespondencji na temat kontrowersji wokół Zespołu Korekty Literackiej: K/1960-02-15_J-P_s1-2; 1960-02-18_P-J; 1960-02-21_J-P_s1-2; 1960-02-23_P-J; 1960-03-19_P-Skibniewski; 1960-03-23_J-P; zob. również 1961-01-23_P-J. Omawiany tu problem jest jednak traktowany bardzo ogólnie, z odwoływaniem się do ustnych ustaleń. Informacje o ustaleniach znajdujemy w listach wysłanych do tłumaczy, zob. np. K/1960-04-05_P-Klawek_s1-2.

⁶⁰ K/1960-10-08_J-P. Por. też K/1960-10-16_J-P. Zob. również K/1961-02-07_Jankowski_E-J_s2.

⁶¹ K/1961-01-28_J-P.

⁶² K/1962-07-17_J-P.

Redaktor Naukowy BT w następujący sposób przedstawił zakres kompetencji i przebieg prac Zespołu Korekty Literackiej:

...literaci mieli sprawdzić, czy tłumacz dążąc do wiernego oddania tekstu natchnionego nie naruszył prawideł języka polskiego. Literaci, którzy przejrzeni każdą stronę przekładu, stosowali trzy rodzaje znaków: 1) wykluczali zwroty uznane za niedopuszczalne, 2) kwestionowali inne jako niezręczne, 3) proponowali własne rozwiązania.⁶⁴

Po latach A. Jankowski w następujący sposób ocenił wkład literatów w powstanie BT 1:

Podzieliliśmy pomiędzy nich księgi i każdy miał do przeanalizowania tylko pewien odcinek. Bardzo liczyliśmy się z ich wskazówkami, a oni, muszę powiedzieć, byli ze swej strony bardzo powściągliwi i uwag było niewiele. Od Jerzego Zawieyskiego dostałem cały zeszyt, od innych uwagi na kilku stroniczkach. Stosunkowo najwięcej swoich sugestii na temat, co należałoby wyrazić inaczej, niż przewidywał to nasz tekst, dał mi profesor Łoś z Lublina.⁶⁵

Ta powściągliwość stylistów tłumaczy późniejszą krytykę języka BT 1 oraz stawiany zarzut, jakoby nazwiska literatów zostały w Biblii umieszczone tylko formalnie (zob. niżej p. 14).

Kolejnym Zespołem zaangażowanym w powstanie BT 1 była **Redakcja Tyniecka** (Komitet Redakcyjny lub inaczej Tynieckie Kolegium Redakcyjne). Do zadań tego Zespołu należała weryfikacja tekstów w oparciu o wytyczne przekazane tłumaczom, wykonywanie wstępnej korekty stylistycznej, za którą odpowiedzialny był F. Małaczyński. Redakcja miała również decydować o konieczności dalszych korekt stylistycznych oraz pośredniczyć między literatami i Zespołem Rewizyjnym a tłumaczami.⁶⁶ Chodziło więc tu o opracowanie merytorycznej strony tekstu. Do Wydawnictwa należało ujednoczenie ortografii i typografii publikacji.⁶⁷

W skład Redakcji Tynieckiej wchodziłi sami benedyktyni, którymi kierował A. Jankowski. BT 1 podaje oprócz A. Jankowskiego 11 nazwisk: J. Hajduga, L. Knabit, F. Małaczyński, K. Meissner, D. Michałowski, L. Maria Mycielski, P. Rostworowski, B. Turowicz, F. Zieliński, A. Zoń.⁶⁸

Każdy zespołowy przekład Biblii wymaga **ustalenia wstępnych założeń**, tak aby finalne dzieło możliwie jednolite. Chodzi tu o wstępne ustalenie literackich i teologicznych kryteriów przekładów oraz rozstrzygnięcie pewnych problemów terminologicznych i technicznych. Niestety tłumacze nie otrzymali gruntownie opracowanych założeń wstępnych⁶⁹. Co prawda A. Jankowski wspomina o pewnych „wytycznych”⁷⁰ oraz o „instrukcji” przesłanej tłumaczom⁷¹, ale żaden tego

⁶³ K/1962-10-15_J-P.

⁶⁴ *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia...*, wywiad cyt., s. 1. Zeszyt Zawieyskiego zachował się w całości, zob. katalog ZZ_1962-03.

⁶⁵ *Rozmowa z O. Profesorem Augustynem Jankowskim OSB*, rozmowa cyt., s. 57. Zeszyt Zawieyskiego zachował się w całości, zob. katalog ZZ_1962-03.

⁶⁶ K/1960-02-15_J-P_s1; 1960-04-05_J-P_s1; 1960-04-05_P-Klawek_s1. Zob. też niżej schemat 1.

⁶⁷ K/1963-05-06_J-P.

⁶⁸ BT 1, s. 2.

⁶⁹ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s2 (pyt. 13-16). Zob. również E. DĄBROWSKI, *Nowy polski przekład...*, dz. cyt., s. 57: „Z rozmów z niektórymi współpracownikami Biblii Tysiąclecia wynnioskowałem, że brak im było dokładnych wskazań w tym względzie”.

⁷⁰ A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 40.

typu dokument w penetrowanych archiwach nie zachował się. Zapewne chodziło tu o bardzo ogólne, podstawowe zasady, może nawet częściowo przekazywane ustnie, podczas spotkań z tłumaczami⁷², sprowadzające się do przynajmniej dwóch podstawowych: przyjęcia za podstawę tłumaczenia wersji oryginalnych oraz zastosowania zrozumiałej i współczesnej polszczyzny⁷³. W wytycznych mogły być ustalone także pewne problemy techniczne, np. określające kompetencje poszczególnych osób zaangażowanych w prace⁷⁴ oraz tzw. „ramowy regulamin współpracy” (zob. niżej).

Pewne wyobrażenie merytorycznej zawartości „wytycznych” dla tłumaczy mogą dać słowa Redaktora Naukowego BT, który w następujący sposób przedstawiał główne założenia przekładu:

Wierność oryginałowi była dla nas zawsze ważniejsza. Chodziło nam o to, by treści zawarte w księgach świętych przekazać jak najadekwatniej. Na drugim miejscu natomiast stosowaliśmy kryterium estetyczne, rzadziej „tradycyjalne”. Na korzyść tradycji zrobiliśmy ustępstw stosunkowo bardzo niewiele, tylko tam, gdzie były one po prostu konieczne. Staraliśmy się wszędzie, by szata językowa była nowoczesna.⁷⁵

Brak szczegółowo opracowanych wstępnych założeń stał się po wydrukowaniu BT 1 powodem krytyki recenzentów (zob. niżej p. 14). Przyczyną takiego stanu rzeczy był zapewne pośpiech w realizacji projektu oraz prawdopodobnie brak na polskim gruncie wzorców dla zbiorowych przekładów, które zakończyłyby się pełnym sukcesem. Ostatnie tego typu inicjatywy, nigdy nie zakończone pełnym wydaniem Biblii, podejmowane były w okresie międzywojennym (zob. rozdz. II, A, 5b; B, 5).

W porozumieniu z Wydawnictwem A. Jankowski ustalił tzw. „**ramowy regulamin współpracy**” wyznaczający drogę, którą miał przejść przygotowywany do druku tekst oraz kompetencje poszczególnych Zespołów:

Po zarysowaniu się zrębów publikacji powstał ramowy regulamin współpracy. Miała ona tak wyglądać: wszyscy tłumacze pracują w myśl otrzymanych przez redakcję tyńcecką wytycznych, swoje przekłady przesyłają do Tyńca, skąd po sprawdzeniu, czy wytyczne zostały wiernie zachowane, ich teksty wędrują kolejno do członków zespołu rewizyjnego, a potem do korekty literackiej. Propozycje naniesione przez jednych i drugich rozważa redakcja tyńcecka i odsyła tekst z proponowanymi zmianami tłumaczom do ostatecznego ustalenia, wreszcie przepisane na czysto teksty, skontrolowane przez redakcję tyńcecką, trafiają do Wydawnictwa, gdzie je opracowuje ze swego stanowiska redakcja książki.⁷⁶

⁷¹ „Sposób tłumaczenia został ustalony w Instrukcji, którą wszyscy tłumacze otrzymali przed rozpoczęciem pracy” (*Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia...*, wywiad cyt., s. 1).

⁷² Jedno z takich spotkań miało miejsce późnym latem 1959 r. w Tyńcu. Zob. K/1959-09-17_J-P_s1.

⁷³ Por. A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 40-41; BT 1, s. 11-12.

⁷⁴ W wywiadzie *Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s5* (pyt. 47) Jankowski wspomina, że w regulaminie współpracy napisał, iż za tytułiki perykop odpowiadają tłumacze.

⁷⁵ *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia...*, wywiad cyt., s. 1-2.

⁷⁶ A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 40. Zob. również: *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia...*, wywiad cyt., s. 1: „Przyjęliśmy taką zasadę: tłumacz dostarcza swój projekt przekładu, z kolei otrzymuje go członek kolegium rewizyjnego, potem korekta literacka i tłumaczenie wraca do redakcji naukowej. [...] Jak już poprzednio powiedziałem, tłumacze nadsyłali nam swoje przekłady. Z kolei kierowaliśmy je do zespołu rewizyjnego, złożonego z profesorów Pisma św., którzy nam je odsyłali ze swoimi uwagami. [...] Część uwag komitetu rewizyjnego od razu przyjmowałem, w wypadkach wątpliwych odnosiłem się do tłumaczy. Gdy ta praca została zakończona, przesłaliśmy teksty literatom należącym do zespołu korekty literackiej i otrzymaliśmy od nich uwagi. Po uwzględnieniu ich – w porozumieniu z tłumaczami – powstał tekst I wydania.”

W realizacji projektu udział miały więc brać 4 współpracujące ze sobą zespoły: 1) Zespół Tłumaczy; 2) Redakcja Tyniecka (Komitet Redakcyjny); 3) Zespół Rewizyjny (Komitet Rewizyjny); 3) Zespół Korekty Literackiej; 4) Wydawnictwo. Współpracę między tymi zespołami i ich kompetencje przedstawia schemat 1.

Ustalono również, że ostateczną odpowiedzialność merytoryczną za tekst przekładu ponosi każdy z tłumaczy, nie zaś redakcja. Nawiązując do tej zasady A. Jankowski często z humorem powtarzał, że w pracach nad BT starał się być „redaktorem”, a nie „dyktatorem” narzucającym własne zdanie tłumaczom.⁷⁷

5. Podstawa przekładu

Zgodnie z pierwotnymi założeniami BT miała być przekładem całego Pisma Świętego na współczesny język polski z języków oryginalnych. W tamtych czasach taka koncepcja przekładu biblijnego nie dla wszystkich była jednak oczywista. O istniejących w Polsce oporach wobec przyjęcia tłumaczenia opartego na tekstach pierwotnych świadczy fragment rozmowy między A. Bardeckim a A. Jankowskim opublikowany w „Tygodniku Powszechnym” w 1969 r.:

— **A.B.:** [...] Osobiście sędzę, że najgłówniejszym problemem jest przyjęcie zasady, że należy tłumaczyć Biblię z języków oryginalnych, bo tłumaczenie z tłumaczenia to był tylko pewien etap, który należy właściwie uznać już dzisiaj za zakończony.

— **A.J.:** Stanowczo tak. Jest po prostu oczywiste, że zawsze lepsze jest tłumaczenie z oryginału, aniżeli przekład przekładu, jak to było dotąd z Wulgatą. Zresztą, dzisiejsze ustawodawstwo kościelne idzie całkowicie po tej linii. Odkąd Pius XII określił w encyklice „Divino afflante”, na czym polega tzw. autentyczność Wulgaty, nie może być najmniejszej wątpliwości, i to właśnie z punktu widzenia teologicznego, że przekład z oryginału jest lepszy aniżeli czcigodny przekład łaciński, zwany Wulgatą.

— **A.B.:** Czy Ojciec sądzi, że Wulgata przejdzie już dzisiaj do historii i że można uznać to za jakiś rozdział zakończony, natomiast w całym Kościele przyjmie się obecnie jako zasada bezsporna tłumaczenie z języków oryginalnych?

— **A.J.:** Czy ten rozdział już jest zamknięty, tego bym nie śmiał twierdzić, ale na pewno zmierza ku końcowi. Wielkim walorem praktycznym Wulgaty jest to, że w niej jest znacznie mniej problemów krytyki tekstualnej niż w tekstach oryginalnych [...]. Z tych względów jeszcze przez pewien czas Wulgata będzie miała duże znaczenie.⁷⁸

Ostatecznie w *Uwagach wstępnych Kolegium Redakcyjnego* do BT 1 A. Jankowski wymienił trzy krytyczne wydania tekstu biblijnego, które stanowiły podstawę przekładu:

Dla tekstu hebrajskiego (i fragmentów aramejskich) ST: *Biblia Hebraica*, ed. R. Kittel, P. Kahle, A. Alt, O. Eissfeldt, Stuttgart³ 1945, 2 tomy – z uwzględnieniem odkryć w Qumran.

Dla tekstu greckiego ST: *Septuaginta...*, ed. A. Rahlfs, Stuttgart 1943, 2 tomy.

Dla tekstu greckiego NT: *Novum Testamentum Graece et Latine*, ed. A. Merk, Romae⁷ 1951.⁷⁹

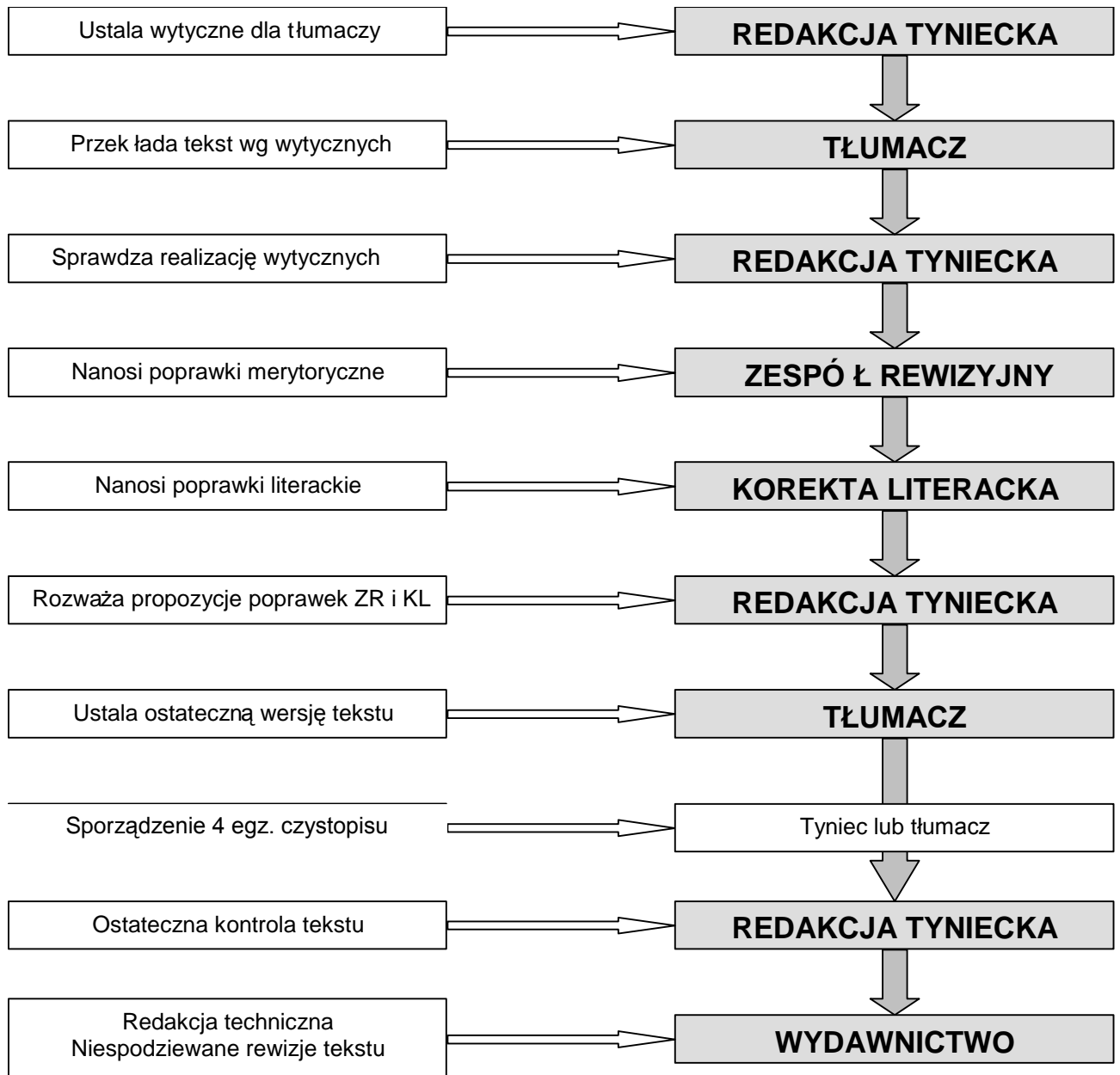
Od zasady oparcia BT 1 na tekstach oryginalnych nieznacznie odstąpiono w przypadku *Księgi Psalmów*⁸⁰, co w następujący sposób wyjaśniał Redaktor Naukowy:

⁷⁷ A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 40; Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s5 (pyt. 46).

⁷⁸ *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia...*, wywiad cyt., s. 2.

⁷⁹ BT 1, s. 12.

Schemat. 1. Ramowy regulamin współpracy



W psalterzu Biblii Tysiąclecia wzięliśmy za podstawę tekst hebrajski psalmów ustalony dla przekładu łacińskiego, dokonanego przez Papieski Instytut Biblijny. Nasz przekład psalmów nie jest więc przekładem przekładu, co można na wielu poszczególnych słowach sprawdzić. A dlatego wybraliśmy do pomocy tekst łaciński – Liber Psalmorum z 1945 r. – ponieważ ten tekst zamieszczony w nowym brewiarzu jest dobrze znany księżom z codziennego odmawiania.⁸¹

Psalterz nie był więc tłumaczony z łaciny, ale z tekstu hebrajskiego, na którym oparto tzw. *Psalterz Piusa XII*. Ta nieco „kombinowana” podstawa przekładu dla psalmów nie wpłynęła korzystnie na ich polską wersję umieszczoną w BT 1 (zob. niżej)⁸².

W *Uwagach wstępnych Kolegium Redakcyjnego* A. Jankowski zaznaczył również, że

Tłumacze poszczególnych ksiąg w niniejszym przekładzie mieli możliwość uwzględnienia również innych wydań krytycznych. Te odchylenia – jak również znaczniejsze różnice zachodzące w przekładzie w porównaniu ze znanymi u nas dotąd tłumaczeniami z Wulgaty – sygnalizowane są w przypisach.⁸³

6. Autorska i redakcyjna faza realizacji projektu

Tłumacze z wielkim zapałem przystąpili do pracy. Pierwsze przekłady zaczęły napływać do Tyńca już jesienią 1959 r.⁸⁴ Jako pierwsi ze swego zadania, jeszcze przed końcem roku, wywiązali się: W. Gnutek (1-2 Tm); J. Wirszyłło (Kpł), E. Zawiszewski (Ab), W. Szubzda (So, Na), F. Gryglewicz (1-2 P, Jud), Z. Kaznowski (Am), B. Wodecki (Jon), S. Stańczyk (Ha), W. Borowski (Hi, Prz)⁸⁵.

Szybkie nadsyłanie przez wymienionych tłumaczy przekładów świadczy o tym, że podjęli się oni pracy nad BT jeszcze przed podpisaniem umów z Wydawnictwem, zapewne na podstawie ustnych ustaleń z A. Jankowskim. Świadczy to o zrozumieniu dla podjętej przez Tyniec inicjatywy oraz entuzjazmie, który towarzyszył realizacji projektu.

Zawieranie umów z tłumaczami rozpoczęło się na wiosnę 1960 r. Umowę z Tyńcem Wydawnictwo podpisało 5 kwietnia 1960 r.⁸⁶ Według wstępnych założeń realizacja projektu miała trwać 2 lata⁸⁷. Seniorat tyniecki sugerował nawet Wydawnictwu, aby Biblię umieścić w planach wydaw-

⁸⁰ W *Uwagach wstępnych Kolegium Redakcyjnego* czytamy: „W Psalterzu bierzemy za podstawę tekst ustalony dla jego nowego przekładu łacińskiego”, a w przypisie: „*Liber Psalmorum...*, Romae² 1945”.

⁸¹ *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia...*, wywiad cyt., s. 1.

⁸² Umowa na przekład *Księgi Psalmów* tzw. *Psalterza Piusa XII*, czyli z łaciny na język polski, została podpisana między Pallottinum a Opactwem Tynieckim jeszcze przed zaistnieniem projektu BT 1 (6.06.1958). Być może owa „kombinowana” podstawa przekładu wiązała się również z pragnieniem wykorzystania tekstu, nad którym Tyniec pracował już od połowy 1958 r.

⁸³ BT 1, s. 12.

⁸⁴ Zob. A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 40.

⁸⁵ K/1959-12-11_P-Skibniewski_s3; 1959-12-17_P-Gryglewicz_s2; 1959-12-21_J-P_2; 1959-12-21_P-Zawiszewski; 1959-12-23_Borowski-P; 1960-01-06_Kaznowski-P; 1960-02-12_Gnutek-P; 1960-02-13_Wirszyłło-P.

⁸⁶ K/1960-04-05_P-J_s1-3; 1960-04-11_J-P_s1; A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 40; *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia...*, wywiad cyt., s. 1.

⁸⁷ Zob. A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 41.

nicznych na rok 1961, co miało mieć również znaczenie psychologiczne, mobilizujące Zespoły pracujące nad BT 1.⁸⁸

Niestety pierwotnie ustalony na 31 maja 1960 r. termin ukończenia przekładów przez tłumaczy nie został dotrzymany. Ostatnie księgi napływały do Tyńca jeszcze na wiosnę 1963 r. (zob. tab. 3).

Dopiero w lipcu 1962 r. zostały oddane do Pallottinum teksty 8 pierwszych ksiąg ST, co umożliwiło podjęcie prac redakcyjnych w Wydawnictwie⁸⁹. Druk BT Ministerstwo Kultury i Sztuki zatwierdziło w planach wydawniczych na rok 1963⁹⁰.

Jeszcze przed rozpoczęciem składu w maju 1963 r. pojawiły się nowe trudności. Wydawnictwo zgłaszało sporo propozycji zmian merytorycznych w nadesłanych już tekstach. A. Jankowski był zdania, że zdecydowanie się na wprowadzenie tych zmian zahamuje proces wydawniczy, gdyż niezbędne było ciągle nawiązywanie kontaktu z tą grupą tłumaczy, którzy zastrzegli sobie prawo do wprowadzania poprawek. W związku z powyższym Redaktor Naukowy BT prosił o ograniczenie do minimum dodatkowych korekt merytorycznych⁹¹. Zresztą jeszcze przed rozpoczęciem składu konieczne stało się wprowadzenie do gotowych tekstów pewnych korekt, uzupełnień i adjustacji, co zaczęło przedłużać prace nad Biblią⁹². W czerwcu, po otrzymaniu wykonanych do Rdz adjustacji przez Redaktora W. Zbłowskiego, A. Jankowski pisał z pewną nutą dowcipu:

Jeśli każdą księgę tak potraktujemy, przekład będzie „ósmym cudem świata”, ale – pytam – kiedy się ukaże? Na pewno nie przed 31.12.63. Caveant consules...⁹³

Skład szpalt rozpoczęto we wrześniu 1963 r. Złożone teksty (jeszcze niezłamane) zaczęto przysyłać tłumaczom do korekty autorskiej w październiku⁹⁴. W lutym 1964 r. zakończono skład szpalt ST⁹⁵. Na maj zaplanowano termin zakończenia korekty szpalt całej Biblii⁹⁶.

Już po rozpoczęciu składu w październiku 1963 r. K. Dynarski⁹⁷ sygnalizował zauważony problem niejednolitego używania tych samych imion i nazw geograficznych⁹⁸, co zobowiązał się ujednolicić A. Jankowski⁹⁹.

⁸⁸ K/1960-10-08_J-P.

⁸⁹ K/1962-07-19_J-P.

⁹⁰ K/1963-01-02_P-J.

⁹¹ K/1963-05-06_J-P.

⁹² Zob. np. K/1963-05-06_J-P; 1963-05-20_J-P_2; 1963-06-12_P-J; 1963-06-24_P-J; 1963-10-21_J-P; 1963-12-19_J-P.

⁹³ K/1963-06-17_J-P.

⁹⁴ K/1963-10-02_P-J; 1963-10-23_P-J; Jankowski podaje (TENŻE, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 41), że skład rozpoczęto 15.05.1963 r. Informacje zawarte w stopce BT 1, s. [1568] podają, że tekst oddano do składania 17.05.1963 r. Z korespondencji wynika, że rzeczywisty skład rozpoczął się jednak dopiero we wrześniu 1963 r.

⁹⁵ K/1964-02-03_P-J_s1; 1964-02-07_P-J_s1.

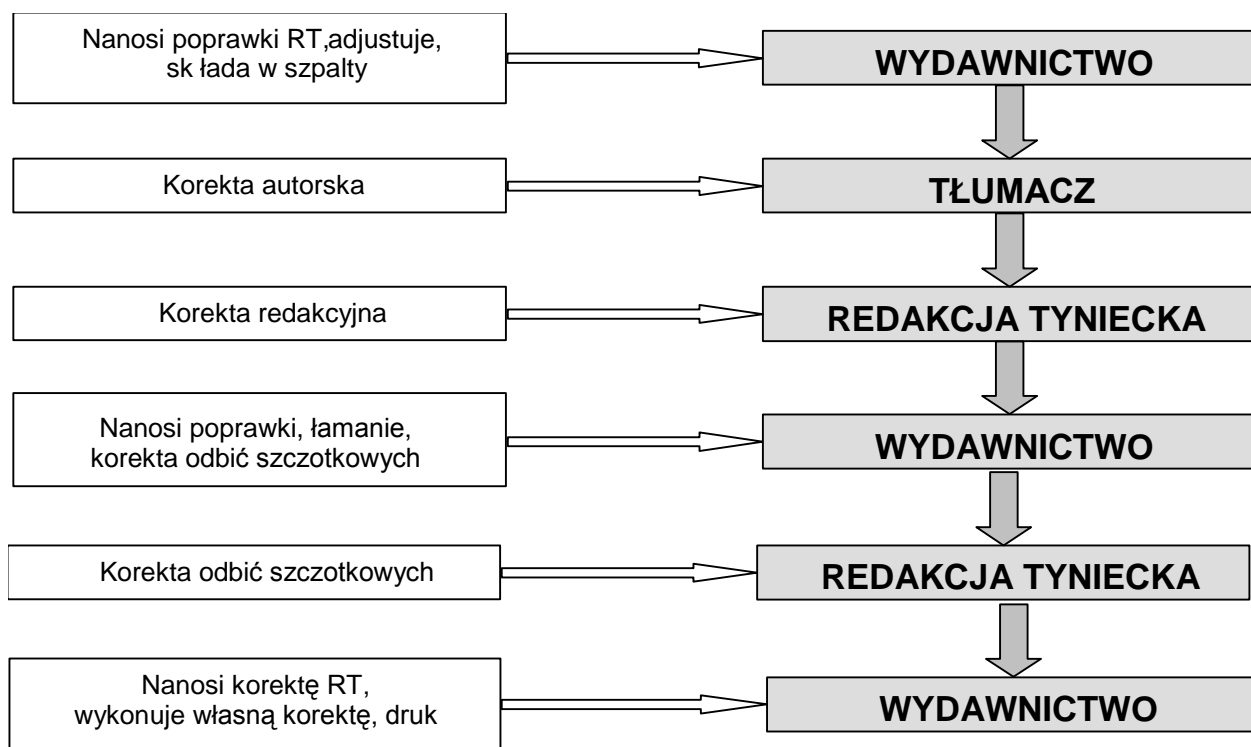
⁹⁶ K/1964-04-24_J-P; 1964-04-26_J-P; 1964-04-30_J-P.

⁹⁷ W trakcie prac nad BT 1 w 1964 r. nastąpiła zmiana nazwiska redaktora z Dynda na Dynarski (zob. 1964-02-07_P-J_s2). W niniejszej pracy przyjmujemy wszędzie jednolitą, późniejszą formę Dynarski.

⁹⁸ K/1963-10-30_P-J; 1964-01-20_P-J_s1-2.

⁹⁹ K/1963-11-04_J-P_2; 1964-01-10_J-P; 1964-01-16_J-P; 1964-02-20_J-P_s1.

Schemat. 2. Przebieg prac redakcyjnych
po wpłynięciu czystopisu tłumaczenia do Wydawnictwa



Na obecnym etapie prace przebiegały raczej według normalnej procedury właściwej dla zbiorowych przekładów. Wydawnictwo po otrzymaniu maszynopisu i po naniesieniu erraty sporządzonej przez Redakcję Tyniecką przysyłało złożone szpalty tłumaczom. Jeśli zachodziła taka potrzeba, to przed naniesieniem poprawek konsultowano je z Redaktorem Naukowym i tłumaczami, szczególnie gdy chodziło o akceptację adjustacji¹⁰⁰. Tłumacz po otrzymaniu poprawionego i zeszpaltowanego tekstu dokonywał korekty autorskiej i odsyłał tekst do Redakcji Tynieckiej, która przeglądała całość poprawek i odsyłała szpalty do Wydawnictwa. Wydawnictwo wprowadzało zaakceptowane przez Redakcję Tyniecką i tłumacza poprawki, dokonywało głośnej korekty polonistycznej i oddawało szpalty do łamania. Druk odbywał się w technologii typograficznej (skład ołowiany). Przełamany tekst (tzw. odbicie szczotek) miał trafić z powrotem do Redaktora Naukowego BT w dwóch egzemplarzach, z których pierwszy miał być z powrotem odesłany do Pallottinum, a drugi miał stanowić roboczą wersję dla Redaktora Naukowego. Po powrocie odbitek z Tyńca pallotyni nanosili zaproponowane zmiany, dokonywali własnej korekty i „przelewali” skład, który nadawał się już do druku (zob. schemat 2).¹⁰¹ Po wydruku arkuszy przeprowadzano kolejną korektę (również merytoryczną), którą powierzono biblistom W. Markowskiemu, M. Peterowi (cenzorowi ST) oraz Redaktor U. Jorasz. Konieczne poprawki umieszczono w erracie do pierwszego rzutu BT 1 i wprowadzono je do tekstu następnych rzutów (stąd istnieją warianty BT 1 – zob. niżej p. 10). Było to możliwe, gdyż skład ołowiany pozwalał na druk książek w rzutach o stosunkowo niskich nakładach.¹⁰²

Pod koniec 1963 i na początku 1964 r. da się zauważyć w korespondencji z jednej strony pewną nerwowość i nawoływanie do pośpiechu, czego przyczyną było opóźnienie w realizacji projektu¹⁰³, a z drugiej satysfakcję z dobrego tempa prac. Wydaje się, że opóźnienie to było tylko pozorne, mierzone względem zaplanowanego terminu zakończenia prac w ciągu 2 lat (a następnie do końca 1963 r.). W rzeczywistości termin ten był ustalony na wyrost. Kolejnym powodem pośpiechu były plany wydawnicze Pallottinum, które wymagały państwowego zatwierdzenia. Niewykonanie planu w terminie groziło utratą pozycji (przydziału papieru)¹⁰⁴. Ponadto przesłania szczotkowego odbicia Biblii domagała się państwowa cenzura¹⁰⁵. Powoływanie się na zaistniałe opóźnienie pełniło także funkcję psychologiczną, mobilizującą tłumaczy do szybszego odsyłania korekt. Tak na-

¹⁰⁰ Zob. np. K/1963-12-02_P-Łach_S; 1963-12-19_J-P.

¹⁰¹ Zob. np. K/1963-10-14_P-Jakubiec; 1964-01-17_P-J_s1-2; 1964-05-31_J-P; 1964-06-09_P-J; 1964-06-25_P-J_s1.

¹⁰² K/1965-03-18_P-J_s2; 1965-03-20_P-Markowski; 1965-03-24_P-Peter; 1965-09-13_P-Jorasz.

¹⁰³ Zob. np. K/1963-10-14_P-Jakubiec; 1963-10-19_P-Wirszyłło; 1963-12-09_P-J_s2; 1963-12-11_P-Szpiliewicz; 1964-01-27_P-Haratym; 1964-02-03_P-Stańczyk.

¹⁰⁴ K/1964-02-25_P-Szpiliewicz.

¹⁰⁵ K/1963-12-09_P-J_s1; 1963-12-30_P-J_s2; 1964-01-17_P-J_s2.

prawdę nie licząc pewnych przestojów spowodowanych opieszałością niektórych tłumaczy¹⁰⁶, prace posuwały się w dobrym tempie, które satysfakcjonowało K. Dynarskiego:

...praca idzie doskonale, a główne uznanie mam dla Redaktora naukowego BT – wszystkim Książdz Profesor daje przykład niesłychanego dynamizmu w pracy. Gdybyśmy potrafili dorównać!¹⁰⁷

7. Wkład w prace nad BT 1 K. Dynarskiego

Olbrzymią rolę w pracach nad Biblią ze strony Wydawnictwa odegrał K. Dynarski, od początku 1963 r. Redaktor BT ze strony Wydawnictwa. Podchodził on do dzieła bardzo emocjonalnie i z wielkim oddaniem, rozumiejąc znaczenie nowego tłumaczenia Biblii dla polskiego edytorstwa biblijnego oraz życia Kościoła w Polsce. Kilka przytoczonych niżej wypowiedzi K. Dynarskiego, powstających „na gorąco” w trakcie intensywnych prac, świadczy o jego zaangażowaniu:

Tu dochodzimy do sprawy kolizji pomiędzy edycjami: BT i jezuickim tłumaczeniem Wulgaty¹⁰⁸. Pozwalam sobie mieć nieco odmienne zdanie niż Dostojny Książdz Profesor. Mnie bynajmniej nie chodzi o sprawy handlowo-finansowe, choć i one mają potężne znaczenie dla Wydawnictwa. Zżymam się na fakt faszzerowania odbiorców przekładem Pisma św., który – mimo swoich niewątpliwych walorów, zwłaszcza historyczno-literackich – daje mało pożytku religijnego ze względu na mnóstwo miejsc niejasnych czy – proszę mi wybaczyć, jeśli nie mam racji – tendencyjnie tłumaczonych. Roczna już prawie praca przy BT dała mi dopiero odczuć, czym jest Pismo św. Mój entuzjazm dla naszego dzieła Tysiąclecia ciągle wzrasta. Obiecuję sobie po wydaniu czytać i czytać bez końca.¹⁰⁹

Nawiązując do słynnego „Pax Tibi multiplicetur”, chciałbym powiedzieć, że na spokój będziemy w przyszłości mieć jeszcze wiele czasu, teraz zaś naszym udziałem niech będzie pasja, która towarzyszy powstawaniu wszystkich wielkich dzieł...¹¹⁰

Nie miały się zapewne z prawdą również słowa K. Dynarskiego, które o sobie samym napisał do A. Jankowskiego w styczniu 1964 r.:

Niezależnie od wszystkiego, proszę pamiętać, że listy te pisze jeden z najbardziej oddanych ludzi, jakich Książdz Profesor ma do swoich usług...¹¹¹

K. Dynarski bardzo pilnował tempa prac. Gdy w lutym 1964 r., nie napływały poprawione przez tłumaczy szpalty 1 i 2 Krl (3 i 4 Krl) powodując opóźnienia w łamaniu tekstu, redaktor pisał do A. Jankowskiego z właściwym sobie polotem:

¹⁰⁶ Chodzi tu głównie o miesięczny przestój w łamaniu tekstu spowodowany opóźnieniem korekty 1 Krl. Spóźnienie to spowodowane było pomyłką adresu Tłumacza, a później jego chorobą. Ostatecznej korekty szpalt 1 Krl (3 Krl) podjął się A. Jankowski, po czym Tłumacz nadesłał własną korektę. Zob. na ten temat: K/1964-02-03_P-J_s1-2; 1964-02-07_P-J_s1-2; 1964-02-12_J-P_s1; 1964-02-20_J-P_s1; 1964-02-23_J-P; 1964-02-25_P-J; 1964-02-29_Szpiliewicz-P; 1964-03-03_J-P; 1964-03-03_Szpiliewicz-P; 1964-03-05_J-P. Z opóźnieniem nadeszła również korekta Mdr (1964-03-03_J-P).

¹⁰⁷ K/1964-02-07_P-J_s2.

¹⁰⁸ Chodzi tu o różnicę stanowisk na temat planów ponownego opublikowania przez Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy rewidowanego przez S. Stysia i W. Lohna tłumaczenia J. Wujka, które ukazywało się w 1962 r. W grudniu 1963 r. Dynarski słyszał zapewne o tych planach, które zresztą nie zostały zrealizowane (zob. P. OSTAŃSKI, dz. cyt., s. 255, poz. 3270). Zob. na ten temat K/1963-12-02_P-J; 1963-12-06_J-P.

¹⁰⁹ K/1963-12-09_P-J_s2.

¹¹⁰ K/1964-01-17_P-J_s1.

¹¹¹ K/1964-01-20_P-J_s2. Jeden z listów do K. Dynarskiego A. Jankowski podpisał w pomysłowy sposób: „...ściskając serdecznie NAJBARDZIEJMIODDANEGOCZŁOWIEKA”. Zob. 1964-04-14_J-P.

W listach Księdza Profesora powtarza się stale refren o tłumaczach Ksiąg Królewskich, że jeszcze nie nadesłali swoich korekt, który kojarzy mi się z westchnieniami autorów Ksiąg historycznych, że „wyżyny jednak nie zostały usunięte”. Z tego wynika, iż musi się znaleźć jakiś Jehu... Proszę mi napisać, czy to właśnie ja mam nim być.¹¹²

Równie oryginalne, „nasiąknięte” biblijnym stylem i pewną dozą humoru, są słowa K. Dynarskiego do Redaktora Naukowego BT w sprawie poprawek naniesionych w przypisach do Ewangelii:

Kochany Ojcie,

Niestety, mam coś przeciwko Tobie! Iżes odstąpił od swojej pierwotnej solidności i w sprawie przypisów Ewangelii poszedłeś drogą oportunistyczną. Dlatego winienesz mojego zaspewnienia, żeż wylanych przez moją współpracownicę przy BT – p. red. Urszulę J. – która musiała częściowo przepisywać ręcznie odsyłacze do miejsc paralelnych, częścią operować nożycami i klejem, winien będziesz ewentualnych błędów przy składaniu i cichych złożeń linotypistów... A w sumie trzeba by Wam potraćić coś z honorarium! Jednym słowem, Kochany Księżo Profesorze, trzeba było na nowo przepisać wszystkie przypisy, co byłoby najprostsze. Ale już w tej chwili nie było na to czasu, bo od poniedziałku Ewangelie idą do zecerni.¹¹³

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na bardzo sprawną współpracę, która miała miejsce między A. Jankowskim a K. Dynarskim. Pojawiający się czasem w korespondencji „koleżeński ton”¹¹⁴ ze strony K. Dynarskiego dobrze oddaje jego dynamizm¹¹⁵ i zapał do prac nad BT oraz świadczy o wzajemnym zrozumieniu i sympatii między Redaktorem ze strony Wydawnictwa a Redaktorem Naukowym. Stworzony przez K. Dynarskiego i A. Jankowskiego klimat współpracy niewątpliwie zasługuje tu na podkreślenie.

Po latach A. Jankowski w następujący sposób ocenił rolę jaką K. Dynarski odegrał w powstaniu BT 1:

... czas rzucić okiem wstecz na przebyte etapy naszej wspólnej roboty. Przystąpił do niej Ksiądz Redaktor w roku 1963, aby BIBLIA mogła się ukazać na Tysiąclecie. Współpraca nasza była zawsze zgodna i sympatyczna, choć nie zawsze mieliśmy te same poglądy. Wkład zaś Księdza Redaktora – to była przede wszystkim dynamika całej akcji. Dzięki niej i temu, że – według własnego określenia – „znał Ksiądz swoje miejsce” – wynikiem lojalnej współpracy było gotowe na Millennium wydanie pierwsze. [...] Jakkolwiek zasłużeń następni redaktorzy – Ks. Wacław Markowski i Ks. Tomasz Bielski – nie zastąpili mi Księdza: ciągle osobiście mi brakowało energii Jego jako biblijnego Jehu...¹¹⁶

¹¹² K/1964-02-03_P-J_s2.

¹¹³ K/1964-02-07_P-J_s1. A. Jankowski odpowiedział na te słowa również z humorem: „Teraz anioł kościoła w Efezie będzie się bronił. Zgoda na to, że Wydawnictwo ma większe kłopoty z przypisami do Ew[angelii] w dwu redakcjach. Ale – volenti non fit iniuria. Lojalnie proponowałem zrobić tabelę synoptyczną. Nie chcieliście, vous avez voulu Grégoire Dandin... Na najłżejsze życzenie wyrażone pod moim adresem zareagowałbym nakazem wydrukowania raz jeszcze. Ale skoro dotąd wszystkie ERRATA tego typu były wdzięcznie przyjmowane, a nadto ciągle słyszę „tempo, tempo” – więc zrobiłem to, czego tempo wymagało. I jeśli się kto poważy wysuwać sankcje fiskalne, rzucę „cherem” na dalszą współpracę. I dotrzymam.” (K/1964-02-12_J-P_s2).

¹¹⁴ Dyrektor Pallottinum P. Granatowicz kilkakrotnie zwracał uwagę K. Dynarskiemu na jego „zbyt koleżeński ton” w stosunku do A. Jankowskiego. Redaktor Naukowy BT nigdy jednak nie czuł się urażony. 7.02.1964 r. K. Dynarski pisał w sobie właściwym stylu: „Acha, w jednym z poprzednich listów Ksiądz Dyrektor nie mógł zrozumieć, jakim prawem ja piszę do Kochanego Ojca tonem tak koleżeńskim i za to właśnie oberwałem. Staram się poprawić, ale – jak na razie – niewiele z tego wychodzi”. Zob. na ten temat K/1964-01-20_P-J_s2; 1964-01-23_J-P; 1964-02-07_s2.

¹¹⁵ Takie cechy charakteru, wyraźnie wylaniające się w korespondencji, potwierdzają choćby życzenia A. Jankowskiego z okazji imienin K. Dynarskiego: „Najmilszy Księżo Kazimierzu! Dzisiaj godzi się tak właśnie zacząć – bo imieniny. Życzę Kochanemu Księdzu, by Duch Święty, który jest Mocą i Pokojem zarazem, wziął całkowicie Sobie cały bogaty dynamizm natury Księdza i uczynił z niego podatne narzędzie swojej Sprawy.” (1964-03-03_J-P).

¹¹⁶ K/1981-05-30_J-P_1_s1.

Należy jeszcze zauważyć, że wkładu K. Dynarskiego w historię BT nie da się ograniczyć tylko do aspektów wydawniczych, gdyż wielokrotnie jego dyskusje z A. Jankowskim dotyczyły również spraw ściśle merytorycznych¹¹⁷.

8. Nazwa i milenijny charakter BT. Zaangażowanie Prymasa S. Wyszyńskiego

Pierwsze wzmianki o zainteresowaniach Prymasa S. Wyszyńskiego pracami nad Biblią znajdują się w korespondencji z roku 1960. W jednym z listów A. Jankowski zapytywał R. Lena:

„...jak przedstawia się w tej chwili sprawa papieru dla Mszału i Biblii – czy jest nadzieja na spodziewaną pomoc i jak prędko w przybliżeniu.¹¹⁸”

W odpowiedzi Dyrektor Pallottinum wskazał na Prymasa, jako na pośrednika w załatwianiu tej trudnej na owe czasy i delikatnej sprawy:

Trudno mi rzeczywiście dać konkretną odpowiedź na sprawy poruszone w liście. Wszystko zależy teraz od Ks. Prymasa. Na każdej audiencji pytam się. Może coś konkretniej dowiem się we wrześniu. Chciałbym jednak zapewnić, że ani Wydawnictwo nie zmieniło swego stanowiska odnośnie obydwu pozycji, ani również Ks. Prymas, bo z nim ostatnio rozmawiałem w lipcu w czasie wakacji.¹¹⁹

Wątek udziału, kard. S. Wyszyńskiego w organizowaniu wystarczającego zasobu papieru pojawił się ponownie pod koniec roku¹²⁰. Jeden z listów dostarcza więcej cennych informacji o źródle, z którego pochodziły pieniądze na papier, załatwione zapewne przez Prymasa:

Kupno papieru jest już na dobrej drodze. Został wysłany telegram do U.S.A. Jeżeli wpłata nastąpi w tym roku, papier na Mszał będzie pod koniec lutego. Na drugą pozycję będziemy się starać w ten sam sposób później, bo i tak jeszcze nie można by przystąpić do produkcji.¹²¹

Na czym polegał ów sposób zdobywania papieru – pozostanie tajemnicą Wydawnictwa. Pewne jest jednak to, że w owym sposobie miał swój udział kard. S. Wyszyński, pomagając pallotydom w zdobywaniu dewiz¹²².

Osoba Prymasa pojawia się jeszcze raz w związku z finansowym aspektem realizacji projektu wydania BT 1. Na jednym z dokumentów pokrytych przez A. Jankowskiego odręcznymi notatkami widnieje zapisek:

Dyr. poprosi kard. o dotację Ligi Kat. USA.¹²³

¹¹⁷ Zob. Wywiad_J_1999-11-06_s5 (pyt. 44).

¹¹⁸ K/1960-07-11_J-P.

¹¹⁹ K/1960-07-20_P-J.

¹²⁰ K/1960-11-23_J-P; 1960-11-25_P-J.

¹²¹ K/1960-12-15_P-J_s1.

¹²² Informacja uzyskana w Pallottinum.

Notatka ta została wykonana prawdopodobnie 16 stycznia 1963 r. podczas pobytu A. Jankowskiego w Pallottinum. Czy chodziło tu o realizację owego sposobu zdobywania papieru co w przypadku Mszalu? Jeśli tak, to sprawa została sfinalizowana dopiero jesienią 1964 r. (nie wcześniej niż we wrześniu)¹²⁴.

Powyższy materiał archiwalny ukazuje w sposób bardzo wyraźny, że Prymas interesował się losami Biblii od 1960 r. Czy jednak już wtedy myślano o milenijnym charakterze dzieła? Archiwa na ten temat milczą.

W swoich pierwotnych założeniach przygotowywany przekład całego Pisma Świętego nie miał posiadać charakteru milenijnego. Od samego początku nową Biblię nazywano oficjalnie nie „Biblią Tysiąclecia”, ale „Biblią tyniecką”¹²⁵. Pierwsze ślady pomysłu nadania BT milenijnego charakteru można spotkać w korespondencji ze stycznia 1963 r., gdzie znajduje się wzmianka o konsultacji z Prymasem formatu Biblii „ze względu na milenijny charakter tej publikacji”¹²⁶. Można stąd wnioskować, że gdzieś około przełomu lat 1962/3 połączono ukazanie się nowego tłumaczenia Pisma Świętego z obchodami 1000-lecia Chrztu Polski¹²⁷. Wtedy też planowano umieszczenie w edycji przedmowy Prymasa¹²⁸, o którą miał prosić kard. S. Wyszyńskiego osobiście Dyrektor Pallottinum P. Granatowicz¹²⁹. Prymas interesował się również dalszym przebiegiem prac nad BT, a gdy rozpoczął się druk, przesyłano mu na bieżąco gotowe arkusze¹³⁰.

Znaczenie moralnego i finansowego poparcia kard. S. Wyszyńskiego dla realizacji projektu nowego przekładu Biblii na język polski podsumowali pallotyni w słowie *Od Wydawcy* umieszczonym w BT 1:

Dziś, gdy polski Czytelnik otrzymuje ukończoną Biblię Tysiąclecia (BT), otwarcie się przyznajemy, że nie bez obaw przyjęliśmy przed kilku laty propozycję Benedyktynów Tynieckich. Czy mogło Wydawnictwo przy swoich skromnych możliwościach technicznych i finansowych podjąć się tak odpowiedzialnego zadania? — Nie mogło być mowy o końcowym sukcesie, gdyby nie poparcie moralne i materialne, z jakim pospieszył Prymas Polski J. Em. Ks. Stefan Kardynał Wyszyński. Życzliwe zainteresowanie Prymasa Polski przez cały czas towarzyszyło powstającemu dziełu.¹³¹

Przedmowę Prymas podpisał 31 maja 1965 r., wyjaśniając w niej znaczenie milenijnego charakteru Biblii:

Na progu Nowego Tysiąclecia Chrztu Polski odnawialiśmy często przyrzeczenie „wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii”. Potrzebą naszego serca jest okazać tę wierność nie tylko literze, ale duchowi Prawa Bożego. Stąd usprawiedliwiony wysiłek polskich biblistów katolickich, którzy na progu Sacrum Poloniae Millennium podjęli

¹²³ Inne/Stan_BT1_1961-1964_s2.

¹²⁴ K/1964-06-09_P-J.

¹²⁵ Zob. np. K/1959-09-15_P-J; 1959-12-11_P-Skibniewski; 1960-02-04_P-J i wiele innych.

¹²⁶ K/1963-01-30_J-P.

¹²⁷ Por. K/1981-05-30_J-P_1_s1.

¹²⁸ K/1963-01-30_J-P. zob. również K/1963-10-30.

¹²⁹ K/1963-11-04_J-P.

¹³⁰ K/1965-03-29_P-J; 1965-03-31_J-P.

¹³¹ BT 1, s. 10.

zaszczytny trud przekładu całości Pisma św. na współczesny język polski – i to z języków oryginalnych. Mogło się to stać dzisiaj dzięki temu, że Polska posiada już poważny zastęp biblistów, dobrze do tego zadania przygotowanych, mających już wielkie zasługi w dziedzinie naukowej i duże doświadczenie pedagogiczne.¹³²

Nie ulega wątpliwości, że po ukazaniu się BT 1 Prymas S. Wyszyński był dumny z dzieła biblistów polskich, w swoich zapiskach z dnia 18 marca 1969 r. nazwał BT „dużym osiągnięciem”¹³³.

Kiedy jednak dokonano zmiany nazwy „Biblia tyniecka” na „Biblia Tysiąclecia”?

Po raz pierwszy nazwa „Biblia Tysiąclecia” pojawia się w korespondencji w lipcu 1965 r.¹³⁴, a więc pod koniec druku pierwszego rzutu Biblii, która w kilku miejscach została opatrzona tą nazwą¹³⁵. We wcześniejszej korespondencji nazwa ta nie występuje, choć milenijny charakter dzieła był już ogólnie znany. W listach z ostatniego kwartału 1963 r. znajduje się tylko kilka wzmianek o tym, że twórcy nowego tłumaczenia Pisma Świętego mieli świadomość tworzenia „epokowego dzieła”¹³⁶, „dzieła Tysiąclecia”¹³⁷, pierwszego katolickiego przekładu na polski z języków oryginalnych od tysiąca lat¹³⁸. Nazwa „Biblia tyniecka” występuje jeszcze w oficjalnych dokumentach wysyłanych przez Wydawnictwo do państwowej i kościelnej cenzury w 1964 r., gdzie była traktowana jako tytuł całego dzieła¹³⁹. Dopiero w sierpniu 1965 r. w piśmie skierowanym do WUK w Poznaniu użyto podwójnej nazwy: „Biblia Tyniecka – Biblia Tysiąclecia”¹⁴⁰. Można stąd wnioskować, że nowa, tak dziś popularna, nazwa interesującego nas tłumaczenia Biblii została oficjalnie przyjęta wczesnym latem 1965 r.¹⁴¹, jej twórcą, według A. Jankowskiego, był K. Dynarski¹⁴². Nazwa ta musiała być zaakceptowana przez Prymasa, ale to nie on był jej autorem¹⁴³.

¹³² BT 1, s. 7. 8-9.

¹³³ Por. Inne/Wspomnienia_Nitecki_2003-08-15_s3.

¹³⁴ K/1965-07-07_Stachowiak-P.

¹³⁵ Na obwolucie, wyklejkach i stronie redakcyjnej.

¹³⁶ K/1963-10-23_P-J.

¹³⁷ K/1963-12-09_P-J.

¹³⁸ K/1963-12-06_J-P.

¹³⁹ Np. w nagłówku wielu pism: Dotyczy: Imprimatur dla Pisma św. Starego i Nowego Testamentu – (pt. Biblia Tyniecka). Zob. np.: CK/1964-02-20_P-KURIA_POZN oraz UK/1964-03-21_P-WUK. Nazwa „Biblia tyniecka” była używana sporadycznie także w następnych latach, zob. np.: H. SŁAWIŃSKA, art. cyt., s. 113; K/1966-06-04_Modzelewski-P; 1966-07-01_P-Modzelewski. Można spotkać ją nawet w latach 70-tych (zob. np. K/1970-05-05_Żurowska-Redakcja_TP_s2; 1970-05-14_Mirończuk-Redakcja_TP) i 90-tych (W. CHROSTOWSKI, *Biblia Tysiąclecia*, „Ład Boży” 1994, nr 11, s. 5).

¹⁴⁰ UK/1965-08-17_P-WUK.

¹⁴¹ Wypowiedź K. Meissnera na temat zmiany nazwy: „Pozostaje jeszcze do przytoczenia anegdota dotycząca nazwy. Początkowo o. Augustyn posługiwał się określeniem „Biblia Tyniecka” (BT). Przyznam, że mi się to nie podobało. Tyniec Tyńcem, ale to jednak nie to samo, co Jerozolima (Bible de Jérusalem). Na szczęście, wobec zbliżającego się terminu MILLENIUM (1966 r.) zapadła decyzja, że tłumaczenie biblistów polskich będzie nosiło nazwę „Biblii Tysiąclecia”. Skrót się nie zmienił: BT.” (Zob. Inne/Wspomnienia_Meissner_2003-02-13_s2).

¹⁴² K/2003-06-07_J-Piet_s1.

¹⁴³ W popularnym artykule E. SZYMANKA *Pooglądajmy Biblię*, „Miłujcie się” 1996, nr 1-2, s. 25-28, można znaleźć informację na temat nadania nowemu przekładowi Pisma Świętego nazwy „Biblia Tysiąclecia”: „Nazwę tę dał przekładowi ks. kard. Stefan Wyszyński” (s. 25); „...o. Jankowski pierwotnie nazwał ją Biblią Tyniecką – i miał do tego prawo, bo większość pracy, ‘benedyktyńskiej’ pracy, włożyli oo. benedyktyni z Tyńca k. Krakowa – ale ks. prymas Wyszyński zdecydował o obecnie używanej nazwie”. Dziś jednoznacznie nie da się już chyba ustalić, jaki udział w powstaniu nazwy „Biblia Tysiąclecia” miał Prymas. Czy był on autorem tej nazwy, czy tylko ją zatwierdził? Wydaje się, że pewniejsze informacje podaje tu A. Jankowski. Należy więc przyjąć, że pomysłodawcą nazwy był K. Dynarski, a kard. S. Wyszyński tylko ją zatwierdził.

Bardzo wymowne są w tym kontekście słowa K. Dynarskiego skierowane do S. Łosia już w trakcie prac nad BT 2, w których Redaktor BT odkrywa pewne kulisy zmiany nazwy:

Dawna nazwa robocza – Biblia Tyniecka – została definitywnie zarzucona jako bałamutna i nieadekwatna. Oficjalną i obowiązującą nazwą jest BIBLIA TYSIĄCLECIA, ustalona na zasadzie porozumienia między Wydawnictwem a Opactwem Tynieckim.¹⁴⁴

Podsumowując warto zastanowić się nad treścią nazwy „Biblia Tysiąclecia”, gdyż przedstawiony wyżej materiał archiwalny pozwala przynajmniej na podwójną jej interpretację: pierwszą oficjalną, utrwaloną na pierwszych kartach BT 1 i w przedmowie Prymasa:

*NA UCZCZENIE TYSIĄCLECIA CHRZTU POLSKI*¹⁴⁵

oraz drugą, nieoficjalną, podkreślającą novum podjętego przez Zespół Biblistów Polskich i Wydawnictwo Pallottinum tłumaczenia – pierwszego, katolickiego, zbiorowego przekładu Pisma Świętego na współczesny język polski z języków oryginalnych¹⁴⁶.

W tym miejscu można jeszcze zaznaczyć, że BT 1 upamiętniała nie tylko Millenium Chrztu Polski, ale również dziewięćsetną rocznicę fundacji i dwudziestą piątą rocznicę wskrzeszenia Opactwa Tynieckiego¹⁴⁷.

9. Ingerencje kościelnej i państwowej cenzury w tekst BT 1

a. Cenzura kościelna

Tekst BT 1, ze względu na dużą objętość oraz na próbę przyśpieszenia daty wydania dzieła, był przesyłany do Metropolitalnej Kurii w Poznaniu partiami. Pierwszą partię odbitek szczotkowych, obejmującą strony 9-335 (czyli do 2 Sm włącznie), wysłano 20 lutego 1964 r., a siódmą i ostatnią 19 maja 1964 r.¹⁴⁸ Prace cenzorów były więc prowadzone równoległe z korektami odbitek szczotkowych. Abp Metropolita Poznański A. Baraniak udzielił *Imprimatur* dla BT 1 20 czerwca 1964 r. Pracę cenzorów wykonali dwaj bibliści należący do Zespołu Tłumaczy BT 1: dla ST – M. Peter, a dla NT – M. Wolniewicz¹⁴⁹.

M. Peter zaproponował do ST kilkadziesiąt poprawek, które były naniesione na odbitkę szczotkową, stąd ich treść pozostanie nieznana. Zresztą K. Dynarski utrzymywał, że nie było wśród nich żadnych zasadniczych zmian:

¹⁴⁴ K/1965-12-28_P-Łoś.

¹⁴⁵ BT 1, s. 5.

¹⁴⁶ Por. J. FRANKOWSKI, „Biblia Tysiąclecia” – *tło i problematyka...*, art. cyt., s. 71.

¹⁴⁷ BT 1, s. 5.

¹⁴⁸ CK/1964-02-20_P-KURIA_POZN; 1964-03-21_P-KURIA_POZN; 1964-03-27_P-KURIA_POZN; 1964-04-04_P-KURIA_POZN; 1964-04-23_P-KURIA_POZN; 1964-05-11_P-KURIA_POZN; 1964-05-19_P-KURIA_POZN.

¹⁴⁹ Zob. BT 1, s. 4.

Z radością chciałem zakomunikować, że wydebiłem już imprimatur na ST. Cenzor (Ks. Peter) dokonał kilkudziesięciu ingerencji, ale były to sprawy przeważnie o walorze redakcyjnym, więc bez dyskusji się zgodziłem, w kilkunastu przypadkach nie ustąpiłem. Zastrzeżenia cenzorskie naniesione są na R¹⁵⁰ czerwonym długopisem i przy okazji (we wrześniu) Ks. Profesor będzie się mógł z nimi zapoznać i ewentualnie jeszcze przedyskutować z cenzorem, ale naprawdę nie ma celu. Prawdziwe drobiazgi. NT ma Ks. Wolniewicz. Też pod słowem honoru obiecał wypisać nihil obstat jeszcze przed lipcem. Sprawa imprimatur zawsze mnie trochę niepokoiła, więc sądzę, że mamy prawo teraz trochę się pocieszyć.¹⁵¹

Po otrzymaniu tych informacji A. Jankowski odpisał:

Rad bym czegoś się dowiedzieć o ingerencjach cenzora duchownego: czy jest ich więcej niż sygnalizowane przez Ojca? Coś mi się zdaje, że on przekroczył swoje uprawnienia...¹⁵²

Niestety korespondencja z dalszym ciągiem tego wątku nie zachowała się. Nic też nie wiadomo o poprawkach zgłoszonych przez M. Wolniewicza. Zapewne jego propozycje również były naniesione na egzemplarz R odbitki szczotkowej, a więc pozostaną nieznane.

5 stycznia 1965 r. Kuria Poznańska zażądała od Pallottinum ponownego przesłania odbitki szczotkowej BT 1, aby cenzorzy mogli przejrzeć jej tekst jeszcze raz w świetle nowej instrukcji PKB *Sancta mater Ecclesia*, która ukazała się 21 kwietnia 1964 (EB 644-659)¹⁵³. O ponowne udostępnienie szczotkowej odbitki BT 1 zabiegał M. Peter, który pragnął

rozproszyć swe wątpliwości co do zgody pomiędzy przekładem Starego a przekładem Nowego Testamentu.¹⁵⁴

Cenzor zgłosił jedynie trzy uwagi, sugerując ich przyjęcie dla dobra edycji:

1) Str. 1219, 3 w. od góry w lewej kolumnie: „na miejsce Starego Przymierza, które poszło w zapomnienie, zaprowadzi Nowe (Jer 31, 31 nn)”. Otóż w tekście Jeremiasza jest mowa o „złamaniu Przymierza”, tzn. o niedotrzymaniu go w całości; idea zupełnego zapomnienia wydaje się za radykalna. Propozycja nowego tekstu: na miejsce St. Przymierza, które często łamano, zaprowadzi...

2) Str. 1283 i 1284. Przy hymnach „Magnificat” o „Benedictus” bardzo przydałaby się w komentarzu uwaga: Tego hymnu nie należy uważać za „stenogram” słów N. Panny i Zachariasza, lecz za swobodną konstrukcję literacką, ułożoną później na tle ich wypowiedzi.

3) Bardzo ważne jest właściwe oddanie greckiego Χριστός (Christos). Otóż w Ewangeliach synoptycznych dobrze i konsekwentnie przetłumaczono je przez „Mesjasz”; to słowo jest dla polskiego czytelnika zrozumiałe i oznacza spodziewanego Zbawcę świata. Tymczasem w Ewangeliach św. Jana greckie Χριστός przełożono przez „Chrystus”. Jest to niewłaściwe, bo i niezgodne z wersją zastosowaną u synoptyków, i bałamutne; czytelnikowi to tłumaczenie sugeruje myśl, że tekst mówi o Chrystusie-Jezusie z Nazaretu, już chodzącym po ziemi. Należy koniecznie „Chrystus” zamienić na Mesjasz w następujących miejscach:

J 1, 20. 25; 3, 28; 4, 29; 7, 26. 27. 31. 41; 12, 34;

1 J 2, 22 oraz 5, 1.¹⁵⁵

Wyżej przytoczone słowa A. Jankowskiego (z 16 września 1964 r.) odnoszą się do K. Dynarskiego, który decydując o uwzględnieniu ingerencji M. Petera, przekroczył według Redaktora Naukowego BT swoje uprawnienia. Świadczą o tym słowa K. Dynarskiego z lutego 1965 r., który komunikując A. Jankowskiemu nowe poprawki cenzora asekuracyjnie dodał:

¹⁵⁰ Symbol odbitki szczotkowej przeznaczonej dla cenzury kościelnej.

¹⁵¹ K/1964-06-25_P-J_s1-2.

¹⁵² Jest to ręczna notatka dopisana w liście K/1964-09-16_J-P.

¹⁵³ CK/1965-01-05_KURIA_POZN-P; 1965-01-21_P-KURIA_POZN.

¹⁵⁴ CK/1965-02-11_Peter-P.

¹⁵⁵ K/1965-02-11_Peter-P oraz odpis tego dokumentu: 1965-02-11_P-J_s1-2.

Proszę o decyzję ostateczną. Bo pamiętam jak jesienią Czcigodny Ojciec miał straszną ochotę pieklić się na mnie za skorzystanie z uprawnień, jakie mi daje prawo wydawnicze, powiedziałem Cenzorowi, że odwołam się do Ks. Profesora.¹⁵⁶

Ostatecznie wszystkie zaproponowane tu zmiany otrzymały aprobatę Redaktora Naukowego i zostały uwzględnione w BT 1¹⁵⁷.

W tym samym liście K. Dynarski pozwolił sobie na bardzo ciekawą uwagę dotyczącą jego obaw odnośnie do kościelnego *imprimatur* dla BT 1 (podobne uwagi zob. wyżej):

Gdy Kuria zażądała ponownego przysłania odbitki szrotkowej, wtedy poważnie obawiałem się, że chcą cofnąć *imprimatur*, ale ten list Ks. Petera wszystko wyjaśnia.¹⁵⁸

Należy zauważyć, że już po raz drugi w swojej korespondencji K. Dynarski wyraził swój niepokój dotyczący akceptacji ze strony kościelnej przygotowanego do druku przekładu¹⁵⁹. Czyżby był to sygnał przewidywanych trudności, na które mogło natrafić pierwsze katolickie tłumaczenie całego Pisma Świętego z języków oryginalnych, kończąc tym samym wielowiekową tradycję przekładów z *Wulgaty*? To przypuszczenie można chyba uznać za wysoce prawdopodobne.

b. Cenzura państwowa

Zgodnie z prawem PRL każda drukowana pozycja musiała być zgłoszona do planu wydawniczego zatwierdzonego przez agendy Ministerstwa Kultury i Sztuki, a po zatwierdzeniu planu przez Ministerstwo skontrolowana i zatwierdzona przez Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (główny w Warszawie lub terenowy). Tej samej procedurze poddana musiała być również BT. Po raz pierwszy w sprawie BT Pallottinum zwróciło się do GUK-u w Warszawie w maju 1963 r., przesyłając pierwszą partię maszynopisów i prosząc o zezwolenie na składanie bez czytania oraz zobowiązując się do późniejszego przesłania odbitek szrotkowych i naniesienia zaproponowanych przez Urząd zmian.¹⁶⁰ GUK nadał BT 1 numer katalogowy 2063/63 i polecił złożyć odbitki szrotkowe w WUK-u w Poznaniu, co zostało wykonane partiami od lutego do maja 1964 r.¹⁶¹

Cenzor (oznaczony symbolem M-9¹⁶²) zgłosił jedno zasadnicze zastrzeżenie, o którym P. Granatowicz poinformował A. Jankowskiego 29 marca 1965 r.:

W Urzędzie Kontroli Prasy domagają się koniecznie zmiany słowa „bezbożny” na „niezbożny”. Dotyczy to „Psalmów”, „Księgi Joba”, „Przysłów”. Prawdopodobnie następnych partii również. Słownik (Doroszewskiego) podaje, że jest to wyrażenie równoznaczne z „bezbożny”, tylko dawniejsze. Nie ma widoków, żeby dało się coś

¹⁵⁶ K/1965-02-11_P-J_s2.

¹⁵⁷ K/1965-02-15_J-P.

¹⁵⁸ K/1965-02-11_P-J_s2.

¹⁵⁹ Zob. wyżej cytat z K/1964-06-25_P-J_s1-2.

¹⁶⁰ UK/1963-05-11_P-GUK.

¹⁶¹ UK/1964-02-19_P-WUK; 1964-03-21_P-WUK; 1964-03-27_P-WUK; 1964-04-04_P-WUK; 1964-04-23_P-WUK; 1964-05-11_P-WUK; 1964-05-16_P-WUK.

¹⁶² BT 1, s. 1568.

wytargować, bo jest to stanowisko Warszawy. Sytuacja przymusowa. Niemniej proszę o słówko, czy warto kruszyć kopie i opóźnić druk.¹⁶³

Niewątpliwie cenzor skojarzył sobie słowo „bezbożny” z „ateistą” (gr. *atheos* = bez boga, bezbożny), co musiało drażnić urzędników z GUK-u w Warszawie choćby w takich tekstach jak:

Albowiem berło bezbożnych nie będzie trwało
nad losem sprawiedliwych,
by sprawiedliwi nie wyciągnęli
rąk swoich ku niegodziwości
(Ps 124[125], 3, wg BT 1, s. 701).

O Boże, obyś zabił bezbożnego,
niech krwawi mężowie idą precz ode mnie!
(Ps 138[139], 19, wg BT 1, s. 710).

A. Jankowski zareagował na żądania cenzora z oburzeniem, zalecając ostatecznie zgodę wobec roszczeń Urzędu, ale z „pewnego rodzaju demonstracją”:

Rozumiem, że koniec końców da się tu ustąpić bez poniesienia merytorycznej straty. Niemniej sądzę, że trzeba to zrobić z pewną demonstracją:

1-o Nietaktem, który zakrawa na dyskryminację, jest ingerencja w przekład dokonywany przez fachowca, przekład tekstu biblijnego.

2-o Ingerencja zmieniająca „bezbożny” na „niezbożny” – według określenia Słownika Doroszewskiego – jest pewnym krokiem wstecz ku archaizacji przekładu, a więc idzie wbrew założeniom publikacji wyraźnie podanym we Wstępie.

3-o Według zaproponowanego przez Prof. Tadeusza Kotarbińskiego rozróżnienia: „bezbożny” jest ten, który się arogancko odnosi do spraw religii, natomiast ten, który spokojnie jej nie uznaje, jest „ateistą”. W świetle takiego autorytetu nie ma chyba racji skreślenia „bezbożnego”, skoro i w etyce świeckiej zostałby on napiętnowany za arogancję. Natomiast „ateistów” nie znał jeszcze starożytny świat biblijny.

Dlatego jestem za pewnego rodzaju demonstracją, by utrudnić na przyszłość ingerowanie wykraczające poza uprawnienia cenzorskie.¹⁶⁴

Jak dalej potoczyła się dyskusja Wydawnictwa z GUK-iem, nie wiadomo, gdyż wiele spraw było omawianych ustnie, a ewentualne uwagi cenzorzy zaznaczali na egzemplarzach odbitek szrotkowych, które się nie zachowały. Ostatecznie w wielu wersach, gdzie powinno występować słowo „bezbożny” w BT 1 jest „niezbożny” (np. Ps 124[125], 3; 138[139], 19; Prz 10, 28; Mdr 1, 9; 3, 10; 4, 3). Z drugiej strony w BT 1 sporne słowo znajdujemy w kilku innych miejscach (np. Hi 34, 36; Mdr 1, 16; Syr 7, 17), co świadczy albo o przeoczeniach, albo o zawarciu pewnego kompromisu odnośnie do tekstów brzmiących w sposób łagodniejszy.

10. Łamanie, ostatnie korekty i druk BT 1

Łamanie szpalt trwało od stycznia do maja 1964 r.¹⁶⁵ K. Dynarski w następujący sposób, z charakterystycznym dla siebie entuzjazmem, pisał do A. Jankowskiego o tym etapie prac:

¹⁶³ K/1965-03-29_P-J.

¹⁶⁴ K/1965-03-31_J-P.

¹⁶⁵ Datę zakończenia łamania ustalono na podstawie listu dołączonego do ostatniej partii odbić szrotkowych BT 1 przesłanych do cenzury kościelnej. Zob. K/1964-05-19_P-KURIA_POZN.

...mam znakomitą wiadomość: PIĘCIOKSIĄG już przełamany, a następne księgi do 2 Sm włącznie już przelane i lada dzień powiększą stos stronic uformowanych w kolumny! I dalej – proszę się dobrze trzymać krzesła – BT łamał ręką w rękę z metrapażem ni mniej ni więcej tylko sam Dyrektor Wydawnictwa¹⁶⁶! Ta ostatnia wiadomość gwarantuje fachowość i polot roboty.¹⁶⁷

Na 15 sierpnia zaplanowano termin ukończenia tyńieckiej korekty odbitek szczotkowych¹⁶⁸, a sam druk planowano rozpocząć nie prędzej niż we wrześniu 1964 r., gdyż wtedy miał nadejść papier przeznaczony dla BT 1.¹⁶⁹ W rzeczywistości ostatnie odbitki z korektą A. Jankowski przesłał do Poznania pod koniec września¹⁷⁰, a druk rozpoczęto prawdopodobnie jesienią 1964 lub na początku 1965 r. W każdym bądź razie w korespondencji z lutego i marca możemy znaleźć stwierdzenia o „podjęciu na nowo druku”, co może świadczyć o pewnych trudnościach, być może spowodowanych ponowną lekturą tekstu przez cenzora kościelnego (zob. wyżej p. 9)¹⁷¹. Oddanie do rąk czytelników pierwszych egzemplarzy BT 1 planowano „z pomocą boską”¹⁷² na czerwiec 1965 r. Na przełomie czerwca i lipca gotowe były już wszystkie arkusze pierwszego rzutu, z których zaczęto oprawiać, na razie próbną serią w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy¹⁷³. Za datę ukazania się BT 1 A. Jankowski przyjmuje dzień 2 sierpnia 1965 r., kiedy to dyrektor Pallottinum P. Granatowicz wręczył pierwsze egzemplarze Biblii Prymasowi Wyszyńskiemu¹⁷⁴. Oficjalnie Wydawnictwo poinformowało tłumaczy o ukończeniu druku pierwszego rzutu BT 1 listem z 30 sierpnia 1965 r.¹⁷⁵ Jesienią tego samego roku Prymas S. Wyszyński wręczył specjalnie przygotowany egzemplarz Biblii Ojcu Świętemu Pawłowi VI¹⁷⁶.

W związku z tłoczeniem BT 1 w tzw. rzutach¹⁷⁷, między którymi były przeprowadzane korekty, istnieją dziś warianty tego druku. Oto trzy przykłady różniących się egzemplarzy:

¹⁶⁶ Tzn. P. Granatowicz.

¹⁶⁷ K/1964-01-17_P-J_s1.

¹⁶⁸ K/1964-05-31_J-P.

¹⁶⁹ K/1964-06-09_P-J; 1964-06-25_P-J_s1.

¹⁷⁰ Wskazuje na to list z 16.09.1964 r., gdzie A. Jankowski pisał: „Dzięki dobroci O. Przeora przesyłam przez tę okazję A1 – niestety nie cały jest NT. Spodziewam się, że do tygodnia wykończę i tę zaległość” (K/1964-09-16_J-P). Niestety korespondencji z okresu od września 1964 do stycznia 1965 r. w penetrowanych archiwach nie odnaleziono. Możliwe jest również, że takowej korespondencji nie było. Mogą świadczyć o tym słowa K. Dynarskiego z 11.02.1965 r.: „Na marginesach errat Kochany Ojciec ciągle domaga się wieści o BT. Wieści nie przysyłam, bo nie było nic konkretnego...” (K/1965-02-11_P-J_s2).

¹⁷¹ K/1965-02-11_P-J_s2; 1965-02-15_J-P; 1965-03-18_P-J_s1. A. Jankowski podaje, że druk rozpoczął się w czerwcu 1965 r. (Tenże, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 41), a więc po podpisaniu pozycji do druku 3.06.1965 r. (zob. stopka BT 1, s. [1568]). Z korespondencji wynika jednak, że druk trwał z przerwami przynajmniej od początku 1965 r.

¹⁷² Są to słowa K. Dynarskiego: „Praca idzie dobrze. I proszę podziękować ludziom, którzy się modlili, ale na razie nie odwoływać ich z posterunków. Pod koniec czerwca z pomocą boską pierwsze egzemplarze powinny być gotowe...” (K/1965-03-18_P-J_s1).

¹⁷³ K/1965-06-30; 1965-07-07_Stachowiak-P.

¹⁷⁴ Zob. A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 41.

¹⁷⁵ K/1965-08-30_P-Tłumacze_BT1.

¹⁷⁶ Zob. A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 41.

¹⁷⁷ Druk w rzutach był konieczny nie tylko ze względu na nanoszone korekty, ale także ze względu na samą technikę składu i druku. BT 1 składano na linotypie, a uzyskane w ten sposób ołowiane odlewy wytrzymywały ok. 20 tys. odbić. Po 20 tys. należało cały skład „przebrać”, co umożliwiała wprowadzanie kolejnych poprawek, ale też stało się powodem istnienia wariantów. Drugi skład BT 1 był odlewany w maju 1966 r. (zob. K/1966-05-04_P-Małaczyński_s2).

- **Wariant A** ma wydrukowaną na stronie [1569] erratę, a na s. 1024 przed wierszem Ez 3, 22 znajduje się błędny tytułik: „PRZED STOLICĄ W JEROZOLIMIE”; adres wydawniczy ma tu postać: „POZNAŃ ————— 1965”. W 1 J *Comma Joanneum* znajduje się w tekście głównym¹⁷⁸.
- W **wariacie B** poprawki z erraty uwzględniono w tekście, ale błędny tytułik z Ez pozostał; adres wydawniczy: „POZNAŃ 1965”. *Comma Joanneum* umieszczono w przypisie.
- **Wariant C** posiada naniesioną w tekście erratę i poprawiony tytułik: „PRZED OBLĘŻENIEM JEROZOLIMY”; adres wydawniczy jak w war. B.

Takich różnic dla poszczególnych rzutów można znaleźć jeszcze więcej¹⁷⁹.

Pierwsze wydanie BT było drukowane w poszczególnych rzutach do lutego 1967 r.¹⁸⁰

11. Typograficzna realizacja projektu

a. Format

Bardzo ważnym elementem typograficznym BT 1 miał być, w początkowych założeniach, mały format zbliżony do *édition de poche* BJ (zob. p. 2). W trakcie jednak realizacji projektu wstępne założenia zostały zmodyfikowane i BT 1 ukazała się ostatecznie w formacie A5 (wymiary w oprawie ok. 218 x 160 x 45 mm), a więc na wzór średniego wydania BJ.

A. Jankowski w następujący sposób przedstawił decyzję o zmianie formatu BT 1, podając, że dokonała się ona na wiosnę 1960 r., a więc bezpośrednio przed podpisaniem umowy z Pallottinum:

Niemniej Wydawnictwo zdecydowało się: umowa z Opactwem Tynieckim została podpisana 5.04.1960. Ale jednocześnie nastąpiła pierwsza modyfikacja pierwotnego planu: warunki techniczne kazały zaniechać pierwotnego planu małej edycji kieszonkowej a obrać jako pewien model opracowania tzw. „średnie” wydanie Biblii Jerozolimskiej z roku 1956 (Paryż, Cerf), liczące stron tekstu XV + 1669.¹⁸¹

Podana tu informacja o zmianie formatu z przyczyn technicznych, odgrywających obok duszpasterskich¹⁸² decydującą rolę, jest bardzo uproszczona. W rzeczywistości problem nie obył się bez dyskusji, której ślady pozostały w korespondencji.

We wrześniu 1959 r. pierwotny pomysł wydania polskiej *édition de poche* był jak najbardziej aktualny, o czym świadczą słowa A. Jankowskiego skierowane do R. Lena:

¹⁷⁸ Zob. rec. BT 1 napisana przez profesorów KUL-u: RTK 1967, z. 1, s. 98.

¹⁷⁹ Zob. np. K/1966-02-10_P-Łach_J.

¹⁸⁰ K/1967-02-01_P-J.

¹⁸¹ A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 40.

¹⁸² Inna wypowiedź A. Jankowskiego na temat zmiany formatu: „Wpłynęły na to dwa czynniki. Pierwszy: księży powiedzieli, że potrzebne jest normalne, duże wydanie – było to po prostu zamówienie społeczne. A drugie, to ogromne trudności techniczne z drobnym drukiem za granicą. Bo tu w Polsce nikt nie chciał się drobnego druku podjąć” (Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s3 (pyt. 30)).

Nie przypominam sobie w tej chwili, czy podczas naszej wspólnej rozmowy ostatnio w Poznaniu zapisał sobie Ksiądz Dyrektor rozmiary wzorcowej dla nas „La Bible de Jérusalem” – édition de poche. Podaję więc je teraz. Całość obejmuje 2000 stronic dwukolumnowych. Każda kolumna liczy średnio 54 wiersze. Wiersz liczy średnio 30 znaków. Polski przekład będzie nieco obszerniejszy, gdyż – jak widzę dotąd – nasze wstępy powiększają całość o mniej więcej 4 arkusze, nadto przypisy będą trochę obfitsze. Ile jednak będzie w całości tego przyrostu w tej chwili w żaden sposób nie mogę określić: nie sądzę jednak, by miał on przekroczyć 3 arkusze.¹⁸³

Następna wzmianka o formacie BT 1 pojawia się w postaci ręcznej notatki wykonanej ołówkiem na dokumencie, na którym A. Jankowski notował postępy prac nad Biblią¹⁸⁴. Notatka została wykonana prawdopodobnie podczas wspominatej już rozmowy przeprowadzonej w Pallottinum między Redaktorem Naukowym a przedstawicielami Wydawnictwa 16 stycznia 1963 r.¹⁸⁵ Oto treść notatki:

Za formatem B5 (jak KNT¹⁸⁶)
1° mała będzie zawsze pękata
2° czytelność wzmożona
3° elegancja (zszycie mocniejsze)
[...]
format 13 x 19 x 4,5

Dyskusja dotyczyła więc wyboru między dwoma formatami: B5 (jak w KomKUL – wymiary w oprawie ok. 245 x 185 mm) a A5 (wymiar podane w notatce). Nie było podczas spotkania mowy o formacie kieszonkowym, z którego zrezygnowano już wcześniej.

Po kilku dniach od spotkania w Poznaniu i po zasięgnięciu rady Senioratu tynieckiego A. Jankowski pisał do P. Granatowicza:

Nasza poznańska rozmowa z dnia 16 bm. wprawdzie ustaliła to, co najpilniejsze w sprawie BT, niemniej – zwłaszcza po rozmowie z Redaktorem – nie byłem mocno przekonany co do formatu. Wolałem to oprzeć o autorytet tych, którzy mi polecieli swego czasu zająć się całą tą publikacją. Seniorat nasz po dyskusji przychylił się raczej ku formatowi większemu – takiemu, jak ma KNT (chyba nazywa się on B5). I ja osobiście przychyliłem się do tego stanowiska ze względu na spodziewaną lepszą czytelność tekstu drukowanego petit-compressé w nieco szerszych łamach. Jeśliby jednak Ksiądz Dyrektor stanowczo był za ustalonym poprzednio mniejszym formatem, to – jak sądzę – można by przekonać nasze władze tynieckie argumentem de visu, tzn. próbką jednej stroniczki złożonej w ten sposób – w dwóch kolumnach z non-parelowymi przypisami. Jeśli zaś Ksiądz Dyrektor nie ma zasadniczych obiekcji edytorskich, pozostaliśmy przy formacie większym. Byłbym wdzięczny za łaskawe słówko odpowiedzi i zakomunikowanie ostatecznego wyniku Ks. Red. Dyndzie.¹⁸⁷

Wydawnictwo również dostrzegało zalety znormalizowanego formatu B5, który był wygodniejszy w składzie i zapewniał lepszą czytelność¹⁸⁸. Ostatecznie A. Jankowski radził, aby decyzję o wyborze formatu odłożyć do spotkania z Prymasem S. Wyszyńskim:

1) nie uważajmy formatu za już przesądzony, póki Ksiądz Dyrektor nie omówi całej sprawy z Ks. Prymasem – ze względu na milenijny charakter tej publikacji (Wstęp Ks. Prymasa). Jego życzenie może tu być decydujące;
2) w zasadzie nie ma nic przeciw zwiększeniu czytelności książki przez zastosowanie petitu nie kompres, jak ustaliliśmy z Księdzem Dyrektorem, lecz na jednopunktowym reglecie, proszę jednak rozważyć, czy nie wpłynie

¹⁸³ K/1959-09-17_J-P_s2.

¹⁸⁴ Chodzi tu o dokument: Inne/Stan_BT1_1961-1964_s2.

¹⁸⁵ Nad notatką widnieje dopisana w ten sam sposób data: 5.IX.62, co pozwala się domyślać, że poniższe informacje pochodzą mniej więcej z tego okresu lub nieco późniejszego. Na temat ustalenia dokładnej daty wykonania notatki i dyskusji nad formatem, zob. K/1963-01-21_J-P_1.

¹⁸⁶ Tzn. KomKUL do NT.

¹⁸⁷ K/1963-01-21_J-P_1.

¹⁸⁸ K/1963-01-23_P-J.

to znacznie na pogrubienie książki. Przez obranie większego formatu już sprawimy zawód tym, którzy cieszyli się z zapowiedzi formatu zgrabnego wzorem Brytyjskiej Biblii, a jeśli jeszcze powiększymy nadmiernie grubość, ściągniemy na siebie nowe zarzuty – w tej chwili jeszcze do uniknięcia.¹⁸⁹

Ostateczna decyzja co do formatu zapadła na początku czerwca 1963 r., być może po spotkaniu z Prymasem. P. Granatowicz zakomunikował ją A. Jankowskiemu bardzo krótko, bez żadnych wyjaśnień:

Format Pisma św. będzie ostatecznie taki, jak „La Sainte Bible... de l'École Biblique de Jérusalem”.¹⁹⁰

Bynajmniej jednak nie została pogrzebana pierwotna myśl o wydaniu kieszonkowej Biblii. W lutym 1964 r. K. Dynarski napisał we właściwym sobie „zaczepnym” stylu do A. Jankowskiego na temat pierwotnych planów odnośnie do formatu BT 1:

Ostatecznie od samego początku śmiałem się w duchu z planów uczynienia z naszej Biblii wydania kieszonkowego. Nie tylko dlatego, że to trąci amerykańszczyzną, ale po prostu lubię Biblię prezentującą się okazale. Biblia to nie jest seria opowiadań sensacyjnych z serii „Tygrysa”. Nasza Biblia będzie zgrabna, ale też samym wyglądem będzie mówić: „Tolle, lege”, a nie: „Tolle, porta”.¹⁹¹

Sprowokowany uszczypliwymi słowami K. Dynarskiego Redaktor Naukowy BT odpowiedział, że wydanie w dalszej kolejności edycji kieszonkowej jest nadal aktualne:

Mniejsza o format niniejszego wydania BT – unus quis que suo sensu abundet – ale mówiłem już z Naczelnym, że następne musi być mniejsze: Belgia tylko czeka na to. Dyrektor zaoponował, stwierdzając, że się podejmie tego (!). Ergo – trzeba się trochę przestawić, niezależnie od gustu. Jeśli „Pallottinum” zrezygnuje, zrobi to zaraz Desclée de Brouwer, a pieniądze na nakład się znajdują. Caveant consules...¹⁹²

Na wprowadzenie obok formatu A5 również mniejszego Pallottinum zdecydowało się dopiero pod koniec lat 90-tych, nawiązując do pomniejszych reprintów wydawanych w Skandynawii za sprawą F. Blachnickiego. Pod szyldem Pallottinum po raz pierwszy mała BT ukazała się w 1996 r. jako fototypiczne pomniejszenie BT 4 oraz z oryginalnego składu tzw. „oazowe wydanie” BT 5 z 2000 r. (zob. szerzej p. D, 3 oraz rozdz. IV, B, 2).

b. Szata graficzna edycji

BT 1 była oprawiana w czarne płótno lub skórę¹⁹³. Na okładce w centrum znajdują się wytłoczone na złoto symbole otwartej księgi i Ducha Świętego w postaci gołębic, na grzbiecie księgi umieszczono złoty napis: „PISMO ŚWIĘTE STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU” oraz znak firmowy Wydawnictwa Pallottinum: krzyż połączony z literą P. Ponadto każdy z egzemplarzy wy-

¹⁸⁹ K/1963-01-30_J-P.

¹⁹⁰ K/1963-06-04_P-J. A więc A5 – format wyd. średniego BJ: wymiary w oprawie ok. 223 x 165 x 42 mm.

¹⁹¹ K/1964-02-03_P-J_s1-2.

¹⁹² K/1964-02-12_J-P_s1.

¹⁹³ K/1965-09-08_P-Stańczyk.

posażony był w niebieską obwolutę z białym napisem z przodu i na grzbiecie: „PISMO ŚWIĘTE STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU”. Na grzbiecie dodana jest również informacja: „PRZEKŁAD Z ORYGINAŁU”, a z przodu na dole nazwa wydawcy: „PALLOTTINUM”. W dolnej części obwoluty między głównym tytułem a nazwą wydawcy umieszczony został pasek z następującymi motywami: od frontu – otwarta księga i symbol Ducha Świętego w postaci gołębic; na grzbiecie – krzyż z rozchodzącymi się promieniami; z tyłu – tablice z Dekalogiem i oko Bożej Opatrzności.

Początkowo, prawdopodobnie latem 1964 r., na projekt obwoluty ogłoszono „coś w rodzaju konkursu”¹⁹⁴. A. Jankowski przesłał do Wydawnictwa trzy projekty¹⁹⁵, ale żaden z nich nie znalazł uznania w Poznaniu. Ostatecznie przyjęto projekt okładki i obwoluty autorstwa Z. Łoskota, który K. Dynarski ocenił w następujący sposób:

...piękna na niebieskim tle z białymi literami i białą-szarą opaską [...]. Bardzo proszę przyjąć z równowagą ducha¹⁹⁶ powyższą informację. Projekt jest naprawdę ładny, wymowny, przyciągający uwagę i interesujący w swym niebieskim wyrazie. No i przede wszystkim jest za nią Ksiądz Dyrektor, co ma chyba rozstrzygające znaczenie, bo początkowo On w ogóle nie chciał słyszeć o obwolucie.¹⁹⁷

Opisana przez K. Dynarskiego niebieska obwoluta z białymi literami stała się tradycyjną dla BT szatą graficzną stosowaną do dziś.

Każdy z egzemplarzy został wyposażony również w nakładaną na obwolutę opaskę z informacją:

BIBLIA TYSIĄCLECIA
PRZEKŁAD Z JĘZYKÓW ORYGINALNYCH
ZBIOROWE DZIEŁO POLSKICH BIBLISTÓW.

Na uwagę zasługują jeszcze błękitno-szare wyklejki oprawy BT 1, które zawierają wyraźne akcenty milenijne. Na stronie recto znajduje się biały napis „BT” (białe wersaliki), a na stronie verso: „BIBLIA TYSIĄC || LECIA”. Przez całą szerokość wyklejki na górze wydrukowano niebieskim pismem po hebrajsku pierwsze słowa ST: „בראשית ברא אלהים”, a na dole pierwsze słowa NT: „ΒΙΒΛΙΟΣ ΓΕΝΕΣΕΩΣ ΙΗΣΟΥ ΧΡΙΣΤΟΥ”.

c. Pisma i podział tekstu

Niezwykle ważnym elementem grafiki książki jest odpowiedni dobór pism drukarskich oraz struktura tekstu. Te dwa elementy decydują bowiem o fizycznej objętości dzieła i jego czytelności. W BT 1 tę kwestię techniczno-typograficzną rozwiązano w następujący sposób.

¹⁹⁴ K/1965-03-21_J-P.

¹⁹⁵ K/1964-09-21_J-P.

¹⁹⁶ Owa „równowaga ducha” potrzebna do przyjęcia informacji o wyborze obwoluty wynikała z niezadowolenia A. Jankowskiego z powodu odrzucenia przesłanych trzech projektów (zob. K/1965-03-21_J-P).

¹⁹⁷ K/1965-03-18_P-J_s1-2.

Tekst natchniony złożono w dwóch lub jednej kolumnie (Job, Ps, Prz, Pnp, Syr) petitem compress, a przypisy nonparelem¹⁹⁸.

Wewnątrz ksiąg tekst podzielono czterostopniowo, wyróżniając tytułiki poszczególnych części przy pomocy stopnia i odmiany pisma. Idąc od góry subordynacja podziałów i podpodziałów wygląda następująco¹⁹⁹:

WERSALIK PÓLGRUBY PETIT

WERSALIK CIENKI PETIT

Półgruby petit

Kursywa nonparel

W przedstawionej hierarchii tytułików zrezygnowano z jakiegokolwiek numeracji (inaczej niż w BJ).

Jeśli chodzi o sam tekst natchniony, to jest on w BT 1 podzielony na tematyczne ustępy zaopatrzone w tytułiki drukowane półgrubym petitem oddzielonym światłem od tekstu biblijnego. Jeśli zachodziła potrzeba jeszcze drobniejszego podziału (np. na zwrotki w Ps), to na podobnej zasadzie stosowano tu tytułiki tłoczone nonparelem kursywą.

Ponadto zastosowano klasyczny podział na rozdziały i wiersze. Numery rozdziałów umieszczono przed pierwszym wersem (w Ps inaczej). Użyto tu półgrubego pisma mierzącego 8 punktów (a więc tylko o 1 punkt większego od petitu), co sprawiło, że numery te nie są zbyt dobrze widoczne. Na szczegól ten zwracano uwagę K. Dynarskiemu, ale sugestia ta nie została przez Redaktora uwzględniona²⁰⁰. Wiersze ponumerowano „zawieszonymi” u góry linii cyframi tłoczonymi nonparelem.

d. Zawartość i wyposażenie

Zawartość BT 1 jest następująca:

- S. 1 (przedtytułowa): „PISMO ŚWIĘTE STAREGO | I NOWEGO TESTAMENTU”.
- S. 2 (pierwsza strona redakcyjna) pod napisem „BIBLIA TYSIĄCLECIA” zawiera wykaz nazwisk twórców BT 1 (Zespołu Tłumaczy, Zespołu Rewizyjnego, Zespołu Korekty Literackiej, Tynieckiego Kolegium Redakcyjnego, Redaktora Naukowego, projektanta obwoluty i okładki).

¹⁹⁸ Zob. dyskusje na ten temat: Inne/Stan_BT1_1961-1964_s2; K/1963-01-23_P-J; 1963-01-30_J-P; 1964-01-23_J-P_1; 1964-02-01_J-P; 1964-02-03_P-J_s1.

¹⁹⁹ Zob. dyskusje na ten temat: K/1963-11-09_P-J; 1964-01-07_J-P; 1964-03-02_P-Romaniuk; 1964-03-12_J-P.

²⁰⁰ K. Dynarski pisał do A. Jankowskiego: „W liście przesyłam jedną stronicę makulatury, aby Książd mógł już zobaczyć, jak wygląda szcztotka oraz dla zawstyżenia tych, którzy śmieli utrzymywać (!!!), że numeracja rozdziałów jest nieczytelna. Widać wielu jeszcze ludzi tkwi upodobaniami na przełomie XIX i XX w., stąd paskudne „muchy” pszczące tekst ich nie rażą. I dopiero ci, którzy NIE TYLE SĄ CZYTELNIKAMI, CO TYPOGRAFAMI, muszą powoli ich gust przestawiać na nowe tory, gdzie wielkie znaczenie ma harmonia druku” (K/1964-01-17_P-J_s2). Powiększenie numeracji rozdziałów w BT 2 i następnych wydaniach wykazało niesłuszność opinii K. Dynarskiego.

- S. 3 (główna strona tytułowa): „PISMO ŚWIĘTE | STAREGO I NOWEGO | TESTAMENTU | W PRZEKŁADZIE Z JĘZYKÓW ORYGINALNYCH | OPRACOWAŁ ZESPÓŁ POLSKICH BIBLISTÓW | POD REDAKCJĄ | BENEDYKTYNÓW TYNIECKICH | WYDAWNICTWO PALLOTTINUM | POZNAŃ ————— 1965” (war. B ma adres wydawniczy bez kreski: „POZNAŃ 1965”).
- S. 4 (druga strona redakcyjna) zawiera nazwisko Redaktora BT, K. Dynarskiego oraz *imprimatur* i *nihil obstat* osobno dla ST i NT.
- S. 5: „NA UCZCZENIE TYSIĄCLECIA CHRZTU POLSKI | – OPACTWO TYNIECKIE – | W DZIEWIĘĆSETNĄ ROCZNICĘ FUNDACJI I | DWUDZIESTĄ PIĄTĄ ROCZNICĘ WSKRZESZENIA”.
- S. 6-7 zawierają facsimile słowa wstępnego Prymasa.
- S. 8-9 mieszczą drukowany tekst słowa wstępnego Prymasa.
- S. 10: „OD WYDAWNICTWA” – tekst przedmowy ze strony Pallottinum przedstawiający nowy przekład i zawierający podziękowania dla Prymasa i Tynieckiego Kolegium Redakcyjnego, a szczególnie A. Jankowskiego. Na końcu znajduje się bardzo wymowny tekst, który usprawiedliwił niedociągnięcia obecnej publikacji oraz nieśmiało zapowiada ukazanie się wyd. 2:

Nowy przekład Pisma św. Starego i Nowego Testamentu ma jeszcze wiele braków i niedociągnięć, z czego sobie wszyscy zdajemy sprawę. Jest to bowiem praca niemal pionierska (przynajmniej w odniesieniu do Starego Testamentu). Rzeczowa krytyka Czytelników pomoże w udoskonaleniu dzieła.²⁰¹

- S. 11-13: „UWAGI WSTĘPNE KOLEGIUM REDAKCYJNEGO O NINIEJSZYM PRZEKŁADZIE” podpisane „Za Kolegium Redakcyjne” przez A. Jankowskiego.

Znamienne jest, że w *Uwagach* Redaktor Naukowy BT poświęcił sporo miejsca uzasadnieniu obrania za podstawę tłumaczenia tekstów oryginalnych, podkreślając, że

za wyraźną aprobatą Stolicy Apostolskiej – wciąż powstają na całym świecie nowe katolickie przekłady Pisma św. z języków oryginalnych na języki współczesne.²⁰²

W tym miejscu odwołał się A. Jankowski do odpowiedniego miejsca z encykliki Piusa XII *Divino afflante Spiritu*, zaznaczając w przypisie, że korzysta z wersji polskiej przetłumaczonej przez E. Dąbrowskiego, jak wyżej było wspomniane, od początku zdecydowanego przeciwnika projektu.

Ponadto A. Jankowski w *Uwagach* zaprezentował drugie z czołowych założeń nowego tłumaczenia – zastosowanie w przekładzie języka współczesnego – znowu odwołując się do autorytetu Stolicy Apostolskiej:

Zapytywana ostatnio w sprawie przekładów biblijnych Stolica Apostolska wyrażała życzenie, by w nich stosować dzisiejszy język literacki. Toteż, kontynuując próby poczynione już u nas w kraju, postanowiliśmy – nie bez

²⁰¹ BT 1, s. 10.

²⁰² BT 1, s. 11.

pewnego lęku i żalu – świadomie odstąpić od czcigodnej tradycji Wujkowej, gdy idzie o słownictwo i styl, zachowując jednak jego najgłębszą zasadę – dostojność godne tekstu natchnionego. Pisarze święci stosowali język nie archaiczny, lecz sobie współczesny. Taki też język niech trafia do dzisiejszego słuchacza i czytelnika, dla którego pewien archaizm formy łatwo może ze sobą nieść sugestię, że w Piśmie św. mowa jest tylko o czcigodnych zabytkach przeszłości.²⁰³

Odwolywanie się przez Redaktora Naukowego BT do autorytetu Stolicy Apostolskiej w dwóch zasadniczych dla nowego tłumaczenia Pisma Świętego sprawach: przyjęcia za podstawę wersji oryginalnych zamiast *Wulgaty* oraz zastosowanie współczesnej polszczyzny zamiast uświęconego prawie 400-letnią tradycją języka Wujka, świadczy o pewnych obawach twórców BT o życzliwe przyjęcie dzieła, szczególnie w kręgach, które od samego początku ustosunkowywały się do tej pracy z nieukrywaniem sceptycyzmem²⁰⁴. Tym bardziej więc na podkreślenie zasługuje pionierski charakter BT i odwaga tych, którzy podjęli się tego dzieła.

Omówiona wyżej część wstępna do BT 1 miała również swoją historię, a jej ustalenie nie obyło się bez dyskusji. Pierwotnie tekst biblijny miał być poprzedzony słowem wstępnym Prymasa S. Wyszyńskiego, przedmową przeora tynieckiego M. Skibniewskiego oraz A. Jankowskiego. Przedmowy napisane w Tyńcu znalazły się w Poznaniu w grudniu 1963 r.²⁰⁵ Jednak Wydawnictwo miało do tych tekstów sporo zastrzeżeń, głównie do przedmowy przeora, która została uznana za „nietaktowną” i „wprowadzającą nieco w błąd odbiorców”. Tekst tej przedmowy nie zachował się. Można się tylko domyślać, na podstawie słów K. Dynarskiego, że przeor zbyt mocno wyakcentował rolę, jaką w powstaniu BT odegrało Opactwo Tynieckie. Pallotyni postulowali rezygnację z tej przedmowy, a zamiast niej zaproponowali umieszczenie na karcie tytułowej krótkiej informacji: „Pismo święte w tłumaczeniu z języków oryginalnych pod redakcją Benedyktynów Tynieckich” oraz dodanie noty *Od Wydawnictwa* zawierającej „zagadnienia wybrane” z przedmowy przeora M. Skibniewskiego. Jeśli chodziło o uwagi redakcyjne A. Jankowskiego, to pallotyni zażądali, aby Redaktor Naukowy BT podpisał się wyraźnie imieniem i nazwiskiem, gdyż „pozycja tak pionierska musi mieć firmę powszechnie uznaną”.²⁰⁶

Dalsza zawartość edycji jest następująca:

- S. 14: „WYKAZ SKRÓTÓW”.
- S. 15-16: „KSIĘGI I ICH TŁUMACZE”.
- S. 17-1216: tekst ST ze wstępami do poszczególnych ksiąg lub ich zbiorów²⁰⁷. Księgi zostały ułożone w kolejności właściwej dla *Wulgaty*²⁰⁸: Rdz, Wj, Kpł, Lb, Pwt, Joz, Sdz, Rt, 1-2 Sm,

²⁰³ BT 1, s. 12.

²⁰⁴ Obawy te towarzyszyły również staraniom o kościelne *imprimatur* dla BT 1 (zob. niżej p. 9a).

²⁰⁵ K/1963-12-20_J-P.

²⁰⁶ K/1963-12-30_P-J_s1-2.

²⁰⁷ Wstępy do poszczególnych ksiąg pisali tłumacze. Ogólny wstęp do *Pięcioksięgu* autorstwa L. Stachowiaka, gotowy już w lutym 1964 r., zrodził pomysł wyposażenia w podobny ogólny wstęp Ewangelii. Była to inicjatywa K. Dynarskiego: „Chodzi mianowicie o wstęp ogólny do Ewangelii. Zaraz przy łamaniu Książd Dyrektor zgłaszał zastrzeżenia, że Wstęp do Pięcioksięgu odbiega od kompozycji całej książki. Zastanawiałem się, jak temu zaradzić i przyszło mi do głowy, żeby analogicznie postąpić z Ewangeliami. W ten sposób nie tylko będzie zachowana jednolitość, ale również NT będzie mieć

3-4 Krl²⁰⁹, 1-2 Krm, Ezd, Neh, Tob, Jdt, Est, Job, Ps, Prz, Ekl, Pnp, Mdr, Syr, Iz, Jer, Lam, Bar, Ez, Dn, Oz, Jl, Am, Abd, Jon, Mi, Nah, Hab, Sof, Ag, Zch, Ml, 1-2 Mch²¹⁰.

- S. 1217-1541: tekst NT ze wstępami do poszczególnych ksiąg lub ich zbiorów. Księgi zostały ułożone w następującej kolejności: Mt, Mk, Łk, J, Dz, Rz, 1-2 Kor, Gal, Ef, Flp, Kol, 1-2 Tes, 1-2 Tym, Tt, Flm, Hbr, Jk, 1-2 P, 1-2-3 J, Jud, Ap²¹¹.
- S. 1542 jest pusta. S. 1543-1561 zawierają 3 dodatki:
 - ⇒ „SŁOWNIK | CZĘŚCIEJ STOSOWANYCH POJĘĆ BIBLIJNYCH, IMION, I NAZW GEOGRAFICZNYCH”, który zawiera 157 haseł. Wyjaśnione słowa w tekście biblijnym oznaczone zostały literką ^S.
 - ⇒ Tabela „PSALMY” podająca przynależność każdego z psalmów do danej grupy (powstałe w utrapieniu lub po uwolnieniu z ucisków, pochwalne, dydaktyczne, historyczne), określająca jego treść (mesjańskie, pokutne, królewskie, „wstępowań”), sygnalizująca szczególną formę utworu (allelujatyczne, alfabetyczne), podająca autorstwo (Asafa, Dawida, Etana, Hemana, Mojżesza, synów Korego, Salomona).²¹²
 - ⇒ „TABLICA CHRONOLOGICZNA”.
- S. 1562 jest pusta. S. 1563-1567 zawierają spis treści. Na s. 1568 jest tylko stopka książki, ponadto war. A druku ma dodatkową s. [1569] z erratą.

Początkowo twórcy BT 1 zastanawiali się także nad dodaniem tablicy synoptycznej dla Ewangelii, ale ostatecznie, ku niezadowoleniu Redaktora Naukowego, Wydawnictwo zdecydowało się na umieszczenie synopsy nie w osobnej tablicy, ale w przypisach pod tekstem. Jeżeli jakiś tekst posiadał swój odpowiednik, na końcu jego tytułika stawiano znak *, a w przypisie podawano odpowiednie referencje.²¹³

jakiś bardziej szczegółowe zapoczątkowanie. Poza tym rzeczywiście trzeba by coś napisać o Ewangeliach w ogóle, o problemie synoptycznym, o czwórkształcie tych ksiąg itd. Zresztą nie potrzebuję przecież Księdzu Profesorowi podsuwać tematów. W każdym razie bardzo by mi zależało na takim wstępie, bo w tej chwili NT zaczynały się tak ni stąd, ni zowąd.” (K/1964-02-03_P-J_s1). Autorstwo wstępów do Ewangelii powierzono tłumaczowi Synoptyków, W. Prokulskiemu (zob. K/1964-02-12_J-P_s1; 1964-02-28_Prokulski-P).

²⁰⁸ W tym miejscu, aby zaznaczyć nadane w BT 1 nazwy poszczególnym księgom, posługujemy się skrótami przyjętymi w BT 1.

²⁰⁹ Jest tu pewna niekonsekwencja, gdyż jeśli za *Wulgatą* przyjęto 3-4 Krl to dla 1-2 Sm powinno się użyć nazwy 1-2 Krl. Zob. S. MĘDALA, art. cyt., s. 91.

²¹⁰ W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że nazwy niektórych ksiąg, zostały z czasem zmienione lub zmodyfikowane: *Trzecia i Czwarta Księga Królewska* (w późniejszych wydaniach BT *Pierwsza i Druga Księga Królewska*); *Księga Joba* w BT 3 – *Hioba*; *Księga Eklezjastesa* – od BT 2 eksponowano tytuł *Księga Koheleta*; *Lamentacje Jeremiasza* – od BT 3, to po prostu *Lamentacje*; ponadto księgi prorockie tytułowane były słowem „proroctwo”, np. *Proroctwo Izajasza*, później: *Księga Izajasza*.

²¹¹ Warto zwrócić uwagę na nazwy Ewangelii, które uległy nieznacznej modyfikacji w dalszych wydaniach: np. *Ewangelia św. Mateusza* (od BT 2: *Ewangelia według św. Mateusza*). Oddanie tytułu Mt przez *Ewangelia św. Mateusza* uznał za „niezbyt szczęśliwe” S. Mędała, zob. art. cyt., s. 91. A. Wantuła taki tytuł określił jako „nieuzasadniony”, zob. TENŻE, art. cyt., s. 153.

²¹² Zob. K/1964-01-02_J-P.

²¹³ Dyskusje na ten temat zob.: K/1963-12-20_J-P; 1963-12-30_P-J_s2; 1964-01-10_J-P; 1964-01-17_P-J_s2; 1964-02-01_J-P; 1964-02-12_J-P_s2.

Oprócz omówionej wyżej zawartości bloku książki, BT 1 została wyposażona w 4 mapy w postaci wkładek²¹⁴:

1. „WSCHÓD | STAROŻYTNY | TEATR | WYDARZEŃ BIBLIJNYCH”;
2. „BASEN | MORZA ŚRÓDZIEMNEGO”;
3. „PALESTYNA | W EPOCE KRÓLÓW”;
4. „PALESTYNA | ZA CZASÓW CHRYSYTA”.

e. Znaczenie BJ dla powstania i ostatecznej formy BT 1

Jak już zostało zaznaczone wyżej, ważną rolę w powstaniu BT odegrała BJ, a szczególnie jej kieszonkowe wydanie. Biblia francuska miała duże znaczenie dla BT również podczas redakcyjnej i typograficznej realizacji projektu. Na wydaniu średnim BJ wzorowano format BT 1, sięgano do niej rozwiązując szczegółowe problemy techniczne²¹⁵ oraz przy podziale tekstu biblijnego na ustępy zaopatrzone w tytułiki²¹⁶. Bardzo podobny jest w obydwu wydaniach układ tekstu i wyposażenie²¹⁷.

Po wielu latach sam Naczelny Redaktor Naukowy BT w następujący sposób wypowiedział się o roli, jaką w powstaniu BT odegrała *La Sainte Bible de Jérusalem*:

Ona dała pomysł. Była też modelem wykonania. Ostatecznie modelem stało się wydanie nie kieszonkowe, ale to średnie. I ja się do tego przyznaję. Ale nie jest prawdą, że BT to przetłumaczona *Biblia jerozolimka*. [...] Mogę na wielu przykładach pokazać, że my mamy inaczej. Przede wszystkim zaczynając od Ewangelii Jana, która w BJ jest bardzo ryzykownie przetłumaczona.²¹⁸

12. Nakład i cena BT 1

Nie jest rzeczą łatwą ustalić dziś wielkość nakładu BT 1. Najwcześniejsze wzmianki o planowanym nakładzie mówią o ilości przekraczającej 100.000²¹⁹. Na taką też ilość podpisano z tłumaczami umowy. Wydawnictwo otrzymało jednak zezwolenie tylko na druk 50.000 egz.²²⁰ Oficjalny nakład, podawany w stopce Biblii oraz w pismach kierowanych do WUK w Poznaniu, wynosił

²¹⁴ Na temat map zob.: K/1965-03-18_P-J_s2; 1965-03-21_J-P.

²¹⁵ K/1964-03-12_J-P; 1964-03-28_J-P.

²¹⁶ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s5 (pyt. 47).

²¹⁷ Np. Układ tekstu i przypisów, sposób drukowania poezji i oznaczanie wierszy i rozdziałów, żywa pagina, dobór pism, umieszczenie tablic chronologicznych (w BJ bardziej rozbudowanych) i map (w BJ w większym wyborze). Są oczywiście również pewne różnice, np. umieszczenie w BT konkordancji na dole strony, a w BJ na wewnętrznych i zewnętrznych marginesach. W każdym bądź razie BT jest zdecydowanie bliższa BJ niż dawnym polskim wzorom wydań *Biblii Wujka* (choćby edycji z 1962 r.) oraz *Biblii gdańskiej*.

²¹⁸ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s3 (pyt. 29).

²¹⁹ K/1960-02-15_J-P_s2.

²²⁰ K/1968-02-08_P-Prokulski_s1.

50.000 + 253 egz.²²¹ Nie są to jednak liczby oddające autentyczną wielkość produkcji. W rzeczywistości liczba egzemplarzy BT 1, które opuściły Pallottinum, mogła być nawet kilkakrotnie większa²²². Dziś wielkości nakładu interesującej nas edycji nie da się już ustalić.

Należy jeszcze przypomnieć, że BT 1 ukazała się przynajmniej w trzech, czterech rzutach. Pierwszy z nich, próbny, liczył tylko kilka tysięcy egzemplarzy²²³.

Ważną, związaną z nakładem cechą każdej książki, jest jej cena, która wyznacza potencjalny krąg nabywców i ma wpływ na czas rozchodzenia się nakładu. Od samego początku pracy nad BT 1 można zauważyć staranie o to, aby jej cena była jak najniższa, a więc dostępna dla każdego²²⁴. O cenę, a zarazem dostępność Biblii, zatroskani byli nie tylko wydawcy i redakcja. W korespondencji znajduje się nawet przykład gotowości na rezygnację z honorarium za tłumaczenie, aby tylko nie podnosić ceny książki²²⁵. Zabiegając o niską cenę Pisma Świętego pallotyni po konsultacji z Tyńcem zdecydowali o skromniejszym wyposażeniu BT 1 w mapy²²⁶. Ostateczna cena pierwszego wydania BT w płóciennej oprawie wynosiła 150 zł.²²⁷

13. Zapotrzebowanie na BT 1 i rozpowszechnianie nakładu

Pojawienie się BT 1 spotkało się z wielkim zainteresowaniem ze strony społeczeństwa. Wydawnictwo nie nadążało z realizacją masowo składanych zamówień. Nawet zapotrzebowania składane przez współpracowników BT były realizowane z opóźnieniem²²⁸. Ten aspekt historii BT 1 opisał świadek ówczesnych wydarzeń J. Frankowski:

Biblia Tysiąclecia miała więcej szczęścia. Była potrzebna, wiedziano o niej, czekano na nią. Gdy się wreszcie ukazała, cały nakład rozszedł się natychmiast. Nie ujrano jej w ogóle na półkach księgarń²²⁹. Większość egzemplarzy rozprzedano wprost z wydawnictwa. Te, które trafiły do księgarń, zostały rozprzedane na zasadzie uprzednich zapisów lub spod lady. Kupowały masowo seminaria, zgromadzenia. Kupowali księża i zaangażowani świeccy katolicy, zwłaszcza inteligencja. Zresztą po przekład sięgnęli nie tylko katolicy, znalazł się on często w rękach innych wyznań. Niektórzy protestancy pastorzy wprowadzili go nawet na pulpity. Szczególnie entuzjastycznie przyjęli tłumaczenie Świadkowie Jehowy, bo chociaż nie znaleźli w BT imienia Bożego w tej tak ważnej dla nich postaci, jaką jest forma *Jehowa*, to jednak znajdowali przynajmniej formę *Jahwe*. Po Biblię Tysiąclecia — nowy, bardziej zrozumiały przekład — sięgnęli też liczni niewierzący inteligenci, tak ci, którzy po

²²¹ Zob. BT 1, s. 1568 oraz UK/1964-02-19_P-WUK.

²²² Informacja uzyskana w Wydawnictwie.

²²³ K/1965-08-30_P-Tłumacze_BT1.

²²⁴ K/1960-02-08_P-J_s2.

²²⁵ Taką gotowość zgłosił tłumacz Jon, J. Homerski (K/1963-04-27_Homerski-P).

²²⁶ K/1965-03-18_P-J_s2; 1965-03-21_J-P.

²²⁷ K/1965-09-08_P-Stańczyk.

²²⁸ K/1966-01-17_P-Skibniewski_s1-2; 1966-02-14_P-Romaniuk.

²²⁹ Na ten temat K. Dynarski pisał do A. Jankowskiego: „Pisał Ojciec z zapytaniem, kiedy BT będzie w księgarniach. Otóż ja nie interesuję się wysyłką, ale widzę, że ciągle wysyłają mnóstwo egzemplarzy na zamówienia indywidualne. A księgarnie otrzymują systematycznie małymi partiami. Nakład jest za mały, żeby wszystkich zaspokoić, więc być może księgarnie nigdy nie będą mieć BT I wyd. w takiej ilości, żeby to było widoczne na zewnątrz. Zresztą nie wiem.” (K/1966-05-17_P-J_s2).

prostu zdawali sobie sprawę z miejsca Biblii w naszej cywilizacji, jak i ci, którzy nosili w sobie podświadome, ciągle nurtujące pytanie: „*Czy jest jakieś słowo od Boga?*” (por. Jer 37, 17).²³⁰

W związku z dużym zapotrzebowaniem na BT pallotyni rozważali możliwość dodrukowania samego NT według wyd. 1, ale do realizacji tego zamierzenia nie doszło²³¹.

Jak już zostało to wspomniane (p. 10), Pallottinum drukowało BT 1 do lutego 1967 (zakończenie druku ostatniego rzutu), a w liście z 19 czerwca 1967 r. P. Granatowicz informował tłumaczy o „całkowitym wyczerpaniu” nakładu BT 1²³². Pomimo wielkiego zapotrzebowania na BT dalszych dodruków wyd. 1 już nie było, a to z powodu podjętych prac nad BT 2.

14. BT 1 w ogniu krytyki. Recepcja nowego przekładu Pisma Świętego

Ukazanie się BT 1, pierwszego katolickiego polskiego tłumaczenia Biblii z języków oryginalnych, odbiło się szerokim echem. Przekład doczekał się wielu recenzji, stając się przedmiotem sporów między entuzjastami nowych tłumaczeń Pisma Świętego a miłośnikami tradycyjnego stylu biblijnego.

Pierwsze dwie publikacje prezentujące BT 1 ujrzały światło dzienne już pod koniec 1965 r. i wyszły spod pióra jednego z tłumaczy i cenzora NT: **M. Wolniewicza**²³³. W swoich recenzjach M. Wolniewicz ukazywał BT 1 jako odpowiedź na społeczne zapotrzebowanie na nowy przekład Pisma Świętego. Ponadto umieścił BT 1 na tle innych XX-wiecznych modernizacji i tłumaczeń Ksiąg świętych oraz kwitnącej w Kościele odnowy biblijnej. Zauważył także związek BT 1 z KomKUL oraz znaczenie edycji dla naukowego dorobku biblistyki polskiej. Autor podkreślił rolę, jaką w powstaniu księgi odegrał A. Jankowski oraz sprawną współpracę zorganizowanych i kierowanych przez niego Zespołów. Recenzent zauważył też pewne mankamenty tłumaczenia dotyczące głównie jednolitości przekładu²³⁴.

Ogólna ocena zarówno samego przekładu jak i szaty edytorskiej BT 1 okazała się pozytywna:

Szczegółowa ocena nowego dzieła wymaga gruntownych i wnikliwych analiz i czasu, ale już dziś można powiedzieć, że dokonano rzeczy wielkiej: ukazał się pierwszy w Polsce katolicki przekład całego Pisma św. z języków oryginalnych. Przekład na współczesny język polski, przeznaczony dla człowieka XX wieku.²³⁵

Czytelny, czysty druk i staranny układ graficzny sprawiają, że książka należy do udanych pozycji wydawniczych.²³⁶

²³⁰ J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 717.

²³¹ K/1966-05-27_P-J.

²³² K/1967-06-19_P-Tłumacze_BT.

²³³ Chodzi tu o dwie recenzje: M. WOLNIEWICZ, *Refleksje nad Biblią...*, art. cyt., s. 417-418; „Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, opracował zespół polskich biblistów pod redakcją Benedyktynów Tyńskich. Poznań 1965, Wyd. Pallottinum, 8°, s. 1567, 4 mapy, Cena 150, — zł.” (rec. M. WOLNIEWICZ), „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1965, nr 12, s. 282-283.

²³⁴ Tamże, s. 283.

²³⁵ M. WOLNIEWICZ, *Refleksje nad Biblią...*, art. cyt., s. 418.

Rok 1969 przyniósł najbardziej krytyczną recenzję BT 1 autorstwa **E. Dąbrowskiego** pt.: *Nowy polski przekład Pisma Świętego z języków oryginalnych. Krytyczna ocena tzw. Biblii Tysiąclecia* (Londyn 1967)²³⁷.

Niewątpliwie na ton tej recenzji wpłynął sceptyczny, a nawet negatywny stosunek E. Dąbrowskiego do projektu BT (zob. p. 4). Zanim jednak ukazała się Biblia, między A. Jankowskim a E. Dąbrowskim doszło do nowego sporu. Otóż gdy w 1960 r. E. Dąbrowski opublikował wyd. 3 swojej *Prolegomena do Nowego Testamentu*²³⁸, A. Jankowski ogłosił niezbyt przychylną recenzję tej pozycji²³⁹, na co E. Dąbrowski zareagował osobistym listem do A. Jankowskiego, w którym napisał, że nadesłana mu recenzja „z inteligencją niewiele ma wspólnego” i jest raczej formą „jakichś manewrów biblijnych, a nie naukowo pojętej recenzji”²⁴⁰.

Recenzja *Prolegomenów*, do której ustosunkował się w cytowanym wyżej liście E. Dąbrowski, zaogniła jeszcze bardziej stosunki między dwoma biblistami. Nieprzyjemny klimat, który wytworzył się w związku z projektem BT i recenzją A. Jankowskiego, trwał aż do śmierci E. Dąbrowskiego w 1970 r.²⁴¹ Aby właściwie zrozumieć i ocenić nie tyle merytoryczne argumenty biblisty z Kamionka, co raczej bardzo krytyczny ton²⁴² wydanej w Londynie broszury, należy *Krytyczną ocenę* odczytywać w tym właśnie kontekście.

Zanim recenzja E. Dąbrowskiego ukazała się w druku, jej Autor w 1966 r. (prawdopodobnie wiosną) wystąpił w Radio Watykańskim z pogadanką krytykującą BT. W audycji znalazły się jakieś nieścisłości, w związku z którymi zaprotestował A. Jankowski. Po proteście A. Jankowskiego J. Chechelski, odpowiedzialny za audycję, zaproponował „jako formę satysfakcji” napisanie „obiektywnego sprawozdania o BT”, na co przystał Naczelny Redaktor Naukowy. W jakim tonie utrzymana była treść pogadanki E. Dąbrowskiego? Dziś trudno to ustalić. Sam A. Jankowski oceniając ją pisał:

²³⁶ „Pismo święte Starego i Nowego Testamentu...” (rec. M. WOLNIEWICZ), rec. cyt., s. 283.

²³⁷ Pozycja wyszła z datą 1967, ale do Polski dotarła w 1969 r., być może też wydrukowana była w 1969 r. Zob.: Inne/Wspomnienia_Nitecki_2003-08-15_s2 – zob. cytat niżej.

²³⁸ E. DĄBROWSKI, *Prolegomena do Nowego Testamentu*, wyd. 3, zmienione i powiększone, Poznań 1960.

²³⁹ „Ks. Eugeniusz Dąbrowski, *Prolegomena do Nowego Testamentu*, wydanie trzecie, zmienione i powiększone, Poznań – Warszawa – Lublin 1960, Księgarnia św. Wojciecha, stron XI + 683” (rec. A. JANKOWSKI), RBL 1961, s. 72-74. W recenzji A. Jankowski postawił książce 4 zarzuty: 1) zbyt duża objętość tekstu jak na podręcznik; 2) brak informacji o najnowszych prądach współczesnej biblistyki; 3) braki w bibliografii; 4) niedociągnięcia w pracy redakcyjnej (np. brak odsyłaczy).

²⁴⁰ K/1961-05-15_Dąbrowski-J.

²⁴¹ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s3 (pyt. 24). E. Dąbrowski lubił powtarzać o A. Jankowskim: „wychowałem biblistę, a on mi spaprał Pismo Święte” (tamże).

²⁴² Sam A. Jankowski ocenia recenzję E. Dąbrowskiego jako „bardzo złośliwą” (Inne/Wywiad_1999-11-06_s1 (pyt. 1)).

...nie była oczywiście przyjemna, ale też daleka od tego, co „stugębna fama” na ten temat niosła. Najfatalniejszy był błąd prelegenta zapewniającego, że tylko z *Wulgaty* mogą być tłumaczenia liturgiczne. DEKRET²⁴³ mu właśnie zadał kłam.²⁴⁴

Nieco innego zdania był K. Dynarski, który dziękując A. Jankowskiemu za nadesłanie tekstu sprostowań w związku z audycją E. Dąbrowskiego, napisał:

Uprzejmie dziękuję za nadesłanie odpisu „palinodii”. Czy Ojciec nie wie, kiedy ją odczytają przez radio? Chciałbym słyszeć. Tym bardziej, że enuncjację Ks. Dąbrowskiego słyszałem dość dokładnie i aż mnie ciarki przechodziły z oburzenia. Miałbym teraz moralną satysfakcję.²⁴⁵

Przytoczone wyżej fakty mogłyby rzucić pewien cień na osobę E. Dąbrowskiego. Taka jednak ocena zasłużonego dla polskiej teologii biblisty byłaby bardzo krzywdząca. Oceniając zarówno stronę merytoryczną jak i ton jego wypowiedzi, należy mieć na uwadze specyficzny charakter i trochę zawadiacki sposób bycia tej wielkiej osobowości powojennej biblistyki polskiej.²⁴⁶

Na właściwe znaczenie omawianej tu recenzji BT 1 rzuca pewne światło również jej historia, którą opisuje dawny ministrant z Kamionka, P. Nitecki, autor monografii o roli E. Dąbrowskiego w dziele odnowy biblijnej Kościoła w Polsce²⁴⁷:

Pamiętam, że wiosną 1967 roku, było to w czasie rekolekcji wielkopostnych, ks. prof. E. Dąbrowski wezwał mnie do siebie, do mieszkania i wręczając grubą kopertę formatu A4 poprosił o zawieszenie jej do redakcji „Homo Dei” [...]. Jednocześnie kilkakrotnie podkreślał, jak ważna jest ta przesyłka i bym z powierzonego sobie zadania wywiązał się solidnie. Gdy później, po ukazaniu się za granicą jego „Krytycznej oceny...” słyszałem od niego samego, iż próby opublikowania tekstu w Polsce nie powiodły się, byłem przekonany, choć dziś właściwie nie wiem dlaczego, że chyba wiozłem wówczas do redakcji właśnie ową krytykę.

Po raz pierwszy jego „Krytyczną ocenę ...” ujrzałem wiosną 1969 roku, po powrocie ks. prof. E. Dąbrowskiego z kilkumiesięcznej podróży naukowej na Zachód Europy. Otrzymałem nawet od niego egzemplarz z autografem. Mimo iż był to czas moich intensywnych przygotowań do matury przeczytałem tę niewielką książeczkę. Pamiętam, iż uderzyła mnie w niej wyraźna obecność dwóch wątków: historia polskich przekładów biblijnych i krytyka Biblii Tysiąclecia. Kiedy później analizowałem głębiej to zagadnienie doszedłem do wniosku, iż był to być może pewien zabieg edytorski. Ponieważ nie udało się opublikować w Polsce w formie artykułu samej krytyki nowego przekładu, aby nadać publikacji bardziej poważny merytorycznie i objętościowo charakter, dodano doń zapewne ów zarys historii polskich przekładów biblijnych. Na uwagę zasługiwał też rok wydania publikacji umieszczony w książce. Publikacja była bowiem antydatowana na rok 1967, choć był to zapewne rok napisania przez Księdza Profesora i próby opublikowania w Polsce tej części książki, która zawierała zasadniczą krytykę Biblii Tysiąclecia. Sama książka ukazała się faktycznie w Londynie prawdopodobnie na początku roku 1969, na krótko przed powrotem ks. prof. E. Dąbrowskiego do Polski z jego ostatniej podróży zagranicznej. Przypuszczenie to wynika z przekonania, iż gdyby książka ta ukazała się faktycznie w 1967 roku byłaby ona jakoś widoczna

²⁴³ Chodzi tu o dekret Prymasa polecający wykorzystanie tekstu BT do celów liturgicznych: Inne/Dekret_Wyszyński_1966-03-12_odpis.

²⁴⁴ K/1966-04-05_J-P_s2. Zob. też K/1966-05-13_J-P.

²⁴⁵ K/1966-05-17_P-J_s1-2. Zob. też K/1966-05-23_J-P.

²⁴⁶ Barwny i bardzo życzliwy rys tej postaci nakreślił w pośmiertnym wspomnieniu po E. Dąbrowskim T. Żychiewicz. Oto kilka fragmentów pozwalających zrozumieć temperament tego zasłużonego biblisty: „Ksiądz profesor Dąbrowski był jednym z najbardziej nieznośnych ludzi, których zdarzyło mi się spotkać. Był piekielnie inteligentny, apodyktyczny, pełen tupetu, niesłuchanie uparty i nie nazbyt serio liczący się z opiniami tych, którzy mieli nieszczęście reprezentować odmienne odeń stanowisko. Nie grzeszył też skromnością – o czym sam zawsze mówił z rozbrajającą otwartością. Zdawał się być cholerykiem – podejrzewam jednak, że było w tym tyleż samo wybranej świadomości taktyki, co istotnych cech temperamentu: księdzu Dąbrowskiemu było po prostu dobrze i wygodnie z usposobieniem choleryka. [...] Biada potulnym, którzy stanęli przed obliczem księdza profesora i dali się zastraszyć huczeniem. Ksiądz profesor Dąbrowski [...] nie cenił ludzi, którzy przeproszają, że żyją. Nieznośny był na pewno i miał zwyczaj mówić ludziom impertynencje. [...] Jeśli jednak miało się mikroskopijną bodaj szczyptę poczucia humoru – nie można było gniewać się nań. Ksiądz profesor był bowiem niepodrabianym oryginałem na wielki kamień i osobowością najautentyczniej kolorową. (T. ŻYCHIEWICZ, *Ksiądz Eugeniusz Dąbrowski*, TP 1970, nr 16, s. 3).

²⁴⁷ P. NITECKI, dz. cyt.

– tak jak to było w 1969 roku – w kręgu naszego ówczesnego proboszcza, w parafialnym kiosku czy w jego mieszkaniu, w którym bardzo często wówczas bywałem. Wiem natomiast, iż przywieziona ona została przez niego w 1969 roku.²⁴⁸

Swoją ocenę BT 1 E. Dąbrowski poprzedził krótką prezentacją dawnej i współczesnej problematyki przekładów biblijnych (s. 8-11. 15-19. 20) oraz historii polskiego edytorstwa biblijnego (s. 12-14). Ważnym momentem recenzji było odwoływanie się autora do dokumentów Kościoła aprobujących przekłady z języków oryginalnych (s. 6-7. 13. 53)²⁴⁹. Wszystko to stanowiło dla bibliisty punkt wyjścia dla krytyki BT 1. Czytając broszurę zauważa się, że Recenzent usiłował wykazać daleko posuniętą ignorancję twórców nowego tłumaczenia Biblii w dziedzinie praktycznych, teologicznych i literackich zasad przekładu:

Otóż w „Biblii Tysiąclecia” jakiejś teorii przekładu w żaden sposób doszukać się nie można. W związku z czym odnosi się nawet wrażenie, że wielu tłumaczom tej Biblii cały naukowy dorobek w tej dziedzinie był w ogóle nieznanym. A szkoda! (s. 19).

W recenzji E. Dąbrowski postawił twórcom BT 1 następujące zarzuty merytoryczne:

1. Wadliwą organizację pracy „obliczoną na jakiś efekt doraźny” (s. 6. 21).
2. Brak prospektu metody pracy czyli założeń wstępnych (s. 57).
3. Brak odpowiednich kwalifikacji dużej części tłumaczy (głównie przekładających ST), a szczególnie Kolegium Redakcyjnego, w którym „był tylko jeden biblista” (s. 6. 20-21).
4. Zbyt niewolnicze trzymanie się BJ (s. 21-22)²⁵⁰.
5. Obranie za podstawę przekładu Ps jego łacińskiego tłumaczenia z 1945 (s. 23-24).
6. Liczne błędy językowe. Brak w Zespole Korekty Literackiej językoznawców. W ogóle E. Dąbrowski poddaje w wątpliwość, czy wymienieni na stronie redakcyjnej literaci „mieli jakiś rze-

²⁴⁸ Inne/Wspomnienia_Nitecki_2003-08-15_s1-2.

²⁴⁹ Z tym wątkiem wiąże się jedno z nielicznych w całej recenzji pozytywnych zdań na temat BT i jej twórców: „...Biblia Tysiąclecia świadomie zrywa z prądem zapoczątkowanym przez oparte na Wulgacie staropolskie przekłady katolickie, a w myśl tendencji współczesnej biblistyki i wyraźnych pouczeń Kościoła, sięga do tekstów oryginalnych, i to [...] w zakresie całego Pisma świętego, co jest niewątpliwie zamierzeniem śmiałym godnym najwyższego uznania” (s. 53).

²⁵⁰ „...z porównania wielu ksiąg z Biblii Tysiąclecia wynika raczej, że na tekst hebrajski patrzono poprzez okulary przekładu francuskiego, zachowując charakterystyczny dla „Biblii Jeruzolimskiej” układ zdań, szyk wyrażen, nawet pewne odcienia językowe. Nie wyklucza to oczywiście odwoływania się tu i ówdzie do tekstu hebrajskiego [...]. Ale są to zabiegi wyrażone pobocznie, marginesowe. Można chyba bez przesady powiedzieć, że wielu tłumaczy Starego Testamentu w Biblii Tysiąclecia uzależniało się od Biblii Jeruzolimskiej w sposób znacznie przewyższający jej pomocniczy charakter w przekładzie stawiającym pod znakiem zapytania napis na stronie tytułowej „przekład z języków oryginalnych” (s. 21-22).

Wśród przytoczonych dla uzasadnienia powyższej tezy przykładów E. Dąbrowski odwołał się do błędów znalezionych w Ez, których odnalezienie szczególnie boleśnie przeżył A. Jankowski. O dniu, w którym wyszedł na jaw ten błąd, A. Jankowski powiedział do J. Frankowskiego: „Wierzaj mi, że spośród wszystkich dni tego Świętego Milenijnego Roku, ten, w którym się o tym dowiedziałem, był dla mnie najcięższym” (J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 712; por. z Wywiad_J_1999-11-06_s5 (pyt. 47)). Wypatrzony przez E. Dąbrowskiego błąd znajdował się w war. A i B druku, a z war. C został już usunięty.

Oto uszczypliwa, ale niestety zgodna z obiektywnym stanem rzeczy, uwaga E. Dąbrowskiego: „Ta zależność [tzn. BT od BJ – przyp. mój RP] przybiera niekiedy formy humorystyczne, mianowicie w wypadkach, kiedy tłumacze nie znają na tyle języka francuskiego, aby zdać sobie sprawę z wieloznaczności słów. I tak np. tłumacz prorocstwa Ezechiela, trzymający się kurczowo przekładu francuskiego z tytułami podziału księgi włącznie, natrafił na tytuł części pierwszej: *Avant le siège de Jérusalem*, a znalazłszy w słowniku znaczenie „siège – stolica” tłumaczy bez wahania „Przed stolicą w Jeruzolimie”, chociaż elementarna znajomość języka francuskiego i zresztą treść całej części winna mu wskazać, że nie o „stolicę w Jeruzolimie”, ale o oblężenie Jeruzolimy chodzi, a tytuł części brzmi oczywiście „Przed oblężeniem Jeruzolimy”. Ten sam tłumacz kilka wierszy później znalazł się w nielada kłopotcie natrafiwszy na wyrażenie „*Annonce du siège*”.

czywisty udział w owej korekcie literackiej”. Autor recenzji wątpi, czy owi pisarze „zechcieliby wziąć odpowiedzialność [...] za oczywiste błędy językowe tej Biblii” (s. 28).

7. Teologiczne błędy w przekładzie (np. słów *μετάνοια*, *μετανοέω* oraz fragmentu Flp 2, 5-8) (s. 33-39).
8. Nieliczenie się z językową tradycją polskich przekładów biblijnych. Używanie zbyt żargonowego i nieudolnego języka oraz przesadna modernizacja tłumaczenia (s. 40-51. 55-56).

Ostatecznie E. Dąbrowski zaliczył BT do kategorii przekładów eksperymentalnych należących do tego samego nurtu co *Biblia brzeska* i prace W. Szczepańskiego, F. Gryglewicza i S. Kowalskiego (s. 53)

Końcowa ocena nowego tłumaczenia Biblii przez biblistę z Kamionka okazała się bardzo krytyczna:

Tych, którzy na Biblię Tysiąclecia czekali jako na ważne zdarzenie w życiu katolicyzmu polskiego, spotkał niemały zawód. Jest to nie tyle „Biblia Tysiąclecia” ile Biblia tysięcy błędów, merytorycznych i formalnych, a zwłaszcza językowych ze względu na jej sakralny charakter (s. 58).

Podsumowując należy jeszcze raz wyraźnie rozróżnić dwie płaszczyzny omawianej recenzji: jej ton, o którym powiedziano wyżej oraz stronę merytoryczną, która zawierała wiele słusznych postulatów. Dla przykładu można podać, że np. spośród ok. 40 potknięć stylistyczno-językowych wynotowanych z Iz przez Autora recenzji i współpracujących z nim językoznawców (s. 29-32) poprawiono w kolejnym wydaniu BT ponad połowę miejsc. Podobnie było z propozycjami zmian niektórych tekstów ewangelicznych (s. 41-51): na 37 przykładów poprawiono 21, a więc ok. 60%; ok. 36% propozycji translatorskich E. Dąbrowskiego zostało przyjętych dosłownie²⁵¹. Świadczy to z jednej strony o poważnym, a z drugiej również krytycznym potraktowaniu oceny E. Dąbrowskiego przez twórców BT.

Krytyczna ocena tzw. Biblii Tysiąclecia odbiła się szerokim echem wśród katolików polskich i wywołała kolejne dyskusje. Nie zabrakło też osób, które publicznie krytykując BT, powoływały się na argumenty E. Dąbrowskiego (zob. niżej).

Klimat towarzyszący pojawieniu się broszury opisał w swoich wspomnieniach świadek tamtych wydarzeń P. Nitecki:

Warto jeszcze zwrócić uwagę na klimat, który – jak pamiętam – towarzyszył opublikowaniu przez ks. E. Dąbrowskiego krytycznej oceny Biblii Tysiąclecia. W środowisku warszawskiego duchowieństwa, z którym miałem wówczas kontakty, krytyka ta stała się głośna, oczywiście nie tyle ze względu na jej wartość merytoryczną, co jako pewna sensacja, jako że w tamtych czasach publiczna krytyka wewnątrzkościelna właściwie nie istniała. Chętnie cytowano więc określenie Księdza Profesora o „Biblii tysiąca błędów”, źródeł tej krytyki doszukiwano się zaś bardziej w cechach osobowościowych jej autora, urażonego jakoby pozbawieniem go „monopolu” na polski przekład biblijny, niż w jej merytorycznym uzasadnieniu. Wśród tzw. księży kontestatorów chętnie też podkreślano, że krytyka ta jest przynajmniej pośrednim votum nieufności wobec prymasa Stefana Wyszyńskiego

de Jérusalem”, a nie rozumiejąc zdania, ratuje się ogólnikowym przekładem „Zapowiedź o Jerozolimie” zamiast: *Zapowiedź oblężenia Jerozolimy*” (Ez. 3, 21; 4, 1 w Biblii Tysiąclecia na str. 1024)” (s. 22).

²⁵¹ Zob. J. ŁACH, *Ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski jako interpretator Pisma Świętego*, STV 1995, z. 2, s. 144.

go, który opatrzył nowy przekład swoim słowem wstępnym. Ten element, jak się wydaje, leżał również u podstaw niedopuszczenia w polskiej prasie teologicznej krytycznej oceny przekładu. Dziś już wiadomo, iż istotnie, ks. prymas Wyszyński – jak wynika to z jego zapisków – pierwsze wydanie „Biblii Tysiąclecia” uważał za „duże osiągnięcie”, zaś krytykę ks. Dąbrowskiego za „pamflet” (zapis z 18 III 1969).²⁵²

Do najważniejszych zarzutów postawionych przez E. Dąbrowskiego ustosunkował się sam Redaktor Naukowy BT 1 **A. Jankowski** w cytowanym już wielokrotnie wywiadzie pt.: *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia*²⁵³.

Wiernym streszczeniem poglądów biblisty z Kamionka był artykuł **A. Sienkiewicza** pt.: *Biblia tysięcy błędów*, opublikowany w ateistycznym czasopiśmie „Argumenty”²⁵⁴, gdzie autor ze szczególnym upodobaniem wyakcentował podważoną przez E. Dąbrowskiego „autorską uczciwość zespołu redakcyjnego Biblii Tysiąclecia”, a zaraz po tym nie omieszczał podać nazwiska osób podpisujących *imprimatur* dla Biblii oraz wspomnieć o umieszczeniu w dziele przedmowy Prymasa. Niewątpliwie omawiany tu artykuł był próbą podważania autorytetu biblistów pracujących nad BT oraz osób nadających kościelną aprobatę przekładowi.

Argumenty E. Dąbrowskiego, a szczególnie jego sformułowanie o „Biblii tysiąca błędów” było wykorzystywane również w późniejszych latach przez antykościelną propagandę PRL-owską (zob. p. B, 9)²⁵⁵.

W 1970 r. na recenzję E. Dąbrowskiego odpowiedział **J. Frankowski**, artykułem: *Biblia Tysiąclecia – jej wartość i znaczenie (konfrontacja z oceną ks. E. Dąbrowskiego)*²⁵⁶. Na wstępie autor artykułu przypomniał opowiadaną w kularach katolickich środowisk w Polsce historię *Krytycznej oceny tzw. Biblii Tysiąclecia*:

O tej książce [...] krążyły już długo przed jej wydaniem różne wieści. Przedstawiano ją jako niezwykle ostry, nawet złośliwy atak przeciw BT. Z tego powodu – dodawano – krajowe wydawnictwa nie chciały tej książki drukować. Rzeczywiście, jak widzimy, książka ukazała się za granicą. Czy jednak naprawdę jej ton jest tak ostry i jest tak pozbawiona wartości, że nie mogła ukazać się w Kraju jako przyczynek do oceny BT? (s. 76).

Pewne światło na owiane tajemnicą dzieje recenzji E. Dąbrowskiego z okresu przed jej drukiem rzuca jeszcze jedno zdanie J. Frankowskiego:

Szkoda, że nie chciano wydać jej w Polsce. Świadczy to, że ciągle nie umiemy przyjąć negatywnej oceny i staramy się, aby w ogóle nie ujrzała światła dziennego (s. 86).

W swoim artykule J. Frankowski podjął próbę „spokojnej oceny książki ks. E. Dąbrowskiego oraz w związku z tą książką” próby „oceny wartości i znaczenia BT” (s. 76).

²⁵² Inne/Wspomnienia_Nitecki_2003-08-15_s3.

²⁵³ TP 1969, nr 28, s. 1. 2.

²⁵⁴ 1969, nr 11, s. 7.

²⁵⁵ Zob. także *Biblia księgi natchnione? Mówi doc. dr Witold Tyloch*, rozmawiał A. TOKARCZYK, „Argumenty” 1975, nr 3 (z 19.01), s. 5.

²⁵⁶ RBL 1970, z. 2-3, s. 76-87.

Autor dostrzega w recenzji biblisty z Kamionka wartości pozytywne:

...wiele słusznych uwag będących nie tylko pomocą do oceny BT, ale i pozwalających zrozumieć w ogóle czym jest dziś tłumaczenie Pisma św., a nawet zdać sobie sprawę ze stanu biblistyki polskiej w okresie, w którym przekład był dokonywany, a więc w latach 1959-1965 (s. 78).

J. Frankowski zarzucił jednak E. Dąbrowskiemu, że jego recenzja była jednostronna, gdyż ukazał tylko braki przekładu, a nie zwrócił uwagi na jego zalety, co sprawiło, że „ocena ta musi z konieczności być fałszywa” (s. 81). Największym jednak brakiem recenzji E. Dąbrowskiego było przemilczenie wartości BT 1 dla polskiego katolicyzmu, który nie dysponował wiernym i zrozumiałym przekładem całego ST. BT, choć w sposób niedoskonały, ale wypełniła tę dotkliwą lukę. W tej perspektywie BT 1 należy uznać za jedno z najważniejszych, o ile nie za najważniejsze dzieło powojennej biblistyki polskiej. O zapotrzebowaniu na takie tłumaczenie i o jego sukcesie świadczy choćby błyskawiczna sprzedaż nakładu już w Wydawnictwie, zanim trafił do księgarń (s. 82-84).

Głos w dyskusji nad BT J. Frankowski zabierał jeszcze dwa razy w 1975 r.²⁵⁷ W swoich artykułach przypomniał historię BT, określił zastosowany w niej rodzaj tłumaczenia jako filologiczny przekład wyznaniowy oraz, co najważniejsze, podsumował dyskusje toczące się wokół nowego tłumaczenia, ustosunkowując się do wielu zarzutów stawianych przez recenzentów. Ponadto wyraził kilka własnych krytycznych opinii na temat BT 1, np. o zbyt konserwatywnym wstępie i komentarzy. Prace J. Frankowskiego stanowią bardzo cenne podsumowanie znaczenia i wartości BT.

Ważnym wydarzeniem w procesie recepcji BT 1 była **zbiorowa recenzja profesorów KUL-u** opublikowana w 1967 r. w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych”²⁵⁸. Ze względu na zespołowy charakter nowego tłumaczenia Biblii recenzenci zdecydowali się na osobną ocenę wybranych ksiąg wchodzących w skład dzieła. *Pięcioksiąg* (bez Wj) recenzował S. Łach, Wj, 1-2 Sm, 1-2 Mch – S. Potocki, Iz – J. W. Rosłon, Jr – L. Stachowiak, Ewangelie – F. Gryglewicz, listy katolickie – J. Kudasiewicz, redakcją całości recenzji zajął się F. Gryglewicz. Należy zauważyć, że tylko S. Potocki i J. W. Rosłon nie należeli do współpracowników BT 1, co niejako z góry zakładało życzliwe podejście recenzentów do nowego tłumaczenia.

Omawiana recenzja była bardzo rzeczowa i pozbawiona nadmiernego krytycyzmu. Co prawda jej autorzy zgłosili sporą listę zastrzeżeń i postulowanych poprawek, ale ostatecznie ocena BT 1 wypadła pozytywnie:

Mając na uwadze całość BT musimy stwierdzić, że jest ona wyrazem żywotności i nowoczesnych kierunków katolickiej biblistyki na polskim terenie. [...] BT [...] to przekład wierny, dostępny dla dzisiejszego czytelnika. [...]

²⁵⁷ J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 709-737; J. FRANKOWSKI, „*Biblia Tysiąclecia*” – *tło i problematyka...*, art. cyt., s. 61-84.

²⁵⁸ 1967, z. 1, s. 81-98.

Życzyć by należało, aby Biblia Tysiąclecia mogła w polskim Kościele zająć takie miejsce, jakie dotychczas zajmowała Biblia ks. J. Wujka (s. 98).

Jeśli chodzi o recepcję omawianej recenzji przez RN BT, to można przykładowo podać, że np. na 17 zgłoszonych poprawek do Rdz w BT 2 uwzględniono 11, zmieniając tekst lub wprowadzając odpowiednie przypisy.

W kolejnej recenzji **S. Mędała**²⁵⁹ ocenił nowe tłumaczenie Pisma Świętego głównie pod kątem wierności przekładu. Przyznał dziełu wartość krytyczną i egzegetyczną, wskazując jednak na zbyt słabe wykorzystanie osiągnięć w badaniach nad literaturą starożytną, które mogłyby pomóc w trafniejszym doborze wariantów tekstowych (s. 82-85). Autor zwrócił uwagę na usterki i niedokładności w niektórych partiach przekładu, proponując kilka poprawek, zauważył niekonsekwencje na płaszczyźnie terminologicznej (s. 85-89) oraz nieścisłości w podawaniu w przypisach informacji geograficznych (s. 89-91). Zauważył również nie zawsze trafne podziały tekstu oraz błędy w proponowanych przez tłumaczy tytułkach (np. zauważone również przez E. Dąbrowskiego przed Ez 3, 22: „Przed stolicą w Jerozolimie” zamiast „Przed oblężeniem Jerozolimy”) (s. 91).

Pomimo pewnej liczby potknięć (głównie w Ewangeliach synoptycznych i Ps opartej na wersji łacińskiej) S. Mędała docenił zachowanie w tłumaczeniu polskim stylu autorów biblijnych (s. 92). Ukazał kilka niekonsekwencji w transkrypcji semickich nazw własnych (s. 93-94) oraz zgłosił swoje zastrzeżenia co do użycia niektórych słów i podawanej etymologii imion oraz postulował przepracowanie chronologii ST (s. 94-95). Pozytywnie wyraził się o większości wstępów do ksiąg, które według Autora recenzji ujmują problematykę wprowadzającą nowocześnie (s. 94).

Ogólna ocena BT 1 wypadła tu pozytywnie:

W całości nowy przekład Pisma św. przedstawia się niewątpliwie jako dzieło pomnikowe w polskiej kulturze religijnej. [...] Należy się zatem szczególne uznanie biblistom polskim za to, że jako pomnik milenijny dali nam ten nowy i dostatecznie wierny przekład Pisma św., aby wzbudzić w nas podziw i zapał do wnikania w tajemnicę Objawienia Bożego (s. 96).

Osobną ocenę otrzymało od **J. Łacha** tłumaczenie *Księgi Eklezjastesa* K. Markłowskiego²⁶⁰. Autor recenzji zestawiał dość długą listę miejsc, przy których przekładzie – według Recenzenta – Tłumacz nie zawsze liczył się z tekstem oryginalnym oraz charakterem poezji hebrajskiej, a nawet zaciemnił sens wypowiedzi. J. Łach zgłaszając sporą liczbę poprawek, nie kierował się bynajmniej intencją podważenia wierności recenzowanego tłumaczenia. Zdawał sobie bowiem sprawę, że nie wszystkie jego uwagi musiały być słuszne, gdyż dotyczyły miejsc trudnych, niejasnych i dyskuto-

²⁵⁹ CT 1967, z. 2, s. 82-96.

²⁶⁰ „*Księga Eklezjastesa*, przekład: ks. Konrad Markłowski, *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 1965, str. 760-771” (rec. J. ŁACH), CT 1967, z. 2, s. 190-193.

wanych. J. Łach zauważył również osiągnięcia ocenianego przekładu, który jako bardziej zrozumiały niż wersja J. Wujka okazał się o wiele łatwiejszy w lekturze dla współczesnego czytelnika.

K. Markłowski zareagował na recenzję J. Łacha polemicznym artykułem opublikowanym w tym samym periodyku w 1969 r.²⁶¹. W artykule krytycznie ustosunkował się do ogromnej części zgłoszonych uwag. Kończąc, Tłumacz wyraził uznanie Recenzentowi za przestudiowanie przekładu oraz wyraził żal, iż ocena J. Łacha okazała się

mało konstruktywna i że podane w niej uwagi i sugestie, poza kilkoma o mniejszym znaczeniu [...], zawierają niewiele, co mogłoby się przyczynić do udoskonalenia naszej Biblii Tysiąclecia (s. 143).

Niezwykle entuzjastyczną recenzję BT 1 dała w 1967 r. **H. Sławińska**, która starała się ocenić nowy przekład z punktu widzenia

wieloletniego katolickiego czytelnika Pisma św., który zaraz w momencie pierwszego zetknięcia się z tą niezwykłą księgą, jaką jest Biblia Tyniecka, został urzeczony jej pięknem. To piękno i ta niezwykłość to zjawisko skłaniające do zastanowienia. Skąd się wzięło? Co leży u jego podstaw? (s. 113)

Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, Autorka ukazała BT jako owoc trwającej od wielu lat katolickiej odnowy biblijnej oraz nauczania papieży, akcentując w sposób zasadniczy znaczenie encykliki *Divino afflante Spiritu* (s. 113-116).

Autorka podkreśliła piękno języka BT 1: „nadanie czysto stylowej warstwie języka” współczesnego „waloru wysokiej kunsztowności artystyczno-literackiej, miejscami poetyckiej”, co z powodzeniem zastąpiło dotychczasowe cechy stylu biblijnego, czyli „narzucanie mu patyny starości i przedawnienia językowego” oraz podniosło komunikatywność języka, nie odbierając mu niczego z jego odświętnego charakteru (s. 116-117. 121. 136). Nowość szaty stylistycznej nowego przekładu Autorka wykazała na licznych przykładach (s. 120-135).

H. Sławińska podkreśliła również naukowe walory BT 1 oraz obranie za podstawę przekładu tekstów oryginalnych (s. 117-120).

Bardzo ważną recenzją BT 1 była wnikliwa ocena nowego tłumaczenia **A. Wantuły**, duchownego Kościoła ewangelicko-augsburskiego, członka Komisji Tłumaczeniowej BWarsz²⁶².

Autor wyraził radość z faktu pojawienia się nowego przekładu Pisma Świętego oraz uznanie dla twórców „cennego klejnotu”: pierwszego przekładu całej Biblii na nowoczesny język literacki. A. Wantuła zaznaczył, że omawiany przekład „rozpoczął nową erę w dziejach przekładów Biblii na język polski” (s. 128. 159). Był więc on pracą pionierską, śmiałym przedsięwzięciem, które zrywając z uświęconą kilkuwiekową tradycją polskiego stylu biblijnego, musiało wiązać się z poważnym

²⁶¹ K. MARKŁOWSKI, *Uwagi do przekładu Księgi Eklezjastesa w Biblii Tysiąclecia (Na marginesie recenzji „Collectanea Theologica” 37(1967) z. 2, 190-193)*, CT 1969, z. 1, s. 139-143.

²⁶² „Rocznik Teologiczny ChAT” 1969, z. 2, s. 125-160.

ryzykiem sprzeciwu ze strony tych, którzy byli przyzwyczajeni do dawnego brzmienia słowa Bożego. Ponadto Autor na wstępie z wyrozumiałością zaznaczył, że każda pionierska praca musi liczyć się z potknięciami i koniecznością nieustannego poprawiania dzieła. W tej perspektywie BT 1 nie można uważać za pracę skończoną, ale za początek, „który będzie miał ciąg dalszy i swoją historię”. Recenzent zwrócił uwagę na „powiew świeżości i nowości”, który wyczuwa się w trakcie lektury BT 1 (s. 128).

Główny zarzut A. Wantuły dotyczył niejednorodności dzieła. Brak jednolitych założeń wstępnych ustalających zasady przekładu sprawił, że niektórzy tłumacze nie zawsze wiernie trzymali się oryginału, wysuwając na pierwsze miejsce piękno języka polskiego. W wielu miejscach nadużyli oni swoich kompetencji, dając nie czysty przekład, ale interpretację tekstu. Z ocenianego przekładu wypisał Recenzent długą listę różnego rodzaju opuszczeń i niepotrzebnych uzupełnień. Niedopracowanie założeń wstępnych stało się przyczyną braku jednolitej terminologii oraz tłumaczenia tych samych tekstów oryginalnych na różne sposoby. Taki stan rzeczy bardzo utrudniał posługiwanie się tekstem i praktycznie uniemożliwiał sporządzenie dobrej konkordancji (s. 129-148. 150-159).

Podobny zarzut postawił Recenzent tłumaczeniu *Księgi Psalmów*, które będąc dziełem zespołowym, okazało się niejednorodnym i wielobarwnym. Ponadto Autor zaznaczył, że niejasny był w przypadku *Psalterza* dobór podstawy przekładu (s. 148-149).

A. Wantuła zauważył w BT 1 pewną liczbę zwrotów, które mogły budzić u czytelnika wątpliwości co do ich poprawności, ale również przyznał, że znalazł w przekładzie „wiele nowych szczęśliwych sformułowań, które wzbogacają słownictwo biblijne” (s. 149-150). O tłumaczeniu Dz, Rz, 1 Kor, Ga, Hbr Recenzent napisał z satysfakcją: „To dobra, solidna robota” (s. 150, por. s. 152. 157).

Kolejny zarzut dotyczył użycia w ST imienia Boga „Jahwe” w miejsce dotychczasowego „Pan” (s. 127. 148).

Kończąc Autor jeszcze raz podkreślił znaczenie BT 1 – „dzieła pionierskiego”, które należy traktować jako „osiągnięcie naprawdę wielkie”, choć wymagające dalszego doskonalenia (s. 159, por. s. 150).

Recenzję tę bardzo wysoko ocenił sam Naczelny Redaktor Naukowy BT w 1972 r.:

Choć pisana z nieco odmiennych pozycji metodologicznych, recenzja ta niezwykle sumienna i dokładna, zwłaszcza w pierwszych księgach ST, oddała nam cenne usługi. Jej wydzwięk końcowy był zyczący i zachęcający.²⁶³

Wiele uwag zgłoszonych przez A. Wantułę zostało uwzględnionych w BT 2²⁶⁴.

²⁶³ A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 41.

²⁶⁴ K/1972-11-09_Wantuła-P.

Autorką kolejnej recenzji była **M. Kossowska** z KUL-u²⁶⁵. Jej opinii pallotyni oczekiwali z pewną obawą²⁶⁶. Głos M. Kossowskiej miał bowiem duże znaczenie, gdyż uważano ją za dobrą znawczynię problematyki polskich przekładów Pisma Świętego oraz autorytet, jeśli chodzi o badania nad polskim stylem biblijnym²⁶⁷. Obawy przed jej recenzją budziła ogólnie znana współpraca Autorki z E. Dąbrowskim nad tłumaczeniem NT z języka greckiego²⁶⁸. Spodziewano się więc krytyki w stylu biblisty z Kamionka²⁶⁹. Obawy te jednak nie potwierdziły się. Rozwiewał je sam A. Jankowski, który od profesora S. Łosia wiedział o życzliwym stosunku M. Kossowskiej do BT. Ponadto A. Jankowski proponował, aby skorzystać z wiedzy M. Kossowskiej podczas prac nad rewizją pierwszego wydania Biblii²⁷⁰.

M. Kossowska w swojej recenzji ukazała miejsce BT w tradycji polskiego edytorstwa biblijnego oraz podkreśliła znaczenie dzieła, które nazwała „wydarzeniem epokowym”, podkreślając jego nowość i specyfikę: katolicki przekład całej Biblii wprost z języków oryginalnych oraz zakrojony na niespotykaną do tej pory skalę zespołowy charakter pracy (s. 63-66).

Recenzentka z uznaniem podkreśliła trud twórców BT w pracy nad stylistyczną szatą przekładu, którą oceniła pozytywnie:

Styl całości jest prawie bezwyjątkowo poprawny, jasny, zrozumiały [...] pięknie przełożonych ksiąg lub większych ich fragmentów nie brak [...] Są księgi przełożone z taką mocą, że czyta się je jednym tchem... (s. 67).

Jeśli chodzi o współczesny charakter języka BT, to z jednej strony M. Kossowska zaznaczyła, że archaizmy „wypleniono z tekstu przekładu bardzo starannie”, a z drugiej zauważyła, iż tłumacze i styliści pozostawili pewne przestarzałe słowa i formy fleksyjne, co świadczyło o głębokim zakorzenieniu w tradycji polskiego stylu biblijnego typowych, osłuchanych i zaakceptowanych związków frazeologicznych i pojedynczych słów. Recenzentka zwróciła również uwagę na zasługi tłumaczy BT 1 dla polonizacji rodzimego stylu biblijnego (s. 66-68).

Zastanawiając się nad właściwym kierunkiem uwspółcześniania polskiego tekstu biblijnego, M. Kossowska wskazała zarówno udane jak i chybione próby „obróbki” tłumaczenia. Do udanych zaliczyła m. in. zastąpienie tradycyjnego „żdźbła” „drzazgą” (Mt 7, 3-5), zamianę „ciała mdłego” na „ciało słabe” (np. Mt 26, 41) oraz „zgorszenia” na „odstępstwo” lub „zwątpienie” (Mt 26, 31).²⁷¹

²⁶⁵ „Novum” 1969, nr 1-2, s. 63-74.

²⁶⁶ K/1966-05-06_P-J_s2.

²⁶⁷ M. Kossowska zebrała wyniki swoich badań w dziele *Biblia w języku polskim*, t. I-II, Poznań 1968-1969. Dzieło w zamierzeniach miało się składać z trzech tomów, obejmując dzieje polskich przekładów biblijnych od średniowiecza aż po wiek XX. Prace nad tomem trzecim przerwała śmierć Autorki.

²⁶⁸ Zob. E. DĄBROWSKI, *Nowy polski przekład...*, dz. cyt., s. 28. M. Kossowska napisała entuzjastyczny artykuł, w którym bardzo wysoko oceniała walory językowe tłumaczenia E. Dąbrowskiego. Artykuł ten został opublikowany w postaci dodatku do PEB II. Zob. M. KOSSOWSKA, *Współczesne polskie przekłady Pisma Świętego Nowego Testamentu (Uwagi o strukturze językowej)*, PEB II, s. 741-825 (szczególnie rozdz. V: *Osiągnięcia ks. Prof. Eug. Dąbrowskiego jako tłumacza Nowego Testamentu*, tamże, s. 815-821).

²⁶⁹ K/1966-05-06_P-J_s2.

²⁷⁰ K/1966-04-27_J-P.

²⁷¹ Warto zauważyć, że E. Dąbrowski pierwszą zmianę ocenił jako nieudaną zob. TENŻE, *Nowy polski przekład...*, dz. cyt., s. 47

Wśród nieudanych propozycji umieściła np. zastąpioną przez „kurę” „kokosz” (Mt 23, 37), proponując przekład greckiego ὄρνις, zgodnie z pierwotnym znaczeniem tego słowa, przez „ptak” oraz tłumaczenie słów Maryi: „Jakże się to stanie, skoro nie znam współżycia z mężem” (Łk 1, 34) (obydwa teksty poprawione w BT 2)²⁷².

Swoją życzliwą dla BT recenzję Autorka zakończyła proroczymi słowami:

Biblia Tysiąclecia jest dziełem epokowym i pozycję ma w tej chwili mocną. Ale wydaje mi się, że na to, by mogła się na niej utrzymać i swoje wielostronne zadanie wypełnić (nie wypełnić) całkowicie, będzie wymagała ciągłej nieustannej pielęgnacji, ciągłego, nieustającego, wielkiego trudu. [...] W znojnym trudzie wykonany nowy przekład Biblii, w znojnym trudzie będzie wrażał w społeczeństwo, będzie się w nim umacniał i z każdym wydaniem (które prawdopodobnie będą się co kilka lat ukazywały), dokładnie przejrzanym i pod względem językowo-stylistycznym wygładzonym zdobywał na znaczeniu. I nie trzeba się obawiać, że praca ta skończy się kiedykolwiek. Do zamknięcia jej nikt prawdopodobnie nie doprowadzi, bo tak jak żywe i niezmiennie są prawdy Boże w Biblii zawarte, żywy jest i język, który je przekazuje (s. 73-74).

Jak widać, omówiona recenzja posiadała wydźwięk pozytywny i okazała się niezależna od opinii E. Dąbrowskiego.

W 1971 r. ukazała się recenzja BT 1 oraz *Mszalika*²⁷³ zawierającego teksty biblijne według nowego przekładu, napisana przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego **J. Schnaydera** pt.: *Z problematyki przekładu biblijnego. Uwagi filologa na marginesie Biblii Tynieckiej*²⁷⁴. Artykuł, jak twierdził sam A. Jankowski, był pewnym nieporozumieniem, gdyż traktował BT 1 jako kolejną, z tym że zbyt daleko posuniętą modernizację *Biblii Wujka*²⁷⁵.

J. Schnayder wprawdzie przyjmował do wiadomości fakt, że BT jest przekładem z języków oryginalnych (s. 163. 187), ale równocześnie nieustannie zestawiał odpowiednie miejsca BT 1 z przekładem J. Wujka, nazywając przy tym twórców BT 1 przeważnie „modernizatorami” (np. s. 166-167. 169. 175. 177. 179), a tylko niekiedy tłumaczami (s. 169. 187). Trudno zgadnąć, jaka mogła być przyczyna takiego nieporozumienia? Być może Autor potraktował BT 1 jako kolejną modernizację dawnego przekładu w oparciu o wersje oryginalne (por. s. 163. 187). Wychodząc z błędnego założenia J. Schnayder w następujący sposób podsumował swoje wywody:

Zastrzeżenia, które tutaj zgłosiliśmy [...] to zapewne drobiazgi. Ale zebrało się ich tyle, że w sumie w jakimś stopniu przynajmniej o pół tonu obniżają dostojne brzmienie Wujkowego przekładu i pomniejszają jego artystyczną wartość (s. 186).

²⁷² Podobne zastrzeżenia zgłaszali inni recenzenci, zob. np. tamże, s. 49. 50.

²⁷³ *Mszalik na niedziele i święta*, w opr. Benedyktynów Tynieckich, wyd. 5, Znak, Kraków 1969.

²⁷⁴ RBL 1971, nr 4-5, s. 161-187.

²⁷⁵ A. JANKOWSKI, *Jak powstała...* art. cyt., s. 41: „Stąd nieporozumieniem był tytuł pewnej drukowanej recenzji BT: ‘Nowa próba modernizacji przekładu Pisma św.’ Właśnie Biblia nasza miała być nowym przekładem współczesnym z języków oryginalnych, nie nową próbą modernizacji tradycyjnych i szacownych polskich przekładów...” Jankowski posługuje się tu pierwotnie planowanym przez autora tytułem artykułu. Po ukazaniu się recenzji J. Schnayder dziwił się, że zgłoszone przez niego postulaty nie znalazły wielkiego echa w BT 2 (zob. A. JANKOWSKI, *Z problematyki...*, art. cyt., s. 330).

Podsumowując należy stwierdzić, że BT 1, poza nielicznymi przypadkami, została przyjęta życzliwie zarówno przez fachowców jak i zwykłych użytkowników. Poza kilkoma powtarzającymi się uwagami o większym ciężarze merytorycznym (np. brak jednolitości) wysunięto ogromną liczbę propozycji zmian poszczególnych miejsc, ale poprawki te dotyczyły raczej drobnych rzeczy. Ogólnie rzecz biorąc fachowcy uznali BT za przekład dość wierny²⁷⁶. Niewątpliwie w porównaniu z używaną do 1965 r. modernizowaną *Biblią Wujka* (szczególnie ST) BT 1 dawała tekst wierniejszy i bardziej zrozumiały i w tym sensie przede wszystkim stanowiła wielki sukces biblistyki polskiej²⁷⁷.

B. WYDANIE DRUGIE

1. Potrzeba drugiego wydania BT

Pomimo kilkuletniej pracy nad BT 1 jej twórcy zdawali sobie sprawę, że posiadała „wiele braków i niedociągnięć”, tym bardziej że była to edycja pionierska (przynajmniej w odniesieniu do ST), w pewnym sensie prowizoryczna, eksperymentalna, stanowiąca punkt wyjścia dla dalszych prac²⁷⁸. Z tych też powodów w przedmowie *Od Wydawnictwa* pallotyni zwracali się do „życzliwych Czytelników” z prośbą o rzeczową krytykę, która miała pomóc w udoskonaleniu dzieła. Wykazy dostrzeżonych błędów oraz propozycje ulepszenia przekładu i strony edytorskiej Redakcja zaczęła gromadzić już w 1965 r., wtedy też zapadła decyzja o rozpoczęciu prac nad BT 2.²⁷⁹

2. Prawa autorskie do BT

Zagadnienie praw autorskich do tłumaczenia Pisma Świętego jest dość skomplikowane, a to ze względu na zbiorowy charakter prac translatorskich i redaktorskich. Dochodzą tu jeszcze ewentualne roszczenia inicjatorów dzieła (w tym przypadku Opactwa Tynieckiego) oraz wykonawców od strony edytorskiej (Wydawnictwa Pallottinum).

Pojawia się również podnoszony przez zwykłych czytelników, nie znających prawa wydawniczego, problem powszechnego przeznaczenia Biblii, która w pewnym sensie jest własnością społeczną (zob. rozdz. IV, C). Z drugiej strony prawo wydawnicze broni interesów właścicieli praw autorskich, którzy w wydanie Biblii angażują ogromną ilość czasu, sił i środków finansowych, bez których zwrotu niemożliwe byłoby dalsze rozpowszechnianie przekładu.

²⁷⁶ Por. J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 721-725.

²⁷⁷ J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 712.

²⁷⁸ Por. J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia – jej wartość...*, art. cyt., s. 85.

²⁷⁹ Zob. BT 1, s. 10; *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia...*, wywiad cyt., s. 1.

Badając zachowane materiały archiwalne, można ukazać historię praw autorskich i wydawniczych do BT, które w dalszych jej dziejach będą wywoływały sporo kontrowersji i dyskusji (zob. rozdz. IV, C).

W lutym 1960 r., bezpośrednio przed podpisaniem umowy wydawniczej między Opactwem Tynieckim a Wydawnictwem Pallottinum, ustalono, że prawa autorskie do całości tłumaczenia Biblii będą należały do Opactwa Tynieckiego:

W trakcie badania „Prawa autorskiego” wyniknął jeszcze problem zawarcia umowy z inicjatorem, projektodawcą, czy też właścicielem praw autorskich do Biblii Tynieckiej. Jest nim Opactwo Tynieckie. „Prawo autorskie” przewiduje dla właściciela koncepcji 75% honorarium redaktora. Czyli 75% od 180 zł za arkusz autorski.²⁸⁰

5 kwietnia 1960 r. podpisano umowę między stronami. W umowie prawdopodobnie prawa do całej Biblii przyznano Wydawnictwu, skoro w korespondencji z maja 1962 r. A. Jankowski, prosząc o zgodę na wykorzystanie w przekładzie książki R. Cox’a (*Waiting for Christ*, New York 1960) przygotowywanych tekstów do BT 1, pisał:

Połowę tej książki stanowią mesjańskie teksty biblijne. W trosce o precyzję teologiczną chcemy zastosować wyłącznie teksty z BT. A ponieważ wśród nich większość to jeszcze nie publikowane teksty, do których prawa autorskie zgodnie z umową ma PALLOTTINUM, proszę o łaskawe pozwolenie na ich wykorzystanie. Zarówno Wydawnictwo, które przygotowuje BT, jak i wszyscy Tłumacze – będą w książce wymienieni.²⁸¹

Umowa z 5 kwietnia 1960 r. jest jednak dziś niedostępna i nie da się sprawdzić, w jaki sposób ustalono zagadnienia związane z prawami do BT. Niedostępne są również umowy zawierane z Tłumaczami, co uniemożliwia jednoznaczne określenie relacji tłumacz – Wydawnictwo w zakresie praw autorskich.²⁸² Niżej cytowane dokumenty pozwalają się domyślać, że umowy uzależniały każdorazową reedycję BT od zgody poszczególnych tłumaczy.

W styczniu 1966 r. po raz pierwszy został podniesiony problem naruszenia praw autorskich do tekstu BT. Powodem było przedrukowanie przez Znak, bez pisemnej zgody Pallottinum, tekstów BT w przygotowanym wraz z Opactwem Tynieckim mszaliku. Były w tej sprawie prowadzone jakieś ustne pertraktacje, ale te W. Markowski uznał za niewystarczające. Ponadto pallotyni słusznie przewidywali, że zdobywająca coraz większą popularność BT stanie się w przyszłości tekstem chętnie przedrukowywanym przez różne wydawnictwa, co mogłoby pociągać za sobą poważniejsze nieporozumienia. W związku z powyższym W. Markowski nie omieszkiał przypomnieć przeorowi M. Skibniewskiemu o potrzebie respektowania praw Wydawcy BT:

Dla naszego Wydawnictwa zbyt wielką szansę stanowi Biblia Tysiąclecia, żebyśmy mieli nie być czujni na wszystkie dalsze losy jej tekstów. Dlatego stawiamy sprawę otwarcie i zgodnie z przepisami wydawniczymi: gdyby ktoś zwracał się do Was o zezwolenie na przedruk, uprzejmie prosimy odesłać go pod właściwy adres.²⁸³

²⁸⁰ K/1960-02-08_P-J_s2.

²⁸¹ K/1962-05-02_J-P.

²⁸² Umów tych nie udało się odnaleźć ani w archiwum Pallottinum, ani w archiwum Opactwa Tynieckiego.

²⁸³ K/1966-01-17_P-Skibniewski_s1.

Obawy W. Markowskiego stały się jeszcze bardziej uzasadnione po decyzji Episkopatu Polski o wykorzystaniu tekstów BT w *Lekcjonarzu mszalnym* (dekret z 12 marca 1966 r.²⁸⁴), co jeszcze bardziej podnosiło popularność i rangę tego przekładu.

Ponadto coraz bardziej oczywista stawała się kwestia reedycji BT przez Pallottinum, na co konieczna była każdorazowa zgoda tłumaczy, a to opóźniałoby i utrudniało pracę. Zresztą takie postawienie sprawy nieustannie groziło wycofaniem się któregoś z tłumaczy. W związku z powyższym pallotyni postanowili zwrócić się do wszystkich tłumaczy z prośbą o „oddanie Wydawnictwu wieczystego prawa do reedycji – *salva iura auctorum*”.²⁸⁵ Oczywiście nie oznaczało to pozbawienia tłumaczy możliwości zgłaszania poprawek przy kolejnych wydaniach tekstu oraz prawa do honorarium za kolejne reedycje i dodruki BT²⁸⁶.

Obawy wydawców nie okazały się bezpodstawne. Na prośbę negatywnie odpowiedział W. Prokulski, tłumacz Synoptyków²⁸⁷. W tej sytuacji, strzegąc interesów zarówno Wydawnictwa jak i samej BT, K. Dynarski liczył się z możliwością całkowitej rezygnacji z udziału W. Prokulskiego w BT:

Dla nas ważniejsza jest sprawa wznowień BT. Ojciec zna moje stanowisko, które może nie budzić zachwyty u osób postronnych, lecz za to jest realnym spojrzeniem na interesy tak Wydawnictwa, jak i przyszłości Biblii Tysiąclecia. Każdy więc, kto nie gwarantuje nam wieczystych praw do reedycji, jest potencjalnym burzycielem tychże dwu-jedynych interesów. Niezależnie więc od stanowiska, jakie O. Prokulski zajmie ostatecznie wobec kwestii lekcjonarza, prosimy uprzejmie o rozważenie i danie nam jasnych i wiążących odpowiedzi na pytania: 1. Czy nie będzie bezpieczniej zrezygnować ze współpracy O. Prokulskiego oraz: 2. Kto mógłby wejść na Jego miejsce?²⁸⁸

Obawy K. Dynarskiego wzmogła jeszcze bardziej wiadomość, że W. Prokulski przygotowywał własny przekład całego NT, w którym chciał wykorzystać swoje tłumaczenie Synoptyków²⁸⁹, co wiązało się z niebezpieczeństwem wycofania przez Tłumacza z BT tekstów pierwszych trzech Ewangelii²⁹⁰. W związku z tym K. Dynarski i A. Jankowski bardzo poważnie zaczęli rozważać zlecenie nowego tłumaczenia Synoptyków M. Wolniewiczowi lub L. Stachowiakowi²⁹¹. Po rozmowie P. Granatowicza z W. Prokulskim wątpliwości tego ostatniego zostały jednak rozwiane i do prac nad nowym tłumaczeniem ewangelii nie doszło²⁹².

²⁸⁴ Inne/Dekret_Wyszyński_1966-03-12_odpis.

²⁸⁵ K/1966-03-29_P-Tłumacze_BT_s1-2. W liście K/1966-04-05_J-P_s1 A. Jankowski zwraca uwagę pallotynim, że zwrot „*salva iura auctorum*” nie jest w tym kontekście poprawny, powinno być: „*salvis iuribus auctorum*”.

²⁸⁶ K/1966-03-04_P-Paściak.

²⁸⁷ K/1966-04-03_Prokulski-P_1; 1966-05-05_P-Prokulski; 1966-05-08_Prokulski-P; 1966-05-16_P-Prokulski; 1966-05-04_P-Mańczyński_s1-2; 1966-05-06_P-J_s1-2.

²⁸⁸ K/1966-05-06_P-J_s1.

²⁸⁹ Tłumaczenie Ewangelii i Dz ukazało się po śmierci W. Prokulskiego († 1968) w 1973 r. (P. OSTAŃSKI, dz. cyt., s. 271, poz. 3414). Zob. również rec. tego przekładu i porównanie z NT 3 (1973): „*Pismo święte Nowego Testamentu* Przekł. z greckiego: bibliści polscy. Wyd. III przejrane. Pallottinum 1973. Cena zł 50.— *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*. Przełożył z greckiego: Ks. W. Prokulski SJ. Wyd. Ap. Modl. Kraków 1973. Cena zł 40.—, (rec. S. WÓJCIK), „*Homo Dei*” 1974, nr 2, s. 157-158.

²⁹⁰ K/1966-05-17_P-J_s1.

²⁹¹ K/1966-05-06_P-J_s1; 1966-05-13_J-P; 1966-05-23_J-P.

²⁹² K/1966-05-27_P-J.

Ponowna trudność, potwierdzająca obawy przedstawicieli Pallottinum, pojawiła się w 1968 r., kiedy to W. Haratym, pomimo swojej wcześniejszej zgody na przekazanie praw do wieczystej reedycji²⁹³, wycofał się z udziału w BT 2, co pociągnęło za sobą konieczność ponownego tłumaczenia Jr i Dn (zob. niżej p. 3b).

3. Reorganizacja Zespołów roboczych.

Autorska i redakcyjna faza realizacji projektu

a. Zespół Rewizyjny, Zespół Korekty Literackiej i Redakcji Naukowej

Pod koniec listopada 1965 r. Wydawnictwo rozpoczęło organizowanie nowego Zespołu Rewizyjnego, który miał zająć się poprawianiem BT, w celu przygotowania drugiego jej wydania. Analiza przekładu miała objąć aspekt merytoryczny (wierność tłumaczenia, jednolitość, zawartość przypisów, wykorzystanie najnowszych osiągnięć bibliistyki) oraz językowo-stylistyczny. Na te prace przeznaczono cały rok 1966, a wydanie BT 2 zaplanowano na rok 1967, zaznaczając w korespondencji do ewentualnych rewizorów, że termin ten jest „nieprzekraczalny”.²⁹⁴

Organizacja nowego Zespołu Rewizyjnego odbyła się w kilku etapach.

W listopadzie i grudniu 1965 r. udział w pracach zaproponowano sześciu biblistom: Z. Ziółkowskiemu, J. Frankowskiemu, J. Kudasiewiczowi, S. Kurowi, K. Romaniukowi, L. Stachowiakowi oraz literatom: S. Łosiowi i I. Adamskiej.²⁹⁵

Współpracy definitywnie odmówił tylko S. Kur. J. Kudasiewicz zgodził się jedynie na rewizję *Listów katolickich*, a K. Romaniuk wyłącznie na poprawienie NT²⁹⁶. Pozostałe osoby miały przejrzeć tekst obydwu Testamentów. Zgłoszone poprawki, po rozważeniu przez RN, miały być wprowadzone do tekstu BT 2²⁹⁷.

Podczas spotkania przedstawicieli Wydawnictwa z Redaktorem Naukowym BT w Poznaniu 28 lutego 1966 r. postanowiono na wniosek K. Dynarskiego rozszerzyć grono rewizorów. Udział w pracach zaproponowano S. Cinalowi jako bibliście, Z. Modzelewskiemu jako „wykwalifikowanemu poloniście i literatowi”²⁹⁸.

²⁹³ K/1966-04-02_Haratym-P.

²⁹⁴ Zob. np. K/1965-11-23_P-Ziółkowski.

²⁹⁵ K/1965-11-23_P-Ziółkowski; 1965-11-24_P-Frankowski; 1965-11-24_P-Kudasiewicz; 1965-11-24_P-Kur; 1965-11-24_P-Romaniuk; 1965-11-24_P-Stachowiak; 1965-11-25_P-Łoś; 1965-12-02_Łoś-P; 1965-12-28_P-Adamska.

²⁹⁶ K/1965-11-27_Stachowiak-P; 1965-12-20_Frankowski-P; 1965-12-22_Kudasiewicz-P; 1965-12-28_P-J_s1-2; 1965-12-28_P-Kudasiewicz; 1966-01-03_Romaniuk-P; 1966-01-05_P-Romaniuk_1; 1966-01-05_P-Romaniuk_2_s1-2; 1966-01-07_Adamska-P; 1966-01-26_Romaniuk-P; 1966-02-01_P-Kudasiewicz; 1966-02-13_Kudasiewicz-P.

²⁹⁷ K/1965-12-28_P-Łoś; 1965-12-28_P-Kudasiewicz; 1966-01-03_Romaniuk-P.

²⁹⁸ K/1966-03-22_P-Cinal; 1966-03-26_P-Modzelewski.

S. Cinal podjął się rewizji Rdz, Wj, Iz, Jr oraz *Proroków Mniejszych*²⁹⁹. Z. Modzelewski tylko NT³⁰⁰.

W maju rewizję wybranych ksiąg (Ewangelie, listy NT, księgi greckie ST) zaproponowano M. Wolniewiczowi.³⁰¹ Jego nazwisko nie figuruje jednak na liście członków Zespołu Rewizyjnego³⁰².

Pod koniec marca 1966 r. Wydawnictwo zwróciło się również do wszystkich tłumaczy BT 1 z prośbą o nadsyłanie w terminie do 10 grudnia 1966 r.³⁰³ ewentualnych korekt i propozycji zmian, które miały być uwzględnione w BT 2.³⁰⁴

Na 20 grudnia 1966 r. zaplanowano spotkanie Zespołu Rewizyjnego BT 2 w Wydawnictwie, na które W. Markowski zaprosił K. Romaniuka, L. Stachowiaka, J. Frankowskiego, J. Kudasiewicza, Z. Ziółkowskiego, S. Cinala oraz K. Dynarskiego. Obradom miał przewodniczyć A. Jankowski. Podczas spotkania członkowie Zespołu mieli przedstawić na piśmie swoje propozycje poprawek.³⁰⁵

Ilość zgłoszonych poprawek okazała się tak wielka, że przedłożenie ich poszczególnym tłumaczom wiązałyby się z dużymi trudnościami technicznymi³⁰⁶. W związku z powyższym na spotkaniu 20 grudnia postanowiono, w celu przyspieszenia prac, dokonać reorganizacji Zespołu Redakcji Naukowej powołując dwóch Współredaktorów. Redakcję ST powierzono L. Stachowiakowi, a NT K. Romaniukowi. Redaktorem Naukowym całości pozostał A. Jankowski (korzystający wciąż z pomocy współpracowników z Tyńca), do którego w razie wątpliwości miał należeć głos rozstrzygający³⁰⁷. Do kompetencji Współredaktorów należało obok ustalenia listy koniecznych poprawek również przeredagowanie wstępów, ustalenie jednolitej terminologii oraz przepracowanie przypisów³⁰⁸.

Ponadto zaproponowano tłumaczom, aby prawo do nanoszenia zgłoszonych poprawek odstąpili RN. Tłumacze poprawiony tekst mieli ujrzyć dopiero po zeszpaltowaniu i wtedy mogli zgłaszać ostateczne uwagi³⁰⁹.

Prace redakcyjne na obecnym etapie wyglądały w następujący sposób: zgłoszone przez rewizorów poprawki napływały do L. Stachowiaka i K. Romaniuka, którzy sporządzali listy zaakcepto-

²⁹⁹ K/1966-05-04_Cinal-P.

³⁰⁰ K/1966-06-04_Modzelewski-P; 1966-07-01_P-Modzelewski; 1966-07-15_Modzelewski-P.

³⁰¹ K/1966-05-07_P-Wolniewicz.

³⁰² Zob. NT 2 (1969), s. 2.

³⁰³ K/1966-07-02_P-Tłumacze_BT_s1.

³⁰⁴ K/1966-03-29_P-Tłumacze_BT.

³⁰⁵ K/1966-11-11_P-J.

³⁰⁶ K/1967-06-19_P-Tłumacze_BT.

³⁰⁷ K/1967-02-22_P-Romaniuk_1; 1967-02-22_P-Stachowiak.

³⁰⁸ K/1967-11-22_J-P.

³⁰⁹ K/1967-06-19_P-Tłumacze_BT.

wanych zmian. Listy te trafiły następnie do Tyńca, gdzie powstała kartoteka planowanych poprawek. Na podstawie kartoteki ustalano tekst BT 2.³¹⁰

Oficjalnie na stronach redakcyjnych BT 2 oraz w *Słowie wstępnym* wymienieni zostali następujący współpracownicy:

Redakcja Naukowa: A. Jankowski, L. Stachowiak (ST), K. Romaniuk (NT).

Zespół Korekty Literackiej: I. Adamska, S. Łoś oraz dodatkowo T. Bielski i Z. Modzelewski.

Tynieckie Kolegium Adiustacyjne: J. Hajduga, F. Małaczyński, K. Meissner, L. Mycielski, P. Rostworowski i K. Żółkowski.³¹¹

NT 2 (1969)³¹² zawiera szerszą listę współpracowników, gdyż umieszczono tu również osoby pracujące nad BT 1. BT 2 nie podaje nazwisk członków nowego **Zespołu Rewizyjnego**, znajdujemy je tylko w NT 2 (1969): Z. Ziółkowski, J. Kudasiewicz, S. Cinal.³¹³

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że podczas prac nad BT 2 zmienił się Zespół zatrudniony przez Wydawnictwo przy pracach redakcyjnych. 30 czerwca 1966 r. odwołany został z funkcji Redaktora K. Dynarski (skierowany na studia specjalistyczne), a jego miejsce zajął W. Markowski³¹⁴. W styczniu 1970 r. W. Markowski zachorował i do pomocy przydzielono mu T. Bielskiego³¹⁵. Stąd na stronach redakcyjnych BT 2 widnieją nazwiska dwóch Redaktorów: W. Markowskiego i T. Bielskiego³¹⁶. Redaktorem NT 2 (1969) i NT 2 (1971) był W. Markowski³¹⁷. Na kolejnych wyd. NT aż do roku 1977 (NT 3-7) widnieje nazwisko jednego Redaktora: T. Bielskiego. Redakcją EwDz 8 zajmował się P. Granatowicz. W trakcie prac nad BT 2 nastąpiła również zmiana na stanowisku Dyrektora Wydawnictwa: w 1970 r. miejsce P. Granatowicza zajął S. Dusza.

b. Zmiany w Zespole Tłumaczy

Porównując listy tłumaczy poszczególnych ksiąg biblijnych BT 1 i BT 2, można zauważyć różnice przy pięciu księgach (zob. tab. 4).

³¹⁰ K/1967-11-22_J-P.

³¹¹ BT 2, s. 2. 9-10.

³¹² W nawiasie podawany jest rok druku zamieszczony w edycji. Przy kolejnych wydaniach tekstu BT rzeczywisty rok druku czasami różni się od wydrukowanego na głównej stronie tytułowej. Jeśli stosowany jest skrót edycji bez roku w nawiasie, to chodzi o kolejną edycję tekstu. To oznaczenie stosowane jest tam, gdzie rok wydania nie ma większego znaczenia.

³¹³ NT 2 (1969), s. 2. Zob. również: K/1969-05-28_P-J; 1969-06-06_P-J.

³¹⁴ K/1966-07-01_P-J; 1966-07-02_P-Tłumacze_BT.

³¹⁵ K/1971-01-20_P-J.

³¹⁶ BT 2, s. 4.

³¹⁷ NT 2 (1969), s. 4; NT 2 (1971), s. 4.

Tab. 4. Różnice w spisie tłumaczy BT 1 i BT 2

Księga	BT 1		BT 2	
	Tłumacz	Przypisy	Tłumacz	Przypisy
Rdz	Cz. Jakubiec	Benedyktyni Tynieccy	Cz. Jakubiec	Redakcja
Joz	H. Strąkowski		H. Strąkowski (†)	uzupełnił P. Leks
Ps	Benedyktyni Tynieccy		A. Jankowski, L. Stachowiak	
Jr	S. Styś (†), opr.: E. Haratym		L. Stachowiak	
Dn	E. Haratym		L. Stachowiak	

Od samego początku prac nad BT 2 postanowiono na nowo dokonać tłumaczenia *Księgi Psalmów*, bo otrzymało ono od recenzentów sporo słów krytyki, szczególnie za budzący wiele kontrowersji dobór podstawy przekładu. Przekład z hebrajskiego zaproponowano wiosną 1966 r. R. Brandstaetterowi³¹⁸, z którym Pallottinum podpisało również umowę na osobne wydanie *Psalterza*³¹⁹. Redakcją przypisów do tekstu miał się zająć W. Borowski³²⁰. Tłumaczenie było gotowe w lipcu 1967 r.³²¹, jednak jego ocena dokonana przez RN (L. Stachowiaka) zawierała sporo uwag krytycznych. 7 października 1968 r. zwołano zebranie RN, która uzależniła włączenie tłumaczenia R. Brandstaettera do BT 2 od spełnienia następujących warunków:

- 1) Przyjąć całą recenzję ks. prof. L. Stachowiaka.
- 2) Poprawić wszędzie strofikę ściśle według Kittela.
- 3) Uściślić wszędzie użycie imion Bożych.
- 4) Skontrolować przekład w świetle osiągnięć krytyki tekstu – zob. Kittel.
- 5) Ujednolicenia onomastyki z innymi księgami dokona redakcja.
- 6) Przy wprowadzeniu poprawek uwzględnić sens teologiczny.
- 7) Termin wykonania całej pracy – 15 grudnia.
- 8) O przyjęciu tekstu decyduje redakcja naukowa.
- 9) Wszystkie niedopatrzienia, które będzie musiała przeprowadzić redakcja, będą dokonane na koszt autora według normalnych stawek potrącanych przez wydawnictwo.³²²

Tłumacz odpowiedział, że w podpisanej 13 maja 1966 r. umowie³²³ znajduje się klauzula zobowiązująca Wydawnictwo do powiadomienia Tłumacza, w terminie do 6 miesięcy od otrzymania przekładu, o przyjęciu lub odrzuceniu dzieła oraz o zaproponowanych poprawkach, od których uzależnia się przyjęcie przekładu. Jako że od momentu oddania dzieła minęło już 15 miesięcy (przekład był gotowy w lipcu 1967 r.), podczas których Pallottinum nie zgłosiło żadnych uwag, R. Brandstaetter, zgodnie z umową, uznaje swój przekład za przyjęty. W związku z powyższym domaga się wypłaty reszty honorarium oraz podjęcia przez Wydawnictwo prac nad wyd. 2 oddziel-

³¹⁸ K/1966-03-10_P-J.

³¹⁹ K/1967-04-20_P-Brandstaetter; 1967-04-22_Brandstaetter-P.

³²⁰ K/1969-04-29_J-P.

³²¹ K/1967-07-20_P-J.

³²² K/1968-10-16_P-Brandstaetter; Inne/Protokół_1969-10-07.

³²³ Umowy podpisane z R. Brandstaetterem na wykorzystanie *Psalterza* są niedostępne.

nej edycji *Psalterza*³²⁴. Jeśli chodzi o wykorzystanie tłumaczenia w ramach BT 2, R. Brandstaetter dodaje:

Ponieważ treść i forma owych kategoriycznych warunków, niedopuszczających tłumacza do jakiegokolwiek dyskusji z wysuniętymi żądaniami – często niesłusznymi i bezpodstawnymi – nie odpowiadają moim wyobrażeniom o stosunkach między wydawnictwem a pisarzem, uprzejmie donoszę, że rezygnuję z dalszej współpracy z Wydawnictwem „Pallottinum”.³²⁵

Na kategoriyczne posunięcia R. Brandstaettera odpowiedział P. Granatowicz:

Potwierdzając odbiór listu z dn. 21. b. m. muszę stwierdzić, że jestem doprawdy niemile zaskoczony jego treścią, jak i konkluzjami, które budzą duże uzasadnione zastrzeżenia prawne. Ale spróbujmy spokojnie jeszcze raz przypomnieć sobie pewne fakty.

Wydawnictwo zawarło z Panem dwie umowy wydawnicze na przekład „Psalterza”: ewentualne wydanie jako części Biblii Tysiąclecia oraz wydanie oddzielne. Po oddaniu tekstu Wydawnictwu otrzymał Pan recenzję Ks. Stachowiaka³²⁶ z różnymi zastrzeżeniami. W niewielkiej mierze uwzględnił je Pan oświadczając Ks. Redaktorowi Markowskiemu, że wydanie książkowe traktuje Pan jako dopuszczające większą licentiam poeticam, ale jeżeli tekst wejdzie do Biblii, gotów będzie Pan uwzględnić żądania Ks. Stachowiaka. A zatem zdawał Pan sobie dobrze sprawę, że w takim stanie tekst nie nadaje się do Biblii. Chodziło tylko o to, by Redakcja naukowa sprezytowała bardziej, czego żąda od tekstu. Wobec tego tekst dostarczony przez Pana był tekstem, który można było wydać osobno, ale tekstu nadającego się do Biblii Tysiąclecia Wydawnictwo nie otrzymało. - Warunki postawione przez Redakcję naukową nie mają wcale charakteru gróźby, ale przy tego rodzaju publikacji chyba ostatecznie zdanie musi należeć do biblistów-teologów. Nie znaczy to bynajmniej, że nie chciano tłumacza dopuścić do jakiegokolwiek dyskusji – jak to Pan Doktor sugeruje. Właśnie dyskusja, i to spokojna dyskusja może wszystko wyjaśnić.³²⁷

W ten sposób rozpoczął się spór między R. Brandstaetterem a Wydawnictwem Pallottinum, który trwał prawie do połowy 1969 r.³²⁸

Gdy powoli stawało się jasne, że tłumaczenie R. Brandstaettera nie znajdzie się w BT 2, rozważano inne możliwości uzyskania przekładu Ps. Pod uwagę brano dwa rozwiązania: wykorzystanie poprawionego tzw. *Psalterza tyńieckiego* (wersja Ps z BT 1) lub wykorzystanie przekładu W. Borowskiego.³²⁹ Podczas spotkania RN, które odbyło się jesienią 1969 r.³³⁰, wybrano pierwszą opcję, zlecając A. Jankowskiemu i L. Stachowiakowi poprawienie *Psalterza* z BT 1, ze szczególnym uwzględnieniem jego wierności wobec oryginału hebrajskiego. Przypisy do Ps miał opracować

³²⁴ Wyd. 1 ukazało się w Pallottinum w marcu 1968 r.: *Psalterz. Przełożył z hebrajskiego Roman Brandstaetter*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1968 (zob. K/1969-04-30_P-Brandstaetter_s1).

³²⁵ K/1968-10-21_Brandstaetter-P.

³²⁶ Recenzja nie zachowała się.

³²⁷ K/1968-10-30_P-Brandstaetter_s1.

³²⁸ Zob. cykl korespondencyjny: K/1969-04-09_P-Brandstaetter; 1969-04-13_Brandstaetter-P; 1969-04-22_Brandstaetter-P; 1969-04-30_P-Brandstaetter; 1969-05-05_Brandstaetter-P; 1969-05-24_P-Brandstaetter. Spór między stronami trwał nadal do 1971 r., ale jego przedmiotem było wyd. 2 wyłącznie *Psalterza* oraz wypłaty honorarium (zob.: K/1970-03-24_P-Brandstaetter; 1970-04-01_Brandstaetter-P; 1970-04-06_P-Brandstaetter; 1970-04-07_Brandstaetter-P; 1970-05-20_P-Brandstaetter; 1970-05-22_Brandstaetter-P; 1970-07-10_Brandstaetter-P; 1970-07-15_P-Brandstaetter; 1970-08-17_Brandstaetter-P; 1970-09-07_P-Brandstaetter; 1970-10-06_Brandstaetter-P; 1970-10-15_P-Brandstaetter; 1971-04-29_Brandstaetter-P; 1971-05-03_P-Brandstaetter; 1971-05-11_Brandstaetter-P).

³²⁹ K/1969-04-29_J-P; 1969-05-06_P-J. Na temat *Psalterza* w przekładzie W. Borowskiego zob. K/1972-03-31_Borowski-P; 1972-04-04_P-Borowski; 1972-04-13_Borowski-P. Ps w przekładzie W. Borowskiego ukazała się w 1983 r. (zob. P. OSTAŃSKI, dz. cyt., s. 346, poz. 4628).

³³⁰ K/1969-10-05_J-P.

L. Stachowiak.³³¹ Prace nad Ps zostały ukończone dopiero pod koniec 1970 r.³³² Opisane tu kłopoty z Ps znacznie opóźniły ukazanie się BT 2.

W marcu 1968 r. z udziału w BT 2 wycofał się E. Haratym, co pociągnęło za sobą konieczność ponownego przekładu i zaopatrzenia we wstępy i przypisy Dn oraz Jr, pracę tę zlecono L. Stachowiakowi³³³.

Zachowana dokumentacja pozwala na podanie jeszcze kilku nazwisk współpracowników BT 2 (benedyktynów tynieckich): F. Zielińskiego, który pracował nad przypisami do Rdz i Hbr oraz M. Bigosza i J. Hajdugi zajmujących się głośną korektą tekstu.³³⁴

Ponadto w BT 2 zostały podpisane imiennie niektóre ze wstępów do ksiąg biblijnych. Autorem wstępu do Rdz był W. Borowski, a wstęp do Joz poprawiał P. Leks³³⁵.

W tym miejscu na szczególne podkreślenie zasługuje wkład L. Stachowiaka i K. Romaniuka w powstanie BT 2. K. Romaniuk dokonał rewizji całości NT. L. Stachowiak włożył w drugie wydanie Biblii wiele pracy zarówno jako współredaktor jak i tłumacz. Obok prac redakcyjnych ST podjął się ponownego przekładu Jr i Dn, poprawienia Ps (wraz z opracowaniem przypisów), opracowania nowych wstępów do ksiąg ST: *Pięcioksięgu*, ogólnego wstępu do *Proroków* i osobnego do *Proroków Mniejszych* oraz do Lb, Rt, 1-2 Sm, Tb, Jdt, Est, Ps, Oz, Am, Ha, So, Za.³³⁶ L. Stachowiak, zgodnie z prawdą, sam określił swój wkład w BT 2 jako „nadganie zaległych robót zarwanych przez innych”³³⁷.

4. Skład i druk NT 2 (1969), NT 2 (1971) i BT 2. Przedruki NT z BT 2

Planując prace nad BT 2 Wydawnictwo założyło, że pierwsze egzemplarze drugiego wydania Biblii ukażą się przed końcem 1967 r. Niestety bardzo szybko okazało się, że termin ten był nierealny. Już w kwietniu 1966 r. A. Jankowski wątpił, czy uda mu się w przewidzianym terminie wprowadzić do tekstu zgłoszone poprawki³³⁸. Umowę z A. Jankowskim na drugie wydanie BT Palottinum podpisało dopiero w marcu 1969 r.³³⁹

³³¹ K/1970-02-11_Stachowiak-P; 1970-08-01_J-P; 1970-10-28_Stachowiak-P_s1-2.

³³² Odbitki szrotkowe całości BT 2 (a więc wraz z Ps) Wydawnictwo przesłało A. Jankowskiemu i L. Stachowiakowi 18.12.1970 r. (zob. K/1970-12-18_P-J; 1970-12-18_P-Stachowiak).

³³³ K/1968-03-06_J-P_s1-2; 1972-04-29_P-Przymusiński; 1972-05-02_J-P; 1972-05-02_Przymusiński-P.

³³⁴ K/1971-07-08_P-J_s2; por. K/1966-11-30_P-Zieliński.

³³⁵ Zob. BT 2, s. 21. 205. Na temat udziału P. Leksa w BT zob. K/1992-11-11_Leks-J_s1.

³³⁶ K/1971-06-26_Stachowiak-P_s2.

³³⁷ Por. K/1970-10-28_Stachowiak-P_s2.

³³⁸ K/1966-04-05_J-P_s1.

³³⁹ K/1969-03-14_P-J.

Aby szybciej udostępnić czytelnikom przynajmniej część BT 2, w marcu 1968 r. zaplanowano wydanie samego NT w formacie zbliżonym do A6³⁴⁰. Skład NT 2 (1969) wykonano na nowo nabytym przez pallottinów monotypie³⁴¹. Szczotkowe odbitki zaczęto rozsyłać tłumaczom do korekty w kwietniu 1969 r.³⁴² Druk rozpoczęło na przełomie kwietnia i maja³⁴³. Pierwsze egzemplarze pierwszego rzutu NT 2 (1969) opuściły Wydawnictwo w lipcu 1969 r.³⁴⁴

Przed ukazaniem się BT 2 Pallottinum wydrukowało jeszcze jedną edycję samego NT w formacie mniejszym niż NT 2 (1969). Książka ukazała się w czerwcu 1971 r.³⁴⁵ Tekst zamieszczony w tej edycji jest taki sam jak w BT 2, a nieco zmieniony w stosunku do NT 2 (1969)³⁴⁶.

Prace korektorskie nad całością BT 2 RN zakończyła w czerwcu 1971 r., odsyłając do Poznania ostatnie poprawione odbitki szczotkowe³⁴⁷. O rozpoczęciu druku BT 2 S. Dusza powiadomił A. Jankowskiego 8 lipca 1971 r.³⁴⁸ Luki w materiałach archiwalnych nie pozwalają na dokładne podanie daty ukazania się pierwszych egzemplarzy BT 2. Prawdopodobnie miało to miejsce pod koniec grudnia 1971 r. lub, co jest bardziej prawdopodobne, w styczniu 1972 r.³⁴⁹ W kwietniu 1972 r. BT 2 była już rozprowadzana, a Pallottinum przygotowywało drugi rzut z poprawionymi usterkami³⁵⁰.

Tekst NT z BT 2 przedrukowywano jeszcze kilkakrotnie praktycznie bez zmian, odkładając wszystkie poprawki do następnego wydania całej Biblii³⁵¹. NT 3 (1973) ukazał się w 1973 r.³⁵², NT 4 w 1974 i w 1975 r.³⁵³, NT 6 (1976) w 1976, NT 7 (1977) w 1978³⁵⁴, EwDz 8 (1978) w 1978

³⁴⁰ K/1968-03-06_J-P.

³⁴¹ K/1968-09-30_P-J.

³⁴² K/1969-04-02_P-Drozd.

³⁴³ K/1969-04-23_P-Gryglewicz; 1969-05-06_P-J.

³⁴⁴ K/1969-07-28_P-J.

³⁴⁵ K/1971-06-15_P-J; CK/1971-01-20_KURIA_POZN_1.

³⁴⁶ K/1971-01-20_P-J; 1971-01-20_P-Wolniewicz; 1971-02-02_J-P_s1. Zgodność tekstów poszczególnych wydań BT trzeba traktować z pewną tolerancją, gdyż nawet w obrębie jednego wydania, z powodu realizacji nakładu w tzw. rzutach, możliwe są niewielkie różnice w tekście (np. spowodowane naniesieniem erraty z rzutu poprzedniego).

³⁴⁷ K/1971-06-28_J-P.

³⁴⁸ K/1971-07-08_P-J.

³⁴⁹ 29.01.1972 r. A. Jankowski otrzymał wydrukowany egzemplarz BT 2 z prośbą o przejrzenie i szybkie odesłanie – chodziło tu zapewne o wykonanie erraty do pierwszego rzutu (K/1972-01-29_P-J).

³⁵⁰ K/1972-04-17_J-P.

³⁵¹ A. Jankowski i K. Romaniuk przed wydaniem NT 3 proponowali wprowadzenie kilku poprawek, na co nie godziło się Wydawnictwo, odkładając je do czasu wydania BT 3. Zob.: K/1973-02-17_J-P; 1973-05-25_P-J; 1973-06-07_J-P_s1; 1973-06-09_P-J; CK/1973-05-14_P-KURIA_POZN. Ale zob. również K/1976-02-27_J-P: „...Nowy Testament poprawiamy na bieżąco do każdego wydania oddzielnie”.

³⁵² K/1973-05-25_P-J.

³⁵³ K/1974-02-23_J-P; 1974-03-06_P-J; 1974-03-15_J-P. Wydanie NT 4 było planowane na 1974 r., ale data ukazania się tej edycji nie jest jasna. Być może cały, lub część nakładu wyszła w 1975 r. Oto fragmenty korespondencji dotyczące ukazania się NT 4: A. Jankowski: „Nadto doszły mnie wieści, jakoby był już gotów NT 4” (K/1974-02-23_J-P); S. Dusza: „W najbliższym czasie mamy nadzieję drukować NT 4 (bardzo proszę, by ewentualnie pod tym kątem przejrzeć tekst NT 3). Skład, format będzie ten sam, stąd konieczność dokonania erraty w nowym wydaniu” (K/1974-03-06_P-J). Z dalszej jednak korespondencji wynika, że NT 4 nie ukazał się w 1974 r. A. Jankowski: „...chciałbym zapytać o losy NT 4 – czy już wyszedł, bo nie dostałem ani egzemplarzyka” (K/1975-01-14_J-P); S. Dusza: „NT 4 będzie drukowane w najbliższym czasie, chyba łącznie z NT 5, jeżeli uzyskamy zatwierdzenie na rok 1975” (K/1975-01-17_P-J). P. OSTAŃSKI, dz. cyt., s. 260, poz. 3325 podaje: „Wyd. 4. 1974, 736 s.; Wyd. 4 – 2 rzut. 1975”. Spis książek wydanych przez Pallottinum podaje również, że NT 4 ukazał się w 1974 r., a NT 5 w 1975 (Inne/Książki_wydane_1946-1999_s06, poz. 245 i 254). Odnalezione egz. zawierają w stopkach następujące dane: NT 4 (1974) podpisano do druku 26.08.1974 r., a druk ukoń-

lub 1979 r.³⁵⁵ Ukazało się również w 1979 r. wyd. NT oznaczone jako ósme, ale był to zabieg czysto formalny polegający na umieszczeniu ósemki na części nakładu wyd. 7. Właściwe NT 8 ukazało się dopiero w 1982 jako przedruk z BT 3³⁵⁶, ale z pewnymi zmianami, które A. Jankowski nadesłał do Wydawnictwa w grudniu 1980 r. Niektóre z nich nadchodziły równolegle z drukiem BT 3 (1980), który zakończył się w grudniu 1980 r. i zostały uwzględnione w wydaniu całej Biblii, inne zaś weszły do osobnego wydania NT 8 (1982)³⁵⁷.

Prace nad BT 2 śledził Prymas S. Wyszyński. Za jego pośrednictwem Liga Katolicka w Chicago pomogła Wydawnictwu w zdobyciu papieru. Ponadto 9 listopada 1972 r. kard. S. Wyszyński wręczył egzemplarz nowego wydania Pisma Świętego papieżowi Pawłowi VI, a 12 listopada wystosował do Watykanu pismo z prośbą o papieskie błogosławieństwo dla „Polskich Biblistów, dla Zespołu Tłumaczy, dla Redakcji Naukowej i dla Wydawnictwa Pallottinum w Polsce”.³⁵⁸ Odpowiedź z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, podpisaną w imieniu Pawła VI przez kard. J. Villotta, wyrażającą uznanie Papieża dla twórców BT 2, otrzymał Prymas 21 grudnia 1972 r.³⁵⁹

5. Typograficzna realizacja projektu

a. Format

W wyd. 2 BT zastosowano, podobnie jak w BT 1, format A5 (wymiary w oprawie ok. 224 x 165 x 40 mm), który stał się standardowym formatem BT.

Zastosowanie innego składu (na monotypie), nieznaczne poszerzenie kolumn (z 58 do 61 mm) oraz złożenie większej ilości ksiąg w dwóch kolumnach przyniosły pewne oszczędności: w stosunku do BT 1 objętość BT 2 zmniejszyła się o 128 s. (z 1568 do 1440).

czono w grudniu tego samego roku; NT 4 (1975) podpisano do druku 11.08.1975, daty ukończenia druku brak. Egz. NT oznaczonego, jak wyd. 5 nie udało się odnaleźć. NT 4 rzeczywiście drukowano w 2 rzutach (1974 i 1975) i być może NT 4 (1975) potraktowano jako wyd. 5 NT.

³⁵⁴ Książkę podpisano do druku 7.12.1977 r., czyli druk miał miejsce na przełomie 1977/78 r. Zob. NT 7 (1977), s. 4.

³⁵⁵ Stopka podaje, że druk ukończono w 1978 r., ale spis książek wydanych przez Pallottinum umieszcza tę pozycję na początku 1979 r. (Inne/Książki_wydane_1946-1999_s07, poz. 289).

³⁵⁶ W następujący sposób wyjaśnia ten zabieg Dynarski: „Oto w wydaniu VII (nie VIII, bo to dopiero jest w obróbce redakcyjnej, a ta ósemka na części wydania siódmego jest zabiegiem czysto formalnym – nakład wydania siódmego był już pełny, więc trzeba było część tego samego składu nazwać ósmym, w którym był zapas 90 tys.)...” (K/1981-04-07_P-J). W stopce NT 8 (1979) znajduje się informacja o nakładzie wynoszącym 90.000 + 253 egz., pozycję do druku podpisano 5.07.1978, a druk ukończono w grudniu roku następnego; zamówienie oznaczono symbolem 111/78.

³⁵⁷ Np. do BT 3 (1980) weszły poprawki do Mt, które A. Jankowski wysłał listem K/1980-12-05_J-P. Nie wprowadzono natomiast poprawek począwszy od Łk 3, 14 wysłanych listem K/1980-12-19_J-P, co pozwala wnioskować, że w tym czasie były już wydrukowane kolejne arkusze Biblii. Trudno jest sprawdzić zależności między wyd. NT z lat 1979-83 a BT 3, gdyż właściwie przy każdej kolejnej edycji NT wprowadzano jakieś drobne zmiany do tekstu. Ponadto różnica między BT 2 a BT 3 dla NT jest wielka.

³⁵⁸ K/1972-11-12_Wyszyński-Paweł_VI.

³⁵⁹ K/1972-12-21_Villot-Wyszyński.

Nowością było wydanie samego NT w małych formatach zbliżonych do A6 (wymiary w oprawie ok. 157 x 97 x 20 mm; NT 2 (1969) było trochę mniejsze: ok. 150 x 102 x 19 mm), a w przypadku NT 2 (1971) w jeszcze mniejszym formacie: w oprawie ok. 137 x 80 x 35 mm. Ponadto EwDz 8 (1978) ukazały się w formacie większym, zbliżonym do B5 (ze względu na rodzinny charakter publikacji): w oprawie ok. 245 x 149 x 23 mm.

b. Szata graficzna edycji

Szata graficzna BT 2 bardzo przypomina BT 1. Egzemplarze BT 2 były wyposażane w taki sam typ oprawy i w taką samą obwolotę jak BT 1 (zob. p. A, 11b). Kolorowe wyklejki oprawy zastąpiono czterema mapami, wcześniej stanowiącymi luźny dodatek do książki.

Osobne wydania NT oprawiano w płótno i wyposażano w napisy:

- z przodu: „PISMO ŚWIĘTE | NOWEGO TESTAMENTU | PALLOTTINUM”;
- na grzbiecie: „NOWY TESTAMENT” oraz znak firmowy Pallottinum.

W licznych wyd. NT jako wyklejki stosowano dwie mapy ilustrujące historię zbawienia NT: „PALESTYNA | ZA CZASÓW CHRYSZTUSA” oraz „BASEN | MORZA ŚRÓDZIEMNEGO”. Pozostałe edycje wyposażono w wyklejki ozdobne bądź zupełnie białe.

Warto również zaznaczyć, że 18 egz. NT 2 (1971) oprawiono w skórę. Między 2 a 3 stroną książki włożono nieliczbowaną kartę upamiętniającą 10 rocznicę święceń rocznika S. Duszy. Na karcie znajduje się lista księży pallotyńców, którzy przyjęli święcenia 4 czerwca 1961 r.

c. Pisma i podział tekstu

W BT 2 tekst natchniony został złożony w dwóch lub jednej kolumnie. Jedną kolumnę zastosowano tylko dla Ps, Pnp i Syr (w BT 1 dla Hi, Ps, Pnp, Syr), co dało spore oszczędności papieru.

Podobnie jak w wyd. 1 tekst biblijny wydrukowano *petitem*, a przypisy *nonparelem*. W wydaniach samego NT tekst biblijny składano pismem nieco większego stopnia (*borgisem*).

Zachowano na ogół czterostopniową subordynację podziałów i podpodziałów, oznaczając je tymi samymi pismami co w BT 1. Hierarchię tekstu zmieniono tylko sporadycznie (np. w Hi wprowadzono dodatkowo jako drugi poziom podział na części – oddany graficznie rozstrzelonym cieniem *petitem*: „Część pierwsza” – zob. Hi 3 i 29).

W wielu miejscach zmieniono podział tekstu na tematyczne ustępy, nadając im też inne tytuły (zob. np. Rdz 2; 6; 9; Kpł 11).

Lepiej niż w BT 1 rozwiązano problem numeracji rozdziałów i wersetów. Numery rozdziałów są większe, umieszczone w postaci inicjałów wysokich na dwa wiersze tekstu. Numery wierszy

zostały „zawieszono” wyżej, tak że nieznacznie wystają ponad linię tekstu i są drukowane peralem (a więc pismem mniejszego stopnia niż w BT 1). Dzięki tym zmianom podział na rozdziały i wiersze jest o wiele lepiej widoczny.

d. Zawartość i wyposażenie

Zawartość BT 2 jest następująca:

- S. 1 (przedtytułowa): „PISMO ŚWIĘTE STAREGO | I NOWEGO TESTAMENTU”.
- S. 2 (pierwsza strona redakcyjna) pod napisem „BIBLIA TYSIĄCLECIA” zawiera wykaz nazwisk twórców BT 2 (RN oraz Zespołu Tłumaczy).

W tym miejscu pominięto listy z nazwiskami współtwórców BT 1, którzy nie mieli bezpośredniego wkładu w BT 2: Zespołu Rewizyjnego, Korekty Literackiej, Tynieckiego Kolegium Redakcyjnego. Pominięto również nazwiska Zespołu Rewizyjnego pracującego nad BT 2, wspominając ich tylko ogólnie w *Słowie wstępnym Redakcji Naukowej do drugiego wydania*³⁶⁰. Pominięte nazwiska były obecne jeszcze w NT 2 (1969), ale już zabrakło ich w NT 2 (1971). Fakt ten stał się powodem małego skandalu, który pod nieobecność przedstawicieli Pallottinum wybuchł podczas Zjazdu Biblistów w 1973 r. w Wągrowcu. Na pominięcie w BT 2 nazwisk dotychczasowych współpracowników obydwu wydań BT zwrócił uwagę, J. Kudasiewicz. Po zreferowaniu całej sprawy przez S. Łacha Dyrektor Pallottinum skierował do J. Kudasiewicza list, w którym podał powody zastąpienia nazwisk Zespołu Rewizyjnego ogólnym stwierdzeniem o udziale w pracach nad BT 2 Zespołu biblistów:

W rozmowie z prof. S. Łachem dowiedziałem się, że Ksiądz Profesor wystąpił na zjeździe w Wągrowcu z zapytaniem, dlaczego nie uwzględniono udziału Księdza Profesora w BT 2. Ponieważ unik o. prof. Jankowskiego nie wyjaśnił wszystkiego, uprzejmie chciałbym donieść: jak sprawy wyglądały faktycznie. W pierwotnym brzmieniu 3 akapit ze wstępu do II wydania brzmiał: „Prac rewizyjnych dokonał zespół biblistów oraz redaktorzy naukow...” (ks. Stanisław Cinal, ks. Zenon Ziółkowski, ks. Józef Kudasiewicz). Znana historia pierwszych³⁶¹ sprawdziła zespół biblistów do jednego nazwiska ks. J. Kudasiewicza. Czy w takiej sytuacji można było utrzymać brzmienie poprzednie.³⁶²

W odpowiedzi J. Kudasiewicz przyjął wyjaśnienia S. Duszy, ale równocześnie zaznaczył, że nie chodziło mu tylko o pominięcie nazwisk członków Zespołu Rewizyjnego BT 2, ale w ogóle o opuszczenie części nazwisk współpracowników obydwu wydań, którą wzorem innych znanych wydań Pisma Świętego na świecie należałoby umieszczać w kolejnych edycjach BT:

Na zjeździe w Wągrowcu nie pytałem o to, dlaczego nie uwzględniono mojego udziału w BT 2 (choć miałbym prawo i o to zapytać, ponieważ dokonałem rewizji listów katolickich), lecz dlaczego z BT 2 zniknął Zespół Rewizyjny, który znajdował się jeszcze w drugim wydaniu NT (1969 r.). Uczyniłem to na prośbę niektórych Kolegów, którzy do tej Komisji należeli. [...] Jeżeli bowiem wkład tych rewizorów wykorzystano i w BT 2 (co po-

³⁶⁰ Zob. BT 2, s. 9: „Prac rewizyjnych dokonał zespół biblistów oraz redaktorzy naukow... odpowiedzialni za ST i NT”.

³⁶¹ Obydwa odeszli z kapłaństwa [przyp. mój – RP].

³⁶² K/1973-06-01_P-Kudasiewicz.

twierdził O. Prof. A. Jankowski), to nazwiska ich powinny zostać, podobnie jak nazwiska tłumaczy. Na tak sformułowane pytanie O. Prof. A. Jankowski odpowiedział, że Zespół Rewizyjny został pominięty przez Wydawców wbrew woli Redaktorów. [...]

Proszę jednak w imieniu własnym i Kolegów, aby w dalszych wydaniach BT wrócił Zespół Rewizyjny. Tak czynią analogiczne wydawnictwa katolickie za granicą. Np. Les Editions du Cerf przy różnych wydaniach „Bible de Jérusalem” zawsze umieszcza zespół rewizyjny. Podobnie włoska „Bibbia C.E.I. Przywrócenie nazwisk będzie najlepszą satysfakcją dla rewizorów, odbuduje zaufanie do pracy zespołowej, która tak bardzo była akcentowana przy wydaniu BT.³⁶³

Przebieg tego samego sporu w następujący sposób zreferował S. Duszy A. Jankowski:

Wielka szkoda, że nie mógł Ksiądz Dyrektor osobiście wziąć udziału w Wągrowcu, ale czemu kto inny się nie zjawił na kongresie, którego tematyka była związana także z BT? W latach poprzednich Ks. Piotr się pojawiał lub ktoś z redaktorów. Myślę, że cała sprawa poruszona przez Ks. Kudasiewicza mogła wziąć inny obrót, gdyby był ktoś z PALLOTTINUM. Nie wiem, jak Ks. Dziekan Łach zreferował to, co Ksiądz Dyrektor określił jako „unik”, bo nic łatwiejszego w takich razach niż powiedzieć trochę za wiele przytaczając słowa cudze („Nie chowaj głowy za cudzysłowy...”). Stwierdziłem wówczas, że pominięcie wszystkich rewizorów i członków zespołu literackiego, bo o to wszystko upomniał się Ks. Kudasiewicz, a nie tylko o siebie, stało się wbrew mojej woli. Dodałem, że dołożę starania, by na przyszłość temu zapobiec. Okazało się przy tym, że Ks. Rektor Stępień też był niezadowolony z pominięcia go. Podobnie kielczanie mówili mi o Ks. Ihnatowiczu z zespołu literatów. Proszę sobie przypomnieć, jak mi swego czasu zależało na tym, by reprodukować w całości stronicę przedwstępną wydania pierwszego. Czy z tego wszystkiego, co zaszło w Wągrowcu, nie wynika, że tamten mój projekt był praktycznie lepszy? Teoretycznie można być innego zdania, którego trzyma się np. Ks. Romaniuk twierdząc, że żadna krzywda nie stała się pominiętym osobom. Ksiądz Dyrektor słusznie argumentuje w swoim liście do Ks. K.[udasiewicza], podając delikatnie racje pominięcia globalnie wszystkich nazwisk. Niemniej ja tego na sali nie mogłem powiedzieć publicznie z tej przyczyny, że byli tam inni dwaj pominięci z podobnych powodów: Ks. B. Wodecki, pierwszy tłumacz Jon oraz Z. Ziółkowski, który uczestniczył tam jako przedstawiciel prasy. Ufajmy, że Ks.K.[udasiewicz] będzie już usatysfakcjonowany (okropny termin, ale dobrze oddaje sedno sprawy). Ale sprawa otwiera się przed wydaniem nowym całości.³⁶⁴

W następnych wydaniach całego Pisma Świętego (BT 3-5) lista z nazwiskami współpracowników BT 1 była zawsze publikowana. Nie publikowano jednak nazwisk Zespołu Rewizyjnego BT 2 (S. Cianl. Z. Ziółkowski, J. Kudasiewicz).³⁶⁵

Dalsza zawartość BT 2:

- S. 3 (główna strona tytułowa): „PISMO ŚWIĘTE | STAREGO I NOWEGO | TESTAMENTU | W PRZEKŁADZIE Z JĘZYKÓW ORYGINALNYCH | OPRACOWAŁ ZESPÓŁ BIBLISTÓW POLSKICH | Z INICJATYWY | BENEDYKTYNÓW TYNIECKICH | WYDANIE DRUGIE ZMIENIONE | WYDAWNICTWO PALLOTTINUM | POZNAŃ – WARSZAWA 1971” (war. z rzutu drugiego ma inne oznaczenie wydania: „WYDANIE DRUGIE POPRAWIONE”).

W tym miejscu na uwagę zasługuje zmiana w określeniu odpowiedzialności za merytoryczną redakcję tekstu: w BT 1 było: „POD REDAKCJĄ BENEDYKTYNÓW TYNIECKICH”.

³⁶³ K/1973-08-29_Kudasiewicz-P_s1-2.

³⁶⁴ K/1973-06-07_J-P_s1-2.

³⁶⁵ Prawdopodobnie w związku z kolejnymi przedrukami NT lub pracami nad BT 3 sprawa miała jakiś dalszy ciąg w grudniu 1976 r., dziś niemożliwy do ustalenia, ze względu na luki w materiałach źródłowych. W jednym z listów A. Jankowski pisał w następujący sposób nawiązując do wągrowieckiego konfliktu: „Wróciwszy wczoraj do Tyńca z Przemysła zastałem załączoną przesyłkę. Na życzenie odsyłam ją od razu, nie sprawdzając, gdyż PŚ. Księdza Redaktora ze s. 9 cytujące zdanie Księdza Dyrektora Duszy całkowicie zwalnia mnie z wypowiedzi jakiegokolwiek zdania w tej sprawie: ‘jeśli Tyniec na to się nie zgodzi, to poleci tak zrobić na mocy swoich uprawnień’. W takim stanie rzeczy uważam za niemożliwe zabranie jakiegokolwiek głosu w tej sprawie. Przypominam jednak, że krytyka, jaka mnie niesłusznie spotkała w tejże materii ze strony Kolegów na wągrowieckim kongresie, uderzyła faktycznie nie we mnie, ale w zasadę zacytowaną. Oświadczam, że w razie jeśli się coś podobnego powtórzy w takiej formie, jak to było w Wągrowcu, będę zmuszony do złożenia

- S. 4 (druga strona redakcyjna) zawiera nazwisko Redaktorów BT 2: T. Bielskiego i W. Markowskiego oraz *imprimatur* i *nihil obstat* osobno dla ST i NT.
- S. 5-6 mieszczą drukowany tekst słowa wstępnego Prymasa do BT 1 (facsimile w BT 2 brak).
- S. 7-8: „Z UWAG WSTĘPNYCH KOLEGIUM REDAKCYJNEGO | DO PIERWSZEGO WYDANIA”.
- S. 9-10: „SŁOWO WSTĘPNE REDAKCJI NAUKOWEJ DO DRUGIEGO WYDANIA” podpisane przez trzech Redaktorów Naukowych.
- S. 11: „WYKAZ SKRÓTÓW” nieco zmieniony w stosunku do BT 1.
- S. 12-13: „KSIĘGI I ICH TŁUMACZE”. S. 14 jest pusta.
- S. 15-1119: tekst ST ze wstępami do poszczególnych ksiąg lub ich zbiorów. Księgi zostały ułożone w następującej kolejności: Rdz, Wj, Kpł, Lb, Pwt, Joz, Sdz, Rt, 1-2 Sm, 1-2 Krl, 1-2 Krn, Ezd, Ne, Tb, Jdt, Est, 1-2 Mch, Job, Ps, Prz, Koh, Pnp, Mdr, Syr, Iz, Jr, Lm, Ba, Ez, Dn, Oz, Jl, Am, Ab, Jon, Mi, Na, Ha, So, Ag, Za, Ml. S. 1120 jest pusta.
- S. 1121-1417: tekst NT ze wstępami do poszczególnych ksiąg lub ich zbiorów. Księgi zostały ułożone w następującej kolejności: Mt, Mk, Łk, J, Dz, Rz, 1-2 Kor, Ga, Ef, Flp, Kol, 1-2 Tes, 1-2 Tm, Tt, Flm, Hbr, Jk, 1-2 P, 1-2-3 J, Jud, Ap.
- S. 1418 jest pusta. S. 1419-1434 zawierają 2 dodatki:
 - ⇒ „SŁOWNIK | NIEKTÓRYCH POJĘĆ BIBLIJNYCH, IMION I NAZW GEOGRAFICZNYCH | OPATRZONYCH W TEKŚCIE ZNAKIEM sm”, który zawiera 168 haseł.
 - ⇒ „TABLICA CHRONOLOGICZNA”.
- S. 1435-1439 zawierają spis treści³⁶⁶. Na s. 1440 znajduje się tylko metryka książki.

W reedycjach NT zawartość słownika i tablicy chronologicznej została ograniczona do potrzeb NT. Ponadto cennym dodatkiem nieobecnym w BT 2 był tu „SKOROWIDZ DOKTRYNALNY” zawierający 111 haseł.

6. Nakłady i ceny

Podobnie jak w przypadku BT 1 nie da się dziś ustalić rzeczywistych nakładów wydań również dla tekstu BT 2, można tylko podać oficjalną ilość egzemplarzy ujawnioną w stopkach i dokumentach kierowanych do GUK-u. Oficjalne dane przedstawiają się w sposób następujący:

NT 2 (1969) – 55.253 egz.³⁶⁷

publicznego oświadczenia z powołaniem się na ową zacytowaną wypowiedź” (K/1976-12-08_J-P). List, który A. Jankowski cytuje nie zachował się.

³⁶⁶ S. 1436 jest błędnie numerowana jako 1336.

³⁶⁷ W 1968 r. Wydawnictwo otrzymało pozwolenie na 25.000 + 253 egz. (UK/1968-07-08_P-GUK), a w 1969 r. na pozostałą część nakładu – 30.000 egz. (UK/1969-04-02_P-GUK). Nakład zrealizowano w rzutach. 6 maja 1969 r. P. Granatowicz

NT 2 (1971) – 36.253 egz.³⁶⁸

BT 2 (1971) – 50.253 egz.³⁶⁹

NT 3 (1973) – 50.253 egz.

NT 4 (1974) – 15.253 egz.

NT 4 (1975) – 25.253 egz.

NT 5 (1975) – nakład nieznan; istnienie edycji niepewne.

NT 6 (1976) – 50.253 egz.

NT 7 (1977) – 30.253 egz.

NT 8 (1979) – 90.253 egz.

RAZEM (bez NT 5): 403.277 egz. oraz EwDz 8 (1978) – 10.253 egz.

Ceny podane na egz. poszczególnych wydań były następujące: NT 2 (1969) – 40 zł; NT 2 (1971) – 45 zł; BT 2 – 160 zł; NT 3 – cena nie została podana; NT 4 (1974) – cena nie została podana; NT 4 (1975) – 60 zł.; NT 5 – brak danych; NT 6 (1976) – 60 zł; NT 7 – 60 zł; NT 8 (1979) – 90 zł; EwDz 8 (1978) – 160 zł³⁷⁰.

7. Zapotrzebowanie na BT 2 i rozpowszechnianie nakładu

Pomimo ukazania się BT 2 oraz poprzedzających ją wydań samego NT, zapotrzebowanie na nowy przekład Pisma Świętego nie zostało zaspokojone. Już w grudniu 1969 r. W. Markowski informował jednego z tłumaczy o wyczerpaniu nakładu NT 2 (1969)³⁷¹. Cały nakład BT 2 został zamówiony na ponad rok przed ukazaniem się książki³⁷², głównie przez seminaria i zgromadzenia zakonne³⁷³. Z tego powodu BT 2 była prawie niedostępna w księgarniach³⁷⁴. Egzemplarze BT 2 produkowano i rozprowadzano do 1974 r.³⁷⁵ Na początku 1975 r. S. Dusza poinformował A. Jankowskiego o całkowitym wyczerpaniu nakładu³⁷⁶.

poinformował A. Jankowskiego o rozpoczęciu druku pierwszego rzutu NT 2 (1969) w nakładzie 25.000 egz. (K/1969-05-06_P-J).

³⁶⁸ Taką liczbę egz. podaje stopka NT 2 (1971), s. 4, dokumenty wysyłane do GUK-u podają 30.000 egz. (UK/1971-01-25_P-WUK).

³⁶⁹ UK/1970-06-22_P-GUK. Podobnie jak wcześniej BT 1 tak samo i BT 2 była drukowana w rzutach (K/1972-04-17_J-P).

³⁷⁰ Zob. stopki poszczególnych wydań.

³⁷¹ K/1969-12-13_P-Drozd.

³⁷² O zamówieniu całego nakładu informował S. Dusza A. Jankowskiego na ponad rok przed ukazaniem się BT 2 (1970-07-30_P-J).

³⁷³ K/1972-04-17_J-P.

³⁷⁴ K/1972-11-09_Wantula-P.

³⁷⁵ 6.03.1974 r. S. Dusza informował A. Jankowskiego: „BT 2 jest jeszcze na składzie (nie oprawiona ca 4 tys.)” (K/1974-03-06_P-J).

³⁷⁶ K/1975-01-17_P-J.

8. Różnice między BT 1 a BT 2

Krytyka, z którą spotkało się pierwsze wydanie Biblii, okazała się dla BT bardzo owocna. Na sporą liczbę zmian w BT 2 wpłynęło również zdobyte podczas wcześniejszych prac doświadczenie Zespołów przygotowujących zarówno sam tekst jak i jego stronę edytorską³⁷⁷. Oto niektóre z ważniejszych zmian wprowadzonych do BT 2³⁷⁸:

1. Zmiany dotyczące tekstu biblijnego:

- Wprowadzono do tekstu przekładu wiele poprawek, kierując się kryteriami wierności oryginałowi, poprawności językowej i roztropności pastoralnej³⁷⁹. Ujednolicono terminologię, język i styl. Wykorzystano uwagi zgłoszone w publikowanych w kraju i za granicą recenzjach oraz nadesłane do redakcji przez zwykłych czytelników.
- Księgi Ps, Jr, Dn zostały na nowo przetłumaczone. Na szczególne podkreślenie zasługuje gruntowna rewizja *Psalterza*, który w BT 1 otrzymał wiele krytycznych uwag, głównie za wybraną w sposób budzący wiele sprzeciwów podstawę przekładu. Obecny *Psalterz* został gruntownie zrewidowany (zmiany są tak znaczne, że można mówić tu o nowym przekładzie) w oparciu o BHS (*Liber Psalmorum, Biblia Hebraica Stuttgartensia*, 11, Stuttgart 1969). Jeśli chodzi o Ps, to zmieniono numerację psalmów, dając pierwszeństwo porządkowi przyjętemu w BH. Wprowadzono również do tekstu Ps imię Boga – Jahwe, ujednolicając pod tym względem tę księgę z innymi.
- Za podstawę przekładu NT przyjęto najnowsze opracowania krytyczne: *Novum Testamentum*, A. Merk, Romae 1964 oraz *The Greek New Testament*, edited by K. Aland, M. Black, B. Metzger, A. Wikgreen, London 1966.

2. Zmiany dotyczące kolejności ksiąg i ich tytułów:

- Zmieniono kolejność ksiąg biblijnych, umieszczając 1-2 Mch nie na końcu ST, ale między Est a Job.
- Zmieniono nazwy niektórych ksiąg:
 - *Trzecia i Czwarta Księga Królewska* (BT 1) – *Pierwsza i Druga Księga Królewska* (BT 2);
 - wyeksponowano nazwę *Księga Koheleta*, a nazwę *Księga Eklezjastesa* umieszczono na drugim planie;
 - księgi prorockie zatytułowano np. *Księga Izajasza* zamiast *Proroctwo Izajasza*;
 - Ewangelie: *Ewangelia według św. Mateusza*, poprzednio: *Ewangelia św. Mateusza*;

³⁷⁷ Por. A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt. s. 41.

³⁷⁸ Najważniejsze z nich zostały wyliczone w *Słowie wstępnym Redakcji Naukowej do drugiego wydania*, BT 2, s. 9-10.

³⁷⁹ Kierując się roztropnością pastoralną zmieniono np. tekst Łk 1, 34: „Jakże się to stanie, kiedy nie znam współżycia z mężem?” (BT 1) na: „Jakże się to stanie, skoro nie znam pożycia z mężem?” (BT 2) – dyskusja na ten temat zob.: K/1965-12-28_P-J_s2; 1965-12-28_P-Prokulski. Dyskusje toczyły się również na temat użycia imienia Job – zob. niżej.

- figurującą w spisie ksiąg BT 1 nazwę: *Św. Pawła List do Hebrajczyków*³⁸⁰ poprawiono na *List do Hebrajczyków*;

Pozostawiono natomiast, pomimo dyskusji, tytuł *Księga Joba*, zamiast proponowanej *Księga Hioba*³⁸¹.

3. Zmiany dotyczące materiałów pomocniczych:

- Przepracowano i unowocześniono wstępy do poszczególnych ksiąg i części Biblii, głównie w ST. Niektóre z nich dodano³⁸².
- Zrewidowano tabelę chronologiczną oraz uzupełniono słownik pojęć biblijnych (liczba haseł zwiększyła się ze 157 do 168).
- W wydaniach NT dodano skorowidz doktrynalny.
- Zmieniono zawartość niektórych przypisów oraz dodano wiele nowych.
- Zrezygnowano z tabeli charakteryzującej psalmy, umieszczając zawarte tam informacje w przypisach do Ps.
- Na podkreślenie zasługuje również ponowne przemyślenie koncepcji i zasad metodologicznych, co odbiło się zarówno na samym tekście natchnionym, jak i na materiałach pomocniczych.

4. Zmiany dotyczące redakcji technicznej i grafiki książki:

- Zmieniono niektóre z sigłów ksiąg biblijnych.
- Zmienił się sposób składu (większa ilość ksiąg złożona w 2 kolumnach) oraz technika składu i druku (linotyp³⁸³ zastąpiono monotypem), co dało lepszą czytelność tekstu oraz zwiększyło jego ekonomię.
- Przepracowano niektóre elementy grafiki książki.

9. BT 2 w ogniu krytyki

Pierwszą drukowaną ocenę tekstu przygotowywanego do BT 2 dał J. Frankowski, wypowiadając kilka krytycznych zdań na temat NT 2 (1969). Autor wyraził swój żal z powodu niewystarczającej modernizacji wprowadzeń do poszczególnych ksiąg, które według niego utrzymano nadal w duchu bardzo konserwatywnym³⁸⁴.

³⁸⁰ Zob. BT 1, s. 16 (w używanym przeze mnie wariantcie). Należy jednak uznać tę nazwę za błąd drukarski, gdyż wstęp do Hbr pozostawia otwartą kwestię autorstwa Hbr.

³⁸¹ Zob. J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia – jej wartość...*, art. cyt., s. 80; TENŻE, „*Biblia Tysiąclecia*” – *tło i problematyka...*, art. cyt., s. 722; S. MĘDALA, art. cyt., s. 93. Musiała tu przeważać opinia L. Stachowiaka, który przeciwnie niż K. Romaniuk był za „Jobem” (zob. K/1970-06-12_Stachowiak-J; 1970-06-11_Romaniuk-J).

³⁸² Ogólne wstępy do *Ksiąg Prorockich, do Proroków Mniejszych, Życie i działalność św. Pawła*.

³⁸³ Aby złożyć BT 1 na linotypie, zecer musiał uderzyć w klawiaturę ok. 7 mln razy (Inne/Historia_BT_Dusza_2000-04-02).

³⁸⁴ J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia – jej wartość...*, art. cyt., s. 86.

Ten sam Autor krótką i mimo wielu uwag życzliwą charakterystykę BT 2 zamieścił również w innym artykule opublikowanym w 1975 r.³⁸⁵, gdzie upomniał się o nazwiska Zespołu Korekty Literackiej i Zespołu Rewizyjnego z BT 1. Ponadto J. Frankowski ponownie poruszył problem zbytniego konserwatyizmu obecnego, jego zdaniem, we wstępach, szczególnie do ksiąg NT, gdzie np. problem autorstwa nie został przedstawiony zgodnie ze współczesnym stanem wiedzy. Wstępy te, według J. Frankowskiego, zostały napisane niedbale i w taki sposób, „aby mówiąc, nic nie powiedzieć” (s. 731).

J. Frankowski zgłosił kilka sugestii w stosunku do dalszych wydań BT: konieczna jest dalsza praca nad szatą literacką tekstu oraz unowocześnienie wstępów do ksiąg w NT, niezbędne są dalsze rewizje, aby usunąć pozostawione wciąż jeszcze błędy przekładu³⁸⁶, należy również przejrzeć tytułki perykop, dając bardziej zwarte i zręczniejsze sformułowania. Autor zasugerował również, aby zarzucić dawną i mylącą nazwę *Księga Rodzaju*, zastępując ją tytułem lepiej oddającym jej treść: *Księga Początku*. Powrócił także do kontrowersyjnej nazwy *Księga Joba*, którą pozostawiono w BT 2 pomimo wcześniejszych zapewnień samego Tłumacza, że pragnie tę nazwę zmienić na *Księga Hioba*. Zdaniem autora, pozostawienie nazwy zastosowanej w BT 1 sprawia, że BT 2 jest „*Biblią z plamą*”.³⁸⁷

Najbardziej burzliwym sporem wokół NT 2 (1969), nazwanym przez J. Frankowskiego „burzą w szklance wody”³⁸⁸, była ostra dyskusja wokół przekładu modlitwy *Ojcze nasz*. Wszystko rozpoczęło się od nadsyłanych do Ojca Malachiasza (T. Żychiewicza) listów z zapytaniem, jak rozumieć słowa z *Modlitwy Pańskiej*: „i nie wódź nas na pokuszenie”. Odpowiedź T. Żychiewicza ukazała się w stałej witrynie „Tygodnika Powszechnego” pt. *Poczta Ojca Malachiasza z 22 lutego 1970 r.*³⁸⁹ Tam właśnie Autor poddał krytyce przekład słów modlitwy *Ojcze nasz* zamieszczonej w NT 2 (1969)³⁹⁰, zarzucając jej „ujęcie przegadane”, użycie „fatalnej formy ‘niech’” („trzeba mieć doprawdy dębowe ucho, aby coś takiego popełnić”) oraz zmianę treści i sensu szóstej prośby oddanej słowami: „nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie”.

³⁸⁵ J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 713-714. 723-725. 731-734. Te same treści autor powtórzył w innym artykule: *Biblia Tysiąclecia – tło i problematyka...* art. cyt., s. 82-83.

³⁸⁶ J. Frankowski podaje tu szereg przykładów, wśród których postuluje zmianę spornej szóstej prośby z *Ojcze nasz*. Według autora wersja z BT 1 oraz ta tradycyjna lepiej odpowiada brzmieniu oryginału oraz myśli biblijno-judaistycznej (J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 733).

³⁸⁷ Tamże, s. 733; TENŻE, „*Biblia Tysiąclecia*” – *tło i problematyka...*, art. cyt., s. 82-83.

³⁸⁸ J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 718.

³⁸⁹ OJCIEC MALACHIASZ (ŻYCHIEWICZ T.), „*I nie wódź nas na pokuszenie...*”, TP 1970, nr 8, s. 6.

³⁹⁰ Tekst brzmi:

„Ojcze nasz, który jesteś w niebie,
niech się święci imię twoje.
Niech przyjdzie królestwo twoje; niech twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.
Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;
i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;
i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego” (Mt 6, 9-13).

Na krytykę Ojca Malachiasza odpowiedział w imieniu nieżyjącego już Tłumacza Ewangelii synoptycznych – W. Prokulskiego († 1968) – A. Jankowski³⁹¹. Według Redaktora Naukowego BT zaproponowana przez Tłumacza w NT 2 (1969) wersja jest jak najbardziej uzasadniona i zgodna z zasadami przyjętymi przez twórców BT: „wierności wobec oryginału i współczesności języka”. Odpowiedź A. Jankowskiego była bardzo spokojna, wyważona i fachowa.

Aby uzasadnić użycie potrójnego „niech”, sięgnął on po przykład stosowania współcześnie tej samej formy na transparentach propagandowych. Nie był to przykład najszcześniejszy, gdyż czytelnikom „Tygodnika Powszechnego” musiał skojarzyć się z transparentami niesionymi podczas pierwszomajowych pochodów („niech żyje...”, „niech się święci...”). Argument ten został w dalszej polemice przyjęty z wielką ironią i wyśmiany głównie przez T. Żychiewicza i E. Dąbrowskiego (zob. niżej).

Replika Ojca Malachiasza ukazała się w tym samym numerze³⁹² bezpośrednio pod tekstem A. Jankowskiego. Artykuł był napisany charakterystycznym dla Autora, żywym, a miejscami nawet uszczypliwym stylem. T. Żychiewicz podtrzymał swoje stanowisko, a nawet w niektórych sprawach posunął się prowokacyjnie o krok dalej:

Wycofuję zawarte w swojej „poczcie” stwierdzenie, jakoby użyta w nowym przekładzie Modlitwy Pańskiej forma „niech się święci”, „niech przyjdzie” etc. była formą fatalną. To nie jest forma fatalna. Po najgłębszym namyśle skłonny jestem dziś mniemać, iż jest to forma – w tym właśnie zastosowaniu – n i e o p i s a n i e fatalna.

Kończąc swoją „obronę” Autor zaapelował:

Wydaje mi się jednak, że może byłoby rzeczą dobrą, pożyteczną i interesującą, gdyby w sprawie tej wypowiedziało się nieco szersze grono – przede wszystkim biblistów, egzegetów i językoznawców.

Nie trzeba było długo czekać na pozytywny odzew czytelników. Do redakcji „Tygodnika Powszechnego” napłynęło wiele listów, których wybór ukazał się w numerze 18 (3 maja)³⁹³. W dyskusji zabrali głos (oprócz podpisanych inicjałami: Fr. B – cz. 6 i K. Z. – cz. 7): I. Bajerowa, językoznawca i historyk języka z Krakowa – cz. 1, A. Urbański (Kraków) – cz. 2, K. Leo z Ciężkowic – cz. 3, J. Dembska (Redaktor PWN) – cz. 4, A. Świderkówna z Warszawy – cz. 5.

Dyskutanci wyrażali swoje poglądy na temat sposobu rozumienia szóstej prośby z *Ojcze nasz* oraz prób modernizacji języka modlitw i liturgii. Ich zdania były podzielone. I. Bajerowa opowiedziała się za zachowaniem archaizmów w języku biblijnym, który powinien posiadać swoją odrębność stylistyczną. A. Urbański stanął po stronie A. Jankowskiego, uznając, że tylko „współczesny język zdolny jest spełnić rolę należytego przekazywania myśli zawartej w objawieniu współczesnemu człowiekowi”.

³⁹¹ A. JANKOWSKI, *W sprawie przekładu „Ojcze nasz”*, TP 1970, nr 11 (z 15.03), s. 3.

³⁹² OJCIEC MALACHIASZ (ŻYCHIEWICZ T.), *Co nieco obrony*, TP 1970, nr 11, s. 3.

³⁹³ I. BAJEROWA, A. URBAŃSKI, K. LEO, J. DEMBSKA, A. ŚWIDERKÓWNA, FR. B., K. Z., *Spór o przekład „Ojcze nasz”*, TP 1970, nr 18 (3.05), s. 5.

Dwoje dyskutantów zwróciło uwagę na ton sporu między T. Żychiewiczem a A. Jankowskim. J. Dembska zarzuciła pierwszemu z nich, że nie dał Redaktorowi Naukowemu BT odpowiedzi merytorycznej, przeciwnie, zastosował „metodę kpin, ironii, dziwnych aluzji”. Również A. Świderkówna była zdziwiona postawą T. Żychiewicza:

Nikt z nas nie lubi być krytykowanym, musi jednak dziwić to nagłe ujawnienie zupełnie nieznanego O. Malachiasza. Czy rzeczywiście owe zjadliwe i niczym nie tłumaczące się insynuacje wyszły spod pióra tak zazwyczaj taktownego i mądrego autora Listów?

Głosów w dyskusji było o wiele więcej, a ich ślady zachowały się w przebadanych archiwach³⁹⁴. Nie brak w nich uszczypliwych uwag i ostrej, nieprzebierającej w słowach polemiki. Na jeden z listów nieczytelnie podpisanej czytelniczki odpowiedział prywatnie sam T. Żychiewicz, zdradzając swoją opinię w stosunku do BT:

Biblię Tysiąclecia uważam za wyjątkowy pomnik tłumaczeniowego grafomaństwa i bez troski oraz za zbiór tysiąca błędów. Dlaczego zaś mówię o tym publicznie, nie tylko zresztą z łam TP? Z bardzo prostego powodu: mam zwyczaj mówić to, co myślę sam, nie zaś to, co zdaniem innych powinienem myśleć. Miło mi też powiadomić, że Zespół Redakcyjny Biblii Tysiąclecia nie jest dla mnie żadnym autorytetem.³⁹⁵

Swoje negatywne opinie na temat BT T. Żychiewicz wyrażał jeszcze kilkakrotnie, np. w swojej stałej witrynie w „Tygodniku Powszechnym” pt. *Stare Przymierze*³⁹⁶.

Niewątpliwie w wyżej przytoczonej wypowiedzi T. Żychiewicz nawiązał do poglądów żyjącego jeszcze wtedy E. Dąbrowskiego († 8 kwietnia 1970 r.), który mógł mieć spory wpływ na postawę Ojca Malachiasza wobec BT. Zresztą obydwaj znali się dobrze i wymieniali między sobą opinie na temat nowego tłumaczenia Biblii³⁹⁷.

W tej perspektywie nie dziwi więc fakt, że w sporze pragnął zabrać głos również biblista z Kamionka. Bezpośrednio przed swoją śmiercią napisał on artykuł pt. *Polska wersja „Modlitwy Pańskiej”* i 6 kwietnia wysłał swoją pracę do redakcji „Znaku”, która nigdy jej nie opublikowała³⁹⁸. Artykuł ukazał się dopiero w 1984 r. w „Życiu Katolickim”, a wznowiony został w „Studia Theologica Varsaviensis”³⁹⁹.

³⁹⁴ K/1970-03-21_Pani_Gro-Redakcja_BT; 1970-03-26_Danielski-J; 1970-05-04_Obertyński-J; 1970-05-05_Żurowska-Redakcja_TP; 1970-05-07_Cząstka-Redakcja_TP; 1970-05-14_Mirończuk-Redakcja_TP; 1970-05-21_Anonim-J; Inne/Ojcie_nasz_Cząstka_1970-05-07; Ojcie_nasz_Banak_1970.

³⁹⁵ K/1970-03-24_Ojciec_Malachiasz-Pani_Gro.

³⁹⁶ Np.: „Gdy mezopotamski człek uratowany z potopu składał mimo wszystko ofiarę swoim bożkom – zanotował, że owi ‘zlecieli się jak muchy’ zżęcone wonią jadła. Reakcję biblijnego Boga Biblia Tysiąclecia notuje bardzo niefortunnie, płasko i banalnie: ‘gdy Jahwe poczuł miłą woń’.” Zob. T. ŻYCHIEWICZ, *Tęcza nad ziemią*, TP 1975, nr 1, s. 3. Zob. również K/1975-01-17_P-J.

³⁹⁷ Świadczy o tym choćby fragment listu E. Dąbrowskiego do T. Żychiewicza z 26.03.1969 r.: „...co dotyczy mojej oceny „Biblii Tysiąclecia”, to dla mnie ważne jest, że się ona ukazała; może wywoła to twórczą dyskusję nie bez pożytku dla samej sprawy”, zob. P. NITECKI, dz. cyt., s. 173, przyp. 5. O więzi łączącej T. Żychiewicza z E. Dąbrowskim zob. T. ŻYCHIEWICZ, *Ksiądz Eugeniusz Dąbrowski*, art. cyt.; K/1970-05-04_Obertyński-J.

³⁹⁸ Zob. P. NITECKI, dz. cyt., s. 165-167 oraz przyp. 83-84. P. Nitecki w przyp. 83 na s. 165 błędnie podaje, że spór dotyczył *Ojcie nasz* z BT 1.

³⁹⁹ E. DĄBROWSKI, *Polska wersja „Modlitwy Pańskiej”*, „Życie Katolickie” 1984, nr 6, s. 65-76; w oprac. i z komentarzem H. J. KACZMARSKIEGO, STV 2001, nr 2, s. 177-193. Na temat historii tego artykułu wspomina P. Nitecki: „W związku z dyskusją na łamach ‘Tygodnika Powszechnego’ na temat polskiego przekładu ‘Ojcie nasz’ między o. A. Jankowskim a

W artykule Autor skorzystał z sytuacji, aby ponownie przelać na papier swoją niechęć wobec nowego tłumaczenia Pisma Świętego. Posłużył się w tym celu nie tylko swoją rozległą wiedzą biblijną, ale również właściwym sobie barwnym i uszczypliwym stylem wykorzystującym nawet najmniejsze potknięcie przeciwnika. Najpierw zestawiał tłumaczenie NT 2 (1969) z laickim przekładem W. Witwickiego, zauważając zbieżność obydwu tekstów, przyznając temu drugiemu większą wartość pod względem wierności oryginałowi (s. 69-70) i zaznaczając, że „nawet w tak dziwacznym przekładzie” jak tłumaczenie W. Witwickiego „niektóre sformułowania *Modlitwy Pańskiej* brzmią lepiej niż w Biblii Tysiąclecia” (s. 73). E. Dąbrowski nie oszczędził również twórcom BT uszczypliwych uwag dotyczących używanego przez nich języka:

O. Jankowski usprawiedliwiał zmianę w tradycyjnym sformułowaniu tej Modlitwy m. in. teorią transparentów, czym ostatecznie pogрузzył przekład nie tylko tego fragmentu Biblii Tysiąclecia, ale i wielu innych opartych na równie wartościowych kryteriach. Od lat język tego przekładu nazywam językiem ulicy i bazaru, ale nie spodziewałem się przecież, ażeby O. Jankowski publicznie zadeklarował, że taki właśnie język był natchnieniem dla niektórych przynajmniej tłumaczy tej Biblii (s. 72).

Ostatecznie swój głos w dyskusji Autor zamknął następującymi wnioskami:

Otóż jest chyba rzeczą jasną, że przekład Biblii Tysiąclecia sprzeciwia się nie tylko tradycji biblijnego języka polskiego, którą tłumacze i wydawcy złożyliby chętnie ad acta, ale winien być odrzucony jako zniekształcający grecki oryginał. Nie jest właściwie przekładem, ale trawestacją. [...] Toteż nie przekład Leopolda Wujka i innych należy złożyć ad acta, ale ten – hurra-nowoczesny i bazarowy trzeba zaliczyć do gabinetu osobliwości, których wersja *Modlitwy Pańskiej* w tzw. Biblii Tysiąclecia jest jedną z wielu wymownych ilustracji (s. 76).

Po ukazaniu się artykułu E. Dąbrowskiego w dyskusję włączył się I. Bobrowski, publikując swój głos w „Życiu Katolickim”⁴⁰⁰. Autor stanął w obronie BT uważając, że „pejoratywne określenia” przypisane tłumaczeniu: „hurra-nowoczesny”, „uliczny” i „bazarowy” krzywdzą autorów przekładu. I. Bobrowski jako językoznawca przedstawił swój punkt widzenia w sprawie użycia w tłumaczeniu *Ojciec nasz* potrójnego „niech” i wyśmianej przez T. Żychiewicza i E. Dąbrowskiego „teorii transparentów”. Autor przekonywał, że współcześnie forma zastosowana przez W. Prokulskiego jest poprawniejsza gramatycznie od dawnej. Ponadto nie stosuje się jej tylko w hasłach propagandowych na transparentach, ale już od kilku stuleci w literaturze (np. u J. Kochanowskiego ok. 400 razy, u A. Mickiewicza ok. 700 razy). Ponadto Autor usiłował wyjaśnić, że tak złośliwie podchwyczone i wyśmiane odwołanie się A. Jankowskiego do hasła z transparentów było tylko egzemplifikacją prezentowanego punktu widzenia.

o. Malachiaszem, na początku 1970 roku próbował on [tzn. E. Dąbrowski – przyp. mój RP] opublikować krytykę przekładu *Modlitwy Pańskiej*, wysyłając tekst artykułu pt. ‘Polska wersja *Modlitwy Pańskiej*’ (w przeddzień śmierci, list datowany jest 6 IV 1970) na ten temat do redakcji ‘Znaku’. Redakcja tego tekstu nie opublikowała, śmierć autora sprawiła zaś, iż sprawa poszła w zapomnienie. Tekst ten odnalazłem przeglądając pozostawione i zdeponowane w Dziale Rękopisów Biblioteki KUL przez Księdza Profesora papiery. Próbowałem go opublikować chyba pod koniec 1981 roku w wydawanym wówczas przez Stowarzyszenie PAX miesięczniku ‘Życie i Myśl’ z własnym wstępem. Zawieszenie pisma w stanie wojennym, a potem zmiana składu redakcji sprawiły, iż i ta inicjatywa się nie powiodła. Sam tekst artykułu ks. E. Dąbrowskiego – bez mojego wstępu i bez mojej wiedzy – opublikowano natomiast w wydawanym również przez PAX czasopiśmie ‘Życie Katolickie’ (1984 nr 6), które przejęło część materiałów z dawnej, sprzed stanu wojennego, redakcji ‘Życia i Myśli’” (Inne/Wspomnienia_Nitecki_2003-08-15_s2-3).

⁴⁰⁰ I. BOBROWSKI, *O przekładzie *Modlitwy Pańskiej* w „Biblii Tysiąclecia”*, „Życie Katolickie” 1985, nr 1, s. 138-141.

Warto tu jeszcze zaznaczyć, że nową wersję *Modlitwy Pańskiej*, nieco zmienioną w stosunku do tekstu z NT 2 (1969), próbował wprowadzić do odnowionego *Ordo Missae* W. Danielski⁴⁰¹, ale jego pomysł nie spotkał się ze zrozumieniem Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski.

Opisany wyżej spór oddaje ówczesną atmosferę dyskusji nie tylko wokół tekstu *Ojciec nasz* z NT 2 (1969), ale również wokół problemów związanych z posoborową odnową liturgii, w której ważną rolę odegrała BT.

W związku z tłumaczeniem *Modlitwy Pańskiej* miał miejsce jeszcze jeden incydent. Redaktor W. Markowski, być może pod wpływem toczących się dyskusji, chciał przywrócić w BT tradycyjny tekst *Ojciec nasz*, czemu A. Jankowski kategorycznie się sprzeciwił. Jednak podczas druku NT 2 (1971) tekst został zmieniony przez jednego z pracowników Wydawnictwa. W tej sytuacji A. Jankowski zgłosił swój sprzeciw, żądając ponownego wydrukowania arkusza ze zmienionym tekstem, czemu uczyniono zadość.⁴⁰²

Kolejna ocena BT 2 ukazała się w „Nowych książkach”⁴⁰³. Jej autor, **R. Piszczek**, negatywnie ocenił polszczyznę stosowaną przez tłumaczy, ale równocześnie twierdził, że w porównaniu z BT 1 dokonała się tu „zmiana ogromna na lepsze”,

ale dla kogoś, kto bezpośrednio uczyni analogie ze słownictwem klasyków współczesnego polskiego języka literackiego, kto nadto wyczyta w uwagach wstępnych kolegium redakcyjnego intencję „dostojeństwa godnego tekstu natchnionego” [...] – język stosowany w „Biblii Tysiąclecia” będzie nadal nie do przyjęcia. Ze wskazań Stolicy Apostolskiej postulującej nowoczesny język literacki, z uświadomienia, iż „pisarze święci stosowali język nie archaiczny, lecz sobie współczesny”, najbardziej chyba dał o sobie znać stan „pewnego lęku i żalu” za odstąpieniem „od czcigodnej tradycji Wujkowej”, i zrodził on słownictwo, a zwłaszcza styl zupełnie unikalny, który jedynie w bardzo wyspecjalizowanych środowiskach przyjmowany być może jako nowoczesny polski język literacki (s. 75).

Poza wyrażeniem swojego sądu Autor nie dał żadnych przykładów ilustrujących tę negatywną opinię.

Do krytycznego sądu R. Piszczka ustosunkował się J. Frankowski:

Sąd ten jest dość problematyczny, ale mimo wszystko wypowiedź jest ciekawa. Jest ciekawa ze względu na to, że autor porównuje BT nie tylko z językiem dawniejszych przekładów biblijnych, zwłaszcza Wujka – jak to się najczęściej czyni – lecz z językiem współczesnej literatury. Jest zaś problematyczna dlatego, że jest rzeczą wątpliwą, aby samo pojęcie nowoczesnego języka literackiego można było bliżej sprecyzować.⁴⁰⁴

Podobnie jak w 1965 r., tak i teraz nową BT zaprezentował czytelnikom „Przewodnika Katolickiego” **M. Wolniewicz**. Jego artykuł, utrzymany w tonie bardzo życzliwym, przypominał historię

⁴⁰¹ K/1970-03-26_Danielski-J_s1.

⁴⁰² K/1971-05-03_J-P. Część korespondencji dotyczącej tego incydentu zaginęła.

⁴⁰³ R. PISZCZEK, *Nowy przekład – stare problemy*, „Nowe książki” 1972, nr 17, s. 74-75.

⁴⁰⁴ J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 724.

polemik wokół BT 1, podkreślając ich znaczenie dla udoskonalenia tekstu i formy edytorskiej BT.⁴⁰⁵

Kolejną recenzję BT 2 opublikował w 1973 r. **S. Łach**⁴⁰⁶, który pragnął sprawdzić, „na czym polega nowość drugiego wydania BT” (s. 113), ze szczególnym uwzględnieniem opracowania *Pięcioksięgu*.

Autor zwrócił uwagę na nowe opracowanie wstępów do całości i poszczególnych ksiąg *Pięcioksięgu* (z wyjątkiem Wj) oraz na wprowadzenie prawie wszystkich poprawek zgłoszonych w recenzjach pierwszego wydania do Rdz.

Większa jednak część recenzji zawiera uwagi krytyczne:

1. Nie znając prawdziwych powodów ponownego tłumaczenia Jr, wyraził swoje zdziwienie, iż praca S. Stysia, oceniona przez L. Stachowiaka jako przekład „wysokiej wartości”⁴⁰⁷, została usunięta z BT 2. S. Łach przypuszczał niesłusznie, że

być może redakcja BT 2 zamierza powoła zastępować dawnych tłumaczy nowymi, którzy ostatnio opracowali komentarze do ksiąg Starego czy Nowego Testamentu (s. 113).

2. Niesłuszna według Autora była także zmiana stosowanych w BT 1 skrótów ksiąg Pisma Świętego. Na miejsce dawnych sigli kończących się na spółgłoski wprowadzono nowe, np.: Ne – Neh, Ba – Bar, So – Sof, Ga – Gal. Z punktu widzenia filologii semickiej taka zmiana jest bezpodstawna, gdyż „samogłoski w językach semickich nie zmieniają zasadniczego sensu wyrazów” (s. 113).
3. S. Łach zauważył także pewne nieścisłości, a nawet sprzeczności we wstępach do *Pięcioksięgu*, szczególnie dotyczące czasu ostatecznej redakcji tego zbioru⁴⁰⁸ (s. 113-114).
4. Niektóre z przypisów do Rdz recenzent uznał za niejasne i niecisłe (s. 114).
5. Nie poprawiono niektórych tytułików w Kpł oraz nie uporządkowano terminologii ofiarniczej ST. W Lb i Pwt nie wprowadzono wielu zgłoszonych w recenzjach BT 1 poprawek (s. 114).

Ostateczna ocena nowości opracowania *Pięcioksięgu* w BT 2 nie wypadła zbyt pozytywnie:

Widać więc, że nowe wydanie *Pięcioksięgu* w BT 2 jest na ogół przedrukiem z BT 1 (s. 115).

Dwa lata później ukazała się kolejna recenzja tego samego Autora, tym razem *Księgi Psalmów*⁴⁰⁹. Pomimo wskazania wielu odchyień od oryginału ostateczna ocena tłumaczenia była pozy-

⁴⁰⁵ M. WOLNIEWICZ, *Biblia Tysiąclecia po raz drugi*, „Przewodnik Katolicki” 1972, nr 25, s. 219.

⁴⁰⁶ „*Pismo św. Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych..* Opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich (Wydanie drugie zmienione. Poznań – Warszawa 1971 ss. 1425)” (rec. S. ŁACH), RTK 1973, z. 1, s. 113-115.

⁴⁰⁷ Zob. cytowana wyżej zbiorowa rec. BT 1 autorstwa pracowników KUL-u: RTK 1967, z. 1, s. 90

⁴⁰⁸ W ogólnym wstępie do *Pięcioksięgu* L. Stachowiak podał, że ten zbiór ksiąg uformował się po niewoli babilońskiej, prawdopodobnie za czasów Ezdrasza i Nehemiasza (BT 2, s. 19), a we wstępie do Rdz W. Borowski napisał, iż księga ostatecznie powstała w VI w., czyli podczas niewoli (BT 2, s. 20).

tywna. Dziwi trochę, że autorstwo przekładu recenzent przypisuje wyłącznie L. Stachowiakowi, pomijając całkowitym milczeniem współtłumacza, którym był A. Jankowski, co zgodnie z rzeczywistością wyraźnie zostało zaznaczone w spisie tłumaczy BT 2.

Życzliwa dla BT była opinia **Z. Ziółkowskiego**⁴¹⁰ (jednego z rewizorów BT), który podkreślił znaczenie nowego przekładu dla duszpasterstwa i liturgii w Polsce. Z. Ziółkowski, zorientowany w kulisach powstawania BT 2, wyraził ciekawą opinię na temat przekładu *Psalterza* żałując, że w BT 2 nie znalazło się tłumaczenie R. Brandsaettera:

Szkoda, że do *Biblii Tysiąclecia* nie został włączony przekład księgi Psalmów Romana Brandstaettera [...]. Jako doskonały znawca języka hebrajskiego, jego składni i ducha, będąc równocześnie literatem i poetą, dokonał przekładu tej poetyckiej księgi w taki sposób, że odczuwa się w nim nie tylko religijną mentalność autorów natchnionych, lecz i ducha tej najpiękniejszej modlitwy Kościoła. A przecież w tłumaczeniu tej księgi biblijnej nie chodzi tyle o dokładny przekład pod względem filologicznym, co o oddanie myśli autorów. Moim zdaniem, księga ta powinna być przetłumaczona przez poetę, konsultowanego przez filologa biblijnego i egzegetę (s. 132, przyp. 5).

Rok 1986 przyniósł nową dyskusję wokół BT⁴¹¹. Nie miała ona wielkiej wartości merytorycznej, ale stanowiła ciekawy przykład wykorzystania przez PRL-owską propagandę antykościelną dawnych argumentów E. Dąbrowskiego, a szczególnie „wylansowanego” przez niego hasła: „Biblia tysiąca błędów”. Wszystko rozpoczęło się od krótkiego artykułu **M. Misiornego** opublikowanego w „Trybunie Ludu” z 18-19 stycznia 1986 r., pt.: *Nie chcą znać prawdy...*⁴¹², zawierającego relację A. Sandauera z cyklu wykładów prowadzonych na Uniwersytecie Warszawskim na temat ewolucji religii od politeizmu i monolatrii do monoteizmu. A. Sandauer podpierał swoje poglądy cytatami z Rdz. Równocześnie zarzucił on tłumaczom BT, że usiłowali zatuszować ślady politeizmu w Biblii, oddając wers Rdz 3, 22 przez: *oto człowiek stał się taki jak My*⁴¹³, zamiast: *oto człowiek stał się jako jeden z nas*. Po przedstawieniu swoich argumentów A. Sandauer utracił prawie wszystkich studentów. Relacjonujący te wydarzenia M. Misiorny pozwolił „sobie na wtórę” dotyczącą BT:

...ktoś, nie wiem kto, nazwał ową polską „Biblię Tysiąclecia” – Biblią Tysiąca Błędów. Jest to w Warszawie dosyć znane bon not, i już nie wypada nawet na ten temat żartować.

Niżej podsumował historię rezygnacji młodzieży z wykładów w charakterystycznym dla PRL-owskiej propagandy stylu:

⁴⁰⁹ „Księga Psalmów. Przełożył, wstępem i komentarzem zaopatrzył ks. L. Stachowiak. W: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*. Poznań – Warszawa 1971 s. 570-711” (rec. S. ŁACH), RTK 1975, z. 1, s. 108-112.

⁴¹⁰ Z. ZIÓLKOWSKI, *O nowej Biblii Tysiąclecia*, „Życie i Myśl” 1973, nr 3, s. 131-134.

⁴¹¹ W 1986 r. było już dostępne wyd. 3 BT, ale A. Sandauer – główny dyskutant w toczonym sporze, posługiwał się w wyd. 2, o czym świadczą przytaczane przez niego cytaty.

⁴¹² „Trybuna Ludu” 1986, nr 15, s. 4.

⁴¹³ Taki przekład znajduje się w wyd. BT 1-4. BT 5 ma: *Oto człowiek stał się jak jeden z Nas*.

Wychowani w duchu antynaukowym czyż mogą uwierzyć, że obdarzona wysokim imprimatur polskiej hierarchii Biblia Tysiąclecia zajmuje się – delikatnie mówiąc – retuszowaniem dziejów religii objawionej?! I to komu mieliby uwierzyć? Sandauerowi, który nie jest rzecznikiem objawienia, lecz zwykłym dociekliwym filologiem i do tego racjonalistą?!

Profesor mówi, że opisana przygoda jest znamieniem głębokiego kryzysu naszej kultury. Nie chcę iść aż tak daleko w uogólnienie, ale zgodzę się, że ukazuje ona spustoszenie – intelektualne, jakie dokonało się w młodym pokoleniu w ostatnich latach – pod wpływem walki o „rząd dusz”, wypowiedzianej krytycznemu rozumowi przez świątobliwe szaleństwo...

Kilka miesięcy później, 14 czerwca 1986 r., w „Polityce” pojawił się artykuł samego **A. Sandauera** pt. *Biblia Tysiąclecia czy Dwudziestolecia?*⁴¹⁴, w którym Autor zarzucił tłumaczom BT liczne odstępstwa od hebrajskiego oryginału na rzecz *Septuaginty*, „martwą i drętą polszczyznę”, „wstydliwą obyczajowość” polegającą na wprowadzaniu w miejsce „archaicznej jędrności” tekstu hebrajskiego eufemizmów oraz powtórzył wyżej omówiony zarzut usuwania z Biblii śladów politeizmu i monolatrii (Rdz 3, 22). Zauważył również, że inny przekład Rdz S. Łacha, opublikowany w serii KomKUL w nakładzie 5.000 egz., ma wersję zgodną z jego poglądami („jeden z nas”). Swój wywód zakończył wnioskami dyskwalifikującymi BT:

Więc jakżeż to? Czyżby między ks. Jakubcem a ks. Łachem istniała rozbieżność? A może zagadka niezgodności polega na tym, że przekład Łacha ukazał się w pięciu, przekład zaś Jakubca w setkach tysięcy egzemplarzy, że istnieją zatem dwie prawdy: jedna dla pięciu, druga – dla setek tysięcy, jedna – dla elity, – druga dla małuczkich?

Jak wszelkie dzieło, uległe naciskom doraźnym, tak i BT nad wyraz szybko się zestarzała. Nie wytrzymała nawet próby dwudziestolecia 1966-1986; nie wytrzymała próby odnowienia Kościoła, podjętej przez Pierwszy (!) Sobór Watykański. Sądzę, że nikt już dziś nie będzie przeczył, że monoteizm powstał z monolatrii; że nikt nie będzie usiłował okrywać figowym listkiem starotestamentowych nagości.

Na skutek uprzedzeń i wstydlivosti został skażony olbrzymi i godny szacunku trud zespołu polskich biblistów. Zadanie przełożenia Starego Testamentu z języka hebrajskiego na dzisiejszą polszczyznę pozostaje nie wykonane. Rzecz jest do zrobienia na nowo – nie w duchu posłuszeństwa wobec postulatów chwili, lecz wobec naukowej prawdy.

W dyskusję włączyło się więcej osób. 19 lipca w 29 numerze „Polityki”⁴¹⁵ ukazał się list czytelniczki B. Jegier z Lublina, która zarzuciła tłumaczom BT „odstępowanie od oryginału w celu ukrycia prawd niewygodnych lub wydobywania z tekstu prawd, których w oryginale nie ma” (B. Jegier podała dwa przykłady: Wj 34, 1: „...na tych tablicach wypisz”, zamiast „na tych tablicach wypiszę”⁴¹⁶; Mt 24, 36: opuszczenie słów „ani Syn”⁴¹⁷).

Na zarzut dotyczący domniemanego fałszerstwa Mt 24, 36 odpowiedział E. Korecki z Białegostoku⁴¹⁸, który zauważył, że paralelny tekst Mk 13, 32 posiada słowa „ani Syn”, co uwalnia tłumaczy BT od zarzutu fałszerstwa w celu uniknięcia kłopotliwych trudności dotyczących wszechwiedzy i Bó-

⁴¹⁴ „Polityka” 1986, nr 24, s. 9.

⁴¹⁵ „Polityka” 1986, nr 29, s. 10.

⁴¹⁶ BT 1-4: „Wyciosaj sobie dwie tablice z kamienia [...], a na tych tablicach **wypisz** znów słowa, które były na pierwszych tablicach”. BT 5 tekst poprawia, być może po zwróceniu uwagi na ten błąd przez B. Jegierową: „Wyciosaj sobie dwie tablice z kamienia [...], a na tych tablicach **wypiszę** znów słowa, jakie były na pierwszych tablicach”

⁴¹⁷ BT 1: „O owym zaś dniu i godzinie nikt nie wie, ani aniołowie niebiescy, **ani Syn**, tylko sam Ojciec”. BT 2-5: „Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec”. Z tym, że w BT 5 dodano przypis: „Część rps ma tu jeszcze słowa ‘ani Syn’, jak w Mk 13, 32”. Niewątpliwie można tu zauważyć wahania wynikające z krytyki tekstu. Być może przypis w BT 5 dodano po dyskusji toczącej się w 1986 r. na łamach „Polityki”.

⁴¹⁸ List do redakcji, „Polityka” 1986, nr 32, s. 4.

stwa Syna Bożego. Z kolei na głos E. Koreckiego zareagował **A. Sandauer**⁴¹⁹, potwierdzając obawy B. Jegierowej i dodając, że W. Prokulski (A. Sandauer błędnie podaje nazwisko tłumacza: Pakulski) poszedł tu za wersją *Wulgaty*, która nie zawiera w tym miejscu słów „ani Syn”, co miało być kolejnym przykładem na zarzut A. Sandauera, że BT daje pierwszeństwo starożytnym przekładom (*Septuagincie* i *Wulgacie*), a nie oryginałom. Ostatnie słowo w tej dyskusji należało do **A. Świderkówny**⁴²⁰, która wyjaśniła, że sporne miejsce w oryginale posiada dwa warianty, z których W. Prokulski dla BT 2 wybrał ten bez słów „ani Syn”, do czego jako Tłumacz miał pełne prawo.

C. WYDANIA TRZECIE I CZWARTE

1. Potrzeba trzeciego wydania BT

Każdy przekład Biblii wymaga nieustannej pracy nad jego poprawianiem i udoskonalaniem zarówno pod względem merytorycznym jak i językowym. Zdawali sobie z tego sprawę twórcy BT, którzy po zamknięciu prac redakcyjnych nad BT 2 zaczęli gromadzić materiały i poprawki do kolejnego wydania całego Pisma Świętego. Pierwsza wzmianka o wyd. 3 BT pojawia się w materiałach źródłowych z 22 września 1970 r.⁴²¹, a więc na ponad rok przed zakończeniem druku BT 2.

Sam Naczelny Redaktor Naukowy w opublikowanym w kwietniu 1972 r. artykule informował czytelników o podjętej już decyzji wydania BT 3:

Sześć [...] lat kosztowało przygotowanie II wydania BT, które wciąż jeszcze się drukuje. [...] Czy to już koniec zadania? Nie. Zabieramy się do wydania trzeciego.⁴²²

Kolejnym powodem podjęcia prac nad BT 3 było bardzo szybkie wyczerpanie się nakładu BT 2 (zob. wyżej B, 7) i wciąż rosnące zapotrzebowanie na polski tekst Pisma Świętego⁴²³, który z powodu braku *Lekcjonarza* był odczytywany podczas Liturgii Słowa z wydań BT⁴²⁴.

2. Projekt prac rewizyjnych. Początkowa faza realizacji projektu

Początkowo RN BT nosiła się z zamiarem wprowadzania poprawek do kolejnych wydań NT⁴²⁵, ale ostatecznie ustalono, że zostaną one naniesione dopiero w BT 3⁴²⁶. Jesienią 1974 r. Re-

⁴¹⁹ Odpowiedź na list E. Koreckiego, „Polityka” 1986, nr 32, s. 4.

⁴²⁰ List do redakcji, „Polityka” 1986, nr 41, s. 8.

⁴²¹ K/1970-09-22_P-Łach_S.

⁴²² A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 42.

⁴²³ BT 3 (1980), s. 12.

⁴²⁴ K/1974-02-23_J-P: „Zewsząd słyszę zapytania i nalegania na to, by prędzej wydać BT 3 – tym bardziej, że nie ukazują się jeszcze dalsze tomy LEKCJONARZA”. Zob. również: K/1975-01-14_J-P.

daktorzy Naukowi rozpoczęli prace rewizyjne⁴²⁷. Z powodu wciąż niezaspokojonego zapotrzebowania na Biblię w styczniu 1975 r. A. Jankowski proponował ograniczyć modyfikacje tekstu do minimum, tak aby zakończyć rewizję do końca roku.⁴²⁸ Dyrektor S. Dusza podzielał pomysł jak najszybszego wydania BT 3, ale równocześnie informował A. Jankowskiego, że z powodu „ogólnoswiatowego kryzysu papierniczego” pojawiły się duże trudności ze zdobyciem papieru, co uniemożliwiało wyznaczenie daty typograficznej realizacji nowego wydania Biblii⁴²⁹.

Zakres planowanej rewizji w następujący sposób nakreślił L. Stachowiak:

Wydaje mi się, że trzeba przede wszystkim poprawić błędy i pewne rzeczy rażące; niestety – jak mogłem stwierdzić wielokrotnie w ciągu pracy dydaktycznej – jest ich sporo w ST. Niektóre księgi trzeba przejrzeć b. gruntownie. Recenzje publikowane na temat ksiąg ST są niestety b. ogólnikowe i utrzymane trochę w stylu sławetnej krytyki BT 1 Ks. Dąbrowskiego. Mało kto zadał sobie trud konfrontacji z tekstem hebrajskim całej księgi i zwykle ograniczył się do kilku miejsc przypadkowo znalezionych.⁴³⁰

Podczas prac rewizyjnych przyjęto metodę stosowaną przy poprzednich wydaniach: Redaktorzy Naukowi opracowywali listę ewentualnych poprawek, które następnie były przesyłane do zaakceptowania przez tłumaczy⁴³¹. Pierwsze gotowe wykazy zmian (dla Rdz – Joz) napłynęły do Poznania pod koniec grudnia 1975 r.⁴³² RN zakończyła nadsyłanie poprawek na wiosnę 1976 r.⁴³³

Ponownego przepracowania wymagały również niektóre wstępy do ksiąg ST, czym zajął się L. Stachowiak, na nowo redagując w czerwcu 1976 r. wprowadzenia do Rdz, Syr i Ba⁴³⁴.

Umowy z Redaktorami Naukowymi Wydawnictwo Pallottinum podpisało pod koniec marca 1976 r.⁴³⁵

3. Imię Boże „Jahwe” w BT

W momencie, gdy prace nad rewizją BT 2 były już zaawansowane, nastąpiła niespodziewana interwencja ze strony kard. S. Wyszyńskiego, który w imieniu Episkopatu wyraził życzenie, aby w przygotowywanym wydaniu „wymienić słowo Jahwe na inne stosownie do używanego w życiu i tradycji”⁴³⁶.

⁴²⁵ K/1973-06-07_J-P_s1.

⁴²⁶ K/1973-06-09_P-J.

⁴²⁷ K/1975-02-27_Stachowiak-P.

⁴²⁸ K/1975-01-14_J-P.

⁴²⁹ K/1975-01-17_P-J.

⁴³⁰ K/1975-02-27_Stachowiak-P.

⁴³¹ K/1975-11-15_J-P; 1975-12-29_J-P; BT 3 (1980), s. 12.

⁴³² K/1975-12-29_J-P.

⁴³³ K/1976-04-02_J-P.

⁴³⁴ K/1976-06-05_Stachowiak-P.

⁴³⁵ K/1976-03-26_P-J.

⁴³⁶ K/1976-01-12_P-J.

Wokół użycia w BT imienia Bożego „Jahwe” toczyły się już od dawna dyskusje. Problem pojawił się bezpośrednio przed rozpoczęciem składu BT 1 (jesień 1963), a powodem stało się niejednolite używanie przez tłumaczy samej formy gramatycznej imienia: jedni, wzorując się na KOMKUL stosowali formę nieodmienną, a inni odmieniali „Jahwe” według żeńskiego wzoru deklinacyjnego („Jahwe”, „Jahwy”, „Jahwie” itd.). Oczywiście w wydaniu całej Biblii sprawa wymagała ujednolicenia. Problem poruszył A. Jankowski opowiadając się, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami biblistów polskich, raczej za wersją odmienianą według deklinacji żeńskiej:

Przy sposobności, zanim rozpocznie się składanie BT, chciałbym definitywnie przeciąć sprawę imienia JAHWE w BT. Na jednym z Seminariów roboczych Biblistów przegłosowano deklinowanie jego w formie zainicjowanej przez Arcbpa Teodorowicza („Jahwe”, „Jahwie” itd. według wzorca żeńskiego), a stosowanej stale w szkole krakowskiej Ks. Prof. Klawka. Sprawa przeszła nie bez oporów wówczas, przed kilku laty. Teraz wybuchła na nowo. Przynajmniej dwóch Tłumaczy i trzech Korektorów⁴³⁷ obstaje przy zachowaniu tego imienia jako indeclinabile. Sam osobiście jestem raczej za deklinowaniem i przypuszczam, że już niedługo użytek o tym zadecyduje. Na razie reguły gramatyki są temu przeciwne (np. „Goethe”, „Goethego” itd.). W serii KST „Pallottinum” przyjęło nieodmienność Imienia. Chciałbym zapytać, czy stało się tak tylko na życzenie Komentatorów, czy też w grę wchodziły kryteria i jakie? W tej chwili bowiem jestem gotów ustąpić z mego zapatrywania „propter bonum pacis”, ale chciałbym jakiegoś mocnego poparcia obiektywnym argumentem. Czy może Wydawnictwo konsultowało z kimś z fachowców, np. Prof. Doroszewskiego? Rad bym otrzymać w tej sprawie słówko odpowiedzi: chętnie ustąpię, jeśli Ksiądz Dyrektor ze swoim Sztabem redakcyjnym będzie również tego zdania.⁴³⁸

P. Granatowicz odpowiedział, że

w serii Komentarza Starego Testamentu zastosowano imię Jahwe nieodmiennie na wyraźne żądanie Autorów.⁴³⁹

Sam P. Granatowicz podjął decyzję o odstąpieniu od formy deklinowanej z pewnymi oporami, przypuszczał zresztą, że zastosowanie wariantu odmiennego według żeńskiej deklinacji przeniesiono z formy imienia Bożego „Jehowa”.⁴⁴⁰

Aby ostateczną decyzję podeprzeć autorytetem, Wydawnictwo konsultowało się również z W. Doroszewskim, który zalecał zastosowanie „JAHWE-indeclinabile” lub ewentualnie odmienianego według wzorca męskiego: „Jahwe”, „Jahwego”... itd., ale, jak pisał P. Granatowicz, „na takie monstrum nikt by się nie zdecydował”.⁴⁴¹ Ostatecznie zadecydowano o zastosowaniu w BT formy nieodmiennej.

Wprowadzenie do BT 1 i BT 2 imienia „Jahwe” było kolejnym odstępstwem od „czcigodnej tradycji Wujkowej”, która idąc za *Wulgatą* i *Septuagintą*, zastępowała imię Boże tytułem „Pan”. Tłumacząc to odstępstwo od tradycji, Redakcja wyjaśniała, że słowo „Pan” nie jest „wcale przekładem Imienia Bożego”. Kierując się względami duszpasterskimi, twórcy BT 1 zrezygnowali z użycia „Jahwe” tylko w Ps.⁴⁴²

⁴³⁷ Np. J. Zawieyski, zob.: ZZ_1962-03/ZZ_09; ZZ_12-16.

⁴³⁸ K/1963-09-09_J-P.

⁴³⁹ K/1963-10-02_P-J.

⁴⁴⁰ K/1963-10-02_P-J.

⁴⁴¹ K/1964-01-22_P-Paściak.

⁴⁴² BT 1, s. 12.

Po ukazaniu się BT 1 nie dyskutowano jednak nad poprawnością gramatyczną przyjętego wariantu „JAHWE-indeclinabile”. Kontrowersje wzbudziło natomiast pojawienie się w katolickim przekładzie całości ST imienia „Jahwe” zamiast uświęconego tradycją słowa „Pan”.

H. Sławińska określiła tę zmianę jako „najbardziej wstrząsającą dla czytelnika”, ale nie zdobyła się na zajęcie własnego stanowiska wobec tej nowości⁴⁴³.

A. Wantuła bardzo krytycznie ocenił odstępianie od dotychczasowej tradycji:

Najbardziej rzucającą się w oczy zmianą językową jest wprowadzenie do polszczyzny imienia Bożego Jahwe na miejsce dotychczasowego „Pan”. Robi to szokujące wrażenie i sprawia, że Bóg Starego Testamentu staje się czytelnikowi jakiś obcy, daleki i zostaje zepchnięty do rzędu bogów mitologii semickiej. Względy rzeczowe i formalne wzięły tu górę nad duszpasterskimi. Jedynie w Psalterzu odstępiono ze względów „liturgiczno-duszpasterskich” od tej nowości i zachowano tradycyjne tłumaczenie „Pan”. [...] To wyszło psalmom na korzyść i uratowało ich modlitewny charakter.⁴⁴⁴

Odmiennego zdania był J. Frankowski, który uważał, iż

zachowanie imienia Jahwe ma ten plus, że ukazuje [...] historyczny charakter Objawienia i przypomina o jego konkretnych izraelskich ramach.⁴⁴⁵

Ponadto J. Frankowski zwrócił uwagę, że nowe tłumaczenia Biblii wykazują tendencję do zachowania w tekście imienia „Jahwe” (np. BJ), choć w tych samych przekładach wykorzystywanych do celów liturgicznych na polecenie Episkopatów imię „Jahwe” zastępuje się słowem „Pan”. Natomiast negatywna reakcja katolików na starotestamentalne imię własne Boga jest wywołana działalnością świadków Jehowy.⁴⁴⁶

W BT 2 zachowano imię Boże w takiej postaci jak w BT 1, z tą tylko różnicą, iż wprowadzono je również do tłumaczenia *Księgi Psalmów*, co pozytywnie wpłynęło na jednolitość terminologiczną i stylistyczną ST.

Dyskusje nad używaniem w BT imienia Bożego rozgorzały na nowo w styczniu 1976 r., kiedy to Prymas kierując się racjami duszpasterskimi, wyraził życzenie, aby zastąpić „Jahwe” słowem „Pan”. O życzeniu Kardynała powiadomił S. Dusza A. Jankowskiego listem z 12 stycznia 1976 r. dodając:

Nie wiem, na ile jest to tylko sugestia, a na ile sprawa IMPRIMATUR. Łączy się to bowiem również z zagadnieniem wznowienia BT 3 w ogóle.⁴⁴⁷

W tej sytuacji A. Jankowski z polecenia opata P. Galińskiego miał prosić Prymasa o audyencję. Wcześniej jednak spotkał się ze Współredaktorami, aby ustalić wspólne stanowisko w tej sprawie. O przemyślenie i zajęcie stanowiska prosił również Dyrektora S. Duszę.⁴⁴⁸

⁴⁴³ H. SŁAWIŃSKA, art. cyt., s. 118.

⁴⁴⁴ A. WANTUŁA, art. cyt., s. 127. 148.

⁴⁴⁵ J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 727.

⁴⁴⁶ Tamże, s. 727-728; TENŻE, „*Biblia Tysiąclecia*” – *tło i problematyka...*, art. cyt., s. 79.

⁴⁴⁷ K/1976-01-12_P-J.

⁴⁴⁸ K/1976-01-16_J-P.

Niezależnie jednak od wyników planowanej audyencji A. Jankowski mobilizował pallotynów do tego, aby ów „trud trudów”, polegający na ponownym przejrzaniu całego ST pod kątem jahwistycznej terminologii, nie stał się powodem zbytniego oddalenia daty pojawienia tak oczekiwanego przez wiernych trzeciego wydania BT.⁴⁴⁹

Spotkanie RN odbyło się w Warszawie 9 lutego 1976 r. Wcześniej, 7 lutego, A. Jankowski otrzymał pisemną odpowiedź od Prymasa proponującego zamianę audyencji na złożenie odpowiedniego memoriału, który miał być rozpatrzony na najbliższej sesji Episkopatu. A. Jankowski na spotkanie do Warszawy przywiózł zredagowany przez siebie tekst, który po przedyskutowaniu, poprawieniu i rozszerzeniu został 9 lutego złożony Prymasowi. W międzyczasie K. Romaniuk rozmawiał na temat zmian w BT „na szczeblu najwyższym”, dowiadując się, że postulat kard. S. Wyszyńskiego był tylko sugestią, a nie żądaniem. W związku z tym nie należało wiązać z tą sprawą uzyskania dla BT 3 *imprimatur*. W memoriale Redaktorzy Naukowi BT zgodnie postulowali rezygnację z proponowanej zmiany, przedstawiając swój punkt widzenia podparty osiągnięciami współczesnej biblistyki.⁴⁵⁰

Dalszy bieg sprawy potoczył się na niekorzyść imienia Bożego „Jahwe”. 19 lutego 1976 r. Prymas wniósł sprawę BT na obrady 151 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, odczytując treść memoriału. W dyskusji biskupi wysunęli różne postulaty pod adresem RN BT i Wydawnictwa. Ostatecznie Konferencja podjęła uchwałę następującej treści:

Konferencja Episkopatu prosi, by w III wydaniu zamiast wyrazu Jahwe używać zwrot „Pan Bóg”, lub wprost „Pan” – zależnie od kontekstu. Na marginesie dyskusji padło cały szereg zastrzeżeń, co do niektórych przekładów (np. wyraz pejoratywny – tlum; wyraz kobieta; zwrot w opisie Zwiastowania (nie znam pożycia z mężem)) i w. i. Ale postanowiliśmy, że zastrzeżenia Biskupi wniosą sami do Redakcji Naczelnej.⁴⁵¹

O treści uchwały Prymas powiadomił A. Jankowskiego 23 lutego 1976 r.⁴⁵²

Podczas dyskusji nad BT racje duszpasterskie przeważały nad naukowymi. Ważne dla biskupów okazało się liturgiczne zastosowanie tekstu oraz używanie i nadużywanie pierwszych dwóch wydań BT przez świadków Jehowy, którzy powołując się na obecne tam imię Boże „Jahwe”, wywoływali zamęt wśród wiernych.⁴⁵³

Po decyzji Episkopatu L. Stachowiak ustalił zasady zmian zależnie od kontekstu:

JAHWE, JAH = „Pan”

JAHWE ADONAJ = „Pan Bóg”, lub w razie dodania zaimka dzierżawczego: „Bóg, nasz Pan”. Stąd dotychczasowe Jahwe Pan = Pan Bóg.

⁴⁴⁹ K/1976-01-16_J-P; 1976-03-05_J-P.

⁴⁵⁰ K/1976-02-13_J-P; por. też: Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s6 (pyt. 56-58). Niestety nie udało się odnaleźć ani tekstu memoriału, ani listu Prymasa do A. Jankowskiego z 7 lutego 1976 r.

⁴⁵¹ K/1976-02-23_Wyszyński-J.

⁴⁵² K/1976-02-23_Wyszyński-J.

⁴⁵³ Inne/Wywiad_J_1999-11-06_s6 (pyt. 57); W. CHROSTOWSKI, art. cyt., s. 5. Sekretariat KEP odmówił udostępnienia do celów niniejszej pracy materiałów z 151 zebrania plenarnego (K/2003-12-23_SEKRETARIAT_KEP-Piet).

JAHWE ADONAJ ELOHIM = „Pan Bóg” – opuszczając jedno z imion.⁴⁵⁴

Cały ciężar przewidywanej zmiany terminologii miał spocząć przede wszystkim na Redaktorach Wydawnictwa. Dla miejsc kontrowersyjnych RN miała dostarczyć odpowiedni wykaz szczegółowy.⁴⁵⁵ W związku z uchwałą Episkopatu należało na nowo przejrzeć również tekst NT pod kątem „technicznych terminów jahwistycznych”. Pracę tę powierzono J. Pytlowi oraz J. Lisiakowi⁴⁵⁶.

W *Słowie wstępnym Redakcji Naukowej* do BT 3, w związku z imieniem Bożym, można znaleźć krótką wypowiedź podającą przyczyny zmian:

Odkąd II wydanie BT z nieznacznymi zmianami weszło do liturgii, głównie w postaci czytań mszalnych, tekst ten nabrał cech poniekąd tekstu oficjalnego. Stąd też Episkopat Polski objął nad nim patronat. I tak zgodnie z uchwałą 151 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z dnia 19 II 1976, zakomunikowaną Redakcji Naukowej BT pismem Prymasa Polski z dnia 23 II 1976, w niniejszym wydaniu wprowadza się w miejsce wyrazu JAHWE, stosowanego w dwóch pierwszych wydaniach BT, tradycyjne zwroty „Pan” lub „Pan Bóg” czy też „Bóg” z wyjątkiem nielicznych przypadków, gdzie pozostawienie biblijnego imienia Boga jest merytorycznie konieczne (np. Wj 3, 14n).⁴⁵⁷

4. Dalsza realizacja projektu BT 3. Skład, korekty i druk

Druga połowa 1976 r. przyniosła zastój w pracach nad BT 3. W kwietniu tegoż roku Dyrektor S. Dusza przewidywał, że Biblia ukaże się dopiero około 1980 r.⁴⁵⁸, choć była zatwierdzona w planach na rok 1976⁴⁵⁹. Na skutek zaistniałych opóźnień zaczęły pojawiać się krytyczne głosy wobec Wydawnictwa, które sugerowały, że Pallottinum celowo odsuwa moment druku BT 3, kierując się bliżej nieokreślonymi własnymi interesami⁴⁶⁰.

⁴⁵⁴ K/1976-03-05_J-P.

⁴⁵⁵ K/1976-03-05_J-P.

⁴⁵⁶ K/1976-05-28_P-Pytel; 1976-06-01_P-Lisiak.

⁴⁵⁷ BT 3 (1980), s. 12.

⁴⁵⁸ K/1976-04-21_P-Kocur.

⁴⁵⁹ K/1981-05-30_J-P_1_s1.

⁴⁶⁰ Inne/Protokół_1979-05-23_1_s1. Bardzo trudno podać jakieś szczegóły zaistniałej sytuacji, gdyż w materiałach źródłowych są luki w korespondencji z okresu od 8.12.1976 do 3.04.1979. Z 1979 r. są tylko 2 listy. Z listu K/1979-04-03_J-P wynika jednak, że na wiosnę 1979 r. wymiana korespondencji była obfitsza. K. Dynarski w następujący sposób wyjaśnia przyczyny braku korespondencji: „Dla pamięci pokoleń mam jednak do Ojca pewną prośbę. Oto w roku 1978 (nagła śmierć Ks. Tomasza) korespondencja urywa się [...] A potem przerwa i dopiero z maja 1979 protokół napisany przeze mnie ze spotkania u Kazimierza Warszawskiego I [tzn. Kazimierza Romaniuka; chodzi o dok.: Inne/Protokół_1979-05-23_1 i 2 – przyp. mój RP], a potem nic, bo prowadziliśmy korespondencję nieregistrowaną i w związku z tym nie ma po niej śladu w registraturze. Trzeba było wtedy spieszyć z pracą, a o historii się nie myślało. Ale luka musi być wypełniona. Mógłbym sam sporządzić notatkę ‘na okoliczność’ i wstawić ją w odpowiednie miejsce, ale to wyjście jest mało poważne. Najbardziej pasowałby list Ojca, urzędowo-rejestrowany, adresowany do mnie, który streszczałby całą historię prac nad BT 3 w jej dwu etapach: 1971 do 1978; od lipca 1978 do marca 1979 stan nieważkości; drugi etap od marca 1979 do grudnia 1980. Ten list rozumiem jako dyskretne zaopiniowanie dla potomności, dokonane przez Szefa i Świadka. Tak się zresztą robi (zrobił to na przykład Ks. Gryglewicz po zakończeniu serii Nowego Testamentu), bo pamięć potomnych jest tak dziwnie słaba i co nie jest napisane, tego po pewnym czasie w ogóle nie ma” (K/1981-04-07_P-J_s1-2). W odpowiedzi na prośbę K. Dynarskiego A. Jankowski napisał oficjalny list podsumowujący historię BT (K/1981-05-30_J-P_1).

Omawiany tu okres przyniósł jeszcze inne wydarzenia wpływające na przebieg prac: 15 listopada 1976 r. zmarł W. Markowski, a 20 lipca 1978 r. Redaktor wydania, T. Bielski, którego zastąpił, oddelegowany ponownie do prac nad BT, K. Dynarski⁴⁶¹.

21 maja 1979 r. miało miejsce w Warszawie spotkanie RN BT (A. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak) z reprezentującym Wydawnictwo K. Dynarskim. Podczas spotkania K. Dynarski wyjaśnił przyczyny wstrzymania prac nad składem i drukiem BT 3. Sporządzony przez niego protokół podaje:

Zostały omówione przyczyny opóźnień, które – wbrew pogłoskom – były sprzeczne z interesami Wydawnictwa i nie zależały od woli kogokolwiek. Przejście na technikę offsetową i tragiczna śmierć jednego z redaktorów, specjalisty od offsetu, to fatalny zbieg okoliczności, które Pallottinum usiłuje teraz odrobić przez powrót w realizacji BT 3 do techniki typograficznej. Prace postępują w dobrym tempie. Skład rozpoczęto w marcu br., a w dniu konferencji metrapaź dysponował już 10 ark. druk., co stanowi minimum konieczne do tego, aby po uzyskaniu kościelnego reimprimatur i zgody państwowego Urzędu Kontroli przystąpić do druku Biblii arkuszami.⁴⁶²

27 listopada 1979 r. Pallottinum wystąpiło do Kurii Metropolitalnej w Poznaniu o udzielenie dla BT 3 *nihil obstat* oraz *imprimatur*. Cenzorem ST był M. Peter, a NT J. Pytel. Nic nie wiadomo o ewentualnych zastrzeżeniach cenzorów, zachował się natomiast odpis listu, w którym J. Pytel w bardzo entuzjastycznych słowach przedstawił znaczenie BT dla Kościoła w Polsce (zob. rozdz. V, E).⁴⁶³ Abp J. Stroba udzielił *imprimatur* dla ST dnia 31 grudnia 1979 r., a dla NT 11 stycznia 1980 r.⁴⁶⁴ Druk BT 3, prowadzony z wielkim trudem na skutek braku energii elektrycznej, zakończył się w grudniu 1980 r.⁴⁶⁵

Niewątpliwie na tym etapie (lata 1976-1980) prace nad BT zostały w sposób znaczny spowolnione, a to głównie z tego powodu, że Wydawnictwo zajmowało się przygotowaniem ksiąg liturgicznych: *Mszalu*, *Lekcjonarza* oraz *Liturgii Godzin*⁴⁶⁶.

K. Dynarski w następujący sposób opisał sytuację BT w tym okresie:

Świadomy [...] krótkości swoich dni, chciałem jeszcze przed śmiercią coś zrobić, aby przed Bogiem nie stanąć z niepełnym koszykiem. Ostatnie dwa lata poświęciłem przede wszystkim Biblii Tysiąclecia, którą przedtem frymarczył, kto chciał. Zmarnowane zostały całkowicie lata: 1978, 1977, 1976, 1975. W tym czasie Biblia została skierowana na ślepy tor, z którego nie było wyjścia. Trzeba było zdobyć się na moc ducha, której nie mam, i wysiłek fizyczny, który mocniejszego by powalił. Trzeba było działać z największą rozwagą i cierpliwością, aby społeczeństwo mogło wreszcie strumieniem otrzymać nie jakieś okropieństwo fototypiczne, ale względnie czytelny tekst Pisma. Ze zgrozą myślę o obciążeniu Ojca pilną pracą, która była wykonywana rytmicznie i z właściwym Redaktorowi Naukowemu wdziękiem. Mimo wszystko zasadniczy ciężar realizacji tego zamierzenia spoczął na mnie. I teraz ja odbieram odium wszystkich oczekujących i, nie można nawet powiedzieć, że niecierpliwych za „opóźnienie”.⁴⁶⁷

⁴⁶¹ Informacje uzyskane w Pallottinum.

⁴⁶² Inne/Protokół_1979-05-23_1_s1.

⁴⁶³ K/1980-01-11_Pytel-KURIA_POZN.

⁴⁶⁴ BT 3 (1980), s. 4.

⁴⁶⁵ K/1980-10-17_P-J_s1; 1980-12-19_J-P.

⁴⁶⁶ Informacja uzyskana w Pallottinum.

⁴⁶⁷ K/1980-10-17_Dynarski-J_s1 (Jest to prywatny list K. Dynarskiego do A. Jankowskiego. Takich listów było więcej, ale nie wszystkie zachowały się).

W związku z trudnościami z wydaniem BT 3 K. Dynarski jeszcze raz ujawnił swoje emocjonalne przywiązanie do Biblii, w którą włożył tak wiele pracy. W przytaczanych tu wypowiedziach nie widać wcześniejszego entuzjazmu (zob. p. A, 7), który zapewne został przygaszony przez zaistniałą sytuację osobiście dotykającą Redaktora:

A jeśli chodzi o BT, to realizacja wydania pierwszego – chociaż było wielu współpracowników – nie doszłaby do skutku, gdyby nie ofiarna praca Ojca i moja. [...] Obawiam się, że Ojciec by już nie doczekał trzeciego wydania, gdyby właśnie nie ten „odpowiedzialny”⁴⁶⁸. A szlag mnie trafia, gdy myślę, że przez 5 [...] lat marnowałem czas na komentarze, podczas gdy było przygotowane wydanie trzecie. A później świadomie położyłem własne życie [...] dla tego tekstu, który mógł być o wiele lepszy, gdyby nie głupie wyrachowania ziemskie, ludzkie i diabelskie. Tak więc jestem odpowiedzialny za tę księgę, która radości mi nie dała, ale splotła się z moim życiem, tak jak i z życiem Ojca...⁴⁶⁹

Na prośbę K. Dynarskiego A. Jankowski podsumował przebyte etapy prac nad BT, przedstawiając własny punkt widzenia na zaistniałe trudności:

Jakkolwiek zasłużeni następni redaktorzy – Ks. Wacław Markowski i Ks. Tomasz Bielski – nie zastąpili mi Księdza⁴⁷⁰: ciągle osobiście mi brakowało energii Jego jako biblijnego Jehu.... Toteż niemałym zdziwieniem było dla mnie to, że po powrocie do Oficyny nie od razu przystąpił Ksiądz do kontynuowania współpracy. Jakie względy o tym decydowały – nie było mi wiadomo. Te właśnie względy niezrozumiałe sprawiły, że BIBLIA nie wychodziła, mimo że tytuł był zatwierdzony na rok 1976, a społeczeństwo katolickie Polski niecierpliwie dopytywało się o wydanie III⁴⁷¹. Obaj Księża następcy czynili zabiegi dla poprawienia tekstu, ale chyba nie te najbardziej potrzebne.

Wreszcie, gdy redakcję Księdzu przekazano w roku 1978, praca nie mogła z miejsca ruszyć, gdyż – jak mi wtedy Ksiądz pisał – samego tekstu nie można było znaleźć. Taki swoisty stan „nieważkości” trwał od listopada 1978 do marca 1979, a więc pół roku. Po przeprowadzeniu rozmów decydujących, najpierw z Ks. Wicedyrektorem Gawryłą, a potem z Ks. Dyrektorem Duszą, wezwał mnie Ksiądz Redaktor do przyjazdu listem równie radosnym jak niecierpliwym. Ja zaś nie mogłem się zjawić na skutek niedomówienia sprawy do końca na szczeblu wyższym. Na ponowne wezwanie już przyjechałem i dowiedziałem się o nowym stylu roboty – o składzie gorącym, monotypowym. Deklaracja braci W. Grobla i T. Sieraka o tempie składania przez nich dała podstawę do zwołania w Warszawie wspólnej sesji z Redakcją Naukową in corpore w roku 1979 celem dokonania ostatecznych ustaleń w sprawie BT 3 i edycji następnych. Wynikiem tej sesji był sporządzony na niej protokół wiążący odtąd na stałe Wydawnictwo z Redakcją Naukową w sprawie BT.

Od tego momentu rozpoczęła się praca „nieprzytomnie” intensywna i szybka, gdyż jednocześnie odbywały się w odpowiednich partiach książki – składanie, łamanie, korekta i druk. Tego rodzaju wysiłek dał w wyniku w ciągu 15 miesięcy podstawowy nakład III-go wydania.⁴⁷²

Opisanymi wyżej wypadkami i związanym z nimi późniejszym pośpiechem A. Jankowski usprawiedliwia pozostawione w BT 3 niedociągnięcia⁴⁷³:

Ale – rzecz zrozumiała – przy tego rodzaju tempie, które nie pozostawiało wprost czasu na ustalanie drogą korespondencji pożądaných jeszcze dalszych ulepszeń przekładu, pozostało jeszcze nieco spraw wartych ponownej analizy merytorycznej. Powtórzyło się zjawisko z czasów redagowania I wydania, kiedy urgens stanowiło bliskie

⁴⁶⁸ Tzn. sam K. Dynarski [przyp. mój – RP].

⁴⁶⁹ K/1981-02-08_Dynarski-J_s1-2.

⁴⁷⁰ Tzn. K. Dynarskiego [przyp. mój – RP].

⁴⁷¹ W liście jest błędnie: „wydanie II”.

⁴⁷² K/1981-05-30_J-P_s1-2.

⁴⁷³ W rzeczywistości usterek było sporo. O tym fakcie, z pewnym wyrzutem, pisał K. Dynarski do A. Jankowskiego: „A przede wszystkim nie wpadać w panikę. Na spokojną pracę było bowiem wiele lat i trzeba było (piję do Ojca!) mniej komplementować Dealbisa [tzn. T. Bielskiego – przyp. mój – RP] a więcej go mieć na oku i więcej od niego wymagać zdyscyplinowania, wtedy nie byłoby żadnej samowoli i wielu drobnych (drobnych!) usterek, z których część powstała zresztą w trakcie druku (skład monotypowy często się demontuje, i wystarczy moment nieuwagi drukarza, a już część nakładu ma taką czy inną usterkę)” (K/1981-04-07_Dynarski-J_s1). Zachowała się też w archiwum J duża ilość materiałów zawierających wykazy usterek zauważonych w BT 3 (zob. pełne archiwum BT od roku 1981).

millennium. Nie kwestionując zamiaru wydania anastatycznego IV-go ze względu na wielkie zapotrzebowanie społeczne, ufam, że ową merytoryczną analizę jeszcze razem przeprowadzimy przed wydaniem V. Przez tyle lat współpracowaliśmy bezkonfliktowo, może więc i nadal powiedzie się nam wspólny wysiłek nad owym „opus perfectibile ad infinitum”, jakim jest przekład Pisma św. na język współczesny.⁴⁷⁴

5. Przedruki BT 3 i BT 4. Inne typy wydań BT 3 i BT 4

Już podczas druku BT 3 jesienią 1980 r. K. Dynarski planował osobne wydanie NT – NT 8, który zawierałby tekst z BT 3 z niewielkimi poprawkami⁴⁷⁵. Przedruki te były bardzo potrzebne, gdyż w styczniu 1981 r. nakład BT 3 praktycznie był już sprzedany⁴⁷⁶, a zapotrzebowanie społeczne wciąż rosło. NT 8 ukazywało się kilkakrotnie: 1982 (Pallottinum, Poznań), 1983, 1993 (Pallottinum, Warszawa). W 1990 r. ukazał się NT z BT 3 nagrany na kasety magnetofonowe czytany przez M. Voita i J. Tesarza (Wisła: Studio DR, Fundacja „Związek Biblijny”, Pallottinum, Poznań). Edycja została wznowiona w 1999 r.⁴⁷⁷

Cały tekst BT 3 Pallottinum wydawało drukiem jeszcze kilkakrotnie. Podczas kwerend udało się odnaleźć wydania oznaczone następującymi datami: 1982 (druk w Hiszpanii), 1988, 1990 (druk wyd. z 1990 we Włoszech dla pallotynów z Ząbek), 1991 (druk w Austrii), 1995 (druk w Portugalii), 1997 oraz jedno wydanie po roku 1991 (bez roku). Zgodnie z ustaleniami z maja 1979 r. na przemian z BT 3 drukowano także BT 4 – anastatyczny przedruk z BT 3. Udało się odnaleźć wydania BT 4 z następujących lat: 1984, 1986 (obydwie z dedykacją Jana Pawła II dla młodzieży polskiej), 1989, 1996, ale na pewno było ich więcej.⁴⁷⁸ Niestety oznaczenia wydań BT 3/4 nie są konsekwentne, co wprowadza w bibliografii duży zamęt i praktycznie uniemożliwia sporządzenie kompletnego spisu. Istniejący tu nieporządek pogłębia jeszcze fakt, że w kilku edycjach na oprawie umieszczono informację, że jest to wyd. 4, a na głównej stronie tytułowej podano, że jest to wyd. 3 poprawione (za podstawę opisu bibliograficznego przyjmuje się główną stronę tytułową)⁴⁷⁹.

Ponadto ST z BT 4 wraz z NT z BT 5 ukazał się w ilustrowanej edycji wydanej w koedycji Pallottinum z Przeglądem Reader's Digest w 2000 r. z okazji Wielkiego Jubileuszu. Była to pierwsza BT drukowana ze składu elektronicznego⁴⁸⁰.

17 stycznia 2001 r. Pallottinum zawarło umowę z firmą CIL Polska-Kolekcje na koedycję wraz z Hachette BT 4 (pełny tekst wraz z przypisami i wstępami, bogato ilustrowany) w serii ko-

⁴⁷⁴ K/1981-05-30_J-P_s2.

⁴⁷⁵ K/1980-10-17_P-J_s2; 1980-12-05_J-P; 1980-12-19_J-P.

⁴⁷⁶ K/1981-01-20_P-Chmiel.

⁴⁷⁷ K/1999-05-11_P-Dziwisz.

⁴⁷⁸ Bardzo trudno jest dziś podać wszystkie oryginalne wyd. BT 3 i BT 4. Wymienione tu edycje są więc przykładowe. Dokładne opisy zob. w bibliografii załącznikowej. Zob. również P. OSTAŃSKI, dz. cyt., s. 261, poz. 3326.

⁴⁷⁹ Brak konsekwencji w oznaczaniu wydań BT zauważali również sami czytelnicy, zob. K/1994-09-26_Hojnowski-J. To zamieszanie i zmiany okładek były celowe i ułatwiały wydawcom rozliczenie nakładów z Urzędem Kontroli Prasy (informacja uzyskana w Pallottinum).

lekcyjerskiej zawierającej 100 części (zeszytów) oraz 8 ozdobnych okładek do ich kolekcjonowania. Zeszyty miały się ukazywać w odstępach tygodniowych przez okres 2 lat. Podjęcie decyzji o rozpoczęciu wydawnictwa było poprzedzone sześciotygodniowym testem marketingowym, który wypadł niepomyślnie i projekt zawieszono. Ukazały się tylko 3 zeszyty z tekstem Rdz.⁴⁸¹

6. Ustalenia związane z dalszymi losami BT

Podczas wspomnianego wyżej warszawskiego spotkania (21 maja 1979 r.) wiele miejsca poświęcono dalszym losom BT. Problem postawiono w sposób następujący:

Co dalej z Biblią Tysiąclecia? Czy BT 3 zostanie potraktowane jako swego rodzaju *textus receptus* i będzie wznawiane anastatycznie, czy też jako *opus semper perfectibile*, i w dalszym ciągu będzie trwać praca nad udoskonalaniem tekstu, który na obecnym etapie jest już tak rozpowszechniony, że stanowi własność społeczną i w związku z tym wzrastają wymagania w stosunku do Redakcji Naukowej i Wydawnictwa.⁴⁸²

Po dyskusji postanowiono, że

do wydania trzeciego nie będzie się już wносить nowych poprawek, poza skorygowaniem ewentualnych istotnych przeoczeń, wydanie czwarte powinno być anastatyczne w stosunku do wydania trzeciego (ze względu na ogromne zapotrzebowanie społeczne na wielką liczbę egzemplarzy BT), natomiast wydanie piąte powinno być pracowane zgodnie z zasadą: *opus semper perfectibile*. O wydaniach dalszych (szóstym, siódmym itd. nie było mowy, jako że na to przyjdzie czas w trakcie prac nad wydaniem piątym).⁴⁸³

Jako ostatni punkt konferencji postawiono sprawę przyszłości RN BT:

Ks. Kazimierz Dynarski stwierdził, że istnieje tu sprzężenie zwrotne: w takim samym stopniu jest zaszczytem dla poszczególnych Członków Redakcji Naukowej figurować na czcigodnym tekście BT, jak i dla BT jest sprawą prestiżową być sygnowaną przez wybitnych polskich biblistów. Istnieje więc sprawa nierozzerwalności tego związku, niezależnie od wszelkich układów losowych, ludzkich itp.⁴⁸⁴

W związku z powyższym K. Dynarski zaproponował obecnym biblistom podpisanie wieczystego kontraktu z Pallottinum zawierającego zgodę członków RN na umieszczanie ich nazwisk we wszystkich następnych wydaniach BT. Co też zostało dokonane.⁴⁸⁵

⁴⁸⁰ Inne/Historia_BT_Dusza_2000-04-02.

⁴⁸¹ Inne/Umowa_CIL_2001-01-17. Informacja o zawieszeniu projektu pochodzi z Pallottinum. Próbne zeszyty zob. pełne archiwum BT.

⁴⁸² Inne/Protokół_1979-05-23_1_s1.

⁴⁸³ Inne/Protokół_1979-05-23_1_s1.

⁴⁸⁴ Inne/Protokół_1979-05-23_1_s2.

⁴⁸⁵ Inne/Protokół_1979-05-23_1_s2. W archiwum P zachowały się protokoły ze zgodą podpisaną przez A. Jankowskiego i L. Stachowiaka. A. Jankowski dopisał własnoręcznie: „Zgodnie z punktem trzecim niniejszego protokołu wyrażam zgodę na to, by moje nazwisko stale figurowało na kolejnych wydaniach BT” (Inne/Protokół_1979-05-23_1_s2), a L. Stachowiak: „Protokół niniejszy przyjmuję do wiadomości i zgadzam się na nierozzerwalność związku Redakcji Naukowej BT, zastrzegając sobie jednak prawo zgody w wypadku rozszerzenia RN w przyszłości, zwłaszcza w części starotestamentalnej” (Inne/Protokół_1979-05-23_2_s2).

7. Typograficzna realizacja BT 3/4

Rozwiązania z zakresu grafiki książki w BT 3/4 nie różnią się zasadniczo od tych zastosowanych w BT 2. Największą nowością wprowadzoną w 1996 r. w przedrukach BT 4 było zastosowanie małego, tzw. oazowego formatu (wymiary w broszurowej oprawie: 150 x 105 mm). W tym miejscu warto przypomnieć, że w ten sposób wrócono do pierwotnych założeń wydania Biblii w języku polskim w małym kieszonkowym formacie. Na ten krok Wydawnictwo zdecydowało się pod wpływem popularnych wśród młodzieży (szczególnie z ruchów kościelnych) przedruków w podobnym formacie wykonywanych z inicjatywy F. Blachnickiego (zob. rozdz. IV, B, 2). Mały format otrzymywano przy pomocy technik fotograficznych zezwalających na pomniejszenie odbicia składu, sam druk wykonywano techniką offsetową. Niestety użycie nieoryginalnego składu, zarówno w przedrukach F. Blachnickiego jak i w edycjach Pallottinum, zmniejszyło czytelność pisma.

Jeśli chodzi o oprawę, to nadal wykorzystywano tradycyjną grafikę Z. Łoskota zastosowaną po raz pierwszy na obwolucie BT 1. Przy formacie oazowym w oprawie broszurowej zastosowano rozwiązania graficzne obecne na oprawie BT 1 (symbole otwartej księgi i Ducha Świętego).

Pisma i podział tekstu są takie same jak w BT 2.

Warto zwrócić uwagę na wydanie w 2000 r., we współpracy z Przeglądem Reader's Digest, ilustrowanej BT (ST z BT 4, NT z NT 9) w dużym formacie (30 cm), w ozdobnej oprawie (skórzaney lub płóciennej), na dobrym papierze, bardzo bogato zdobionej reprodukcjami najcenniejszych malowideł z motywami biblijnymi i złożonymi brzegami. Umieszczono tam również kolorowe mapy. Biblia została pomyślana jako uroczysta księga rodzinna, w której na początku dodano kilka kart przeznaczonych do wpisywania ważnych wydarzeń rodzinnych (np. daty urodzin dzieci i przyjmowanych przez nich sakramentów)⁴⁸⁶.

Jeśli chodzi o zawartość BT 3/4, to w stosunku do wydań wcześniejszych nie dokonano żadnych znaczących zmian. Zmodyfikowano natomiast tytuł *Księgi Joba*, zastępując go postulowaną wielokrotnie *Księgą Hioba*. Przedmowę Prymasa S. Wyszyńskiego umieszczono w postaci facsimile (w BT 2 był tylko przedruk, a w BT 1 obie wersje). Ponadto przywrócono listę współpracowników BT 1, która od tej pory stale będzie zamieszczana w przedrukach całej Biblii.

Na s. 4 zamieszczono wykaz współpracowników BT 3 zaangażowanych w redakcyjną i typograficzno-intraoligatorską fazę produkcji książki (po raz pierwszy lista nazwisk jest tak obszerna): skład monotypowy: W. Grobel, B. Wrzesińska; odlewarka monotypowa: W. Wiczorek, J. Zgłobica; łamanie i korekta zecerska: T. Sierak, P. Pęcek; druk.: J. Pudzianowski; falcowanie: K. Beczała;

⁴⁸⁶ W ten sposób spełniły się marzenia jednego z czytelników BT, który w 1975 r. domagał się bibliofilskiego wydania BT. Zob. korespondencję na ten temat: K/1975-04-03_Kocur-P; 1976-04-20_Kocur-P; 1976-04-21_P-Kocur.

oprawa: introligatornia Pallottinum pod kierunkiem Z. Bródki; projekt okładki: Z. Łoskot; korekta redakcyjna: A. Jankowski, A. Bobola Sorys, K. Dynarski, S. Gawryło, E. Wieczorek.⁴⁸⁷

8. Nakłady i zapotrzebowanie

Podobnie jak przy poprzednich edycjach BT, tak i tu nie można dziś ustalić dokładnych nakładów. Na podstawie informacji uzyskanych w Pallottinum można tylko przyjąć, że od pierwszej połowy lat 80-tych BT 3/4 drukowano praktycznie co roku w nakładzie 100.000 egz.⁴⁸⁸ W 1998 r. S. Dusza informował S. Dziwisza, że od 1965 r. Wydawnictwo Pallottinum wydało ponad 3.000.000 egz. całej BT⁴⁸⁹. Dodając do tej liczby po 100.000 egz. dla każdego następnego roku, otrzyma się liczbę ok. **3.500.000 – 4.000.000 egz. BT**⁴⁹⁰ wydanych od 1965 do 2003 roku.

Ze względów marketingowych dokładnych danych o nakładach przedruków NT 9 Wydawnictwo Pallottinum nie udostępniło, tylko na podstawie wykazu książek wydanych przez Pallottinum do 2001 można ogólnie oszacować, że liczba egzemplarzy z tekstem NT 9 wyniosła przynajmniej **110.000**.⁴⁹¹

Jeśli chodzi o zapotrzebowanie, to należy stwierdzić, że BT jest najczęściej przedrukowywaną i sprzedawaną w największej liczbie egz. Biblią w języku polskim. Od pierwszej połowy lat 90-tych można było zauważyć pewne nasycenie rynku, na którym BT stała się z wielkiej rzadkości Biblią ogólnie dostępną. Obecnie nie ma trudności z zakupem BT.

9. BT 3/4 w ogniu krytyki

BT 3 nie otrzymała takiej ilości recenzji jak poprzednie wydania, co świadczy o znacznym wyciszeniu kontrowersji wokół nowego przekładu. Niewątpliwie też samo tłumaczenie, choć niedoskonałe, głównie dzięki liturgicznemu zastosowaniu, zostało przez wiernych zaakceptowane⁴⁹². Na brak recenzji mogła wpłynąć również o wiele mniejsza liczba zmian, którą wprowadzono do nowego wydania w stosunku do tych, które pojawiły się w BT 2.

⁴⁸⁷ BT 3 (1980), s. 4.

⁴⁸⁸ Zachowały się umowy podpisane przez Pallottinum z firmą „Grafomat” na druk w 1998 i 2002 r. po 100.000 egz. BT, zob.: Inne/Umowa_GRAFOMAT_1998-09-15_s1-3; Umowa_GRAFOMAT_2002-01-15_s1-2. W nakładzie 100.000 egz. wydano również BT 5 (2002), zob.: Inne/Umowa_PKO_2001-12-24_s1.

⁴⁸⁹ K/1998-12-19_P-Dziwisz. Podobne dane podał S. Dusza w kwietniu 2000 r., zob. Inne/Historia_BT_Dusza_2000-04-02.

⁴⁹⁰ Liczbę 4 mln egz. BT podał, zapewne po konsultacji z Pallottinum, M. Wojciechowski w artykule *Przekłady. Język polski*, art. cyt., s. 651.

⁴⁹¹ Inne/Książki_wydane_1946-1999; Książki_wydane_1998-2001.

⁴⁹² K/1986-01-11_Stachowiak-J_s1.

Ukazała się tylko jedna poważna recenzja pióra J. Chmiela⁴⁹³ napisana na zamówienie Wydawnictwa, które prosiło o „szczegółowe omówienie III wydania Biblii Tysiąclecia i umieszczenie recenzji w liczących się czasopismach katolickich”⁴⁹⁴.

Autor zwrócił uwagę na ilość poprawek wprowadzonych do tekstu BT – te, które mu udostępniono, zajmowały 90 stron maszynopisu – stąd nawiązując do wylansowanego przez E. Dąbrowskiego hasła o „Biblii tysiąca błędów”, nazwał BT 3 „Biblią tysiąca poprawek”.

Do najważniejszych zmian zaliczył wprowadzenie w miejsce „Jahwe” zwrotów „Pan”, „Pan Bóg”, „Bóg”, co uznał za zgodne ze współczesną orientacją najważniejszych przekładów na języki nowożytne. Kolejną zmianą, postulowaną już od dawna, było zastąpienie budzącego złe skojarzenia „Joba” spolszczonym „Hiobem” (s. 275-276).

Pozostałe zmiany i poprawki J. Chmiel sklasyfikował w następujący sposób:

- a) zmiany językowo-stylistyczne (nie zawsze szczęśliwe);
- b) uporządkowanie odsyłaczy;
- c) uporządkowanie ortografii (używanie wielkich i małych liter);
- d) poprawki formalne (wylimitowanie błędów wyrazowych czy literowych; wprowadzenie nowych tytułków i poprawienie dawnych) (s. 276-278).

Autor zgłosił także kilka postulatów z myślą o planowanym przez wydawnictwo wyd. 5 (s. 278-279).

Podsumowując znaczenie BT, J. Chmiel podkreślił rolę, jaką dzieło biblistów polskich odgrywa we współczesnym Kościele w Polsce:

Możemy się zgodzić na jedno: Biblia Tysiąclecia nie jest przekładem doskonałym, bo takich nie ma; jest jednym z istniejących już lub dopiero powstających przekładów, ale jest w tej chwili *przekładem przyjętym*, co dawna nomenklatura nazywała *textus receptus*. Jest przekładem przyjętym w liturgii i nauczaniu Kościoła w Polsce. Istnienie tego przekładu nie przeszkadza bynajmniej w zaistnieniu innych przekładów, z których któryś być może w przyszłości stanie się *textus receptus*. Trzecie wydanie Biblii Tysiąclecia czyni z niej nie tylko *textus receptus*, ale i *recipiendus*: tekst nie tylko używany, lecz możliwy do przyjęcia i zalecany (s. 280).

Jeśli chodzi o najpoważniejszą zmianę wprowadzoną do BT 3, którą było zastąpienie imienia Bożego na przyjęte w tradycji zwroty, to nie doczekała się ona publicznej (tzn. drukowanej) oceny. Być może stało się tak z powodu urzędowego charakteru zmian, za którymi stał autorytet Prymasa S. Wyszyńskiego i całego Episkopatu. Z zachowanej korespondencji wynika tylko, że zmiana ta znalazła zarówno zwolenników jak i przeciwników⁴⁹⁵.

22 kwietnia 2000 r. „Życie” opublikowało wywiad z W. Chrostowskim, którego pretekstem było pojawienie się w księgarniach jubileuszowego wydania BT z ilustracjami wydanego we

⁴⁹³ J. CHMIEL, *Textus receptus współczesnej Biblii polskiej. O trzecim wydaniu Biblii Tysiąclecia*, RBL 1981, nr 5, s. 274-280.

⁴⁹⁴ K/1981-01-20_P-Chmiel.

⁴⁹⁵ K/1981-02-08_Stachowiak-J_s2: „BT 3 otrzymałem – wydana ładnie, pozornie bez większych różnic, z wyjątkiem oczywiście nomenklatury Bożej, za którą przypuszczam otrzymamy szereg pochwał i nagan. Takie przynajmniej dotąd stwierdziłem głosy”.

współpracy Pallottinum z Przeglądem Reader's Digest. W wywiadzie W. Chrostowski podaje kilka podstawowych informacji o BT, ale głównie podkreśla rolę ilustrowanej BT jako narzędzia „egzegezy przez sztukę”.⁴⁹⁶

D. WYDANIE PIĄTE

1. Potrzeba piątego wydania BT

Jak wyżej zostało zaznaczone, zarówno RN BT, jak i reprezentujący Wydawnictwo K. Dynarski, zdawali sobie sprawę z niedociągnięć i usterek obecnych w BT 3/4. W tej sytuacji, realizując postanowienia z 1979 r., zaczęto myśleć o kolejnym piątym już wydaniu. Różnego rodzaju poprawki gromadzono od 1981 r.⁴⁹⁷ Pochodziły one nie tylko od członków RN, ale również od zwykłych czytelników i innych osób profesjonalnie zajmujących się Biblią⁴⁹⁸. Swoje poprawki zgłosili M. Wojciechowski⁴⁹⁹, W. Markiewicz⁵⁰⁰ oraz A. Świderkówna⁵⁰¹.

W świetle najnowszych osiągnięć posoborowej wiedzy biblijnej, po ponad 20-dziestu latach od rozpoczęcia prac nad BT 1, swoistego „aggiornamento” domagały się także przypisy i wstępy do poszczególnych ksiąg, szczególnie w ST.⁵⁰²

O projekcie nowego wydania zaczęto oficjalnie mówić pod koniec 1985 r. Nie było jednak wtedy jeszcze jasne, czy Pallottinum zdecyduje się na podjęcie prac nad edycją gruntownie przepracowaną zgodnie z przyjętą zasadą „opus semper perfectibile”, czy też pragnie wydać tekst BT 3/4 z poprawkami⁵⁰³.

Na początku 1988 r. L. Stachowiak w liście do A. Jankowskiego nakreślił projekt ponownego przepracowania BT w następujący sposób:

Jeśli idzie o BT, Ks. dyr. Dusza nie zajął w rozmowie stanowiska wyraźnego co do poprawy, dając do zrozumienia, że jest to sprawa Redakcji. Nie wydaje mi się to słuszne, bo trzeba jasno określić, o jaką rewizję ma chodzić, jak daleko ma ona sięgać itd. Ze strony autorów przekładu nie należy się wiele spodziewać, bo nie wszyscy żyją, inni raczej nie są chętni do zmian. A tymczasem takiej rewizji domagałyby się księgi historyczne, gdzie badania ostatnich dziesiątek lat wykluczają wiele przypisów, zresztą po części już poprzednio kwestionowanych. Wydaje mi się, że nawet niektóre wstępy (nawet z tych napisanych przez redakcję przed laty) należało-

⁴⁹⁶ *Dyskretna mowa Boga. O roli Biblii rozmawiamy z księdzem prof. Waldemarem Chrostowskim*, rozmawiała A. BERNAT, „Życie” 2000 (z 22-24.04), s. 7. W wywiadzie znalazło się kilka nieścisłości dotyczących historii BT: podano, że BT 1 ukazała się w 1966 r. (w rzeczywistości w 1965 r.); dotychczasowy nakład oszacowano na ponad 2 mln (w rzeczywistości ponad 3 mln).

⁴⁹⁷ Zachowało się wiele dok., zob. pełne archiwum BT.

⁴⁹⁸ Zob. np. K/1994-09-26_Hojnowski-J.

⁴⁹⁹ K/1988-09-15_Wojciechowski-J. Z pełnego archiwum BT: Corr/Corr_Wojciechowski_1988.

⁵⁰⁰ K/1988-11-04_Markiewicz-J. Niewiele poprawek zgłoszonych przez W. Markiewicza weszło do BT 5, zob. K/1988-11-26_J-Markiewicz.

⁵⁰¹ Zob. E. K. CZACZKOWSKA, *Redaktorzy, tłumacze i ewangeliści*, „Rzeczpospolita” 2001, nr 89 (14-16.04), dodatek: + *Plus minus*, s. D7.

⁵⁰² K/1988-01-30_Stachowiak-J_s2; 1988-11-21_J-Hergesel.

⁵⁰³ K/1985-12-15_Stachowiak-J; 1986-01-11_Stachowiak-J_s1; 1988-01-25_J-Stachowiak; 1988-01-30_Stachowiak-J_s2.

by zmienić, uwspółcześić, co bez zmiany wielu przypisów, a nawet interwencji w tłumaczeniu traci wszelki sens. Pamiętam oczywiście, że BT przyjęła się już w kraju w pewnym sensie, ale to nie zwalnia od uściślenia tego, co jest nie do utrzymania. Jednak nie jestem zwolennikiem powierzchownej kosmetyki, pozorów poprawek. Czy Ks. Dynarski podoła temu zadaniu przy obecnym stanie zdrowia, nie wiem [...]. Ale powtarzam, że sprawa ulepszenia następnego wydania BT powinna być zagwarantowana i określona przez Wydawnictwo, nie zaś polegać na prywatnych porozumieniach redaktorów. Taki był chyba sens podpisanego protokołu sprzed lat.⁵⁰⁴

2. Poszerzenie RN i organizacja prac rewizyjnych

Na wiosnę 1988 r., przed rozpoczęciem poważniejszych prac nad BT 5, K. Dynarski wysunął propozycję poszerzenia zespołu RN⁵⁰⁵. Na 15 listopada zwołał do Poznania członków RN BT. Wydawnictwo reprezentował K. Jacaszek. Podczas spotkania podjęto ważne decyzje dla dalszych losów BT:

1. Uzgodniono, że BT wymaga przepracowania i uwzględnienia nie tylko zauważonych i zgłoszonych niedociągnięć, ale również przeprowadzenia analizy przekładu niektórych ksiąg, zwłaszcza w ST. Być może w jednostkowych przypadkach trzeba będzie zastanowić się nad całkowitą wymianą tłumaczeń, przeciwko czemu zawsze protestuje z powodów zasadniczych (tożsamość BT!) redaktor wydawniczy BT. Mówiono również o konkretnych terminach wznowień. Reedycja poprawionego tekstu dokonałaby się w dwu etapach. Najpierw Nowy Testament (NT 9), a potem cała BT 5. Materiały do tych wznowień powinny być gotowe: do NT – koniec maja 1989 r., a do całej BT – koniec roku 1989.
2. Sprawa poszerzenia Redakcji Naukowej wzbudziła pewne kontrowersje: od zasadniczego pytania – czy w ogóle warto wzbogacać zespół osobowy, skoro dotychczasowe gremium jest w pełni sił i możliwości twórczych⁵⁰⁶, do żywych dyskusji wokół poszczególnych kandydatur. W ostateczności na dwóch młodych bibliistów zgodzili się wszyscy: Ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB ma być poproszony o współpracę w rewizji Starożytności, a Ks. Tomasz Hergesel do Nowego Testamentu. Jednocześnie O. Opat A. Jankowski został upoważniony przez Pallottinum do prowadzenia negocjacji z obu młodymi wykładowcami Pisma św. nie tylko co do zakresu ich przyszłych prac, ale również wstępnych pertraktacji w zakresie umowy o dzieło.⁵⁰⁷

Zaraz po poznańskim spotkaniu A. Jankowski wysłał do obydwu kandydatów na członków RN listy z propozycją współpracy⁵⁰⁸. Obydwaj bibliści odpowiedzieli pozytywnie, a nawet z pewnym entuzjazmem⁵⁰⁹. Początkowa współpraca z T. Hergeselem napotkała na pewne trudności ze względu na podjęcie przez niego, w drugim semestrze roku akademickiego 1988/89, wykładów w

⁵⁰⁴ K/1988-01-30_Stachowiak-J_s2. Podkreślenia – L. Stachowiak.

⁵⁰⁵ K/1988-05-18_Stachowiak-J_s1-2.

⁵⁰⁶ Sceptycznie do sprawy poszerzenia RN odnosił się L. Stachowiak (zob. K/1988-05-18_Stachowiak-J). Przypis mój – RP.

⁵⁰⁷ Inne/Protokół_1988-11-16_1. Takie postanowienia ze spotkania zostały umieszczone w protokole, jednak z korespondencji wynika, że znalazło się tu kilka nieścisłości i opuszczeń. Oto komentarz L. Stachowiaka przesłany do A. Jankowskiego po otrzymaniu protokołu: „Drogi Augustynie, korzystając z okazji łączę kilka słów. Ks. Dynarski po przeszło 7 miesiącach zdecydował się przesłać prot. z listopadowego zebrania. Zawiera on kilka nieścisłości, nie mówiąc o pominięciu kilku spraw, które mniej leżały Wydawnictwu. Jedno jednak chcę zaznaczyć: termin końca r. 1989 ukończenia prac nad całą BT 5 [w liście jest błędnie BT 6 – przyp. mój – RP] nie został w ten sposób ustalony: mowa była o r. 1991! Rok 1989 podano tylko odnośnie nowego wydania NT” (K/1989-06-29_Stachowiak-J; na temat opóźnienia w przesłaniu protokołu, zob. K/1988-12-12_P-J_s2; 1989-06-21_P-J; 1989-06-21_P-Romaniuk; 1989-06-21_P-Stachowiak).

⁵⁰⁸ K/1988-11-21_J-Hergesel; 1988-11-22_J-Rubinkiewicz.

⁵⁰⁹ K/1988-11-25_Rubinkiewicz-J; 1988-11-29_Hergesel-J.

Abidjanie na Wybrzeżu Kości Słoniowej⁵¹⁰. Trudności te jednak, choć odwlekały nieznacznie ukończenie prac, nie przekreśliły udziału T. Hergesela w rewizji BT⁵¹¹.

Celem poszerzenia RN było nie tylko pozyskanie nowych biblistów, którzy włączą się w aktualną rewizję, chodziło także o stworzenie dalszych perspektyw dla RN BT, z której prędzej czy później dotychczasowi redaktorzy będą musieli „ustąpić z racji wieku”⁵¹². Podczas poznańskiego spotkania rozważano również możliwość wyznaczenia ewentualnego kandydata na następcę Naczelnego Redaktora Naukowego BT. Pomysł ten jednak, uznany zresztą przez L. Stachowiaka za nietaktowny, nie został zrealizowany⁵¹³.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na rolę, jaką w rozszerzeniu i odmłodzeniu Zespołu RN odegrał K. Dynarski, który zgłosił ten pomysł i częściowo go zrealizował. Inicjatywa Redaktora, tak emocjonalnie związanego z BT, miała zapewne związek z jego chorobą. K. Dynarski czując, że opuszczają go siły, nauczony doświadczeniami lat poprzednich, dążył do zabezpieczenia losów BT na długie lata, również po śmierci jej twórców.⁵¹⁴

Zadanie poszerzonej RN polegało na starannym przejrzaniu całości BT 3/4 (NT 8) i zgłoszeniu uwag do Redaktora Naczelnego. Oczywiście swoje poprawki mogli wprowadzać również sami tłumacze, ale pracę rewizyjną za zmarłych tłumaczy musiała wykonać RN BT.⁵¹⁵

3. Rewizyjna i redakcyjna faza realizacji projektu.

Skład, korekty i druk NT 9 i BT 5

Prace rewizyjne posuwały się naprzód, ale nie w zaplanowanym wcześniej tempie. L. Stachowiak przewidywał, że propozycje poprawek do ST będą gotowe na wiosnę 1991 r.⁵¹⁶ O otrzymaniu poprawek do NT od K. Romaniuka i T. Hergesela A. Jankowski poinformował Wydawnictwo latem 1990 r.⁵¹⁷

⁵¹⁰ K/1988-11-29_Hergesel-J.

⁵¹¹ K/1988-12-12_P-J; 1988-12-17_J-Hergesel; 1988-12-21_Romaniuk-J.

⁵¹² K/1988-11-21_J-Hergesel; 1988-11-22_J-Rubinkiewicz. Zob. również K/1988-12-12_P-J: „Rzecz w tym jednak, że to przede wszystkim zespół przyszłości, a przyszłość do nich – młodych – należy”.

⁵¹³ K/1988-12-10_Stachowiak-J.

⁵¹⁴ K/1988-12-12_P-J; zob. również: K/1988-01-30_Stachowiak-J_s2; 1988-12-10_Stachowiak-J.

⁵¹⁵ W listopadzie 1988 r. nie żyli tłumacze 25 ksiąg: S. Łach (Wj, Hbr), H. Strąkowski (Joz), P. Szpilewicz (1 Krl), P. Szeffler (1 Krn, Mi), P. Nowicki (Ezd, Ne), K. Winiarski (Syr, Ba), L. Stefaniak (Jl, 1-2 Tes), W. Szubzda (Na, So), M. Peter (Ag, Ml), W. Prokulski (Mt, Mk, Łk), W. Gnutek (1-2 Tm), W. Smereka (1-3 J). Listę ksiąg zmarłych tłumaczy podaje A. Jankowski, zob. K/1988-11-21_J-Hergesel; 1988-11-22_J-Rubinkiewicz. W liście K/1991-11-29_J-P A. Jankowski prosi o odnotowanie śmierci następujących tłumaczy (opuszczam wymienionych wyżej): K. Gąsiorowski (2 Krn), F. Gryglewicz (1-2 Mch, 1-2 P, Jud), F. Kłoniecki (Rz, Ga), K. Markłowski (Koh), S. Papier (Mdr), F. Szreder (2 Klr), J. Wirszyłło (Kpl).

⁵¹⁶ K/1989-12-18_Stachowiak-J.

⁵¹⁷ K/1990-07-31_P-J_s1.

W prace nad rewizją BT 3/4 włączyły się również M. Borkowska oraz wieloletnia Redaktorka PWN J. Dembska⁵¹⁸, zgłaszając sporą ilość uwag⁵¹⁹. Propozycje poprawek nadchodziły również od zwykłych czytelników⁵²⁰. Zgłaszali je także bibliści, np. M. Wojciechowski i A. Świderkówna (zob. wyżej)⁵²¹.

Rok 1990 przyniósł współpracownikom BT 5 kilka trudnych doświadczeń. Najpierw 12 lipca 1990 r. zmarł K. Dynarski, najbardziej zasłużony i związany z BT Redaktor ze strony Wydawnictwa⁵²². Jego obowiązki przejął K. Jacaszek. W grudniu zachorował T. Hergesel, który z powodu złego stanu zdrowia musiał wycofać się z prac nad BT 5⁵²³. Przed chorobą T. Hergesel przyczynił się do kilku bardzo istotnych zmian we wstępach i przypisach⁵²⁴. Miejsce T. Hergesela w RN nie zostało obsadzone⁵²⁵.

Nie udało się dotrzymać terminów ukończenia prac, które ustalono w 1988 r. Oficjalne umowy z redaktorami zostały podpisane dopiero w marcu 1991 r., co również mogło wpłynąć na opóźnienia⁵²⁶. Stopniowo oddalano przypuszczalną datę ukazania się NT 9 i BT 5. W kwietniu 1991 r. Wydawnictwo, prosząc żyjących tłumaczy o nadsyłanie poprawek, informowało, że NT 9 ukaze się „być może w 1992 r.”⁵²⁷ We wrześniu tego samego roku S. Dusza przewidywał, że całość BT 5 może ujrzeć światło dzienne w latach 1993-94⁵²⁸. Wyznaczona tu perspektywa zakładała, że prace rewizyjne nad całością BT należało zakończyć najpóźniej w grudniu 1992 r.⁵²⁹

Obok rewizji tekstu biblijnego poprawiono i uwspółcześniono także wstępy do poszczególnych ksiąg i działów. W obrębie ST zajął się tym głównie L. Stachowiak, wstęp do Pnp napisał R. Rubinkiewicz.⁵³⁰

Rzeczywisty postęp prac rewizyjnych umożliwił skład i łamanie tekstu NT 9 dopiero w styczniu i lutym 1993 r.⁵³¹ Prace redakcyjne ukończono w czerwcu 1994 r.⁵³² W październiku jednak, po porównaniu starego tekstu z przygotowywanym przez siebie samodzielnym przekładem

⁵¹⁸ Ta sama, która w 1970 r. zabrała głos w dyskusji na temat przekładu *Ojciec nasz* – zob. p. B, 9.

⁵¹⁹ K/1989-08-16_Borkowska-J; 1991-02-24_Dembska-J; 1992-11-09_Dembska-J; 1992-11-25_J-P; 1993-03-06_J-P; 1996-05-28_Dembska-P_s2; 1996-08-31_J-P; 1996-10-08_Dembska-P.

⁵²⁰ Np.: K/1989-04-18_Bajka-J; 1989-08-26_Bajka-J; 1991-10-26_Bajka-J; 1991-10-26_Marcin-J. Zob. również z pełnego archiwum BT: Corr/Corr_Bajka.

⁵²¹ BT 5 (2002), s. 13.

⁵²² O śmierci K. Dynarskiego S. Dusza powiadomił A. Jankowskiego listem K/1990-07-31_J-P.

⁵²³ Ten fakt przytaczam jako bezpośredni świadek choroby T. Hergesela.

⁵²⁴ K/1993-03-06_J-P.

⁵²⁵ Z powodu choroby T. Hergesel był nieobecny na spotkaniu RN BT w Warszawie 25.02.1991. Do Redaktorów BT informacja o chorobie T. Hergesela dotarła dopiero w marcu 1991 r. (K/1991-03-23_J-P).

⁵²⁶ K/1990-08-16_J-P_s1; 1991-03-18_P-Rubiniewicz_2; 1991-03-18_P-Hergesel.

⁵²⁷ K/1991-04-03_P-Tłumacze_BT.

⁵²⁸ K/1991-09-27_P-Stachowiak

⁵²⁹ K/1991-12-23_Stachowiak-J

⁵³⁰ Na temat wstępów do Kpł, Joz, Sdz, Pnp zob.: K/1992-05-18_J-P; 1992-09-14_Stachowiak-J; 1992-11-13_Drozd-J; 1994-01-17_Rubinkiewicz-J.

⁵³¹ K/1993-01-22_P-J; 1993-02-24_P-J.

⁵³² K/1994-06-14_J-Romaniuk.

Biblii, kilka poprawek do 1-2 Kor zgłosił K. Romaniuk, co znowu nieznacznie odsunęło termin pojawienia się edycji⁵³³. Druk NT 9 ukończono w grudniu 1995 r., a w sprzedaży książka pojawiła się w lutym 1996 r.⁵³⁴ Była to edycja w formacie A5 (22 cm) wyposażona w zdjęcia z krajów biblijnych autorstwa S. Jankowskiego.

Prace rewizyjne nad całością BT 5 postępowały równoległe z przygotowaniem NT. W czerwcu 1994 r. A. Jankowski informował K. Romaniuka o 60% gotowego tekstu ST, dodając, że reszta trafi do Pallottinum w ciągu najbliższych miesięcy.⁵³⁵ W zachowanej korespondencji, szczególnie autorstwa L. Stachowiaka, można jednak zauważyć pewien sceptycyzm co do daty druku BT 5. L. Stachowiak przypuszczał, że Pallottinum, z powodu obciążenia innymi pracami, głównie nad KKK, nie przystąpi do druku BT 5 w ciągu najbliższych lat, choć według biblisty postęp prac umożliwił realizację edycji w znacznie szybszym terminie.⁵³⁶

Na wiosnę 1994 r. Pallottinum rozważało możliwość wykorzystania tekstu BT 5 w KKK. Aby to mogło nastąpić, przed ostatecznym składem KKK musiał być gotowy skład BT 5, co gwarantowałoby przyspieszenie prac nad Biblią⁵³⁷. Plany te nie zostały jednak zrealizowane. Do KKK weszły teksty z BT 3/4.

Od strony Wydawnictwa problem odwlekania ostatecznej realizacji projektu BT 5 wyglądał zupełnie inaczej. W zachowanej korespondencji S. Dusza tłumacząc powody opóźnień, wskazywał na trwające wciąż prace rewizyjne, które RN kontynuowała prawie do końca roku 1996 r.⁵³⁸

Ogrom wykonanej pracy, jak i powody oddalania się terminu jej zakończenia dobrze ilustruje wypowiedź A. Jankowskiego z października 1994 r.:

Nasza obecna korekta BT jest, jak widzę, istną beczką bez dna: ciągle znajduje się jeszcze coś do ulepszenia, opus perfectibile ad infinitum. Oczywiście trzeba w pewnej chwili stanąć i powiedzieć sobie: wystarczy! Ale póki jeszcze można coś ulepszyć, to warto. I choć mnie samemu zależy na szybkim ukazaniu się BT 5, to jednak przesyłam w załączeniu jeszcze szereg zmian, które albo trzeba albo warto wprowadzić.⁵³⁹

⁵³³ K/1994-10-03_P-Romaniuk; 1994-10-07_P-J.

⁵³⁴ K/1995-10-27_P-J; 1995-11-15_P-J; 1995-12-19_P-J; 1996-04-15_P-W_DRODZE. Odtworzona z materiałów źródłowych chronologia prac nad NT 9 tłumaczy wątpliwości A. Świderkówny co do zwlekania Pallottinum z wydaniem edycji (opublikowane w marcu 1996 r.): „Wspominam o Nowym Testamencie, bo w Pallottinum leży od blisko dwóch lat gotowe, poprawione piąte wydanie Nowego Testamentu Biblii Tysiąclecia. I nie wychodzi. Zupełnie nie wiem, dlaczego”, zob. „*Tak mało Biblii...*”, rozmowa cyt., s. 13.

⁵³⁵ K/1994-06-14_J-Romaniuk.

⁵³⁶ W korespondencji autorstwa L. Stachowiaka tego typu opinie pojawiają się bardzo często, zob.: K/1991-09-14_Stachowiak-P_s1-2; 1993-03-31_Stachowiak-J_s2; 1993-04-01_Stachowiak-J; 1993-06-25_Stachowiak-J; 1993-07-02_Stachowiak-J; 1993-10-31_Stachowiak-J_s1; 1994-04-25_Stachowiak-J; 1994-09-18_Stachowiak-J; 1994-12-11_Stachowiak-J_s2. Zob. również K/1993-10-22_J-Stachowiak; 1994-06-13_J-Stachowiak.

⁵³⁷ K/1994-06-13_J-Stachowiak.

⁵³⁸ Wiosną 1994 r. A. Jankowski odesłał do Wydawnictwa większość poprawionych ksiąg ST (zob. K/1994-06-14_J-Romaniuk). Na przełomie lat 1995/96 podstawowa rewizja na poziomie RN była już zakończona, a Naczelny Redaktor Naukowy BT spodziwał się szybkiego przystąpienia do prac redakcyjnych w Wydawnictwie (zob. K/1995-12-14_J-P; 1995-12-22_J-Markiewicz). Jednak wiosną 1996 r. rozpoczął nadsyłanie kolejnych adjustacji zgłoszonych już po podstawowej rewizji (zob. K/1996-04-02_J-P).

⁵³⁹ K/1994-10-14_J-P.

Gdy wiosną 1996 r. pauliści ujawnili swój zamiar zorganizowania Zespołu, który miałby podjąć prace nad nowym tłumaczeniem Biblii (zob. rozdz. IV, A, 1f), Dyrektor Pallottinum napisał do K. Romaniuka:

Jako wydawca BT uważam, że projekt konkurencyjny winien zmobilizować nas do szybszego wydania nowego tekstu BT (nadal jednak O. A. Jankowski uzgadnia teksty ST).⁵⁴⁰

S. Dusza we wrześniu 1996 r. wyraził nadzieję, że całość Biblii ukaże się w 1997⁵⁴¹. Ostatnie poprawki A. Jankowski przesłał do Pallottinum 26 listopada 1996 r.⁵⁴² Prace redakcyjno-korektorskie na poziomie Wydawnictwa trwały do 1999 r. Od strony redakcyjnej opracowaniem tekstu do druku zajmowały się Redaktorki Pallottinum A. Nowaczyńska, A. Fabiś, M. Przybył oraz wspomniana już wyżej doświadczona Redaktorka PWN J. Dembska, ściśle współpracująca z A. Jankowskim.⁵⁴³

19 grudnia 1998 r. Dyrektor S. Dusza zwrócił się do papieża Jana Pawła II z prośbą o napisanie dedykacji dla czytelników:

Wydawnictwo Pallottinum i zespół Biblistów, z O. Augustynem Jankowskim, zakończyło prace redakcyjne nad V wydaniem Biblii Tysiąclecia. Pragniemy, aby nowe wydanie ukazało się w 1999 roku dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu. Zwracamy się z pokorną prośbą do Waszej Świątobliwości o napisanie dedykacji dla czytelników Biblii Tysiąclecia.⁵⁴⁴

Warto w tym miejscu przypomnieć, że była to już druga dedykacja papieska dla BT. Po raz pierwszy papież umieścił swoje słowo w BT 4 (1984), polecając lekturę Bożego słowa polskiej młodzieży.⁵⁴⁵

Imprimatur BT 5 otrzymała 21 sierpnia 1999 r.⁵⁴⁶ Biblia była drukowana w Portugalii w okresie od maja do sierpnia 2000 r. Pierwotnie planowano, aby pierwsze egzemplarze BT 5 ukazały się przed jubileuszową pielgrzymką narodową do Rzymu, która miała miejsce w lipcu. Wtedy też planowano wręczyć Biblię papieżowi. BT 5 ukazała się jednak z miesięcznym opóźnieniem, w sierpniu 2000 r. W tym też samym miesiącu otrzymał ją Jan Paweł II. Po ukazaniu się edycji w tzw. formacie oazowym przystąpiono do prac nad edycją w formacie standardowym, którą drukowano w słowackiej Nitrze. Wydanie to ukazało się przy symbolicznym współdziale finansowym PKO BP latem 2002 r.⁵⁴⁷

Ukazania się BT 5 nie doczekał L. Stachowiak, który zmarł w 1998 r.

⁵⁴⁰ K/1996-03-26_P-Romaniuk.

⁵⁴¹ K/1996-09-17_P-Dembska.

⁵⁴² K/1996-11-26_J-P_1; 1996-11-26_J-P_2; 1996-12-10_J-P.

⁵⁴³ BT 5 (2000), s. 12; K/1993-01-22_P-J.

⁵⁴⁴ K/1998-12-19_P-Jan_Paweł_II; 1998-12-19_P-Dziwisz.

⁵⁴⁵ BT 4 (1984), s. 2; K/1998-12-19_P-Dziwisz. Dedykację powtórzono w dodruku BT 4 (1986).

⁵⁴⁶ K/1999-08-21_Paetz-P.

⁵⁴⁷ K/2000-05-23_P-Rubinkiewicz; 2000-07-21_J-P; 2000-08-27_J-P; Inne/Umowa_PKO_2001-12-24.

4. Przedruki NT 9 i BT 5. Nakłady

Tekst NT 9 drukowano jeszcze kilkakrotnie: w 1996 r. razem z Ps (nakład w dużej części przeznaczony był dla wojska), a następnie w latach 1997, 1998. W 2000 r. ukazało się wydanie ze zdjęciami z pielgrzymki papieża na Synaj i do Ziemi Świętej. W latach 1997-2000 wydrukowano NT 9 w 7 kieszonkowych tomikach⁵⁴⁸. W 2002 r. ukazał się NT 10, który w stosunku do NT 9 różni się tylko nielicznymi drobnymi poprawkami (podobnie jak kiedyś NT 2-7) oraz zmianą kilku tekstów dotyczących interpretacji miejsca Izraela w historii zbawienia (zob. niżej p. 8).

Całość BT 5 ukazała się ponownie w październiku 2003 r. z okazji Jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II w formacie A4.

Podanie liczby wydrukowanych przez Pallottinum egzemplarzy zawierających tekst NT 9 i BT 5 jest na razie niemożliwe, gdyż edycje te znajdują się w sprzedaży i ich nakłady stanowią tajemnicę marketingową Wydawnictwa.

5. Imię Boga „Jahwe” w BT 5

We wrześniu 1994 r. podczas wspólnego posiedzenia Podkomisji Biblijnej przy KEP i RN BT poświęconego udziałowi strony katolickiej w projekcie polskiej BEkum (zob. rozdz. IV, A, 1d) powróciła sprawa imienia Bożego „Jahwe”. H. Muszyński zasugerował, że ewentualne wykorzystanie BT jako bazy dla BEkum może stanowić dobrą okazję do przywrócenia w BT 5 imienia „Jahwe”. Licząc na opowiedzenie się niekatolików za używaniem „Jahwe”, uważał, że odwołanie się do spodziewanego wymogu stawianego przez „drugą stronę” może być mocnym argumentem podczas ewentualnych dyskusji w KEP. Zmiana nie miała dotyczyć tekstów liturgicznych. Stanowisko to poparli A. Jankowski oraz L. Stachowiak.⁵⁴⁹

Innego zdania był K. Romaniuk uważając, że propozycja powrotu do starotestamentalnego imienia Boga, wymagająca odwołania postanowienia KEP z 1976 r., może wprowadzić spore zamieszanie i ostatecznie, wybierając „mniejsze zło”, opowiedział się za pozostawieniem wyrażen „Pan” i „Pan Bóg”, tym bardziej że „bracia odłączeni”, wbrew nadziejom H. Muszyńskiego, nie zgodzili się na użycie w BEkum imienia „Jahwe”.⁵⁵⁰

Jednak H. Muszyński, któremu szczególnie zależało na przywróceniu w BT imienia Bożego „Jahwe”, podjął starania o odwołanie postanowienia KEP z 1976 r. W latach 1995-97 sprawa była przez cały czas aktualna do tego stopnia, że A. Jankowski liczył się nawet z możliwością opóźnienia prac nad BT 5, gdyby udało się w KEP przeprowadzić odpowiednią uchwałę, choć osobiście

⁵⁴⁸ Są to kolejno edycje: NT 9 + Ps (1996), NT 9 (1997), NT 9 (1998), NT 9 (2000), NT 9 (1997-2000).

⁵⁴⁹ BEkum/Protokół_1994-09-13_s3; 1994-09-14_Romaniuk-TBwP.

⁵⁵⁰ BEkum/Protokół_1994-09-13_s3; 1994-09-14_Romaniuk-TBwP; K/1995-04-23_Romaniuk-J.

wahał się, czy warto w tej chwili podejmować taki trud.⁵⁵¹ Ostatecznie uchwała nie została podjęta i we wszystkich dotychczasowych wydaniach BT 5 nadal zamiast „Jahwe” zastosowano zwroty ze słowem „Pan”.

6. Typograficzna realizacja projektu

a. Format

Tekst BT 5 ukazuje się w różnych formatach. Edycja całości Pisma Świętego z roku 2000 otrzymała tzw. format oazowy (180 x 120 x 35 mm w twardej oprawie⁵⁵²). Warto zaznaczyć, że jest to pierwsza edycja BT w tzw. formacie oazowym drukowana z oryginalnego składu. Dotychczasowe reprints BT 4 w małym formacie były pomniejszonymi fototypicznymi przedrukami składu edycji w formacie standardowym. W 2002 r. ukazało się wydanie BT 5 w formacie A5, a w 2003 r. wydanie w dużym formacie A4 i z dużymi literami.

Na uwagę zasługują również formaty NT 9 i NT 10. W latach 1995 i 2000 ukazał się NT 9 w formacie A5. W roku 1996 wydrukowano NT 9 wraz z Ps w formacie kieszonkowym (140 x 100 x 10 mm), a w 1997 i 1998 r. edycje w formacie A6. W formacie A6 ukazał się również w 2002 r. NT 10. Nowością w druku BT było wydanie NT 9 w 7 kieszonkowych tomikach⁵⁵³.

Druk tego samego tekstu w wielu formatach ma zawsze na celu umożliwienie czytelnikom korzystanie z książki w różnych okolicznościach. Formaty większe drukowane pismem większego stopnia adresowane są do osób starszych lub czytających w domu, po formaty kieszonkowe chętnie sięga młodzież oraz osoby korzystające z Biblii w podróży, czy zabierające ją np. na rekolekcje oazowe. Duża ilość NT 9 z Ps w formacie kieszonkowym przeznaczona była dla wojska. Zgodnie z intencją Biskupa Polowego S. L. Głódzia NT był przeznaczony do czytania w różnych okolicznościach żołnierskiej służby: w koszarach i na poligonie. Stąd mały format i twarda oprawa⁵⁵⁴.

b. Szata graficzna

BT 5 ukazywała się w oprawie miękkiej (format oazowy) lub twardej ozdabianej według standardowego projektu Z. Łoskota z dodatkiem na odwrocie logo Wielkiego Jubileuszu Roku

⁵⁵¹ K/1995-12-14_J-P; 1996-11-26_J-P; 1997-03-07_J-P.

⁵⁵² Egz. z innego rzutu drukowane są na nieco grubszym papierze.

⁵⁵³ Takie wydanie postulował już w 1974 r. S. Wójcik: „Czy nie byłoby dobrze pewien procent nakładu Nowego Testamentu wydać kiedyś w małych tomikach (ok. 10) – osobno każdą Ewangelię, Dzieje, pewne grupy listów, Apokalipsę? [...] Zdaje się, że to przyczyniłoby się do rozpowszechnienia Ksiąg świętych, ułatwiłoby korzystanie z nich w różnych okolicznościach, np. w podróży”, zob. „*Pismo święte Nowego Testamentu...* (rec. S. WÓJCIK), rec. cyt., s. 158

⁵⁵⁴ Inne/Wstęp_NT9_Głódź_1996.

2000. Z tyłu oprawy wydania w A4 z 2003 r. umieszczono symbol Jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. W BT 5 powrócono także do wyklejek, które wcześniej zastosowano tylko w BT 1. Wydania BT 5 z lat 2000 i 2002 posiadają wyklejki niebieskie, a edycja z 2003 r. pastelowe.

c. Pisma i podział tekstu

Jeśli chodzi o dobór pism i podział tekstu, to w BT 5 nie wprowadzono żadnych zasadniczych zmian, z tym że edycje mniejsze złożono pismem odpowiednio mniejszego stopnia, co przy zastosowanej po raz pierwszy w NT 9 (1995) technice składu komputerowego jest bardzo proste (zob. tab. 5). Pismo jest ostre i dobrze czytelne, nawet w BT 5 w tzw. oazowym formacie⁵⁵⁵.

Na szczególną uwagę zasługuje wydanie BT 5 (2003) A4, które zostało złożone dużymi literami. W ten sposób uczyniono zadość prośbom kierowanym do Wydawnictwa przez osoby słabo widzące, które zgłaszały potrzebę edycji całej Biblii złożonej większym pismem⁵⁵⁶.

Tab. 5 Stopień pisma dla wybranych edycji BT 5

stopień pisma dla 10 ww.	NT 9 + Ps (1996)	BT 5 (2000)	BT 5 (2002)	BT 5 (2003)
tekst biblijny	23 mm	25 mm	30 mm	49 mm
przypisy	19,5 mm	21 mm	25,5 mm	37,5 mm

W edycjach składanych w 2 kolumnach przypisy umieszczono w słupkach różnej wysokości, co wpłynęło korzystnie na ekonomię książek. Tekst wstępów złożono wszędzie w jednej kolumnie kursywą.

d. Zawartość i wyposażenie

W BT 5 nie wprowadzono żadnych zasadniczych zmian w zawartości tekstu książki. Zawartości BT 5 (2000), BT 5 (2002) i BT 5 (2003) A4 są prawie identyczne. W BT 5 (2000) brak tylko słowa wstępnego kard. S. Wyszyńskiego do BT 1. Oczywiście ze względu na inny skład i format obydwu wydania różnią się ilością stron.

Przykładowo zostanie zaprezentowana zawartość BT 5 (2002)⁵⁵⁷:

- S. 1 (przedtytułowa): na dole strony znajduje się informacja, że „Biblia ukazała się dzięki wsparciu PKO BANK POLSKI” oraz znak firmowy PKO.
- S. 2: dedykacja Jana Pawła II.

⁵⁵⁵ Moją opinię potwierdza J. WARZECHA, *Kilka uwag...*, art. cyt., s. 122.

⁵⁵⁶ K/1999-01-21_Rzeszutek-P; 1999-04-29_P-Rzeszutek; 2000-02-15_KURIA_WARM-P; 2000-02-16_P-WARM_WYD_DIEC; 2001-01-17_P-J.

⁵⁵⁷ Aby uniknąć powtórzeń z opisów poprzednich edycji, zawartość BT 5 podano w sposób uproszczony.

- S. 3: główna strona tytułowa.
- S. 4 (redakcyjna): podaje nazwiska współtwórców BT 5 (członków RN, tłumaczy), notatkę o nadaniu *Imprimatur*. Redaktorzy wydania: K. Dynarski (†), M. Przybył.
- S. 5-6: Słowo wstępne kard. S. Wyszyńskiego do BT 1 (przedruk) – w BT 5 (2000) brak.
- S. 7-8: przedmowa RN do BT 1.
- S. 9: lista współpracowników BT 1.
- S. 10-13: przedmowy RN do BT 2, BT 3 i nowa przedmowa do BT 5.
- S. 14: wykaz skrótów.
- S. 15-16: wykaz nazwisk tłumaczy.
- S. 17-1140: księgi ST ze wstępami.
- S. 1141-1444: księgi NT ze wstępami.
- S. 1445-1468: dodatki (słownik, tablica chronologiczna).
- S. 1465-1468: spis treści.

Na końcu wszystkich 3 wydań, na nieliczbowanych stronach zamieszczono czarnobiałe mapy. W BT 5 (2002) – 4 tradycyjne dodawane zazwyczaj na wyklejkach w BT 2 i BT 3/4. W BT 5 (2000) – 6, oprócz tradycyjnych również: „MEZOPOTAMIA I KRAJE SĄSIEDNIE”, „MAPA ‘SIEDMIU KOŚCIOŁÓW, KTÓRE SĄ W AZJI’”. W BT 5 (2003) A4 – 5 (4 tradycyjne oraz „Z EGIPITU DO KANAANU”).

NT 5 (1995) oraz NT 5 (2000) zostały wyposażone w fotografie (dodane jako tablice) z krajów biblijnych oraz z pielgrzymki Jana Pawła II na Synaj i do Ziemi Świętej. Edycja BT 5 z 2003 r. zawiera (również jako tablice) ryciny w stylu Dore o tematyce biblijnej pochodzące z archiwum Pallottinum.

7. Różnice między BT 3/4 a BT 5

Oprócz zaznaczonych wyżej różnic z zakresu grafiki książki, między BT 3/4 a BT 5 zachodzą także różnice merytoryczne. Wylicza je A. Jankowski w *Słowie wstępnym Redakcji Naukowej do piątego wydania*:

- 1) Wstępy do działów i do poszczególnych ksiąg oraz przypisy unowocześniono odpowiednio do osiągnięć naukowych ostatniego trzydziestolecia i do potrzeb czytelników szukających miejsc równoległych w Biblii;
- 2) dokonano zmian merytorycznych samego przekładu w imię jego zgodności z tekstem oryginalnym, zwłaszcza hebrajskim w Starym Testamencie, odstępując od zbyt częstego poprawiania go według tekstu Septuaginty, której odmienne lekcje podano w przypisach;
- 3) poprawiony i ujednolicony został język i styl przekładu...⁵⁵⁸

⁵⁵⁸ BT 5 (2002), s. 13.

Pewne różnice występują także między BT 5 (2000) a BT 5 (2002) i BT 5 (2003) A4. Chodzi o teksty przypisów i tytułików ustalanych przez redakcję, a dotyczących roli Izraela w historii zbawienia. Zmiany te zostały wprowadzone na skutek dyskusji między A. Jankowksim a R. Wekslerem-Waszkinem, która miała miejsce w 2001 r. (zob. niżej p. 8).

8. BT 5 w ogniu krytyki

Do końca 2003 r. BT 5 otrzymała tylko jedną recenzję pióra J. Warzechy⁵⁵⁹.

Autor oceniając nową BT (wyd. z 2000 r.), uporządkował swoje uwagi według trzech punktów podanych przez A. Jankowskiego w przedmowie do BT 5 (zob. wyżej p. 7), a podkreślających nowość edycji: 1) Wstępy do działów i do poszczególnych ksiąg oraz przypisy; 2) Zmiany merytoryczne; 3) Styl i język.

1. Jeśli chodzi o wstępy, to według J. Warzechy nie wprowadzono w nich jakichś zasadniczych zmian postulowanych przez postęp współczesnej biblistyki. Lepiej natomiast prezentuje się modernizacja przypisów (s. 113-114).

Recenzent bardzo krytycznie ocenił tytułiki tekstu Rz 9 – 11 mówiącego o miejscu Izraela w historii zbawienia. Według Autora recenzji zastosowane tu słowa „odrzuć” i „nawrócić” nie tylko nie odpowiadają tekstom, do których się odnoszą, ale również nie oddają ducha współczesnej świadomości Kościoła (s. 115-116).

2. W kwestii ustalania podstawy przekładu J. Warzecha zasugerował, iż można było dać więcej miejsca *Septuagincie* (s. 116-117).

Porównując tekst BT 5 z oryginałami, Recenzent podkreślił kilka korzystnych poprawek (Rdz 11, 4; 16, 13; ujednociono Wj 20, 3 i Pwt 5, 7), ale również wskazał na te, które według niego nie są udane (Łk 1, 28). Zauważył także pozostawione drobne niekonsekwencje w transkrypcji imion oraz inne usterki (s. 118-120).

3. Najbardziej korzystnie ocenił zmiany stylistyczne i językowe.

Swoją recenzję podsumował następującym stwierdzeniem:

Wydanie V wniosło sporo poprawek, i to pod każdym względem. Czy wszystkie one razem wzięte stanowią gruntowną rewizję? Wyliczone tu – przykładowo – usterki zdają się wskazywać, iż nie jest to rewizja zadowalająca pod każdym względem, mimo iż trwała bardzo długo i włożono w nią wiele wysiłku, porównywalnego z dokonaniem nowego przekładu. Wynika więc z tego, iż praca nad przekładem Biblii nigdy się nie kończy. Doświadczenie z korektą tak zasłużonego i utwierdzonego w Polsce przekładu Biblii Tysiąclecia uczy, iż uzasadnione są nowe próby przekładu, jak na to wskazuje decyzja dominikańskiej Szkoły Biblijnej w Jerozolimie o podjęciu nowego tłumaczenia Pisma Świętego, mimo iż ma ta Szkoła na swoim koncie szeroko znaną w świecie tzw. Biblię Jerozolimską, której polski przekład przecież wiele zawdzięcza (s. 123).

⁵⁵⁹ J. WARZECHA, *Kilka uwag...*, art. cyt., s. 113-123. Zanim recenzja ukazała się w druku, Autor przesłał jej tekst do Wydawnictwa Pallottinum, zob. Inne/ Uwagi_BT5_Warzecha_2000_s01-11.

A. Jankowski, podobnie jak przy wcześniejszych wydaniach BT, z wielką powagą i roztropnością przyjął recenzję. W jednym z listów do S. Duszy napisał, że „wymaga ona solidnego rozpatrzenia”⁵⁶⁰. Nie ze wszystkimi jednak uwagami J. Warzechy zgodzili się Redaktorzy Naukowi BT. Szczególny sprzeciw wzbudziła zachęta do szerszego wykorzystania *Septuaginty* przy krytyce tekstu ST.⁵⁶¹

Omawiając recepcję BT 5 (NT 9) należy zwrócić uwagę na dyskusje, które w 1988 r. towarzyszyły pracom nad ostatnim wydaniem Biblii oraz były kontynuowane po ukazaniu się NT 9. Przedmiot tych dyskusji stanowiło zarzucane tłumaczom i redaktorom „zainfekowanie antyjudaizmem”⁵⁶² BT.

9 listopada 1988 r. bp H. Muszyński zwrócił się w imieniu Komisji d/s Dialogu z Judaizmem z prośbą do Naczelnego Redaktora Naukowego BT A. Jankowskiego,

aby w duchu ostatnich dokumentów kościelnych [...], a także stosownie do licznych wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II, dotyczących niektórych tekstów biblijnych, szczególnie Mt 27, 25, rozważyć treść tytułów i przypisów odnoszących się do kluczowych dla spraw relacji żydowsko-chrześcijańskich rozdziałów Rz 9-11. Zdaniem Komisji tytuł główny: „Izrael ponosi winę za swoje odrzucenie” (Rz 9, 30), nie odpowiada treści rozdziałów Rz 10-11. Całość podtytułów umieszczonych w Rz 10-11 powinna uwzględnić zarówno dynamiczną treść jak i ukierunkowanie dziejów Izraela, które zmierzają od zaślepienia do zbawienia.⁵⁶³

Wyjaśnienie do Mt 27, 25: „Przez to lud bierze na siebie odpowiedzialność za zbrodnię, której się domaga”, w ogólnym brzmieniu, bez bliższych uściśleń jest głęboko krzywdzące dla Żydów i jako takie wymaga przerehabilitacji. Sami Żydzi dopatrują się w tym przypisie źródła chrześcijańskiego antysemityzmu...⁵⁶⁴

Z zachowanych w archiwum A. Jankowskiego dokumentów wynika, że Naczelnny Redaktor Naukowy BT już 21 października 1988 r. przesłał do Pallottinum list z propozycją zmiany tytułiku do tekstu Rz 9, 30 – 11, 36, redagując go w następujący sposób: „Od zatwardziałości i czasowego odrzucenia do zbawienia w Chrystusie”⁵⁶⁵. Łatwo można zauważyć, że postulat zmiany śródtytułu został wysłany do Poznania 19 dni przed listem H. Muszyńskiego. Stało się tak na skutek rozmowy A. Jankowskiego z A. Świderkówną, która po spotkaniu z H. Muszyńskim we Włocławku, ustnie przekazała informację o planowanym liście i niektórych zawartych w nim postulatach⁵⁶⁶. Propozy-

⁵⁶⁰ K/2001-02-26_J-P.

⁵⁶¹ K/2001-02-26_J-P; por. też K/1991-06-26_Stachowiak-J_s1; 2001-09-08_J-P; Inne/Corr_J_Rdz_s4. Recenzji J. Warzechy nie doczekał L. Stachowiak, ale i on w pełni przyjmował zasadę pierwszeństwa TM. W pierwszej połowie lat 90-tych pisał do A. Jankowskiego na ten temat: „W szczególności dyskusyjne wydają mi się dwa punkty: skłonność do preferencji dla LXX w wypadach wątpliwych i wprowadzania poprawek tam, gdzie nie jest to konieczne. Jasne, że LXX reprezentuje własną tradycję tekstu, ale jest to jedna z obiegowych tradycji, którą przecież znali i nie przyjęli masoreci. W imię jednolitości przekładu trzeba preferować TM, na ile jest to tylko możliwe, a LXX odnosić do przypisów (nie zaś odwrotnie!). Fakt, że LXX była przez co najmniej II pierwsze wieki oficjalną Biblią chrześcijaństwa ma swoją wymowę, ale głównie w refleksjach teologicznych, nie zaś w przekładzie samego tekstu.” (Inne/Uwagi_Stachowiak_Rdz_s1).

⁵⁶² Zwrotu tego użył R. J. WEKSLER-WASZKINEL w książce *Błogosławiony Bóg Izraela*, w serii: *Towarzystwo Naukowe KUL. Prace Wydziału Filologicznego*, t. LXXXIV, Lublin 2000, s. 39. Zwrot powtórzony został w artykule E. K. CZACZKOWSKIEJ, *Redaktorzy...*, art. cyt.

⁵⁶³ W tym miejscu w liście znajduje się rękopiśmienna notatka A. Jankowskiego z propozycją nowej redakcji przypisu: „Zebrań tłum bierze na siebie odpowiedzialność za wyrok i jego następstwa (por. 23, 29-39)”.

⁵⁶⁴ K/1988-11-09_Muszyński-J.

⁵⁶⁵ K/1988-10-21_J-P.

⁵⁶⁶ K/1988-11-12_J-Muszyński.

Tab. 6. Interpretacja roli narodu żydowskiego w historii zbawienia wg wybranych wydań BT

Teksty	BT 1 (1965), BT 2 (1971), BT 3 (1980), BT 4 (1996)	NT 9 (1995)	BT 5 (2000)	BT 5 (2002)	NT 10 (2002), BT 5 (2003)
Przypis do Mt 21, 18-22	[...] Drzewo figowe jest tu symbolem bezpłodnego Izraela [...]		[...] Figowiec jest tu symbolem bezpłodnego Izraela [...]	[...] Figowiec jest tu symbolem bezpłodnej części Izraela [...]	
Tytułik do Mt 27, 15-26	Jezus odrzucony przez swój naród				
Przypis do Mt 27, 25	Przez to lud bierze na siebie odpowiedzialność za zbrodnię, której się domaga.	Zebrany tłum bierze na siebie odpowiedzialność za wyrok skazujący i jego następstwa; por. 23,29-39.			
Tytułik do Mk 15, 6-15	Jezus odrzucony przez swój naród				
Tytułik do Łk 13, 22-30	Odrzucenie Żydów			Odrzuceni i powołani	
Przypis do Łk 21, 24	[...] W planie Bożym poganie zajmą miejsce Żydów (zob. 20, 16; Rz 11, 25-36).				
Tytułik do Łk 23, 17-25	Jezus odrzucony przez swój naród tylko BT 1 ma: Jezus czy Barabasz				
Tytułik do Dz 2, 37-41	Pierwsze nawrócenie Żydów				
Tytułik do Rz 9, 1-29	IZRAEL A USPRAWIEDLIWIENIE Z WIARY	IZRAEL A USPRAWIEDLIWIENIE DZIĘKI WIERZE			
Tytułik do Rz 9, 1-5	Apostoł współczuje Izraelowi				
Tytułik do Rz 9, 6-29	O łasce rozstrzyga wybór Boży: Jakub i Ezaw				
Tytułik do Rz 9, 30 – 11, 36	IZRAEL PONOSI WINĘ ZA SWOJE ODRZUCENIE	OD ZATWARDZIAŁOŚCI I CZASOWEGO ODRZUCENIA DO ZBAWIENIA W CHRYSZCIE			
Tytułik do Rz 9, 30 – 10, 4	Błędne ujęcie sprawiedliwości				
Tytułik do Rz 10, 5-13	Sprawiedliwość z Prawa a sprawiedliwość z wiary	Sprawiedliwość, jaką daje Prawo bądź wiara			
Tytułik do Rz 10, 14-21	Żydzi odrzucili usprawiedliwienie z wiary	Żydzi odrzucili usprawiedliwienie dawane dzięki wierze	„Nie wszyscy dali posłuch Ewangelii”		
Tytułik do Rz 11, 1-10	Odrzucenie Izraela jest częściowe i czasowe				
Tytułik do Rz 11, 11-24	Przyczyny czasowego odrzucenia				
Tytułik do Rz 11, 25-36	Całkowite nawrócenie Izraela				

cję zmiany przypisu do Mt 27, 25: „Zebrany tłum bierze na siebie odpowiedzialność za wyrok skazujący i jego następstwa (por. 23, 29-39)”, przesłał Redaktor Naczelny BT do Poznania 12 listopada 1988 r.⁵⁶⁷ Obydwie zmiany zostały wprowadzone do tekstu NT 9 (zob. tab. 6).

Dyskusja nad problemem interpretacji miejsca Izraela w historii zbawienia na nowo rozgorzała w 2000 r. za sprawą R. J. Wekslera-Waszkina, który w swojej książce *Błogosławiony Bóg Izraela*⁵⁶⁸ zgłosił postulat oczyszczenia BT „z antyjudaistycznej i antysemitycznej infekcji”:

Za sprawę najbardziej pilną uważam usunięcie z Biblii Tysiąclecia, pochodzących od redakcji, tytułów w rodzaju: *Odrzucenie Żydów* (Łk 13, 22); *Jezus odrzucony przez swój naród* (Mt 27, 15; Mk 15, 6; Łk 23, 17); *Pierwsze nawrócenie Żydów* (Dz 2, 37) czy na przykład przypisów: jednoznacznie podtrzymujących oskarżenie Żydów o Bogobójstwo (Mt 27, 25), sugerujących teorię zastępstwa (Łk 21, 24) lub odrzucenia – objaśniających *nieurodzajne drzewo figowe* jako symbol bezpłodnego Izraela (Mt 21, 18). Są to ponad wszelką wątpliwość tytuły *zainfekowane*, będące faktycznie komentarzami wykrzywiającymi tekst Biblii, a ponadto wyraźnie niezgodne: z duchem ostatniego Soboru, z dokumentami Stolicy Apostolskiej, z Listem pasterskim Episkopatu Polski z 30 listopada 1990 roku, wreszcie – z *Katechizmem Kościoła katolickiego*.

Chrześcijanie w Polsce mają prawo mieć *Biblię Tysiąclecia* oczyszczoną z antyjudaistycznej i antysemitycznej infekcji, a polscy bibliści mają obowiązek ślady po owej infekcji usunąć. „**Oświęcim** – pisze Papież – nie **przestaje ostrzegać także i dzisiaj**. Oświęcim mówi, iż *antysemityzm jest wielkim grzechem przeciw ludzkości*. Mówi, że *wielkim grzechem przeciw ludzkości jest wszelka nienawiść rasowa*, która niechybnie prowadzi do podeptania człowieczeństwa”... (s. 39)

Postulaty R. J. Wekslera-Waszkina stały się w latach 2000-2001 przedmiotem dyskusji na łamach „Rzeczpospolitej”. W numerze 269 z 11 listopada 2000 r. ukazała się rozmowa przeprowadzona przez E. K. Czackowską z M. Czajkowskim⁵⁶⁹, nowo wybranym współprzewodniczącym Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów. Wśród pilnych spraw, którymi Rada planowała zająć się w najbliższym czasie, M. Czajkowski wymienił działania zmierzające do zmiany „antyżydowskich śródtytułów i przypisów w Biblii Tysiąclecia”:

A co z „Biblią Tysiąclecia”? Dla wielu jej czytelników będzie zaskoczeniem informacja o jej niepoprawnych, antyżydowskich fragmentach.

Tylko niektóre tytuły i przypisy w „Biblii Tysiąclecia” oddają tradycyjną interpretację tekstów biblijnych, niezgodną nie tylko z właściwym sensem tekstu, ale także z tak zwaną teologią pooświęcimską. Na przykład jeden podtytuł głosi, że Izrael został odrzucony, czego nie ma w tekście Nowego Testamentu. Rada postanowiła wystosować apel do wydawnictwa Pallottinum, które publikuje tę Biblię, aby wreszcie podjąć dawną inicjatywę arcybiskupa Henryka Muszyńskiego i dokonać odpowiednich zmian.

Czyli konieczne jest nowe, poprawione tłumaczenie Biblii?

Nie. Tytuły i przypisy nie są dziełem autorów biblijnych, ale naszych redaktorów. Chodzi zatem o to, aby z nowych wydań Biblii usunąć te zdania.

Inne wydania Biblii nie zawierają takich błędów?

Przeważnie są bez śródtytułów, a niektóre nawet bez przypisów. „Biblia Tysiąclecia” jest tekstem oficjalnie przyjętym przez Kościół w Polsce, na niej opiera się lekcjonarz liturgiczny, kaznodziejstwo i katecheza, dlatego tak bardzo ważne jest, aby oprawa redakcyjna tego przekładu nie odbiegała od katolickiej nauki na ten temat.

⁵⁶⁷ K/1988-11-12_J-P.

⁵⁶⁸ R. J. WEKLSER-WASZKINEL, dz. cyt.

⁵⁶⁹ *Zmieniamy nasz wizerunek w świecie (Rozmowa z ks. M. Czajkowskim)*, rozmawiała E. K. CZACKOWSKA, „Rzeczpospolita” 2000, nr 269 (z 18.11), s. A3.

Ponownie na łamy „Rzeczpospolitej” problem „zainfekowania BT antyjudajizmem” powrócił w kwietniu 2001 r., kiedy to ukazał się artykuł E. K. Czaczkowskiej pt.: *Redaktorzy, tłumacze i ewangelisści*⁵⁷⁰. W artykule Autorka przytoczyła kilka wypowiedzi osób zaangażowanych w dyskusję:

– Opieramy się na tym, co wypracowała polska biblistyka. Nie jesteśmy antysemitami. Gotowi jesteśmy do dyskusji – deklaruje ksiądz Dusza, dyrektor poznańskiego Wydawnictwa Pallottinum, w którym ukazuje się najpopularniejsze w Polsce wydanie Biblii. Na dowód tego ksiądz Dusza przytacza zmianę w tytule do tłumaczenia listu św. Pawła do Rzymian o odrzuceniu Żydów. Zmieniona wersja ukazała się już w dodruku do czwartego wydania Biblii Tysiąclecia. W tej sprawie przed laty interweniował ówczesny przewodniczący Komisji Episkopatu Polski do spraw Dialogu z Judaizmem, biskup Henryk Muszyński. Przez jedenaście lat pracowała w tej Komisji profesor Anna Świderkówna, która miała znaczący wpływ na redakcję piątego wydania Biblii Tysiąclecia. Doświadczenia z pracy Komisji sprawiły, przyznaje, że jest dzisiaj bardziej wyczulona na to, w jaki sposób Żydzi odczytują tłumaczenia Biblii. Z tego powodu po chwili namysłu przyznaje, że nie dałaby dwóch śródtytułów przytaczanych przez księdza Wekslera-Waszkineła: „Odrzucenie Żydów”, „Jezus odrzucony przez swój naród”. Ale do innych sformułowań profesor Świderkówna nie ma zastrzeżeń. Przeciwnie. – One prawdziwie oddają intencję autorów Biblii. Robienie z tego hałasu może wyjść na złe braciom Żydom – obawia się Ojciec Augustyn Jankowski, wieloletni przewodniczący Rady Programowej Biblii Tysiąclecia, uważa, że zostało w przekładzie zmienione wszystko to, co musiało być zmienione. Nie widzi więc konieczności dalszych poprawek, chyba że zostaną przedstawione wystarczające argumenty, a wówczas, deklaruje, będzie można o tym dyskutować. Generalnie postulaty księdza Waszkineła uznaje za przesadne.

Na zakończenie Autorka przytacza wyniki badań porównawczych nad różnymi polskimi i obcojęzycznymi tłumaczeniami Biblii, które, w spornej kwestii, przeprowadził świecki biblista M. Wojciechowski. Według niego problem przekładu oraz interpretacji tekstu biblijnego przy pomocy śródtytułów i przypisów, osłabiający lub wzmacniający wymowę Biblii, np. w dyskutowanym aspekcie, występuje z różnym nasileniem w wielu edycjach Pisma Świętego. Według biblisty

najważniejszą obroną przed tendencyjnością jest jednak nie uświadomienie sobie mnogości możliwych uprzedzeń, co zresztą może spowodować przesadę w drugą stronę, lecz troska o dosłowność przekładu.

E. K. Czaczkowska podsumowuje artykuł ciekawą uwagą:

Troska o wierność oryginałowi winna więc polegać na tym, aby śródtytuły i przypisy wiernie odzwierciedlały to, co zawiera tekst Biblii, a komentarze nie zaostrzyły, ale też nie łagodziły jego wydźwięku. By o wydźwięku słów autorów Biblii nie decydowało ani antysemityczne, ani filosemityczne nastawienie tłumaczy czy redaktorów.

Po podaniu przez E. K. Czaczkowską do publicznej wiadomości opinii A. Jankowskiego, który zgłaszane postulaty uznał za przesadne (zob. wyżej), R. J. Weksler-Waszkineł zareagował listem do Naczelnego Redaktora Naukowego BT, aby wyjaśnić podtrzymywane przez siebie stanowisko⁵⁷¹. Jego argumenty można streścić w następujący sposób: nigdy cały Izrael nie odrzucił Jezusa; uczestnicy sądu i ukrzyżowania Chrystusa nie byli całym narodem izraelskim; część narodu wybranego od samego początku przyjęła Jezusa i jego naukę, z tej części powstał Kościół; nie można więc nazywać Izraela „bezpłodnym” (dotyczy to również ofiar Holokaustu, w których papież „widi znieważonego i ukrzyżowanego Chrystusa; ich niewinna śmierć była więc uczestnictwem w Krzyżu Jezusa Chrystusa – największej płodności!”⁵⁷²), nie można również mówić o „Pierwszym

⁵⁷⁰ E. K. CZACZKOWSKA, *Redaktorzy...*, art. cyt.

⁵⁷¹ K/2001-05-10_Weksler-J.

⁵⁷² K/2001-05-10_Weksler-J_sD.

nawróceniu Żydów” w dniu Pięćdziesiątnicy; ponadto Bóg nie odrzucił Izraela, przeciwnie „Żydzi nadal [...] są bardzo drodzy Bogu, który nigdy nie żałuje darów i powołania” (DRN 4). Swoje argumenty Autor listu poparł nauczaniem Soboru Watykańskiego II oraz Jana Pawła II.

A. Jankowski po zapoznaniu się z treścią listu R. J. Wekslera-Waszkina potraktował go bardzo poważnie⁵⁷³ i doprowadził do zmiany trzech tekstów, które ukazały się w standardowym wydaniu BT 5 w 2002 r., a następnie zostały przedrukowane w NT 10 (2002) oraz BT 5 (2003) A4 (zob. tab. 6). Są to:

- Przypis do Mt 21, 18-22: „[...] Figowiec jest tu symbolem bezpłodnej części Izraela [...]”, zamiast: „[...] Figowiec jest tu symbolem bezpłodnego Izraela [...]”.
- Tytułik do Łk 13, 22-30: „Odrzuceni i powołani”, zamiast: „Odrzucenie Żydów”.
- Tytułik do Rz 10, 14-21: „Nie wszyscy dali posłuch Ewangelii”, zamiast: „Żydzi odrzucili usprawiedliwienie dawane dzięki wierze”.

Ponadto A. Jankowski myśląc o ewentualnym wydaniu BT 6, zakładał jeszcze dokładniejsze rozważenie argumentów R. J. Wekslera-Waszkina oraz J. Warzechy (zob. wyżej), szczególnie w świetle ostatniego dokumentu PKB *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, którego przekład był przygotowywany w czasie dyskusji przez R. Rubinkiewicza⁵⁷⁴. Równocześnie A. Jankowski radził zajęcie w tej sprawie „dobrze wyważonego stanowiska”.⁵⁷⁵

Na ostrożność Naczelnego Redaktora Naukowego BT wpłynęło pewne nieporozumienie, do którego doszło na łamach warszawskiej mutacji „Gościa Niedzielnego”, który przypisał R. Romaniukowi następującą wypowiedź na temat BT: „Wyczyściliśmy tytuły z antysemityzmów, które zdarzały się w Biblii Tysiąclecia”⁵⁷⁶. Biskup na publikację zareagował listem, w którym oświadczył:

...z całą stanowczością stwierdzam, że nie dostrzegam w Biblii Tysiąclecia żadnych antysemityzmów. Gdybym takie znajdował, to jako członek Redakcji Naukowej tej Biblii, zabiegałbym dawno o ich usunięcie.⁵⁷⁷

⁵⁷³ K/2001-09-08_J-P.

⁵⁷⁴ Dokument ukazał się w Kielcach w 2002 r. Znajdujemy w nim m. in. stwierdzenia dotyczące omawianej materii, zob.: p. 35-36; 41-42; 59; 70-87.

⁵⁷⁵ K/2001-09-08_J-P; 2001-10-30_J-P.

⁵⁷⁶ A. WYSOCKA, *Przekład na trzecie tysiąclecie*, „Gość Niedzielny” (Warszawa) 2001, nr 41 (z 14.10), s. 15.

⁵⁷⁷ K/2001-10-11_Romaniuk-GN; 2001-10-30_J-P.

ROZDZIAŁ IV

PRZEDRUKI I WYKORZYSTANIE TEKSTU

BIBLIJ TYSIĄCLECIA

Tekst BT był wydawany nie tylko przez poznańskie Wydawnictwo Pallottinum. Od lat 70-tych XX w. na wiele sposobów był wykorzystywany i przedrukowywany przez różnych wydawców, często bez zgody Pallottinum. Wśród odnalezionych w czasie kwerend egzemplarzy znajdują się również takie, których wydawców do dziś nie udało się ustalić.

W niniejszej pracy pod pojęciem **wykorzystanie tekstu** rozumie się jego fragmentaryczne użycie w innej pozycji, zapis (fragmentów lub całości) w postaci innej niż tradycyjna książka (np. na kasetach audio, płytach CD, alfabetem Braille'a, w postaci programów komputerowych), użycie tekstu jako podstawy przekładu na inny język narodowy lub dialekt, literacką, sceniczną lub muzyczną adaptację (p. A). Do **przedruków** zalicza się całościowe (tzn. z przypisami i wstępami) opublikowanie przynajmniej jednej księgi biblijnej w postaci tradycyjnej książki (p. B). Ze względu na ogromną ilość i różnorodność przedruków i zastosowania tekstu BT zostaną omówione tylko ważniejsze wybrane zagadnienia.

Omawiając zagadnienie wykorzystania i przedruków tekstu BT, należy zatrzymać się także nad problemem regulacji prawnych, wydawniczych i autorskich, umożliwiających legalne czerpanie z istniejącego już dzieła literackiego (p. C).

A. WYKORZYSTANIE TEKSTU BT

1. Wykorzystanie tekstu BT w innych projektach przekładowych i edytorskich Pisma Świętego

a. Przekład NT W. Prokulskiego

Już wyżej wspomniano, że tłumacz ewangelii synoptycznych do BT, W. Prokulski, pracował również nad tłumaczeniem całego NT (zob. rozdz. III, B, 2). Jego praca ukazała się pośmiertnie w

1973 r. Była to jednak edycja zawierająca tylko przekład czterech ewangelii i Dz.¹ Według F. Małaczyńskiego jezuita dlatego nie wydali całego przekładu, gdyż „mocno im docinano za rozmaite niezgrabności stylowe Prokulskiego”².

b. Polska wersja Biblii jerozolimskiej

Pomysł wydania polskiej wersji BJ zrodził się we wspólnotach neokatechumenalnych, które korzystają z tej wersji w swojej pracy formacyjnej. 24 maja 1982 r. związany z neokatechumenatem jezuita A. Cholewiński, za pośrednictwem A. Krapca, ówczesnego Rektora KUL-u³, otrzymał od Wydawnictwa *Les Éditions du Cerf* pisemne zapewnienie o możliwości udzielenia zgody na przekład i wydanie przypisów i wstępów z BJ w języku polskim. Paryskie Wydawnictwo wyraziło z tego powodu ogromną radość, powiadamiając o inicjatywie biblistów odpowiedzialnych za BJ: P. Benoit i R. de Vaux, którzy osobiście mieli się skontaktować z kompetentnymi osobami z KUL-u. Ponadto Francuzi zaproponowali, aby za udzielenie praw polscy wydawcy zapłacili tantiemę w wysokości 2%.⁴ Poza tą wstępną wymianą korespondencji nie została w tej sprawie podpisana żadna oficjalna umowa.⁵ Na podstawie złożonej obietnicy zostały podjęte przez zespół kilkunastu osób z kręgów wspólnot neokatechumenalnych (spośród biblistów: A. Cholewiński i Z. Kiernikowski) prace zmierzające do wydania w Polsce BJ.⁶

24 lipca 1982 r. Kierownik Działu Wydawniczo-Poligraficznego KUL-u zwrócił się z prośbą do Pallottinum o zezwolenie na wykorzystanie tekstu BT do edycji polskiej BJ. Projekt zakładał wydanie niewielkiej ilości egzemplarzy Biblii dla potrzeb Uniwersytetu. Wykorzystanie istniejącego już najpopularniejszego w Polsce przekładu, wzorem np. edycji włoskiej, miało ułatwić i przyspieszyć proces wydawniczy. Do tekstu biblijnego miały być dołączone przetłumaczone z francuskiego wstępy i komentarze, dodane za BJ teksty paralelne oraz zaznaczone ewentualne różnice między BT a BJ, jak to miało miejsce w edycji włoskiej. Swoją prośbę uzasadniał Autor listu rosnącym zapotrzebowaniem na BJ w kręgach naukowych i duszpasterskich.⁷

S. Dusza pozostawił sprawę do rozstrzygnięcia RN BT⁸. A. Jankowski wyraził opinię zdecydowanie negatywną wyjaśniając, że BT, pomimo przyjęcia BJ jako modelu, w wielu miejscach znacznie odbiega od tłumaczenia francuskiego, co w przypadku połączenia obydwu edycji stałoby

¹ *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, tłum. W. PROKULSKI, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1973.

² K/1992-07-16_Małaczyński-J_s1.

³ K/1982-04-08_Krapiec-CERF.

⁴ K/1982-05-24_CERF-Cholewiński.

⁵ K/1998-05-07_CERF-P.

⁶ K/1999-03-05_Kiernikowski-Glemp_s1.

⁷ K/1982-07-24_KUL-P.

⁸ K/1982-09-14_P-J.

się przyczyną niezgodności przekładu z komentarzem i wstępami. Ponadto A. Jankowski nie wierzył w możliwość zaznaczenia różnic między BJ i BT bez udziału RN BT, a ta nie mogła uczestniczyć w realizacji projektu. Podobne stanowisko zajęli pozostali członkowie RN BT.⁹

Po raz wtóry prośba o udostępnienie tekstu BT dla wydania polskiej BJ wróciła do Pallottinum w 1991 r. W marcu tego roku Referent diecezjalny do spraw wspólnot neokatechumenalnych z Lublina Z. Czerwiński zwrócił się do Pallottinum z prośbą o udostępnienie tekstu Ps z BT 3 do wydania (w nakładzie do 2.000 egz.) wraz ze wstępem i komentarzami z BJ przetłumaczonymi przez A. Cholewińskiego. A. Cholewiński opracował również przypisy sygnalizujące różnice między BT a BJ. Pozytywną ocenę przygotowanego do druku tekstu dał J. Kudasiewicz. Z. Czerwiński swoją prośbę motywował dużym zapotrzebowaniem na marginalia z BJ w rozrastających się wspólnotach neokatechumenalnych, które reprezentował.¹⁰

Dyrektor Pallottinum ponownie zwrócił się o opinię w tej sprawie do A. Jankowskiego, który opowiedział się za wyrażeniem zgody na realizację projektu¹¹. Oficjalną zgodę na wykorzystanie tekstu Ps z BT 3 Z. Czerwiński otrzymał 8 kwietnia 1991 r.¹² Książka ukazała się jeszcze tego samego roku¹³.

Wspólnoty neokatechumenalne, zachęczone zapewne przychylnym potraktowaniem ich prośby w sprawie Ps, ponownie zaczęły starać się o pozwolenie na wydanie wstępów i przypisów do całości BJ wraz z tekstem BT. Z. Czerwiński szukając wsparcia dla tej inicjatywy, zwrócił się do Senatu KUL-u, który 9 stycznia 1992 r. poparł projekt¹⁴.

⁹ K/1982-09-20_J-P; 1992-12-19_Romaniuk-J_s1.

¹⁰ K/1991-03-09_Czerwiński-P.

¹¹ A. Jankowski w następujący sposób umotywował zmianę swojej decyzji: „O ile swego czasu, gdy środowisko KUL-owskie wysunęło projekt wydania tekstu BT ze wszystkimi adnotacjami z Bible de Jérusalem byłem zdecydowanie przeciwny takiemu zestawowi niespójnemu tekstu z przypisami, o tyle tym razem biorąc pod uwagę, że 1) chodzi tylko o jedną księgę, i to modlitewnej poezji, 2) grono użytkowników jest bardzo ograniczone, a 3) cel bardzo piękny – byłbym za udzieleniem pozwolenia, i sam jako współautor księgi i redaktor naukowy wyrażam zgodę na taki przedruk” (K/1991-03-23_J-P). Zob. również odpowiedź Z. Czerwińskiego: K/1991-05-04_Czerwiński-P.

¹² K/1991-04-08_P-Czerwiński.

¹³ *Księga Psalmów. Z komentarzami i marginaliami z Biblii Jerozolimskiej. Komentarze i marginalia*, tłum. komentarzy i marginaliów: A. CHOLEWIŃSKI, Lublin 1991.

Po ukazaniu się książki miała miejsce następująca wymiana uwag między L. Stachowiakiem a A. Jankowskim. L. Stachowiak: „Neokatechumenat w Lublinie rozpoczął swoje wydanie Biblii, publikując tymczasem Psalmy z tekstem BT 3 i uwagami Ks. Cholewińskiego, ale zapowiadając publikację reszty ksiąg. Przedziwna to publikacja: w uwagach zaznaczone są różnice (czy zgodności) między Bible de Jérusalem a BT w rozwiązaniach krytycznych, rzeczowych uwag zaś b. mało. Wydane jest w Lublinie na pięknym papierze i tam też podobno jest sprzedawane (ceny dokładnie nie znam). Myślę, że lepsze byłoby odważyć się na przekład z BJ, a zostawić w spokoju BT. Kto wyraził zgodę na taką publikację wobec formalnej naszej odmowy przed kilku laty – nie wiem. Przestałem się już dawno dziwić tym sprawom, bo etyka czy nawet przyzwoitość tu nie obowiązują zupełnie. Na wewnętrznej stronie okładki jest wzmianka, iż chodzi o publikację dla Neokatechumenatu, tym nie mniej podobno sprzedaje się (przynajmniej w Lublinie) to podobnie jak swego czasu BT 4, rzekomo dar Ojca św. dla studentów. Niech i tak będzie, zresztą wiele aspektów życia jest teraz podobnych” (K/1991-08-12_Stachowiak-J).

A. Jankowski odpowiedział: „Jak doszło do druku Psalterza w Lublinie, domyślam się tylko. Na jesieni zapytał mnie Ks. Dusza o zdanie co do druku na zmodyfikowanych warunkach (podanie rozbieżności, druk do użytku wewnętrznego). Odpowiedziałem, że w ostateczności można by to przyjąć. Była to z mojej strony tylko rada, nie zaś decyzja obalająca dawne stanowisko nasze wobec projektu KULowskiego. Copyright jest przy Wydawnictwie” (K/1991-08-17_J-Stachowiak).

¹⁴ Inne/Protokół_KUL_BJ_1992-01-09.

Przedstawiciele neokatechumenatu podjęli próbę wydania polskiej BJ w Wydawnictwie Messagero w Padwie. Wydawnictwo to weszło w kontakt z Cerf, starając się o odpowiednie pozwolenia. Wszystko jednak zakończyło się niepowodzeniem z powodu nieudostępnienia tekstu BT.¹⁵ Projekt ponownie utknął w martwym punkcie. W tym samym roku ukazała się tylko edycja komentarzy i marginaliów BJ do Ewangelii, ale bez tekstu BT.¹⁶

Sprawa ponownie trafiła do RN BT. L. Stachowiak nie zgłaszał tym razem zastrzeżeń merytorycznych. Obawiał się jednak, że podjęcie się przez Pallottinum, które zainteresowało się inicjatywą, prac nad edycją polskiej BJ opóźni wydanie BT 5, dlatego wyraził zgodę, ale pod warunkiem, że wydawcą i dystrybutorem będzie neokatechumenat, a nie pallotyni.¹⁷ Również A. Jankowski wyraził zgodę warunkową na edycję¹⁸. Negatywnie do projektu odniósł się natomiast K. Romaniuk, który nie informowany o rozwoju sytuacji, pomimo nacisków ze strony przedstawicieli neokatechumenatu, a nawet ich interwencji u Prymasa J. Glempa, wciąż opierał się na wspólnych decyzjach RN BT z 1982 r.¹⁹

W grudniu 1996 r. sprawa ponownie stała się przedmiotem dyskusji, zakończonej tym razem zgodą całej RN BT.²⁰ Kiedy jednak rozpoczęły się już pertraktacje między Pallottinum a przedstawicielami wspólnot neokatechumentalnych i wydawało się, że projekt niebawem zostanie zrealizowany, pojawiły się nowe, nieprzewidziane trudności. W 1998 r. o prawa do edycji w języku polskim przypisów z BJ poprosiła francuska *Les Éditions du Cerf* polska Oficyna Wydawnicza Vocatio, otrzymując zgodę. Prawdopodobnie Francuzi uznali swoją pierwszą, tylko wstępną akceptację z 1982 r., za nieaktualną i przedawnioną, mogli też w ogóle o niej nie pamiętać, tym bardziej że zmarły osoby bezpośrednio zaangażowane w sprawę: A. Cholewiński i o. Refoules, odpowiedzialny za sektor biblijny w Cerf.²¹

W tej sytuacji Pallottinum, ciągle zainteresowane wydaniem polskiej BJ, prowadziło pertraktacje z Vocatio w sprawie koedycji (informując o tym lubelską grupę tłumaczy związanych z neokatechumenatem).²² W skomplikowanej sytuacji prawnej brana była pod uwagę również możliwość wydania polskiej BJ bez udziału grupy lubelskiej, a więc w nowym tłumaczeniu opartym na naj-

¹⁵ K/1999-03-05_Kiernikowski-Glemp_s2.

¹⁶ *Komentarze i marginalia Biblii Jerozolimskiej do Ewangelii*, tłum. i dostosowanie do BT Z. KIERNIKOWSKI, Gniezno: Gaudentinum 1992. Zob. również K/1999-03-05_Kiernikowski-Glemp_s1-2.

¹⁷ K/1992-12-09_Stachowiak-J_s1.

¹⁸ O swojej zgodzie informował A. Jankowski K. Romaniuka odpowiadając na list K/1992-12-19_Romaniuk-J, ale to pismo nie zachowało się, tylko na liście z 19.12.1992 r. A. Jankowski dokonał ręcznej adnotacji: „Odp. 22/XII wyjaśniająca zgodę warunkową”. Nie wiadomo, na czym polegały warunki postawione przez A. Jankowskiego, być może były takie same jak L. Stachowiaka.

¹⁹ K/1992-12-19_Romaniuk-J; 1999-03-05_Kiernikowski-Glemp_s1.

²⁰ K/1996-12-02_P-J; 1996-12-10_J-P. Zgoda RN BT nie była jednak pozbawiona zastrzeżeń. A. Jankowski pisał w tej sprawie: „Moje dawne zastrzeżenia są w mocy, bo dzieło jest niespójne, ale skoro główny Oponent już jest skłonny do wyrażenia zgody, to ja również nie stawiam sprzeciwu” (K/1996-12-10_J-P).

²¹ K/1998-04-16_P-CERF; 1998-05-07_CERF-P; 1999-03-05_Kiernikowski_Glemp_s2.

²² K/1999-01-24_P-Kiernikowski; 1999-02-25_P-Kiernikowski.

nowszej wersji BJ i BT 5 (grupa lubelska opracowała przekład przypisów starszej wersji BJ i dostosowała go do BT 3/4).²³

Wydanie nowego przekładu marginaliów z BJ wraz z tekstem BT 5 oznaczałoby jednak zmarnowanie pracy i starań, które od 1982 r. podejmowała grupa lubelska związana z neokatechumenatem. W tej sytuacji Z. Kiernikowski podjął starania o odzyskanie praw do wydania polskiej BJ, składając na ręce Prymasa J. Glempa prośbę o pomoc.²⁴ Po interwencji Prymasa²⁵ Vocatio odstąpiło od wydania Polskiej BJ, zrzekając się nabytych praw²⁶ i podjęło prace nad edycją polskiej wersji *Biblii Jerozolimskiej dla wszystkich* (popularne, ilustrowane wydanie, które Cerf przygotował dla mniej wprawionych czytelników)²⁷, otrzymując od Pallottinum pozwolenie na wykorzystanie tekstu BT. *Biblii Jerozolimskiej dla wszystkich* ukazała się w Vocatio w 2002 r. Polska wersja BJ ukazała się w Pallottinum w 2006 r.

c. Księgi deuterokanoniczne ST z BT 3/4 w Biblii warszawskiej

Polscy różnowiercy od samego początku swojego edytorstwa biblijnego drukowali Pismo Święte wraz z księgami deuterokanonicznymi ST, umieszczając je w wydzielonych partiach książki. W taki sposób wydano *Biblię brzeską*, *Biblię nieświeską* oraz *Biblię gdańską* (zob. rozdz. II, A, 2). W XIX w. działające na ziemiach polskich protestanckie Towarzystwa Biblijne kilkakrotnie przedrukowywały *Biblię Wujka* wraz z księgami deuterokanonicznymi ST (zob. rozdz. II, A, 4).

Wydawana jednak od 1975 r. przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne (BiZTB) BWarsz nie zawierała ksiąg deuterokanonicznych ST, pomimo iż protestanci z innych krajów coraz częściej dołączali je do swoich wydań Biblii.

Problem używania przez katolików nowego protestanckiego tłumaczenia Pisma Świętego oraz inicjatywa włączenia do BWarsz ksiąg deuterokanonicznych ST zaowocowały postawą ekumenicznego dialogu między BiZTB a przedstawicielami KEP.

W 1973 r., po wydaniu współczesnego protestanckiego tłumaczenia NT, a więc 2 lata przed ukazaniem się całej BWarsz, na prośbę BiZTB²⁸, Komisja Ekumeniczna KEP pragnęła oficjalnie, w duchu prawdziwego ekumenizmu, polecić katolikom nowy protestancki przekład NT. Aby zadośćuczynić tej prośbie strona katolicka zaproponowała wprowadzenie do tłumaczenia poprawek, początkowo tylko do Mt. W przypadku, gdyby protestanci wyrazili zgodę na zmiany w tekście, bisku-

²³ K/1999-03-06_VOCATIO-P_s1; 1999-03-05_Kiernikowski-Glemp_s3.

²⁴ K/1999-03-05_Kiernikowski-Glemp. Zob. również K/1999-01-22_Kiernikowski-P; 1999-01-24_P-Kiernikowski.

²⁵ K/1999-03-06_Glemp-VOCATIO.

²⁶ K/1999-03-10_VOCATIO-Glemp; 2000-09-29_CERF-Kiernikowski.

²⁷ K/2001-04-26_VOCATIO-P; 2001-11-22_P-VOCATIO. Książka ukazała się w 2002 r.: *Biblia Jerozolimka dla wszystkich*, oprac. tekstu J.-P. BAGOT, D. BARRIOS-AUSCHER, konsult. naukowa wyd. pol. W. CHROSTOWSKI, Warszawa: Vocatio 2002. Polski tekst biblijny uzgodniono z BT. *Słowo wstępne* napisał Z. Kiernikowski.

²⁸ BEkum/Protokół_1994-09-13_s1.

pi katoliccy zgodziliby się na zamieszczenie w protestanckim NT wzmianki, że jest to tekst poddany konsultacjom ekumenicznym i że jego lekturę zaleca się wiernym Kościoła rzymskokatolickiego.²⁹ Według K. Romaniuka BiZTB nie odpowiedziało na tę propozycję.³⁰ W tej perspektywie można się tylko domyślać, że KEP była zainteresowana również oficjalnym poleceniem katolikom całości BWarsz, która niebawem miała się ukazać. Było to jednak możliwe tylko pod warunkiem umieszczenia w niej ksiąg deuterokanonicznych ST.

O włączeniu do BWarsz tych ksiąg myślała zarówno strona katolicka jak i protestancka. Pierwsze rozmowy w tej sprawie były prowadzone ok. 1974 r., ale nie zostały uwieńczone sukcesem.³¹

W samym BiZTB ok. 1989 r. powstała także myśl o sporządzeniu protestanckiego tłumaczenia ksiąg deuterokanonicznych ST, czym miała się zająć komisja tłumaczy pod przewodnictwem W. Benedyktowicza.³²

Do przełomu doszło podczas Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan 27 stycznia 1989 r. Podczas jednego ze spotkań, w kościele św. Marcina w Warszawie, Dyrektor BiZTB, B. Enholz-Narzyńska zabrała głos, poruszając prawdopodobnie sprawę uzupełnienia BWarsz o księgi wtórno-kanoniczne ST. K. Romaniuk, obecny na spotkaniu, napisał następnego dnia list do BiZTB, wyrażając gotowość do wznowienia pertraktacji w tej sprawie.³³ B. Enholz-Narzyńska zareagowała natychmiast prośbą o pozwolenie na przedruk ksiąg deuterokanonicznych w najbliższym wydaniu BWarsz.³⁴

Dalsze wydarzenia potoczyły się już bardzo szybko. 10 marca 1989 r. Podkomisja Biblijna podjęła decyzję o udostępnieniu tekstu ksiąg deuterokanonicznych ST w celu umieszczenia ich w BWarsz. BiZTB nawiązało kontakt z Pallottinum, otrzymując diapozytywy ksiąg i podpisując w październiku 1990 r. umowę na druk 50 tys. egzemplarzy.³⁵

²⁹ BEkum/1973-02-26_Miziołek-BiZTB.

³⁰ BEkum/Protokół_1994-09-13_s1; BWarsz/1989-03-10_Romaniuk-BiZTB.

³¹ K. Romaniuk wspomina o tych pertraktacjach w liście do B. Enholz-Narzyńskiej, nie podając jednak ich daty: „O ile pamiętam, doprowadziliśmy sprawę do tego etapu, że Towarzystwo Biblijne wyraziło zgodę na drukowanie ksiąg deuterokanonicznych, pytając nas tylko, czy możemy zaproponować tekst przekładu do druku. Zaproponowaliśmy natychmiast tekst z naszej Biblii Tysiąclecia. Od tego czasu upłynęło już ładnych kilka lat. Ukazują się kolejne dodruki Waszego Starego Testamentu, ale ciągle bez ksiąg deuterokanonicznych” (BWarsz/1989-01-28_Romaniuk-BiZTB). Datę podjęcia pierwszych rozmów na temat włączenia ksiąg wtórno-kanonicznych do BWarsz można ustalić na podstawie listu K. Romaniuka do A. Ablondi’ego z World Catholic Federation for the Biblical Apostolate: „... la „Bible Society” in Polonia non publica finora i nostri libri deuterocanonici. Sono già quindici anni quando abbiamo chiesto – a nome della Commissione Ecumenica presso la Conferenza Vescovile Polacca – di far stampare i libri deuterocanonici nelle Bibbie stampate dalla „Bible Society” (BWarsz/1989-04-19_Romaniuk-WCFBA_s1-2).

³² BWarsz/1989-02-08_BiZTB-Romaniuk.

³³ BWarsz/1989-01-28_Romaniuk-BiZTB.

³⁴ BWarsz/1989-02-08_BiZTB-Romaniuk.

³⁵ K/1989-06-28_BiZTB-P; 1989-11-29_P-Romaniuk; 1990-03-07_P-BiZTB_1; 1990-10-19_BiZTB-P; BWarsz/1990-02-08_BiZTB-Romaniuk; 1990-11-08_BiZTB-P; Inne/Umowa_BiZTB_1990-10-29.

W BWarsz został wykorzystany tylko tekst biblijny ksiąg i dodatków wtórnokanonicznych. Wstępów i przypisów nie przedrukowano. 7 ksiąg deuterokanonicznych umieszczono na końcu ST, Est przedrukowano w całości, z Dn tylko dodatki deuterokanoniczne³⁶.

Omówiona wyżej edycja BWarsz oznaczona jako wydanie 18(1) ukazała się z datą 1990.

d. BT a polska Biblia ekumeniczna

Idea ekumenicznego przekładu na język polski Pisma Świętego po raz pierwszy pojawiła się w 1961 r., kiedy to zawiązał się Zespół Ekumeniczny przedstawicieli kościołów protestanckich oraz katolików pod kierunkiem R. Paciorkowskiego (A. Urbanowicz, F. Gryglewicz, J. Kudasiewicz, K. Romaniuk). Zespół podjął próbę wspólnego tłumaczenia *Ewangelii św. Jana*. Zwrócono się w tej sprawie do BiZTB, które nie wyraziło zainteresowania inicjatywą.³⁷ Zespół przestał istnieć po kilku wspólnych spotkaniach³⁸.

Następne lata przyniosły kolejną inicjatywę, w którą mocno zaangażowany był ze strony katolickiej M. Czajkowski. Owocem prac tego Zespołu były wspólne publikacje tłumaczeń niektórych ksiąg NT: Jk i Jud (1995), Ga (1995), 1-3 J (1996), J (1997).³⁹

Przełom w historii polskiej BEkum nastąpił w 1994 r. 30 sierpnia tegoż roku B. Enholc-Narzyńska Dyrektor Generalny Towarzystwa Biblijnego w Polsce (BTwP) zwróciła się do przedstawicieli KEP z oficjalną propozycją współpracy nad ekumeniczną edycją Pisma Świętego.⁴⁰

Propozycja ta została pozytywnie rozpatrzona podczas wspólnego posiedzenia Podkomisji Biblijnej przy KEP i RN BT 13 września 1994 r. Osoby obecne na spotkaniu zaproponowały, aby przyjąć jako bazę dla BEkum tekst BT (z ewentualnym odnoszeniem się do BWarsz). Tryb prac miał więc być następujący: Zespół TBwP przesyłałby do RN BT poprawki i sugestie, po czym obydwie Zespoły uzgadniałyby wspólny tekst. Ponadto zaproponowano, aby stronę edytorską projektu powierzyć Wydawnictwu Pallottinum.⁴¹

Strona protestancka przyjęła powyższe warunki. W 1995 r. powołano Międzywyznaniowy Zespół Tłumaczy⁴², który rozpoczął współpracę z RN BT oraz Pallottinum.⁴³ Taką linię współpracy

³⁶ K/1989-11-29_P-Romaniuk; 1990-01-12_Stachowiak-P; BWarsz/1990-02-08_BiZTB-Romaniuk.

³⁷ BEkum/Protokół_1994-09-13_s1.

³⁸ Zob. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. „Biblia warszawsko-praska”..., dz. cyt., s. 4.

³⁹ Zob. P. OSTAŃSKI, dz. cyt., s. 264-265, poz. 3347. 3349-3351.

⁴⁰ BEkum/Protokół_1994-09-13. Nie znaczy to, że prace nad polską BEkum podjęto wyłącznie z inicjatywy TBwP. Zgromadzona korespondencja, szczególnie autorstwa K. Romaniuka, zawiera wiele różnych wcześniejszych propozycji współpracy na tym polu: BEkum/1973-03-09_Miziolek-BiZTB; BWarsz/1989-03-10_Romaniuk-BiZTB; 1989-04-19_Romaniuk-WCFBA_s4; 1990-02-24_Romaniuk-BiZTB; K/1991-11-11_Romaniuk-J_s2.

⁴¹ BEkum/Protokół_1994-09-13; 1994-09-14_Romaniuk-TBwP.

⁴² Zob. *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmy. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, dz. cyt., s. XIII.

⁴³ Ślady tej współpracy w korespondencji widoczne są już jesienią 1994 r. K/1994-10-03_P-Romaniuk; 1994-10-07_P-J; 1994-10-14_J-P; 1995-04-23_Romaniuk-J; 1996-12-15_Stachowiak-J; BEkum/1995-05-29_Romaniuk-J.

wykorzystującą przygotowywaną do druku BT 5 potwierdza również *Przedmowa* do osobnego wydania ekumenicznego przekładu Mt z 1997 r.⁴⁴

Ślady trwającej współpracy między tłumaczami BEkum a Pallottinum istnieją do kwietnia 1999 r., kiedy to planowano druk specjalną metodą 1 egzemplarza NT z BEkum, aby go wręczyć Janowi Pawłowi II podczas jego pobytu w Polsce, po czym korespondencje urywa się.⁴⁵ Ostatecznie NTEkum ukazał się w 2001 r. Wydawcą edycji jest TBwP, a druk został wykonany w pallotyńskim Wydawnictwie Apostolicum z Ząbek.

e. BT a „Biblia dla każdego”

W marcu 1995 r. Wydawnictwo Jedność z Kielc poinformowało S. Duszę o planowanej edycji *Biblia dla każdego* – wydania całego Pisma Świętego wyposażonego w poglądowe ilustracje i komentarze. H. Witczyk, Redaktor książki, poprosił Pallottinum o możliwość wykorzystania w *Biblia dla każdego* tekstu przygotowywanego do druku BT 5, na co otrzymał zgodę.⁴⁶

Dzieło to jest polską wersją edycji włoskiej *La Bibbia per la Famiglia* opracowanej przez G. Ravasiego. Edycja ukazuje się w wychodzących systematycznie zeszytach. Po otwarciu zeszytu czytelnik znajduje tekst przekładu biblijnego, komentarz autorstwa G. Ravasiego oraz wyjaśnienia lub opis tematów, symboli, miejsc, postaci i różnych ciekawostek związanych z danym tekstem. Po prezentacji odpowiedniego bloku tekstu biblijnego wraz z komentarzami czytelnik napotyka tzw. „oazy”, które pozwalają na zatrzymanie się i przemyślenie pewnych tematów teologicznych, moralnych, duchowych wyłaniających się z tekstu natchnionego. Edycję wyposażono w bogaty, poglądowy materiał ilustracyjny oraz liczne reprodukcje dzieł sztuki inspirowanych Biblią. Na końcu znajdują się syntetyczne opracowania tekstu przeznaczone dla dzieci oraz komentarze znanych, żyjących współcześnie, osób ukazujących aktualność Bożego słowa.

Biblia dla każdego jest więc publikacją o charakterze typowo pastoralnym, umożliwiającą zarówno samodzielne studium Pisma Świętego, jak również dostarczającą bogatego materiału dla rodziców, wychowawców i katechetów pomagających dzieciom i młodzieży w przyjęciu orędzia biblijnego.⁴⁷ Do końca 2003 r. Wydawnictwo Jedność wydało zeszyty obejmujące tekst Rdz-Pnp.

⁴⁴ Zob. *Ewangelia św. Mateusza. Przekład ekumeniczny*, Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce 1997, s. 3.

⁴⁵ BEkum/1999-04-17_P-TBwP; Sprawy_do_decyzji_1999-04-23.

⁴⁶ K/1995-03-03_JEDNOŚĆ-P; 1995-03-06_JEDNOŚĆ-P.

⁴⁷ *Biblia dla każdego. Tekst – komentarz – ilustracje*, oprac. i komentarze G. Ravasi, red. wyd. pol. H. Witczyk, tłum. zb., t. I/1, Kielce: Jedność, 1995, s. 6.

f. BT a projekt Biblii paulistów

W grudniu 1995 r. Towarzystwo Św. Pawła zwróciło się do Pallottinum z prośbą o udostępnienie tekstu BT, który miałby posłużyć jako podstawa nowej edycji Pisma Świętego o charakterze duszpasterskim, której wydanie planowano do roku 2000. Z BT do *Biblii paulistów* (BPaul) wszedłby tylko tekst natchniony, a przypisy, komentarze i wstępy o charakterze typowo pastoralnym byłyby opracowane na nowo przez polskich i zagranicznych egzegetów. Zawierałyby one także odniesienia do różnych dziedzin współczesnej nauki. Biblia miałaby również charakter ekumeniczny oraz międzyreligijny, uwzględniając tradycje egzegetyczne prawosławia, protestantyzmu i judaizmu. Ideę wydania tak wyposażonej Biblii poparł K. Romaniuk, a nawet zgłosił gotowość współpracy.⁴⁸

Pallotyni nie wyrazili zgody na wykorzystanie tekstu BT w zaprezentowanym projekcie, gdyż – jak napisał S. Dusza – sami mieli zamiar wydać podobną edycję duszpasterską. Ponadto Dyrektor Pallottinum zasugerował, że można by zamiast przekładu BT użyć w planowanej Biblii tłumaczenia K. Romaniuka, który popierał projekt.⁴⁹

W tej sytuacji w marcu 1996 r. pauliści zmodyfikowali swój projekt, decydując się na opracowanie nowego tłumaczenia Pisma Świętego, które weszłoby do planowanej edycji. Sporządzili listę ewentualnych tłumaczy oraz bardziej szczegółowy projekt przedstawiający koncepcję dzieła i rozesłali go w formie propozycji do wytypowanych biblistów⁵⁰.

Na liście znalazło się kilka nazwisk tłumaczy i współpracowników BT: S. Kur (Kpł), S. Stańczyk (Lb, Na, Ha⁵¹), R. Rubinkiewicz (Pwt, Dn, Flm, Ap) J. Łach (1-2 Sm), A. Jankowski (Hi), L. Stachowiak (Iz, Jr, Lm, Ba), J. Kudasiewicz (Łk). Ponadto wśród honorowych członków redakcji znalazło się nazwisko K. Romaniuka.⁵²

Najwięcej kontrowersji wzbudził fakt proponowania współpracownikom BT udziału w nowym projekcie, tym bardziej że S. Stańczykowi, J. Łachowi i L. Stachowiakowi zaproponowano do tłumaczenia te same księgi, które przekładali w BT: Lb, 1-2 Sm, Jr, Ha. S. Dusza uważał, że fakt ten nosi „znamiona brzydkiego kooperowania”, tym bardziej że w okresie, gdy pauliści rozpoczęli swoją działalność w Polsce, w rozmowach z pallotyrami zadeklarowali, że nie mają zamiaru zajmować obszarów pracy istniejących już instytucji, ale pragną wejść „na wyższy stopień mass mediów prac audiowizualnych”.⁵³

⁴⁸ K/1995-12-27_PAULIŚCI-P.

⁴⁹ K/1996-01-09_P-PAULIŚCI.

⁵⁰ BPaul/BPaul_projekt_1996; BPaul_tłumacze_1996.

⁵¹ Informacja o propozycji przekładu Ha przez S. Stańczyka pojawia się w liście K/1996-11-19_Stańczyk-P, nie ma jej w dokumencie BPaul/BPaul_tłumacze_1996.

⁵² BPaul/BPaul_tłumacze_1996. Lista ta zmieniała się kilkakrotnie (zob. K/1996-04-01_Stachowiak-P).

⁵³ K/1996-03-26_P-Tomaszewski; 1996-03-26_P-Romaniuk.

Obawiając się ewentualnego naruszenia praw autorskich do BT (które są własnością Pallottinum), S. Dusza wystosował do wymienionych wyżej biblistów listy z prośbą o wyjaśnienia⁵⁴. L. Stachowiak⁵⁵, A. Jankowski⁵⁶ i S. Kur⁵⁷ zdecydowanie odmówili udziału w projekcie. Do współpracy przystąpił S. Stańczyk, informując Pallottinum o tym, że przygotował teksty przekładu Lb i Ha, różne od tych z BT⁵⁸. Inicjatywę poparli K. Romaniuk (zob. wyżej) i R. Rubinkiewicz⁵⁹.

Ponadto Dyrektor Pallottinum wątpił w kwalifikacje części biblistów, których nazwiska znalazły się na liście, kierując do autorów projektu znamiennej uwagą:

Uwaga na marginesie. Przy organizowaniu pracy, a zwłaszcza realizacji punktu III a⁶⁰, dobrze byłoby zapoznać się z recenzją BT dokonaną przez ks. Eugeniusza Dąbrowskiego, aby nie popełnić błędu niekompetencji tłumaczy ze względu na znajomość greki i hebrajskiego.⁶¹

⁵⁴ Np. K/1996-03-27_P-J; 1996-03-27_P-Łach_S. Podobne listy otrzymali również S. Kur, S. Stańczyk, L. Stachowiak i R. Rubinkiewicz. W archiwum P są to pisma l. dz. 78-83/96.

⁵⁵ Zob. K/1996-04-01_Stachowiak-P: „Przed dwoma tygodniami zwrócił się do mnie w Lublinie Ks. Prof. Rubinkiewicz z prośbą o przekład Iz, Jr i Lm + Ba. Przypuszczałem [...], że chodzi o zgodę na nową publikację dotychczasowych tekstów po uzgodnieniu z Pallottinum i wyraziłem wstępnie zgodę, tym bardziej, że Ks. Rubinkiewicz jest członkiem Kolegium Redakcyjnego BT. Okazało się jednak w niedługim czasie, że jest on również jednym z członków zupełnie nowego gremium redakcyjnego i że chodzi o całkiem nowy przekład. Należyte światło rzucił mi list Ks. Bp. Romaniuka jako Przewodniczącego Podkomisji Biblijnej przy Konf. Episkopatu Polski: chodziło o votum w sprawie projektu tej Biblii i wtedy po raz pierwszy dowiedziałem się, o co właściwie chodzi. [...] votum posłałem jeszcze tego samego dnia: było ono negatywne. Uzasadnienie: zaangażowanie wielu tłumaczy [...] w innych Bibliach, wątpliwości co do kwalifikacji niektórych nazwisk, brak informacji dokładnych, do kogo ta Biblia ma być adresowana i wreszcie nierealny (by nie powiedzieć mało poważny) okres przygotowania. Kilka dni później nadeszła formalna prośba Wydawnictwa z konkretnymi warunkami, które były dla mnie nie do przyjęcia zwłaszcza, że krótki list Bp. Romaniuka pozwolił mi się zorientować, że sprawa pozwolenia na wydanie tej Biblii jeszcze jest w toku. Żadnych umów czy formalnych zobowiązań oczywiście nie podpisywałem ani nie mam zamiaru brać udziału w pracach redakcyjnych (mimo że figurowały tam nazwiska O. Jankowskiego oraz Ks. Rubinkiewicza; Ks. Romaniuk nie był wymieniany)”.

Pauliści jeszcze kilkakrotnie składali propozycję współpracy L. Stachowiakowi, ale ten jej nie przyjął (zob. K/1996-12-15_Stachowiak-J).

⁵⁶ Zob. K/1996-04-02_J-P:

„Przed mniej więcej dwoma tygodniami miałem telefon z Częstochowy bodajże od samego Koordynatora projektu BIBLIA z zapytaniem, czy podejmuję się tłumaczenia Księgi Hioba do owej edycji [...] Odpowiedziałem od razy kategorycznie: ‘Nie podejmuję się’.

Po kilku dniach otrzymałem od Ks. Biskupa Kazimierza Romaniuka list z zapytaniem, co myślę o tymże projekcie Paulistów, a do listu m.i. był załączony wykaz projektowanych tłumaczy poszczególnych ksiąg. Niezależnie od przekazanej wtedy opinii odesłałem Księdzu Biskupowi ów wykaz, skreślając siebie i zaznaczając na marginesie, u których z projektowanych tłumaczy może zająć ew. kolizja z prawami autorskimi PALLOTTINUM. Tyle wyjaśnienia z mojej strony: może Ksiądz Dyrektor być spokojny, że nie przyłożę ręki do tej nowej inicjatywy, choć nie jestem jej przeciwny w sposób zdecydowany. Za granicą jest kilka ‘konkurencyjnych’ przekładów Pisma Świętego w każdym obszarze językowym, na czym wierni w sumie chyba dobrze wychodzą. [...]

Nie wierzę w to, by Edycji Paulińskiej udało się zrealizować ów ambitny, ale ‘romantyczny’ [...] projekt w zamierzonym przez nich czasie. Przygotowanie BT do druku miało według moich projektów sprzed lat [...] potrwać dwa lata, a okazało się trzeba ich było sześć”.

⁵⁷ K/1996-04-30_Kur-P.

⁵⁸ K/1996-11-19_Stańczyk-P. Odpowiedź S. Duszy zob. K/1996-11-25_P-Stańczyk: „... każdy Autor ma prawo współpracować z różnymi wydawnictwami. Zatem jeśli Ojciec dostarcza do innego Wydawcy tekst swojego tłumaczenia różny od tekstu w BT, Pallottinum nie zgłasza żadnych zastrzeżeń”.

⁵⁹ K/1996-04-01_Stachowiak-P.

⁶⁰ Chodzi tu o punkt wyznaczający oryginalne wersje tekstu biblijnego jako podstawę przekładu (BPaul/BPaul_projekt_1996_s3).

⁶¹ K/1996-03-26_P-Tomaszewski. Zob. również K/1996-03-26_P-Romaniuk: „Jako członek Podkomisji Biblijnej przy KEP uważam, że nie możemy zabronić nowych przekładów Biblii. Natomiast przedstawiony projekt „Biblia” własność Edycji św. Pawła nie gwarantuje wykonania założeń projektu, zwłaszcza punkt III a dotyczący podstawy tłumaczenia. Punktem wyjścia są teksty oryginalne grecki i hebrajski. Załączona lista tłumaczy wskazuje, [że] tłumacze w wielu wypadkach nie posiadają znajomości tych dwóch języków”.

Podjęcie nowej inicjatywy przekładowej miało wpływ na przyspieszenie prac nad wydaniem BT 5.⁶² Tzw. *Biblia paulistów* ukazała się w 2008 r.

g. BT a Biblia qumrańska

W kwietniu 2002 r. Wydawnictwo The Enigma Press zwróciło się z prośbą do Pallottinum o zgodę na wykorzystanie tekstu BT w przygotowanej przez A. Troninę *Biblii qumrańskiej*. Pozycja miała zawierać komplet tekstów biblijnych odnalezionych w Qumran (z ponad 200 dokumentów). Bazą dla tej edycji jest tekst BT, na który naniesiono zmiany i dodatki zgodne z rękopisami. Wydawnictwo to jest adresowane niemal wyłącznie do polskich biblistów, ma się ukazać w nakładzie 500 egz. Pallottinum wyraziło zgodę na użycie tłumaczenia BT w *Biblii qumrańskiej*. Projekt jest ciągle w fazie realizacji.⁶³

2. Komputerowe wersje BT 3/4

Lata 90-te zaowocowały w Polsce bardzo szeroką popularyzacją komputerów, które stały się narzędziem pracy, edukacji i zabawy. W tym okresie pojawiło się na rynku w postaci cyfrowej wiele popularnych dzieł dostępnych do tej pory przeważnie w postaci drukowanej. Nie mogło zabraknąć wśród nich również Biblii – najpopularniejszej księgi świata.

Pierwsze ślady zainteresowań komputerową wersją BT można znaleźć w korespondencji ze stycznia 1991 r. W tym okresie J. Flis wraz z Fundacją Misyjną Świeckich (FMS) kończył pracę nad wydaniem konkordancji do BT 3, którą opracowywano metodą komputerową (zob. p. 5)⁶⁴. Do wykonania komputerowej konkordancji trzeba było użyć tekstu BT w postaci cyfrowej, który został sporządzony staraniem J. Flisa⁶⁵. W styczniu 1991 r., gdy prace nad konkordancją dobiegały końca, FMS rozpoczęła starania w Pallottinum o uzyskanie praw autorskich dla wykorzystanego tekstu BT. Przy okazji zwróciła się z prośbą do Dyrektora S. Duszy o nadesłanie „projektu umowy na wykorzystanie powyższego tekstu w innej przygotowywanej [...] pozycji: Biblii Tysiąclecia na dyskietkach komputerowych (III wydanie)”⁶⁶. Ostatecznie do legalnego wydania przez FMS BT na dyskietkach nie doszło, ale sporządzony z tej okazji tekst różnymi drogami rozprzestrzenił się

⁶² K/1996-03-26_P-Romaniuk.

⁶³ K/2002-04-29_ENIGMA_PRESS-P; 2002-05-10_P-ENIGMA_PRESS.

⁶⁴ Zob. J. FLIS, *Jak opracować konkordancję biblijną?*, RBL 1989, z. 1, s. 60; TENŻE, *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia*, wyd. 1, Warszawa 1991, s. XI.

⁶⁵ K/1991-06-11_J-Langkammer; 1995-01-25_WYD_DIEC_PELPLIN-P.

⁶⁶ K/1991-01-11_FMS-P.

wśród użytkowników komputerów i był wykorzystywany przy następnych próbach wydania komputerowej BT⁶⁷.

Kolejny ślad prac nad komputerową BT pochodzi z lutego 1992 r., z korespondencji między FMS a Pallottinum. W liście Dyrektor FMS zgłosił gotowość dofinansowania ze środków uzyskanych ze sprzedaży konkordancji „projektu Biblii komputerowej realizowanej przez inż. Szaryka z Pallottinum w Warszawie”⁶⁸. O tym projekcie nic jednak więcej nie wiadomo.

W roku 1993 opracowaniem komputerowej BT zainteresowane było Biuro Konsultingu Komputerowego „Integer” z Wrocławia. Ta sama firma wykonała używane w Kościele w Polsce programy „Parochus” i „Rocznik diecezji”. Podczas rozprowadzania swoich programów pracownicy Biura spotkali się z prośbą księży i świeckich o udostępnienie BT w postaci cyfrowej. Po takim wstępnym rozpoznaniu rynku przedstawiciel firmy zwrócił się z prośbą do K. Romaniuka jako Przewodniczącego Podkomisji Biblijnej przy KEP o zgodę na rozpoczęcie prac nad programem. K. Romaniuk nie wyraził sprzeciwu informując równocześnie, że o zezwolenie należy się starać w Pallottinum.⁶⁹ Dalszej korespondencji w tej sprawie brak.

W tym samym roku do Pallottinum dotarła oferta reklamująca program „Ancilla” w wersji 2.01 autorstwa G. Pacyny. Program w ostatecznej postaci miał zawierać tekst BT 3 oraz umożliwiać wyszukiwanie zadanych słów (był to rodzaj komputerowej konkordancji)⁷⁰. Jako że powstał bez zgody właściciela tekstu BT – Wydawnictwa Pallottinum, S. Dusza wystosował do Autora programu list, zwracając uwagę na niedopełnienie procedur prawnych, ale równocześnie sygnalizując otwartość na ewentualne pertraktacje w tej sprawie⁷¹. Po wymianie listów G. Pacyna otrzymał wstępną zgodę na rozpowszechnianie programu oraz został poproszony o dokonanie wstępnego rozpoznania rynku⁷². Ostatnie listy G. Pacyny świadczą jednak o niewielkim zapotrzebowaniu na program⁷³.

Kolejną poważną propozycję współpracy w sprawie rozpowszechniania BT na dyskietkach złożył Pallottinum w maju 1994 r. A. Samardak z Zakopanego, który przygotował wstępną wersję programu „Biblia.exe”. Na razie program udostępniał tylko tekst BT 4, ale w przyszłości miał zostać wzbogacony o konkordancję przygotowaną pod kierunkiem J. Flisa. Planowana była również wersja dla środowiska „Windows”. Autor przewidział także dla programu zabezpieczenia chroniące prawa autorskie i wydawnicze.⁷⁴ Ostatecznie w grudniu 1994 r. Pallottinum podjęło współpracę z

⁶⁷ K/1995-01-25_WYD_DIEC_PELPLIN-P.

⁶⁸ K/1992-02-25_FMS-P_s2.

⁶⁹ K/1993-02-09_BKK-Romanik; 1993-02-22_Romaniuk-BKK.

⁷⁰ Inne/Oferta_Pacyna_1993; K/1993-11-12_Pacyna.

⁷¹ K/1993-07-30_P-Pacyna.

⁷² K/1993-08-03_Pacyna-P; 1993-09-13_P-Pacyna; 1993-09-25_Pacyna-P.

⁷³ K/1993-09-25_Pacyna-P; 1993-11-12_Pacyna-P.

⁷⁴ K/1994-05-23_Samardak-P.

A. Samardakiem, traktując jego program jako jednorazowe wydanie BT w rozumieniu prawa autorskiego i wydawniczego⁷⁵.

W latach 1993-98 Pallottinum otrzymało cały szereg innych propozycji współpracy nad rozpowszechnianiem komputerowej BT, nawet z tak renomowanej firmy zajmującej się profesjonalnie produkcją i rozpowszechnianiem biblijnych programów komputerowych jak Logos Research System. Ze względu jednak na decyzję współpracy z A. Samardakiem większość propozycji została odrzucona.⁷⁶ Pomimo to wśród użytkowników komputerów rozprowadzane były nielegalne programy nieznanego pochodzenia⁷⁷. Niektóre z nich dostępne są do dziś w sieci internetowej (zob. niżej).

Zgodę na rozpowszechnianie BT w wersji komputerowej otrzymali tylko nieliczni producenci. Legalny był program „Pismo_sw” autorstwa P. Kłosowskiego napisany przy współpracy z A. Sepiołą i B. Polokiem. Produkcją, rozpowszechnianiem i promocją programu zajęła się firma „Eurosoft” z Zabrze (P. Kłosowski).⁷⁸ Współpracę nad produkcją BT na CD podjęli pallotyni z firmą „Megaron” z Poznania⁷⁹. W 1997 r. zgodę otrzymał program „Pismo Święte Nowego Testamentu – edycja multimedialna” napisany pod naukowym kierownictwem biblisty S. Jankowskiego⁸⁰. Za zgodą i wiedzą Pallottinum został opracowany program „Studio biblijne”. Autorem programu jest K. Samsonowicz, współwłaściciel firmy „Samson Digital System” z Sandomierza. Program jest rozprowadzany do dnia dzisiejszego, a jego cena wynosi ok. 250 zł.⁸¹

Pierwsza połowa lat 90-tych przyniosła nikłe zainteresowanie licencjonowaną komputerową BT⁸². Np. firma „Eurosoft” rozprowadzająca program „Pismo_sw”, do końca 1995 r. sprzedawała za ledwie kilka egzemplarzy, po czym z powodów finansowych zawiesiła swoją działalność.⁸³ Nie oznaczało to jednak braku zainteresowania cyfrową wersją BT, która w różnych postaciach była łatwo dostępna w sposób nielegalny, co niewątpliwie wpływało na niski poziom sprzedaży programów licencjonowanych⁸⁴.

⁷⁵ Zob. K/1994-06-12_P-Samardak; 1994-07-04_P-Samardak. Ostateczna zgoda: K/1994-12-06_P-Samardak.

⁷⁶ K/1994-03-29_Szewczyk-P; 1994-03-31_P-Szewczyk; 1994-09-18_Kajfosz-P; 1994-09-26_P-Kajfosz; 1994-12-28_Widera-P; 1995-01-09_P-Widera; 1995-06-19_BERITH-P; 1995-06-21_P-BERITH; 1995-09-06_P-BERITH; 1995-10-27_Arytmiak-P; 1995-10-30_P-Arytmiak; 1996-12-02_P-CLARUS; 1997-03-31_MORIA-P; 1997-04-02_P-MORIA; 1997-10-07_Szawczuk-P; 1997-10-29_P-Szawczuk; 1998-01-03_Kraszewski-P; 1998-01-21_P-Kraszewski; 1998-02-23_Guz-P; 1998-03-09_P-Guz; 1998-03-27_Guz-P.

⁷⁷ K/1995-11-22_Apel-P; 1994-06-20_P-SAMARYTANKI; 1996-11-20_Samecki-P; 1996-11-25_P-Samecki; 1996-12-01_Samecki-P; 1996-12-03_P-Samecki.

⁷⁸ K/1994-12-17_Kłosowski-P; 1995-01-09_P-Kłosowski; 1995-02-22_KURIA_GL-P; 1995-03-29_P-EUROSOFT; 1995-04-12_EUROSOFT-P; 1995-05-04_P-EUROSOFT.

⁷⁹ K/1995-06-21_P-BERITH; 1996-12-02_P-CLARUS; 1997-04-02_P-MORIA.

⁸⁰ K/1997-12-12_Drozdowicz-P; 1997-12-12_P-Jankowski_S.

⁸¹ K/1997-12-22_SAMSON-P; 1998-06-18_P-SAMSON.

Zob. również http://www.czytelnia.jezus.pl/programy/studio_biblijne.html.

⁸² K/1993-09-25_Pacyna-P; 1993-11-12_Pacyna-P; 1994-09-18_Kajfosz-P.

⁸³ K/1995-08-10_EUROSOFT-P; 1995-12-20_EUROSOFT-P.

⁸⁴ K/1997-04-02_P-MORIA.

Podobne trudności ze sprzedażą programu „Biblia.exe” miał również A. Samardak, który od 1996 r. rozprowadzał na dyskietkach tekst BT wraz z elektroniczną konkordancją opracowaną przy współpracy z J. Flisem. Pomimo trudności rozpoczęte prace były kontynuowane. W styczniu 1997 r. A. Samardak podjął współpracę z zespołem informatycznym PWT w Poznaniu, która w czerwcu tegoż roku zaowocowała przygotowaniem pilotażowej wersji BT CD dla środowiska Windows. Prace nad BT CD popierał Metropolita Poznański, z którego upoważnienia towarzyszył powstawaniu projektu bp M. Jędraszewski. Nowy program został ofiarowany Janowi Pawłowi II 3 czerwca 1997 r. podczas jego wizyty w Poznaniu, jako dar wdzięczności za pielgrzymkę do ojczyzny. Mając na uwadze dalszy rozwój programu A. Samardak zwrócił się do PWT w Poznaniu z propozycją stałej współpracy, przekazał Uczelni prawa autorskie do programów „Biblia.exe” i „Biblia.html”.⁸⁵ 8 grudnia 1997 r. Pallottinum podpisało z PWT w Poznaniu umowę o wspólnej działalności informatycznej, w ramy której wchodziło również wydanie komputerowej Biblii oraz stała merytoryczna i techniczna aktualizacja programu⁸⁶. Specjalne wydanie BT CD zostało przygotowane na 13 stycznia 1998 r. i wręczone papieżowi przez prezydenta Poznania W. Szczęsnego-Kaczmarka podczas uroczystości nadania Janowi Pawłowi II tytułu honorowego obywatela Poznania. Pełna, przeznaczona do powszechnego rozprowadzania, wersja BT CD ukazała się w maju 1998 r., z okazji 50-lecia istnienia Wydawnictwa Pallottinum, i ku zaskoczeniu samych pallotynów, sugerujących się zapewne dotychczasowymi handlowymi niepowodzeniami komputerowej BT, cieszyła się sporym zainteresowaniem. Płyta przy wsparciu reklamowym pisma „CHIP” i za jego pośrednictwem rozeszła się w nakładzie ok. 50.000 egz.⁸⁷ Ważnym czynnikiem przyciągającym nabywców była bardzo przystępna cena programu wynosząca 30 zł.⁸⁸ W następnych latach prace nad komputerową wersją BT były kontynuowane i zmierzały w kierunku wyprodukowania programu zawierającego tekst BT z wyszukiwarką słów i haseł (komputerowa konkordancja).

Po ukazaniu się płyty *Abba Pater* zrodził się pomysł, aby do nowej wersji BT CD dołączyć również wybór tekstów biblijnych odczytanych przez Jana Pawła II. Płyta z programem ma się ukazać jako koedycja Pallottinum, Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i krakowskiej Lex Polonica.⁸⁹

W 1999 r., za zgodą Pallottinum, tekst BT został umieszczony w programie „BibleWorks 4” wyprodukowanym przez firmę Hermeneutika z USA.

⁸⁵ K/1997-06-24_Samardak-P.

⁸⁶ Inne/Umowa_PWTPOz_1997-12-08.

⁸⁷ Informacja uzyskana od S. Duszy.

⁸⁸ K/1998-11-03-P-WORLD_KOMPUTER_s2.

Na temat historii komputerowej BT zob. <http://www.biblia.pl/PS/Biblia.htm> ; <http://www.biblia.pl/PS/Wstep/KalendBT.htm> .

⁸⁹ K/1999-05-11_P-Dziwisz; 1999-P-RV.

W lutym 2001 r. przedsiębiorstwo chrześcijańskie „Theophilos Polska”⁹⁰ zwróciło się z prośbą do Pallottinum o udostępnienie tekstu BT, który miał być rozpowszechniany wraz z programami „Theophilos” oraz „Theophilos Studio”. Pallottinum na razie nie wyraziło zgody na rozpowszechnianie BT w takiej formie.⁹¹

Kolejnym krokiem w komputeryzacji BT było umieszczenie jej w internecie. Po raz pierwszy o zgodę na wprowadzenie do sieci tekstu BT wraz z elektroniczną konkordancją zwrócili się do Pallottinum informatycy W. Apel i A. Sibik. Uzyskali oni zgodę Wydawnictwa i zamieścili BT (na razie w formie eksperymentu) na serwerze „Zakładu Zastosowań Komputerów PIK”. Miało to miejsce pod koniec 1995 r. W styczniu 1997 r. została założona firma PIK-NET, zajmująca się świadczeniem usług komputerowych, której Dyrektorem Generalnym został W. Apel. Tekst BT w tym okresie przeniesiono na serwer tejże firmy i do dziś jest tam dostępny.⁹² W 2000 r. firma PIK-NET uzyskała zgodę Pallottinum na uruchomienie w sieci internetowej stacji radiowej „Radio Biblia”, która nadaje przez 24 godziny na dobę odczytywane teksty biblijne z BT, wykorzystując wydaną w 1990 r. i wznowioną w 1999 r. edycję NT na kasetach.⁹³

Oficjalna wersja BT firmowana przez Pallottinum znajduje się na stronach Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zamieszczenie w tym portalu BT stanowiło realizację wyżej wspomnianej umowy z Wydziałem, która dotyczyła także prac nad internetową wersją BT.⁹⁴

Jesienią 2003 r. zostały ukończone prace nad programem zawierającym tekst BT 4 wraz z wyszukiwarką słów i haseł. 19 listopada 2003 r. program z odpowiednim pismem przewodnim został ofiarowany papieżowi Janowi Pawłowi II jako dar z okazji 25-lecia pontyfikatu.⁹⁵ Ta wersja komputerowej BT dostępna jest przez internet pod adresem www.biblia.pl.

Do BT umieszczonej na serwerze Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu można się dostać przy pomocy tzw. „linek” chętnie umieszczanych w licznych portalach chrześcijańskich, szczególnie poświęconych zagadnieniom biblijnym.⁹⁶

⁹⁰ Przedsiębiorstwo tworzą chrześcijańscy informatycy i teologowie różnych denominacji. Ich celem jest tworzenie wysokiej klasy programów biblijnych. Zespołowi pod względem merytorycznym patronuje Biblijne Seminarium Teologiczne we Wrocławiu. Zob. więcej <http://www.biblia.net.pl/theophilos> .

⁹¹ K/2001-02-22_THEOPHILOS-P; 2001-03-04_THEOPHILOS-P; 2001-03-06_P-THEOPHILOS. Zob. również informację umieszczoną na stronie http://www.biblia.net.pl/theophilos/template.php?tpl=tlumaczenia_biblii .

⁹² K/1995-09-21_Apel-P; 1995-10-23_P-Apel; 1995-11-22_Apel-P; 1995-12-07_P-Apel; 1997-04-02_P-MORIA; 2000-03-10_PIK_NET-P. Zob. <http://www.pik-net.pl/biblia> .

⁹³ K/2000-03-10_PIK_NET-P. BT w tej postaci dostępna jest pod adresem <http://www.platforma.pl/biblia> .

⁹⁴ Inne/Umowa_PWTPoz_1997-12-08. Zob. <http://www.biblia.pl> .

⁹⁵ Inne/Jubileusz_dar_dla_papieza_2003-11-19.

⁹⁶ Zob. np.: http://dobra_strona.w.interia.pl ; <http://tylkobiblia.dekalog.pl/artykuly/linki.htm> ; <http://www.ak.org.pl> ; <http://www.apologetyka.katolik.pl/odnowa/biblia/index.php> ; <http://www.bj.uj.edu.pl/~oin/bibliogr.htm> ; <http://www.chrzescijanin.pl> ; <http://www.dci.diecezja.krakow.pl/kswww/biblia.html> ; <http://www.affatha.pl/czytelnia/czytelnia.php#1> ;

Tekst BT został umieszczony również w portalu „Non possumus” prezentującym nauczanie kard. S. Wyszyńskiego. Tekst nie posiada wstępów ani przypisów.⁹⁷

Ponadto w sieci istnieją strony, z których można „ściągnąć” programy umożliwiające posługiwanie się tekstem BT. Obecnie (grudzień 2003 r.) w ten sposób dostępne są następujące programy:

- „Biblia elektroniczna 840” R. Sameckiego⁹⁸;
- „Biblia 3.1” R. Długosza⁹⁹;
- „Biblia v4.1” D. Bywalca¹⁰⁰.

Programy te są rozpowszechniane bez zgody Pallottinum.

Praktyką godną zauważenia jest również publikowanie w internecie czytań liturgicznych na kolejne dni roku. Czytania umieszczane są na stronach Wydawnictwa Pallottinum¹⁰¹ oraz w innych portalach chrześcijańskich¹⁰².

3. Tekst BT w księgach liturgicznych i innych związanych z liturgią

Posoborowa reforma liturgii wymagała nowych ksiąg liturgicznych, w których dużo miejsca zajmowały teksty biblijne szeroko wykorzystywane w odnowionej liturgii słowa. Koniecznie należało przygotować *Lekcjonarz mszalny*, *Ewangeliarz*, rytuały związane z udzielaniem sakramentów i sakramentaliów oraz *Liturgię godzin*. Potrzebne były również tzw. *Mszaliki* przeznaczone do użytku wiernych.

a. Lekcjonarze i Ewangeliarz

Dekret polecający wykonanie *Lekcjonarza mszalnego* Prymas S. Wyszyński podpisał 12 marca 1966 r. Według dekretu do księgi miały wejść teksty biblijne z przygotowywanego do druku drugiego wydania BT. Do przekładu należało wprowadzić ulepszenia i zmiany stylistyczne odpowiadające dostojności i jasności tekstu liturgicznego, podzielić go na samoistne perykopy wyposa-

<http://www.maranatha.pl> ; <http://www.rzeczpospolita.pl/linki/index.html> ;
<http://www.wirtualnywydawca.pl/sektory-katolicki.htm> .

⁹⁷ Zob. <http://www.nonpossumus.pl/ps> .

⁹⁸ Zob. <http://tempus.ii.uni.wroc.pl/~radomit/#go1> .

⁹⁹ Zob. <http://cygnus.et.put.poznan.pl/~dlugosz/biblia.html> .

¹⁰⁰ Zob. http://www.czytelnia.jezus.pl/programy/biblia_dla_windows.html ; <http://www.ist.agh.edu.pl/~dariuszb/biblia.html> .

¹⁰¹ Zob. <http://www.pallottinum.poznan.pl> .

¹⁰² Zob. np.: <http://www.mateusz.pl/czytania> ; <http://www.katolik.pl> .

żając w odpowiednio przystosowane początki i zakończenia charakterystyczne dla czytań liturgicznych oraz opracować stronę fonetyczną przekładu.

Do prac nad *Lekcjonarzem* dekret powoływał odpowiednią Komisję w składzie: A. Jankowski, F. Małaczyński, P. Rostworowski, J. Twardowski.

Ponadto zgodnie z dekretem każdy z tłumaczy był proszony o wyrażenie zgody na adaptację do celów liturgicznych sporządzonego przez siebie przekładu. Gdyby któryś z tłumaczy nie wyraził na to zgody, Komisja została zobowiązana do opracowania nowego przekładu odpowiednich tekstów.

Lekcjonarz miał być dziełem anonimowym i po wydrukowaniu miał się stać własnością KEP, która posiadałaby tym samym pełne prawa autorskie i wydawnicze do liturgicznej wersji tekstów biblijnych (nie zaś do całego tekstu BT).¹⁰³

Wydanie *Lekcjonarza* powierzono Wydawnictwu Pallottinum, które przyjęło zleconą pracę z wielką radością i nieukrywaną satysfakcją, traktując ją jako sukces i zaszczyt:

Otrzymaliśmy dziś Prymasowski DEKRET dotyczący lekcjonarza. [...] W każdym razie mamy już to, o co chodzi, i dzień ten obchodzimy u nas niemal jako święto.¹⁰⁴

Decyzja Prymasa nie była zaskoczeniem, gdyż już od jakiegoś czasu zarówno pallotyni jak i benedyktyni tynieccy zabiegali o zastosowanie tłumaczenia BT w liturgii.¹⁰⁵ Świadczy o tym również fakt, że autorem dekretu z 12 marca 1966 r. nie był Prymas S. Wyszyński, ale benedyktyn F. Małaczyński, Sekretarz Komisji Liturgicznej EP. Prymas podpisał więc tekst zaproponowany i zredagowany przez Sekretarza Komisji.¹⁰⁶

Wydawnictwo szybko rozesłało tłumaczom pisma z prośbą o zgodę na liturgiczne użycie ich przekładów oraz zrzeczenie się praw autorskich do tych fragmentów, które zostaną umieszczone w *Lekcjonarzu mszalnym*.¹⁰⁷

Gdy nadeszły odpowiedzi tłumaczy, okazało się, że prawie wszyscy zaakceptowali wymagania dekretu, godząc się na adaptację przekładów i zrzeczenie się praw na rzecz KEP.¹⁰⁸ Sprzeciw zgłosił tylko W. Prokulski, który nie godził się na jakiegokolwiek ingerencje Komisji w swoje tłumaczenie i nie wyraził gotowości do rezygnacji z praw autorskich. Dopiero po wielu rozmowach i po obfitej wymianie korespondencji ustalono pewien kompromis i przetłumaczone przez W. Prokulskiego Ewangelie synoptyczne znalazły się w *Lekcjonarzu* (zob. również wyżej rozdz. III, B, 2).¹⁰⁹

¹⁰³ Inne/Dekret_Wyszyński_1966-03-12_odpis; Pro_memoria_1982-12-18_s1.

¹⁰⁴ Są to słowa W. Markowskiego: K/1966-03-26_P-J. Por. K/1966-03-29_P-Tłumacze_BT_s1.

¹⁰⁵ K/1966-01-17_P-Skibniewski_s2; 1966-02-14_P-J.

¹⁰⁶ Przynajmniej do tego sam F. Małaczyński, zob.: K/1966-05-25_s1.

¹⁰⁷ K/1966-03-29_P-Tłumacze_BT.

¹⁰⁸ Wszyscy tłumacze nadesłali w tej sprawie swoje pisemne odpowiedzi, zob. pełne archiwum BT – korespondencja z 1966 r. (marzec-lipiec). Podziękowanie Pallottinum dla tłumaczy zob.: K/1966-07-02_P-Tłumacze_BT.

¹⁰⁹ Po przebadaniu korespondencji z W. Prokulskim wydaje się, że doszło tu do pewnego nieporozumienia, gdyż Tłumacz błędnie zrozumiał, że adaptacja tekstów będzie wykonywana bez konsultacji z tłumaczami. Po wyjaśnieniu tej spornej

Osobny problem w pracach nad *Lekcjonarzem mszalnym* stanowił wybór tekstów dla śpiewów międzylekcyjnych, które muszą spełniać odpowiednie wymagania stylistyczne i rytmiczne. Nie każde więc tłumaczenie psalmów i kantyków biblijnych, stanowiące część całego przekładu Pisma Świętego, nadaje się do tego celu.

Przekład *Księgi psalmów* przygotowany do BT 2 nie spełniał kryteriów umożliwiających jego zastosowanie w postaci śpiewów międzylekcyjnych. Sam A. Jankowski znając opinię liturgistów (szczególnie F. Małaczyńskiego) na temat tego przekładu, spodziewał się, że nie wejdzie on do *Lekcjonarza*.¹¹⁰ Zresztą Naczelny Redaktor Naukowy BT przypuszczał, że naukowo opracowany przekład, przeznaczony do innych celów, wykonywany w formie śpiewów, nie „przypadanie do gustu duszpasterzom, którzy mogą mieć do niego słuszne zastrzeżenia praktyczne”.¹¹¹

Pod koniec 1970 r. pojawiła się inna propozycja rozwiązania trudności związanych z adaptacją tłumaczenia Ps do użytku liturgicznego. Zrodził się pomysł osobnego wydania Ps przeznaczonych do BT 2 w tłumaczeniu A. Jankowskiego i L. Stachowiaka, ale z poetycką korektą M. Skwarnickiego, tak aby tekst spełniał kryteria umożliwiające śpiewanie go. Celem takiej edycji było zainteresowanie Episkopatu przygotowanym przekładem i w konsekwencji próba wprowadzenia go do ksiąg liturgicznych.¹¹² Książka miała się ukazać pt.: *Księga Psalmów. Przekładu z języka hebrajskiego dokonali A. Jankowski, L. Stachowiak. Opracował poetycko M. Skwarnicki*.¹¹³ M. Skwarnicki rozpoczął prace nad korektą jeszcze przed końcem 1970 r. A. Jankowski przewidywał, że tekst zostanie przygotowany do druku w pierwszym kwartale 1972 r.¹¹⁴

Sprawą liturgicznej wersji Psalterza interesował się również opat tyniecki P. Galiński, który prowadził na ten temat rozmowy z Komisją Liturgiczną EP.¹¹⁵ Gdy Komisja uznała, że żaden z przekładów Ps z BT (tzn. z BT 1 i BT 2) nie spełniał kryteriów umożliwiających jego użycie w liturgii („ze względu na swoją nieudolność językową”), opat wyszedł z propozycją sporządzenia zupełnie nowego tłumaczenia. Sam też znalazł kandydata do wykonania tej pracy – wspomnianego wyżej poetę M. Skwarnickiego, który przyjął propozycję. Projekt znalazł uznanie Komisji Liturgicznej.¹¹⁶ Wraz z M. Skwarnickim nad tłumaczeniem Psalterza i kantyków biblijnych pracował także P. Galiński. Ich wspólna praca po wykorzystaniu w *Lekcjonarzu mszalnym* ukazała się także

kwestii W. Prokulski zgodził się na użycie swojego przekładu w liturgii, z tym jednak zastrzeżeniem, że będzie miał ostatnie słowo w sprawie tekstu perykop. Tłumacz zmarł w 1968 r., a więc przed ukazaniem się pierwszego tomu *Lekcjonarza mszalnego*. Zob. korespondencja na ten temat: K/1966-04-03_Prokulski-P_1; 1966-04-05_J-P; 1966-05-01_Małaczyński-P; 1966-05-02_J-P; 1966-05-04_P-Małaczyński; 1966-05-05_P-Prokulski; 1966-05-06_P-J; 1966-05-08_Prokulski-P; 1966-05-13_J-P; 1966-05-16_P-Prokulski; 1966-05-17_P-J; 1966-05-23_J-P; 1966-05-27_P-J; 1966-05-28_J-P; 1966-06-03_J-P; 1966-06-15_P-J; 1966-06-19_J-P; 1968-02-02_Prokulski-P; 1968-02-08_P-Prokulski.

¹¹⁰ K/1970-08-01_J-P; 1970-09-08_P-J.

¹¹¹ K/1970-08-18_J-P.

¹¹² K/1970-12-02_P-Stachowiak; 1970-12-04_Stachowiak-P.

¹¹³ K/1971-01-14_J-P; 1971-01-24_J-P_s1.

¹¹⁴ K/1970-12-15_J-P; 1971-01-14_J-P; 1971-01-24_J-P_s1-2.

¹¹⁵ K/1971-01-24_J-P_s2; 1971-02-02_J-P_s2.

¹¹⁶ L/1972-02-09_Galiński-P.

w osobnym wydaniu w 1976 r.¹¹⁷ W tej sytuacji projekt przystosowania do użytku liturgicznego Psalterza z BT 2 został zaniechany.

Tymczasem, zanim ukazało się oficjalne wydanie *Lekcjonarza mszalnego*, w liturgii księży posługiwali się tekstem BT 1 czytany wprost z całości Pisma Świętego. Wiązało się to jednak ze sporą trudnością tam, gdzie trzeba było opuszczać poszczególne wersety. Aby ułatwić kapłanom korzystanie z właściwego tekstu czytań, różne diecezje wydawały przy pomocy powielaczy lekcjonarze prowizoryczne.¹¹⁸

Polski *Lekcjonarz mszalny* (7 tomów) był drukowany w Pallottinum w latach 1972-78¹¹⁹, a jego dodruk w 1991 r. W 1983 r. pozycja ta została przedrukowana przez Wydawnictwo Kurii Biskupiej w Lublinie¹²⁰. W 1998 r. Pallottinum opublikowało także *Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*¹²¹. W 2000 r. ukazał się *Ewangeliarz* wydany w koedycji Apostolicum-Pallottinum¹²². Obecnie w Wydawnictwie Pallottinum trwają prace nad nowym wydaniem t. VI *Lekcjonarza mszalnego*, zawierającego teksty czytań do Mszy o świętych według aktualnej wersji kalendarza liturgicznego dla diecezji polskich.

Ponadto ukazał się także *Lekcjonarz mszalny Zakonu Karmelitów Bosych*¹²³, również wykorzystujący teksty BT.

W przygotowaniu jest również polska wersja wyd. 2 *Lekcjonarza mszalnego*, która uwzględnić będzie najnowszy tekst BT¹²⁴.

b. Liturgia godzin

Decyzję o wydaniu polskiej wersji *Liturgii godzin* KEP podjęła jesienią 1972 r., zlecając opracowanie tekstów Opactwu Tynieckiemu oraz Wydawnictwu Pallottinum¹²⁵. Do księgi miały wejść teksty biblijne czytań z BT 2 oraz przekład kantyków i psalmów M. Skwarnickiego i P. Ga-

¹¹⁷ *Psalmi, kantyki. Układ według „Liturgii godzin”*, tłum. M. SKWARNICKI, P. GALIŃSKI, Kraków: Znak 1976. Na temat kolejnych wydań zob. P. OSTAŃSKI, dz. cyt., s. 272, poz. 3425.

¹¹⁸ K/1970-03-26_Danielski-J; L/1972-02-09_Galiński-P.

¹¹⁹ *Lekcjonarz mszalny*, t. I-VII, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1972-1978: t. I: *Okres Adwentu. Okres Narodzenia Pańskiego*, 1972; t. II: *Okres Wielkiego Postu. Okres Wielkanocny*, 1973; t. III: *Okres Zwykły od 1 Tygodnia Zwykłego do 11 Tygodnia Zwykłego*, 1974; t. IV: *Okres Zwykły od 12 Tygodnia Zwykłego do 23 Tygodnia Zwykłego*, 1975; t. V: *Okres Zwykły od 24 Tygodnia Zwykłego do 34 Tygodnia Zwykłego*, 1975; t. VI: *Czytania w Mszach o świętych*, 1977; t. VII: *Czytania w Mszach obrzędowych, okolicznościowych, wotywnych*, [1978]. Datę wydania t. VII ustalono na podstawie L/1978-02-27_P-Wyszyński.

¹²⁰ *Oto Słowo Boże. Czytania mszalne i śpiewy międzylekcyjne*, t. I-VII, Lublin: Wydaw. Kurii Biskupiej 1983.

¹²¹ *Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań: Pallottinum 1998.

¹²² *Ewangeliarz*, Żabki: Apoctolicum; Poznań: Pallottinum 2000.

¹²³ *Lekcjonarz mszalny Zakonu Karmelitów Bosych*, Kraków: Kuria Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych 2000.

¹²⁴ Informacja uzyskana w Pallottinum.

¹²⁵ LG/1972-10-23_Wyszyński-P.

lińskiego¹²⁶. *Liturgia godzin* w wersji polskiej ukazała się w 4 tomach w latach 1982-88¹²⁷, w 1991 w 1 tomie wyszła edycja skrócona¹²⁸, a w 2002 r. tom dodatkowy na okres letni¹²⁹.

c. Inne księgi liturgiczne

Tekst BT 2 przyjęty przez KEP do użytku liturgicznego wszedł również do innych polskich ksiąg liturgicznych drukowanych przez Wydawnictwo św. Jacka w Katowicach. Do tej grupy należą przede wszystkim księgi obrzędowe poświęcone celebracji poszczególnych sakramentów.

d. Mszałiki i inne edycje wyborów tekstów z Mszału rzymskiego

Poszukiwaną przez wiernych książką są tzw. *Mszaliki*, które zawierają teksty liturgiczne i czytania biblijne wykorzystywane podczas Mszy św. Pomysł wydania takiego *Mszalika* z tekstem czytań wg BT pojawił się bardzo szybko. Inicjatywę opracowania pozycji podjęli benedyktyni tyńscy.

Po raz pierwszy przygotowany przez mnichów z Tyńca *Mszalik* z tekstami BT został wydany w Krakowie w Wydawnictwie „Znak” w 1965 r.¹³⁰ W edycji użyto tekstu przygotowanego dla BT 1, a więc była to pierwsza publikacja nowego przekładu drukowana równoległe z pełnym wydaniem Biblii. Pozycja cieszyła się dużym powodzeniem – do 1969 r. „Znak” drukował ją pięciokrotnie.¹³¹

Wydawaniem benedyktyńskiego *Mszalika* zainteresowane było także Pallottinum, które w latach 60-tych dwukrotnie (1967, 1968) drukowało tę pozycję wykorzystując w niej tekst BT.¹³²

To samo opracowanie benedyktyni wydrukowali w 1993 r. we własnym Wydawnictwie w Krakowie-Tyńcu.¹³³

Kolejne lata przyniosły dalsze edycje tego typu. Dla przykładu można tu podać *Mszaliki* w opracowaniu T. Loski (wyd. 1987, 1993)¹³⁴, W. Nowaka (1993)¹³⁵ czy drukowane przez Wydaw-

¹²⁶ L/1972-11-03_P-Galiński; LG/1977-10-29_P-Skwarnicki.

¹²⁷ *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, Poznań: Pallottinum 1982-88: t. I: *Okres Adwentu. Okres Narodzenia Pańskiego*, 1982; t. II: *Okres Wielkiego Postu. Okres Wielkanocny*, 1984; t. III: *Okres Zwykły tygodnie I-XVII*, 1987; t. IV: *Okres Zwykły tygodnie XVIII-XXXIV*, 1988.

¹²⁸ *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego. Wydanie skrócone*, Poznań: Pallottinum 1991.

¹²⁹ *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. dodatkowy: *Okres zwykły tygodnie IX-XXVII*, Poznań: Pallottinum 2002.

¹³⁰ *Mszalik rzymski na niedziele i święta*, oprac. BENEDYKTYNI TYNIECCY, wyd. 1, Kraków: Znak 1964. PB 2365/83 podaje, że druk zakończył się w 1965 r.

¹³¹ Nie udało się ustalić szczegółów na temat wyd. 2-4 *Mszlika*, nie notuje ich również PB. Udało się tylko ustalić dane wyd. 5: *Mszalik na niedziele i święta*, oprac. BENEDYKTYNI TYNIECCY, wyd. 5, Kraków: Znak 1969.

¹³² *Mszalik rzymski na niedziele i święta*, oprac. BENEDYKTYNI TYNIECCY, wyd. 1, Poznań: Pallottinum 1967; toż, wyd. 2, 1968.

nictwo „W drodze” *Podręczne mszały z lekcjonarzem na okres letni* przeznaczone do użytku księży¹³⁶.

Ponadto teksty z BT wykorzystują także marianie publikujący periodyk „Oremus” oraz pauliści wydający „Dzień Pański”. Obydwa pisma udostępniają w podręcznym formacie teksty liturgiczne Mszy św.

4. Tekst BT jako podstawa przekładu na dialekty i inne języki

Tekst BT był również wykorzystywany jako podstawa do przekładu. Taka potrzeba dokonywania przekładu z przekładu pojawia się w sytuacjach, gdy przedstawiciele któregoś z dialektów lub języków pragną mieć własną wersję Pisma Świętego, ale nie dysponują odpowiednio przygotowanym zespołem osób, które byłyby w stanie tłumaczyć z oryginału. Tłumaczenie z tłumaczenia usprawiedliwione jest również w przypadku przekładu z języka podstawowego na dialekt.

Pierwszymi przekładami opartymi o BT były tłumaczenia na język kaszubski. Zimą 1990 r. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie zwróciło się do Pallottinum z prośbą o zgodę na przekład i publikację NT z BT. Prośba ta miała miejsce *post factum*, gdyż prace nad tłumaczeniem już trwały, a nawet została opublikowana próbka przekładu¹³⁷, którą załączono do skierowanej prośby. Równocześnie Zrzeszenie podjęło w KEP starania o zgodę na publikację dzieła.¹³⁸ Pallottinum wyraziło swoją zgodę na użycie BT jako podstawy przekładu. Kaszubski NT w tłumaczeniu E. Gołąbka ukazał się w 1993 r.¹³⁹ W 1999 r. ukazał się również kaszubski przekład Ps dokonany przez tego samego tłumacza z tekstu BT.¹⁴⁰

W 1990 r. o pozwolenie na wydanie Łk przełożonego z BT na kaszubski zwracał się do Pallottinum M. Jeliński. Pozwolenie otrzymał, ale nic nie wiadomo o druku jego tłumaczenia.¹⁴¹

W styczniu 1992 r. Katolické Nakladatelství Cor Jesu z Czech poinformowało Pallottinum o zamiarze tłumaczenia BT 2 (1971) na język czeski.¹⁴² O dalszych losach tego zamierzenia nic jed-

¹³³ *Mszalik rzymski na niedziele i święta dla wiernych*, oprac. BENEDYKTYNI TYNIECCY, Kraków: Wydawnictwo Benedyktynów 1993.

¹³⁴ *Mszal z czytaniem*, oprac. T. LOSKA, wyd. 1, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1987; *Mszal z czytaniem. Niedziele, uroczystości, święta, dni powszednie*, oprac. T. LOSKA, wyd. 2 poszerzone, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1993.

¹³⁵ *Mszalik niedzielny. Liturgia sakramentów. Modlitwa Kościoła*, oprac. W. NOWAK, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1993.

¹³⁶ Np.: *Podręczny mszał z lekcjonarzem na okres letni od 28 VI – 26 IX 1992 roku*, Poznań: W drodze 1992; wyd. kolejne 1993, 1994.

¹³⁷ *Nauczanie w przepowiedniach. Węjimk z Ewanieliji wedle sw. Mateusza z „Biblii Tysiąclecia”*, wyd. 3, Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie 1989.

¹³⁸ K/1990-02-20_ZKP-P.

¹³⁹ *Święte Pismiona Nowého Testameńtu*. Skaszébił Eugeniusz Gołąbek, Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie; Pelplin: Wydawnictwo Diecezjalne w Pelplinie 1993.

¹⁴⁰ *Knega Psalmów*. Skaszébił E. GOŁĄBEK, Gdańsk: Czec 1999.

¹⁴¹ K/1990-12-20_Jeliński-P; 1990-12-22_P-Jeliński.

¹⁴² K/1992-01-31_COR_JESU-P.

nak nie wiadomo. W archiwum Pallottinum nie odnaleziono również odpowiedzi Wydawnictwa na nadesłane powiadomienie.

W 2002 r. ukazał się przekład *Ewangelii* z BT 3 (1982) na gwaraę góralską dokonany przez M. Matejową Torbiarz.¹⁴³

5. Konkordancje

Pierwsza wzmianka o przygotowywaniu konkordancji do BT pojawia się w liście E. Gogoloka (z października 1980 r.), który na wieść o pracach nad konkordancją zgłosił swoje postulaty¹⁴⁴. Chodziło tu zapewne o wyrazową konkordancję przygotowywaną we własnym zakresie przez K. Grełę, który nad swoim dziełem pracował od ok. 1977 r.¹⁴⁵ W marcu 1981 r. A. Jankowski informował Pallottinum, że diakon K. Greła „ma pięknie zaawansowaną swoją konkordancję wyrazową do NT – BT”, zapytując równocześnie o gotowość druku tej pozycji¹⁴⁶. K. Greła ukończył konkordancję w połowie lat 80-tych. Pierwotnie miała się ona ukazać w Pallottinum, ale ostatecznie Autor zdecydował się na publikację dzieła w Polskim Towarzystwie Teologicznym w Krakowie¹⁴⁷. Konkordancja ukazała się w 1987 r.¹⁴⁸

Kolejna inicjatywa pojawiła się za przyczyną J. Flisa, który podjął się wraz z zespołem przez siebie zorganizowanym¹⁴⁹ trudu opracowania metodą komputerową konkordancji wyrazowej do BT 3 (zob. p. 2). Pierwsze wydanie dzieła ukazało się w 1991 r. w FMS w Warszawie¹⁵⁰. Nie było ono pozbawione braków, stąd po wyczerpaniu nakładu ukazało się w 1996 r. w Oficynie Wydawniczej Vocatio wydanie drugie uzupełnione¹⁵¹. Wydanie trzecie ujrzało światło dzienne w tej samej Oficynie w 2000 r.¹⁵² Ostatnie dwie edycje wyszły w ramach *Prymasowskiej Serii Biblijnej*.

Wraz z ukazaniem się prac K. Greli i J. Flisa pojawiło się pytanie o konieczność zwracania się o zgodę do właściciela tekstu BT, w przypadku wykorzystywania go do opracowywania kon-

¹⁴³ *Ewangelie w przekładzie Marii Matejowej Torbiarz na gwaraę Górali Skalnopodhalańskich z Zakopanego*. Praca studyjna na podstawie Biblii Tysiąclecia Wydawnictwo Pallottinum 1982, Poznań: Pallottinum; Zakopane-Krzepiówki: Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej 2002.

¹⁴⁴ K/1980-10-22_Gogolok-P.

¹⁴⁵ K/1991-03-09_Grela-Romaniuk_s1.

¹⁴⁶ K/1981-03-27_J-P.

¹⁴⁷ K/1991-03-09_Grela-Romanik_s1.

¹⁴⁸ K. GRELA, *Konkordancja Nowego Testamentu*, przedm. S. GRZYBEK, cz. I-II, Kraków 1987.

¹⁴⁹ Nazwiska członków zespołu ujawnia J. Flis we *Wprowadzeniu* do dzieła: A. Krauze (maszynistka), A. Zając, J. Tarasiński (programista), A. Bukraba, E. Dzierzanowska, A. Dzierzanowski oraz klerycy z Seminarium Księży Marianów w Lublinie (zob. J. FLIS, *Konkordancja...*, dz. cyt., s. XIV). Zob. również: K/1996-11-16_J-P_1.

¹⁵⁰ J. FLIS, *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia*, przedm. H. LANGKAMMER, wyd. 1, Warszawa 1991.

¹⁵¹ J. FLIS, *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia*, przedm. H. LANGKAMMER, wyd. 2 uzupełnione, Warszawa 1996 (*Prymasowska Seria Biblijna*).

¹⁵² J. FLIS, *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia*, przedm. H. LANGKAMMER, wyd. 3, Warszawa 2000 (*Prymasowska Seria Biblijna*).

kordancji. Problem wywołał burzliwą dyskusję. Obydwa wymienione wyżej dzieła ukazały się bez zgody Pallottinum, a ich status prawny był regulowany *post factum*¹⁵³.

W wrześniu 1995 r. do Pallottinum zwrócił się D. Tomczyk z prośbą o zgodę na wykorzystanie tekstu BT 3 do opracowywanej przez siebie konkordancji. Nie otrzymał jednak zgody Pallottinum, gdyż samo Wydawnictwo planowało rozpoczęcie prac nad konkordancją do przygotowywanego 5 wydania BT¹⁵⁴.

Konkordancja do BT okazała się pozycją chętnie nabywaną przez czytelników, co zachęciło przedstawicieli Oficyny Vocatio do starań o zezwolenie na przygotowanie konkordancji do BT 5, w których pośredniczył sam A. Jankowski¹⁵⁵. Pallottinum odrzuciło również i tę propozycję, informując A. Jankowskiego o zamiarze opracowania własnej konkordancji, czym miał się zajmować z

¹⁵³ W styczniu 1991 r. FMS zwróciła się do Pallottinum z prośbą o zgodę na wykorzystanie tekstu BT 3 w przygotowywanej do druku konkordancji J. Flisa (K/1991-01-08_FMS-P; 1991-01-11_FMS_P). S. Dusza wyraził zgodę na jednorazowe wykorzystanie tekstu BT 3, ale pod warunkiem uregulowania honorariów należnych Wydawnictwu Pallottinum oraz tłumaczom (K/1991-01-15_P-FMS). FMS odpowiedziała listem następującej treści:

„Dziękujemy za wyrażoną naszej Fundacji zgodę na wydanie Konkordancji do Biblii Tysiąclecia. [...] Wystąpienie nasze o zgodę podyktowane było przede wszystkim aspektem moralnym: rangą i znaczeniem dzieła, jakim było wydanie tekstu Biblii Tysiąclecia. Świadomość tej rangi i znaczenia wpłynęła właśnie na podjęcie naszego przedsięwzięcia, mającego z założenia służyć charakter. Nie chodziło tu przecież o korzystanie z cudzego utworu pozostającego w kręgu sytuacji regulowanych przez prawo autorskie, choć również od strony prawnej chcielibyśmy, aby nasza sytuacja była jednoznaczna. Nie liczymy w naszym przedsięwzięciu na osiągnięcie korzyści. Jest ono niestety niezwykle kosztowne, a zwiększanie się naszych obciążeń może łatwo spowodować niebezpieczeństwo, że obciążeniom tym nie poddamy. Z głęboką satysfakcją przekazemy PALLOTTINUM kilka egzemplarzy Konkordancji, dając tym wyraz naszego szacunku oraz wdzięczności. Pozwalamy sobie jednak zauważyć, że opłata w wysokości 5% równa się pełnemu wynagrodzeniu płaconemu w typowo komercyjnych wydaniach tłumaczowi lub autorowi dzieła tłumaczonego w zamian za licencję na wydanie. Oczywiście rzecz nie w wysokości takiej należności, a w tym, że płatności takiej nie bylibyśmy w stanie podać. Prosząc o przyjęcie tych wyjaśnień, pozostajemy z wyrazami należytego szacunku” (K/1991-05-29_FMS-P).

Pojawienie się zapowiedzi konkordancji bez zamiaru regulacji honorariów ustalonych przez Pallottinum jako warunek pozwolenia wywołał dyskusję wokół konieczności starań o pozwolenie właściciela utworu na wykonanie do niego konkordancji. Sprawa nie była oczywista, skoro na spotkaniu RN BT i przedstawicieli Pallottinum (18.02.1991 r.) postanowiono rzecz odłożyć aż do autorytatywnego rozstrzygnięcia w świetle prawa (K/1991-06-11_J-Lankammer). Głos w dyskusji zabierały również autorytety w zakresie bibliistyki: H. Langkammer (K/1991-06-06_Langkammer-J) i A. Jankowski (K/1991-06-11_J-Lankammer). Według relacji L. Stachowiaka sprawa oparła się prawdopodobnie aż o autorytet Prymasa J. Glempa, jednak bez oczekiwanego przez wydawców konkordancji rezultatu (K/1991-06-26_Stachowiak-J). Zdecydowane stanowisko domagające się uregulowania prawnego, zgodnie z żądaniami Pallottinum, zajął K. Romaniuk, Przewodniczący Podkomisji Biblijnej przy KEP (zob. np. K/1991-05-16_Romaniuk-P; 1991-11-11_Romaniuk-J; 1992-03-10_Romaniuk-P). Konkordancja ukazała się pod koniec 1991 r. (K/1991-11-10_Stachowiak-J_s2), na co S. Dusza zareagował listem domagającym się uregulowania honorariów (K/1992-01-22_P-FMS). Dyrektor FMS w odpowiedzi przypomniał wcześniej prezentowane stanowisko, sugerując równocześnie, że prowadzony spór nie dotyczy FMS i powinien być rozstrzygnięty na linii J. Flis – Pallottinum: „Problem polega na tym, że dwa niezależne podmioty (Ks. J. Flis i Wydawnictwo Pallottinum) zgłaszają akces do tych samych praw. Byłoby dobrze, aby ta sprawa pomiędzy Wydawnictwem Pallottinum a Ks. Flisem została szybko rozstrzygnięta” (K/1992-02-25_FMS-P). W kolejnym liście S. Dusza stwierdził, że w związku z publikacją konkordancji J. Flisa „zostały naruszone prawa wydawnicze tłumaczy i Wydawnictwa” (K/1992-03-12_P-FMS). Kolejny list Dyrektora FMS, nie wnoszący do sprawy żadnych nowych argumentów (K/1992-04-03_FMS-P) przerwał spór pozostawiając go na razie bez rozstrzygnięcia. Do sprawy powrócono w październiku 1995 r., kiedy to Oficyna Wydawnicza Vocatio (stanowiąca w pewnym sensie kontynuację FMS) zwróciła się do Pallottinum o udzielenie licencji na wyd. 2 konkordancji proponując odpowiednie honorarium (K/1995-10-10_VOCATIO-P). S. Dusza na prośbę odpowiedział pozytywnie zamykając w ten sposób toczący się spór (K/1995-11-23_P-VOCATIO).

Na temat konkordancji K. Greli zob. K/1991-03-09_Grela-Romaniuk; 1991-05-16_Romaniuk-P; 1991-08-12_Romaniuk-P_s1; 1991-11-11_Romaniuk-J_s2.

¹⁵⁴ K/1995-09-20_Tomczyk-P; 1996-03-28_P-Tomczyk. W obliczu sporów o potrzebę posiadania pozwolenia na użycie tekstu biblijnego (zob. konkordancja J. Flisa) do sporządzenia konkordancji warto przytoczyć w tym miejscu podane przez D. Tomczyka kierujące nim motywacje prawne: „W oparciu o nowe prawo autorskie, jakie obowiązuje w naszym kraju, konkordancja nie jest dziełem samym w sobie i tworzący ją winien posiadać pisemną zgodę posiadacza praw autorskich do rozpowszechniania tekstu BT” (K/1995-09-20_Tomczyk-P). D. Tomczyk opierał się tu na ustawie z 4.02.1994 r. (zob. zob. Dz.U. 2000, nr 80, poz. 904).

¹⁵⁵ K/1996-11-26_J-P_1.

ramienia Wydawnictwa M. Brzezinka¹⁵⁶. Na razie jednak ten zamysł nie jest realizowany, raczej pracuje się nad sporządzeniem komputerowych wyszukiwarek, które rozprowadzane wraz z BT CD mogłyby zastąpić konkordancje¹⁵⁷. Tego typu wyszukiwarka dostępna jest od listopada 2003 r. wraz z najnowszą komputerową wersją BT umieszczoną w sieci internetowej (zob. wyżej p. 2).

BT za podstawę tekstową rzeczowych konkordancji przyjął P. Cz. Bosak, który zastosował w swoich pracach transkrypcję, cytaty i odnośniki wg BT 4 (1986).¹⁵⁸

6. Wydania BT dla osób niewidzących i słabo widzących. Wydania audio

Po raz pierwszy z prośbą o zgodę na przedruk całości BT alfabetem Braille'a zwrócił się do Pallottinum w 1980 r. warszawski Duszpasterz Niewidomych S. Hoinka.¹⁵⁹ Dziś jednak trudno jest ustalić dokładnie, jaki był skutek jego prośby, gdyż w archiwum Pallottinum nie odnaleziono odpowiedzi na ten list. Jednak podczas kwerendy przeprowadzonej w Bibliotece Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie (ul. Piwna 9/11) odnaleziono kilka egzemplarzy przedruków tekstów z BT alfabetem Braille'a. Niektóre z nich pochodzą sprzed 1980 r., są to: Dz z 1976 r. oraz Ap z 1973 r. Oprócz tego znaleziono przedruk całego NT, ale bez daty wydania na poszczególnych księgach, które, według informacji uzyskanej w bibliotece, były przepisywane przez różne osoby prywatne. Na egzemplarzu znajduje się napis: „Na zlecenie Duszpasterstwa Niewidomych wydał Związek Niewidomych w Warszawie na ul. Konwiktorskiej”. Ponadto w tej samej bibliotece znajduje się przedruk Tb wykonany z BT 4 (1984) oraz Ps, ale nie udało się ustalić, czy ostatnia edycja zawiera tekst z BT. W tej perspektywie można tylko przypuszczać, że odnaleziony egzemplarz NT w języku Braille'a powstał w wyniku starań S. Hoinki.¹⁶⁰

Odrębne zagadnienie stanowi problem druku BT dużymi literami dla osób słabo widzących. Prośby o druk takich wydań Biblii były kilkakrotnie kierowane do Pallottinum.¹⁶¹ Inicjatywę przedruku BT dużym drukiem podejmowano kilkakrotnie, ale początkowo poza Pallottinum. Np. przedruki wykonane przez Wydawnictwo Św. Krzyża w Opolu (1984 i 1989) udostępniały tekst tłoczony większymi literami. Również przedruk całości BT dokonany ok. 1991 r. przez lubelskie Wspólnoty Neokatechumenalne posiadał większy druk (zob. p. B, 1). Jednak reprint NT drukowany dużym pismem specjalnie z myślą o osobach niedowidzących został wydany z inicjatywy Wydawnic-

¹⁵⁶ K/1996-12-02_P-J; 1996-12-10_J-P.

¹⁵⁷ Informacja uzyskana od S. Duszy (31.10.2003 r.).

¹⁵⁸ P. Cz. Bosak jest autorem kilku konkordancji rzeczowych (osobowych): *Słownik-konkordancja osób Nowego Testamentu*, Poznań: W drodze 1991; *Słownik postaci Nowego Testamentu*, Pessano (Italia): Mimep-Docet 1995; *Kobiety w Biblii. Słownik-konkordancja*, Poznań: W drodze 1995; *Postacie Nowego Testamentu. Słownik-konkordancja*, wyd. 2, Poznań: W drodze; Pelplin: Bernardinum 1996; *Postacie Biblii. Słownik-konkordancja*, t. I, Poznań: W drodze 1999; *Postacie Biblii. Słownik-konkordancja*, t. II-, Pelplin: Bernardinum 2001-.

¹⁵⁹ K/1980-12-10_Hoinka-P.

¹⁶⁰ Informacje uzyskane w Bibliotece Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie, ul. Piwna 9/11.

twą Archidiecezji Lubelskiej w 2000 r. oraz Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej w Olsztynie w latach 2000 i 2002 (zob. p. B, 1). W 2003 r. Pallottinum wydało z okazji 25-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II całość BT w formacie A4 i z większymi literami. Większym pismem drukowane były wydania NT 9 z lat 1995 i 2000.

Dla osób mających kłopoty ze wzrokiem bardzo przydatne są również wydania audio. Cały NT z BT 3 ukazał się w formie kaset magnetofonowych, które wydała w 1991 r., bez zezwolenia Pallottinum¹⁶², firma ART B International Corporation. W tej edycji tekst BT czytali dwaj znani aktorzy polscy: M. Voit i J. Tesarz.¹⁶³ Drugie wydanie tego samego nagrania, po uregulowaniu praw autorskich i wydawniczych, ukazało się w koedycji Studia DR z Wisły i Wydawnictwa Pallottinum ok. 1999 r.¹⁶⁴

W 1999 r. ukazała się w Wydawnictwie Futurex publikacja na 4 płytach CD pt. *Śladami Chrystusa – wybór Ewangelii*, która zawierała liczne fragmenty Ewangelii wg tekstu BT czytane przez R. Ronczewskiego.¹⁶⁵

Teksty BT wykorzystano również w ramach prezentacji *Verba Sacra. Modlitwy katedr polskich*, które powielano i rozpowszechniano w formie kaset audio i video.¹⁶⁶

Na Boże Narodzenie 2001 r. Radio PLUS wraz z „Gazetą Wyborczą” wydało na płycie CD fragment Łk o Narodzeniu Pańskim wg tekstu BT w wykonaniu J. Nowickiego. Płyta była dodatkiem do świątecznego wydania „Gazety Wyborczej”.¹⁶⁷

Wiosną 2002 r. firma fonograficzna Stereo Style z Krakowa rozpoczęła wraz z Wydawnictwem Pallottinum współpracę nad koedycją płyt CD z tekstem 4 Ewangelii wg BT 5 czytany przez wybitnych aktorów polskich. Pierwszym etapem realizacji projektu było opublikowanie latem 2002 r. płyty CD pt. *Przyjdźcie do mnie wszyscy* z fragmentami Ewangelii w interpretacji J. Treli i K. Globisza. Ponadto na płycie znalazły się biblijne fragmenty czytane przez Jana Pawła II (fragmenty homilii). Płytę rozprowadzono jako wkładkę do „Gościa Niedzielnego”.¹⁶⁸

W maju 2003 r. pojawiła się inicjatywa wydania całości BT w formie audio na płytach CD i kasetach. Chęć realizacji takiego projektu zgłosiła założona po to, aby wydać BT, firma o nazwie Wydawnictwo Fonograficzne Homilia, tworzona przez kilkusobowy zespół: T. Sudnik („archi-

¹⁶¹ K/1999-01-21_Rzeszutek-P; 1999-04-29_P-Rzeszutek; 2001-08-10_Hautz-P_s2.

¹⁶² K/1994-01-18_P-Smoleń.

¹⁶³ *Pismo Święte Nowego Testamentu na kasetach, w przekładzie Biblii Tysiąclecia (Wyd. 3) Wydawnictwa Pallottinum*, czytają M. VOIT, J. TESARZ, Wisła: Studio DR; [na zlecenie ART B International Corporation] [1991], 16 kaset audio + etui.

¹⁶⁴ *Pismo Święte Nowego Testamentu na kasetach, w przekładzie Biblii Tysiąclecia (Wyd. 3) Wydawnictwa Pallottinum*, czytają M. VOIT, J. TESARZ, Wisła: Studio DR; Fundacja „Związek Biblijny”; Poznań: Pallottinum [ok. 1999], 16 kaset audio + etui. Zob. również K/1999-05-11_P-Dziwisz; 2000-02-07_P-ZASP.

¹⁶⁵ K/1999-07-05_FUTUREX-P; 1999-07-06_P-FUTUREX; 1999-11-26_FUTUREX-P; 1999-11-27_P-FUTUREX.

¹⁶⁶ K/2000-03-14_VERBA_SACRA-P; 2000-03-15_P-VERBA_SACRA; 2000-12-19_VERBA_SACRA-P; 2000-12-21_P-VERBA_SACRA.

¹⁶⁷ K/2001-12-18_PLUS-P; 2001-12-21_P-PLUS; 2002-01-15_P-PLUS.

¹⁶⁸ K/2002-03-28_SS-P; 2002-05-04_P-SS; 2002-07-17_P-SS; Inne/Wkładka_GOŚĆ.

tekt” dźwięku), W. Komasa (profesor PWST, odczytujący tekst BT), G. Komasa (Dyrektor Wydawnictwa Fonograficznego Polskiego Radia) oraz Z. Gniadek. Firma uzyskała na realizację projektu błogosławieństwo Jana Pawła II. Według pomysłodawców BT ma się ukazywać w postaci wydawnictwa kolekcjonerskiego w odstępach tygodniowych przez okres 2 lat. Projekt został zaaprobowany przez Pallottinum i oczekuje na realizację.¹⁶⁹

7. Tekst BT w komentarzach biblijnych

Tekst BT jako najpopularniejszy w Polsce był wykorzystywany w komentarzach biblijnych.

Do najważniejszych z nich należy *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu* autorstwa R. Romaniuka, A. Jankowskiego i L. Stachowiaka, a więc tych samych biblistów, którzy przez lata tworzyli Zespół RN BT. Komentarz doczekał się dwóch edycji: pierwsza, z tekstem BT 2, ukazała się w 1975 r. w Pallottinum¹⁷⁰, a druga, poprawiona i zmodernizowana, z tekstem BT 5, w 1999 r., w koedycji Pallottinum-Tyniec¹⁷¹. Komentarz napisany został z myślą o kapłanach poszukujących materiałów do homilii oraz katechetach, dlatego też nadano mu charakter typowo praktyczny, rezygnując z aparatu naukowego¹⁷².

Przekładu BT 3/4 użyto także w serii komentarzy biblijnych pt.: *Rozumieć Stary Testament. Komentarze duchowe*, wydawanych przez Wydawnictwo M. Są to polskie przekłady włoskiej serii redagowanej przez G. Ravasio. Redaktorem serii polskiej jest T. Dąbek. Do tej pory ukazały się tomy poświęcone Rdz, Wj, Pwt 1-11, Joz, Sdz, Rt, Iz (1-39), Koh.¹⁷³

Tekst BT, z wprowadzonymi nielicznymi własnymi zmianami, wykorzystał w swoim komentarzu do Ewangelii synoptycznych T. Loska. Komentarze ukazały się pod wspólnym tytułem *Moja Ewangelia. Jezus Chrystus wczoraj, dziś i jutro*¹⁷⁴. T. Loska podzielił tekst biblijny na inne niż w BT perykopy i nadał im własne tytułiki. Komentarz do Ewangelii jest napisany tak, aby „wciągnąć czytelnika do prawdziwie egzystencjalnej lektury Dobrej Nowiny”¹⁷⁵.

¹⁶⁹ K/2003-05-06_HOMILIA-P; 2003-05-13_HOMILIA-SEP; 2003-07-03_SEP-P; 2003-07-04_P-SEP.

¹⁷⁰ A. JANKOWSKI, K. ROMANIUK, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, wyd. 1, Poznań-Warszawa: Pallottinum 1975.

¹⁷¹ K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, wyd. 2, Poznań: Pallottinum; Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów 1999.

¹⁷² Tamże, s. 5. Zob. również K/1971-01-14_J-P; 1971-06-28_J-P; 1996-07-20_J-P; 1996-09-12_P-J.

¹⁷³ *Rozumieć Stary Testament*, red. serii wł. G. RAVASI, red. serii pol. T. DĄBEK, Kraków: Wydawnictwo M 1997-: G. RAVASI, *Księga Rodzaju (1-11)*, tłum. M. BRZEZINKA, 1997; G. RAVASI, *Księga Rodzaju (12-50)*, tłum. M. BRZEZINKA, 1998; A. SPREAFICO, *Księga Wyjścia*, tłum. J. DEMBSKA, 1998; P. BOVATI, *Księga Powtórzonego Prawa*, tłum. L. FURMAN, 1998; M. N. PUERTO, *Księgi Jozuego, Sędziów i Rut*, tłum. P. RAK, 1999; A. BONORA, *Księga Koheleta*, tłum. J. DEMBSKA, 1997; M. BENITO, *Księga Izajasza (1-39)*, tłum. J. DEMBSKA, 2000.

¹⁷⁴ *Moja Ewangelia. Jezus Chrystus wczoraj, dziś i jutro*, wstępy, tekst i koment. oprac. T. LOSKA, t. I-III, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1995-1996: t. I: *Ewangelia według św. Mateusza. Księga wypełnionych obietnic Bożych*, 1995; t. II: *Ewangelia według św. Marka. Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie Synu Bożym*, 1996; t. III: *Ewangelia według św. Łukasza. Tajemnica Chrystusa pośród nas*, 1996.

¹⁷⁵ A. JANKOWSKI, *Słowo wstępne*, w: *Ewangelia według św. Mateusza...*, dz. cyt., s. 5.

8. Wydania dla dzieci i młodzieży

Najbardziej znana w Polsce edycja Pisma Świętego z tekstem BT przeznaczona dla młodzieży to opracowanie oparte na *Ilustrirana Biblija mladih* (Zagreb 1968). Wyboru i przystosowania tekstów z BT 3 dokonał T. Hergesel. Biblia ta znana jako *Ilustrowana Biblia młodych* ukazywała się wielokrotnie. Podczas kwerend odnaleziono następujące wydania: Zagreb – Wrocław 1982, Zagreb – Lublin 1986, 1987, Zagreb – Jasna Góra – Częstochowa 1988 oraz wydania Pallottinum (Poznań) i Apostolicum (Ząbki): 1990, 1991, 1993, 1995.

Tekst BT wykorzystany został także w 1990 r. przy edycji polskiej wersji *Biblia ilustrowanej* (tytuł oryginalny: *La Bibbia illustrata*) wydanej przez Lubelskie Wydawnictwo Diecezjalne. Ta sama oficyna po raz drugi wydała tę pozycję w 1999 r. Inne wydanie tego opracowania ukazało się w koedycji Warmińskiego Wydawnictwa Diecezjalnego i Edycji Paulińskiej w 1991 r.¹⁷⁶

W edycjach o tematyce biblijnej przeznaczonych dla dzieci i młodzieży wykorzystywano także teksty poszczególnych ksiąg Pisma Świętego, szczególnie *Ewangelii według św. Łukasza*. Np. w 1999 r. ukazała się (koedycja Vocatio – Pallottinum) *Dobra Nowina. Międzynarodowe wydanie dla dzieci* w polskim opracowaniu W. Chrostowskiego. Ta sama pozycja została powtórzona w 2000 r., w dużym nakładzie. Opracowanie było rozprowadzane z inicjatywy kard. H. Gulbinowicza wśród dzieci uczęszczających na katechezę szkolną w Archidiecezji Wrocławskiej.¹⁷⁷

Z podobną inicjatywą wystąpił również Międzynarodowy Katolicki Program Ewangelizacyjny, uzyskując w Pallottinum zgodę na wykorzystanie tekstu trzeciej ewangelii.¹⁷⁸

9. Wykorzystanie tekstu BT w utworach muzycznych i sztukach teatralnych

Tak popularny tekst, jakim jest Pismo Święte, jest bardzo szeroko wykorzystywany w różnych dziedzinach sztuki bazujących na żywym słowie. Fragmenty BT wielokrotnie były używane jako słowa utworów śpiewanych. Z tłumaczenia BT korzystali tacy wykonawcy i kompozytorzy, jak J. Skrzek, J. Łuciuk, T. Budzyński, D. Malejonek, K. Knittel, W. Skroboszewski CSsR, P. Serafiński¹⁷⁹. Milenijny przekład Mt 5, 3-12, został wykorzystany również w śpiewanym utworze pt. *Osiem Błogosławieństw – Kazania na Górze*, który powstał w maju 1999 r. z okazji pielgrzymki

¹⁷⁶ Zob. P. OSTAŃSKI, dz. cyt., s. 278, poz. 3525.

¹⁷⁷ Chodzi tu o edycję: *Dobra Nowina. Międzynarodowe wydanie dla dzieci*, oprac. wyd. pol. W. CHROSTOWSKI, Warszawa: Vocatio; Fundacja Book of Hope International 2000.

¹⁷⁸ K/1999-11-26_ICPE-P; 1999-11-29_P-ICPE; 2000-02-08_P-ICPE.

¹⁷⁹ Wymienione tu zostały tylko te osoby, które zwracały się do Pallottinum z prośbą o zgodę na wykorzystanie tekstu BT: K/1997-02-20_Skrzek-P; 1997-02-28_P-Skrzek; 1999-12-29_Pietsch-P; 1999-12-29_PRZYSTANEK_JEZUS-P; 2000-01-04_P-PRZYSTANEK_JEZUS; 2000-09-12_Łuciuk-P; 2000-09-14_P-Łuciuk; 2000-10-13_P-Budzyński; 2000-10-13_P-Malejonek; 2002-02-18_Knittel-P; 2002-02-25_P-Knittel; 2002-05-17_Skroboszewski-P; 2002-05-20_P-Skroboszewski; 2002-05-25_Skroboszewski-P; 2002-09-04_Serafiński-P; 2002-09-25_P-Serafiński.

Jana Pawła II do Polski. Utwór wykonywany był przez grono najwybitniejszych wokalistów polskich. Autorami muzyki byli bracia Jan i Marcin Pospieszalscy. Utwór ukazał się na płycie CD¹⁸⁰. Teksty z BT znalazły się także w formie pieśni na płycie dedykowanej w 2000 r. przez czołowych muzyków polskich Janowi Pawłowi II pt. *Błogosławiony trud*¹⁸¹.

Wybrane fragmenty BT wykorzystywano w przedstawieniach teatralnych, np. w 1994 r. w Państwowym Teatrze im. A. Fredry w Gnieźnie w spektaklu opartym na motywach biblijnych pt.: *Przypowieści* w inscenizacji i choreografii H. Tomaszewskiego.¹⁸²

B. PRZEDRUKI TEKSTU BT

Tekst BT był wielokrotnie przedrukowywany zarówno przez Pallottinum jak i innych wydawców w wielu krajach na świecie: Austrii¹⁸³, Polsce, Włoszech¹⁸⁴, Portugalii¹⁸⁵, Hiszpanii¹⁸⁶, krajach skandynawskich (Szwecja, Finlandia, może również Dania)¹⁸⁷, Słowacji¹⁸⁸, a nawet na statku-drukarni, który kursował na trasie Seul – Rotterdam. Nie wszystkie edycje przedrukowywane poza Pallottinum wychodziły za zgodą prawowitego właściciela tłumaczenia. Dyrektor Pallottinum S. Dusza często powtarza, że BT „posiada chyba najwięcej wydań bez zgody” właściciela praw do przekładu.¹⁸⁹

1. Reprinty znanego pochodzenia wydawane poza Pallottinum¹⁹⁰

Pierwszego przedruku NT z BT (NT 5 (1975)) dokonało za zgodą Pallottinum **Wydawnictwo Sióstr Loretanek** z Warszawy w 1976 r. NT w tej oficynie ukazywał się jeszcze 5 razy: 1980, 1985, 1986, 1990, 1992.¹⁹¹

¹⁸⁰ K/2003-10-20_Pospieszalski_J-P; 2003-10-23_P-Pospieszalski_J.

¹⁸¹ K/2001-04-18_Mars-P; 2001-05-07_P-Mars.

¹⁸² K/1994-02-01_TEATR_GN-P; 1994-02-09_P-TEATR_GN; 1994-02-24_Hanelt-P; 1994-02-24_TEATR_GN-P.

¹⁸³ K/1989-09-20_Romaniuk-P; 1991-04-08_GABRIEL-P; 1992-03-18_P-Studnik; 1992-06-22_GABRIEL-P.

¹⁸⁴ Niektóre przedruki dla pallotyńców oraz przedruki innych wydawców, zob. niżej oraz noty przy opisach w bibliografii załącznikowej.

¹⁸⁵ W Portugalii drukowano BT na zamówienie Pallottinum: BT 3 (1995); BT 5 (2000); NT 9 + Ps (1996); NT 10 (2002). Zob. np. K/1995-02-09_SDP-P; 1995-02-13_P-SDP.

¹⁸⁶ BT 2 (1982).

¹⁸⁷ Zob. niżej p. 2.

¹⁸⁸ W Słowacji w Nitrze Pallottinum drukowało BT 5 (2002). Informacja uzyskana w Pallottinum.

¹⁸⁹ Wypowiedzi S. Duszy pochodzą z jego wystąpienia podczas promocji ilustrowanego, jubileuszowego wydania BT (kodycja z Przeglądem Reader's Digest), która odbyła się w Muzeum Narodowym w Warszawie 2 kwietnia 2000 r. Zob. Inne/Historia_BT_Dusza_2000-04-02. Nie udało się ustalić pierwotnego źródła informacji o druku BT na statkach.

¹⁹⁰ W tym punkcie zrezygnowano z podawania dokładnych opisów bibliograficznych reprintów, gdyż są one umieszczone w bibliografii załącznikowej. Dane pochodzą z własnej kwerendy, PB (zob. bibliografia załącznikowa), informacji uzyskanych u wydawców oraz archiwum P.

Kolejną serię 10 reprintów NT 8 (1979) wydało **Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej**. Przedruki NT ukazywały się tu w dwóch formatach: A6 (2 edycje z datą 1979, 1982, 1983, 1986, 1987, 1989, 1991) oraz A5 (1983, 1986).¹⁹²

Od 1981 r. reprinty NT z BT drukuje **Wydawnictwo Kurii Biskupiej z Lublina**. Podczas kwerend odnaleziono 2 edycje NT pochodzące z lat 1981 i 1986.

Serię 4 edycji NT wydało w latach 1981, 1982, 1983, 1985 **Wydawnictwo Kurii Biskupiej z Siedlec**.¹⁹³

Podczas kwerend ustalono również, że **Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne z Olsztyna** przedrukowywało teksty z BT przynajmniej 5 razy: 1982, 1984, 2000, 2002 – NT, w 2000 r. – sam ST według BT 3/4.¹⁹⁴

Dwukrotnie NT przedrukowywało **Płockie Wydawnictwo Diecezjalne** w latach 1982 i 1985.¹⁹⁵

W 1982 r. 1 edycję NT wydała **Kuria Diecezjalna z Łomży**.

Czterokrotnie przedruki tekstów z BT drukowało **Wydawnictwo Św. Krzyża w Opolu**. W latach 1984, 1989 i 2000 ukazał się tam NT, a w 2000 r. Łk.¹⁹⁶

Według dokumentów archiwalnych Pallottinum w 1984 r. jedną edycję NT przedrukowało **Wydawnictwo Diecezjalne z Częstochowy**.¹⁹⁷

Przynajmniej 3 razy NT z BT przedrukowywali pauliści: 1984, 1986, 1988.¹⁹⁸

Znane są także 2 przedruki wykonane przez **Towarzystwo Salezjańskie (Inspektoria pw. św. Wojciecha w Pile)**. W 1987 r. w Rzymie z okazji Roku Maryjnego, staraniem salezjanów, ukazał się przedruk NT wraz z kolorowymi zdjęciami autorstwa S. Jankowskiego dodanymi jako tablice. W 1990 r. w podobny sposób z fotografiami z krajów biblijnych, ukazało się wydanie BT 3 (1988), trochę powiększone w stosunku do oryginału. Edycję tę wznowiono w 2000 r.¹⁹⁹

¹⁹¹ K/1980-11-27_P-WYD_LORETANEK; 1991-09-05_WYD_LORETANEK-P; 1991-09-26_P-WYD_LORETANEK; 1991-10-19_WYD_LORETANEK-P; 1998-02-24_WYD_LORETANEK-P; 1999-06-02_P-WYD_LORETANEK; 2003-12-09_WYD_LORETANEK-Piet.

¹⁹² Dane pochodzą z metryk książek oraz informacji uzyskanych w Wydawnictwie Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.

¹⁹³ Inne/Przedruki_1991.

¹⁹⁴ K/1989-01-28_Romaniuk-P; 2000-02-08_WARM_WYD_DIEC-P; 2000-02-08_P-WARM_WYD_DIEC; 2000-04-04_WARM_WYD_DIEC-P; 2000-04-05_P-WARM_WYD_DIEC; 2000-09-04_P-WARM_WYD_DIEC.

¹⁹⁵ PB 6005/83; 2782/85; 2868/86 podaje, że jedno wyd. ukazało się w 1982, a następne w 1985, ale w rzutach (PB notuje rzut 2 i 3).

¹⁹⁶ K/1989-01-28_Romaniuk-P; 2000-06-16_WYD_ŚW_KRZYŻA-P; 2000-06-20_P-WYD_ŚW_KRZYŻA; 2000-11-23_WYD_ŚW_KRZYŻA-P; 2000-12-18_WYD_ŚW_KRZYŻA-P; Inne/Przedruki_1991.

¹⁹⁷ Inne/Przedruki_1991.

¹⁹⁸ Na temat wydań przedruków z BT wykonywanych przez paulistów znaleziono tylko dwa listy z lat 90-tych: K/1991-08-12_Romaniuk-P; 1996-03-26_P-Romaniuk.

¹⁹⁹ K/1993-12-09_P-Kuraciński; 2000-11-08_TS-P; 2000-11-08_P-TS; 2002-04-10_TS-P.

Ten sam NT z kolorowymi fotografiami, który wydali salezjanie, wznawiany był jeszcze dwukrotnie w Rzymie: w 1989 r. staraniem **Biblioteki Franciszkańskiej z Krakowa** oraz w 1990 r. przez **barnabitów**.²⁰⁰

W 1988 r. jedną edycję NT przedrukowało **Wydawnictwo Św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej**.

Staraniem **Biblioteki Franciszkańskiej** wydano także reprint NT 8(1982). Druk tej pozycji miał miejsce we Włoszech w 1992 r.

Bernardyńskie **Wydawnictwo Calvarianum z Kalwarii Zebrzydowskiej** przedrukowało NT jednorazowo w 1990 r.

W 1991 r. z bardzo ciekawą inicjatywą przedruku wystąpiły **wspólnoty neokatechumenalne z Lublina**, prosząc S. Duszę o zgodę na reprint powiększonego do formatu A4 wyd. BT 3 (1990). Biblia ta miała być używana jako księga intronizacyjna podczas neokatechumenalnych celebracji.²⁰¹ Po wydrukowaniu była również używana w innych uroczystych celebracjach poza wspólnotami pomysłodawców, pełniąc funkcję Ewangeliarza.

Sporą aktywność wydawniczą w zakresie reprintów tekstu BT wykazuje w ostatnich latach **Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej z Olsztyna** (nie mylić z Warmińskim Wydawnictwem Diecezjalnym). Podczas kwerend udało się ustalić istnienie 7 różnych przedruków NT: 1997, 1998, 1999, 2000 (2 edycje: jedna w formacie A6, a druga B5 – z dużym drukiem), 2002 (2 edycje: jedna w formacie A6, a druga B5 – z dużym drukiem).²⁰²

Trzy przedruki z NT wykonało **Lubelskie Wydawnictwo Archidiecezjalne Gaudium**. W latach 1998 i 2000 wydało ono cały NT oraz w 1998 r. 1 edycję Ewangelii i Dz.²⁰³

W dokumentach archiwalnych przechowywanych w Pallottinum można znaleźć informacje jeszcze o innych przedrukach. W 1990 r. zgodę na wydanie BT otrzymała **Fundacja Ochrony Książki (Odnowy Kultury) z Koszalina**. Celem tej edycji było wyprodukowanie BT w trwałej i ozdobnej oprawie. Losy tego reprintedu są nieznane.²⁰⁴

W 1984 r. zgodę na przedruk całej BT otrzymał **Zjednoczony Kościół Ewangeliczny z Warszawy**. Losy tego reprintedu są nieznane.²⁰⁵

W 1990 r. Wydawnictwo Pallottinum wydało pozwolenie na reprint NT+Ps dla **Kościola Zborów Chrystusowych w Warszawie** znanego pod nazwą „Chrześcijańska Społeczność”. Edycja

²⁰⁰ K/1993-02-23_P-Kuraciński; 1993-12-09_P-Kuraciński.

²⁰¹ K/1991-05-04_Czerwiński-P; 1991-07-25_Czerwiński-P; 1991-09-26_P-Czerwiński; 1991-11-02_Czerwiński-P; 1993-11-15_P-Czerwiński; 1993-11-27_Czerwiński-P.

²⁰² K/2000-02-15_KURIA_WARM-P; 2000-02-16_P-KURIA_WARM.

²⁰³ K/2000-12-05_P-WYD_ARCH_LUBL.

²⁰⁴ K/1990-06-21_FOK-P; 1990-11-14_P-FOK; Inne/Umowa_FOK_1991-01-04.

²⁰⁵ Inne/Przedruki_1991.

ta ukazała się w 1991 r. Być może jest to wydanie oznaczone w bibliografii symbolem NT+Ps (1991) (na temat tej edycji zob. niżej p. 2a-b).²⁰⁶

Warto również zaznaczyć, że przedruków NT i całej BT dokonywali, nie zawsze w porozumieniu z Pallottinum z Poznania, także pallotyni z Warszawskiej Prowincji p.w. Chrystusa Króla. Pochodzące z tego źródła edycje zostały w niniejszym opracowaniu włączone do oryginalnych druków Wydawnictwa Pallottinum z Poznania.²⁰⁷

Przedruków poza Pallottinum doczekały się również przekłady poszczególnych ksiąg biblijnych. Najczęściej przedrukowywano *Ewangelię według św. Łukasza*, którą kilka diecezji pragnęło rozprowadzać jako dar jubileuszowy dla rodzin. W archiwum Pallottinum odnaleziono korespondencję w sprawie pozwoleń na przedruk tej księgi z następującymi wydawcami: Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach²⁰⁸, Wydział Duszpasterski Kurii w Kielcach²⁰⁹, Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska²¹⁰, Officina Editoria Dioecesis Grodnensis²¹¹, ICPE Polska (Międzynarodowy Katolicki Program Ewangelizacji)²¹². Przedruk *Ewangelii według św. Łukasza* w nakładzie 50.000 egz. dołączono również w grudniu 1999 r. do świątecznego numeru tygodnika „Droga”²¹³.

Przedruku *Ewangelii według św. Jana* dokonało w 1982 r. Towarzystwo Krzewienia Etyki Chrześcijańskiej²¹⁴.

W 2001 r. o pozwolenie na przedruk 500 egz. *Księgi Pieśni nad pieśniami* zwrócił się proboszcz parafii bł. Radzyna Gaudentego z Gniezna²¹⁵.

2. Przedruki BT organizowane przez F. Blachnickiego oraz przedruki nieznanego pochodzenia

Pierwsze egzemplarze BT nieznanego pochodzenia (fotooffsetowe przedruki BT 2) pojawiły się pod koniec lat 70-tych. Pierwsza wzmianka o nich pochodzi z protokołu ze spotkania członków

²⁰⁶ K/1990-12-12_KZCh-P; 1990-12-14_P-KZCh; Inne/Przedruki_1991; Pokwitowanie_1991-09-06.

²⁰⁷ Na temat przedruków pallotynów z prowincji Chrystusa Króla zob.: K/1993-02-23_P-Kuraciński; 1995-01-26_PSM-P; 1995-02-09_P-Kuraciński; 1996-04-15_APOSTOLICUM-P; Inne/Porozumienie_1998-04-08.

²⁰⁸ K/1999-09-13_DRUK_ARCH_KAT-P; 1999-09-13_P-DRUK_ARCH_KAT.

²⁰⁹ K/1999-10-22_KURIA_KIEL-P; 1999-11-04_P-KURIA_KIEL. Chodzi tu o pozycję: *Ewangelia według św. Łukasza. Jubileuszowy dar dla rodzin w przekładzie z języka greckiego*, Kielce: Jedność 1997.

²¹⁰ K/1999-12-26_KURIA_KOSZ_KOŁ-P. Kuria ta zamówiła nakład 55.000 egz. w Pallottinum.

²¹¹ K/2001-09-26_DIEC_GR-P; 2001-10-03_P-DIEC_GR.

²¹² K/1999-11-26_ICPE-P; 1999-11-29_P-ICPE; 2003-01-02_ICPE-P.

²¹³ K/1999-09-29_P-DROGA; 1999-10-11_DROGA-P; 1999-10-12_P-DROGA; 1999-11-10_DROGA-P; 1999-11-15_DROGA-P; 1999-11-15_P-DROGA.

²¹⁴ *Dobra Nowina. Ewangelia wg św. Jana*, Kraków: Towarzystwo Krzewienia Etyki Chrześcijańskiej 1982.

²¹⁵ K/2001-08-27_Kapturczak-P; 2001-08-31_P-Kapturczak.

RN BT z reprezentującym Pallottinum K. Dynarskim, które odbyło się 21 maja 1979 r. w Warszawie.²¹⁶

Kolejne wzmianki o rozprowadzanych po Polsce przedrukach BT, wykonanych poza Pallottinum, można znaleźć w późniejszej korespondencji. 13 lutego 1988 r. L. Stachowiak w liście do Dyrektora S. Duszy opisał oglądany przez siebie egzemplarz BT 3:

Nawiązując do naszej rozmowy sprzed kilku tygodni, informuję uprzejmie, że nie udało mi się nabyć egzemplarza Biblii Tysiąclecia rozpowszechnianej przez tutejszą agendę kurialną [list był pisany w Łodzi – przyp. mój RP], ale obejrzałem egzemplarze dokładnie. Istnieją one w dwóch wersjach: format normalny i 2/3 formatu (cena 2000,— i 2300,— wyd. większe). Bezpośrednim dostawcą do nas jest Kuria Metropolit. w Krakowie. Książki nie mają żadnych własnych napisów (prócz „metryczki” z wyd. trzeciego i oznakowań Pallottinum); na przedostatniej stronie znajduje się jedynie stylizowana ryba z napisem w środku AVC.

Sam tekst nie jest jednak pozbawiony zmian: zauważyłem brak wstępu do księgi Estery, a Wstęp do Syr jest zupełnie różny od umieszczonego w wyd. 3-cim BT. Nadto trzeba odnotować zmiany graficzne w księdze Mądrości. Być może są jeszcze inne zmiany, których nie dostrzegłem. Paginacja zgadza się z BT 3. Nie chodzi więc o prosty przedruk. Innych danych nie zdołałem ustalić.²¹⁷

Do pirackich przedruków BT L. Stachowiak wracał w swojej korespondencji jeszcze kilkakrotnie w roku 1988 i 1991:

... Ks. Dynarski [...] powinien zajmować się problemami technicznymi (m. in. zagadnieniem stale ukazujących się w kraju i poza krajem coraz nowych postaci Biblii Tysiąclecia z firmą Pallottinum, m. in. z opuszczeniami formalnymi i merytorycznymi).²¹⁸

... obecnie namnożyło się instytucji i osób, które chętnie korzystają bezpłatnie z cudzej pracy: najlepszy przykład te „dzikie” wydania BT poza krajem, bo za krajową edycję „papieską” (sprzedawaną następnie po wygórowanych cenach wszędzie) Pallottinum jednak zapłaciło przykładowie honorarium. A może takie czasy nastają?²¹⁹

Nieznanego pochodzenia przedruki BT pojawiały się w sprzedaży nawet pod koniec lat 90-tych. W marcu 1998 r. takie nielegalne przedruki NT z dołączoną *Księgą Psalmów* nieświadomie rozprowadzał Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej²²⁰. Znane są również przypadki reklamowania w Wydawnictwie edycji BT pozbawionych ksiąg deuterokanonicznych²²¹.

a. Opis egzemplarzy

Podczas przeprowadzonych kwerend udało się odnaleźć lub ustalić istnienie 10 egzemplarzy wydań całości Biblii oraz 2 edycje NT + Ps. Dokładniejsze przebadanie zawartości tych druków oraz ich analiza typograficzna stanie się punktem wyjścia dla próby ustalenia pochodzenia książek.

²¹⁶ Inne/Protokół_1979-05-23_1_s2.

²¹⁷ K/1988-02-13_Stachowiak-P.

²¹⁸ K/1988-05-18_Stachowiak-J.

²¹⁹ K/1991-06-26_Stachowiak-J.

²²⁰ K/1998-03-10_P-Przykucki; 1998-03-17_KURIA_SZCZ_KAM-P.

²²¹ K/2001-11-15_Baran-P; 2001-11-19_P-Baran. Opisany tu egz. zaginął, zob. K/2002-12-12_Piet; 2002-12-22_Baran-Piet.

Aby uprościć procedurę opisu egzemplarzy, każdy z nich otrzymał odpowiedni symbol zawierający dane o podstawie przedruku, formacie oraz cechach szczególnych. Wyniki porównań egzemplarzy zestawiono w tab. 7 i 8.

BT 2z(1971)15, BT 2z(1971)19

Obydwa egzemplarze są wiernymi fotooffsetowymi przedrukami BT 2, wyd. 2 zmienione z 1971 r. (rzut 1). Pierwszy ma format kieszonkowy (15 cm), a drugi nieco większy (19 cm). W obydwu tekst został pomniejszony i stanowi ok. 67 i 87% wielkości oryginału²²². Cechą charakterystyczną tych edycji są dodane między oprawą a blokiem książki z przodu i z tyłu po 3 sztywne karty (będziemy je nazywać dublowanymi wyklejkami). Na 2 z nich z przodu i z tyłu wydrukowano tradycyjne dla BT mapy w liczbie 4. Książki oprawiono w miękkie, plastikowe oprawy. Składki są sztywne. W obydwu egzemplarzach zastosowano papier o tej samej gramaturze dający blok książki o grubości ok. 33 mm.

Druk jest nierównomierny z powodu złego nakładania farby drukarskiej, ale dość czysty. Uszkodzenia, będące konsekwencją porysowania klisz, należą do rzadkości. W obydwu egzemplarzach występują w tych samych miejscach (zob. tab. 8).

Obydwa egzemplarze pochodzą prawdopodobnie z tego samego źródła. Były rozprowadzane w latach 80-tych²²³. Być może również pod koniec lat 70-tych.

„Przewodnik Bibliograficzny” notuje bardzo dziwną edycję BT, określając jej wydanie jako wyd. 2 zm., Poznań – Warszawa 1980²²⁴. Opisany egzemplarz miał format 15 cm. Prawdopodobnie zaszła tu jakaś pomyłka i chodzi albo o reprint BT 2z(1971), albo BT 3 (1980). W każdym bądź razie format książki wskazuje na jej wspólne pochodzenie z opisanymi tu egzemplarzami.

BT 2p(1971)19

Ten egzemplarz jest wiernym fotooffsetowym przedrukiem BT 2, wyd. 2 poprawione z 1971 r. (rzut 2 lub kolejne). Wysokość grzbietu wynosi 19 cm. Odbity tu tekst stanowi ok. 85% wielkości oryginału. Brak map i dublowanych wyklejek. Karty są klejone. Oprawa twarda z kartonu, czarna. Cechą charakterystyczną tej edycji jest zastosowany brzydki, szary i gruby papier, który dał blok książki o grubości ok. 53 mm.

Druk jest czysty. Brak uszkodzeń, o których była mowa przy wyżej opisanych egzemplarzach.

²²² Pomniejszenie obliczono na podstawie pomiaru szerokości 1 kolumny z tekstem biblijnym.

²²³ Egz. BT 2z(1971)15 posiada dedykację z 1988 r.

²²⁴ PB 9605/81.

Tab. 7. Przedruki BT 3 (1980) nieznanego pochodzenia (porównanie egzemplarzy)

	BT 3 (1980) 15-1	BT 3 (1980) 15-2	BT 3 (1980) 20	BT 3 (1980) 22	BT 3 (1980) 19AVC	BT 3 (1980) 20d
liczba stron	1439 [1]	1439 [1]	1439 [1]	1439 [1]	1439 [1]	1263 [1]
format [cm]	15	15	20	22	19	20
szer. kolumny [mm]	40	39,5	55	61	53	55
grubość bloku [mm]	30	43	28	32	30	24
mapy	4	4	—	4	—	—
dublowane wyklejki	+	—	—	+	—	—
oprawa	plastik	twarda, karton, płótno	plastik	plastik	twarda, karton	plastik
łączenie kart	szyte składki	klejone	szyte składki	szyte składki	klejone	szyte składki
ZAWARTOŚĆ						
Przedmowa Prymasa do BT 1			+			—
			s. 5-6			s. 5-6 są puste
Księgi i ich tłumacze (s. 14-15)			oryginal. wg BT 3			brak: Tb, Jdt, 1-2 Mch, Mdr, Syr, Ba; pozostały puste miejsca
s. 446			Wstęp do Tb wg BT 3		Wstęp do Tb wg BT 2	pusta
Tb			wg BT 3 – s. 447-458		wg BT 2 – s. 447-458	—
Jdt (ze wstępem)			wg BT 3 – s. 459-472		wg BT 2 – s. 459-473	—
Wstęp do Est			wg BT 3 – s. 473		—	wg BT 3 – s. 447
Est			wg BT 3 – s. 474-483			wg BT 3 – s. 448-457
1-2 Mch (ze wstępami)			wg BT 3 – s. 484-535		wg BT 2 – s. 484-536	—
Wstęp do ksiąg dydaktycznych			s. 536		—	s. 458
strony po Pnp			s. 758-759 Wstęp do Mdr; Mdr 1,1-2,4		s. 758-759 2 strony puste	s. 679 – pusta s. 681 – Wstęp do Ksiąg prorockich
Mdr (ze wstępem)			wg BT 3 – s. 758-774		wg BT 2 – s. 760-776	—
Wstęp do Syr			wg BT 3 – s. 775-776		wg BT 2 – s. 777	—
Syr			wg BT 3 – 777-844		wg BT 2 – s. 778-844	—
Wstęp do Ba			wg BT 3 – s. 977-978		wg BT 2 – s. 977	—
Ba			wg BT 3 – s. 979-984		wg BT 2 – s. 978-983	—
S. 984			Ba 6, 34-72		pusta	Mt 27, 17-51
Dn (ze wstępem)			wg BT 3 – s. 1031-1051			wg BT 3 – s. 859-876
Dn 13-14			s. 1048-1051			brak s. 877-879 są puste
Spis treści			oryginal. z BT 3 zgodny z zawartością		oryginal. z BT 3, niezgodny z zawartością (zob. np. Est); na dole s. 1439 znak:	—
puste kartki na końcu			—			8
stopka (s. [1440])			oryginal. z BT 3	usunięto: „Cena zł 360,—” jest nadruk: „500 zł”	oryginal. z BT 3	—
USZKODZENIA						
Rdz 11, 31	udać	—			udać	
Wj 16, 33	przechować	—			przechować	
Kpł 20, 3	jego	—			jego	
przyp. do Jdt 2, 27			—		wg BT 2: koniec	brak tekstu
Est 1', 6	białego	—	białego	retusz	białego	
Est 6, 4	królewskiego	—			królewskiego	
1 Mch 6, 18			—		kroku	brak tekstu
1 Mch 6, 19			—		oblężenia	brak tekstu
Ps 25(24), 18	odpuść mi wszystkie	—			odpuść mi wszystkie	
Ps 25(24), 19	nieprzyjaciół	—			nieprzyjaciół	
Ps 35(34), 7	mnie.	—	mnie.	retusz	mnie.	
Prz 8, 31	retusz	—			ludzkich.	
Syr 4, 24			—		wg BT 2: mądrość kropka nad m	brak tekstu
Syr 5, 14	nie czyń swym ... doznaje	—		nie czyń swym ... doznaje	wg BT 2 —	brak tekstu
Syr 22, 20			—		wg BT 2: Kto zgubione K	brak tekstu
Syr 47, 23			—		wg BT 2: który	brak tekstu
Dn 5, 5	świecznikiem	—			świecznikiem	
Dn 13, 15	jedynie	—		jedynie		brak tekstu
Dn 14, 11	przyjdiesz	—	przyjdiesz	retusz	przyjdiesz	brak tekstu
Dn 14, 26	włosie	—		włosie		brak tekstu
Mt 26, 36	retusz	—	będę	retusz	będę	
J 20, 22	nich	—	nich	retusz	nich	
1 Kor 2, 1	błyszcząc	—			błyszcząc	
Ef 3, 13	Dlatego proszę	—			Dlatego proszę	
1 Tes 4, 16	powstaną	—			powstaną	

Tab. 8. Przedruki BT 2 (1971) nieznanego pochodzenia (porównanie egzemplarzy)

	BT 2z(1971)15	BT 2z(1971)19	BT 2p(1971)19
oznaczenie wyd.	wyd. 2 zmienione	wyd. 2 zmienione	wyd. 2 poprawione
liczba stron	1439 [1]	1439 [1]	1439 [1]
format [cm]	15	19	19
szer. kolumny [mm]	41	53	52
mapy	4	4	—
dublowane wyklejki	+	+	—
oprawa	plastik	plastik	twarda, karton
łączenie kart	szyte składki	szyte składki	klejone
grubość bloku książki [mm]	33	33	53
errata	s. [1440]	s. [1440]	—
USZKODZENIA			
przyp. do Jdt 2, 27		koniec	—
1 Mch 6, 18		kroku	—
1 Mch 6, 19		oblężenia	—
Syr 4, 24	<i>tekst słabo czytelny</i>	mądrość <i>kropka nad m</i>	—
Syr 22, 20		Kto <i>pogrubione K</i>	—
Syr 47, 23		który	—

Egzemplarze tej edycji pojawiły się na rynku na początku lat 90-tych i można je było nabyć jeszcze w 1997 r.²²⁵

BT 3 (1980)15-1, BT 3 (1980)20, BT 3 (1980)22

Egzemplarze są wiernymi (z jednym wyjątkiem, zob. niżej) fotooffsetowymi przedrukami BT 3 (1980). Ukazały się w 3 różnych formatach: 15, 20 i 22 cm, co daje ok. 66, 90 i 100% wielkości oryginału. Egzemplarze BT 3 (1980)15 i BT 3 (1980)22 posiadają dublowane wyklejki z mapami. BT 3 (1980)20 w ogóle map nie posiada. Książki oprawiono w miękkie plastikowe oprawy w różnych kolorach. Składki są szyte. We wszystkich trzech przypadkach zastosowano papier o podobnej gramaturze dający blok książki o grubości 28-32 mm.

Znakiem szczególnym BT 3 (1980)20 jest zmiana w treści metryki książki, z której usunięto cenę ustaloną przez Pallottinum: 360 zł, a wydrukowano: „500 zł”. Świadczy to o przeznaczeniu egzemplarza do sprzedaży oraz o jego wyprodukowaniu za granicą (użycie w skrócie „zł” litery „l” zamiast „ł”).


Druk posiada liczne zamazania tekstu wynikające z uszkodzenia klisz. We wszystkich egzemplarzach występują w tych samych miejscach, co świadczy o zastosowaniu tych samych klisz i wspólnym źródle pochodzenia. W BT 3 (1980)22 w miejscu licznych uszkodzeń wyraźnie widoczny jest ręczny retusz (zob. tab. 7).

To wydanie BT było rozprowadzane w latach 80-tych²²⁶.

BT 3 (1980)19AVC

Jest to jeden z najbardziej tajemniczych egzemplarzy BT. Nie stanowi on wiernego przedruku BT 3 (1980), ale zagadkową składankę tekstów z BT 3 (1980) i BT 2z(1971).

Z BT 2z(1971) pochodzą następujące teksty ksiąg deuterokanonicznych ST wraz ze wstępami: Tb, Jdt, 1-2 Mch, Mdr, Syr, Ba.

W stosunku do wydań oryginalnych brakuje: wstępu do Est, wstępu do ksiąg dydaktycznych. Po Pnp, s. 758-759 są puste. Pusta jest również s. 984. Ponadto na s. 1439 pod spisem treści wydawca umieścił swój znak firmowy: .

W związku ze zmianami w tekście zamieszczony na s. 1436-1439 oryginalny (wg BT 3) spis treści nie odpowiada rzeczywistej zawartości książki.

Książka ma format średni: wysokość grzbietu 19 cm. Tekst druku został pomniejszony i stanowi ok. 87% wielkości oryginału. Książka jest oprawiona w twardą, kartonową, czarną oprawę.

²²⁵ Z własnego doświadczenia autora niniejszej pracy.

²²⁶ BT 3 (1980)20 posiada dedykację z 1984 r., egz. BT 3 (1980)15 z 1988 r. Egz. BT 3 (1980)22 autor niniejszej pracy nabył w połowie lat 80-tych.

Nie posiada map ani dublowanych wyklejek. Karty są klejone. Zastosowano tu papier biblijny o gramaturze dającej blok książki o grubości ok. 30 mm.

Tekst posiada sporo uszkodzeń, których umiejscowienie jest takie samo jak w wyżej opisanych przedrukach BT 3 (1980). W księgach deuterokanonicznych ST, pochodzących z BT 2z(1971), uszkodzenia są w tych samych miejscach, co w wyżej opisanych przedrukach BT 2z(1971). Do druku BT 3 (1980)19AVC wykorzystano więc klisze, których używano przy produkcji opisywanych już edycji.

Opisany egzemplarz został nabyty w drugiej połowie lat 80-tych²²⁷. Zaprezentowane tu wydanie BT 3 opisał w 1988 r. L. Stachowiak. W tym też roku był sprzedawany w Łodzi (zob. wyżej).

BT 3 (1980)20d-1, BT 3 (1980)20d-2

Egzemplarz BT 3 (1980)20d-1 jest równie ciekawy i tajemniczy jak poprzedni. Karty tytułowe informują, że jest to przedruk BT 3 (1980) i to prawda, z tym tylko, że wydawca opuścił spore partie oryginalnego tekstu. Brakuje tu:

- facsimile przedmowy Prymasa S. Wyszyńskiego do BT 1 (w tym miejscu na s. 5-6 pozostawiono puste miejsca)
- ksiąg deuterokanonicznych ST wraz ze wstępami oraz deuterokanonicznych dodatków do Dn.

Aby uniknąć chaosu spowodowanego brakiem ksiąg, wydawca nadał stronom własną paginację, a w spisie ksiąg i ich tłumaczy (s. 14-15) w miejscu usuniętych ksiąg pozostały puste miejsca. Brak w książce również spisu treści. Jest za to 8 zupełnie czystych kart dodanych na samym końcu. Czyste strony można znaleźć również w środku bloku książki w miejscach, z których usunięto tekst biblijny (np. w miejscu Dn 13-14).

Książka ma format o wysokości grzbietu 20 cm. Tekst został pomniejszony i stanowi 90% wielkości oryginału. Brak dublowanych wyklejek oraz map. Oprawa miękka, plastikowa, w odnalezionym egzemplarzu zielona. Składki są szyte. Grubość bloku 24 mm (przy zmniejszonej objętości).

Druk posiada liczne uszkodzenia, których położenie jest takie jak w opisanych wyżej przedrukach BT 3 (1980). Wszystkie więc opisane już fotooffsetowe reprinty BT 3 (1980) musiały mieć wspólne źródło.

Książka została wyprodukowana i dostała się na polski rynek przed 1984 r. (zob. niżej p. b).

W zachowanej w Pallottinum korespondencji znajduje się list P. Kaplińskiego z 5 października 1983 r., w którym Autor opisał nabyty przez siebie inny egzemplarz BT bez ksiąg deuterokano-

²²⁷ Jest to własny egz. autora niniejszej pracy.

nicznych ST (BT 3 (1980)20d-2), z tym że wydanie to miało niezmienną paginację. Oto opis książki:

...str. 15 „Księgi i ich tłumacze” – usunięto czcionkę z napisem: Księga Tobiasza, Judyty, 1 Księga Machabejska itd. potem te Księgi Deuterokanoniczne w tekście, po prostu opuszczono i dlatego po stronie 445 jest strona 474, po stronie 483 jest strona 536, a po stronie 757 jest str. 845 itd. itd.²²⁸

Niestety autorowi niniejszej pracy nie udało się odnaleźć egzemplarza opisanego przez P. Kaplińskiego. Należy jednak przypuszczać, że był to przedruk z BT 3 (1980) bardzo podobny do opisanego wyżej i zapewne pochodzący z tego samego źródła.

BT 3 (1980)15-2

Ostatni z odnalezionych egzemplarzy jest wiernym fotooffsetowym przedrukiem BT 3 (1980). Książka posiada format o wysokości grzbietu 15 cm. Tekst został tu pomniejszony i stanowi ok. 65% wielkości oryginału. Brak dublowanych wyklejek. Mapy w ilości 4 umieszczono na wyklejkach tradycyjnych. Oprawa jest twarda – karton powlekany czarnym płótnem ze złotym napisem: „PISMO ŚWIĘTE”. Karty są klejone. Użyto brzydkiego, grubego, szarego papieru o dużej jak do druku Biblii gramaturze, która w efekcie dała blok książki o grubości ok. 43 mm.

Druk, choć słabo czytelny, jest czysty. Uszkodzenia klisz są nieliczne i różne od tych z BT 3 (1980). Podobieństwo w użytym papierze, oprawie i łączeniu kart z BT 2p(1971)19 może wskazywać na wspólne źródło.

Ta edycja BT była rozprowadzana na polskim rynku w pierwszej połowie lat 90-tych²²⁹.

NT 6 + Ps (1979)Sz, NT 6 + Ps (1982)

Wśród odnalezionych podczas kwerend egzemplarzy znajdują się również dwa łączne wydania NT i Ps. Obydwa są fotooffsetowymi przedrukami NT 6 (1976) oraz – gdy chodzi o Ps – BT 2p(1971).

W pierwszym egzemplarzu zachowano oryginalny adres wydawniczy, notę z *reimprimatur* oraz metrykę książki (s. 1-2), wykaz ksiąg i ich tłumaczy oraz wykaz skrótów (s. 3-8). Po Ps na s. 885-928 następują tradycyjne dodatki do NT (słownik, tablice chronologiczne), spis treści umieszczono na końcu (s. 929-930).

Drugi z egzemplarzy posiada skromniejsze wyposażenie: z głównej karty tytułowej usunięto adres wydawniczy, ze s. 2 notę o *reimprimatur* oraz metrykę książki. Brak wykazu ksiąg i ich tłumaczy oraz wykazu skrótów. Na s. 3-4 (licząc kolejno) znajduje się spis treści, następnie 2 strony puste, po czym następuje s. 9 zawierająca początek ogólnego wstępu do Ewangelii. Ostatnią stroną

²²⁸ K/1983-10-05_Kapliński-P.

²²⁹ Z własnego doświadczenia autora niniejszej pracy.

numerowaną jest s. 884, na której kończą się psalmy. Dalej następuje nieliczbowana karta z notą wydawcy (zob. niżej) oraz 6 kart zupełnie pustych.

Cechą charakterystyczną pierwszego egzemplarza jest umieszczony na s. 930 pod spisem treści szereg cyfr i liter: „0812C0379EV25”. Drugi egzemplarz na nieliczbowanej stronie następującej po s. 884 posiada notę: „62M 1982 WHBL | Polish Edition”.

Wydaniom nadano format o wysokości grzbietu 14 cm. Tekst NT pomniejszono i stanowi on ok. 84% wielkości oryginału. Dla Ps skala pomniejszenia wynosi ok. 92%.

Układ tekstu Ps został tu przystosowany do małego formatu książki. Długie wersy, które nie mieściły się na wąskiej stronie, porozcinano i umieszczono niżej, stąd pozornie skład różni się od oryginalnego. Ponadto, prawdopodobnie z powodu trudności technicznych, zrezygnowano w edycji z przypisów do Ps (cięcia klisz stałyby się bardzo skomplikowane).

Egzemplarz NT 6 + Ps (1979)Sz ma dublowane wyklejki oraz miękką, plastikową oprawę. Książka jest szyta ze składek. Drugi z odnalezionych egzemplarzy ma broszurową, wiśniową oprawę ze złotym napisem z przodu: „PISMO ŚWIĘTE”. Tutaj karty są klejone. Znajdujące się w tych samych miejscach uszkodzenia tekstu w obydwu drukach świadczą o używaniu tych samych klisz. W obydwu egzemplarzach map brak.

Prawdopodobnie pierwszy z egzemplarzy został wydrukowany w marcu 1979 r. (cyfry: „0379” to przypuszczalnie data druku – zob. niżej p. b), a drugi w 1982 r. (zob. charakterystyczna nota).

Niektóre egzemplarze wydania z 1982 r. na ostatnich kartach posiadają odbitą pieczętkę z adresem Western Tract Mission (Grange, Cardiff)²³⁰.

NT + Ps (1991)

Następny z przebadanych egzemplarzy jest wiernym, fototypicznym przedrukiem NT i Ps z BT 3 (1980). Książce nadano format o wysokości grzbietu 17 cm. Tekst pomniejszono i stanowi on ok. 80% wielkości oryginału. Bezpośrednio za broszurową, czarną okładką znajdują się dublowane wyklejki. Karty są klejone. Na egzemplarzu podano następujący adres wydawniczy: „PALLOTTINUM – WARSZAWA 1991”.

Edycję wyposażono we własną kartę tytułową (s. 3), zachowano notę z *imprimatur* (s. 2), facsimile przedmowy Prymasa S. Wyszyńskiego (s. 5-6), tekst NT i Ps wraz ze wstępami (s. 7-444), spis treści przystosowany do zawartości sporządził wydawca (s. [445]).

Rozmazania tekstu pochodzące z uszkodzonych klisz znajdują się w tych samych miejscach, co w opisanych wyżej przedrukach BT 3 (1980).

²³⁰ Inne/Pieczętka_NT6_Ps (1982)Sz.

Łk 1981 ED

Kolejnym odnalezionym przedrukiem jest oddzielne wydanie *Ewangelii wg św. Łukasza*, którą przedrukowano z NT 8 (1979) w paryskiej Éditions du Dialogue w 1981 r. Książeczka ma niewielki, kieszonkowy format (13 cm). Została oprawiona w broszurowe, plastikowe okładki ozdobione złożonym znakiem Ruchu Światło-Życie: $\Phi\Omega\Sigma - Z\Omega H$ w formie krzyża. Druk obok kart tytułowych z wyraźnym adresem wydawniczym zawiera wstęp do Łk (s. 5-6) oraz tekst natchniony (s. 7-99). Przypisy umieszczono na końcu (s. 101-111).

b. Pochodzenie egzemplarzy

Zgromadzony materiał archiwalny dostarcza dowodów na to, że spora część opisanych wyżej reprintów zawierających tekst BT została wydrukowana poza granicami Polski za pośrednictwem i dla potrzeb Ruchu Światło-Życie.

Założony przez F. Blachnickiego Ruch Światło-Życie, dynamicznie rozwijający się pod koniec lat 70-tych oraz w latach 80-tych, potrzebował dużej ilości materiałów formacyjnych, w tym trudno dostępnego w tym czasie Pisma Świętego²³¹. Członkowie Ruchu najchętniej sięgali do współczesnego, używanego w liturgii tłumaczenia BT. W celu produkcji materiałów formacyjnych już w latach 70-tych F. Blachnicki organizował tajną bazę poligraficzną, przy pomocy której zamierzał również powielać tekst BT²³².

Szerokie kontakty ekumeniczne F. Blachnickiego z „braćmi odłączonymi” z Europy Zachodniej, utrzymywane od połowy lat 70-tych, otworzyły nowe możliwości druku dużej ilości Biblii poza granicami Polski²³³. Historię przedruków BT w Zachodniej Europie opisał sam F. Blachnicki²³⁴. Oto fragmenty jego relacji:

²³¹ F. Blachnicki wspomina: „Był to okres, kiedy Biblie – zwłaszcza pełne, ze Starym Testamentem, były bardzo trudne do zdobycia, mieliśmy kłopot, żeby chociaż jedną Biblię przydzielić do każdej oazy” (K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni_s2).

²³² Inne/Wspomnienia_Kruczyński_2002-05-02_s1.

²³³ Działalności ekumenicznej F. Blachnickiego poświęcona została monografia: D. CUPIAŁ, *Na drodze ewangelizacji i ekumenii. Ruch Światło-Życie w służbie jedności chrześcijan*, z serii: *Jeden Pan, jedna wiara. Studia i rozprawy Instytutu Ekumenicznego KUL*, red. A. NOSSOL, W. HRYNIEWICZ, S. C. NAPIÓRKOWSKI, t. V, Lublin 1996.

²³⁴ F. Blachnicki opisał historię druku BT poza granicami Polski w liście K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni. List był reakcją założyciela Ruchu Światło-Życia na wywiad, którego 20.02.1984 r. w sprawie druku BT udzielił Radiu Watykańskiemu Dyrektor Pallottinum, S. Dusza. Oto motywy, które skłoniły F. Blachnickiego do wystosowania listu:

„W wywiadzie przeprowadzonym w Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego z ks. Stefanem Duszą SAC, dyrektorem Wydawnictwa Pallottinum w dniu 20 lutego b.r. na temat druku Biblii, znalazło się stwierdzenie, że w ubiegłych latach bez zgody Wydawnictwa dokonano kilku przedruków Biblii Tysiąclecia za granicą w formacie zmniejszonym, nieczytelnym i w formacie 1 : 1. Ponadto była wzmianka o wydaniu za granicą Biblii Tysiąclecia bez t. zw. ksiąg deuterokanonicznych [...] przez nieznanych wydawców.

Ponieważ powyższa wypowiedź nie zawiera całej prawdy na temat druku Biblii Tysiąclecia za granicą i może być odebrana jako krzywdząca przez ludzi z wielkim poświęceniem oddanych sprawie druku Biblii dla Polski, chciałbym ją uzupełnić następującym wyjaśnieniem...” (K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni_s1).

W latach 1977-78 w środowiskach organizacji i misji protestanckich trudniących się drukowaniem i rozpowszechnianiem Biblii w całym świecie, a w szczególności w krajach wschodnich, dokonała się zasadnicza zmiana o dalekosiężnym i doniosłym znaczeniu ekumenicznym. Mianowicie zdecydowano się na objęcie tymi akcjami również Kościoła Katolickiego w tych krajach i drukowanie dla nich Biblii katolickich (a więc zaopatrzonych przypisami i mających imprimatur)²³⁵.

Innymi słowy zdecydowano się środkami materialnymi gromadzonymi wśród protestantów wspierać Kościół Katolicki w jego pracy ewangelizacyjnej. [...]

Trzeba odnotować, że Ruch Światło-Życie przez swoje kontakty ekumeniczne na polu ewangelizacji odegrał ważną, a może nawet decydującą, rolę w dokonaniu się tej przemiany. W każdym razie za pośrednictwem Ruchu zostały wydane za granicą, w środowiskach protestanckich i z ich funduszy pierwsze Biblie katolickie dla Polski. Chodziło o Biblię Tysiąclecia w formacie zmniejszonym – w wydaniu pełnym oraz o wydanie Nowego Testamentu z Księgą Psalmów. Miano wydrukować w latach 1978-79 50.000 takich Biblii dla ruchu oazowego. Osobiście prowadziłem pertraktacje w tej sprawie z Wydawnictwem Pallottinum oraz O. Augustynem Jankowskim OSB, redaktorem naczelnym Biblii Tysiąclecia. Z obu stron nie wyrażono żadnych zastrzeżeń odnośnie przedruków dokonywanych za granicą w celach ewangelizacyjnych jako dar dla Polski. [...]

Bardzo interesujące szczegóły dotyczące początku akcji druku Biblii podaje pastor K. Bednarczyk:

Z tym wiąże się częściowo sprawa drukowania za granicą Biblii Tysiąclecia, o którą Pan zapytuje w liście. Brałem udział w drobnym epizodzie tej sprawy. Mianowicie w latach 70-tych odwiedził mnie pastor Ciszuk ze Szwecji z informacją, że towarzystwa biblijne i misyjne na Zachodzie pragną dopomóc rozwojowi ruchu oazowego w Polsce przez wydrukowanie Pisma Świętego w naszym języku. Na przeszkodzie stał problem, które z dwóch tłumaczy wydrukować: protestanckie czy katolickie? W kierownictwach tych towarzystw biblijnych istniał stanowczy opór przeciwko drukowaniu katolickiego przekładu, ze względów dogmatycznych. Towarzystwa misyjne były zdania, że jest to sprawa wtórna wobec katastrofalnego głodu Słowa Bożego w krajach komunistycznych. Zgodnie z moim przeświadczeniem i pod wpływem kontaktów z ruchem oazowym doradzałem mu stanowczo wydrukowanie Biblii Tysiąclecia, ze względu na szerszy zasięg, gdyż ruch oazowy grupował już wtedy kilkadziesiąt tysięcy młodzieży. Po co zmuszać ich do korzystania z protestanckiego tłumaczenia, wprawdzie bardzo dobrego, ale wciąż jednak w środowiskach katolickich przyjmowanego z zastrzeżeniami i obawami [...]? Moja argumentacja okazała się skuteczna. Z bólem serca oddałem mu ostatnie dwa egzemplarze Biblii Tysiąclecia dla wykonania matryc. Obiecał mi oddać 10-krotną ilość. Obietnicę tę zrealizował jednak dopiero w czasie stanu wojennego.

Zastrzegam się, że jest to tylko epizod sprawy, podejrzewam bowiem, że druk Biblii Tysiąclecia za granicą był podejmowany więcej niż raz, i że inicjatywa wychodziła z więcej, niż jednego źródła.²³⁶

Pierwszy transport Pisma Świętego w zmniejszonym formacie (ok. 7.000 egz.) dotarł do Polski w 1979 r. przed pielgrzymką Jana Pawła II do ojczyzny²³⁷. Podczas spotkania z papieżem na Lotnisku w Nowym Targu, po Komunii św. do Jana Pawła II podeszła delegacja animatorów i ani-

²³⁵ W następujący sposób o tym fakcie pisze D. Cupiał: „Tu właśnie miał miejsce jeden z najważniejszych przełomów ekumenicznych, do których znacznie przyczynił się RŚŻ [Ruch Światło-Życie – przyp. mój RP]. Z inspiracji środowiska Ruchu oraz niektórych polskich pastorów, głównie Krzysztofa Bednarczyka, skandynawscy protestanci po raz pierwszy w swej historii rozpoczęli drukowanie katolickich Biblii” (D. CUPIAŁ, dz. cyt., s. 112-113).

²³⁶ List K. Bednarczyka do D. Cupiała z 3.04.1991 r. opublikowany w D. CUPIAŁ, dz. cyt., s. 175-177 (aneks 11).

²³⁷ D. Cupiał podaje: „Wysiłki ks. Blachnickiego i jego współpracowników z zagranicy, aby wznowić w Polsce edycję Pisma świętego, spełzły na niczym. W tej sytuacji szukano innych rozwiązań. Opatrznościowa pomoc przyszła ze strony papieża Jana Pawła II, który podczas I Pielgrzymki do Ojczyzny przywiózł oazom w darze kilka tysięcy, wydrukowanych w Szwajcarii, egzemplarzy Biblii Tysiąclecia” (D. CUPIAŁ, dz. cyt., s. 112). Jednak o podarowaniu przez papieża Biblii nie wspomina sam F. Blachnicki, podaje za to, że „nadejście pierwszego większego transportu tych Biblii (ok. 7.000) zbiegło się z pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Polski” (K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni_s2). Podobnie te wydarzenia wspomina również J. Kruczyński, uczestnik opisywanych wydarzeń: „Pieniądze na tak wielki plan nie przyszły od razu, ani też nie otworzyły się zaraz możliwości przywiezienia legalnie dużych ilości Biblii. Założyciel umiał wykorzystać każdą nadarzającą się okazję. Do pierwszej należy zaliczyć wizytę Ojca Świętego w Polsce w roku 1979. Zaczęto szukać różnych okazji przewiezienia pierwszych kilku tysięcy przez granicę na specjalnie przygotowaną część Mszy św. z Ojcem Świętym na lotnisku w Nowym Targu. On będzie je poświęcał w specjalnie przygotowanych koszach (12 koszy), potem miały być rozdane animatorom i tak się stało. Pierwszy wielki znak Opatrzności, niesamowity entuzjazm, Ojcu Blachnickiemu udało się przeprowadzić swój plan” (Inne/Wspomnienia_Kruczyński_2002-05-02_s2). Wątpliwości budzi również podana Szwajcaria jako miejsce druku. Dokumenty otrzymane od K. Bjuhr oraz relacja F. Blachnickiego wskazują tu na

matek Ruchu z 12 koszami wypełnionymi nadesłanymi egzemplarzami BT. Papież wręczał te Biblie młodzieży oazowej za słowami: „Przekazuj dalej”.²³⁸

W latach 1980-81 akcja druku Biblii dla Polski była kontynuowana, z tym że drukowano także egzemplarze w większych formatach.²³⁹

Latem 1981 r. w obliczu trudnej sytuacji ekonomicznej w Polsce 12 kościołów protestanckich zorganizowało akcję pomocy żywnościowej dla oaz wakacyjnych. Akcją tą sterował z Oslo F. K. Jansen. 29 sierpnia odbyła się w gmachu Armii Zbawienia w Oslo²⁴⁰ uroczystość kończąca akcję, na której był obecny F. Blachnicki. Podczas uroczystości Prymas Kościoła luterńskiego w Norwegii wręczył jednemu ze współpracowników akcji symboliczny chleb – znak misji kontynuowania pomocy. F. K. Jansenowi wręczył natomiast polską ewangelię, która symbolizowała początek nowej inicjatywy nazwanej: „Milion Biblii dla Polski” (lub inaczej „Biblia ‘82”).²⁴¹

F. K. Jansen, inicjator i koordynator akcji „Milion Biblii dla Polski”, powołał biuro zajmujące się gromadzeniem środków finansowych oraz drukiem i rozprowadzaniem Biblii, włączając do dzieła wiele misji i organizacji protestanckich w różnych krajach. Dla tej akcji otrzymał błogosławieństwo papieża Jana Pawła II oraz polecenie Prymasa Polski Kard. Józefa Glempa²⁴² z wyraźnym zezwoleniem na druk BT w Finlandii. Ze strony KEP akcją koordynowała Podkomisja Biblijna²⁴³, której przewodniczył bp K. Romaniuk. Według relacji F. Blachnickiego F. K. Jansen kontaktował się w tej sprawie również z Wydawnictwem Pallottinum w Poznaniu²⁴⁴.

Rzeczywiście w archiwum Pallottinum znajduje się list z 10 maja 1982 r. adresowany do F. K. Jansena, w którym S. Dusza zawiadamiał, że Wydawnictwo otrzymało pozwolenie na wwóz do Polski 200 tys. egzemplarzy BT. Świadczy to o jakiejś formie pośrednictwa pallotyńców w akcji dystrybucji skandynawskich przedruków BT. Ponadto S. Dusza informował F. K. Jansena, że również w Polsce istniała możliwość wydrukowania dużej ilości Biblii (100 tys.), największą jednak przeszkodą w realizacji tego zamierzenia były kłopoty ze zdobyciem papieru. Dlatego Dyrektor Pallottinum zwracał się w liście z prośbą o ewentualną pomoc w zdobyciu potrzebnych do druku materiałów. Czy nawiązane kontakty były podtrzymywane? Czy Pallottinum otrzymało ze Skandynawii papier na druk BT? Tego nie udało się ustalić. Pewne jest jedno. Pallottinum wiedziało o ak-

Skandynawię, a konkretnie na Szwecję, gdzie w lutym 1979 r. ukończono druk pierwszych 25.000 BT w formacie kieszonkowym (Inne/ Druk_BT_Szwecja_nakłady).

²³⁸ K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni_s2.

²³⁹ K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni_s2.

²⁴⁰ Dokładną datę i miejsce spotkania podaje D. CUPIAŁ, dz. cyt., s. 113.

²⁴¹ K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni_s3.

²⁴² F. Blachnicki w swojej relacji powołuje się tu na konkretne pisma: pismo Sekretariatu Stanu z 16.09.1982 r. oraz pismo Prymasa Polski z 17.09.1982 r. nr 3327/82/P. Na temat roli Prymasa J. Glempa w akcji zob. również K/2003-11-18_Wiśniewski-Piet_s1.

²⁴³ Wg K. Romaniuka, głównym celem powołania Podkomisji Biblijnej przy KEP, obok koordynowania apostołatu biblijnego, było uporządkowanie problemów związanych z napływem do Polski wykonywanych za granicą przedruków Biblii (K/2001-11-06_Romaniuk-Piet).

²⁴⁴ Chodzi tu o pismo K/1982-05-10_P-Jansen.

cji „Milion Biblii dla Polski” i utrzymywało kontakt z jej głównym koordynatorem w Skandynawii.²⁴⁵

Wspomniane wyżej zaangażowanie Podkomisji Biblijnej przy KEP nie było stałe. Według relacji K. Romaniuka, z czasem inicjatywa „przybrała charakter tak bardzo polityczny”, że Podkomisja Biblijna była zmuszona do zdecydowanego odcięcia się od niej²⁴⁶.

Akcja zainicjowana przez F. K. Jansena z Oslo nie była jedyną tego rodzaju. Podobne inicjatywy w porozumieniu z F. K. Jansenem podjęły inne organizacje protestanckie: Dansk Europamission z Kopenhagi, kierowana przez pastora H. C. Neerskov’a oraz Slaviska Missionen ze Sztokholmu. Inna misja ewangelizacyjna z USA, działająca również w RFN, zamówiła i sfinansowała druk ponad 1 mln *Ewangelii według św. Łukasza*. Ewangelie drukowało pallotyńskie Éditions du Dialogue z Paryża (Łk (1981) ED).²⁴⁷

Na szczególną uwagę zasługuje udział w inicjatywie Slaviska Missionen ze Szwecji, gdzie koordynacją akcji zajmował się D. Ciszuk, pastor Kościoła zielonoświątkowego w Sztokholmie. Organizacja gromadziła przede wszystkim pieniądze na druk. Aby zgromadzić odpowiednie środki, w mieście Örebro wydrukowano „cegiełki”, nadając każdej z nich wartość jednej Biblii. „Cegiełki” rozprowadzono wśród członków kościołów protestanckich.²⁴⁸

Podsumowując streszczoną wyżej relację, można z całą pewnością stwierdzić, że BT dla Ruchu Światło-Życie drukowana była w krajach skandynawskich: Szwecji, Finlandii i początkowo być może w Norwegii. Niektórzy z uczestników akcji ze strony polskiej wskazują (ale a wahaniem) również na Danię i RFN, ale tych informacji nie udało się potwierdzić.²⁴⁹

Pierwsze egzemplarze nadsyłane w latach 1978-79 były przedrukami BT 2z(1971), a następne z lat 80-tych stanowiły fotooffsetowe przedruki BT 3 (1980). NT przedrukowywano z NT 6 (1976). Biblie ukazywały się w 3 formatach: kieszonkowym (15 cm), średnim (19 cm) i standardowym (22 cm). Spośród wyżej opisanych egzemplarzy z działalnością F. Blachnickiego należy wiązać następujące edycje: BT 2z(1971)15, BT 2z(1971)19, BT 3 (1980)15-1, BT 3 (1980)22, NT 6 + Ps (1979)Sz²⁵⁰, Łk 1981 ED.

²⁴⁵ K/1982-05-10_P-Jansen. M. Wiśniewski podaje, że również ze strony Ruchu Światło-Życie była podjęta próba przeniesienia druku Biblii do Polski: „Chcieliśmy druk przenieść do Polski, nawet mieliśmy zaawansowane rozmowy z *Ars Polonia*, ale druga strona nie zgodziła się na to (dla tamtejszych drukarni to jednak było poważne zamówienie, z którego nie mogli zrezygnować)” – zob. K/2003-11-18_Wiśniewski-Piet.

²⁴⁶ K/2001-11-06_Romaniuk-Piet. K. Romaniuk wspomina, że na jednej z ulotek propagujących akcję wydrukowano scenę miażdżenia ludzi przez rosyjskie czołgi na ulicach Budapesztu.

²⁴⁷ K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni_s4. Wśród uczestników akcji M. Wiśniewski wymienia, choć z pewnym wahaniem, również wspólnoty protestanckie z Finlandii, Niemiec, Holandii i USA (zob. K/2003-11-18_Wiśniewski-Piet_s1). Jednak żadnych innych informacji o udziale tych wspólnot nie udało się uzyskać.

²⁴⁸ K/2001-07-20_Bjuhr-Piet.

²⁴⁹ K/2003-11-18_Wiśniewski-Piet_s1.

²⁵⁰ Tę edycję notuje PB 228/84 przypisując jej druk Wydawnictwu Pallottinum. Jest to jednak reprint pochodzący ze Skandynawii. Zresztą w tych latach pallotyni nie drukowali NT wraz z Ps.

Wątpliwości budzi egzemplarz BT 3 (1980)²⁰. Na pewno w takim formacie BT była drukowana dla potrzeb Ruchu Światło-Życie, ale odnaleziona Biblia na ostatniej stronie w metryce książki posiada dodrukowaną cenę 500 zł, co świadczyłoby o jej przeznaczeniu do sprzedaży. Byłoby to sprzeczne z założeniami akcji, w które angażował się F. Blachnicki, a których celem było dostarczanie do Polski Pisma Świętego jako daru²⁵¹, co czasem nawet wyraźnie zaznaczano na kartach tytułowych.

Podobne niejasności budzi także egzemplarz NT 6 + Ps (1982), w którym brakuje, w stosunku do pierwowzoru, pewnych elementów (zob. wyżej). Odbita na pewnej części egzemplarzy pieczęć Western Tract Mission pozwala również na wiązanie dystrybucji, a może nawet produkcji tego wydania, z tą właśnie organizacją. Z drugiej strony podana na egzemplarzach data druku 1982 r. zgadza się z wykazem dostarczonym przez K. Bjuhr²⁵².

Jak wyglądał ilościowy aspekt akcji druku Biblii dla Polski? Zgodnie z założeniami F. K. Jansena dążono do wydrukowania 1 mln egzemplarzy całej BT. Czy ten cel został zrealizowany? Na ogół uczestnicy akcji twierdzą, że zamierzona liczba nie została osiągnięta²⁵³. Pewne wyobrażenie o liczbie wydrukowanych w Skandynawii BT dają materiały archiwalne dostarczone przez K. Bjuhr, obecną Dyrektorkę Slaviska Missionen, która na początku lat 80-tych przebywając w Polsce, brała udział w akcji. Dokumenty podają daty ukończenia druku kolejnych rzutów BT, formaty oraz nakłady. Dane dotyczą reprintów wykonywanych w Szwecji.

Całość BT:

1. Format kieszonkowy – od 9 lutego 1979 do 25 listopada 1983 – 295.000 egz. w 12 rzutach liczących 10-35 tys. Biblii.
2. Format standardowy (205 x 146 mm) – od 26 października 1982 do 30 września 1985 – 280.000 egz. w 12 rzutach liczących 20-30 tys. Biblii.
3. Format średni (185 x 140 mm) – rok 1980 do 25 listopada 1981 – 70.000 egz. w 4 rzutach liczących 15-20 tys. egz.

NT + Ps: od 23 marca 1979 do 27 lutego 1984 – 165.000 egz. w 10 rzutach liczących 10-25 tys. książek.

Łącznie więc w latach 1979-1985 w Szwecji wydrukowano 645.000 całych BT w 3 formatach oraz 165.000 łącznych wydań NT + Ps. Ponadto dane dostarczone przez K. Bjuhr podają, że wydrukowano także 1,2 mln *Ewangelii wg św. Łukasza*.²⁵⁴

²⁵¹ K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni_s5.

²⁵² Inne/Druk_BT_Szwecja_nakłady. Dokument podaje, że w 3 rzutach w 1982 r. wydrukowano w Szwecji 40.000 egz. NT+Ps.

²⁵³ K/2001-07-20_Bjuhr-Piet.

²⁵⁴ Inne/Druk_BT_Szwecja_nakłady.

Czy są to liczby ostateczne? Nie wiadomo. I tak jednak w porównaniu z nakładami, które oficjalnie Pallottinum osiągnęło do roku 1985 (ok. 200.000 całych BT i ok. 500.000 NT – zob. wyżej rozdz. III, punkty poświęcone nakładom), były to liczby imponujące.

Akcja „Milion Biblii dla Polski” nie przebiegała bez zakłóceń i trudności. F. Blachnicki wspomina,

że w listopadzie 1982 r. akcja P. Jansena została zaatakowana w Niemczech Zachodnich przez Katolicką Światową Federację Biblijną ze Stuttgartu, która uległa dość lekkomyślnie dezinformacji względnie prowokacji z jakiegoś niewyjaśnionego źródła. Po wyjaśnieniu sprawy przez osoby kompetentne – Federacja Biblijna wycofała swoje zarzuty i przeprosiła P. Jansena.²⁵⁵

F. Blachnicki nie podaje żadnych dalszych szczegółów związanych z tą sprawą, poza delikatną sugestią, wskazującą na służby bezpieczeństwa, jako na źródło prowokacji²⁵⁶.

Z działalnością Slaviska Missionen może być związany jeszcze jeden spośród odnalezionych egzemplarzy: NT + Ps (1991). W zgromadzonych archiwaliach odnaleziono list datowany na 23 stycznia 1990 r., w którym R. Pudaite, przewodniczący organizacji Bibles For The World z USA²⁵⁷, za radą S. Jaderberga ze Slaviska Missionen, zwrócił się z prośbą do Pallottinum o pozwolenie na przedruk w Stanach Zjednoczonych NT z BT w ilości przynajmniej 100.000 egz. Reprinty miały być rozsyłane w Polsce bezpłatnie pod adresy wybrane z książek telefonicznych.²⁵⁸ S. Dusza wyraził zgodę na przedruk NT, ale pod warunkiem, że książki będą rozprowadzane za pośrednictwem Pallottinum.²⁵⁹ O dalszym przebiegu akcji nic więcej nie wiadomo.

Występowanie w NT + Ps (1991) uszkodzeń tekstu w tych samych miejscach co w skandynawskich przedrukach BT 3 (1980), a także zbieżność dat wymiany korespondencji (1990) oraz druku książek (1991), może sugerować, że odnaleziony egzemplarz pochodzi z przedruku finansowanego przez Bibles For The World. Gdzie przedruk ten został wykonany? Mogło się to stać w USA, gdzie dostarczono stare, używane w Szwecji klisze BT 3 (1980), albo też w samej Szwecji. Przypisanie edycji Wydawnictwu Pallottinum (Warszawa) może świadczyć o realizacji porozumienia w sprawie rozprowadzania NT za pośrednictwem pallotynów.

Zgromadzony materiał archiwalny umożliwia postawienie jeszcze jednej, chyba bardziej prawdopodobnej, hipotezy na temat pochodzenia egzemplarza NT + Ps (1991). W 1990 r. Pallottinum wydało zgodę na druk 100.000 egz. NT + Ps Kościołowi Zborów Chrystusowych w Warszawie znanego pod nazwą „Chrześcijańska Społeczność”. Pozwolenie to zostało zrealizowane w 1991 r. Chrześcijańska Społeczność przekazała ponadto Wydawnictwu Pallottinum 20% nakładu,

²⁵⁵ K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni_s4.

²⁵⁶ K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni_s4.

²⁵⁷ Bibles For The World to organizacja zajmująca się od 1972 r. bezpłatnym rozprowadzaniem Pisma Świętego. Jej siedziba znajduje się w Carol Stream, Illinois, k. Chicago. W latach 1972-1990 organizacja rozesłała ponad 10 mln egzemplarzy NT w ponad 60 krajach. Przy wyborze adresatów organizacja korzysta z adresów umieszczanych w książkach telefonicznych. (Informacje te pochodzą z K/1990-01-23_BFTW-P_a).

²⁵⁸ K/1990-01-23_BFTW-P_a.

²⁵⁹ K/1990-04-17_P-BFTW_a.

czyli 20.000 egz. (na ten temat zob. wyżej p. 1).²⁶⁰ Jeśli postawiona tu hipoteza jest prawdziwa, to należy założyć, że druk tego nakładu miał jakiś związek ze Slaviska Misionnen, o czym świadczą uszkodzenia druku obecne na egzemplarzach książki.

Jeśli chodzi o edycję BT bez ksiąg deuterokanonicznych (BT 3 (1980)20d-1 oraz BT 3 (1980)20d-1), to informacje o niej są bardzo enigmatyczne. Już wyżej zwrócono uwagę, że tekst w odnalezionym egzemplarzu nosi ślady uszkodzeń w tych samych miejscach, co inne egzemplarze wydrukowane we współpracy skandynawskich protestantów z Ruchem Światło-Życie. Świadczy to o wspólnym źródle pochodzenia tych edycji. Jak to się stało? Przecież z założenia F. Blachnickiego oraz osób z nim współpracujących wspólna akcja miała objąć tylko druk Biblii spełniających wymogi katolickiego prawa kanonicznego (zob. wyżej).

Sam F. Blachnicki w następujący sposób zinterpretował zaistniały incydent:

Charakter prowokacji lub nieodpowiedzialności jakiejś grupy niezidentyfikowanej – posiada również fakt wydrukowania jakiegoś nakładu Biblii Tysiąclecia z opuszczeniem t. zw. ksiąg deuterokanonicznych i rozpowszechniania jej w Polsce.

Oczywiście, wszystkie wymienione powyżej misje czy organizacje nie mają z tym nic wspólnego i ubolewają nad tym incydentem.²⁶¹

Dokładniejsze informacje na temat druku BT bez ksiąg deuterokanonicznych podaje D. Cupał:

... miał miejsce kasus „Biblii Tysiąclecia” pozbawionej ksiąg deuterokanonicznych, którą spreparował pewien niemiecki pastor w liczbie około 10 tysięcy na zamówienie niektórych „superortodoksyjnie” protestanckich zborów w Polsce. Ten przykry i żaloszny incydent nie może przyćmić pięknego gestu okazanego przez braci w wierze w Skandynawii.²⁶²

K. Bjuhr uzupełnia ten obraz o nowy ważny szczegół dodając, że któraś z misji w szwedzkiej drukarni zamówiła nakład bez ksiąg deuterokanonicznych, co spotkało się z dezaprobatą uczestników akcji.²⁶³

Wszystko więc wskazuje na to, że Biblie bez ksiąg deuterokanonicznych zostały wydrukowane w tej samej szwedzkiej oficynie, która drukowała Biblie w ramach akcji „Milion Biblii dla Polski”. Tłumaczy to i uzasadnia przypuszczenia o wspólnym źródle BT bez ksiąg deuterokanonicznych i wiernych przedruków. Musiało się to stać poza wiedzą koordynatorów akcji, a tym bardziej F. Blachnickiego.

Ciekawe szczegóły na temat pochodzenia BT bez ksiąg wtórkanonicznych i z brakami w paginacji podaje P. Kapliński w cytowanym już liście:

²⁶⁰ K/1990-12-12_KZCh-P; 1990-12-14_P-KZCh; Inne/Przedruki_1991; Pokwitowanie_1991-09-06.


²⁶¹ K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni_s4.

²⁶² D. CUPAŁ, dz. cyt., s. 113. Autor nie podaje źródła tej informacji.

²⁶³ K/2001-07-20_Bjuhr-Piet. Zob. również K2003-11-12_Alexiewicz-Piet.

Obecnie jest już tak, że wydają ją [tzn. BT – przyp. mój RP] kto tylko ma pieniądze i możliwości: w różnym formacie i w różnej wersji. Najłatwiej dostać Biblię Tysiąclecia – niestety – poza Kościołem Katolickim. A nasi Bracia Odłączeni – dosłownie: robią z Biblią Tysiąclecia, co tylko chcą. Zabierają się do jej wydawania typowo po heretycku. Jako dowód rzeczowy, posyłam Wydawnictwu jeden taki „okaz” Biblii Tysiąclecia. Nabyłem go u Pastora WŁADYSŁAWA PLEWIŃSKIEGO [...] [z Kętrzyna – przyp. mój RP]. Jest to Pastor Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Sprzedaje on je po 500 zł za egzemplarz i – jak mi powiedział – może sprzedać większą ilość, ponieważ Zjednoczony Kościół Ewangeliczny drukuje i wydaje także Biblię. Pomijam wydanie Biblii Tysiąclecia przez Kościół Baptistów. Wydanie, którego egzemplarz posyłam, mnie bardzo zdenerwowało. Proszę zwrócić uwagę, jak zostało zniszczone [tu następuje opis egzemplarza – zob. wyżej – przyp. mój RP]. I w ten sposób Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, bo od nich ten egzemplarz pochodzi, zniszczył nie tylko nasze piękne dzieło, ale podniósł rękę, aby przekreślać zapisane słowo Boże. Nie tędy droga do ekumenizmu!²⁶⁴

Pozostaje jeszcze do zidentyfikowania egzemplarz BT 3 (1980)19AVC, który stanowi tajemniczą składankę ksiąg protokanonicznych pochodzących z BT 3 (1980) oraz ksiąg deuterokanonicznych z BT 2z(1980).

Podstawę do identyfikacji stanowi tu umieszczony na końcu Biblii znaczek inicjatorów druku: . Znak ryby wskazuje na jakiś ruch o charakterze ewangelizacyjnym, może pentakostalnym. Skrót AVC pasuje tylko do jednej organizacji chrześcijańskiej: Association of Vineyard Churches, zwanej popularnie Vineyard'em, założonej w 1970 r. przez J. Wimbera. Wolno więc przypuszczać, że to na zamówienie Vineyard'u wydrukowano nakład, z którego pochodzi egzemplarz BT 3 (1980)19AVC. Książka powstała albo w tej samej drukarni, co Biblie drukowane za pośrednictwem Ruchu Światło-Życie (zamówione podobnie jak edycja bez ksiąg deuterokanonicznych), albo w innym miejscu, ale z klisz używanych do reprintów BT 3 (1980) – dla ksiąg protokanonicznych i BT 2z(1971) – dla ksiąg deuterokanonicznych ST.

Dlaczego jednak dokonano tak dziwnego połączenia tekstów BT 3 z BT 2? Skoro między obydwoma wydaniem BT nie ma jakichś istotnych dla protestantów różnic, mogło się to stać na skutek zwykłej pomyłki. Szwedzka drukarnia produkująca wcześniej reprints BT 2z(1971), a później BT 3 (1980) musiała posiadać klisze obydwu wydań. Zmieszanie klisz z tekstem w nieznanym języku polskim mogło więc być dziełem przypadku. Pojawia się tu jeszcze jedna myśl: z tych samych klisz drukowano również BT bez ksiąg deuterokanonicznych, a więc klisze tych ksiąg musiały być wyjęte z kompletu – w takiej sytuacji jest bardzo łatwo o pomyłkę.

Pochodzenia kolejnych egzemplarzy: BT 2p(1971)19, BT 3 (1980)15-2, nie udało się ustalić. Ich późne pojawienie się w Polsce (początek lat 90-tych) i to wyłącznie w sprzedaży świadczy o pochodzeniu spoza akcji „Milion Biblii dla Polski”, która w Szwecji zakończyła się w 1987 r.²⁶⁵

²⁶⁴ K/1983-10-05_Kapliński-P.

²⁶⁵ Dokument Inne/Druk_BT_Szwecja_nakłady podaje, że ostatni wydrukowany nakład BT ukazał się 30 września 1985 r. Inny dokument udostępniony przez K. Bjuhr podaje, że ostatnie transporty BT ze Szwecji zostały wysłane do Polski w kwietniu 1987 r. (Inne/Druk_BT_Szwecja_odbiorcy).

Książki te były również drukowane z innych klisz niż opisane wyżej, a BT 2p(1971)19 z innego wariantu BT 2 niż pierwsze szwedzkie reprinty. Użycie w tych egzemplarzach podobnego papieru oraz ta sama technika oprawy pozwalają zakładać ich wspólne źródło.

c. Dystrybucja zagranicznych przedruków BT

Rzeczą ogólnie znaną jest fakt, że PRL-owskie władze uważały działalność F. Blachnickiego za szczególnie niebezpieczną²⁶⁶. Bacznej obserwacji musiały więc podlegać wszelkie kontakty F. Blachnickiego z osobami z Zachodniej Europy. W tej sytuacji nie było rzeczą łatwą przywiezienie do Polski drukowanych w Skandynawii Biblii. Pierwsza okazja sprowadzenia do kraju większej ilości Pisma Świętego nadarzyła się podczas pielgrzymki Jana Pawła II w 1979 r. (zob. wyżej p. b).

Do tego czasu Biblie napływały do Polski różnymi nielegalnymi drogami. W ośrodku szkoleniowym w Solåsen koło Norkoping w południowej Szwecji uczestnicy kursów ewangelizacyjnych w ramach ćwiczeń przekraczali ustawiony w lesie punkt graniczny, ucząc się bezpiecznego wwożenia do socjalistycznego bloku materiałów formacyjnych. „Każdy wierzący miał za punkt honoru przy okazji wyprawy do Polski przewieźć choćby trochę egzemplarzy Słowa Bożego. Były to małe ilości, ale wielkiej wagi, wymagające ryzyka”²⁶⁷ – wspomina J. Kruczyński.

Po wydarzeniach sierpnia '80 otworzyła się nowa możliwość, tym razem legalnego przywożenia do Polski Biblii w ramach darów napływających z Zachodu²⁶⁸. Tą drogą napłynęły do kraju ogromne ilości drukowanej w Skandynawii BT. Największe nasilenie napływu Pisma Świętego do Polski miało miejsce w latach 1980-83.²⁶⁹ Transporty te nadchodziły ze Szwecji. Niektórzy z ówczesnych uczestników akcji wymieniają także Norwegię i Finlandię.²⁷⁰

Bezpośredni uczestnik akcji po stronie polskiej, M. Wiśniewski wspomina:

W latach osiemdziesiątych wszystkie transporty Pisma (i nie tylko) były całkowicie legalne, zezwolenia z Głównego Urzędu Ceł dostawałem od ręki, można rzec priorytetowo. Transporty na granicy celnej prawie nie były kontrolowane albo bardzo pobieżnie. Jakaś dokładniejsza kontrola transportu była rzadkością. Zresztą dbaliśmy o to, aby te transporty były naprawdę „czyste”. Stawka była za wysoka.

Transporty były dostarczane do trzech punktów: w Warszawie dom zakonny księży Salezjanów oraz dom księży Zmartwychwstańców. Tu gromadzono duże transporty dostarczane samochodami transportowymi prosto z obu portów [tzn. ze Świnoujścia i z Gdańska – przyp. mój RP]. Mniejsze transporty kierowane były, głównie latem, do Krościenka nad Dunajcem. Przeważnie własnym transportem. Podstawowym punktem dystrybucji tak Pisma jak i innych materiałów Ruchu był jednak dom Ks. Salezjanów w W-wie. Z tego miejsca, stosownie do potrzeb,

²⁶⁶ Gromadząc materiały do cytowanej już pracy, D. Cupiał zwrócił się w 1991 r. do MSW z prośbą o udostępnienie materiałów dotyczących F. Blachnickiego, ale uzyskał odpowiedź odmowną (zob. D. CUPIAŁ, dz. cyt. s. 14, przyp. 13).

²⁶⁷ Inne/Wspomnienia_Kruczyński_2002-05-02_s2.

²⁶⁸ K/2003-11-18_Wiśniewski-Piet_s1-2.

²⁶⁹ Inne/Wspomnienia_Kruczyński_2002-05-02_s2. W latach 1980-83 wydrukowano w Szwecji 495.000 całych BT oraz 120.000 NT + Ps, co stanowiło dla całych Biblii 76% ostatecznego nakładu, a dla NT + Ps 72% (Inne/Druk_BT_Szwecja_nakłady).

²⁷⁰ K/2003-11-12_Alexiewicz-Piet; 2003-11-18_Wiśniewski-Piet_s1.

rozwożono materiały, w tym i Pismo, do poszczególnych ośrodków Ruchu w Polsce. Także różne ośrodki same własnym transportem dokonywały odbioru. Często „transport” to był plecak na czyimś grzbiecie.²⁷¹

K. Bjuhr udostępniła dla celów niniejszego opracowania fragmentaryczne archiwalia, które dają wyobrażenie o sposobie rozdzielania transportów BT. Dane pochodzą ze Szwecji z okresu od listopada 1986 do kwietnia 1987²⁷²:

XI 1986	Zielonoświątkowcy	– Warszawa	2.500 egz.	
	Zielonoświątkowcy	– Lublin	1.000 egz.	
	Dominikanie	– Kraków	1.000 egz.	
	Baptyści	– Kraków	200 egz.	
XII 1986	Polenlager	– ?	2.700 egz.	
	Pallottinum	– Poznań	2.000 egz.	
	Oaza	– Warszawa	2.000 egz.	
	Zielonoświątkowcy	– Lublin	1.000 egz.	
	Baptyści	– Kraków	1.000 egz.	
	Baptyści	– Międzyzdroje	500 egz.	
	Siostry	– Wałbrzych	500 egz.	
	Oaza	– Warszawa	100 egz.	
	I 1987	Oaza	– Konarzewo ²⁷³	5.000 egz.
	III 1987	Oaza	– Warszawa	8.000 egz.
Baptyści		– Wrocław	2.000 egz.	
Baptyści		– Wrocław	1.500 egz.	
Luteranie		– Bielsko Biała	1.500 egz.	
Baptyści		– Łódź	500 egz.	
Baptyści		– Kętrzyn (?) ²⁷⁴	200 egz.	
IV 1987	Zielonoświątkowcy	– Szczecin	2.000 egz.	

Z wykazu wynika, że odbiorcą BT w Polsce był nie tylko Ruch Światło-Życie. Bezpośrednie transporty otrzymywali również protestanci, którzy prowadzili dystrybucję Pisma Świętego na własną rękę.²⁷⁵

Łącznie w okresie objętym przez dokument przesłano do Polski 35.500 egz. BT, z czego 18.600 egz. (ok. 52%) otrzymali katolicy. Podani w wykazie adresaci nie byli ostatecznymi odbiorcami transportów, ale czasem tylko pośrednikami przekazującymi dary dalej. Taką funkcję pełniło np. Pallottinum w Poznaniu, które występuje na liście jako adresat Biblii przeznaczonych dla Ruchu Światło-Życie w Warszawie (zob. też wyżej, p. b)²⁷⁶.

Dystrybucja Biblii w Polsce nie odbywała się bez trudności. Największym nietaktem, wspomnianym przez F. Blachnickiego, było handlowanie na terenie Polski Bibliami, które zgodnie z założeniami uczestników akcji były darem. Książki miały więc być rozdawane bezpłatnie, a ewentualne ofiary składane przy tej okazji miały być przeznaczane na druk dalszych części nakładu lub

²⁷¹ K/2003-11-18_Wiśniewski-Piet_s2.

²⁷² Inne/Druk_BT_Szwecja_odbiorcy.

²⁷³ W diecezji poznańskiej.

²⁷⁴ Na dokumencie jest podane: „Keltzyn”, prawdopodobnie chodzi tu o Kętrzyn.

²⁷⁵ Zob. również K/2003-11-18_Wiśniewski-Piet_s2.

²⁷⁶ Na temat pośrednictwa Pallottinum zob. K/2001-09-29_Bjuhr-Piet; 1982-05-24_P-Jansen.

na Fundusz Ewangelizacyjny. Znalazły się jednak osoby, które otrzymany dar sprzedawały po dowolnie ustalonych cenach, nie rozliczając się przed nikim ze zgromadzonych pieniędzy.²⁷⁷

3. Nakłady przedruków wykonywanych poza Pallottinum²⁷⁸

Ważną informacją dla oceny funkcji książki w społeczeństwie jest zawsze jej nakład oraz liczba przedruków. Dane te są świadectwem popularności dzieła i zapotrzebowania na nie. W przypadku jednak BT ustalenie ilości przedruków i nakładów nie jest łatwe. Niektóre bowiem reprinty były wykonywane bez pozwolenia Pallottinum. Wiele edycji, z różnych powodów, nie zostało zarejestrowanych w „Przewodniku Bibliograficznym”. Ponadto nie udało się ustalić, czy wszystkie zezwolenia, których udzielało Wydawnictwo będące właścicielem tekstu, zostały uwieńczone drukiem książek. Jeśli chodzi o nakłady, to nie wszystkie były przez wydawców podawane w metrykach. Sytuację komplikuje jeszcze tzw. „tajemnica marketingowa” obejmująca nakłady reprintów będących obecnie w sprzedaży.

Z tych powodów liczby przedruków i ich nakłady podane w tym miejscu należy traktować jako przybliżone, wyznaczające dolną granicę stanu rzeczywistego.

Tab. 9. Nakłady przedruków całego Pisma Świętego z BT

Wydawca	Edycje	Nakład [egz.]
Wspólnoty Protestantckie ze Skandynawii we współpracy z Ruchem Światło-Życie	1979-85 (ST+NT)	645.000
Wydawcy innych przedruków nieznanego pochodzenia	ST+NT	?
Zjednoczony Kościół Ewangeliczny	1984 (ST+NT)	60.000
Towarzystwo Salezjańskie (Piła)	1990 (ST+NT)	?
	2000 (ST+NT)	?
Centrum Neokatechumenalne w Lublinie	ok. 1991 (ST+NT)	1.000
Fundacja Ochrony Książki (Koszalin)	ok. 1991 (ST+NT)	2.000

Razem: 708.000 egz.

Tab. 10. Nakłady przedruków NT oraz NT+Ps z BT wydawanych poza Pallottinum

Wydawca	Edycje	Nakład [egz.]
Wspólnoty Protestantckie ze Skandynawii we współpracy z Ruchem Światło-Życie	1979-84 (NT+Ps)	165.000
Wydaw. Sióstr Loretanek (Warszawa)	1976 (NT)	15.250
	1980 (NT)	10.250
	1985 (NT)	50.250
	1986 (NT)	20.250
	1990 (NT)	10.250
	1992 (NT)	10.250
		RAZEM: 116.500
Wydaw. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej	1979 (NT)	6.253
	1979 (1981) (NT)	15.253

²⁷⁷ K/1984-02-24_Blachnicki-Glemp_i_inni_s4-5.

²⁷⁸ Wielkość nakładów ustalano na podstawie metryk książek, PB, zgromadzonych archiwaliów lub informacji uzyskanej u wydawców.

	1982 (NT)	50.350
	1983 (NT)	50.350
	1986 (NT)	50.350
	1987 (NT)	50.350
	1989 (NT)	20.350
	1991 (NT)	23.600
	1983 (NT – A5)	30.350
	1986 (NT – A5)	30.350
	RAZEM:	327.556
Wydaw. Kurii Biskupiej (Lublin)	1981 (NT)	25.000
	1986 (NT)	25.000
	RAZEM:	50.000
Wydaw. Kurii Biskupiej (Siedlce)	1981 (NT)	10.000
	1982 (NT)	8.500
	1983 (NT)	20.000
	1985 (NT)	30.000
	RAZEM:	68.500
Warmińskie Wydaw. Diecezjalne (Olsztyn)	1982 (NT)	35.000
	1984 (NT)	60.000
	2000 (NT)	10.000
	2002 (NT)	?
	RAZEM:	105.000
Płockie Wydaw. Diecezjalne	1982 (NT)	20.250
	1985 (NT)	rzut 1 — ? rzut 2 — 62.000 rzut 3 — 30.000
	RAZEM:	112.250
Kuria Diecezjalna (Łomża)	1982 (NT)	5.000
Częstochowskie Wydaw. Diecezjalne	1984 (NT)	30.000
Wydaw. Św. Krzyża (Opole)	1984 (NT)	50.000
	1989 (NT)	20.000
	2000 (NT)	5.000
	RAZEM:	75.000
Edycja paulińska²⁷⁹	1984 (NT)	100.000
	1986 (NT)	50.000
	1988 (NT)	100.000
	RAZEM:	250.000
Towarzystwo Salezjańskie (Pila)	1987 (NT)	5.000
Wydaw. Św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej	1988 (NT)	20.000
Wydaw. Calvarianum (Kalwaria Zebrzydowska)	1990 (NT)	14.000
Barnabici	1990 (NT)	10.000
Bibles For The World (USA)	1990 (NT)?	100.000?
Kościół Zborów Chrystusowych Chrześcijańska Społeczność (Warszawa)	1991 (NT+Ps)	100.000
staraniem Biblioteki Franciszkańskiej (Kraków)	1982 (1992) (NT)	?
	1989 (NT)	?
		?
Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej (Olsztyn)²⁸⁰	1997 (NT)	10.000
	1998 (NT)	10.000
	1999 (NT)	10.000
	2000 (NT – A6)	20.000
	2000 (NT – B5)	10.000

²⁷⁹ Wydawca podał nakłady szacunkowe, zob. K/2003-12-23_PAULIŚCI-P; 2003-12-27_PAULIŚCI-Piet. Nakład wyd. z 1988 ustalona na podstawie PB 7453/89.

²⁸⁰ Szczegółowa dokumentacja dotycząca edycji i nakładów nie była przez Wydawcę prowadzona. Wydawca podał, że na ogół nakłady reprintów wynosiły 10.000 lub 15.000 egz. Dla celów niniejszej pracy przyjmujemy dla edycji, o których brak danych, nakłady po 10.000 egz. Udało się na podstawie korespondencji z archiwum P ustalić dokładne nakłady tylko obydwu wyd. z 2000 r. Zob. K/2000-02-15_KURIA_WARM-P; 2000-02-16_P- KURIA_WARM.

	2002 (NT – A6)	10.000
	2002 (NT – B5)	10.000
		RAZEM: 80.000
Lubelskie Wydaw. Diecezjalne	1998 (NT)	?
	2000 (NT)	?

Razem: 1.468.806 egz.

Tab. 11. Nakłady przedruków poszczególnych ksiąg lub ich zbiorów z BT

Wydawca	Edycje	Nakład [egz.]
Éditions du Dialogue	1981 (Łk)	1.200.000
Towarzystwo Krzewienia Etyki Chrześcijańskiej	1982 (J)	15.000
Wydaw. Św. Krzyża (Opole)	2000 (Łk)	?
Jedność (Kielce) – na zlecenie Kurii Kieleckiej	1997 (Łk)	?
Lubelskie Wydaw. Diecezjalne	1998 (EwDz)	?
Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach	1999 (Łk) ?	?
Tygodnik „Droga”	1999 (Łk)	50.000
Officina Editoria Dioecesis Grodensis	2001 (Łk) ?	5.000
Parafia bl. Radzyna Gaudentego (Gniezno)	2001 (Pnp)	500

Zaprezentowane wyżej dane dotyczące nakładów są imponujące. Poza Pallottinum wydrukowano przynajmniej 708.000 egz. całej BT oraz 1.469.000 NT. Ponadto Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne z Olsztyna wydało w 2000 r. sam ST w nakładzie 10.000 egz.

Doliczając do tych liczb również oszacowane wyżej (rozdz. III) nakłady wydane przez Pallottinum, otrzyma się w zaokrągleniu następujące liczby: przynajmniej **4.200.000 – 4.700.000 egz.** całej BT oraz przynajmniej **2.000.000 egz.** dla przedruków NT. Jeszcze raz należy w tym miejscu zaznaczyć, że liczby te są oparte na danych niepełnych, a więc rzeczywiste nakłady były jeszcze większe.

Jeśli chodzi o liczbę wydawców i przedruków, to na podstawie zgromadzonych danych można podać, że całość BT poza Pallottinum przedrukowywało przynajmniej 6 wydawców (łącznie przynajmniej 16 wydań). NT przedrukowywało przynajmniej 20 wydawców (łącznie przynajmniej 54 wydań).

C. SPORY O PRAWA WYDAWNICZE I AUTORSKIE DO BT

Jak już wyżej odnotowano (rozdz. III, B, 2), w drugiej połowie lat 60-tych Pallottinum postarało się o uregulowania statusu prawnego BT, otrzymując od tłumaczy prawa do wieczystej reedycji BT „salvis iuribus auctorum”, co oznaczało, że Pallottinum stało się wyłącznym właścicielem tekstu i tylko to Wydawnictwo było uprawnione do udzielania zgody na przedruki i wykorzystanie BT, za które tłumacze mieli otrzymywać stosowne honoraria.

Nie dla wszystkich jednak sytuacja prawna BT była oczywista. W 1982 r. doszło w tej kwestii do nieporozumienia z KEP. Dyrektor S. Dusza, po wyjaśnieniu sprawy z Prymasem J. Glempem, wystosował do wszystkich tłumaczy list *Pro memoria*, w którym przypomniał, że

prawa do Biblii Tysiąclecia są wyłącznością Wydawnictwa Pallottinum na normalnych zasadach prawa wydawniczego. Przypisywanie praw wydawniczych Konferencji Episkopatu jest nieporozumieniem. Nieporozumienie to wynikało z faktu, że Wydawnictwo Pallottinum uzyskało Dekret Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, że teksty Biblii Tysiąclecia wejdą do przyszłych Ksiąg Liturgicznych drukowanych w języku polskim.²⁸¹

Tak więc nawet po liturgicznym wykorzystaniu przekładu BT, dokonanym z inicjatywy i pod patronatem KEP, prawa do samego tekstu pozostały wyłączną własnością Pallottinum. Do KEP należą tylko prawa wydawnicze do ksiąg liturgicznych (wraz z wykorzystanymi fragmentami BT) drukowanych przez Pallottinum.

Do praw wydawniczych i autorskich wrócono ponownie podczas spotkania, które odbyło się 12 lutego 1983 r. w Poznaniu. W spotkaniu brali udział: A. Jankowski²⁸², S. Dusza i K. Dynarski. W protokole ze spotkania umieszczono dwa punkty przypominające ponownie status prawny BT:

1° Na wniosek wydawnictwa Pallottinum tłumacze BT wyrazili zgodę na adaptację swoich przekładów do celów liturgicznych oraz zrzekli się praw autorskich na rzecz Konferencji Episkopatu Polski w stosunku do tych fragmentów ksiąg świętych, które wejdą do ksiąg liturgicznych, niezależnie od czasu, w którym te księgi będą przygotowane i wydane.

2° Pallottinum uzyskało od tłumaczy ksiąg zgodę na wieczystą reedycję tekstu Biblii Tysiąclecia w całości lub w częściach (chodzi przede wszystkim o oddzielne wydania Nowego Testamentu), ono też jest właścicielem praw wydawniczych, które może każdorazowo odstąpić innym oficynom wydawniczym na uzgodnionych zasadach, zawsze [...] *salvis iuribus auctorum*. Wydawnictwo Pallottinum ani *via facti*, ani *via iuris* nie zrzekło się swoich niezbywalnych praw wydawniczych do tekstu Biblii Tysiąclecia.²⁸³

Ogromna popularność BT spowodowała, że inni wydawcy również pragnęli drukować tekst wykorzystywany w liturgii i tak popularny w duszpasterstwie. Zachętą i po części usprawiedliwieniem do wykonywania przedruków bez zgody właściciela praw wydawniczych i autorskich był niestanny brak Biblii na rynku, przy ciągle wzrastającym zainteresowaniu Pismem Świętym, popularyzowanym i propagowanym w dynamicznie rozwijających się ruchach kościelnych.

Sytuację komplikował również fakt, że niektóre przedruki BT były wykonywane i rozpowszechniane w ramach nielegalnej, w świetle PRL-owskiego prawa, działalności konspiracyjnej²⁸⁴, co uniemożliwiało legalne uzyskanie zgody właścicieli praw autorskich.

Kolejną trudność stanowiło niezrozumienie ze strony pewnej grupy chrześcijan (głównie z protestanckich środowisk fundamentalistycznych oraz katolików związanych z ruchami ewangelizacyjnymi) faktu, jak któreś z wydawnictw może sobie rościć prawo do tekstu Pisma Świętego (dotyczy to nie tylko BT). W zachowanej dokumentacji można znaleźć wypowiedzi oskarżające wła-

²⁸¹ Inne/Pro_memoria_1982-12-18_s1.

²⁸² A. Jankowski twierdzi, że m. in. powodem nieporozumień w sprawie praw do BT było nieświadome (i oczywiście bezprawne) udzielenie przez Redaktora Naukowego BT, A. Jankowskiego, jakiegoś pozwolenia na przedruk tekstu.

²⁸³ Inne/Protokół_1983-02-12.

²⁸⁴ Inne/Wspomnienia_Kruczyński_2002-05-02_s1-2.

ścicieli praw wydawniczych i autorskich do różnych polskich przekładów biblijnych o „prywatyzację Dobrej Nowiny” i „zawłaszczenie tekstu Pisma Świętego”²⁸⁵. Osoby zajmujące taką postawę nie są świadome rozróżnienia między tekstem biblijnym traktowanym ogólnie a konkretną jego edycją czy przekładem, podlegającym jak każde dzieło literackie powszechnie przyjętym normom prawnym.

Nowe trudności przyniosło także zniesienie cenzury oraz ilościowy rozwój oficyn chrześcijańskich w latach 90-tych, które w swoim repertuarze chętnie umieszczały Biblię. Pierwsze kroki w tego typu działalności naznaczone były często błędami wynikającymi z nieznamośności prawa wydawniczego i autorskiego. Przyczyną łamania prawa była w tym przypadku ignorancja połączona często z wielką gorliwością ewangelizacyjną oraz wewnętrznym przekonaniem panującym w pewnych kręgach chrześcijan (zob. wyżej), że powielanie i rozpowszechnianie Pisma Świętego jest zawsze cnotą, do której praktykowania wystarczy dobra wola, a zbyteczne są jakiegokolwiek regulacje prawne. W tej sytuacji więcej troski o przestrzeganie prawa wykazały oficyny świeckie niż te, które deklarowały się jako chrześcijańskie.

Lata 90-te przyniosły nowe trudności na polu praw wydawniczych i autorskich. Szybki rozwój komputeryzacji, a następnie ogromne upowszechnienie internetu sprawiły, że tekst BT, raz zapisany w postaci cyfrowej, stał się bardzo łatwy do skopiowania.

Następnym źródłem nieporozumień i sporów było samo prawo autorskie obowiązujące w Polsce w latach 1952-1994, które ustalało, że

Przedmiotem prawa autorskiego jest również opracowanie cudzego utworu; należą tu w szczególności: tłumaczenie, przeróbka, przeniesienie na inną technikę artystyczną, układ muzyczny, przeróbka na muzyczne instrumenty mechaniczne i przeniesienie na film. Wykonywanie prawa autorskiego do opracowania cudzego utworu zależy od zezwolenia twórców oryginału (zależne prawo autorskie)...²⁸⁶

Nowe prawo autorskie z 4 lutego 1994 r. podaje podobnie:

Opracowanie cudzego utworu, w szczególności tłumaczenie, przeróbka, adaptacja, jest przedmiotem prawa autorskiego bez uszczerbku dla prawa do utworu pierwotnego. Rozporządzanie i korzystanie z opracowania zależy od zezwolenia twórcy utworu pierwotnego (prawo zależne)...²⁸⁷

Czy „opracowaniem cudzego utworu” jest również np. konkordancja biblijna? Na ten temat zdania były podzielone, co ujawniło się podczas dyskusji wokół wydania przez FMS konkordancji opracowanej przez J. Flisa (zob. wyżej p. A, 5)²⁸⁸.

Wszystko to stało się powodem wielokrotnego naruszania praw wydawniczych i autorskich BT²⁸⁹.

²⁸⁵ Inne/Prawa_BT_Rojewski_s1.

²⁸⁶ Ustawa o prawie autorskim z 10.07.1952 r., zob. Dz.U. 1952, nr 34, poz. 234, art. 3, § 1-2.

²⁸⁷ Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4.02.1994 r., zob. Dz.U. 2000, nr 80, poz. 904, rozdz. 1, art. 2, § 1-2.

²⁸⁸ K/1991-06-06_Langkammer-J; 1991-06-11_J-Langkammer; 1991-06-26_Stachowiak-J.

²⁸⁹ Zagadnienie naruszania praw wydawniczych i autorskich do BT posiada sporą dokumentację, zob. pełne archiwum BT. Zob. również K/2003-10-23_P-Pospieszalski_J.

Ogromną rolę w uporządkowaniu niezgodnych z prawem praktyk wykorzystywania i przedrukowywania polskich przekładów biblijnych odegrał bp K. Romaniuk – wieloletni przewodniczący Podkomisji Biblijnej przy KEP, który bardzo stanowczo domagał się przestrzegania praw wydawniczych i autorskich²⁹⁰. Liczne interwencje K. Romaniuka oraz ogólny wzrost świadomości w kwestiach prawa wydawniczego i autorskiego sprawił, że obecnie sytuacja znacznie się poprawiła²⁹¹.

Warto w tym miejscu także zaznaczyć, że odwoływanie się do praw autorskich i wydawniczych, w przypadku przekładu Biblii, posiada obok aspektu prawnego i ekonomicznego także aspekt wyznaniowy. Konieczność nabycia praw do przedruku lub wykorzystania tekstu chroni go przed niegodnym użyciem oraz utrudnia wykorzystanie go przez grupy o innej orientacji wyznaniowej (chodzi tu głównie o sekty)²⁹². W tych przypadkach przy udzielaniu zezwoleń na wykorzystywanie i przedruki tekstu biblijnego decydującą rolę odgrywają czynniki teologiczne.

Ponadto konieczność zwrócenia się o zezwolenie na korzystanie czy przedruk tekstu stwarza okazję do współpracy ekumenicznej, co w przypadku BT miało wielokrotnie miejsce.

²⁹⁰ K/1991-03-09_Grela-Romaniuk; 1991-05-16_Romaniuk-P; 1991-06-11_J-Langkammer; 1991-06-26_Stachowiak-J; 1991-08-12_Romaniuk-P; 1992-01-22_P-FMS; 1992-03-10_Romaniuk-P; 1992-03-12_P-FMS; 1993-02-23_P-Kuraciński.

²⁹¹ Świadczy o tym ogromna liczba próśb o zgodę na wykorzystanie i przedruk tekstu BT, zob. pełne archiwum BT.

²⁹² Zob. np. K/1994-02-09_P-TEATR_GN; 1995-09-06_P-LOGOS.

ROZDZIAŁ V

ZNACZENIE *BIBLI* TYSIĄCLECIA DLA ROZWOJU KULTURY BIBLIJNEJ W POLSCE

Szerokie i wieloaspektowe spojrzenie na Biblię pozwala na uchwycenie jej znaczenia dla kultury rozumianej jako całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości gromadzonego, utrwalanego i wzbogacanego w ciągu wieków oraz przekazywanego z pokolenia na pokolenie¹.

Obszary kultury ludzkiej, znajdujące się pod bezpośrednim oddziaływaniem Biblii (rozumianej jako źródło Bożego objawienia, literatura piękna, wytwór działalności ludzkiej, np. w postaci tradycyjnej książki, źródło inspiracji dla sztuki itd.), można wyodrębnić jako część składową kultury w ogóle i nazwać ją kulturą biblijną.

Kultura biblijna obejmuje m. in. części takich obszarów ludzkiego życia, jak religia (głównie chrześcijaństwo), język, literatura, edytorstwo, sztuka, nauka.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na szczególną rolę edytorstwa (zespół czynności mających na celu wydawanie określonego tekstu w różnych postaciach materialnych) w procesie tworzenia się kultury biblijnej. Edytorstwo oraz jego owoc w postaci konkretnej publikacji pełni tutaj funkcję pośrednika w udostępnianiu tekstu natchnionego, który następnie pozostawia swój ślad w innych obszarach kultury.

Ponadto należy zauważyć, że kultura biblijna widziana z bibliologicznego punktu widzenia stanowi część tzw. kultury książki, która m. in. jest przedmiotem badań naukowego księgoznawstwa².

W tej perspektywie, po dość szczegółowym przebadaniu i zaprezentowaniu historii BT, warto podjąć próbę ukazania jej znaczenia dla rozwoju kultury biblijnej w Polsce, czyli oddziaływania na wymienione wyżej obszary ludzkiego życia, które dla celów niniejszej pracy zostaną odpowiednio zawężone i sprecyzowane.

Chodzi tu głównie o podkreślenie roli BT dla życia Kościoła w Polsce po Soborze Watykańskim II (p. A), ukazanie jej nowoczesności na tle dotychczasowej polskiej tradycji translatorskiej Pisma Świętego oraz znaczenia dla innych XX-wiecznych projektów przekładowych Biblii (p. B), ukazanie roli milenijnego przekładu dla kształtowania się współczesnego polskiego stylu biblijnego

¹ Definicja kultury za *Nowy leksykon PWN*, Warszawa 1998, s. 888.

² Por. K. MIGOŃ, dz. cyt., s. 59.

(p. C), wskazanie na znaczenie BT dla ilościowego i jakościowego rozwoju rodzimego edytorstwa biblijnego (p. D) oraz wyeksponowanie związku istniejącego między rozwojem biblistyki polskiej a powstaniem i doskonaleniem BT (p. E). Szerokie i wieloaspektowe spojrzenie na historię i znaczenie BT pozwoli na uchwycenie kierunków jej rozwoju zarówno w aspekcie merytorycznym jak i formalnym (edytorskim), co z kolei umożliwi postawienie prognoz dalszych losów BT (p. F).

A. ZNACZENIE BT DLA KOŚCIOŁA W POLSCE PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II

BT była owocem i w pewnym sensie uwieńczeniem na polskim gruncie odnowy biblijnej. Stanowiła kontynuację prac translatorskich, które w okresie międzywojennym i powojennym, pod wpływem ruchu biblijnego oraz nauczania Kościoła (Leon XIII i Pius XII – zob. rozdz. I, D), podjęło wielu biblistów polskich (zob. rozdz. II, A, 5b). Inicjatywa benedyktynów tynieckich i Wydawnictwa Pallottinum uwieńczyła te próby, dając do ręki czytelnikom przekład całego Pisma Świętego z języków pierwotnych na współczesną polszczyznę.

Warto w tej perspektywie przypomnieć, że do takiego spojrzenia na BT skłania chociażby pierwotny pomysł benedyktyna K. Meissnera, który w 1958 r. wystąpił z inicjatywą zebrania istniejących już nowych tłumaczeń poszczególnych ksiąg biblijnych z oryginału i wydania ich w formie kieszonkowej na wzór *édition de poche* BJ (zob. rozdz. III, A, 2). Ta właśnie idea, później zmodyfikowana, stała się iskrą, która zaowocowała przekładem i edycją całej Biblii.

Ruch biblijny, tak popularny w Europie, wpłynął na ducha wielu dokumentów Soboru Watykańskiego II, które wyraźnie nakazywały powrót do Pisma Świętego, jako źródła objawienia Bożego oraz jego szerokie udostępnianie wiernym w postaci przekładów narodowych z języków oryginalnych (KO 21-26; KL 51). Rzeczą bardzo znamioną jest zbieżność chronologii historii Soboru Watykańskiego II oraz prac nad BT. Pierwsze skuteczne próby organizowania prac przekładowych Biblii podjął A. Jankowski podczas Zjazdu Biblistów w styczniu 1959 r. W tym samym czasie, 25 stycznia 1959 r., papież Jan XXIII w swoim przemówieniu do kardynałów po raz pierwszy publicznie odkrył swój zamiar zwołania soboru powszechnego. BT ujrzała światło dzienne latem 1965 r. – tego samego roku 8 grudnia papież Paweł VI zamknął ostatnią sesję soborową. BT powstawała więc równoległe z dokumentami soborowymi, nie może więc być owocem Soboru – podobnie jak soborowe nauczanie (szczególnie KO) jest ona wyrazem ducha ożywiającego katolicką biblistykę i kulturę biblijną przynajmniej od 1893 r.

Nie znaczy to jednak, że BT 1 było pozbawione ducha soborowego. Aby przekonać się o tym, wystarczy sięgnąć choćby do przedmowy Prymasa S. Wyszyńskiego, który w pierwszych swoich słowach podkreślił miejsce, jakie dano Biblii podczas soborowych obrad.³

Nauczanie *Vaticanum Secundum* nie było bez znaczenia dla kolejnych edycji BT. Podczas prac nad BT 2 starano się uwzględnić posoborowe założenia biblistyki katolickiej, co zmuszało do unowocześnienia niektórych informacji wstępnych. Zresztą już samo określenie prac rewizyjnych, prowadzonych między 1965 a 1971 r., jako „swoiste *aggiornamento* całej publikacji”, mówi samo za siebie.⁴ Ta sama linia była kontynuowana podczas prac nad BT 5.

Pomysł nowego przekładu Pisma Świętego i jego realizacja, widziane w perspektywie Soboru i jego postanowień, szybko okazały się wydarzeniami opatrnościowymi, które wyszły naprzeciw potrzebom przystępującego do posoborowych reform Kościoła w Polsce. Zaprezentowana w niniejszej pracy szczegółowa historia BT pozwala na zauważenie jej znaczenia w przynajmniej trzech obszarach życia Kościoła, będących bezpośrednim owocem Soboru: odnowy liturgicznej, odnowy duszpasterskiej oraz współpracy ekumenicznej.

1. BT a posoborowa odnowa liturgii

Sobór Watykański II w swoim nauczaniu nakazał, aby „szerzej otworzyć” wiernym „skarbiec biblijny” oraz „obficie zastawić wiernym stół słowa Bożego” (KL 51, por. też KO 21). Ukazujące się po Soborze dokumenty wykonawcze znacznie rozbudowały Liturgię Słowa, zalecając korzystanie z przekładów biblijnych na współczesne języki narodowe, które mogą być sporządzane także z oryginału (zob. rozdz. I, F, 1).

W Polsce czas wprowadzania reformy liturgicznej zbiegł się z momentem pojawienia się BT. W ten sposób polska posoborowa odnowa liturgii otrzymała tekst Pisma Świętego, który, pomimo swoich wad i niedoskonałości, nadawał się, według Episkopatu Polski, do zastosowania w obrzędach liturgicznych.

Dzięki decyzji Prymasa S. Wyszyńskiego o wprowadzeniu do liturgii czytań mszalnych według zmodyfikowanego tekstu BT 2, dzieło biblistów polskich stało się oficjalnym tekstem Pisma Świętego Kościoła katolickiego w Polsce⁵. Tekst BT wszedł w ten sposób do posoborowego *Mszалу rzymskiego*, a konkretnie do tej jego części, którą nazywa się *Lekcjonarzem mszalnym*.⁶

Można mówić nie tylko o znaczeniu BT dla posoborowej odnowy liturgicznej w Polsce, ale również o znaczeniu liturgicznego użycia BT dla samego przekładu. Wykorzystanie nowego prze-

³ BT 1, s. 6. 8.

⁴ BT 2, s. 9.

⁵ Por. BT 3 (1980), s. 12.

⁶ Por. Z. ZIÓLKOWSKI, art. cyt., s. 133.

kładu do głośnego odczytywania podczas obrzędów liturgicznych ujawniło liczne wady tłumaczenia, szczególnie w zakresie języka i brzmienia zdań.⁷ Wiele z tych niedoskonałości poprawiono podczas kolejnych wydań. Niewątpliwie decyzja Prymasa S. Wyszyńskiego o wykorzystaniu tekstu BT w liturgii również podniosła prestiż tłumaczenia i przyczyniła się na ogromną skalę do jego popularyzacji. Było to duże wyróżnienie dla twórców BT, którzy tym samym wzięli na siebie jeszcze większą odpowiedzialność za jakość i formę edytorską przekładu, starając się o jego doskonalenie. Dzięki zastosowaniu w liturgii przekład BT jest uważany za *textus receptus* współczesnej Biblii polskiej⁸.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na rolę BT dla wzrostu znaczenia Wydawnictwa Pallottinum, jako jednego z głównych ośrodków odnowy liturgicznej w Polsce. Pallottinum we współpracy z KEP oraz Opactwem Tynieckim wydało najważniejsze dla reformy liturgicznej księgi: *Mszal rzymski*, *Lekcjonarz mszalny* (stanowiący część *Mszalu*), *Liturgię Godzin*. Podjęcie w 1959 r. prac nad BT było więc dziełem opatrnościowym, zarówno dla Kościoła w Polsce, jak i dla samego Wydawnictwa. Z jednej strony BT ułatwiła znacznie posoborowe reformy, a z drugiej strony stała się dla Pallottinum wielką szansą, którą Wydawnictwo skutecznie wykorzystało.

2. Sukces BT a posoborowa odnowa duszpasterstwa

BT jest dziełem, które w duszpasterstwie polskim odniosło największy sukces z dotychczas pojawiających się tłumaczeń, wypierając z rynku np. cieszący się do lat 70-tych ogromną popularnością przekład NT E. Dąbrowskiego.

Oceniając w 1975 r. znaczenie BT, J. Frankowski pytał: „Czy BT jest w pełni odpowiedzią na potrzeby czasów, a nie tylko chwili?” i w następujący sposób sam odpowiadał na to pytanie:

Trudno jest dziś na to pytanie odpowiedzieć. Myślę jednak, że można śmiało powiedzieć, że jest to pozycja dla Kościoła katolickiego w Polsce niezwykle ważna i cenna – jedna z najważniejszych i najcenniejszych. Dzięki niej staliśmy się bogatsi.⁹

Słowa te napisał J. Frankowski prawie 30 lat temu, a więc w okresie, gdy Kościół polski dopiero zaczął wchodzić w fazę ogromnego rozkwitu różnego rodzaju ruchów będących owocem posoborowej odnowy duszpasterskiej. Oczywiście wśród nich na pierwszym miejscu należy wymienić Ruch Światło-Życie, a w dalszej kolejności Odnowę w Duchu Świętym, Neokatechumenat oraz powstające w dużej liczbie różnego rodzaju kręgi biblijne. Wszystkie z wymienionych wspólnot zgłaszały i zgłaszają ogromne zapotrzebowanie na BT.

⁷ Por. M. WOLNIEWICZ, *Biblia Tysiąclecia po raz drugi*, art. cyt.

⁸ Por. J. CHMIEL, *Textus receptus...*, art. cyt., s. 274.

⁹ J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 735.

W sposób szczególny należy podkreślić znaczenie BT dla pracy formacyjnej Ruchu Światło-Życie, który od drugiej połowy lat 70-tych potrzebował tak wielkiej ilości egzemplarzy, że Wydawnictwo Pallottinum nie było w stanie tego zapotrzebowania zaspokoić. Z tej właśnie przyczyny założyciel Ruchu podjął, zakończone ogromnym sukcesem, starania o przedruk BT za granicą.

W tej perspektywie można mówić nie tylko o znaczeniu BT dla pracy formacyjnej Ruchu Światło-Życie, ale również o roli tegoż Ruchu w procesie popularyzacji i edytorskiego rozwoju BT (zob. p. D). Podobne sprzężenie zwrotne między rozwojem posoborowego duszpasterstwa a popularnością BT można wskazać w przypadku innych ruchów kościelnych.

Można więc zaryzykować stwierdzenie, że BT stała się podstawową księgą posoborowej odnowy polskiego katolicyzmu. Pojawiła się ona w okresie bardzo korzystnym dla rozwoju edytorstwa biblijnego i mimo swoich niedoskonałości rzeczywiście stała się „odpowiedzią na potrzeby czasów, a nie tylko chwili”.

O sukcesie BT zdecydowały takie czynniki, jak: współczesny język przekładu, podręczny format (możliwy jeszcze do zmniejszenia), niewielka objętość książki (dzięki ograniczonym komentarzom i odpowiedniej realizacji typograficznej), liturgiczne wykorzystanie tekstu oraz ogromne zapotrzebowanie społeczne.

Ponadto warto zauważyć, że w latach 70-tych i 80-tych, gdy BT zdobywała sobie zajmowaną dziś pozycję, nie miała ona, przynajmniej w środowisku katolickim, równie atrakcyjnej konkurentki. Ukazująca się od lat 1973-75 BP znalazła odbiorców w innych, bardziej wymagających kręgach katolickich i nigdy nie osiągnęła tak wielkiej ilości wydań i nie zdobyła tak ogromnej liczby czytelników. Zresztą również pod względem edytorskim (wydanie w tomach, większy format, wysoka cena i przynajmniej w pierwszych edycjach mała dostępność) BP nie nadawała się do tak szerokiego wykorzystania w duszpasterstwie jak BT.¹⁰

Pozycji BT nie zagroziła również BWarsz, która w całości pojawiła się 10 lat po BT 1, a więc w okresie, gdy BT cieszyła się już wielką popularnością. Zresztą BWarsz wykorzystywana jest głównie przez protestantów. Katolicy wołają sięgać do tej samej wersji tekstu, który czytany jest w liturgii. W tej perspektywie bardzo znamieną była rada protestanckiego pastora K. Bednarczyka, który uznając popularność BT, poradził współbraciom ze Skandynawii, aby przedrukowywali dla potrzeb chrześcijan w Polsce nie BWarsz, ale właśnie BT (zob. rozdz. IV, B, 2b).

¹⁰ Warto w tym miejscu przytoczyć pewne wypowiedzi A. Jankowskiego, który na bieżąco śledził losy BP biorąc udział, jako tłumacz Ap, w pracach nad NT: „...BIBLIA POZNAŃSKA nie będzie stanowić prawdziwej konkurencji, jak mogłem się naocznie przekonać, widząc jej korektę” (K/1974-02-23_J-P). „Ciagle ze wszystkich stron jesteśmy nagabywani o dostarczenie dalszych jeszcze egzemplarzy II wydania Biblii [tzn. BT 2 – przyp. mój RP]. Niektórzy z petentów podają i tę okoliczność: niezależnie od ukazania się Biblii Poznańskiej zależy nam na BT” (K/1975-01-14_J-P). „... i to warto podjąć na tle dotkliwego braku tekstu biblijnego w Polsce, któremu nie udało się zapobiec ukazaniu się drogiej i niełatwo dostępnej Biblii Poznańskiej” (K/1976-01-16_J-P).

3. BT a ruch ekumeniczny

W momencie ukazania się BT polscy protestanci wciąż jeszcze pracowali nad swoim nowym tłumaczeniem całej Biblii, które ukazało się dopiero w 1975 r. Od 1966 r. był dostępny przekład tylko NT, jako część opracowywanej całości. Jeśli chodzi o ST, to polscy protestanci dysponowali tylko bardzo już archaicznym przekładem *Biblii gdańskiej* zmodernizowanym w 1881 r. Kiedy więc ukazało się BT 1, „bracia odłączeni” z chęcią sięgali po ten tekst, korzystając z niego podczas swoich nabożeństw.¹¹

Z BT 1 i BT 2, gdzie znajdowało się imię Boże „Jahwe”, chętnie korzystali również świadkowie Jehowy, co stało się jedną z przyczyn, dla których KEP poprosiła RN BT o zastąpienie „Jahwe” używanymi od starożytności odpowiednikami imienia Bożego.

Tekstu BT do dziś chętnie używają międzywyznaniowe organizacje propagujące lekturę Pisma Świętego w różnych postaciach (przedruków, broszur, wypisów, przez internet), uważając go słusznie za najpopularniejszy przekład biblijny w Polsce.¹²

Zainteresowanie BT ze strony protestantów pracujących nad własnym przekładem Pisma Świętego było zrozumiałe. Wyraziło się ono także w postaci wnikliwej, ale i życzliwej recenzji jednego z członków Zespołu Tłumaczy BWarsz, A. Wantuły. Sam A. Jankowski podkreślał znaczenie tej recenzji dla rewizji milenijnego przekładu przygotowywanego do drugiej edycji (zob. rozdz. III, A, 14).¹³

Współpraca ekumeniczna między katolikami i protestantami, której przedmiotem była BT, nie ograniczała się tylko do jej używania i oceny. Po ukazaniu się BWarsz do jej 18 wydania z 1990 r. dodano księgi deuterokanoniczne ST zaczerpnięte z milenijnego tłumaczenia. Niewątpliwie był to ważny krok zmierzający do podjęcia jeszcze ściślejszej współpracy na polu edytorstwa biblijnego. L. Stachowiak rozumiejąc znaczenie tego wydarzenia, nazywał 18 wydanie BWarsz *Biblią ekumeniczną*¹⁴.

Opisane wyżej zbliżenie ekumeniczne, którego przyczyną była BT, kilkakrotnie pod koniec lat 60-tych i w latach 70-tych zaowocowało publicznym wyrażeniem opinii o zaistnieniu korzystnych warunków do podjęcia prac nad wydaniem ekumenicznego tłumaczenia całej Biblii. Opinie te pochodziły od obu stron dialogu: protestanckiej, związanej z BWarsz i katolickiej związanej z BT (zob. rozdz. IV, A, 1c-d).

Na ten temat wypowiadał się protestancki biblista A. Wantuła przy okazji wspomianej już wielokrotnie recenzji opublikowanej na łamach „Rocznika Teologicznego ChAT”:

¹¹ Zob. A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 41; *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia...*, wywiad cyt., s. 2.

¹² Zob. np.: K/2001-02-22_THEOPHILOS-P; 2001-05-18_SGM-P.

¹³ Zob. A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 41.

¹⁴ K/1989-12-18_Stachowiak-J; 1991-11-10_Stachowiak-J_s2. Zob. również wstęp do edycji – mowa o tym, że to wydanie jest owocem postępu nauk biblijnych i dialogu ekumenicznego.

Wreszcie jedno zdumiewające spostrzeżenie. Zauważyliśmy w listach apostolskich (również w Ewangeliach) cały szereg zdań dokładnie równobrzmiących (nawet interpunkcja jest ta sama) z nowym protestanckim przekładem Nowego Testamentu (1966), a przecież możliwość wzajemnego zapożyczenia jest absolutnie wyłączona. Nasuwa to myśl, że nietrudno byłoby ustalić wspólny tekst polski Nowego Testamentu. Nawet teologom, których „rabies” jest przysłowiowa, może się czasem udać coś uzgodnić!¹⁵

W podobnym duchu wypowiadali się także egzegeci katoliccy. A. Jankowski w wywiadzie udzielonym w 1969 r. w następujący sposób odpowiedział na pytanie o możliwość wydania w Polsce BEkum:

Nie widzę żadnej przeszkody w realizacji takiego pomysłu. Różnice bowiem istnieją przeważnie w interpretacji tekstów biblijnych, nie zaś w samym przekładzie. Co do przekładu można bardzo łatwo się porozumieć. W tej sprawie nie zostały podjęte jeszcze żadne konkretne inicjatywy. Jak dotąd są to tylko projekty.¹⁶

Podobnie napisał Naczelny Redaktor Naukowy BT w 1972 r., prezentując historię przekładu milenijnego i dzieląc się wiadomościami o używaniu go przez protestantów:

Wszystko to napawa otuchą, że może i u nas w Polsce mógłby powstać przekład ekumeniczny wzorem zagranicy, bo w końcu różnice mogą być tylko w interpretacji teologicznej słów Pisma św., nie powinno zaś ich być w samym przekładzie, którego zadaniem jest wiernie oddawać tekst oryginału, tekst bezpośrednio natchniony.¹⁷

Wszystko, co wyżej przedstawiono, niewątpliwie przemawia za tezą, że samo pojawienie się BT, a następnie jej życzliwe przyjęcie przez „braci odłączonych” oraz posługiwanie się przez nich tekstem katolickiego tłumaczenia, było wielkim krokiem ku ściślejszej współpracy, która owocuje obecnie wspólnymi pracami nad przekładem ekumenicznym całej Biblii.

Do owej ściślejszej współpracy ekumenicznej w dziedzinie edytorstwa biblijnego doszło w 1994 r., kiedy to TBwP podjęło zarzuconą przed laty inicjatywę wydania polskiej BEkum. Propozycja oparcia przekładu ekumenicznego na BT oraz powierzenia pallotynom redakcyjnego i typograficznego opracowania wspólnego tekstu, choć ostatecznie nie została do końca zrealizowana według początkowych planów, świadczy o popularności i znaczeniu BT również wśród „braci odłączonych”.

Bardzo ważne znaczenie dla dialogu ekumenicznego miała również współpraca między Ruchem Światło-Życie i Wydawnictwem Pallottinum z jednej strony, a organizacjami protestanckimi z drugiej, podczas druku na Zachodzie BT w ramach akcji „Milion Biblii dla Polski”¹⁸. D. Cupiał, monografista ekumenicznych dziejów Ruchu Światło-Życie, ocenia, że podjęcie po raz pierwszy w historii przez skandynawskich protestantów druku katolickich Biblii (wraz z księgami deuterokanonicznymi i komentarzami) było „jednym z najważniejszych przełomów ekumenicznych”¹⁹ w relacjach między Kościołem katolickim w Polsce a protestantami skandynawskimi.

¹⁵ A. WANTUŁA, art. cyt., s. 153.

¹⁶ *Drugie wydanie Biblii Tysiąclecia*, wywiad cyt., s. 2.

¹⁷ A. JANKOWSKI, *Jak powstała...*, art. cyt., s. 41-42.

¹⁸ BEkum/Protokół_1994-09-13_s2.

¹⁹ D. CUPIAŁ, dz. cyt., s. 112-113.

Drukowana w Skandynawii BT trafiała nie tylko do rąk czytelników katolickich, ale również korzystali z niej „bracia odłączeni”. O zainteresowaniu protestantów BT świadczyło drukowanie za granicą edycji bez ksiąg deuterokanonicznych, które były przeznaczone do użytku niekatolików. Fakt druku BT przez protestantów R. Romaniuk uznał za jeden z etapów wspólnej drogi katolików i niekatolików do rozpoczęcia prac nad polską BEkum²⁰.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że podczas akcji „Milion Biblii dla Polski” elementem łączącym przedstawicieli różnych wyznań była Biblia pojmowana nie tylko jako słowo Boże, które należy jak najszerzej rozpowszechnić, ale również Biblia jako książka, a dokładniej mówiąc proces produkcji i dystrybucji egzemplarzy Pisma Świętego, który stanowi przedmiot badań bibliologicznych.

Przedruki F. Blachnickiego wykonywane w ramach praktycznej współpracy ekumenicznej przyczyniły się do rozwoju aspektu typograficznego BT. Jako owoc tej współpracy pojawiły się egzemplarze Biblii w małym kieszonkowym formacie. W ten sposób po raz pierwszy w 1979 r. uczestnicy akcji druku Biblii dla Polski zrealizowali pierwotny zamysł twórców BT – wydania Pisma Świętego w małym, kieszonkowym formacie. Stąd do dziś kieszonkowy format BT nazywany jest w Pallottinum „formatem oazowym”.

B. ZNACZENIE BT DLA POLSKIEJ TRADYCJI PRZEKŁADOWEJ PISMA ŚWIĘTEGO

Niektórzy z cytowanych już wyżej recenzentów BT (zob. rozdz. III) uznali pojawienie się tłumaczenia milenijnego za „wydarzenie epokowe”²¹, rozpoczynające „nową erę w dziejach przekładów Biblii na język polski”²². W tej perspektywie należy wyraźnie sprecyzować, na czym polegało *novum* BT w stosunku do dotychczasowej polskiej tradycji przekładowej Pisma Świętego oraz jaki miała ona wpływ (związek) na równoległe i późniejsze projekty przekładowe.

1. Znaczenie i nowość BT na tle dotychczasowej polskiej tradycji przekładowej Pisma Świętego

Ukazanie się w 1965 r. BT było wydarzeniem o ogromnym znaczeniu dla polskiej tradycji tłumaczeń biblijnych²³, gdyż od 333 lat (od 1632 r.) nie został opublikowany żaden nowy przekład

²⁰ BEkum/Protokół_1994-09-13_s2.

²¹ M. KOSSOWSKA, *O Biblii Tysiąclecia...*, art. cyt., s. 63.

²² A. WANTUŁA, art. cyt., s. 128. 159.

²³ Por. M. KOSSOWSKA, *O Biblii Tysiąclecia...*, art. cyt., s. 63.

całości Pisma Świętego na język polski. W katolickiej tradycji przekładowej ta odległość czasowa była jeszcze większa i wynosiła 366 lat (*Biblia Wujka* – 1599 r.).

Próby wypełnienia tej kilkuwiekowej luki były podejmowane wielokrotnie w XX w., ale żadna z nich nie zakończyła się przekładem i wydaniem całej Biblii. Do momentu pojawienia się BT polski czytelnik nie miał więc dostępu do kompletnego tekstu ST przełożonego zrozumiąłą i nowoczesną polszczyzną. W tej perspektywie wydanie BT należy uznać za jedno z najważniejszych, o ile nie najważniejsze, wydarzenia w historii powojennej biblistyki polskiej.²⁴

Warto w tym miejscu również podkreślić związek BT z podejmowanymi wcześniej próbami przekładowymi, szczególnie z języków pierwotnych (F. A. Symona, W. Szczepańskiego, W. Michalskiego, J. Kruszyńskiego, F. Gryglewicz, S. Kowalskiego, E. Dąbrowskiego), gdyż to one były dla powojennych biblistów znakiem, że podjęcie inicjatywy przetłumaczenia całej Biblii z oryginału ma szansę powodzenia. Inicjatywa ta została podjęta i zakończyła się sukcesem w postaci opublikowania całościowego tłumaczenia Pisma Świętego. Co więcej, BT przetrwała ostrą krytykę i wypracowała sobie istotne i trwałe miejsce w polskiej tradycji przekładów biblijnych.²⁵

Uwieńczenie sukcesem inicjatywy benedyktynów z Tyńca i Wydawnictwa Pallottinum nie oznaczało, że BT była przekładem doskonałym. Przeciwnie, tłumaczenie milenijne, szczególnie w swej pierwszej wersji, przez samych twórców było uważane za „pracę niemal pionierską” i niepozabawioną „wielu braków i niedociągnięć”²⁶.

Z podanych wyżej powodów należy patrzeć na BT z jednej strony jak na dzieło wieńczące nieśmiałe próby nowoczesnych przekładów biblijnych na język polski, a z drugiej strony jak na pracę stanowiącą punkt wyjścia i zachętę do podejmowania dalszych wysiłków na tym polu²⁷. Pojawienie się do końca XX w. kilku następnych przekładów całej Biblii z języków oryginalnych oraz dalszych wydań BT świadczy o tym, że przekład milenijny spełnił dobrze swoją rolę.

Znaczenie BT zawarte jest także w samej koncepcji przekładowej czyli tłumaczeniu wprost z języków oryginalnych na nowoczesny język polski, co w środowisku katolickim stanowiło całkowitą nowość. W ten sposób BT przełamała ostatecznie katolicką tradycję tłumaczenia z *Wulgaty* i odeszła od jej braków. Od tego momentu tradycja ta zwróciła się ku tekstom oryginalnym i wprowadziła do tłumaczenia biblijnego współczesny język polski, odstępując od „czcigodnej tradycji Wujkowej”²⁸.

²⁴ Por. J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia – jej wartość...*, art. cyt., s. 82-83. 87.

²⁵ Por. H. SŁAWIŃSKA, art. cyt., s. 136.

²⁶ BT 1, s. 10.

²⁷ Por. J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 712. 734-737.

²⁸ Tamże, s. 735; BT 1, s. 12.

Taka koncepcja przekładowa w sposób wyraźny została zalecona dopiero przez Sobór Watykański II (KO 22). Wcześniejsze dokumenty, zwłaszcza encyklika Piusa XII *Divino afflante Spiritu* (EB 549), tylko dopuszczały przekłady z oryginału²⁹.

W tej perspektywie łatwiej jest zrozumieć postawę E. Dąbrowskiego, który był zwolennikiem tradycyjnej linii tłumaczenia z *Wulgaty*. Nie znaczy to jednak, że BT wyprzedziła myśl soborową. Po prostu była ona owocem orientacji, która dzięki nauczaniu Piusa XII wytworzyła się w katolickiej biblistyce w okresie poprzedzającym Sobór. Orientacja ta została z wielkim wyczuciem uchwycona i wykorzystana, choć nie bez obaw, przez twórców BT. Soborowe i posoborowe nauczanie Kościoła potwierdziło słusność tej drogi.

Podsumowując można stwierdzić, że znaczenie i nowość BT w stosunku do dotychczasowej katolickiej (ale nie tylko) tradycji przekładowej Pisma Świętego widoczna jest na czterech płaszczyznach:

1. Przelamuje ona ostatecznie tradycję tłumaczenia z *Wulgaty* i odcina się od jej braków.
2. Zwraca się ku językom oryginalnym.
3. Udostępnia po ok. 350 latach polskiemu czytelnikowi teks biblijny (głównie ST) we współczesnej szacie językowej, odstępując od tradycji Wujkowej (zob. szerzej p. C).
4. Staje się zachętą do podejmowania dalszych prób przekładowych.³⁰

2. BT wobec innych XX-wiecznych projektów przekładowych Pisma Świętego

Ogólnie przyjętą metodą stosowaną przy tłumaczeniu Pisma Świętego jest porównywanie proponowanej wersji tekstu z istniejącymi już przekładami. W ten sposób między różnymi tłumaczeniami powstają zależności na płaszczyźnie leksykalnej i stylistycznej. Zauważenie tych różnic nie jest jednak łatwe i wymaga szczegółowych badań językoznawczych, które przekraczają ramy niniejszej pracy.

O wiele prostszym i łatwiej uchwytym kryterium badania zależności między poszczególnymi tłumaczeniami Biblii jest kryterium personalne, umożliwiające śledzenie faktu publikowania, w

²⁹ Encyklika podkreślała znaczenie posługiwania się tekstami oryginalnymi przy formułowaniu doktryny: „...autorytet *Wulgaty* w żaden sposób nie zabrania odnośnie do zagadnień nauki kościelnej tę właśnie naukę uzasadniać na podstawie tekstów pierwotnych, owszem prawie to zaleca, a tym bardziej nie zabrania tekstami pierwotnymi posługiwać się, by właściwy sens Pisma Świętego wszędzie coraz bardziej uchwycić i objaśnić” (EB 549). Jeśli chodzi o przekłady z oryginału, to dokument je aprobuje i dopuszcza: „Dekret Soboru Trydenckiego nie zabrania również, aby dla potrzeb i pożytku wiernych dokonywać tłumaczeń na języki nowożytne celem ułatwienia zrozumienia słowa Bożego. Czynić to można nawet z tekstów pierwotnych, jak z uznaniem podkreślamy, miało to już miejsce w różnych krajach za zezwoleniem Kościoła” (EB 549). Dopiero w *Dei verbum* przekłady z oryginału zostały zdecydowanie zalecone: „Ponieważ zaś słowo Boże dla każdego zawsze powinno być dostępne, Kościół z macierzyńską troskliwością dokłada starań, aby w różnych językach zostały przygotowane stosowne i dobre przekłady, przede wszystkim z oryginalnych tekstów ksiąg świętych” (KO 22 = EB 702). Szerzej zob. rozdz. I, D-F.

³⁰ Zob. J. FRANKOWSKI, „*Biblia Tysiąclecia*” – tło i problematyka..., s. 84.

ramach różnych projektów przekładowych, tłumaczeń tych samych ksiąg dokonanych przez tych samych biblistów. Oczywiście publikowane w ramach różnych projektów tłumaczenia tych samych tekstów pochodzące od tych samych tłumaczy różnią się między sobą³¹, ale te różnice nie są na tyle duże, aby mówić o różnych przekładach. Obrane kryterium personalne, z punktu widzenia niniejszej pracy, jest o tyle pożyteczne, że rzuca więcej światła na proces formowania się tekstu przekładu całej Biblii oraz na fazę redakcyjną powstawania poszczególnych edycji.

Zależności personalne między poszczególnymi katolickimi projektami przekładowymi Pisma Świętego ukończonymi lub realizowanymi w drugiej połowie XX wieku i na początku XXI w. przedstawia tab. 12. W tabeli uwzględniono tylko te księgi, których przekłady ukazały się przed końcem 2003 r.

Tab. 12. Zależności personalne między XX-wiecznymi projektami przekładowymi Biblii na język polski

Księga	KomKUL	BT 1	BT 2-5	BP wyd. 1 (1973-75)	BLub
Rdz	Łach S. (1962)	Jakubiec	Jakubiec	Peter	—
Wj	Łach S. (1964)	Łach S.	Łach S.	Peter	—
Kpl	Łach S. (1970)	Wirszylło	Wirszylło	Peter	—
Lb	Łach S. (1970)	Stańczyk	Stańczyk	Peter	—
Pwt	Łach S. (1971)	Borowski	Borowski	Peter	—
Joz	—	Strąkowski	Strąkowski	Stańczyk	—
Sdz	—	Drozd	Drozd	Gronkowski	—
Rt	—	Kur	Kur	Stańczyk	—
1-2 Sm	Łach J. (1973)	Łach J.	Łach J.	Kaznowski	—
1 Krl	—	Szpilewicz	Szpilewicz	Homerski	—
2 Krl	—	Szreder	Szreder	Homerski	—
1 Krn	—	Szefler	Szefler	Stańczyk	Langkammer (2001)
2 Krn	—	Gąsiorowski	Gąsiorowski	Stańczyk	Langkammer (2001)
Ezd-Ne	Langkammer (1971)	Nowicki	Nowicki	Drozd	Langkammer (2000)
Tb	Grzybek (1963)	Grzybek	Grzybek	Drozd	Tronina (2001)
Jdt	Baksik (1963)	Grzybek	Grzybek	Drozd	Tronina (2001)
Est	Grzybek (1963)	Grzybek	Grzybek	Drozd	Tronina (2001)
1-2 Mch	Gryglewicz (1961)	Gryglewicz	Gryglewicz	Smereka	Homerski (1997)
Hi	Jakubiec (1974)	Borowski	Borowski	Grzybek	—
Ps	Łach S. (1990); opr. Łach J.	Benedyktyni	Jankowski, Stachowiak	Markłowski, Stolarczyk	—
Prz	—	Borowski	Borowski	Drozd	—
Koh	Filipiak (1980)	Markłowski	Markłowski	Drozd	—
Pnp	—	Rostworowski	Rostworowski	Drozd	—
Mdr	Romaniuk (1969)	Papier	Papier	Smereka	—
Syr	—	Winiarski	Winiarski	Potocki	—
Iz	Stachowiak (1996)	Paściak	Paściak	Wodecki	Stachowiak (1991)
Jr	Stachowiak (1967)	Styś oprac. Haratym	Stachowiak	Wodecki	Stachowiak (1997)
Lm	Stachowiak (1968)	Borowski	Borowski	Drozd	—
Ba	Stachowiak (1968)	Winiarski	Winiarski	Drozd	—
Ez	—	Drozd	Drozd	Homerski	Homerski (1998)
Dn	—	Haratym	Stachowiak	Homerski	Homerski (1995)
Oz	Drozd (1968)	Stańczyk	Stańczyk	Markłowski	—
Jl	Drozd (1968)	Stefaniak	Stefaniak	Markłowski	—
Am	Zawiszewski (1968)	Kaznowski	Kaznowski	Markłowski	—
Ab	Zawiszewski (1968)	Zawiszewski	Zawiszewski	Markłowski	—
Jon	Potocki (1968)	Homerski; pocz. Wodecki	Homerski	Markłowski	—
Mi	Szefler (1968)	Szefler	Szefler	Markłowski	—
Na	Szefler (1968)	Szubzda	Szubzda	Markłowski	—
Ha	Stańczyk (1968)	Stańczyk	Stańczyk	Markłowski	—
So	Potocki (1968)	Szubzda	Szubzda	Markłowski	—
Ag	Peter (1968)	Peter	Peter	Markłowski	—
Za	Homerski (1968)	Myszka	Myszka	Markłowski	—

³¹ K/1963-05-21_J-P.

Ml	Peter (1968)	Peter	Peter	Markłowski	—
Mt	Homerski (1979)	Prokulski	Prokulski	Wolniewicz	Homerski (1995)
Mk	Langkammer (1977)	Prokulski	Prokulski	Wolniewicz	Langkammer (1997)
Lk	Gryglewicz (1974)	Prokulski	Prokulski	Wolniewicz	—
J	Stachowiak (1975)	Drozd	Drozd	Wolniewicz	Paciorek (2000)
Dz	Dąbrowski (1961)	Wolniewicz	Wolniewicz	Andrzejewski, Józwiak	—
Rz	Romaniuk (1978)	Kłoniecki	Kłoniecki	Szymanek	Langkammer (1999)
1-2 Kor	Dąbrowski (1965)	Romaniuk	Romaniuk	Czerski	Langkammer (1998)
Ga	Szymanek (1978)	Kłoniecki	Kłoniecki	Szymanek	Langkammer (1999)
Ef	Jankowski (1962)	Jankowski	Jankowski	Pytel	Langkammer (2001)
Flp	Jankowski (1962)	Jankowski	Jankowski	Pytel	Langkammer (2001)
Kol	Jankowski (1962)	Jankowski	Jankowski	Pytel	Langkammer (2002)
1-2 Tes	Stępień (1979)	Stefaniak	Stefaniak	Szojda	—
1-2 Tm	Stępień (1979)	Gnutek	Gnutek	Szczurek	—
Tt	Stępień (1979)	Rzeszutek	Rzeszutek	Szczurek	—
Flm	Jankowski (1962)	Jankowski	Jankowski	Pytel	Langkammer (2003)
Hbr	Łach S. (1959)	Łach S.	Łach S.	Rosłon	Paciorek (1998)
Jk	Gryglewicz (1959)	Stachowiak	Stachowiak	Wodecki	—
1-2 P	Gryglewicz (1959)	Gryglewicz	Gryglewicz	Wodecki	—
1-3 J	Gryglewicz (1959)	Smereka	Smereka	Kudasiewicz	—
Jud	Gryglewicz (1959)	Gryglewicz	Gryglewicz	Wodecki	—
Ap	Jankowski (1959)	Jankowski	Jankowski	Jankowski	—

Dane zaprezentowane w tab. 12 wyraźnie ujawniają związek między BT a KomKUL. W obu projektach powtarza się 10 nazwisk (dla BT 1 – 9). Tych samych tłumaczy mają 22 księgi (dla BT 1 – 21). Większość z tych ksiąg *Komentarza* została wydana w latach 1959-68 (tylko 1-2 Sm w 1973 r.), a więc teksty te były przygotowywane jednocześnie z BT 1 i BT 2.

Obydwa projekty były realizowane równolegle, ale jeśli chodzi o kolejność chronologiczną, to jako pierwszy, bo już w 1955 r.³², pojawił się pomysł opracowania i wydania *Komentarza* do NT, a nieco później – zimą 1956/57 r. – do ST³³. Wiadomo, że podczas Zjazdu Biblistów polskich w Lublinie w dniach 9-11 września 1958 r. sprawa *Komentarza* była szeroko omawiana³⁴. Podczas tego samego Zjazdu A. Jankowski po raz pierwszy wystąpił z projektem nowego tłumaczenia Pisma Świętego, co częściowo może tłumaczyć brak zainteresowania tyniecką inicjatywą ze strony biblistów z KUL-u, którzy zajęci już byli innym projektem.

Dobór tych samych tłumaczy niektórych ksiąg był zapewne celowy, gdyż dawało to nadzieję na przyspieszenie prac i otrzymanie dobrego, bo dokładnie przemyślanego, naukowego przekładu. Warto zauważyć, że nawet sam A. Jankowski dał do BT tłumaczenia tych ksiąg, które przygotował do *Komentarza*. W tej perspektywie można śmiało stwierdzić, że twórcy BT skorzystali z nieco wcześniejszego projektu przekładowego realizowanego w ramach *Komentarza*. Jest to zrozumiałe zważywszy, że przynajmniej dobór tłumaczy ST nie należał do łatwych³⁵.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że BT nie była pierwszą katolicką inicjatywą przekładu Pisma Świętego z języków oryginalnych na język polski, gdyż pierwszeństwo należy tu przyznać *Komentarzowi*. Nie obala to jednak przedstawionej wyżej pozycji BT w stosunku do do-

³² P. NITECKI, dz. cyt., s. 110.

³³ S. ŁACH, S. STYŚ, *Słowo wstępne Redakcji...*, dz. cyt., s. 7.

³⁴ Tamże.

³⁵ Por. tamże.

tychczasowej polskiej tradycji przekładowej, gdyż BT, jak to już podkreślono, była pierwszym projektem uwieńczonym sukcesem, a prace nad *Komentarzem* do ST nadal trwają. Co prawda pomysłodawcy *Komentarza* już na początku realizacji swojego projektu planowali po wydaniu ostatniego tomu opublikowanie zbioru tekstów tłumaczeń ksiąg biblijnych z krótkim komentarzem³⁶, ale jak dotąd nie zanoś na szybką realizację tych planów.

Projektem, który okazał się w ogromnej mierze niezależnym tekstowo od BT, była BP. Wśród tłumaczy poszczególnych ksiąg powtarza się w obu przekładach tylko nazwisko A. Jankowskiego, który w BP umieścił swoje tłumaczenie Ap wykorzystane również w BT i *Komentarzu*.

Jednak związki między BT a BP nie ograniczają się tylko do wspólnego tekstu Ap. Wg M. Wolniewicza, współpracownika zarówno BP jak i BT, pomysł realizacji równoległego do BT projektu zrodził się w związku z nie doprowadzoną do końca przedwojenną inicjatywą wydania tzw. *Biblii poznańskiej* (pierwszej), która zawierała zmodernizowany i poprawiony przekład J. Wujka wyposażony w spory komentarz. Potrzeba takiej edycji Biblii, która zawierałaby zrozumiałe dla współczesnego czytelnika tłumaczenie oraz komentarz o orientacji duszpasterskiej, była nagląca. Rozpoczęty projekt KomKUL nie gwarantował jednak szybkiego ukazania się kompletu ksiąg biblijnych, a zapowiadana już BT miała posiadać tylko skromne noty komentarzowe. W tej sytuacji A. Klawek w 1960 r. złożył Wydawnictwu Księgarni św. Wojciecha propozycję podjęcia projektu nowego tłumaczenia całej Biblii z języków oryginalnych, wyposażonego w obszerniejsze komentarze o charakterze duszpasterskim. Warto w tym miejscu przypomnieć, że początkowo A. Klawek dość sceptycznie odnosił się do możliwości wykonania przez biblistów polskich przekładu całości Pisma Świętego z oryginału, ale podjęte już inicjatywy, w tym BT, spowodowały, że zmienił zdanie. Nie jest też wykluczone, że A. Klawek, który odmówił udziału w pracach nad BT, podjął się organizacji nowego, konkurencyjnego Zespołu Tłumaczy również z powodów ambicio-
nalnych.³⁷

Jeśli chodzi o BŁub, to w jej skład wchodzi przekład Jr przygotowany przez L. Stachowiaka dla BT 2 i KomKUL. Poza tym w Zespole Tłumaczy tej edycji Biblii powtarzają się, jak na razie, tylko 2 nazwiska znane z BT: L. Stachowiaka i J. Homerskiego.

BWP jest powiązana z BT przez osobę K. Romaniuka, który biorąc udział w pracach redakcyjnych i translatorskich BT, równolegle zajmował się samodzielnym tłumaczeniem całej Biblii z języków oryginalnych. W BWP znajduje się tłumaczenie 1-2 Kor prawie identyczne z tekstem BT, z tym że BWP posiada o wiele skromniejszy komentarz.

W przedmowie do swojego przekładu Biblii Tłumacz sam wyjaśnia jej związki z BT:

³⁶ Tamże, s. 8.

³⁷ Por. M. WOLNIEWICZ, *Od modernizacji...*, art. cyt., s. 333. 336-337.

Praca nad niniejszym tłumaczeniem Biblii rozpoczęła się właściwie już pod koniec lat pięćdziesiątych, kiedy to ówczesne Kolegium Redakcyjne powstającej wtedy Biblii Tysiąclecia zaproponowało mi dokonanie przekładu Listów Św. Pawła do Koryntian. [...]

Kilka lat wcześniej zostałem poproszony o opracowanie przekładu i komentarza do Ks. Mądrości jako jednego z dwunastu tomów wielkiego komentarza KUL-u. [...] Wtedy byłem już członkiem redakcji naukowej Biblii Tysiąclecia i brałem udział w przygotowaniu znacznie zmienionego, drugiego wydania tego przekładu, co sprawiło, że tkwiłem bez przerwy w problematyce tłumaczeniowej.³⁸

Ze słów K. Romaniuka wynika, że do własnego przekładu Pisma Świętego wniósł ogromne doświadczenie zdobyte podczas prac nad BT.

Już wyżej (rozdz. IV, A, 1d) dość szeroko zaprezentowano problem związku między BT a BEkum, która według pierwotnego zamysłu miała być oparta na tekście milenijnym. Ostatecznie wydanie ekumenicznego NT, które ukazało się w 2001 r., jest tłumaczeniem samodzielnym³⁹.

Należy także zauważyć, że w skład Zespołu Rewizyjnego NTEkum wchodziło 3 biblistów katolickich, członków RN BT: K. Romaniuk, A. Jankowski oraz L. Stachowiak, co niewątpliwie stanowiło próbę wykorzystania ich ogromnego doświadczenia zdobytego podczas prac nad BT.

Kolejnym realizowanym obecnie projektem edytorskim Biblii po polsku, który według pierwotnego zamysłu twórców miał zawierać tekst BT, jest BPaul, ale ze względu na odmowę udostępnienia przekładu BT przez Pallottinum pauliści rozpoczęli organizację nowego tłumaczenia. Również i przy okazji tej inicjatywy należy podkreślić próbę wykorzystania przez pomysłodawców doświadczenia translatorskiego i redakcyjnego członków RN BT, które zakończyło się tylko częściowym sukcesem w postaci poparcia ze strony K. Romaniuka i R. Rubinkiewicza.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że nawet w projektach, w których zależności tekstowe w stosunku do BT są nieznaczne, nie można mówić o ich niezależności personalnej. Wynika to z tej przyczyny, iż środowisko biblistów polskich jest środowiskiem zamkniętym, dysponującym ograniczoną liczbą osób, których nazwiska z konieczności powtarzają się w kolejnych zespołach, choć przy innych księgach. W tej perspektywie ogromnego znaczenia nabiera zdobyte podczas prac przekładowych i redakcyjnych doświadczenie tłumacza, nawet jeśli w procesie realizacji poszczególnych inicjatyw pracował nad różnymi księgami biblijnymi. BT jako druga chronologicznie inicjatywa, ale pierwsza pod względem czasu realizacji, musiała odegrać tu ogromną rolę.

Każdy z omówionych wyżej przekładów posiada własną specyfikę, powstał w oparciu o inną koncepcję i wyznaczano mu inne cele. I choć są one w jakiś sposób powiązane z BT, to żaden z nich nie powstał, aby zastąpić BT, ale raczej aby odpowiedzieć na „odrębne czy dalsze potrzeby.

³⁸ K. ROMANIUK, *Przedmowa*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu „Biblia Warszawsko-Praska”...*, dz. cyt., s. 4.

³⁹ Warto w tym miejscu przytoczyć opinię A. Jankowskiego na temat samodzielności tłumaczy BEkum, którą wyraził w wywiadzie udzielonym autorowi niniejszej pracy w Tyńcu 4.09.2003 r. A. Jankowski uważa, że przekład ekumeniczny czerpie wiele wariantów z BT, ale jednocześnie widoczne są w pewnych miejscach zabiegi dążące do uzyskania „na siłę” przekładu różniącego się od wersji milenijnej.

Nowe przekłady są więc przekładami obok BT, a nie zamiast BT⁴⁰ i uzupełniają to, czego BT brakuje.⁴¹

Kończąc zaprezentowane wyżej poszukiwania związków BT z innymi XX-wiecznymi projektami przekładowymi Pisma Świętego na język polski, warto wspomnieć o rankingu rodzimych tłumaczeń Biblii przeprowadzonym wśród biblistów polskich przez KAI w 1999 r.⁴² Pod uwagę brano 5 kryteriów: wierność, staranność (jednolitość, wolność od pomyłek), piękno języka, jasność (przystępność dla współczesnego czytelnika), użyteczność (przydatność w duszpasterstwie i katechizacji). Ocenie poddano 12 przekładów: BP, KomKUL, BT, tłumaczenia R. Brandstaettera, NT w przekładzie S. Kowalskiego, NT w tłumaczeniu E. Dąbrowskiego, *Biblię Wujka*, tłumaczenie Ewangelii M. Wojciechowskiego, cykl przekładów Cz. Miłosza, BWarsz, BWP, NT w przekładzie potocznym (1991).

W klasyfikacji ogólnej, polegającej na sumowaniu punktów przyznanych przez biblistów według poszczególnych kryteriów, otrzymano kolejność tłumaczeń zgodną z podaną wyżej, a więc z BT na miejscu 3, po BP i KomKUL.

W poszczególnych kategoriach kolejność tłumaczeń prezentuje tab. 13.

Tab. 13. Ocena polskich przekładów wg rankingu KAI (1999)

wierność	staranność	piękno języka	jasność	użyteczność
KomKUL	KomKUL	Wujek	BP	BT
Wojciechowski	BP	Brandstaetter	NTKow	BP
BP	Wujek	Miłosz	BT	KomKUL
BT	Brandstaetter	NTKow	BWP	NTDąbr
BWarsz	NTKow	BP	Brandstaetter	Brandstaetter
NTDąbr	Wojciechowski	NTDąbr	KomKUL	Wojciechowski
Wujek	BT	BT; BWP	NT potocz.	NTKow
Brandstaetter	NTDąbr		NTDąbr	Miłosz
NTKow	Miłosz	KomKUL	BWarsz	BWP
BWP	BWarsz	BWarsz	Miłosz	NT potocz.
Miłosz	BWP	NT potocz.	Wojciechowski	BWarsz
NT potocz.	NT potocz.	Wojciechowski	Wujek	Wujek

C. ROLA BT W KSZTAŁTOWANU SIĘ WSPÓŁCZESNEGO POLSKIEGO STYLU BIBLIJNEGO

Początki BT nie były łatwe, a to z powodu tradycyjnego już oporu wobec nowych przekładów biblijnych⁴³, które w odczuciu czytelników „zdradzają” tekst oryginalny. W rzeczywistości jednak owa zdrada ma miejsce nie tyle w stosunku do oryginału, co w stosunku do dotychczasowych, utar-

⁴⁰ J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 736.

⁴¹ Por. J. WARZECHA, *Kilka uwag...*, art. cyt., s. 123.

⁴² *Ranking polskich przekładów biblijnych*, „Wiadomości KAI” 1999, nr 40, s. 13.

⁴³ Por. J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 716.

tych już tłumaczeń, które stosowały odmienne kryteria przekładowe i odmienną, dziś już archaiczną, stylistykę i terminologię.

Przyjęta przez tłumaczy BT koncepcja zerwania z dotychczasową polską tradycją przekładową, przekonana, że „dostojeństwo tekstu natchnionego wyrazić można jedynie przez narzucenie mu patyny starości i przedawnienia językowego”⁴⁴, była na polskim gruncie posunięciem bardzo nowatorskim.

Trafnie to zjawisko opisał w swojej recenzji BT 1 A. Wantuła:

Dotychczasowe Biblie w polskiej szacie posługiwały się swoistym językiem, który nazywano biblijnym, swoistą frazeologią, szczególnym słownictwem, stylem, rytmem, to zaś składało się na biblijną melodię języka, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Wiadomo, że człowiek na ogół niechętnie odchodzi od tego, do czego się przyzwyczaił i co mu jest drogie. Formuły żyją swoim życiem i są długowieczne. Gdy jakieś wyrażenia utrwaliły się nam w pamięci, wgryzły się w naszą świadomość, to każda próba naruszenia ich wywołuje sprzeciw. Próba obleczenia Słowa Bożego w nowoczesną szatę też może wywołać opór. Tłumacze muszą być na to przygotowani. Muszą też z góry założyć, iż nie wszystko im się uda, że w ich pionierskiej pracy zdarzą się potknięcia, że ich praca nie może być uważana za skończoną, że jest ona raczej początkiem, który będzie miał ciąg dalszy i swoją historię.⁴⁵

Nie wszyscy jednak chcieli pogodzić się z rezygnacją z uświęconych tradycją utartych związków frazeologicznych. W swojej *Krytycznej ocenie tzw. Biblii Tysiąclecia* E. Dąbrowski pisał, że w NT tłumacze BT

natrafili na trudności specjalne, na gotowe sformułowania wyrastające do rangi przysłów, na teksty tkwiące głęboko w świadomości narodu dzięki spopularyzowaniu ich przez liturgię czy posługę duszpasterską w ogóle.⁴⁶

I rzeczywiście pewne nowe związki frazeologiczne, które pojawiły się w BT 1, nie wytrzymały próby czasu (np. Mt 11, 29; 17, 5; Łk 1, 34; 2, 21. 40⁴⁷), ale inne z nich przyjęły się powszechnie i dziś nie razi czytelnika swoją nowoczesnością, a nawet wydają się bardziej naturalne niż te uświęcone wielowiekową tradycją.

Przykładem mogą być takie zwroty, jak np. „Czemu to widzisz drzazgę w oku twego brata...” (Mt 7, 3). Dziś wersja ze „źdźbłem”, co prawda jest czasem przytaczana, ale może już brzmieć trochę obco. Podobnie nie razi „przesadną aktualizacją”⁴⁸ zwrot dotyczący Piłata, który „odbywał

⁴⁴ H. SŁAWIŃSKA, art. cyt., s. 116.

⁴⁵ A. WANTUŁA, art. cyt., s. 128.

⁴⁶ E. DĄBROWSKI, *Nowy polski przekład...*, dz. cyt., s. 44.

⁴⁷ **Mt 11, 29:** BT 1: „Weźcie moje jarzmo i przyjmijcie moją naukę; bo jestem łagodny i pokorny sercem...”.

BT 2: „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem...”.

Mt 17, 5: BT 1: „To jest mój Syn najmilszy, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie”.

BT 2: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie”.

Łk 1, 34: BT 1: „Jakże się to stanie, kiedy nie znam współzycia z mężem”.

BT 2: „Jakże się to stanie, skoro nie znam pożycia z mężem?”.

BT 3: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”.

Łk 2, 21: BT 1: „Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać chłopczyka, nadano Mu imię Jezus...”.

BT 2: „Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus...”.

Łk 2, 40: BT 1: „Chłopczyk zaś rósł i nabierał mocy...”.

BT 2: „Dziecię zaś rosło i nabierało mocy...”.

⁴⁸ E. DĄBROWSKI, *Nowy polski przekład...*, dz. cyt., s. 45.

przewód sądowy” (Mt 27, 19). Używany dotąd w tym miejscu zwrot „siedział na trybunie sądowej” jest młodszemu pokoleniu zupełnie nieznanym. Także nie budzi dziś sprzeciwu sformułowanie dotyczące młodego Jezusa, który „czynił postępy w mądrości” (Łk 2, 40). Takich przykładów można by podać więcej: „gdy woda doznaje poruszenia” (J 5, 7), „trudna jest ta mowa” (J 6, 60), „gdy wywyższycie Syna człowieczego” (J 8, 28).⁴⁹

Jeszcze w połowie lat 70-tych problem stosunku nowych przekładów do „polskiej tradycji biblijnej” dzielił rodzimych czytelników Pisma Świętego na dwie grupy: emocjonalnie przywiązanych do dawnej tradycji, uznających ją za obowiązującą oraz oczekujących zupełnego zerwania „z tym, co ‘trąci myszką’, w imię hasła adekwatnego wyrazu orędzia biblijnego”. Rodziło to napięcie między „postulatem nowoczesności dzisiejszych przekładów Pisma św. a umiłowaniem stylu polskiej tradycji biblijnej”⁵⁰. BT świadomie odstępując od „czcigodnej tradycji Wujkowej”⁵¹ (choć nie do końca⁵²), opowiedziała się za nowoczesnością języka, co wzbudziło liczne kontrowersje. Dziś jednak sytuacja wygląda inaczej. Młode i średnie pokolenie wychowane na BT nie zna dawnej polszczyzny biblijnej, a nawet uważa ją za obcą i niezrozumiałą. Praktycznie zarzucone zostało tłumaczenie E. Dąbrowskiego, „z którego przemawiała tradycja językiem nowoczesnym”⁵³. Obecnie, wzbudzający przed prawie 40-tu laty tyle kontrowersji, język i styl BT jest prawie powszechnie akceptowany i to właśnie on w świadomości wielu czytelników i słuchaczy słowa Bożego zajął miejsce dawnej i „czcigodnej tradycji”.

Ogromną rolę w akceptacji nowego tłumaczenia odgrywa przyzwyczajenie do tekstu, które następuje tym szybciej, im częściej jest on używany. Podobny proces osvajania się z nowym przekładem miał miejsce w przypadku BT. Decydującą rolę odegrało tu liturgiczne zastosowanie tłumaczenia oraz jego ogromne rozpowszechnienie.⁵⁴

Miała więc rację H. Sławińska przewidując w 1967 r., że sprzeciw wobec uwspółcześnienia szaty językowej w BT będzie tylko przejściowy, a

pokolenie najmłodszych, a także tych wszystkich, którym przestarzałe formy językowe przeszkadzały w kontaktowaniu się z treścią Pisma św., będzie już wychowywało się i rosło w atmosferze zrozumiałości i piękna przekładu tynieckiego”.⁵⁵

Dziś z perspektywy prawie 40 lat posługiwania się BT można chyba stwierdzić, że wpłynęła ona na zmianę i ogólne odświeżenie polskiego stylu biblijnego kultywowanego przynajmniej od XVI w.

⁴⁹ Te i inne przykłady zob. tamże, s. 40-51. Swoją opinię autor niniejszej pracy wyraża na podstawie własnego wieloletniego obcowania z tekstem biblijnym oraz doświadczenia duszpasterskiego w pracy z młodzieżą.

⁵⁰ A. JANKOWSKI, *Z problematyki...*, art. cyt., s. 329-330.

⁵¹ BT 1, s. 12.

⁵² Zob. A. JANKOWSKI, *Z problematyki...*, art. cyt., s. 330.

⁵³ M. KOSSOWSKA, *Współczesne polskie przekłady...*, art. cyt., s. 822.

⁵⁴ Por. J. CHMIEL, *Textus receptus...*, art. cyt., s. 279-280.

⁵⁵ H. SŁAWIŃSKA, art. cyt., s. 121.

Przyzwyczajenie się do stylu, frazeologii i terminologii tłumaczenia milenijnego, szczególnie w jego liturgicznej wersji, widoczne jest w konfrontacji z ostatnim wariantem tekstu obecnym w BT 5. Niektóre zmiany w bardzo znanych fragmentach mogą być dla czytelnika czy słuchacza zaskakujące, choć z punktu widzenia biblistyki ich wprowadzenie jest uzasadnione.⁵⁶ Z drugiej strony takie zaskoczenie wprowadzonymi zmianami świadczy o tym, że polski styl biblijny jest rzeczywistością żywą, nieustannie zmieniającą się. Pojawianie się coraz to nowych przekładów pozwala nawet na dostrzeżenie tu pewnej różnorodności⁵⁷.

Podsumowując należy podkreślić ogromną rolę BT dla rozwoju polskiej tradycji przekładów biblijnych również na płaszczyźnie językowo-stylistycznej: jej zakończone duszpasterskim sukcesem śmiałe zerwanie z dotychczasowym stylem niewątpliwie ośmieliło następnych tłumaczy, którzy bez oporów wybierają dziś dla nowych wersji polskich język współczesny.

D. ZNACZENIE BT DLA ROZWOJU POLSKIEGO EDYTORSTWA BIBLIJNEGO

Rola, jaką odegrała i odgrywa BT w procesie ewolucji polskiego edytorstwa biblijnego, jest wyraźnie widoczna przynajmniej w trzech aspektach: rozwoju topograficznego i ilościowego (p. 1), jakościowego (p. 2) oraz rozwoju zespołowej metody pracy nad przekładem i edycją tekstu biblijnego.

1. BT a topograficzny i ilościowy rozwój polskiego edytorstwa biblijnego

Do czasu pojawienia się i ogromnego sukcesu duszpasterskiego BT najważniejszą rolę w procesie ilościowego rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego odegrały przekłady NT E. Dąbrowskiego, wydawane wielokrotnie w różnych postaciach w łącznej ilości prawie 2.000.000 egz., z tym że w liczbę tę włączono także nakłady edycji nie zawierających całości NT. Cały NT w tłumaczeniu

⁵⁶ Oto kilka przykładów zmian w tekstach znanych:

Rdz 3, 15: BT 2: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiądzzy ci głowę, a ty zmiądzysz mu piętę”; BT 5: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę”.

Łk 4, 22: BT 2: „A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego”; BT 5: „A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego”.

Czy też wprowadzenie słowa „Paraklet” zamiast „Pocieszyciel” (np. J 14, 16. 26; 15, 26; 16, 7).

⁵⁷ Ta różnorodność polskiej tradycji przekładowej istniała od XVI w., charakteryzując się dwoma nurtami: katolickim związanym z *Biblią Wujka* oraz protestanckim biorącym swój początek od *Biblii brzeskiej*. Po ukazaniu się współczesnych przekładów można mówić o kształtowaniu się nowych linii w tej tradycji.

E. Dąbrowskiego z *Wulgaty* ukazywał się 18 razy w łącznym nakładzie 552.900 egz., a *Ewangelie i Dzieje Apostolskie* – 26 razy w nakładzie 896.200 egz.⁵⁸

Drugie miejsce pod względem wielkości nakładów w powojennej historii polskiego edytorstwa biblijnego, przed ukazaniem się BT, zajmował przekład NT S. Kowalskiego, który w latach 1957-90 ukazywał się 25 razy w łącznym nakładzie ok. 1.250.000 egz.⁵⁹

W tej sytuacji ogólna ilość egzemplarzy z tekstem BT wygląda imponująco i wynosi dla całych Biblii ok. 4.200.000 — 4.700.000⁶⁰, a dla NT ok. 2.000.000⁶¹, co świadczy o ogromnym rozwoju ilościowym polskiego edytorstwa biblijnego oraz roli, jaką w tym procesie odegrała BT. Warto jeszcze zaznaczyć, że podczas kwerend odnaleziono 18 wydań całej BT i tyleż samo pełnego tekstu NT pochodzących z Pallottinum (lub w koedycji Pallottinum z innymi wydawcami) oraz 16 wydań całej BT i 54 wydania NT pochodzących od innych wydawców. Łącznie odnaleziono 34 edycje całej BT i 72 wydania pełnego tekstu NT. Z całą pewnością nie są to jednak pełne dane.

Trzeba jeszcze zauważyć, że BT przetarła nowy szlak w historii polskich przekładów Pisma Świętego, zachęcając innych do podjęcia podobnych prac (zob. p. B, 2), co również zaważyło na ilościowym rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego.

Przy okazji BT można zauważyć także rozwój topograficzny drukarstwa biblijnego, ściśle związany z rozwojem ilościowym. Tekst milenijny w różnych postaciach był przedrukowywany w wielu ośrodkach w Polsce i za granicą. Warto tu przypomnieć, że podczas kwerend udało się ustalić istnienie wykonywanych poza Pallottinum przedruków całości BT pochodzących od 6 wydawców oraz wiele edycji NT pochodzących od 20 wydawców (zob. rozdz. IV, B, 3).

Topograficzny i ilościowy rozwój polskiego edytorstwa biblijnego spowodował w pierwszej połowie lat 90-tych nasycenie rynku. Do końca lat 80-tych bardzo trudno było w Polsce nabyć całe Pismo Święte (łatwiej NT). Dziś od różnych przekładów i edycji uginają się półki księgarskie. W polskim środowisku katolickim (jeśli nie szerzej) największe zasługi na tym polu ma Wydawnictwo Pallottinum wydające w różnorodnych formach BT. Podkreślić również należy zasługi F. Blachnickiego i „braci odłączonych” ze Skandynawii, którzy w trudnym okresie kryzysu ekono-

⁵⁸ Zob. P. NITECKI, dz. cyt., s. 64.

⁵⁹ Dane do roku 1975 (685.000 egz.) opublikował P. NITECKI, dz. cyt., s. 68. Dane od 1976 r. uzupełniono wg PB. W latach 1977-1990 (wyd. 15-25) ukazało się 537.978 egz. Nie udało się ustalić tylko nakładu wyd. 14 z 1976 r. W ten sposób otrzymano liczbę 1.222.978 egz., co po zaokrągleniu i dodaniu dla wyd. 14, przynajmniej minimalnego nakładu wynoszącego 30.000 egz. (nakłady w latach 1977-1990 wahały się od 35.300 – 80.000 egz.), da liczbę ok. 1.250.000 egz. Ponadto autor niniejszej pracy podjął próbę ustalenia edycji i nakładów innych przekładów biblijnych w języku polskim ukazujących się od lat. Na podstawie danych publikowanych z PB udało się ustalić tylko ilości egzemplarzy niektórych edycji. I tak dla BWarsz jest to liczba ok. 554.000 egz., dla samego NT z BWarsz – ok. 300.000 egz., dla NT w przekładzie K. Romaniuka – ok. 170.000 egz., dla BP – ok. 55.700 egz., dla NT z BP – ok. 187.000 egz. Oczywiście są to dane fragmentaryczne zebrane przeważnie dla większej części edycji danego przekładu. W rzeczywistości więc liczby te mogą być nawet 2 razy wyższe.

⁶⁰ Trzeba w tym miejscu zauważyć, że ST ma ok. 4 razy większą objętość niż NT.

⁶¹ Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że są to liczby uzyskane na podstawie zgromadzonych danych. Rzeczywista liczba wydrukowanych egz., szczególnie z NT, mogła być znacznie większa.

micznego lat 80-tych dostarczyli społeczeństwu ogromną, jak na owe czasy, liczbę przynajmniej 645.000 egz. całej Biblii.

Jakie przyczyny zdecydowały o tak gwałtownym rozwoju polskiego edytorstwa biblijnego? Na pewno ogromną rolę odegrał tu postęp techniczny procesów produkcyjnych książki, który można prześledzić także, badając historię BT oraz przemiany polityczne i ekonomiczne zaistniałe w Polsce po 1989 r. Najistotniejsze jednak były czynniki duszpasterskie (rozwój zainteresowania Biblią, głównie w różnego rodzaju ruchach odnowy Kościoła). One napędzały koniunkturę i sprawiały, że zapotrzebowanie na Pismo Święte szybko wzrastało. Obecnie na rynku można zaobserwować pewną stabilizację, co oczywiście nie oznacza, że zapotrzebowanie na Biblię maleje. Nieustannie podejmowane inicjatywy nowych projektów przekładowych i dalszych przedruków świadczą o wciąż chłonnym rynku zbytu.

2. BT a rozwój jakościowy polskiego edytorstwa biblijnego

W ostatnim 20-leciu można zaobserwować szybki rozwój polskiego edytorstwa biblijnego w aspekcie jakościowym. Do lat 80-tych różnorodność edycji z polskim tekstem Pisma Świętego była raczej skromna. Dziś jest ona ogromna. Edycje są zróżnicowane pod względem formy fizycznej i sposobu zapisu, formy wydawniczej i piśmienniczej, formatu, oprawy, szaty graficznej, ilustracji, wielkości druku, opracowania tekstu, komentarzy, a co za tym idzie, przeznaczenia i funkcji.

a. Forma fizyczna i sposób zapisu oraz forma wydawnicza i piśmiennicza

BT wyraźnie zajmuje wśród polskich przekładów Pisma Świętego czołowe miejsce, jeśli chodzi o różnorodność form fizycznych i sposobu zapisu tekstu. Poza dużą różnorodnością wydań drukowanych BT dostępna jest, w całości lub częściach, w postaci druku alfabetem Braille'a, nagrań audio oraz programów komputerowych rozprawdzanych na płytach CD i udostępnianych w internecie.

Milenijne tłumaczenie Pisma Świętego istnieje również w wielu postaciach pod względem formy wydawniczej: jednotomowych – klasycznych dla Biblii wydań, przedruków poszczególnych ksiąg lub ich zbiorów (np. NT, ST), edycji w kieszonkowych tomikach (całości NT), wydań w prenumerowanych zeszytach.

Tekst BT, choć w swej pierwotnej postaci posiada samoistną formę piśmienniczą, przez odpowiednie zabiegi edytorskie i redakcyjne dostępny jest dziś w sporej różnorodności form piśmienniczych. Był on wydawany w sposób ciągły (w całości i wraz z przypisami i wstępami), ale także we fragmentach, wyborach, bez przypisów i wstępów oraz z różnymi niż w wydaniu oryginalnym

przypisami i wstępami. W ten sposób tekst tłumaczenia milenijnego stawał się niejednokrotnie nie-samoistną piśmienniczo częścią innych utworów (np. komentarzy, wydań takich jak *Biblia dla każdego*).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w badaniach nad różnymi formami materialnymi Biblii i sposobami zapisu tekstu, w przypadku Pisma Świętego, uzupełniają się nauki teologiczne i bibliologia. Samo bowiem czytanie Biblii wynika głównie z pobudek wiary, którymi zajmuje się teologia. Kościół naucza, że wierni winni mieć szeroki dostęp do Pisma Świętego (por. KO 22), ale nie wszyscy z nich są w stanie korzystać osobiście z tekstu drukowanego, co wymaga nowych poszukiwań w zakresie materialnej formy wydawnictw, sposobów zapisu i odtwarzania tekstu w taki sposób, aby stał się on „źródłem życia duchowego” (por. KO 21). Dobór odpowiednich środków materialnych, które umożliwią danej grupie ludzi osobisty kontakt ze słowem Bożym, jest przedmiotem badań bibliologii.

b. Format i oprawa edycji drukowanych

Ogromne znaczenie dla funkcji książki ma jej format. I właśnie od zauważenia przydatności wydania BJ w małym kieszonkowym formacie rozpoczęła się historia BT. Niestety pierwotny plan edycji całego Pisma Świętego w kieszonkowym formacie nie został od razu zrealizowany. Po raz pierwszy małe wydanie BT (ok. 145 x 110 x 30 mm) ukazało się w 1979 r. jako fotograficzny przedruk BT 2 w ramach akcji pomocy udzielanej Ruchowi Światło-Życie przez skandynawskich protestantów. Pallottinum, zachęczone sukcesem pomniejszych reprintów skandynawskich, swój zamiar druku BT w tzw. formacie oazowym zrealizowało dopiero w 1996 r., wypuszczając na rynek fotograficzne pomniejszenie BT 4. Z oryginalnego składu wydanie w podobnym formacie wydrukowali pallotyni dopiero w 2000 r. (BT 5 (2000)).

Trzeba jednak w tym miejscu stwierdzić, że BT nie była pierwszą edycją Pisma Świętego, która ukazała się po polsku w małym formacie, gdyż już wcześniej, bo od 1975 r., w taki sposób była drukowana BWarsz (miała wymiary 152 x 105 x 28 mm).

Ewolucja formatu BT zmierzała również w stronę większych wymiarów, zbliżonych do A4, co nie stanowiło w tradycji polskiego edytorstwa biblijnego nowości. Zapotrzebowanie na tekst milenijny w takim formacie zgłaszały osoby słabo widzące oraz wspólnoty neokatechumenalne, które potrzebowały Biblii w uroczystym formacie i ozdobnej oprawie do celów liturgicznych. W zaspokojeniu zgłaszanych potrzeb wyprzedziły inicjatywę Pallottinum lubelskie wspólnoty neokatechumenalne, które ok. 1991 r. wydały pierwszą dużą edycję BT powiększoną z BT 3 metodą fotograficzną. Wydawnictwo Pallottinum opublikowało Biblię w formacie A4 dopiero w 2003 r. (BT 5 (2003) A4).

Przy okazji omawiania formatów, w których ukazywała się BT, można bardzo wyraźnie pokazać, w jaki sposób przy badaniu przyczyn rozwoju edytorstwa biblijnego oraz funkcjonowania książki w społeczeństwie pożyteczne jest łączenie metod badawczych bibliologii i teologii: sam fakt ukazywania się jednego tekstu w różnych formatach jest zjawiskiem bibliologicznym, ale jego przyczyny mają źródło w duszpasterstwie i liturgii, czym z kolei zajmuje się teologia.

I tak np. motywy pojawienia się małych edycji BT wpływały z zapotrzebowania duszpasterskiego zgłaszanego przez członków Ruchu Światło-Życie, którzy potrzebowali tekstu zawartego w książce o niewielkiej objętości, którą łatwo można przewozić i czytać w każdych okolicznościach. Do realizacji tego zapotrzebowania doszło ponadto na drodze kontaktów ekumenicznych między protestantami a katolikami. Tym, co zbliżyło obydwie wyznania, obok pragnienia ewangelizacji i formacji chrześcijańskiej, był również proces druku i dystrybucji Biblii.

Podobnie miała się rzecz z BT w formacie A4 wydrukowaną przez wspólnoty neokatechumenalne: zapotrzebowanie na taką edycję wpływało z potrzeb liturgicznych. Księga w dużym formacie i uroczystej oprawie, przeznaczona do użytku liturgicznego, jest czczona i używana z motywów kultowych, które wyjaśnia teologia, ale typograficzny sposób realizacji zgłaszanych potrzeb, czyli takie ukształtowanie typograficzne książki, aby rzeczywiście te funkcje spełniła, jest przedmiotem badań bibliologii.

W ten oto sposób teologia może dostarczyć bibliologowi danych o zgłaszanym przez określone grupy wierzących zapotrzebowaniu na książkę w określonej formie, a konkretnie o motywach tego zapotrzebowania. Bibliolog natomiast będzie zajmował się sposobem realizacji tych potrzeb przy pomocy środków typograficznych, badając np. zależność formatu Biblii i jej oprawy od funkcji, którą ma pełnić wśród członków określonych wspólnot kościelnych. Ponadto dokładniejsze przebadanie przez bibliologa procesu produkcji, dystrybucji, a następnie czytelnictwa drukowanych w Skandynawii BT ubogaca wiedzę teologa na temat historii kontaktów ekumenicznych.

Z zagadnieniem różnorodności formatów i opraw edycji Pisma Świętego wiąże się również, tak ważny dla duszpasterzy, problem dostępności Biblii. Edycje w większych formatach i lepszych oprawach są zazwyczaj droższe od tych wydawanych w formatach kieszonkowych i oprawach broszurowych. Posługując się tymi dwoma elementami: formatem i oprawą, wydawcy uzyskali dużą różnorodność cenową BT, która jest obecnie dostępna praktycznie dla wszystkich. Dla przykładu można podać, że pod koniec 2003 r. do nabycia było wydanie NT 9 + Ps (1996) w kieszonkowym formacie z cenie ok. 7 zł, całość Biblii w 3 formatach: tzw. oazowym za ok. 30-40 zł, A5 za ok. 40-50 zł oraz A4 za ok. 100 zł.

Zależność między formatem i oprawą a przeznaczeniem książki widać choćby w przypadku edycji NT 9 + Ps (1996), która w dużej ilości przeznaczona była dla wojska. W przedmowie do tej edycji Biskup Polowy Wojska Polskiego S. L. Głódź napisał do żołnierzy:

Z największym szacunkiem weź do ręki Pismo Święte – Słowo Boże. [...] Wczytaj się w jego treść i ucz się z niego życiowej mądrości, gdy będziesz w koszarach czy na poligonie.⁶²

Taka edycja przeznaczona dla żołnierzy, którzy mogą z niej korzystać „w koszarach czy na poligonie”, musiała posiadać kieszonkowy format i trwalszą oprawę.⁶³

c. Nowy model edytorski BT, jej wyposażenie i zawartość

Model kompozycyjny strony w pełnych wydaniach BT został z niewielkimi zmianami zapożyczony ze standardowej wersji BJ w formacie A5. Posiada on następujące cechy charakterystyczne:

1. Tekst w 2 lub 1 kolumnie zależnie od gatunku literackiego (proza czy poezja) i długości stychów.
2. Teksty poetyckie składane w stychach. Proza w sposób ciągły.
3. Cytaty ze ST w NT wyróżnione kursywą.
4. Przypisy i sigła miejsc paralelnych na dole strony, zawsze w 2 kolumnach (w BJ sigła są na marginesach).
5. Żywa pagina podająca zawartość strony (księga, rozdział i wiersze) oraz jej numer.
6. Numeracja rozdziałów przy pomocy inicjału umieszczonego w pierwszych liniach (jednej lub 2 zależnie od wydania). Numeracja wierszy na początku każdego z nich (cyfry w górnym wykładniku).
7. Podział tekstu na hierarchicznie uszeregowane części wyposażone w tytuliki.
8. Wstępy umieszczane przed księgami lub ich grupami, składane kursywą w 1 lub 2 kolumnach (zależnie od wydania).

Kompozycja strony zawierającej wszystkie wyszczególnione wyżej elementy została na gruncie polskim użyta po raz pierwszy w BT. Z tego modelu korzystali później wydawcy innych przekładów Pisma Świętego. Najbardziej zbliżony do niego jest układ strony zastosowany w BPW oraz NTEkum.

Z układem strony związana jest ściśle jej zawartość (tekst natchniony, przypisy), którą z kolei narzuca prawodawstwo kościelne. Konstytucja *Dei verbum* naucza:

Do biskupów [...] należy odpowiednie doprowadzenie powierzonych ich pieczy wiernych do właściwego korzystania z ksiąg Bożych [...] poprzez przekłady świętych tekstów, które powinny być opatrzone niezbędnymi i w pełni wystarczającymi objaśnieniami, tak aby dzieci Kościoła mogły bezpiecznie i owocnie obcować z księgami świętymi oraz przyjmować ich ducha (KO 25).

⁶² Inne/Wstęp_NT9_Głódź_1996.

⁶³ Normalnie to wydanie było rozprowadzane w broszurowych oprawach. Dla wojska użyto zielonego płótna (K/2003-09-17_P-Piet).

Wyżej przytoczone nauczanie Soboru i jego motywy są przedmiotem badań teologii. Jednak uwaga o potrzebie zaopatrzenia przekładów biblijnych w „konieczne i dostatecznie liczne objaśnienia” otwiera także pole badawcze dla bibliologa, który zajmuje się m. in. sposobem typograficznego ukształtowania tekstu książki. W tym przypadku chodzi o odpowiednie ułożenie tekstu natchnionego, wstępów, przypisów oraz wzajemnych relacji między tymi elementami w taki sposób, aby cała edycja mogła spełnić nakreśloną jej przez Magisterium Kościoła funkcję. Gruntowniejsze badania tego zagadnienia mogą prowadzić do wyodrębnienia odpowiednich modeli edytorskich Pisma Świętego, które właściwie dobrane przez wydawcę uściślają i konkretyzują funkcję Biblii nie tylko jako książki, ale również jako „źródła pokarmu duchowego”.

Umieszczenie przy tekście BT odpowiednich przypisów jest realizacją nie tylko nauczania Kościoła, ale również autentycznego zapotrzebowania duszpasterskiego. Świadczy o tym choćby fakt tak długotrwałych starań wspólnot neokatechumenalnych o wydanie BT z przypisami wziętymi z BJ.

Warto w tym miejscu wspomnieć również o bogactwie wyposażenia i zawartości wydań BT. Niektóre z nich zawierają zdjęcia z krajów biblijnych, reprodukcje dzieł sztuki oraz inne materiały w postaci map, schematów, tabel, słowników. Nie stanowi to jednak nowości w polskim edytorstwie biblijnym.

3. BT a rozwój zespołowej metody pracy nad przekładami biblijnymi

Od samego początku podjęcia przez starszyznę tyniecką pomysłu i rozpoczęcia prac nad nowym przekładem Pisma Świętego było jasne, że temu dziełu może podołać tylko odpowiednio liczny Zespół biblistów. Sam A. Jankowski uzasadniając konieczność pracy w zespole, przytaczał 2 zasadnicze argumenty: 1) do przekładu całej Biblii wymagana jest wiedza przekraczająca dziś możliwości jednego człowieka; 2) taka metoda pracy lepiej odpowiada naturze samej Biblii, która jest dziełem zbiorowym i niejednorodnym stylistycznie (niestety w tej sytuacji pojawia się trudność w zachowaniu jednolitości terminologicznej).⁶⁴

Zespołowa praca nad tłumaczeniem Biblii w polskiej tradycji przekładowej nie stanowiła nowości, gdyż podobne próby podejmowane były w wieku XVI, XVII i XX (zob. rozdz. II, B, 5). Zorganizowany jednak przez A. Jankowskiego i Wydawnictwo Pallottinum Zespół przekroczył pod względem ilości zaangażowanych osób dotychczasowe inicjatywy. Zespół Tłumaczy BT 1 liczył 39 osób (nie licząc grupy benedyktynów przekładających Ps), do Zespołu Korekty Literackiej BT 1 weszło 6 osób, Zespół Rewizyjny tworzyło 12 biblistów, do Tynieckiego Kolegium Redakcyjnego należało 11 benedyktynów (w tym 2 tłumaczy). Redaktorem książki była 1 osoba (K. Dynarski).

⁶⁴ A. JANKOWSKI, *Z problematyki...*, art. cyt., s. 327.

Łącznie liczba osób zaangażowanych w prace przekładowe, redakcyjne i korektorskie, których nazwiska znalazły się na kartach tytułowych BT 1, wynosi 67. Oczywiście nie wliczono tu całej rzeszy pracowników Pallottinum, którzy także trudzili się nad BT 1. Do tej liczby należy jeszcze dodać współpracowników kolejnych edycji (których nazwisk nie było przy BT 1): późniejszych członków RN – 2 osoby (T. Hergesel, R. Rubinkiewicz), redaktorów i korektorów poszczególnych edycji – 7 osób (T. Bielski, W. Markowski, K. Jacaszek, M. Przybył, A. Świderkówna, J. Dembska, M. Nowaczyńska), członków Zespołu Rewizyjnego BT 2 – 2 nowe nazwiska (S. Cinal, Z. Ziółkowski), pracującego nad szatą językową BT 2 Z. Modzelewskiego, niewymienionych dotychczas członków korekty redakcyjnej BT 3 – 3 nowe nazwiska (A. Bobola Sorys, S. Gawryło, E. Wieczorek), kolejnych Dyrektorów Pallottinum również bezpośrednio zaangażowanych w prace nad Biblią – 3 nazwiska (R. Len, P. Granatowicz, S. Dusza). Łącznie liczba osób zaangażowanych w prace przekładowe, redakcyjne i korektorskie wyniesie 85 osób⁶⁵. Trzeba jednak zaznaczyć, że liczba ta z pewnością nie jest pełna⁶⁶.

Dla porównania można podać, że nad wcześniejszymi XX-wiecznymi projektami pracowały o wiele mniejsze zespoły, np. nad przedwojenną *Biblią poznańską* – 8 rewizorów, nad projektem nowego przekładu z 1937 r. miała pracować nieco liczniejsza grupa, której liczba dokładnie nie jest znana⁶⁷. W późniejszych projektach, współczesnych BT lub pojawiających się po niej, liczba Zespołów Tłumaczy jest zazwyczaj większa, ale nie tak duża jak w przypadku BT: KomKUL – 21 osób; BP – 23 osoby; BWarsz – 5 osób; NTEkum – 20 osób; BŁub – jak na razie 5 osób.

Znaczenie BT polega na tym, że jest ona pierwszym projektem przekładowym, który zgromadził tak duży poczet biblistów. Przekład ten jest dziełem prawie wszystkich działających pod koniec lat 50-tych i w latach 60-tych biblistów polskich.⁶⁸ Do Zespołu nie weszli praktycznie tylko ci bliźni, którzy sami odmówili współpracy.

Stworzenie tak dużego Zespołu miało jeszcze inne brzemienne w skutki znaczenie. Przełamało panujący wśród biblistów lęk przed wzięciem przez jedną osobę odpowiedzialności za przekład całości Pisma Świętego. Nowy przekład mógł więc powstać tylko przy współpracy wielu osób. Ponadto inicjatywa benedyktynów i Pallottinum przełamała inny lęk, związany z wzięciem odpowiedzialności za redakcję całości. Pojawienie się tych dwóch czynników spowodowało, że zgłosiła się

⁶⁵ S. Dusza 2.04.2000 r., podczas promocji BT wydanej w koedycji Pallottinum – Reader's Digest mówił o 84 osobach (Inne/Historia_BT_Dusza_2000-04-02).

⁶⁶ Bardzo trudno jest podać dziś pełną liczbę, gdyż nie wszystkie nazwiska osób mających jakiś wkład w powstanie i doskonalenie BT są dziś znane. Ponadto pojawia się trudność ustalenia ostrego kryterium wyznaczającego grono współpracowników (np. jak liczyć zwykłych czytelników, którzy zgłosili większą lub mniejszą ilość poprawek, niekiedy bardzo istotnych). Z tych powodów podawane tu liczby należy uznawać za szacunkowe.

⁶⁷ M. WOLNIEWICZ, *Biblia Tysiąclecia po raz drugi*, art. cyt.

⁶⁸ Por. J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia – jej wartość...*, art. cyt., s. 78-79.

duża grupa biblistów, która chętnie podjęła się osobistej odpowiedzialności za przekład pewnej części Biblii.⁶⁹

Śledząc historię powstania BT, warto jeszcze zwrócić uwagę na zjawisko współpracy nie tylko między poszczególnymi osobami, ale również między większymi zespołami. Nowością była tu szeroka współpraca RN i tłumaczy z Zespołem Korekty Literackiej i Zespołem Rewizyjnym. Owoce tej pionierskiej współpracy nie były zbyt zadowalające, a to głównie z powodu przyjętej koncepcji przekładu filologicznego, który wprawdzie dba o piękno języka, ale stawia je na drugim planie za wiernością tłumaczenia.

E. BT JAKO ŚWIADECTWO I PRZYCZYNA ROZWOJU BIBLISTYKI POLSKIEJ I JEJ RECEPCJI W SPOŁECZEŃSTWIE

Ostatecznym celem naukowej biblistyki jest jak najszersze udostępnienie słowa Bożego teologom, duszpasterzom i zwykłym wiernym, którzy mają z Biblii uczynić „duszę teologii” oraz „źródło czyste i stałe życia duchowego” (por. KO 24. 21). Ogromną rolę w tym procesie odgrywają dobre tłumaczenia Pisma Świętego wydawane wraz z „koniecznymi i dostatecznie licznymi objaśnieniami” (por. KO 22. 25). Można śmiało stwierdzić, że jakość samych tłumaczeń biblijnych (w pewnym sensie również ich ilość) oraz komentarzy do nich jest wyznacznikiem poziomu biblistyki w danym obszarze językowym. Dlatego dokładne przebadanie historii i recepcji BT może dostarczyć wielu informacji o poziomie powojennej biblistyki polskiej.

Pierwszym wyznacznikiem poziomu rodzimych studiów nad Pismem Świętym była wcześniejsza inicjatywa rozpoczęcia prac nad KomKUL do NT (1955) i ST (1956/7). Na największe trudności z doбором autorów do poszczególnych ksiąg trafili redaktorzy *Komentarza do ST*. Ponadto specjalistów od ST było w Polsce mniej niż od NT.⁷⁰ Ostatecznie udało się jednak skompletować listę tłumaczy-komentatorów. Był to pierwszy znak, bezpośrednio poprzedzający inicjatywę BT, mówiący, że polskie środowisko biblistów ma szansę zakończyć sukcesem próbę przekładu ST z języka hebrajskiego. Podjęcie w przeciągu kilku lat (1955-60) w środowisku katolickim trzech równoległych projektów przekładu całej Biblii z języków pierwotnych (KomKUL, BT, BP) świadczy o tym, że polscy bibliści uwierzyli w swoje siły.

BT odegrała tu rolę chyba najważniejszą, bo choć nie była pierwszą inicjatywą, to jednak praca nad nią najwcześniej zakończyła się sukcesem w postaci pełnej edycji Pisma Świętego. Fakt ukazania się BT z jednej strony pokazał, że bibliści polscy są w stanie dokonać przekładu ST z oryginału, a z drugiej widoczne w dziele usterki były świadectwem niewielkiego doświadczenia pol-

⁶⁹ Por. J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 711.

⁷⁰ S. ŁACH, S. STYŚ, *Słowo wstępne Redakcji...*, dz. cyt., s. 7.

skiego środowiska biblistów w tego typu pracach (zob. recenzja E. Dąbrowskiego). Inicjatywa Opactwa Tynieckiego i Wydawnictwa Pallottinum była więc podjęta trochę na wyrost, szczególnie gdy chodziło o ST. Wśród tłumaczy należących do zespołu BT można znaleźć nazwiska wysoko wykwalifikowanych profesorów KUL-u i ATK, ale byli tam również bibliści początkujący, niedoświadczeni. Przekład jednak, choć niedoskonały, został ukończony. Gdyby nie odwaga A. Jankowskiego, nie wiadomo, jak długo jeszcze trzeba by było czekać na nowy katolicki przekład całej Biblii z oryginału. BT pomogła więc w przełamaniu lęków i oporów i przetrąła drogę innym pracom.⁷¹

J. Frankowski w następujący sposób ocenia poziom pierwszych wydań BT, spoglądając na nie przez pryzmat ówczesnej biblistyki polskiej:

Myszę, że można również powiedzieć, że BT przedstawia prawie maximum tego, co można było przy tych założeniach, jakimi kierowali się Inicjatorzy (dokładny filologiczny przekład, współczesny język) i w obecnej sytuacji kadrowej osiągnąć. (Mówię „prawie”, bo można było pomyśleć o lepszej współpracy z literatami).⁷²

Ukazanie się BT 1 w 1965 r. okazało się dopiero początkiem historii nowego przekładu Biblii na język polski. Według J. Frankowskiego

jak pierwsze wydanie było dokładnym odbiciem zrywu, ale i całej słabości biblistyki polskiej, tak drugie wydanie jest świadectwem wielkiego postępu, jaki się w ciągu tych kilku zaledwie lat w naszej biblistyce dokonał.⁷³

Prawie równolegle z ukazaniem się BT 1 zreorganizowane Zespoły Biblistów i Literatów przystąpiły do dalszych prac nad tekstem tłumaczenia, zdobywając z czasem ogromne doświadczenie. Dziś wielu biblistów zaangażowanych w prace nad BT należy do czołówki naukowców badających Pismo Święte (A. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak (†), R. Rubinkiewicz). Trzech członków RN BT było członkami PKB, a jeden z nich (K. Romaniuk) bazując na doświadczeniu zdobytym podczas prac redakcyjnych BT, dokonał samodzielnego tłumaczenia całej Biblii. A. Jankowski dzięki 45 latom pracy nad BT posiada na polskim gruncie chyba największe doświadczenie w pracach redaktorskich tłumaczeń biblijnych, o czym świadczą udane i nieudane próby pozyskania nestora biblistów polskich dla kolejnych projektów przekładowych.

W tej perspektywie można śmiało stwierdzić, że BT dała okazję wielu biblistom do rozwinięcia swoich kwalifikacji naukowych i zdobycia doświadczenia w pracach przekładowych i redakcyjnych, a kolejne jej wydania są odbiciem poziomu i rozwoju naukowych studiów nad Biblią w Polsce. Zresztą samo podjęcie rewizji wcześniejszego tłumaczenia wymaga od biblisty-tłumacza pogłębienia studiów nad daną księgą, co z kolei ubogaca całą biblistykę i owocuje publikacjami. Podobnie rysuje się rola BT, gdy spojrzy się na nią jako na bodziec do podjęcia kolejnych projektów przekładowych, które również wymagają gruntownie przygotowanych i nieustannie podnoszących swoje kwalifikacje naukowców.

⁷¹ Por. J. FRANKOWSKI, „*Biblia Tysiąclecia*” – *tło i problematyka...*, art. cyt., s. 71. 83.

⁷² J. FRANKOWSKI, *Biblia Tysiąclecia i problematyka...*, art. cyt., s. 735.

⁷³ Tamże, s. 712.

BT będąc najpopularniejszym przekładem Pisma Świętego na język polski, najczęściej stwarza pospolitym czytelnikom czy słuchaczom słowa Bożego w Polsce możliwość kontaktu z nauką biblistyką, która przenika do społeczeństwa przede wszystkim za pośrednictwem przekładów biblijnych, podnosząc poziom kultury biblijnej. Można tu zaobserwować następujące zjawisko: odnowa biblijna spowodowała pojawienie się wielu przekładów, te z kolei przyniosły znaczny wzrost w społeczeństwie kultury biblijnej, szczególnie po Soborze udostępniającym wiernym poszerzony liturgiczny *cursus lectorum*. Proces ten nieustannie owocuje podnoszeniem się wymagań czytelników wobec samych przekładów, komentarzy oraz ich formy edytorskiej.⁷⁴

Trzeba również przyznać, że przekłady biblijne, towarzyszące im komentarze i wstępy z pewnym opóźnieniem asymilują i popularyzują najnowsze osiągnięcia nauk biblijnych, co wyraźnie widać w przypadku BT. Ostrożność ta wynika z przeznaczenia edycji do powszechnego użytku, a co za tym idzie pragnienia udostępnienia czytelnikowi tylko tego, co jest pewne i sprawdzone.

W tej perspektywie niektóre ze zmian wprowadzonych do najnowszego wydania BT znalazły się tam na podstawie przekonania o wzroście kultury biblijnej społeczeństwa, a tym samym o skutecznej recepcji osiągnięć biblistyki wśród zwykłych wiernych.

Za przykład może posłużyć choćby terminologia. Np. oddanie w BT hebrajskiego słowa שְׂאוֹל przez „Szeol” (np. Rdz 37, 35; 42, 38; 44, 29; Ez 31, 15) tłumaczył A. Jankowski (w 1975 r.) wzrostem kultury biblijnej czytelników, którzy coraz lepiej orientują się w świecie Biblii. W tej samej perspektywie Redaktor Naukowy BT przewiduje, że

i u nas przyjdzie czas na „Parakleta”, skoro tylko przeciętny czytelnik zrozumie, że grecki ten termin, którego nie śmiały tłumaczyć już niektóre przekłady starożytne [...], zawiera w sobie: orędownika, opiekuna, adwokata, rzecznika i wreszcie pocieszyciela.⁷⁵

Wprowadzenie do BT 5 „Parakleta” w miejsce dotychczasowego „Pocieszyciela” świadczy o przekonaniu Redaktorów Naukowych BT (dobrze zorientowanych w polskiej kulturze biblijnej), iż wśród polskich katolików postąpił proces przyswajania wiedzy biblijnej.⁷⁶ Wg A. Jankowskiego ogromną rolę w „oswajaniu” społeczeństwa z Pismem Świętym, a tym samym we wzroście kultury biblijnej, odgrywa bogatsze posługiwanie się Biblią podczas liturgii.⁷⁷

Z bibliologicznego punktu widzenia ujawnia się tu znaczenie BT (jako książki) dla rozwoju i recepcji naukowej biblistyki w Polsce.

⁷⁴ Por. A. JANKOWSKI, *Z problematyki...*, art. cyt., s. 321. 325.

⁷⁵ Tamże, s. 325.

⁷⁶ Zmianie tej towarzyszyły dyskusje między Redaktorami BT. Wg L. Stachowiaka wprowadzenie „Parakleta” jest postępowaniem teologicznym (K/1991-11-10_Stachowiak-J). K. Romaniuk wolał pozostawić „Pocieszyciela” (K/1991-11-11_Romaniuk-J; 1992-03-12_Romaniuk-J; 1992-05-06_Romaniuk-J). Prawdopodobnie podczas tych dyskusji pewna osoba, której personaliów nie udało się ustalić, sporządziła ciekawą notatkę następującej treści: „W Polsce Paraklet będzie się ludziom kojarzył z paraliżem, paranoją itp.” (Inne/Notatka_Paraklet). A. Jankowski zastosowanie słowa „Paraklet” w NT 9 uzasadnił w swojej książce *Duch Święty w Nowym Testamencie. Zarys pneumatologii NT*, wyd. 3 rozszerzone, Kraków 1998, s. 55-57.

⁷⁷ A. JANKOWSKI, *Z problematyki...*, art. cyt., s. 325.

Jako podsumowanie zaprezentowanej wyżej roli, jaką BT odegrała i nadal odgrywa w procesie rozwoju kultury biblijnej w Polsce, niech posłużą słowa znanego biblisty J. Pytla, cenzora BT 3, które przesłał do abpa J. Stroby z prośbą o udzielenie dziełu *imprimatur*:

- 1) Biblia Tysiąclecia (Nowy Testament) jest wielkim osiągnięciem w dziedzinie: wiedzy biblijnej, kultury religijnej, historii literatury, upowszechnienia ruchu biblijnego.
- 2) Biblia oddała i odda wielkie usługi wiedzy kościelnej, przyczyniła się do ukształtowania życia kościelnego w zakresie teologii, egzegezy, homilii, katechezy, lektury prywatnej. Dlatego jest bez wątpienia „kamieniem milowym” w dziejach Kościoła w Polsce.
- 3) Biblia jest przygotowana z dużą odpowiedzialnością i dojrzałością naukową, w czym ogromne zasługi posiada, pomijając Tłumaczy-Komentatorów, o. Prof. Dr hab. A. Jankowski, Konsultor Papieskiej Komisji Biblijnej, Redaktor Naczelny Dzieła i Współautor, jeden z najwybitniejszych biblistów polskich.
- 4) Z historią Biblii Tysiąclecia wiąże się zasłużone Wydawnictwo „Pallottinum”, któremu należy się wysokie uznanie, podobnie jak Redaktorowi Wydawnictwa Ks. Kazimierzowi Dynarskiemu SAC, za ogrom prac redakcyjnych.
- 5) W całym Nowym Testamencie Biblii Tysiąclecia są staranne przekłady i dobre objaśnienia, cenne wstępy i Słownik pojęć biblijnych.⁷⁸

F. PROGNOZY DALESZYCH LOSÓW BT

Po zapoznaniu się z historią BT oraz ogólną sytuacją panującą w polskim edytorstwie biblijnym można podjąć próbę postawienia prognoz dalszych losów milenijnego przekładu Pisma Świętego na język polski.

1. Krytyczna ocena BT 5 przez J. Warzechę oraz dyskusje wokół problemu interpretacji w BT miejsca Izraela w historii zbawienia wywołały temat kolejnego, szóstego już wydania przekładu milenijnego⁷⁹. Na razie jednak ani RN, ani Pallottinum nie posiadają żadnych konkretnych planów co do rewizji tekstu BT 5. Sprawa jest na etapie wstępnego gromadzenia uwag i informacji o błędach⁸⁰. Znając historię poprzednich wydań BT, można się tylko domyślać, że ewentualne ukazanie się BT 6 nie nastąpi zbyt szybko.

⁷⁸ K/1980-01-11_Pytel-KURIA_POZN.

⁷⁹ Oto kilka wypowiedzi na temat BT 6: A. Jankowski do S. Duszy: „Dziękuję za przesłany katalog: na razie tylko nie mam CD-ROM, ale czy warto go mieć, gdy planujemy BT 6?” (K/2001-02-26_J-P); S. Dusza do A. Jankowskiego: „Co do wydania BT 6 – to na pewno trzeba podjąć ten temat” (K/2001-03-01_P-J); S. Dusza do R. Wekslera-Waszkina: „Redakcja Naukowa rozważy przedstawione problemy – poinformujemy przed drukiem kolejnego wydania (VI) jak proponujemy rozwiązanie śródtytułów” (K/2001-05-21_Weksler-P); A. Jankowski do S. Duszy: „Na podstawie tego, co mówiliśmy w czerwcu, odniosłem wrażenie, że dla Oficyny sprawa wydania VI jest pilna. Tymczasem rozpatrzywszy się w treści memoriału Ks. Romualda Wekslera-Waszkina i recenzji Ks. Juliana Warzechy SAC widzę, że czeka nas spora robota, tym bardziej, że Ks. R. Rubinkiewicz SDB przetłumaczył i niebawem opublikuje ostatni dokument Papieskiej Komisji Biblijnej na temat stosunku Kościoła do Żydów, który – choć w niejednakowym stopniu – interesuje obu wspomnianych Recenzentów. [...] W sumie: to, co w czerwcu wydawało mi [się] stosunkowo łatwe do realizacji przed VI wydaniem, teraz takim mi się nie wydaje. Bardzo więc byłbym wdzięczny Księdzu Dyrektorowi za zajęcie stanowiska w całej tej sprawie [...]. Ja ze swej strony pracuję dalej nad wnioskami obu interwencji. (K/2001-09-08_J-P). S. Dusza do A. Jankowskiego: „Co do naszych spraw – to po pierwsze nie idzie o żaden pośpiech z BT 6. Bez dat można zacząć przygotowanie po ukazaniu się BT 5 w formacie standard – a tego jeszcze nie ma” (K/2001-10-04_P-J); A. Jankowski do S. Duszy: „Podaję ten tekst, który nam się przyda przy omawianiu ew. zmian, które być może zechce wprowadzić Ks. Rubinkiewicz jako tłumacz ostatniego dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej – zgodnie z dawniejszymi postulatami księży Czajkowskiego i Wekslera-Waszkina. Wszystko to razem wzięte pod uwagę winno skłonić Dyrekcję i Redakcję do zajęcia dobrze wyważonego stanowiska przed VI wydaniem BT.” (K/2001-10-30_J-P).

⁸⁰ K/2003-09-29_P-Piet.

2. Z planami ewentualnych dalszych prac nad BT związana jest potrzeba zabezpieczenia ciągłości RN przekładu.

W obliczu trwającej choroby T. Hergesela, ale przede wszystkim po śmierci L. Stachowiaka siły RN BT są obecnie mocno osłabione. W tej perspektywie zarówno pozostali członkowie Zespołu jak i Dyrekcja Pallottinum podejmują wstępne starania zmierzające do kolejnego poszerzenia Redakcji o 2 biblistów. Na razie na złożone propozycje członkostwa w RN BT pozytywnie odpowiedział A. Paciorek. Sprawa kolejnego kandydata nie jest jeszcze rozstrzygnięta.⁸¹

Również sam A. Jankowski, z racji wieku, coraz częściej podejmuje temat swojego ewentualnego wycofania się z Zespołu Redakcyjnego.⁸² Dyrektor Pallottinum, S. Dusza, uważa jednak, że nazwisko tak zasłużonej dla BT osoby powinno być wiecześnie związane z milenijnym przekładem Pisma Świętego.⁸³

3. Dotychczasowe polskie tłumaczenia biblijne były zazwyczaj modernizowane pod względem językowym. Rzadziej wprowadzano do nich zmiany dotyczące poprawności merytorycznej. BT jest tu szczególnym fenomenem, gdyż doczekała się 3 rewizji w ciągu 35 lat. Jaki będzie jej dalszy los? Czy tekst w miarę ewolucji języka polskiego będzie ulegał zmianom, czy też zostanie zastąpiony nowym przekładem?

Za dalszą pracą nad tekstem przemawia fakt, iż przekład BT przyjął się w społeczeństwie, jest także obecny w księgach liturgicznych, co stało się powodem jego utrwalenia w pamięci wiernych. Losy *Biblii Wujka* czy *Biblii gdańskiej* pokazują, że tego typu teksty, poprawiane i modernizowane, mogą przetrwać nawet setki lat. Wydaje się, że dotychczasowa historia BT, przedłużana w niewyraźnych na razie planach podjęcia prac nad BT 6, zmierza w tym właśnie kierunku: nieustannego poprawiania pod względem językowym, merytorycznym, redakcyjnym (przypisy, podział tekstu na perykopy, tytułiki perykop).

Możliwy jest, przynajmniej teoretycznie, również inny scenariusz wydarzeń: zastąpienie tekstu BT przez inne przekłady, które coraz liczniej pojawiają się na rynku lub na razie są w fazie realizacji, co świadczy o rosnącym potencjale polskiej biblistyki.

Czy zatem przodująca pozycja BT, jako przekładu numer 1 polskiego duszpasterstwa i liturgii, jest zagrożona?

Dzięki zastosowaniu w liturgii BT stała się *textus receptus* Biblii polskiej. Pomimo pojawienia się przekładów konkurencyjnych obecnie jej sukces pod względem popularności i pozycji na rynku nie wydaje się zagrożony. Czy jednak BT utrzyma swoją pozycję w przyszłości? Poważną konkurentką dla BT może być przygotowywana od 1995 r. BEkum wyposażona w oficjalną aproba-

⁸¹ K/2001-09-08_J-P; 2001-10-04_P-J; 2001-10-30_J-P; 2001-11-07_P-J; 2003-09-29_P-Piet. Informacja o A. Paciorku pochodzi od S. Duszy.

⁸² K/2001-10-30; 2001-01-08_J-P; 2001-09-08_J-P.

⁸³ K/2001-01-08_J-P; 2001-01-17_P-J; 2001-02-26_J-P.

tę Kościoła katolickiego, zezwalającego na używanie tekstu podczas nabożeństw ekumenicznych⁸⁴. Pozycję BT może osłabić także przygotowywana BPaul, która, zgodnie z zapowiedziami, jest tłumaczona językiem jeszcze bardziej współczesnym niż przekład milenijny. Być może w przyszłości któraś z tych wersji otrzyma pozwolenie na stosowanie w liturgii fakultatywnie w stosunku do BT.

Ponadto porównując tekst używany dziś w liturgii z tym znajdującym się w BT 5, można zaobserwować nieznaczne (ale dotyczące ważnych i często czytanych tekstów) rozchodzenie się obydwu wersji. Czy proces ten będzie postępował nadal? Czy nie osłabi on pozycji dalszych wydań BT, które będą zawierały tekst odmienny od tego w lekcjonarzu? Jeśliby inny przekład biblijny otrzymał liturgiczną aprobatę KEP, takie zjawisko teoretycznie stanie się możliwe, choć nie wydaje się, aby mogło nastąpić zbyt szybko. Z tego właśnie powodu kierując się troską o wierność autentycznemu słowu Bożemu, Wydawnictwo Pallottinum przygotowujące polską wersję wyd. 2 *Lekcjonarza mszalnego* ma zamiar uwzględnić w nim tekst BT 5⁸⁵.

Szybszego osłabienia pozycji BT można się spodziewać na polu naukowym. Już dziś wielu biblistów poleca studentom teologii, jako pomoc do studium egzegezy, ekumeniczne tłumaczenie NT, które według nich jest wierniejsze oryginałowi i tym samym lepiej nadaje się do pracy naukowej niż BT⁸⁶. Tłumaczenie ekumeniczne ma więc szansę na zdobycie sporej popularności, szczególnie po opublikowaniu całości Biblii, co powinno mieć miejsce ok. 2005 r.⁸⁷, a może nieco później w związku ze zmianami kadrowymi w TBwP⁸⁸.

4. Jeśli chodzi o stronę edytorską i wykorzystanie przekładu, to należy się spodziewać dalszego rozwoju. Wciąż w przygotowaniu jest wydanie tekstu BT z przypisami z BJ. Być może zostanie ponownie podjęta inicjatywa edycji BT w zeszytach (chodzi o edycję w kooperacji Pallottinum, CIL Polska, Hachette)⁸⁹. Na realizację wciąż oczekuje pallotyńskie wydanie samego ST⁹⁰. Nadal trwają prace nad nową wersją komputerową BT z wyszukiwarką (przeznaczoną do rozprowadzania na CD) oraz nad wersjami audio (na płytach CD) 4 Ewangelii wg BT 5 oraz całej Biblii (zob. rozdz. IV, A, 5-6).

⁸⁴ A. WYSOCKA, art. cyt., s. 15.

⁸⁵ Informacja uzyskana w Pallottinum.

⁸⁶ Autor korzysta tu z własnego doświadczenia.

⁸⁷ Informacja uzyskana od A. Jankowskiego, rewizora tekstu BEkum.

⁸⁸ Z dniem 1.01.2004 r. przeszła na emeryturę dotychczasowa Dyrektorka Generalna TBwP B. Enholc-Narzyńska, gorąca zwolenniczka BEkum, a jej miejsce zajęła M. Platajs.

⁸⁹ Informacja uzyskana w Pallottinum.

⁹⁰ K/2000-04-05_P-WARM_WYD_DIEC.

ZAKOŃCZENIE

1. BT a kultura biblijna. Przebadanie metodami naukowego księgoznawstwa zarówno edycji zawierających tekst przekładu milenijnego, jak i procesów bibliologicznych związanych z BT, umożliwiło ukazanie znaczenia tej Biblii dla wzrostu w Polsce kultury biblijnej. Znaczenie to przejawia się m. in. w: **życiu religijnym** chrześcijan, zarówno katolików jak i niekatolików (użycie w liturgii i duszpasterstwie, rola w dialogu ekumenicznym), znacznym rozwoju **polskiej tradycji przekładowej Pisma Świętego** (pierwszy po wielu latach przekład – i to z oryginału – na współczesną polszczyznę; impuls dla kolejnych projektów przekładowych), odświeżeniu **polskiego stylu biblijnego**, rozwoju ilościowym, jakościowym i personalno-organizacyjnym **polskiego edytorstwa biblijnego**, rozwoju **bibliistyki polskiej**. Wszystkie wymienione wyżej aspekty stanowią część rzeczywistości nazywanej kulturą biblijną.

2. Zgromadzony materiał badawczy i związane z nim trudności. Jednym z ważniejszych owoców podjętych badań jest zgromadzenie i opracowanie dużej ilości materiałów źródłowych. W pracy wykorzystano 793 dokumenty archiwalne o łącznej objętości 1.095 arkuszy A4, pochodzące z 6 archiwów (zob. spis w wykazie skrótów). Natomiast pełne archiwum BT liczy ok. 2.000 dokumentów o łącznej objętości ok. 2.600 arkuszy A4. Ponadto zgromadzono dokumenty dotyczące *Lekcjonarza mszalnego*, *Liturgii godzin* oraz innych polskich przekładów biblijnych. Dokumenty te zostały przez autora pracy zeskanowane, opracowane i są dostępne na płytach CD.

Jeśli chodzi o wydania BT, to udało się odnaleźć 126 różnych edycji drukowanych. Z gromadzeniem wydań BT wiązało się wiele trudności, gdyż spora ilość przedruków, a nawet oryginalnych wydań pochodzących z Pallottinum, nie została nigdzie zarejestrowana. Dotyczy to szczególnie reprintów nielegalnych, wykonywanych bez zgody właściciela praw wydawniczych i autorskich. Stąd zapewne nie udało się zgromadzić wszystkich wydań BT, dlatego też ten odcinek pracy badawczej może być jeszcze uzupełniany.

Liczba zgromadzonych recenzji publikowanych, wywiadów, opracowań dotyczących BT wynosi 55 pozycji.

3. Wyniki badań. We wstępie została nakreślona problematyka niniejszej pracy streszczająca się ostatecznie w pytaniach: **Czy badania nad Biblią jako książką mogą ubogacić wiedzę teologiczną o Piśmie Świętym i jego roli w życiu Kościoła?** I odwrotnie: **Czy teologiczne badania nad Pismem Świętym i jego rolą w życiu Kościoła mogą ubogacić badania księgoznawcze nad**

Biblią jako książką? W kwestiach tych chodziło o zbadanie istnienia oraz rodzaju relacji między dwiema naukami: teologią i bibliologią. Opisane w pracy wyniki badań prowadzą do odpowiedzi pozytywnej: **obydwie nauki, zajmując się w różnych aspektach Księgą ksiąg – Biblią, nawzajem ubogacają i uzupełniają wyniki swoich badań.** Wynika to przede wszystkim z faktu, że obydwie nauki dotyczą w jakimś stopniu zjawiska kultury biblijnej, która z teologicznego punktu widzenia jest rezultatem oddziaływania Biblii, jako źródła objawienia, a z bibliologicznego, częścią tzw. kultury książki. Nie jest więc możliwe, aby te dwa aspekty w spojrzeniu na samą Biblię i kulturę biblijną nie posiadały punktów wspólnych. Wszak „słowo Boże” dociera do człowieka za pośrednictwem Księgi (por. KO 9). To wzajemne uzupełnianie się widoczne jest na następujących płaszczyznach szczegółowych:

- Bibliologia interesuje się przyczynami dynamizmu procesów bibliologicznych. Teologia systematyzując i uzasadniając postulatory Kościoła na temat tłumaczenia i wydawania Biblii, odsłania jedno z najważniejszych przyczyn wpływających na procesy bibliologiczne dotyczące Pisma Świętego. Ponadto teologia pastoralna może wyjaśnić przyczyny wzrostu zainteresowania Biblią w duszpasterstwie oraz wskazać na środowiska zgłaszające zapotrzebowanie na konkretne wydania Pisma Świętego, co ponownie ubogaca wiedzę bibliologa w poruszonym tu aspekcie i może znaleźć zastosowanie praktyczne. Na analogicznej płaszczyźnie zachodzi także związek między bibliologią a proforystyką duszpasterską stanowiącą jeden z traktatów wstępu ogólnego do Pisma Świętego.
- Teologia (proforystyka duszpasterska, teologia pastoralna, liturgika) tłumaczy bibliologowi motywy nadawania edycjom zawierającym tekst biblijny określonej postaci typograficznej (format, oprawa, dobór kroju i stopnia pisma) oraz określonego wyposażenia.
- Również bibliologia może ubogacić wiedzę teologiczną. Np. badanie procesów bibliologicznych związanych ze skandynawskimi reprintami BT rzuciło więcej światła na stosunki ekumeniczne między protestantami a katolikami. Ważnym elementem na tym odcinku badań było zastosowanie metody bibliologicznej, typograficznej i adaptacyjnej.
- Ponadto zbadanie metodami statystycznymi ilościowego rozwoju edytorstwa biblijnego, odzwierciedlającego społeczne zapotrzebowanie na Biblię, ale również możliwości translatorskie biblistów (ilość przekładów) oraz samo przebadanie procesów bibliologicznych związanych z BT (dające obraz środowiska biblistów i ich umiejętności) ubogacają wiedzę teologa na temat samej biblistyki i jej recepcji w danym obszarze językowym.
- Bibliologia badając społeczne oddziaływanie książki (np. czytelnictwo, zależność recepcji treści od typograficznego ukształtowania itd.), może dostarczać teologom pracującym nad przekładami i edycjami Pisma Świętego wskazówek ukierunkowujących ich pracę. Z tych badań może owocnie korzystać także proforystyka biblijna (ściśle związana z edytorstwem biblijnym).

- Obydwie nauki spotykają się np. na płaszczyźnie praw autorskich i wydawniczych regulujących funkcjonowanie utworów literackich na rynku. Wśród motywów kierujących posługiwaniem się prawami autorskimi, oczywiście obok motywów ekonomicznych, trzeba uwzględnić również motywy teologiczne, zabezpieczające tłumaczenie przed dostaniem się w niepowołane ręce i niegodnym zastosowaniem.

4. Perspektywy badawcze. Przedstawione wyniki przeprowadzonych badań, trochę egzemplaryczne, bo przecież oparte na szczegółowym przebadaniu procesów bibliologicznych związanych z jednym tylko przekładem biblijnym, zachęcają do dalszych badań w szerszej perspektywie obejmującej większą liczbę tłumaczeń i edycji. Takie badania, po odpowiednim uogólnieniu, mogłyby zaowocować wyodrębnieniem i odpowiednią typologią modeli edytorskich Pisma Świętego, stosowanych zależnie od funkcji i przeznaczenia poszczególnych wydań Biblii.

Przeprowadzone przez autora niniejszej pracy badania dotyczyły tylko Biblii, ale przecież interdyscyplinarne badania bibliologiczno-teologiczne można rozciągnąć również na książki teologiczne. Tu jeszcze szerzej można by zobaczyć związki między teologią a bibliologią. Głębsze zapoznanie się bibliologa z dziejami teologii przyczyniłoby się do lepszego poznania przez niego przyczyn powstawania i funkcjonowania książki teologicznej w społeczeństwie. I odwrotnie: badania nad historią książki teologicznej, jej funkcją i sposobem drukowania przyczyniłyby się do lepszego poznania dziejów teologii oraz sposobu recepcji osiągnięć tej nauki w społeczeństwie.

Badania procesów bibliologicznych ukazują środowisko, w którym książka powstaje: konkretnych ludzi, poszczególne wspólnoty (w przypadku BT: pallotyni, benedyktyni, bibliści polscy), dyskusje i spory między nimi. Dzięki temu niniejsza praca może stanowić przyczynek do szerszego nakreślenia roli tychże wspólnot (instytucji) w dziele posoborowej odnowy Kościoła w Polsce. Szczególną rolę odegrały tu dwa środowiska: Opactwo Tynieckie i Wydawnictwo Pallottinum. Zagadnienie to, choć bardzo interesujące, nie doczekało się do dziś swojego monografisty.

Z punktu widzenia zarówno teologii jak i bibliologii wyniki niniejszej pracy mogą przydać się do dalszych badań nad rolą książki w posoborowej odnowie Kościoła (BT, księgi liturgiczne, dokumenty soborowe, KPK, KKK). Oczywiście tego typu badania muszą łączyć w sobie metody zarówno bibliologiczne jak i teologiczne.

Prowadzone w tym kierunku badania mogą mieć z czasem również zastosowanie praktyczne, gdyż uważne śledzenie roli i funkcjonowania książki (w tym przypadku Biblii lub szerzej: książki teologicznej) w społeczeństwie umożliwia trafniejsze planowanie jej dalszych dziejów: kierunku zmian merytorycznych, ale również sposobu typograficznej realizacji (dobór formatu, pisma, szaty graficznej itd.).

Spojrzenie na Biblię jako książkę bardzo dobrze koresponduje z problematyką, którą zajmuje się wstęp ogólny do Pisma Świętego – dyscyplina wchodząca w skład nauk biblijnych. Niniejsza

praca, z teologicznego punktu widzenia, wnosi na gruncie polskim sporo nowych informacji do takich działów wstępu ogólnego jak traktat o tekście Pisma Świętego (historia Biblii drukowanej, historia przekładów biblijnych na języki narodowe) oraz proforystyka pastoralna.

Introdukcja generalna już od dawna interesowała się procesami bibliologicznymi Biblii rękopiśmiennej i drukowanej. Fakt ten jednak jak dotąd nie stał się przedmiotem badań prowadzących do szerszego, bo ubogaconego o aspekt bibliologiczny (Biblia jako książka), zrozumienia metodologicznej struktury wstępu ogólnego do Pisma Świętego. Zauważenie powiązań między naukami biblijnymi a bibliologią otwiera więc przed teologiem-bibliistą nowe perspektywy badawcze.

WYKAZ TABEL

- Tab. 1. Zestawienie ilości wydań Biblii i NT w latach 1518-1638 i 1639-1800 – s. 57.
- Tab. 2. Robocza i końcowa lista tłumaczy BT 1 – s. 72.
- Tab. 3. Historia poszczególnych ksiąg BT 1 – po s. 73.
- Tab. 4. Różnice w spisie tłumaczy BT 1 i BT 2 – s. 121.
- Tab. 5 Stopień pism dla wybranych edycji BT 5 – s. 162.
- Tab. 6. Interpretacja roli narodu żydowskiego w historii zbawienia wg wybranych wydań BT – po s. 165.
- Tab. 7. Przedruki BT 3 (1980) nieznanego pochodzenia (porównanie egzemplarzy) – po s. 201.
- Tab. 8. Przedruki BT 2 (1971) nieznanego pochodzenia (porównanie egzemplarzy) – po s. 201.
- Tab. 9. Nakłady przedruków całego Pisma Świętego z BT – s. 216.
- Tab. 10. Nakłady przedruków NT oraz NT+Ps z BT wydawanych poza Pallottinum – s. 216.
- Tab. 11. Nakłady przedruków poszczególnych ksiąg lub ich zbiorów z BT – s. 218.
- Tab. 12. Zależności personalne między XX-wiecznymi projektami przekładowymi Biblii na język polski – s. 232.
- Tab. 13. Ocena polskich przekładów wg rankingu KAI (1999) – s. 236.